

RAPORT ZA LATA 2019 - 2020

Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce



LGB
TA



2019 - 2020

RAPORT ZA LATA 2019 - 2020

Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce

© Copyright by

Kampania Przeciw Homofobii
ISBN 978-83-948847-7-2

Stowarzyszenie Lambda Warszawa
ISBN 978-83-954075-7-4

Warszawa 2021

Redakcja:

dr Mikołaj Winiewski

Magdalena Świder

Autorzy:

Dominika Bulska
dr Paulina Górską
Katarzyna Malinowska
Joanna Matera
Agnieszka Mulak

dr Radosław Poniak
dr Małgorzata Skowrońska
dr Wiktor Soral
Magdalena Świder
dr Mikołaj Winiewski

Projekt i opracowanie graficzne:

Karolina Kotowska, Marcin Bul

Skład: Marcin Bul

Korekta językowa: Krzysztof Kliszczyński, Weronika Kulesza

Konsultacje merytoryczne: Julia Kata

Wydawca:

Kampania Przeciw Homofobii
al. Jerozolimskie 99/40,
02-001 Warszawa
tel.: 22 423 64 38
www.kph.org.pl
info@kph.org.pl

Stowarzyszenie Lambda Warszawa
ul. Żurawia 24a lok. 4
00-515 Warszawa
tel.: 22 415 83 38
lambdawarszawa.org
warszawa@lambdawarszawa.org

Treść niniejszej publikacji może być wykorzystywana za podaniem źródła

© Kampania Przeciw Homofobii i Lambda Warszawa

Realizacja badania:

Centrum Badań nad Uprzedzeniami

Wydział Psychologii,
Uniwersytet Warszawski



Wydział Psychologii
Uniwersytetu Warszawskiego

SPIS TREŚCI

7 Wstęp

Rozdział 1

10 Metodologia badania

Osoby badane
Kwestionariusz
Uwagi metodologiczne
Ograniczenia związane z doбором
próby i porównywalnością danych
Dodatkowe uwagi

Rozdział 2

17 Profil demograficzny osób LGBT+

Grupy osób badanych - orientacja
seksualna i tożsamość płciowa
Wiek
Płeć
Orientacja
Wykształcenie
Status zawodowy
Wpływ pandemii COVID-19
na zatrudnienie
Dochody
Plany emigracyjne

Rozdział 3

36 Wyoutowanie

Wyoutowanie a miejsce
zamieszkania
Wyoutowanie w podgrupach
społeczności LGBT+
Najbliżsi członkowie rodziny
Akceptacja przez najbliższą rodzinę
Akceptacja a dobrostan
psychiczny osób LGBT+
Wyoutowanie w Internecie
Podsumowanie

Rozdział 4

59 Rodzina i związki

Związki intymne osób LGBT+
Chęć sformalizowania związków
jednopłciowych oraz adopcji
dzieci wśród społeczności LGB
Rodzicielstwo wśród
społeczności LGBTQA

Rozdział 5
75 Doświadczanie mikroagresji przez osoby LGBT+

Charakterystyka mikroagresji wobec osób LGBTQ+
Psychospołeczne konsekwencje mikroagresji
Metoda
Charakterystyka doświadczeń mikroagresji
Czynniki ryzyka doświadczenia mikroagresji
Konsekwencje mikroagresji dla funkcjonowania psychospołecznego

Rozdział 6
100 Dyskryminacja i odmienne/ gorsze traktowanie osób LGBT+

Gorsze traktowanie w pracy
Gorsze traktowanie w kontaktach z pracownikami służby zdrowia
Gorsze traktowanie w relacjach z pracownikami państwowymi
Gorsze traktowanie w miejscach publicznych

Rozdział 7
118 Cyberprzemoc

Zachowania agresywne uwzględnione w badaniu

Rozdział 8
125 Doświadczenie przemocy

Konsekwencje społeczne przemocy motywowanej uprzedzeniami
Metoda
DOŚWIADCZENIE RÓŻNYCH FORM PRZEMOCY
Doświadczenie przemocy osób LGBTQ+ w latach 2019-2020
Konsekwencje doświadczanej przemocy.

Rozdział 9
141 Przepęstwa motywowane uprzedzeniami.

Specyfika przępstw wobec osób LGBTQ+ - wybrane zagadnienia.
Charakterystyka sprawców
Miejsce zdarzenia
Zgłaszanie przępstw

Rozdział 10
154 Zdrowie psychiczne i jakość życia osób LGBT+

Samoocena
Objawy depresji
Poczucie osamotnienia i myśli samobójcze
Stan zdrowia fizycznego

Rozdział 11
168 Stres mniejszościowy

Teoria stresu mniejszościowego
Metoda
Procesy wewnętrzne związane ze stresem mniejszościowym
Stres mniejszościowy a zdrowie psychiczne
Odporność na stres mniejszościowy

Rozdział 12
200 Przynależność grupowa osób LGBTQA a zdrowie i dobrostan psychologiczny

Rozdział 13

207 Udział w życiu społecznym i politycznym

Metoda

Zaangażowanie w działania na

rzecz społeczności LGBT+

Intencje przyszłych działań

Źródła zaangażowania na

rzecz społeczności LGBT+

Ocena działań na rzecz

społeczności LGBT+

Poparcie dla praw par

jednopłciowych

Postrzeganie norm

społeczności lokalnej

Poglądy polityczne

Udział w wyborach i

poparcie dla poszczególnych

komitetów wyborczych

Rozdział 14

235 Zaufanie do instytucji, stosunek do systemu politycznego i udział w wyborach

Zaufanie do instytucji

Stosunek do systemu politycznego

Udział w wyborach parlamentarnych

Rozdział 15

250 Religia i stosunek do Kościoła katolickiego w Polsce

Recepcja publicznych wypowiedzi

hierarchów kościelnych i innych

przedstawicieli Kościoła katolickiego

Stosunek do Kościoła

badanych osób LGTB

Religijność badanych osób LGTB

Rozdział 16

269 Doświadczenie bezdomności

Wskaźniki bezdomności

Wyrzucenie i ucieczka z domu

Skala doświadczeń

bezdomności osób LGBT+

Rozdział 17

281 Młodzież LGBTQIA w Polsce

Charakterystyka próby

Funkcjonowanie społeczne

młodzieży LGBT+

Doświadczenia młodzieży LGBT+

Doświadczenie przemocy

Poczucie osamotnienia, symptomy

depresji i myśli samobójcze

Rozdział 18

301 „Terapie” konwersyjne

Rozdział 19

311 Osoby transpłciowe

Transpłciowość i płeć

Status prawny

Opieka medyczna i psychologiczna

Osoby transpłciowe i

przestrzeń społeczna

Szkoła

Wstęp

Oddajemy w Państwa ręce najnowszy raport, w którym prezentujemy wyniki kolejnej edycji największego w Polsce badania warunków życia osób nieheteronormatywnych mieszkających w Polsce. Badanie zostało zrealizowane przez zespół Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego i współpracowników_czki. Badanie zostało sfinansowane przez Kampanię Przeciw Homofobii i Lambdę Warszawa - dwie najdłużej działające organizacje społeczne zajmujące się prawami osób LGBTQIA (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i panseksualnych, transpłciowych, queerowych, interpłciowych i aseksualnych) w Polsce. Badanie objęte było także patronatem Fundacji Trans-Fuzja(organizacjidziałającej narzeczosóbtranspłciowych).

Pierwsze badanie o sytuacji społecznej osób LGBT+ przeprowadzono w 1994 roku i w zmienionej formie było powtarzane w regularnych odstępach czasu. Każda kolejna edycja badania wzbogacana jest metodologicznie, a także, podążając za zmianami społecznymi i trendem emancypacyjnym, uwzględnia nowe zagadnienia ważne dla społeczności osób LGBT+. W ostatniej fali badania (za lata 2015-2016) zmienione zostało narzędzie badawcze w sposób umożliwiający porównywanie doświadczeń między podgrupami społeczności LGBT+, a także włączono do badania grupę osób aseksualnych. W obecnej - szóstej już edycji badania - zmiany są znacząco mniejsze, dzięki czemu jesteśmy w stanie dokonać szerokich porównań pomiędzy dwoma ostatnimi falami badania. Dodatkowo uwzględnione w badaniu zostały nowe problemy społeczne, a także dodaliśmy pytania dla osób interplciowych oraz znacząco szerzej włączone zostały osoby queer. Szerzej na temat porównań i definicji grup uwzględnionych w badaniu piszemy w rozdziale o metodzie badania.

Tegoroczne badanie poświęcone jest doświadczeniom społeczności nieheteronormatywnej w latach 2019-2020. Jak wspomnieliśmy wcześniej, szczególną uwagę poświęciliśmy porównaniu wyników między ostatnią a obecną falą, starając się przyjrzeć szybko zmieniającej się rzeczywistości osób LGBTQA. W okresie obejmującym badanie odbyły się w Polsce trzy ogólnopolskie kampanie wyborcze do parlamentu, europarlamentu oraz prezydenckie. We wszystkich trzech wątki równouprawnienia osób LGBT+ odgrywały ważną rolę. W okresie kampanii obserwowaliśmy wzmożone użycie nienawistnego języka i postulatów wymierzonych w osoby LGBT+¹. Nie tylko politycy i polityczki włączali się w ten dyskurs, lecz także inne postacie życia publicznego, w tym przedstawiciele Kościoła Katolickiego², mediów i organizacji społecznych. Telewizja Publiczna szykanowała działaczy i organizacje LGBT+, produkując - często w nieetyczny sposób - i emitując materiały zawierające uprzedzenia takie jak film „Inwazja”³. Obserwowaliśmy też wzmożoną działalność organizacji fundamentalistycznych, efektem której było powstanie tzw. stref wolnych od LGBT⁴ oraz próba wprowadzenia zakazu edukacji seksualnej (która wg autorów projektu ustawy ma służyć

1 ODIHR (2020), Republic of Poland Presidential Election 28 June and 12 July 2020 ODIHR Special Election Assessment Mission Final Report, <https://www.osce.org/files/f/documents/6/2/464601.pdf>

2 S. Klauziński, M. Chrzczonowicz, (2.08.2019), Abp. Jędraszewskiego: „Tęczowa zaraza”, „Ideologia LGBT zaprzecza godności człowieka”. Access: <https://oko.press/kosciol-lgbt-marsz-bialystok/>; Pch24.pl (12.10.2019), Abp Marek Jędraszewski: LGBT to prawdziwie pogańska ideologia. Access: <https://www.pch24.pl/abp-marek-jedraszewski-lgbt-to-prawdziwie-poganska-ideologia.71412.i.html>

3 Ambroziak, A. (8.06.2020), Sąd: homofobiczna „Inwazja” TVP musi zniknąć z Youtube’a, <https://oko.press/sad-homofobiczna-inwazja-tvp-musi-zniknac-z-youtubea/>

4 Rzecznik Praw Obywatelskich [RPO] (17.05.2019), Stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich wobec przyjmowania przez organy władzy publicznej deklaracji „przeciw ideologii LGBT”, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/stanowisko-rpo-ws-przyjmowania-przez-organy-wladzy-publicznej-deklaracji-przeciw-ideologii-lgbt>

osobom LGBT do czynów pedofilskich)⁵. Efekty tych działań stały się widoczne. Od lat obserwowany stabilny trend wzrostu akceptacji opinii publicznej dla osób LGBT+ i równouprawnienia⁶ w 2019 roku załamał się⁷.

W 2019 roku doszło również do demontażu prawnej ochrony przed dyskryminacją wobec osób LGBT w dostępie do usług - słynna sprawa drukarza z Łodzi⁸ zakończyła się orzeczeniem o niekonstytucyjności przepisu, na podstawie którego sądy skazały drukarza. W tym samym roku doszło do rekordowej liczby prób zakazów Marszów Równości - władze Kielc, Gniezna, Rzeszowa, Nowego Sącza⁹ i Gorzowa Wielkopolskiego¹⁰ postanowiły zakazać osobom nieheteronormatywnym, ich sojusznikom i sojusznikom publicznego gromadzenia się w celu manifestowania swoich postulatów. Pojawiły się też coraz bardziej drastyczne przykłady przemocy, których wcześniej nie obserwowaliśmy: próba podłożenia materiałów wybuchowych na Marszu Równości w Lublinie¹¹, zatrzymanie nożownika na Marszu Równości we Wrocławiu¹² czy ataki zorganizowanych zradykalizowanych grup na uczestników Marszu w Białymstoku¹³. Wszystkie te wydarzenia kreślą zupełnie nową rzeczywistość, w której przyszło żyć osobom LGBTQIA, i mają wpływ na ich funkcjonowanie w społeczeństwie. Liczymy, że wyniki badania usystematyzują wiedzę na temat funkcjonowania osób nieheteronormatywnych w obecnej sytuacji polityczno-społecznej w Polsce oraz wpłyną na poprawę ich warunków życia w nadchodzących latach.

Magdalena Świder i Mikołaj Winiewski

5 Stanowisko Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997r. Kodeks Karny (zawartej w druku sejmowym nr 3751) penalizującej działania z zakresu edukacji seksualnej, <https://pts-seksuologia.pl/sites/strona/114/stanowisko-p-t-s-w-sprawie-projektu-ustawy-o-zmianie-ustawy-z-dnia-6-czerwca-1997r-kodeks-karny-zawartej-w-druku-sejmowym-nr-3751-penalizujacej-dzialania-z-zakresu-edukacji-seksualnej>

6 Feliksiak, (2017). CBOS Komunikat z badań nr 174/2017, *Stosunek do osób o orientacji homoseksualnej i związków partnerskich*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_174_17.PDF

7 Bożewicz, (2019). CBOS Komunikat z badań nr 90/2019, *Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_090_19.PDF

8 RPO (14.06.2018) Sprawa drukarza z Łodzi, <https://www.rpo.gov.pl/pl/postepowania-strategiczne-rpo/sprawa-drukarza-z-lodzi>

9 RPO, (27.09.2019), Pismo procesowe Rzecznika Praw Obywatelskich, <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Przyst%C4%85pienie%20RPO%20-%20Marsz%20R%C3%B3wno%C5%9Bci%20w%20Nowym%20S%C4%85czu%2027.09.2019.pdf>

10 RPO (21.08.2019), RPO skarży zakaz Marszu Równości w Gorzowie Wlkp. Sąd uchyla tę decyzję prezydenta miasta, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-skarzy-zakaz-marszu-rownosci-w-gorzowie-wlkp>

11 Dziennik Wschodni (3.12.2019), Małżeństwo z Lublina przyniosło domowe bomby na marsz równości. Karolina S. i Arkadiusz S. z aktem oskarżenia, <https://www.dziennikwscchodni.pl/lublin/malzenstwo-z-lublina-przynioslo-domowe-bomby-na-marsz-rownosci-detonacja-mogla-doprowadzic-do-ofiar-smiertelnych,n.1000255962.html>

12 Gazeta Wyborcza, (7.10.2019) Szedł z nożami na uczestników Marszu Równości. Zarzut: terroryzm, <https://wroc-law.wyborcza.pl/wroclaw/7.35771.25282231,szedl-z-nozami-w-kierunku-marszu-rownosci.html>

13 TVN 24, (8.08.2019), Dwadzieścia postępowań po Marszu Równości w Białymstoku, , <https://tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju/3/zamieszki-na-marszu-rownosci-w-bialymstoku-dwadzieścia-postepowan,959551.html>

Metodologia badania

Badania Sytuacja społeczna osób LGBT+ zostały przeprowadzone za pomocą kwestionariusza dystrybuowanego w internecie. Dane zbierano za pośrednictwem ankiety online w okresie od 1. grudnia 2020 roku do końca lutego 2021 roku. Badanie promowano poprzez mailing do polskich organizacji LGBTQIA z prośbą o udostępnienie ankiety na swoich stronach internetowych i portalach społecznościowych, mailing zewnętrzny do użytkowników portali randkowych dla osób homoseksualnych oraz udostępnianie linka z badaniem na różnych forach internetowych i w grupach zrzeszających osoby LGBTQIA na portalach społecznościowych. Osoby badane pytano o ich doświadczenia i sytuację społeczną od stycznia 2019 roku do końca 2020 roku.

Osoby badane

Szczegółowy opis osób badanych prezentujemy w rozdziale 3 - Profil demograficzny osób LGBT+. W tym miejscu opisujemy jedynie ogólne statystyki próby, a także strategię włączania i wyłączania poszczególnych osób do analiz. Kwestionariusz rozpoczęło 30210 osób. Spośród tej liczby w pierwszym etapie wykluczaliśmy osoby, które „wygłupiały się” lub „trollowały” badanie - osoby takie zidentyfikowane zostały na podstawie odpowiedzi na pytania otwarte (np. o orientację). Z analiz zostały również wyłączone osoby, które nie mieszkaly w Polsce w okresie, który obejmowało badanie, a także osoby, które nie odpowiedziały w pełni na przynajmniej jeden blok pytań. Finalnie w analizowanej próbie znalazło się 22883 osób LGBT+. Charakterystyka pytań badawczych, złożona konstrukcja kwestionariusza, jego długość oraz możliwość nieodpowiadania na część pytań spowodowały, że nie wszystkie osoby mogły być uwzględnione w każdej analizie. Przyjmując kryteria selekcji, postanowiliśmy nie tylko ujednolicić je pomiędzy rozdziałami, lecz także zmaksymalizować inkluzywność (tak, aby możliwie uwzględnić informacje od wszystkich osób, które postanowiły wziąć udział w badaniu). Finalnie w każdej analizie uwzględnione są osoby, które odpowiadały na pytania z całego bloku. W przypadku analiz bardziej złożonych są to osoby, które odpowiadały na wszystkie pytania w analizowanych blokach. Na przykład w analizie związków pomiędzy demografią (np. wiekiem), doświadczeniem przemocy i symptomami depresji w próbie są osoby, które udzieliły odpowiedzi na wszystkie pytania z tych trzech bloków. Strategia taka pozwala na uwzględnienie w naszym raporcie odpowiedzi osób, które z jakichś powodów nie skończyły kwestionariusza lub postanowiły ominąć jakieś pytania.

Kwestionariusz

Kwestionariusz składał się z 24 bloków pytań, przy czym część pytań była skierowana jedynie do określonych grup (np. pytania związane z transpłciowością zadawane były jedynie osobom transpłciowym). Dodatkowo, chcąc ograniczyć długość kwestionariusza, niektóre bloki pytań zadano tylko tym grupom osób, które miały relatywnie krótszy kwestionariusz (np. pytania o ekspozycje na mowę nienawiści zadano jedynie homoseksualnym kobietom i mężczyznom). Kwestionariusz zawierał także wiele filtrów, które pozwalały nie zadawać pytań osobom, których nie dotyczyły (np. osoby, które nie pracowały w okresie, którego dotyczyło badanie, nie były pytane o sprawy związane z miejscem zatrudnienia). Najkrótsza wersja kwestionariusza zawierała

127 pytań, a najdłuższa 315. Osoby, które ukończyły cały kwestionariusz (N=10620) przeciętnie odpowiadały na 256 pytań.

Z uwagi na fakt, że kwestionariusz był bardzo długi i obciążający, osoby badane mogły wypełniać go przez okres około tygodnia, wracając w dowolnym momencie do miejsca, w którym skończyły. Mogły też przerwać w dowolnym momencie, a także pominąć część pytań. Kolejność pytań w kwestionariuszu ułożona była według społecznej wagi problemu, ale także tak, aby zminimalizować liczbę pytań dotyczących negatywnych doświadczeń zadawanych jedno po drugim.

Kwestionariusz był prezentowany w trzech wersjach dostosowanych do płci. Osoby cisplciowe wypełniały wersję dostosowaną do swojej płci, osoby transplciowe i queer wypełniały kwestionariusz w wersji męskiej, żeńskiej lub neutralnej w zależności od zadeklarowanych preferencji.

Kwestionariusz zawierał pytania dotyczących takich obszarów życia jak edukacja, praca, zdrowie czy życie rodzinne. W ankiecie poruszone zostały również zagadnienia związane z przemocą, dyskryminacją i nierównym traktowaniem, dobrostanem psychicznym respondentów^{ek}, przekonaniami społeczno-politycznymi czy podejściem do związków¹⁴.

Uwagi metodologiczne

Porównania w czasie i z całą populacją Polski

Forma ankiety, okres zbierania danych oraz procedura udostępniania i promowania badania była zbieżna z poprzednim badaniem prowadzonym na przełomie lat 2016 i 2017. Kwestionariusz zawierał wiele pytań z poprzedniej fali badania, dlatego możliwe były szersze porównania pomiędzy badaniami. Wyniki bieżącego badania pokazują pewne rozbieżności pod względem charakterystyk demograficznych pomiędzy próbą z badania za 2019-2020 a badaniem 2015-2016, dlatego w większości analiz podczas porównań kontrolowane były (uwzględnione w modelach) zmienne demograficzne. Dodatkowo tam, gdzie było to możliwe, wyniki były także porównywane

14 Kwestionariusz zawierał dodatkowo pytania dla osób interplciowych. Wyniki te nie są prezentowane w niniejszej publikacji. Interplciowość nie dotyczy tożsamości płciowej ani orientacji seksualnej, a biologicznych cech płciowych. Badanie skierowane do społeczności LGBT+ dotarło głównie do tych osób interplciowych, które są w jakiś sposób związane ze społecznością nieheteronormatywną. Dlatego wyniki nie są w żaden sposób reprezentatywne dla populacji osób interplciowych w Polsce. Celem tego bloku było poznanie doświadczeń interwencji medycznych oraz informacji o dostępie do rzetelnych materiałów i informacji na temat interplciowości. Zebrane wyniki przekazane zostały Kampanii Przeciw Homofobii i Fundacji InterAkcja, aby te lepiej mogły zaprojektować działania na rzecz osób interplciowych.

z badaniem za lata 2010-2011, a także w przypadku niektórych pytań wyniki porównywano z dostępnymi danymi na temat populacji Polek i Polaków.

Porównania pomiędzy grupami LGBT+

W większości rozdziałów tam, gdzie to było możliwe, analizujemy wyniki i uwzględniamy specyfikę podgrupy osób LGBT+. Jednocześnie, porównując wyniki badania za lata 2015-16 i 2019-20, należy pamiętać o drobnych zmianach, które wprowadziliśmy do kwestionariusza - w celu lepszego dopasowania go do wielowymiarowego charakteru orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Zmiany te nie pozwalają na proste porównanie w czasie pomiędzy badaniami dla wszystkich grup. W przypadku osób LGB i A kryteria definicji grupy są skonstruowane w ten sam sposób, a więc takie porównania są możliwe bez żadnych dodatkowych działań. W przypadku osób biseksualnych do porównań zastosowaliśmy kryteria selekcji przyjęte w obecnym badaniu, co również pozwala na bezpośrednie porównania. Natomiast liczebności i statystyki prezentowane w naszym raporcie mogą być rozbieżne z tymi zaprezentowanymi w raporcie za lata 2015-2016. W przypadku osób trans i queer sytuacja jest nieco bardziej złożona (problem szczegółowo opisany jest w rozdziale 3). Nieco inne kryteria selekcji oraz znacząco różna charakterystyka próby nie pozwalają na bezpośrednie porównania. Zaprezentowane przez nas zestawienia wyników w raporcie, w tym także wiele z zaobserwowanych przez nas różnic, może być interpretowanych w kategoriach innej charakterystyki próby.

Ograniczenia związane z doborem próby i porównywalnością danych

Badanie sytuacji społecznej osób LGBT+ ma za zadanie opisać różne aspekty funkcjonowania społecznego osób nieheteronormatywnych, ich doświadczenia, postawy i zachowania. Naszym celem jest jak najbardziej kompleksowe i trafne opisanie tych zagadnień. Podstawowym celem takich badań jest odpowiedź na pytania na temat populacji osób LGBT+ w Polsce a więc uogólnienie informacji uzyskanych od osób biorących udział w badaniu i opisanie sytuacji życiowej i społecznej wszystkich osób LGBT+ w Polsce.

Nie jest to zadanie łatwe z kilku powodów. Po pierwsze populacja osób LGBT+ jest tak zwaną „populacją ukrytą¹⁵”. Oznacza to, że nie ma właściwie możliwości do pro-

15 Populacja nazywana jest „ukrytą”, gdy nie istnieje żaden operat losowania, a publiczne przyznanie się do przynależności do określonej populacji jest potencjalnie niebezpieczne.

wadzenia badań tradycyjnymi metodami opartymi na uzyskiwaniu reprezentatywnych prób za pomocą losowania jak np. w sondażach opinii społecznej. Większość alternatywnych metod obarczonych jest błędami oraz bardzo dużymi kosztami¹⁶. Przyjęta przez nas metoda maksymalizuje liczbę różnorodnych osób, które wzięły udział w badaniu, jednak może także sprzyjać temu, że niektóre grupy osób (np. osoby zaangażowane w sprawy społeczności) są nadmiernie lub niedostatecznie reprezentowane. Po drugie niektóre aspekty badania są związane z trudnymi tematami (np. doświadczenia przemocy), co może powodować, że niektóre osoby, na przykład te, dla których temat jest bolesny, mogą omijać pytania lub opuszczać badanie, powodując tym samym, że niektóre grupy lub typy doświadczeń nie będą w pełni reprezentowane. Po trzecie na chęć udziału w badaniu i charakter odpowiedzi mogą mieć wpływ pewne charakterystyczne elementy kontekstu badania (np. aktualna sytuacja polityczna lub społeczna), co także może wpływać na jego trafność.

Wziąwszy pod uwagę te potencjalne ograniczenia, warto podkreślić, że badanie „Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce” jest jednym z największych i najbardziej systematycznych prób analizy tego zagadnienia. Systematycznie prowadzone co pięć-cztery lata badanie z powtarzalną metodologią (dwa ostatnie badania) pozwala na trafne monitorowanie zmian. Czyli nawet w przypadku, gdy możemy mieć pewną rezerwę odnośnie diagnozy bieżącej sytuacji, to wyniki opisujące zmiany są w dużej mierze trafne.

W badaniach nad tego rodzaju zagadnieniami (specyficzne populacje i trudno dostępne próby) opisane powyżej problemy metodologiczne są nieuniknione. Dlatego też decyzja o prowadzeniu badań związana jest z koniecznością udzielenia odpowiedzi na pytanie o to, czy - mając świadomość niedoskonałości metod - podjąć się próby zbadania problemu i mieć jakieś - choćby przybliżone - dane, czy lepiej zarzucić wszelkie próby i nie mieć żadnych informacji.

16 Heckathorn, D. D. (1997). Respondent-driven sampling: a new approach to the study of hidden populations. *Social problems*, 44(2), 174-199.

Dodatkowe uwagi

Opisy metod pomiaru i technik statystycznych w poszczególnych rozdziałach.

Niniejszy raport nie jest opracowaniem naukowym, dlatego postanowiliśmy do minimum ograniczyć opisywanie szczegółów technicznych metod pomiaru i analiz tak, aby tekst był możliwie jak najbardziej zrozumiały dla osób niezainteresowanych metodologią. Jednocześnie w opracowaniu tym w dużym stopniu wnioskujemy oraz opisujemy doświadczenia i postawy osób LGBT+ w oparciu o metodologię ilościową. Szukając kompromisu pomiędzy przejrzystością najważniejszych treści i szczegółowością opisu metody, przyjęliśmy następujący sposób raportowania metodologii pomiaru i analiz statystycznych:

- Tam, gdzie było to możliwe, opisy metody umieszczaliśmy w przypisach wraz z odnośnikami do szczegółowych opracowań.
- Ze względu na bardzo zróżnicowaną tematykę rozdziałów i niekiedy rozbudowany sposób pomiaru doświadczeń czy postaw w niektórych rozdziałach znalazły się podrozdziały zawierające szersze opisy metody.
- Wszelkie statystyki, poza rozkładami procentowymi, a także opisy modeli statystycznych prezentowane są w uproszczonej formie w przypisach.

Cytowane wypowiedzi osób badanych.

W wielu rozdziałach raportu w mniejszym lub większym stopniu używamy wypowiedzi osób badanych, są to odpowiedzi na różne otwarte pytania zawarte w kwestionariuszu. Wypowiedzi te służą do pogłębionej analizy doświadczeń osób badanych lub do ilustracji wyników analizowanych ilościowo. Wypowiedzi osób badanych są cytowane z zachowaniem oryginalnej pisowni. Niekiedy jedynie w trosce o zachowanie maksymalnej aminowości postanowiliśmy wykluczyć z wypowiedzi nazwy miejscowości lub konkretnych lokalizacji. Dodatkowo w opisie cytatów postanowiliśmy podać jedynie wiek osoby, jej orientację lub tożsamość płciową oraz wielkość miejscowości, w której mieszka. Wielkość miejscowości zamieszkania została opisana wg następującego klucza: wieś - wieś, małe miasto - miasta do 50 tys. mieszkańców, średnie miasto - miasta od 50 do 500 tys. mieszkańców, duże miasto - miasto powyżej 500 tys. mieszkańców.

Odwołania do poprzednich badań

W tekście tam, gdzie to możliwe, porównujemy uzyskane wyniki do poprzednich fal badania. Podobnie jak obecny projekt poprzednie dane zbierane były na przełomie roku i obejmowały okres dwóch poprzednich lat, natomiast publikacje raportów z badań wychodziły w roku kolejnym - po okresie, który obejmują. Odwołując się do danych, opisujemy je w następujący sposób:

- Badanie za lata 2015-2016 lub badanie z 2017¹⁷
- Badanie za lata 2010-2011 lub badanie z 2012¹⁸
- Badanie za lata 2005-2006 lub badanie z 2007¹⁹

17 Świder M., Winiewski M., Abramowicz M., Bulska D., Górską P., Kryszk K., ... & Strzałkowska, A. (2017). *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce: raport za lata 2015-2016*. Kampania Przeciw Homofobii.

18 Makuchowska, M., & Pawłęga, M. (red.) (2012). *Sytuacja społeczna osób LGBT: raport za lata 2010 i 2011*.

19 Abramowicz, M. (red.). (2007). *Sytuacja społeczna osób biseksualnych i homoseksualnych w Polsce: Raport za lata 2005 i 2006*. Kampania Przeciw Homofobii.

Rozdział 2

Profil demograficzny osób LGBT+

Joanna Matera, Paulina Górska

W badaniu sytuacji osób LGBTQA w Polsce za lata 2019-2020 wzięło udział 22883 respondentów_{ek}. Celem niniejszego rozdziału jest omówienie podstawowych charakterystyk demograficznych zbadanej próby takich jak orientacja, płeć, wiek, wykształcenie, dochody, wielkość zamieszkania oraz planowane emigracje. Tam, gdzie było to możliwe, uzyskane wyniki zostały porównane z odpowiedziami uzyskanymi w poprzedniej edycji badania za lata 2015-2016.

Grupy osób badanych - orientacja seksualna i tożsamość płciowa

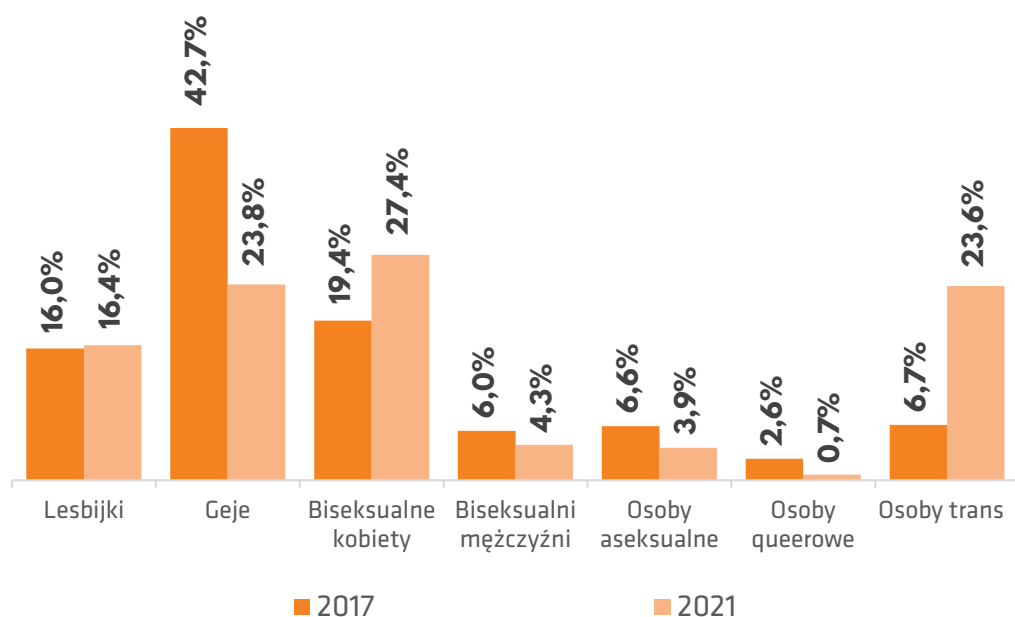
W raporcie używaliśmy dwóch różnych klasyfikacji, aby podzielić osoby ankietowane na podgrupy, które następnie porównywaliśmy pod względem różnych cech. Według pierwszej z nich, obejmującej siedem podgrup, najliczniejszą z nich stanowiły biseksualne kobiety, następnie geje, osoby trans i lesbijki. Procentowo mniejsze grupy stanowili biseksualni mężczyźni oraz osoby asekualne. W tej edycji badania wyróżniliśmy siódmą kategorię osób queer - stanowiły ją osoby, które nie opisały się jako trans, ale określiły swoją płć jako niebinarną, a także osoby identyfikujące się jako kobieta lub mężczyzna, które na pytanie o orientację wybrały opcję „inna” i albo wprost opisywały się jako queerowe, albo określały się jako jeszcze kwestionujące swoją orientację, albo precyzowały, że trudno dopasować się im do kategorii “homoseksualna”, “biseksualna”, “aseksualna”, “heteroseksualna”. Dodanie do pytania o orientację homoseksualną opcji “inna” spowodowało, że kategoria osób queer została potraktowana szerzej niż w badaniu z 2017 roku, w którym osoby badane nie miały opcji samoopisu swojej orientacji. W związku z tym, porównania odpowiedzi od osób queerowych pochodzące z badań za lata 2015-2016 i 2019-2020 nie są uprawnione. Z racji tego, że queer może dotyczyć zarówno tożsamości płciowej, jak i orientacji seksualnej, a konstrukcja pytań często opierała się na tych dwóch kategoriach, osoby queerowe nie miały możliwości odpowiedzenia na niektóre specyficzne pytania z nimi związane. A zatem w niektórych analizach używaliśmy klasyfikacji z sześcioma podgrupami: lesbijek, gejów, biseksualnych kobiet, biseksualnych mężczyzn, osób asekualnych i osób trans. Tam, gdzie było to możliwe, do zbiorczych analiz używaliśmy próby składającej się ze wszystkich uzyskanych odpowiedzi. Rysunek 2.1 przedstawia porównanie procentowego rozkładu próby na wyżej wymienione kategorie dla poprzedniej²⁰ oraz tegorocznej edycji badania. Dla przejrzystości danych wszystkie istotne różnice statystyczne zaznaczaliśmy na wykresach strzałkami, wskazując jednocześnie kierunek zmian.

Warto zauważyć kilka najważniejszych różnic pomiędzy wielkością grup w poszczególnych falach badania. Przede wszystkim w 2021 roku udało nam się dotrzeć do zdecydowanie większej grupy osób identyfikujących się jako osoby trans - po części może za to odpowiadać forma pytania o bycie osobą transpłciową, która w obecnej edycji badania w przeciwieństwie do tej z 2017 roku została opatrzona komentarzem: „Termin transpłciowość jest terminem parasolowym oznaczającym osoby trans-

20 Rozkład procentowy dla próby z 2017 roku został podany z uwzględnieniem osób, które nie opisały siebie jako transpłciowe, ale również nie określiły się jako kobieta albo mężczyzna (N = 269). W obecnej edycji badania opisaliśmy te osoby jako kategorię „queer”.

seksualne, trans, niebinarne, genderfluid, apłciowe, cross-dresserów i wszystkie te, których płeć nadana przy urodzeniu nie odpowiada ich tożsamości płciowej”. O ile w 2017 roku z naszą ankietą trafiliśmy do 699 osób trans, tak w tej edycji badania dostaliśmy odpowiedzi od 5276 osób. Możemy więc przypuszczać, że tym razem grupa trans stanowi zdecydowanie bardziej zróżnicowaną grupę niż w roku 2017. Ta sama tendencja wzrostowa dotyczy reprezentacji procentowej w próbie biseksualnych kobiet - w tegorocznej ankiecie oznaczyliśmy, że biseksualność rozumiemy szeroko, np. z osobami panseksualnymi. Aż 6125 odpowiedzi pochodziło od osób identyfikujących się w ten sposób, wzrost jest znaczący w porównaniu do 2010 pochodzących z poprzedniej fali badania. Z drugiej strony, pomimo dużego spadku procentowego udziału gejów w całej próbie w 2021 roku, warto zauważyć, że pod względem liczebności grupa ta jest większa w 2021²¹ niż była w 2017 roku²².

Interpretując porównania w czasie dla poszczególnych grup przedstawionych w tegorocznym raporcie warto mieć na uwadze niżej zaprezentowane różnice w wielkości poszczególnych podgrup.



Rysunek 2.1. Grupy osób badanych w podziale na orientację seksualną i tożsamość płciową (N2017 = 10377, N2021 = 22392).

21 N = 5320

22 N = 4436

Wiek

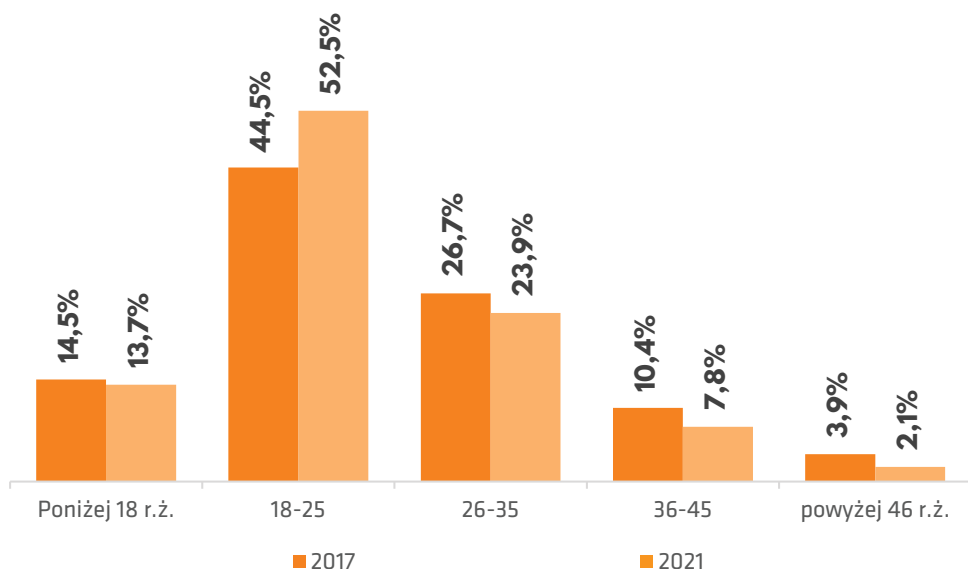
Średnia wieku osób biorących udział w badaniu wyniosła 24,6²³ lat, można więc powiedzieć, że w badaniu wzięły udział głównie osoby młode. Osoby, które chciały wypełnić ankietę i urodziły się w 2006 roku lub później, dostawały informację o tym, że jest ona przeznaczona dla osób w wieku co najmniej 13 lat (w 2020 roku - momencie, w którym zaczęliśmy zbierać dane). Pytanie o wiek było obowiązkowe, a więc odpowiedzi wskazujące, na to, że osoby mają powyżej 90 lat, uznaliśmy jako odmowę odpowiedzi na to pytanie. Mediana wieku dla próby wynosiła 22 lata, co oznacza, że dokładnie połowa ankietowanych miała poniżej 22 lat, a druga połowa była powyżej tego wieku. Młody wiek respondentów i respondentek może informować nas o dwóch zjawiskach. Z jednej strony powinniśmy z ostrożnością podchodzić do przekładania wniosków z próby o takiej charakterystyce na całą społeczność LGBT+ mieszkającą w Polsce. Z drugiej strony świadczyć może o pokoleniowej zmianie, widocznej także w innych badaniach prowadzonych na świecie²⁴. Młodsze osoby znacznie częściej się zarówno outują, jak i w ogóle identyfikują jako osoby LGBT+. Reasumując, przeciętnie młody wiek uzyskanej przez nas próby odzwierciedla strukturę populacji, w której młode osoby znacznie częściej mają potrzebę, aby określać swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową poza heteronormatywnym wzorcem.

13,7% osób, które wzięły udział w ankiecie, to niepełnoletnia młodzież. Najliczniejszą grupę wiekową (52,5%), stanowią osoby w wieku 18-25 lat. W porównaniu więc z poprzednią edycją badania (44,5%), w tegorocznej mamy procentowo jeszcze więcej młodych osób poniżej 26 roku życia. 23,9% osób, które wzięły udział w badaniu, znajdują się w wieku 26-35 lat, a 7,8% z nich jest w wieku 36-45 lat. Najmniej reprezentowana grupa to osoby po 46 roku życia, którzy łącznie stanowią 2,1% próby. Przy wszystkich porównaniach w czasie prezentowanych w tegorocznym raporcie warto mieć na uwadze, że w próbie, którą analizujemy w 2021 roku, procent osób poniżej 26 r.ż. był zdecydowanie większy niż w próbie z 2017 roku²⁵.

23 SD = 7,78; zakres 14 - 87 lat.

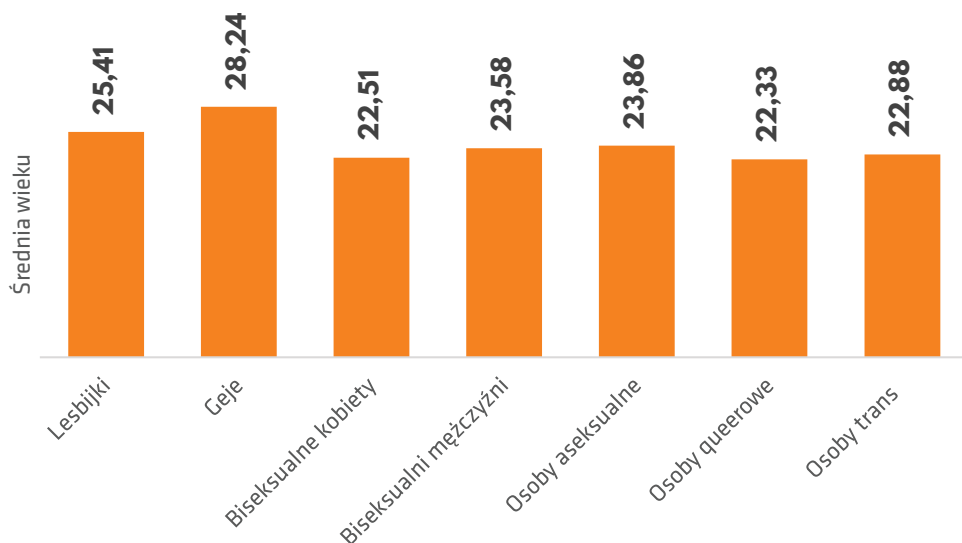
24 GALLUP, 2020; <https://news.gallup.com/poll/329708/lgbt-identification-rises-latest-estimate.aspx>

25 $\chi^2(5, N = 31149) = 254,94; p < 0,001$.



Rysunek 2.2. Porównanie próby z badania z 2017 (N = 9502) i 2021 roku (N = 21647) ze względu na przedziały wiekowe.

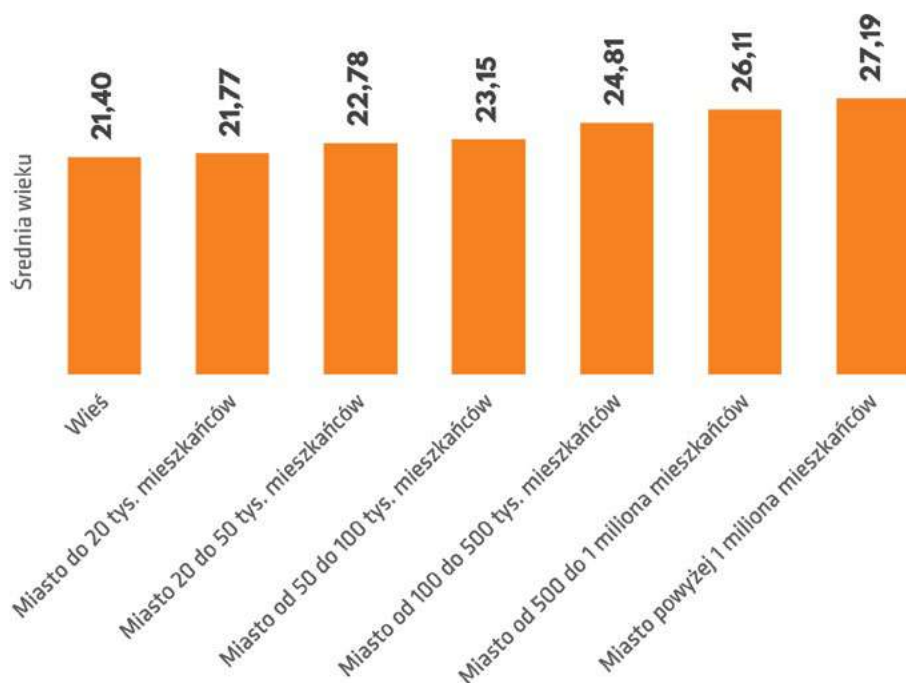
Jeśli chodzi o różnice w średniej wieku w poszczególnych grupach to w większości okazały się one istotne statystycznie²⁶. W tegorocznym badaniu najstarszą grupę stanowili geje, a najmłodsze okazały się być osoby queerowe i biseksualne kobiety.



Rysunek 2.3. Średnia wieku w podziale na podgrupy LGBTQ+ (N = 21424).

²⁶ $F(6, 21417) = 344,34; p < 0,001$.

Podobnie jak w poprzedniej edycji badania, wiek osób badanych rósł wraz ze wzrostem wielkości miejsca zamieszkania²⁷. Najmłodsze osoby mieszkały na wsi, natomiast najstarsze w mieście powyżej 1 miliona mieszkańców, co w Polsce jest równoznaczne z mieszkaniem w Warszawie. Wyniki te są zgodne z wynikami ostatniej edycji badania, mówiącymi, że osoby LGBT+ po zakończeniu okresu adolescencji migrują najczęściej do dużych miast wojewódzkich.



Rysunek 2.4. Średnia wieku w zależności od wielkości miejsca zamieszkania (N = 21283).

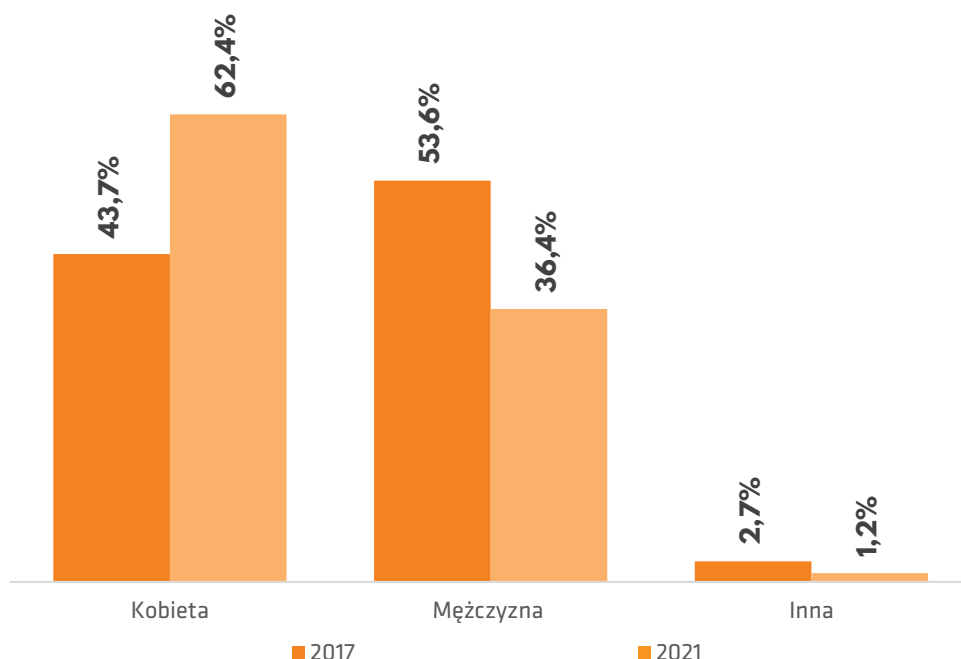
Płeć

Jeśli chodzi o płeć respondentów_{ek}, przyjrzyjmy się najpierw odpowiedziom udzielonym przez osoby, które nie określiły się jako transpłciowe. W 2021 roku aż 62,4% osób badanych to kobiety, 36,4% to mężczyźni, a tylko 1,2% osób zadeklarowało inną płeć. Jak widać więc na Rysunku 2.4, w porównaniu do edycji badania z 2017 roku tendencja co do reprezentacji płci w próbie została odwrócona. W 2017 roku większość cisplciowych osób badanych stanowili mężczyźni, a w 2021 roku stanowią ją kobiety²⁸.

27 $F(6, 21276) = 283,64; p < 0,001$.

28 $\chi^2(2, N = 29381) = 951,73; p < 0,001$.

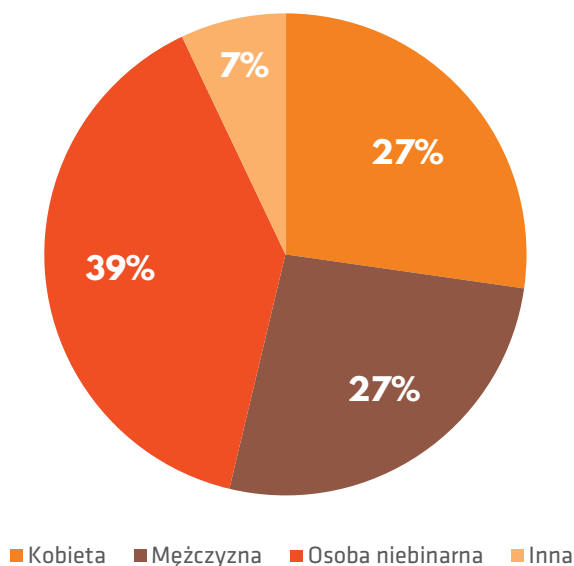
Płeć cisplciowych osób badanych



Rysunek 2.5. Procentowy rozkład dla odpowiedzi o płeć osób cisplciowych (N2017 = 9879, N2021 = 19502).

Jeśli chodzi o osoby identyfikujące się jako trans, nie mamy możliwości zaprezentowania podobnego porównania rozkładów odpowiedzi na pytanie o płeć pochodzących z badania z 2017 i 2021 roku, jak w przypadku osób cisplciowych. Wynika to z faktu, iż w tegorocznej edycji badania poprzez dodanie informacji o traktowaniu transplciowości jako terminu parasolowego uwzględniającego osoby transseksualne, trans, niebinarne, genderfluid, apłciowe, cross-dresserów i wszystkie te, których płeć nadana przy urodzeniu nie odpowiada ich tożsamości płciowej, daliśmy szersze możliwości określenia się przez osoby trans. W związku z tym, że nie da się więc prawidłowo porównać próby osób trans z 2017 i 2021 roku, poniżej prezentujemy rozkład dla odpowiedzi o płeć osób trans tylko z tegorocznej edycji badania. Najwięcej, bo 39,4% osób, określiło się jako osoby niebinarne, a najmniej osób na pytanie o płeć wybrało opcję "inna". W próbie osób trans znalazła się porównywalna liczba kobiet i mężczyzn.

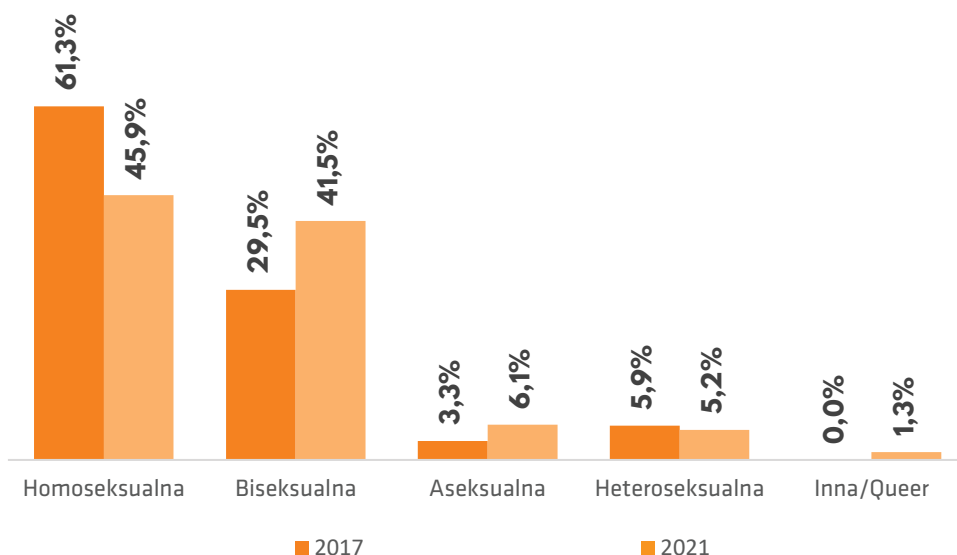
Płeć odczuwana



Rysunek 2.6. Procentowy rozkład dla odpowiedzi o płeć odczuwaną osób trans (N2021 = 5180).

Orientacja

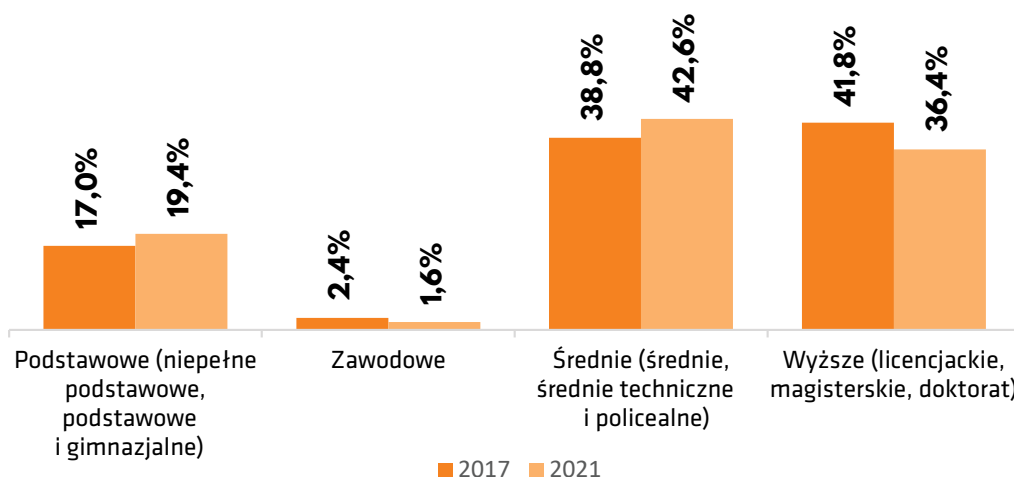
W tegorocznej edycji badania, podobnie jak cztery lata temu, w próbie przeważają osoby o homoseksualnej orientacji. Warto jednak zauważyć, że w 2017 roku osób homoseksualnych było dwa razy więcej niż biseksualnych, natomiast w obecnej fali liczebność osób homoseksualnych i biseksualnych w próbie jest zbliżona, a różnica pomiędzy nimi wynosi jedynie 4,4 punktów procentowych. Na słowo komentarza zasługuje pojawienie się kategorii „queer” w zestawieniu z 2021 roku - jest ona konsekwencją dodania przez nas w obecnej edycji badania odpowiedzi „inna” do pytania o orientację. Osoby badane, wybierając tę odpowiedź, miały miejsce na samodzielne opisanie swojej orientacji. Wszystkie z samoopisów (N = 672; 2,9%) zostały przez nas przeczytane, a następnie część z nich, która pasowała do jednej z czterech głównych kategorii, została im przyporządkowana. W większości (N = 234) przekodowaliśmy odpowiedzi osób, które wybrały orientację „inna”, a następnie określiły ją jako panseksualna, pomimo tego, że kategoria „biseksualna” została przez nas w ankiecie opatrzona komentarzem: „*w szerokim znaczeniu, np. z osobami panseksualnymi”.



Rysunek 2.7. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o orientację (N2017 = 10384, N2021 = 22979).

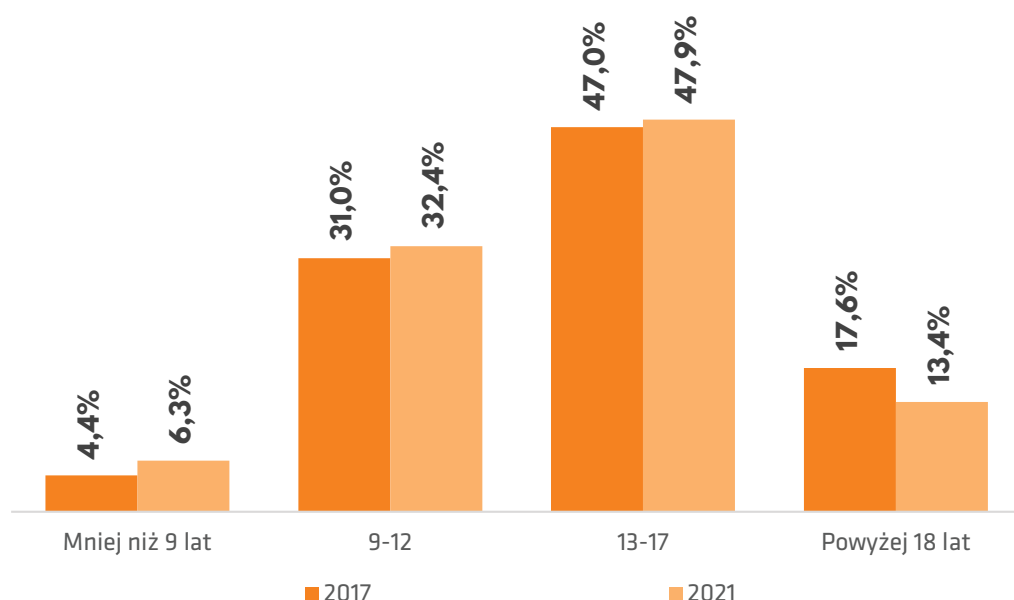
Wykształcenie

Najwięcej ankietowanych (42,6%) deklarowało wykształcenie średnie, a następnie wykształcenie wyższe (36,4%). Obserwujemy więc zmianę w stosunku do 2017 roku, w którym największą grupę stanowiły osoby z wykształceniem wyższym (41,8%), a drugą z kolei tworzyły osoby z wykształceniem średnim (38,8%). W 2021 roku procentowy udział obu grup w próbie uległ odwróceniu. W tegorocznym badaniu dotarliśmy też do większej liczby osób z wykształceniem podstawowym.



Rysunek 2.8. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o wykształcenie (N2017 = 7877, N2021 = 20504).

Osoby badane zapytaliśmy jeszcze o liczbę ukończonych przez nich lat nauki²⁹. Porównania w czasie wskazują, że średnia³⁰ dla tego pytania jest niższa³¹ niż w poprzedniej edycji badania³². Jak widzimy na Rysunku 2.9 w próbie z 2021 roku, rozkład odpowiedzi na pytanie o lata nauki wygląda podobnie jak w 2017 roku. Większe różnice możemy zaobserwować przy procencie osób, które ukończyły mniej niż 9 lat nauki oraz powyżej 18 lat. Warto jednak pamiętać, że za tę różnicę w głównej mierze może odpowiadać większa procentowo reprezentacja osób poniżej 26 r.ż. w tegorocznym badaniu.



Rysunek 2.9. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o liczbę ukończonych lat nauki (N2017 = 7831, N2021 = 20504).

Podobnie jak w poprzedniej edycji badania, średnia liczba lat nauki różniła się w zależności od porównywanej podgrupy osób badanych³³. Ponownie to geje deklaruwali największą liczbę ukończonych lat nauki, a osoby queerowe i trans - najmniejszą. Analizy statystyczne wykazały, że za zaobserwowaną różnicę pomiędzy podgrupami nie odpowiada tylko wiek osób badanych, lecz przynależność do jednej z używanych

29 Dokładne brzmienie pytania: „Podaj proszę liczbę lat nauki, uwzględniając wszystkie poziomy edukacji (w tym szkoły policealne i studia podyplomowe/doktoranckie). Dla przypomnienia, szkoła podstawowa - 6 lub 8 lat, gimnazjum - 3 lata, szkoła zawodowa - 2 lub 3 lata, liceum - 3 lub 4 lata, technikum 4 lub 5 lat; studia I stopnia - 3 lata, studia II stopnia - 2 lata”.

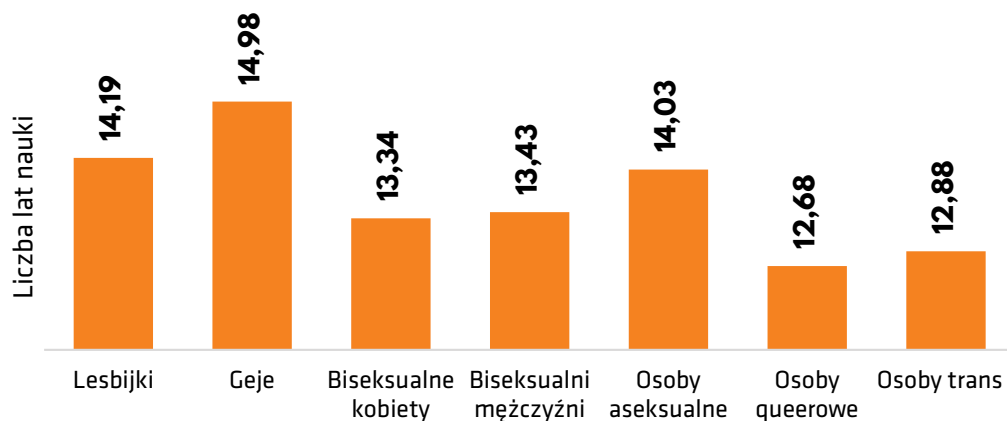
30 $M_{2021} = 13,81$; $SD = 3,47$.

31 $t(28333) = -8,58$; $p < 0,001$.

32 $M_{2017} = 14,21$; $SD = 3,54$.

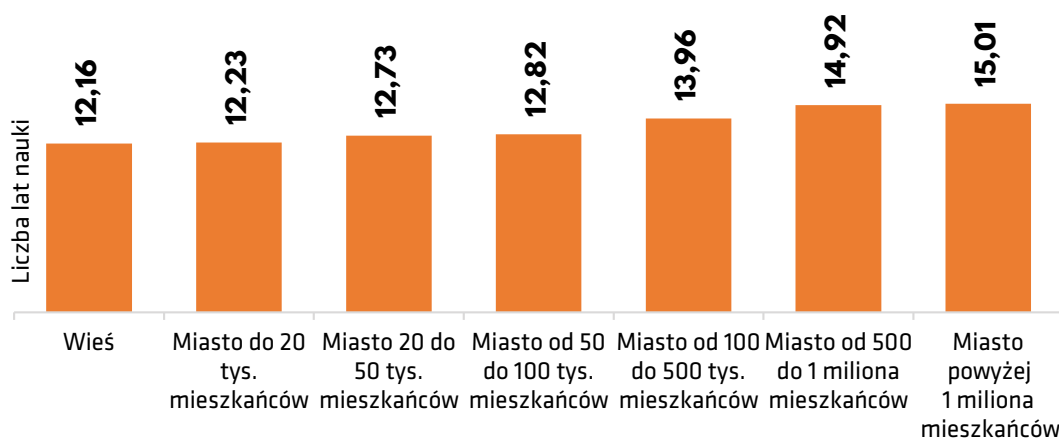
33 $F(6, 20290) = 187,03$; $p < 0,001$.

przez nas siedmiu kategorii widocznych na rysunku 2.10. Oznacza to więc, że różnice w wykształceniu zależą od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej ankietowanych.



Rysunek 2.10. Porównanie średniej liczby lat nauki w podgrupach społeczności LGBTQA (N = 20297).

Liczba deklarowanych lat nauki jest również różnicowana przez wielkość miejsca zamieszkania osób badanych³⁴. W związku z tym osoby zamieszkujące Warszawę i inne większe miasta deklarowały więcej ukończonych lat nauki niż osoby mieszkające w mniejszych miejscowościach. Zależność ta pozostała istotna statystycznie również przy kontroli wieku osób badanych. Liczba lat nauki jest również zależna od charakterystyk powiatu, w którym osoba badana mieszka. Im niższe bezrobocie³⁵ w powiecie i wyższy średni dochód³⁶ na mieszkańca, tym lepiej wykształceni ankietowani zamieszkujący ten powiat.



Rysunek 2.11. Ukończone lata nauki a wielkość miejsca zamieszkania (N = 20504).

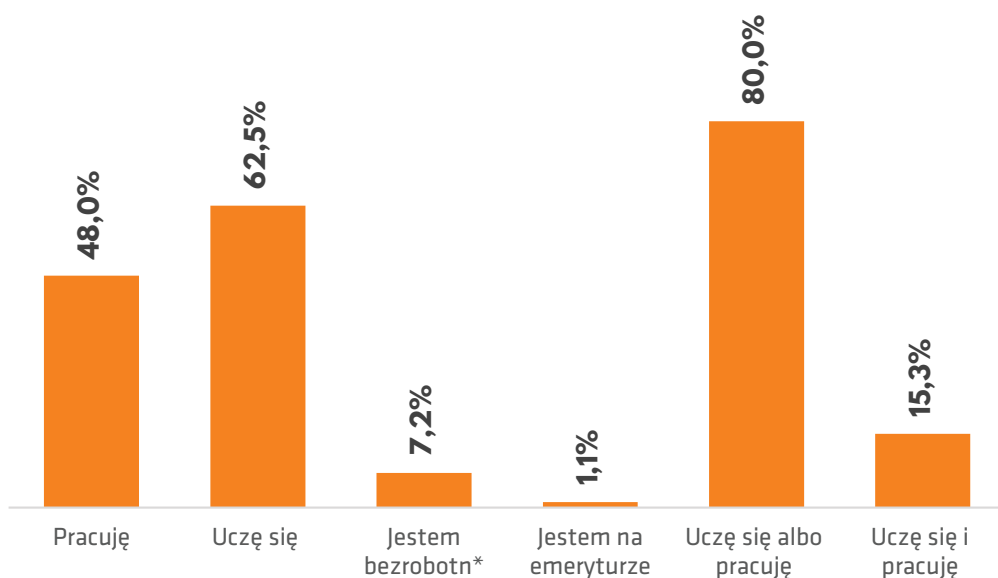
³⁴ $F(6, 20497) = 425,29; p < 0,001$.

³⁵ Dane dotyczące bezrobocia rejestrowanego w powiecie pochodzą z 2020 roku ($B = -0,02; SE = 0,0005; p < 0,001$).

³⁶ Dane dotyczące średniego dochodu pochodzą z 2019 roku ($B = 0,001; SE = 0,00003; p < 0,001$).

Status zawodowy

Osobom badanym zadaliśmy również pytanie o ich sytuację zawodową. Ankietowani mogli wybrać spośród czterech opcji: „pracuję”, „uczę się”, „jestem bezrobotn*” i „jestem na emeryturze”. Było to pytanie wielokrotnego wyboru, a więc procenty z poszczególnych odpowiedzi nie sumują się do 100%. Każda z wymienionych opcji powinna być więc rozpatrywana jak oddzielne pytanie. Z zebranych danych stworzyliśmy jeszcze dwie dodatkowe kategorie poglądowe przedstawiające procent osób, które zaznaczyły, że albo uczą się, albo pracują oraz procent osób, które jednocześnie uczą się i pracują.



Rysunek 2.12. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru o status zawodowy (N = 20504).

Wpływ pandemii COVID-19 na zatrudnienie

4 marca 2020 roku potwierdzono w Polsce pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. Od tamtego czasu przechodziliśmy przez wielokrotne otwieranie oraz zamykanie gospodarki i życia społecznego. Rynek pracy jest jedną ze sfer, na którą wpływ pandemii był największy. Część z osób została zmuszona do zmiany trybu pracy na zdalny, natomiast część musiała poradzić sobie z nagłą zmianą w postaci utraty pracy czy redukcji etatu. Naszych respondentów_ki również zapytaliśmy o to, jak pandemia COVID-19 wpłynęła na ich sytuację zawodową. Aby umożliwić osobom bada-

nym jak najlepsze oddanie swojej sytuacji było to pytanie wielokrotnego wyboru³⁷. Jak widzimy na Rysunku 2.13, najczęściej, bo aż 43% osób odpowiedziało, że ich zarobki nie zmieniły się. Z drugiej strony, znaczny procent osób badanych wskazał na jeden z negatywnych skutków pandemii - 13% straciło pracę, 18% obniżono wynagrodzenie, a 10% zredukowano etat. Szczegółowa analiza odpowiedzi na pytanie o utratę pracy wskazuje, na to, że 65% osób, które wybrało tę odpowiedź, w momencie wypełniania ankiety miało już nową pracę, natomiast aż 36% ankietowanych była bezrobotna. Dla porównania, CBOS w badaniu z września 2020 roku na reprezentatywnej próbie Polaków i Polek dotyczących ich sytuacji zawodowej w trakcie pandemii koronawirusa, podało, że tylko 3% respondentów_ek, którzy w marcu 2020 roku pracowali zarobkowo, w momencie badania, czyli we wrześniu 2020 roku zostało bez pracy³⁸.

Wpływ COVID-19 na zatrudnienie



Rysunek 2.13. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie wielokrotnego wyboru o wpływ pandemii COVID-19 na status zatrudnienia (N = 10098).

Dochody

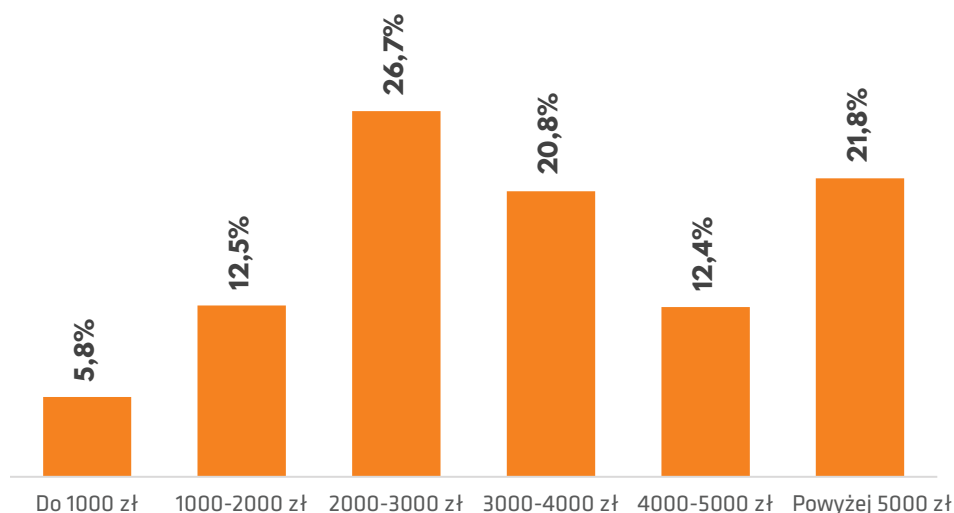
Osoby badane zostały również poproszone o określenie swojego dochodu, wybierając jedną z 11 kategorii³⁹. Dla bardziej przejrzystej wizualizacji danych, początkowych 11 kategorii złączono w 5 i w takiej formie zaprezentowano na Rysunku 2.14. Jak widzimy, najczęściej, bo 26,7% ankietowanych, deklarowało dochody w wyso-

37 To pytanie otrzymały jedynie osoby, które wcześniej zaznaczyły, że pracują lub są bezrobotne.

38 https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_126_20.PDF

39 Zakres: 1 = poniżej 500 zł; 11 = powyżej 5000 zł.

kości 2000-3000 zł. Drugą z kolei najczęściej wybieraną odpowiedzią były dochody powyżej 5000 zł. Najmniej osób wybrało kategorię wskazującą na dochody poniżej 1000 zł. Medianę⁴⁰ zaś stanowiła odpowiedź od 3001 do 3500 zł. Dodatkowe analizy wykazały, że osoby mieszkające w większych miastach określały swoje dochody jako wyższe⁴¹. Co warto zauważyć - średni dochód deklarowany przez osoby mieszkające na wsi oraz w miastach do 100 tys. mieszkańców pozostawał na stałym poziomie (2500-3000 zł). Znacznie większy dochód deklarowały dopiero osoby mieszkające w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców.



Rysunek 2.14. Rozkład procentowy dla dochodów w grupie pracujących i przebywających na emeryturze osób LGBTQA (N = 8570).

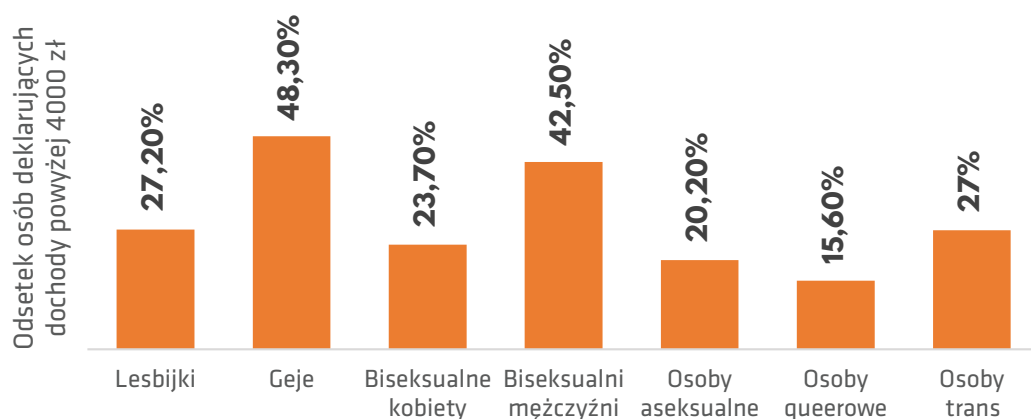
W poprzedniej edycji badania wszystkie osoby badane były poproszone o opisanie swojego dochodu. W obecnej edycji pytanie to otrzymały tylko osoby, które na wcześniejsze pytanie o status zawodowy odpowiedziały, że pracują lub są na emeryturze. W związku z tym nie zamieszczamy porównań w czasie dla tej zmiennej. Niemniej, chcielibyśmy zauważyć, że zależność zaobserwowana w danych z poprzedniego badania, wskazująca na to, że dochody osób badanych różnią się w zależności od ich orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, została potwierdzona również podczas tegorocznej edycji badania⁴². Grupą, która deklarowała najwyższe zarobki, ponownie okazali się geje, nie różnili się oni jednak pod względem tej zmiennej od biseksualnych mężczyzn. Najniższe dochody w próbie charakteryzowały osoby queerowe, trans

40 Mediana dla wszystkich 11 początkowych kategorii.

41 $F(6, 8563) = 101,06; p < 0,001$.

42 $F(6, 8507) = 107,91; p < 0,001$.

i biseksualne kobiety - nie było pomiędzy nimi istotnych różnic. Wykonaliśmy analizy mające na celu sprawdzenie, czy różnice w dochodach pomiędzy analizowanymi podgrupami społeczności LGBTQA znikną przy uwzględnieniu wieku oraz miejsca zamieszkania. Pomimo tego, że różnice pomiędzy grupami zmalały, to wciąż pozostały istotne statystycznie, dzięki czemu wiemy, że orientacja seksualna i tożsamość płciowa osób badanych różnicuje deklarowany przez nie poziom dochodu. Dla pokazania różnic pomiędzy grupami, na Rysunku 2.15 zaprezentowaliśmy odsetek każdej z nich, który deklarował zarobki powyżej 4000 zł.



Rysunek 2.15. Dochody powyżej 4000 zł w podziale na podgrupy osób badanych (N = 8514).

Bardziej szczegółowe analizy wykazały, że wśród grupy cispłciowej to mężczyźni deklarowali wyższe dochody⁴³, 32% tej grupy deklarowała dochody powyżej 5000 zł. Tą samą kwotę deklarowało tylko 14,1% kobiet oraz 15,6% osób, które przy pytaniu o płeć wybrały opcję „inna”. Zależności tej nie znaleziono w grupie osób identyfikujących się jako trans. W obu grupach natomiast osoby niebinarne deklarowały istotnie najniższe dochody.

Powtórzyliśmy ten sam rodzaj analiz co w poprzedniej edycji badania, wykorzystując dane z poziomu powiatu. Okazało się, że ponownie średni dochód na mieszkańca w powiecie był pozytywnie, choć słabo związany z dochodami osób badanych⁴⁴. Dane uzyskane od osób badanych odzwierciedlają więc te dla wszystkich mieszkańców powiatu - im wyższa średnia w tej jednostce administracyjnej, tym wyższe dochody osoby badanej.

43 $F(2, 7182) = 264,57; p < 0,001$.

44 $B = 0,001; SE = 0,00003; p < 0,001$.

Zadaliśmy jeszcze jedno pytanie dotyczące subiektywnej oceny sytuacji materialnej, w którym prosiliśmy osoby badane, aby określiły do której grupy zaliczyłyby swoje gospodarstwo domowe na skali, w której 1 oznaczało najniższą, a 10 najwyższą grupę dochodową w naszym kraju. Wyniki pokazują, że ogólnie osoby badane oceniają swoją sytuację materialną jako przeciętną⁴⁵. Podobnie jak w pytaniu o dochody, wystąpiły istotne różnice pomiędzy podgrupami osób badanych⁴⁶. Ponownie geje, jak i biseksualni mężczyźni ocenili swoją sytuację jako najlepszą⁴⁷ spośród wszystkich podgrup osób badanych. Najgorzej swoją sytuację dochodową opisały osoby queerowe, trans, biseksualne kobiety oraz osoby aseksualne⁴⁸ - nie było pomiędzy nimi istotnych różnic statystycznych. Na to, jak osoby badane oceniły swoją sytuację materialną, miała wpływ wielkość ich miejsca zamieszkania - osoby z mniejszych miejscowości deklarowały niższe dochody⁴⁹.

Wielkość miejsca zamieszkania

Kolejne pytanie, które zadaliśmy osobom badanym, dotyczyło wielkości miejsca ich zamieszkania. Rozkład procentowy odpowiedzi na to pytanie wraz z analogicznym z 2017 roku oraz z danymi dla całej populacji Polski zaprezentowaliśmy na Rysunku 2.16. W porównaniu z osobami, które wzięły udział w poprzedniej edycji badania, w próbie znalazło się nieznacznie więcej⁵⁰ (choć istotnie statystycznie) osób mieszkających na wsi (14,8%) i w miastach do 20 tys. mieszkańców (7,5%), a mniej osób mieszkających w największych aglomeracjach. Porównanie rozkładu odpowiedzi dla danych dotyczących całej populacji polskiej⁵¹ pokazuje, że osoby LGBTQA znacznie częściej od reszty populacji mieszkają w dużych miastach.

Osoby badane mogły również udzielić odpowiedzi na pytanie o województwo, w którym mieszkają, i powiat.⁵² Opierając się na tych danych, możemy więc dokładnie powiedzieć, jaki procent osób z próby mieszka w pięciu największych polskich miastach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, które wg danych z GUS to: Warszawa (w której mieszka 4,7% ludności kraju), Kraków (analogicznie: 2,0%), Łódź (1,8%), Wrocław (1,7%) i Poznań (1,4%). W naszej próbie najliczniejszymi grupami oka-

45 $M = 5,08$; $SD = 1,94$; $Me = 5$.

46 $F(6, 10230) = 56,13$; $p < 0,001$.

47 Geje: $M = 5,55$; $SD = 2$. Biseksualni mężczyźni: $M = 5,31$; $SD = 2,02$.

48 Osoby queerowe: $M = 4,5$; $SD = 2,04$. Osoby transpłciowe: $M = 4,71$; $SD = 1,98$. Biseksualne kobiety: $M = 4,82$; $1SD = 1,83$. Osoby aseksualne: $M = 4,87$; $SD = 1,74$.

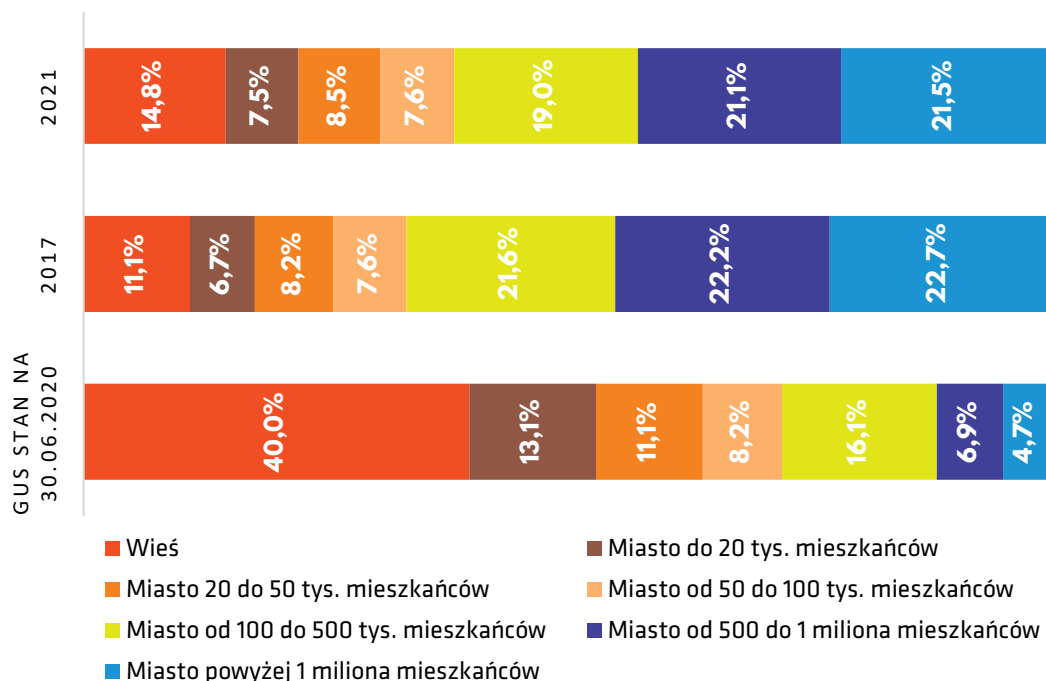
49 $F(6, 8563) = 101,06$; $p < 0,001$.

50 $\chi^2(6, N = 29167) = 90,56$; $p < 0,001$.

51 Opracowanie własne na podstawie: bdl.stat.gov.pl/BDL/dane/podgrup/teryt.

52 $N = 19003$

zały się osoby mieszkające w Warszawie (20%), Krakowie (6,5%), we Wrocławiu (6%), w Poznaniu (5,1%), Gdańsku (3,5%), Łodzi (3,5%) oraz Szczecinie (2,2%).



Rysunek 2.16. Rozkład odpowiedzi na pytania o wielkość miejsca zamieszkania (N = 21290) w porównaniu z danymi z badania z 2017 roku (N = 7877) oraz dla populacji ogólnej.

Plany emigracyjne

Osoby badane zapytano o to, czy w najbliższych miesiącach planują przeprowadzić się za granicę. Odpowiedzi twierdzącej na to pytanie udzieliło 11,8% osób badanych, zaś przeczącej - 88,2%.

Planowanie emigracji było różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA⁵³. Przeprowadzkę za granicę najczęściej planowali geje (13,2%), następnie zaś osoby queer (12,9%), osoby trans (12,8%) i biseksualni mężczyźni (11,4%). Najmniej zainteresowane przeprowadzką były lesbijki (10,9%), biseksualne kobiety (10,7%) i osoby aseksualne (10,2%).

Oprócz podgrupy społeczności LGBTQA intencje przeprowadzki za granicę były związane negatywnie z wiekiem oraz pozytywnie z odsetkiem głosów oddanych

53 $\chi^2(6) = 26,78; p < 0,001; V = 0,04; p < 0,001$.

na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich^{54 55}. A zatem, za granicę chciały się przeprowadzić osoby młode, mieszkające w powiatach o konserwatywnym klimacie ideologicznym.

Osoby planujące przeprowadzkę za granicę zapytano o powód emigracji. Najczęściej wybieraną odpowiedzią było doświadczenie dyskryminacji (34,3%), następnie zaś zatrudnienie (19,7%) i edukacja (18,1%). Najmniej osób (13,2%) wskazało życie rodzinne/prywatne lub zaznaczyło odpowiedź „inne” (14,7%). Jako inne powody emigracji podawano najczęściej sytuację polityczną w Polsce oraz narastającą w społeczeństwie homofobię.

Wskazanie edukacji jako przyczyny planowanej przeprowadzki za granicę zależało od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych⁵⁶. Wykształcenie jako powód emigracji najczęściej podawały osoby aseksualne (32,1%), następnie zaś biseksualne kobiety (29,1%), osoby queer (26,6%), biseksualni mężczyźni (20,8%) i osoby trans (15,8%). Najrzadziej względy edukacyjne wskazywały lesbijki (13,1%) i geje (10,2%).

Ponadto intencje przeprowadzenia się za granicę ze względu na cele edukacyjne były związane negatywnie z wiekiem i subiektywną sytuacją materialną. Oznacza to, że szczególnie często wykształcenie jako powód planowanego wyjazdu za granicę wskazywały osoby młode, które uważały swoją sytuację materialną za dobrą.

Zamiar emigracji ze względu na zatrudnienie nie zależał od podgrupy społeczności LGBTQA⁵⁷. Moc wyjaśniającą miały jednak inne czynniki z poziomu osób i powiatów. Intencje przeprowadzenia się za granicę ze względów zawodowych były związane negatywnie przez subiektywną sytuację materialną i populację powiatu oraz pozytywnie przez stopę bezrobocia w danym powiecie⁵⁸. A zatem, za granicę ze względów zawodowych w największym stopniu chciały się przeprowadzić osoby uważające

54 W tej i opisanych w tym podrozdziale analizach jako zmienne wyjaśniające wykorzystano zmienne z poziomu indywidualnego takie jak podgrupa społeczności LGBTQA, wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywna sytuacja materialna oraz zmienne z poziomu powiatów, takie jak populacja (1 = 100 000 mieszkańców), średni dochód (Polska = 100), stopa bezrobocia, odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich, strefa wolna od LGBT (0 = nie, 1 = tak).

55 Efekt wieku: $B = -0,02$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,03$; $p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = 1,29$; $SE = 0,50$; $p = 0,010$.

56 $\chi^2(6) = 97,20$; $p < 0,001$; $V = 0,20$; $p < 0,001$.

57 $\chi^2(6) = 10,56$; $p = 0,103$; $V = 0,07$; $p = 0,103$.

58 Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,09$; $SE = 0,03$; $p = 0,005$; $r = -0,13$; $p < 0,001$. Efekt populacji powiatu: $B = -0,04$; $SE = 0,02$; $p = 0,015$. Efekt stopy bezrobocia: $B = 0,08$; $SE = 0,03$; $p = 0,026$.

swoją sytuację materialną za złą oraz zamieszkałe w niewielkich ludnościowo powiatach o wysokiej stopie bezrobocia.

Podobnie jak w przypadku pobudek zawodowych, wskazywanie względów osobistych jako przyczyny planowanej emigracji nie wiązało się z orientacją seksualną i tożsamością płciową osób badanych⁵⁹. Jediną zmienną wyjaśniającą okazał się wiek - względy osobiste jako przyczynę planowanej migracji wskazywały najczęściej osoby starsze⁶⁰.

Wskazanie dyskryminacji jako przyczyny planowanej emigracji zależało od podgrupy społeczności LGBT⁶¹. Dyskryminację jako powód planowanej przeprowadzki za granicę najczęściej podawali geje (40,8%), następnie zaś lesbijki (39,9%), osoby trans (37,6%), osoby queer (29,7%), biseksualni mężczyźni (27,7%) i biseksualne kobiety (24,5%). Najrzadziej ze względu na dyskryminację wyemigrować chciały osoby aseksualne (14,8%). Intencje przeprowadzki za granicę ze względu na dyskryminację nie były natomiast związane z żadną zmienną demograficzną ani charakterystyką powiatu.

Wybór odpowiedzi „Inne” nie zależał od podgrupy społeczności LGBT⁶². Zmienną wyjaśniającą miało natomiast wykształcenie⁶³ - odpowiedź „Inne” zaznaczały najczęściej osoby dobrze wykształcone.

59 $\chi^2(6) = 3,82; p = 0,701; V = 0,04; p = 0,701$.

60 Efekt wieku: $B = 0,03; SE = 0,01; p = 0,002; r = 0,05; p = 0,010$.

61 $\chi^2(6) = 60,97; p < 0,001; V = 0,16; p < 0,001$.

62 $\chi^2(6) = 5,80; p = 0,446; V = 0,05; p = 0,446$.

63 Efekt wykształcenia: $B = 0,07; SE = 0,02; p = 0,005; r = 0,11; p < 0,001$.

Rozdział 3

Wyoutowanie

Joanna Matera i Agnieszka Mulak

W tym rozdziale opisujemy sytuację osób badanych pod względem tego, czy ich najbliższe otoczenie wie o ich orientacji i tożsamości płciowej oraz czy ją akceptuje. Przedstawiamy również konsekwencje, jakie akceptacja przez najbliższych członków rodziny ma dla dobrostanu społeczności LGBTQA.

Wyoutowanie, czyli świadome ujawnienie swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, w literaturze jest określane jako jeden z kamieni milowych w procesie rozwoju tożsamości seksualnej/płciowej⁶⁴. Pomimo że badania wskazują na wiele korzyści związanych z wyoutowaniem, takich jak wyższe poczucie własnej wartości, zwiększone zadowolenie z życia czy obniżony lęk⁶⁵, z drugiej strony ujawnienie swojej orientacji lub tożsamości płciowej może wiązać się z negatywną reakcją ze strony osoby, przed którą zdecydowaliśmy się wyoutować - a to z kolei może pociągnąć za sobą wyższe nasilenie objawów depresji czy obniżenie samooceny⁶⁶. Z racji tego, że wyoutowanie silnie łączy się z dobrostanem psychicznym osób LGBT+, jednym z celów badania było przyjrzenie się poziomowi ujawnienia orientacji seksualnej i tożsamości płciowej wśród respondentów_ek. Aby móc go opisać, osobom badanym zadaliśmy szereg pytań o to, jakie grupy osób wiedzą o ich orientacji/ tożsamości płciowej. Ten rozdział skupia się na sytuacji osób LGBT+ w najbliższym ich otoczeniu, a więc wśród rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Rozdział o młodzieży szkolnej opisuje wszystkie wątki, które są istotne dla tej właśnie grupy wiekowej, w tym temat wyoutowania oraz akceptacji orientacji i tożsamości płciowej osób badanych przez najbliższych. Osobna część raportu została natomiast poświęcona wyoutowaniu oraz dyskryminacji w kontakcie z osobami spotykanymi w pracy oraz z personelem medycznym.

Najpierw zadaliśmy osobom badanym pytanie o to, czy członkowie rodziny (inni niż partner/partnerka/partnerzy), przyjaciele i sąsiedzi wiedzą o ich orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Odpowiedzi udzielano każdorazowo na skali 1 - nikt, 2 - kilkoro, 3 - większość, 4 - wszyscy⁶⁷. Jeśli chodzi o pierwszą grupę, to widzimy, że w tegorocznym badaniu aż 37,4% ankietowanych odpowiedziało, że żaden z członków rodziny nie wie o ich orientacji/tożsamości płciowej. W porównaniu do poprzedniej edycji badania, obecnie mniejszy odsetek osób LGBT+ jest wyoutowanych przed członkami rodziny⁶⁸. Taka sama tendencja wystąpiła przy pytaniu o sąsiadów⁶⁹ - aż 81,5% ankietowanych odpowiedziało, że żaden z sąsiadów nie wie o ich orientacji/toż-

64 Martos, A. J., Nezhad, S., & Meyer, I. H. (2015). Variations in sexual identity milestones among lesbians, gay men, and bisexuals. *Sexuality Research and Social Policy*, 12(1), 24-33.

Maguen, S., Shipherd, J. C., Harris, H. N., & Welch, L. P. (2007). Prevalence and predictors of disclosure of transgender identity. *International Journal of Sexual Health*, 19(1), 3-13.

65 Vaughan, M. D., & Waehler, C. A. (2010). Coming out growth: Conceptualizing and measuring stress-related growth associated with coming out to others as a sexual minority. *Journal of adult development*, 17(2), 94-109.

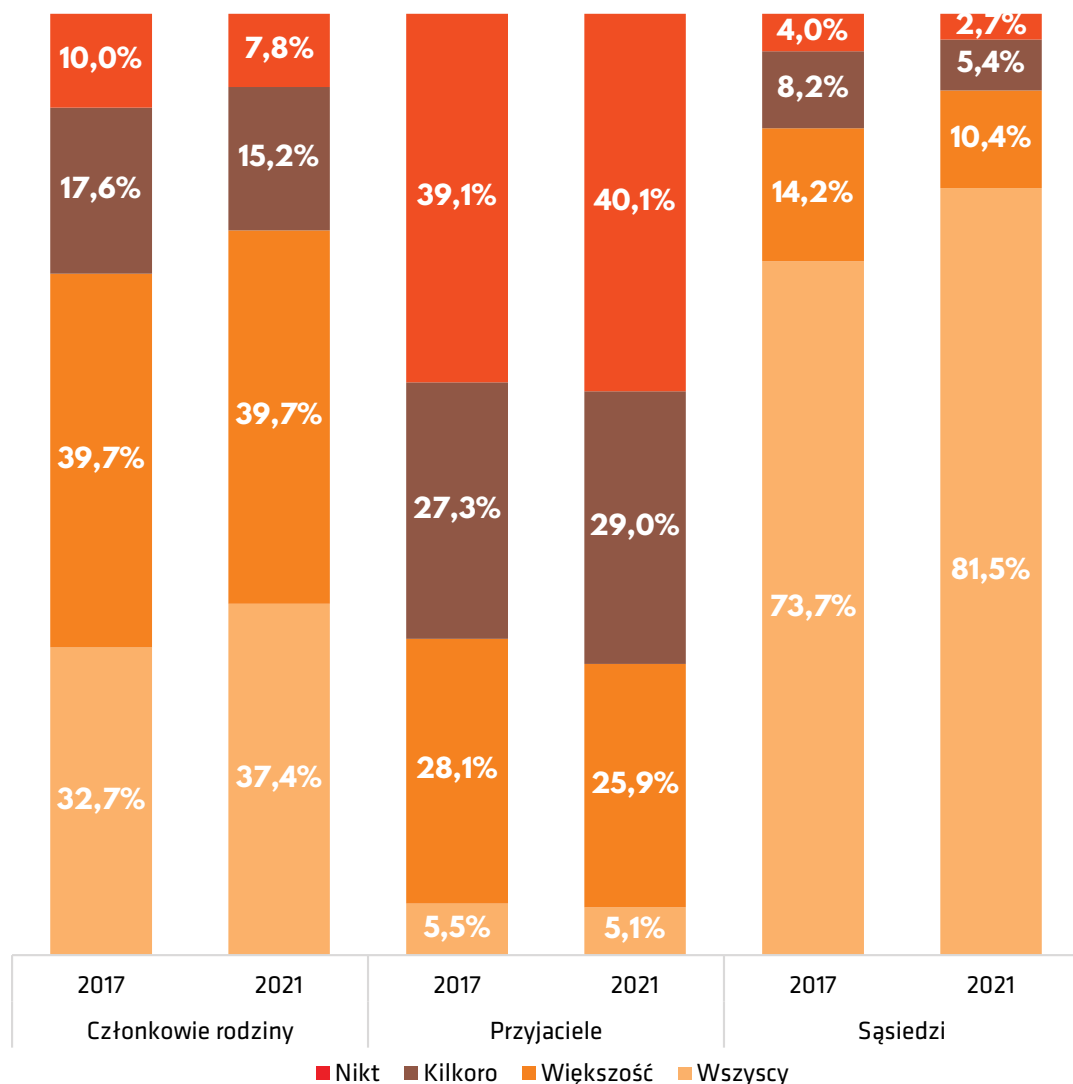
66 Ryan, W. S., Legate, N., & Weinstein, N. (2015). Coming out as lesbian, gay, or bisexual: The lasting impact of initial disclosure experiences. *Self and Identity*, 14(5), 549-569.

67 Z analiz wykluczyliśmy odpowiedzi „nie wiem” i „nie dotyczy”.

68 $\chi^2(2, N = 19920) = 39,38; p < 0,001$. Dla wszystkich pytań dotyczących ujawnienia nieheteronormatywności podajemy statystyki dla porównań dwóch kategorii - przynajmniej jedna osoba w otoczeniu wie (rekodowane z połączenia kategorii „kilkoro”, „większość”, „wszyscy”) vs nikt w otoczeniu nie wie.

69 $\chi^2(2, N = 16654) = 126,18; p < 0,001$.

samości płciowej. Rozkład odpowiedzi wygląda zupełnie inaczej dla pytania o wyoutowanie wśród przyjaciół, 40,1% osób odpowiedziało, że wszyscy ich przyjaciele wiedzą, 29% osób stwierdziło, że większość, 25,9% osób wskazało na odpowiedź „kilkoro” i tylko 5,1% ankieterowanych przyznało, że nikt z przyjaciół nie wie o ich orientacji/tożsamości. Co do porównania fal badania, przyjaciele niezmiennie pozostają grupą, wobec której osoby badane najczęściej ujawniają swoją tożsamość lub orientację.



Rysunek 3.1. Członkowie których z wymienionych grup wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/tożsamości płciowej? (N2017 = 6003, N2021 = 13917)

Przyjaciele byli opisywani jako główne źródło wsparcia, szczególnie w sytuacjach, w których osoby badane musiały mierzyć się z bezpośrednim atakiem na społeczność LGBT+. Respondenci_tki zwracali też uwagę na fakt, że przyjaciele stanowili grupę,

która stanowiła oparcie wtedy, kiedy nie można było liczyć na najbliższą rodzinę. Pozostaje to więc spójne z wynikami badań wskazującymi na to, że osoby nieheteronormatywne mogą kompensować brak wsparcia w rodzinie przez nawiązywanie silniejszych związków z przyjaciółmi⁷⁰.

Moi przyjaciele to najwspanialsze co spotkało mnie w życiu, akceptują mnie kim jestem i dokładają wszelkich starań bym czuł się jak najlepiej. (Osoba trans, 16 lat, małe miasto)⁷¹

Na lekcji religii, ksiądz wyraził głęboką dezaprobatę względem aktywistów, osób LGBT i kobiet walczących o swoje prawa. Według niego osoby te są zepsute w sercu, są puste i pogarszają stan społeczeństwa oraz niszczą tradycje i morale które powinny być zawsze egzekwowane. Poczułam się zraniona i gorsza. Myślę, że jeżeli nie przyjaciele, którzy są ze mną, byłabym w stanie uwierzyć w te słowa. (Biseksualna kobieta, 18 lat, wieś)⁷²

Jeden raz postanowiłem się wypowiadać z homoseksualizmu ponieważ czułem że to grzech, było to w okresie dojrzewania, teraz wiem że to był błąd i że homoseksualizm to grzech to tylko wymysł ludzi. Ksiądz polecił mi udać się na terapię i mówić o tym, że zna osoby które stamtąd wyszły i są „normalne”. Dla dorastającego człowieka był to mocny cios i podkopanie pewności siebie. Na szczęście po czasie zauważyłem, że to nie ze mną było źle. Pomogli mi w tym głównie przyjaciele. (Gej, 22 lata, duże miasto)⁷³

Osoby badane przyznawały też, że ze względu na nienawistne wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT oraz towarzyszącą temu sytuację polityczną nie czują się wystarczająco bezpiecznie, aby ujawniać swoją orientację seksualną/tożsamość płciową przed innymi osobami niż przyjaciele. To również ta grupa była wskazy-

70 Peplau, L. A., & Fingerhut, A. W. (2007). The close relationships of lesbians and gay men. *Annual Review of Psychology*, 58, 405-424.

71 Pytanie: Czy przyjaciele dowiedzieli się o Twojej orientacji/tożsamości w akceptowany przez Ciebie sposób

72 Pytanie: Czy w okresie od stycznia 2019 roku OSOBIŚCIE w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielem/amami kościoła/związku wyznaniowego ze względu na swoją orientację seksualną doświadczyłeś odmiennego/gorszego traktowania niż osoby heteroseksualne?

73 Czy wspólnota religijna sugerowała terapię konwersyjną/inną praktykę, która ma leczyć/naprawiać homo/bi/a/seksualność / transpłciowość?

wana jako źródło wsparcia w kontekście mowy nienawiści skierowanej wobec społeczności LGBT+ przez osoby sprawujące władzę w Polsce⁷⁴.

Wpłynęło to na mnie tak, że nadal nie chcę zrobić coming out przed ludźmi innymi niż najbliżsi przyjaciele (Biseksualna kobieta, 21 lat, średnie miasto)

W taki, że do tej pory nie zdecydowałem się powiedzieć rodzicom o swojej orientacji i przestałem mówić większości osób. Jedynie najbliżsi przyjaciele, którym powiedziałem na początku są świadomi. (Gej, 23 lata, wieś)

Myśle że wypowiedzi polityków dały społeczne przyzwolenie do nieszanowania osób LGBT+. Ostatnio nawet poczułem skutki tego. Na spotkaniu przed-wigilijnym w gronie kuzynostwa i ich partnerów zostałem zakrzyczany i grożono mi pobiciem, za to, że próbowałem wytłumaczyć że geje nie adoptują dzieci żeby je potem gwałcić, po tym jak takie twierdzenie padło. Podczas kampanii prezydenckiej obecny prezydent rzucał różne nieakceptowalne hasła, przez które moje samopoczucie zrobiło fikołka i gdyby nie moi przyjaciele, którzy w pełni mnie akceptują to myśle że mógłbym się załamać, tym bardziej że atmosfera w kraju była (w sumie nadal jest) bardzo napięta. (Osoba trans, 21 lat, małe miasto)

Szczególnie zaboląły mnie słowa Pana Dudy i Pana Czarnka, gdyby nie przyjaciele być może wziąłbym je do siebie, doskonale jednak wiem że to nieprawda (Gej, 17 lat, wieś)

Wyoutowanie a miejsce zamieszkania

Ważnym czynnikiem związanym z ujawnianiem swojej orientacji czy tożsamości jest wielkość miejsca zamieszkania. Procent osób badanych deklarujących, że któryś z członków rodziny wie o ich orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej różnił się w zależności od wielkości miejsca ich zamieszkania⁷⁵. Mniej, bo tylko 53% osób mieszkających na wsi, deklarowało, że przynajmniej jeden z członków rodziny wie o ich orientacji/tożsamości. Natomiast dla osób mieszkających w największych pol-

74 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

75 $\chi^2(6, N = 13917) = 259,78; p < 0,001$.

skich miastach powyżej 500 tys. mieszkańców procent ten wynosił 67,1%, a dla mieszkańców Warszawy - 70,8%. Przy tym samym pytaniu o przyjaciół również wystąpiły istotne różnice, ale nie były one tak duże⁷⁶. 91,6% ankietowanych mieszkających na wsi odpowiedziało, że przynajmniej jeden z ich przyjaciół wie o ich orientacji/tożsamości, dla mieszkańców największych polskich miast ten wskaźnik wynosi 96,5%. Największa stosunkowo różnica dotyczy pytania o sąsiadów⁷⁷ - dwukrotnie mniej, bo 12,7% respondentów_ek mieszkających na wsi deklaruje, że przynajmniej jeden z sąsiadów wie o ich orientacji w porównaniu do 24% mieszkańców Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Poznania i 25,4% mieszkańców Warszawy.

Osoby badane często powracały do wątku wielkości miejsca zamieszkania w pytaniu o to, czy zdarzyły się sytuacje, w których członkowie ich najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością ich nieheteronormatywności. Z opisywanych opowieści wyłania się obraz polskiej wsi, w której osobom LGBT szczególnie trudno o akceptację⁷⁸.

Wstyd nie, ponieważ dla najbliższej rodziny nie ma to znaczenia jakiej płci jest osoba, którą kocham (choć na początku wszyscy byli w szoku i nie do końca docierało). Niestety ze względu na bezpieczeństwo moich rodziców, którzy mieszkają na wsi, nie mówimy o tym nikomu, a mój Instagram jest prywatny, aby nikt z dawnych znajomych ze wsi nie wiedział. Nie mówimy też dziadkom, bo urwaliby kontakt z rodzicami. Na ślub mojej siostry idę z partnerką jako z koleżanką, ponieważ rodzina pana młodego jest bardzo konserwatywna (jego brat jest księdzem). Jest to dla mnie bardzo ciężkie i przykre, ale nikt nie robi mi tego na złość, po prostu musimy się w rodzinie wzajemnie chronić, a tu chodzi głównie o ochronę moich najbliższych, bo ja już nie dbam o zdanie homofobów. (Lesbijka, 27 lat, duże miasto)

Mama nieraz mówiła mi że się tego wstydzę. Że wbijam jej nóż w plecy. Że każdy o mnie gada na wsi (choć nikt o mojej orientacji nie wie) ale już zaczęła powoli to akceptować i moją partnerkę bardziej niż mnie (Lesbijka, 27 lat, wieś)

76 $\chi^2(6, N = 15067) = 115,22; p < 0,001$.

77 $\chi^2(6, N = 11818) = 253,23; p < 0,001$.

78 Pytanie: Czy zdarzyły Ci się sytuacje, w których członkowie Twojej najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością Twojej orientacji/transpłciowości?

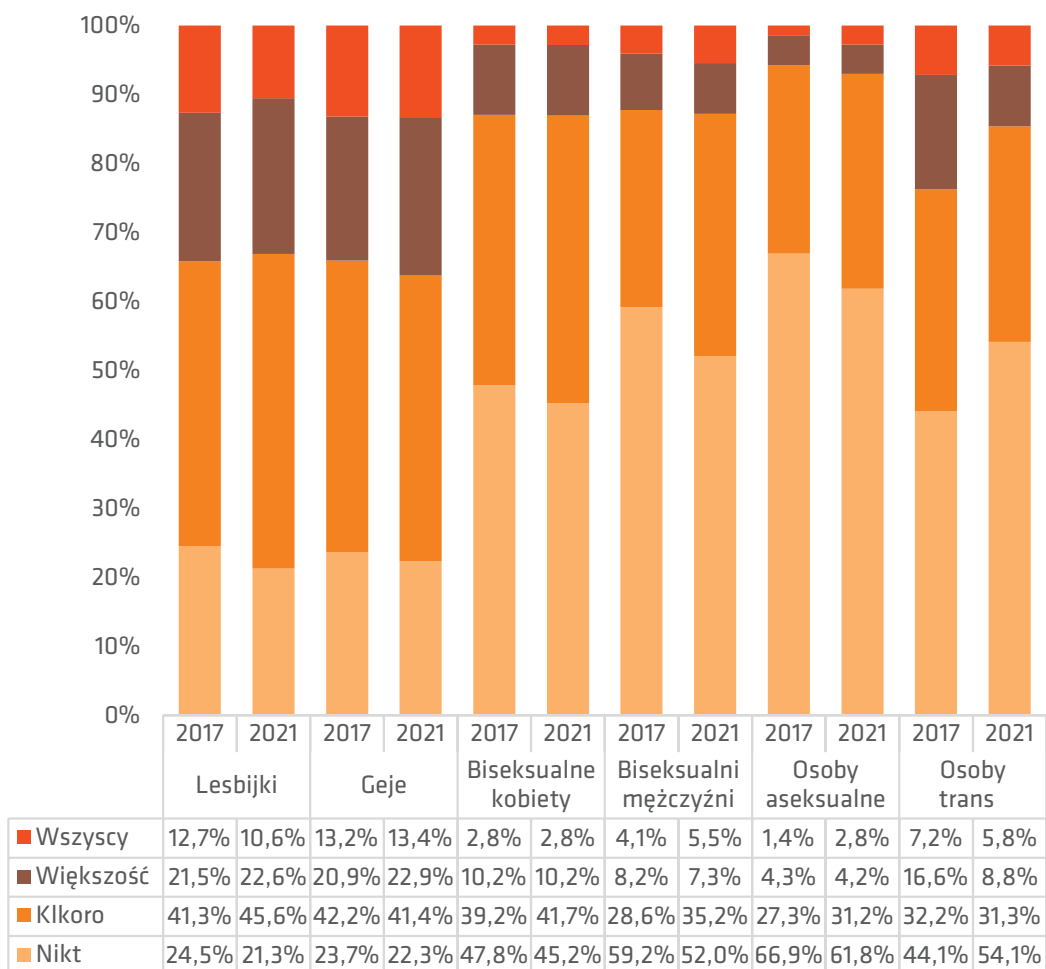
Nie mogę powiedzieć nikomu z rodziny oprócz mojej mamy i taty o swojej orientacji. Mieszkam obecnie z moją dziewczyną w dużym mieście, ale mój dom rodzinny jest na małej wsi. Gdy moja mama dowiedziała się ode mnie, że moja przyjaciółka z tej wsi wie o mojej orientacji, wpadła w panikę, że cała wioska się o tym teraz dowie. Oczywiście ona nikomu nie powiedziała. Podsumowując dla moich rodziców jest to ogromny wstyd, mimo, że nie użyli nigdy tych słów, przez różne sytuacje dokładnie to widac. (Lesbijka, 25 lat, duże miasto)

Wyoutowanie w podgrupach społeczności LGBT+

Podobnie jak w poprzedniej edycji badania, w której zadaliśmy to samo pytanie, znaleźliśmy istotne różnice pomiędzy stopniem wyoutowania osób badanych wśród wyróżnionych przez nas ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową podgrup. Główny wniosek jest taki, że, w porównaniu z innymi, otoczenie gejów i lesbijek znacznie częściej wie o ich orientacji⁷⁹.

Dysponując danymi z poprzedniej edycji badania, jesteśmy w stanie prześledzić zmiany, jakie zaszły w zakresie wyoutowania poszczególnych podgrup społeczności LGBT+ w Polsce. Jak widać na poniższych wykresach (rysunek 3.2-3.3), procent osób, których członkowie rodziny oraz przyjaciele wiedzą o orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, nie uległ dużym zmianom w życiu żadnej z badanych podgrup.

⁷⁹ Członkowie rodziny: $\chi^2(5, N = 13917) = 1252,90; p < 0,001$. Przyjaciele: $\chi^2(5, N = 15067) = 369,56; p < 0,001$. Sąsiedzi: $\chi^2(5, N = 11818) = 1214,45; p < 0,001$.

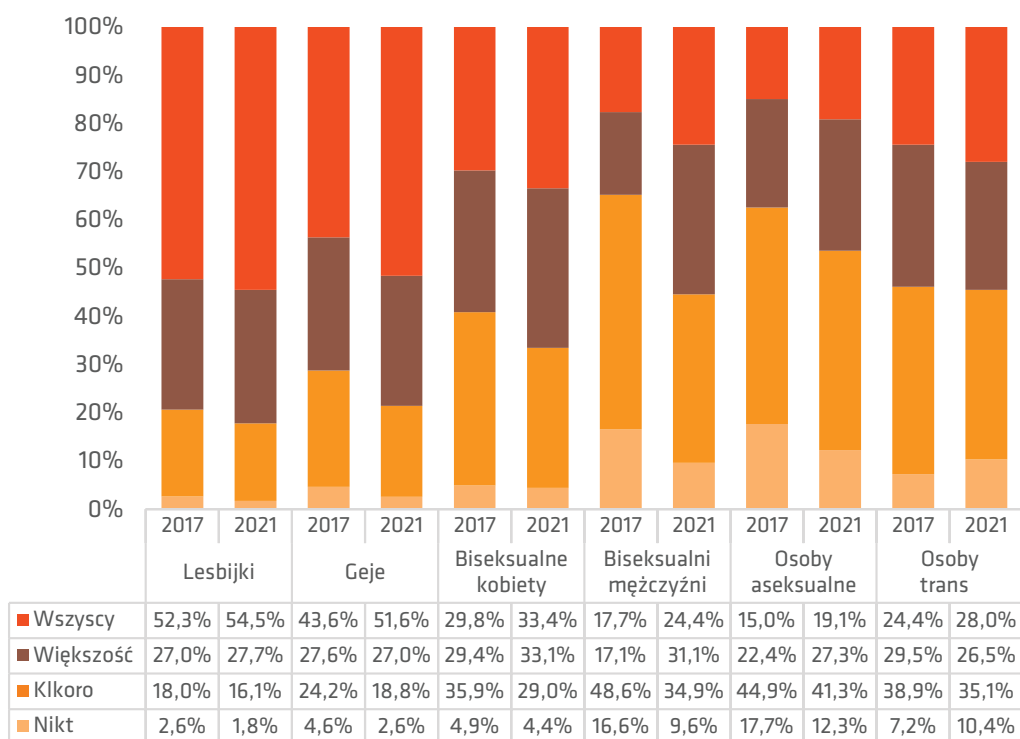


Rysunek 3.2. Czy członkowie rodziny wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/tożsamości płciowej? (N2017 = 6003, N2021 = 13917)

Większe procentowo zmiany zaszły wśród grupy biseksualnych mężczyzn - zarówno członkowie rodziny, jak i przyjaciele wiedzą o ich orientacji częściej niż 4 lata temu. W przypadku osób trans tendencja jest odwrócona, to znaczy w obecnej edycji badania tylko 45,9% osób badanych odpowiedziało, że przynajmniej jedna osoba z rodziny wie o ich tożsamości płciowej, natomiast 4 lata temu takiej samej odpowiedzi udzieliło 55,9% osób⁸⁰.

80 $\chi^2(1, N = 3018) = 14,24; p < 0,001$.

Generalnie przed przyjaciółmi więcej jest wyoutowanych gejów⁸¹ i biseksualnych mężczyzn⁸², a mniej osób trans⁸³ w porównaniu do danych sprzed 4 lat. Członkowie rodziny zaś częściej wiedzą o orientacji seksualnej lesbijek⁸⁴ i biseksualnych mężczyzn⁸⁵.



Rysunek 3.3. Czy przyjaciele wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/tożsamości płciowej? (N2017 = 6425, N2021 = 15067)

Jeśli chodzi zaś o sąsiadów, czyli ostatnią z porównywanych grup, zdecydowana większość osób badanych nie ujawnia swojej tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej przed sąsiadami. W porównaniu do innych kategorii osób badanych to lesbijki i geje częściej wskazywali, że jakiś odsetek, t.j. kilkoro, większość lub wszyscy z sąsiadów są świadomi ich orientacji. Niemniej, aż 71,8% lesbijek odpowiedziało, że żaden z sąsiadów nie zna ich orientacji, tej samej odpowiedzi udzieliło 62,9% gejów.

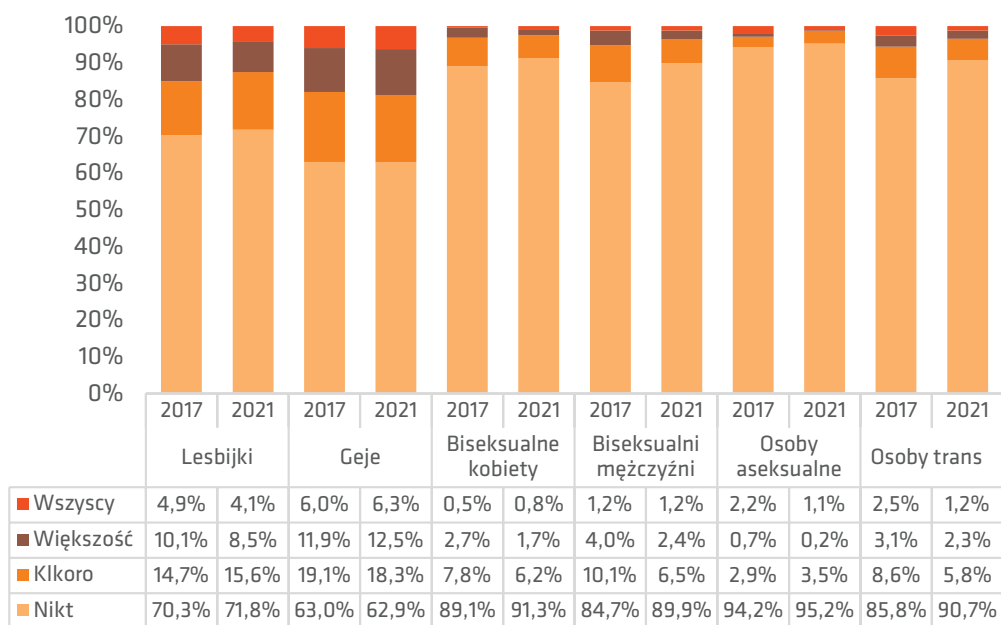
81 $\chi^2(1, N = 7125) = 21,51; p < 0,001$.

82 $\chi^2(1, N = 1067) = 10,88; p = 0,001$.

83 $\chi^2(1, N = 3185) = 3,89; p = 0,049$.

84 $\chi^2(1, N = 3583) = 4,47; p = 0,035$.

85 $\chi^2(1, N = 983) = 4,61; p = 0,032$.



Rysunek 3.4. Czy sąsiedzi wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/tożsamości płciowej? (N2017 = 4836, N2021 = 11818)

Następnie zestawiliśmy wyniki dotyczące wyoutowania z pytaniem o to, czy osoby z danej kategorii dowiedziały się o orientacji lub tożsamości płciowej w akceptowany przez osobę badaną sposób. Aż 21% osób trans zaznaczyło, że członkowie ich rodzin dowiedzieli się o ich tożsamości płciowej w nieakceptowany przez nich sposób. Dla lesbijek było to 19%, dla gejów i kobiet biseksualnych 17%, dla mężczyzn biseksualnych 14%, a dla osób aseksualnych 13%. Na to samo pytanie o przyjaciół, wyniki oscylowały w granicach 4-3% dla każdej z opisywanych podgrup. Nie tylko więc rodzina dużo rzadziej wie o orientacji lub tożsamości płciowej osób badanych, lecz także znacznie częściej zdobywa tę wiedzę w sposób nieakceptowany przez osoby, których to bezpośrednio dotyczy. Wyjawienie orientacji seksualnej/tożsamości płciowej osoby bez jej zgody wiąże się z negatywnymi konsekwencjami dla dobrostanu psychicznego. Badania pokazują, że wiele osób LGBT może unikać pewnych sytuacji społecznych nie tylko ze względu na strach przed dyskryminacją, lecz także właśnie z powodu lęku przed niechcianym wyjściem na jaw orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej⁸⁶, co z kolei może przyczyniać się do gorszego samopoczucia i wzmożonego stresu. Dodatkowo osoby LGBT mogą doświadczać braku kontroli w związku ze

86 McNeil, J. et al. (2012) Trans Mental Health Study 2012. Scottish Transgender Alliance. Edinburgh. www.scot-tishtrans.org

Rosenstreich, G. (2013) LGBTI People Mental Health and Suicide. Revised 2nd Edition. National LGBTI Health Alliance. Sydney.

Yarns, B. C., Abrams, J. M., Meeks, T. W., & Sewell, D. D. (2016). The mental health of older LGBT adults. *Current psychiatry reports*, 18(6), 60.

strachem przed niechcianym wyoutowaniem przez osoby trzecie, co przyczynia się do negatywnych emocji⁸⁷.

Osoby badane, opisując swoje historie wyoutowania, wskazywały na to, że do ujawnienia orientacji doszło w wyniku mniej lub bardziej intencjonalnego poszukiwania tej informacji w mediach społecznościowych/prywatnej korespondencji, które odbyło się z naruszeniem ich prywatności.

Matka wyszpiegowała pocztą pantoflową moją relację na instagramie.
(Gej, 29 lat, duże miasto)

Dowiedzieli się za pośrednictwem posta w mediach społecznościowych, do którego nie sądziłam, że mają dostęp. Ciocia, chociaż nie była wśród moich znajomych, uzyskała dostęp do posta i zadzwoniła do mojej mamy, babci, cioci, wujków. Do mnie nie. Nie czuła potrzeby, żeby temat poruszyć w pierwszej kolejności ze mną. Albo żeby w ogóle rozmawiać o tym bezpośrednio ze mną.
(Biseksualna kobieta, 25 lat, średnie miasto)

Jeden z rodziców przeczytał bez mojej wiedzy smsa do mojej partnerki, tym samym zmuszając mnie do ujawnienia mojej orientacji. (Lesbijka, 28 lat, małe miasto).

Osoby badane często też wspominały, że do ujawnienia orientacji doszło w wyniku kłótni, a całej sytuacji towarzyszyły wzburzone emocje. W niektórych przypadkach był to krótkotrwały stan, a w innych pociągnęło to za sobą konsekwencje w postaci urwania kontaktów rodzinnych.

Był płacz, awantura, mówienie że nie tak mnie wychowano. (Lesbijka, 29 lat, duże miasto)

Krzyki, awantury, obwinianie, zakazywanie, ingerowanie w prywatność, przemoc fizyczna i psychiczna, szantaż (Gej, 19 lat, wieś)

87 Ragsin, B. R. (2004). Sexual orientation in the workplace: The unique work and career experiences of gay, lesbian and bisexual workers. *Research in Personnel and Human Resources Management*, 23, 35-120.

Różnie. Mój ojciec zareagował strasznie. Krzykiem i złością. Była ogromna awantura, po której przez 2 lata się nie kontaktowaliśmy. Moja mama z czasem coraz lepiej, na początku była lekko przerażona, ale teraz jest w półszafie, tzn. lubi moją dziewczynę, spotykamy się, ale jakby w ogóle nie brała pod uwagę tego, że żyjemy w homofobicznym państwie, które uniemożliwia mi np. posiadanie dziecka i często mnie o to pyta. Równocześnie boi się mówić o tym, że mam dziewczynę swoim znajomym i dalszej rodzinie. Moja siostra zareagowała super. (Lesbijka, 28 lat, duże miasto)

Innym wątkiem, który często powtarzał się w wypowiedziach osób badanych, był temat sytuacji osób LGBT+ w Polsce lub ogólnie podejścia rodziny do społeczności i jak to bezpośrednio przyczyniło się do coming outu osób badanych. Historie przedstawione przez respondentów_ki sugerują, że decyzja o wyjawieniu swojej orientacji czy tożsamości płciowej była podjęta spontanicznie jako reakcja na uprzedzeniowe komentarze dotyczące społeczności LGBT+. Działo się to więc zazwyczaj pod wpływem dużych emocji związanych z poczuciem krzywdy i niesprawiedliwości, jaka dotyka osoby nieheteronormatywne w Polsce. Jeżeli dzieje się tak, że do coming outu dochodzi ze względu na mowę nienawiści skierowaną wobec osób LGBT+, która wywołuje potrzebę ochrony grupy, do której się należy, osoby zostają w ten sposób pozbawione szansy na wybranie odpowiedniego dla siebie momentu i formy podzielenia się informacją o swojej nieheteronormatywności. Można więc powiedzieć, że obecna sytuacja społeczno-polityczna w Polsce, w której nienawistne komentarze wobec społeczności LGBT+ nie spotykają się z większym ostracyzmem społecznym, generuje sytuacje, w których osoby nieheteronormatywne, starając się bronić przed atakiem słownym, decydują się na nieplanowany coming out w formie obrony własnej czy protestu przeciwko krzywdzącym wypowiedziom osób postronnych.

Musiałem im to wykrzyczeć w twarz po kolejnym homofobicznym, antysemitycznym, rasistowskim, nacjonalistycznym wysrywie z ich ust. (Gej, 32 lata, duże miasto)

Jednym powiedziałam bo czułam, że nie muszę się przejmować jednak mojej mamie powiedziałam podczas ataku paniki po tym jak reszta rodziny „atakowała” społeczność LGBT a ja wyzwałam kuzyna przez to, że się zestresowałam. Poszłam do innego pokoju po tym kiedy ojciec kazał mi wyjść podczas obiadu. Kiedy płakałam prawie miałam próbę samobójczą. Kiedy już lekko się uspokoiłam przyszła moja mama i zapytała o co chodziło. Ja po chwili jej wytłumaczyłam że jestem

osobą panseksualną i mówiłam że chcę by chociaż przy mnie nie obrażali tej społeczności powiedziała że przesadzam. I choć głaskała mnie po plecach nie czułam się dobrze po tym jak jej to powiedziałam. (Biseksualna kobieta, 16 lat, duże miasto)

Zawsze było to powiedziane w emocjach jako taka kontra do dehumanizacyjnych wypowiedzi o LGBT+ (Biseksualna kobieta, 22 lata, duże miasto)

Najbliżsi członkowie rodziny

W ankiecie zadaliśmy pytania o najbliższych członków rodziny, aby sprawdzić, ile procent z nich wie o orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych oraz w jakim stopniu je akceptują. W celu zobrazowania możliwych zmian wśród społeczności, poniżej przedstawiamy porównania dla poprzedniej i obecnej edycji badania. Widzimy, że matki i ojcowie coraz częściej wiedzą o orientacji lesbijek⁸⁸ i gejów⁸⁹. Ponadto widzimy trend pokazujący, że w porównaniu do badania za lata 2015-2016 matki częściej dowiadują się o orientacji biseksualnych synów⁹⁰, a ojcowie o orientacji biseksualnych córek⁹¹.

Tabela 3.1 Czy następujące osoby z Twojej najbliższej rodziny wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/ tożsamości płciowej? (NMatka 2017 = 6356, NMatka 2021 = 15007, NOjciec 2017 = 5830, NOjciec 2021 = 13832, NSiostry 2017 = 3860, NSiostry 2021 = 9133, NBracia 2017 = 4017, NBracia 2021 = 8994)

	Matka		Ojciec		Siostry		Bracia	
	2017	2021	2017	2021	2017	2021	2017	2021
Lesbijki	67,8%	72,6%	51,2%	56,2%	64,7%	70,2%	57,8%	61,5%
Geje	68,0%	72,4%	50,1%	54,7%	63,7%	67,1%	56,2%	58,2%
Biseksualne kobiety	39,8%	43,1%	22,9%	28,3%	37,9%	46,4%	27,6%	33,9%
Biseksualni mężczyźni	31,8%	39,8%	20,8%	25,1%	26,8%	34,3%	21,0%	27,9%
Osoby asekualne	27,2%	33,6%	17,6%	19,8%	24,4%	34,6%	15,8%	19,3%
Osoby trans	56,1%	39,1%	38,6%	28,3%	42,1%	35,5%	38,3%	28,4%
Cała próba LGBTQA	58,7%	54,7%	41,7%	39,6%	54,7%	53,1%	46,9%	43,4%

88 Matki: $\chi^2(2, N = 3782) = 9,22; p = 0,01$. Ojcowie: $\chi^2(2, N = 3450) = 9,94; p = 0,007$.

89 Matki: $\chi^2(2, N = 7008) = 25,32; p < 0,001$. Ojcowie: $\chi^2(2, N = 6441) = 15,21; p < 0,001$.

90 $\chi^2(2, N = 1061) = 6,65; p = 0,036$.

91 $\chi^2(2, N = 5125) = 13,68; p < 0,001$.

Jak wynika z zaprezentowanych danych siostry lesbijek⁹², gejów⁹³ i biseksualnych kobiet⁹⁴ częściej wiedzą o ich orientacji w porównaniu z danymi z poprzedniej edycji badania. Jeśli chodzi o zmiany wśród braci osób LGBTa, częściej wiedzą oni o orientacji biseksualnych kobiet⁹⁵, ale podobnie jak rodzice rzadziej o tożsamości płciowej osób trans⁹⁶ niż wynika to z danych sprzed 4 lat. Istotna różnica wystąpiła także w przypadku osób aseksualnych⁹⁷ - w tegorocznej edycji badania są one częściej wyoutowane przed braćmi niż w badaniu za lata 2015-2016.

Porównując procenty w Tabeli 3.1 dla ogółu próby, widzimy, że 54,7% matek osób LGBTa wie o ich nieheteronormatywności, a ten sam procent dla ojców jest zdecydowanie niższy i wynosi 39,6%. To również siostry częściej niż bracia wiedzą o orientacji i tożsamości płciowej swojego rodzeństwa, jest to kolejno 53,1% sióstr i 43,4% braci. Ponownie więc, jak 4 lata temu, ukazuje się zależność, według której to matki i siostry częściej wiedzą o orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych niż ojcowie i bracia. Wątek ten pojawiał się również w wypowiedziach osób badanych⁹⁸.

Tylko moja mama wie, że jestem biseksualna, natomiast wypiera to. Każda rozmowa wygląda tak samo. Zaczyna od tego, że zawsze będzie mnie kochać, a potem mówi, że to tylko przejściowe, że jak poznam odpowiedniego faceta to mi przejdzie i nie będę już „musiała uciekać w ramiona kobiet”. Kończy słowami „tylko nie mów tacie, żeby się nie denerwował”. Czuję się jakby się mnie wstydziała, nie jest to może jakaś konkretna sytuacja, ale bardziej sytuacja ciągła.
(Biseksualna kobieta, 17 lat, duże miasto)

Mój ojciec i dziadkowie są homofobiczni i nie znają mojej orientacji. Ze względu na strach i odrzucenie nie powiedziałam im, że jestem biseksualna. O orientacji wie tylko moja matka, odważyłam się jej to powiedzieć, bo wiedziałam, że mnie zaakceptuje. Nigdy nie uraziła mnie wykorzystując moją orientację.
(Biseksualna kobieta, 21 lat, średnie miasto)

92 $\chi^2(2, N = 2154) = 6,51; p = 0,039$.

93 $\chi^2(2, N = 4531) = 11,31; p = 0,003$.

94 $\chi^2(2, N = 3207) = 17,19; p < 0,001$.

95 $\chi^2(2, N = 3182) = 11,24; p = 0,004$.

96 $\chi^2(2, N = 1997) = 13,52; p < 0,001$.

97 $\chi^2(2, N = 452) = 11,65; p < 0,001$.

98 Pytanie: Czy zdarzyły Ci się sytuacje, w których członkowie Twojej najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością Twojej orientacji/transpłciowości? Opisz dokładnie tę sytuację.

Tak. Ogólnie nie rozmawia się w domu na temat mojej orientacji. Jest to temat tabu. Jedyne rozmawiam o tym z mamą i siostrą. Ojciec nie wie, że jestem w związku z innym mężczyzną. (Gej, 20 lat, wieś)

Niepokojący, duży spadek nastąpił natomiast w przypadku wiedzy rodziców na temat tożsamości płciowej swoich dzieci⁹⁹. Jest to kolejno prawie 17 punktów procentowych dla matek¹⁰⁰ i 10 dla ojców¹⁰¹. Może to wiązać się z większym odsetkiem osób niebinarnych w tegorocznej próbie. Osoby niebinarne mogą mieć mniej powodów do coming outu niż osoby, które chcą funkcjonować w płci innej niż nadana przy urodzeniu. W tym drugim przypadku rodzice osób planujących prawne uzgodnienie płci muszą się dowiedzieć o transpłciowości swojego dziecka, ponieważ przy procedurze prawego uzgodnienia płci państwo polskie wymusza na osobach pozwanie własnych rodziców/opiekunów prawnych o błędne przypisanie płci przy urodzeniu.

Do najczęstszych wątków pojawiających się w historiach osób trans dotyczących ich wyoutowania należało niezrozumienie społeczeństwa na temat tego, czym jest transpłciowość. Wiele opowieści koncentrowało się na nieakceptacji osób trans przez ich bliskich. Historie zawierały też elementy przemocy fizycznej i werbalnej, z jaką osoby trans musiały się zmierzyć po wyoutowaniu. Niektóre opisy zawierają podobny wzór zachowania - po początkowym zaprzeczeniu i odrzuceniu ze strony bliskich pojawiają się przejawy wsparcia. Często też osoby badane dzieliły się historią, w której pomimo tego, że rodzice czy bliscy deklarują akceptację, to wciąż nie adresują potrzeb osób badanych, t.j. odnoszą się do nich niezgodnie z preferowaną płcią czy używają deadname'u.

Wszystkim powiedziałem w wieku 13 lat, czyli w roku 2020. Bratu dałem list w październiku, przytulił mnie i powiedział że w pełni rozumie. Mamie i tacie w grudniu, powiedzieli że akceptują itd, ale i tak nie zwracają się preferowanym imieniem i mówią do mnie „córciu” mimo że prosiłem aby tak nie robili. Zapisali mnie do psychologa i w marcu rozpoczynam diagnostykę niebinarności (Osoba trans, 14 lat, średnie miasto)¹⁰²

99 Matki: $\chi^2(2, N = 3254) = 44,52; p < 0,001$. Ojcowie: $\chi^2(2, N = 2976) = 23,97; p < 0,001$.

100 $\chi^2(2, N = 3254) = 44,52; p < 0,001$.

101 $\chi^2(2, N = 2976) = 23,97; p < 0,001$.

102 Pytanie: Jeśli w okresie od stycznia 2019 do dziś powiedział*ś o swojej orientacji/tożsamości bliskiej rodzinie, opisz tę sytuację.

21 lat, rozmowa z mamą w momencie pójścia na studia, która wcześniej coś wiedziała, poszerzenie tematu. Mama dalej przedstawiła problem reszcie domowników. Początkowo dezorientacja i zagubienie, ale jednocześnie akceptacja oraz powolna próba przestawienia się na preferowane zaimki. Na chwilę obecną zdarzają się pojedyncze pomyłki, jednak w znacznej większości przypadków zwracają się do mnie tak jakbym chciał. Nie ma celowych zachowań transfobicznych. Bezpiecznie i stabilnie. (Osoba trans, 23 lata, duże miasto)¹⁰³

Po publicznym coming-oucie ojciec zadzwonił do mnie żeby powiedzieć że mnie zabije jak tylko mnie zobaczy (nie mieszkałam już wtedy z nimi bo wcześniej i tak wyrzucili mnie z domu). (Osoba trans, 27 lat, średnie miasto)¹⁰⁴

Akceptacja przez najbliższą rodzinę

Ankieta była skonstruowana w ten sposób, że osoby badane najpierw odpowiadały na pytanie o to, czy matki, ojcowie, siostry i bracia wiedzą o ich orientacji/tożsamości, a następnie, jeśli udzieliły odpowiedzi twierdzącej na przynajmniej jedno z tych pytań, otrzymywały pytanie wielokrotnego wyboru dotyczące tego, czy osoby te w pełni je akceptują. Punktem odniesienia dla procentów podanych w Tabeli 3.2 była więc próba okrojona o liczbę osób, którzy w pytaniu o wiedzę poszczególnych członków rodziny na temat swojej nieheteronormatywności wybrali odpowiedź „nie” lub „nie wiem”.

Z danych zebranych w tegorocznym badaniu wynika, że ze wszystkich matek, które wiedzą o nieheteronormatywności swoich dzieci, 61,2% akceptuje ją. Odsetek ten jest niższy dla pytania o ojców i wynosi 53,9%. W porównaniu z rodzicami, bracia i siostry częściej są akceptujący w stosunku do swojego nieheteronormatywnego rodzeństwa. Z sióstr, które wiedzą o orientacji seksualnej/tożsamości płciowej swojego rodzeństwa, 82% akceptuje je, a dla braci analogiczny odsetek wynosi 72,3%.

W porównaniu do danych zebranych 4 lata temu nie zaszły duże zmiany w poziomie akceptacji osób LGBTa przez najbliższą rodzinę. Pomimo tego, że różnice nie są duże, to jednak okazały się istotne statystycznie, a więc możemy powiedzieć, że

103 Pytanie: Jeśli w okresie od stycznia 2019 do dziś powiedział*ś o swojej orientacji/tożsamości bliskiej rodzinie, opisz tę sytuację.

104 Pytanie: Czy zdarzyły Ci się sytuacje, w których członkowie Twojej najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością Twojej orientacji/transpłciowości?

akceptacja orientacji/tożsamości płciowej dzieci przez rodziców, którzy o nich wiedzą, pogorszyła się - stosunkowo największy spadek nastąpił w przypadku osób trans¹⁰⁵ (8,5 punktów procentowych u matek i 10,3 u ojców). Matki i ojcowie rzadziej też w porównaniu do danych sprzed 4 lat akceptują swoich synów gejów¹⁰⁶ i biseksualne córki¹⁰⁷. Pod względem akceptacji przez rodzeństwo nie zaobserwowaliśmy istotnych zmian w porównaniu do 2017 roku. Jak widać w Tabeli 3.2 - jedynie bracia biseksualnych mężczyzn¹⁰⁸ wydają się być bardziej akceptujący w stosunku do nich. W związku jednak z niewielką liczebnością tej podgrupy należy podchodzić z ostrożnością do generalizowania tego wyniku.

Tabela 3.2. Które spośród tych osób wiedzą o Twojej orientacji seksualnej/tożsamości płciowej i w pełni ją akceptują? (NMatka 2017 = 3728, NMatka 2021 = 8213, NOjciec 2017 = 2430, NOjciec 2021 = 5483, NSiostry 2017 = 2110, NSiostry 2021 = 4846, NBracia 2017 = 1884, NBracia 2021 = 3905)

	Matka		Ojciec		Siostry		Bracia	
	2017	2021	2017	2021	2017	2021	2017	2021
Lesbijki	62,9%	59,9%	61,4%	58,1%	83,4%	81,2%	73,0%	73,3%
Geje	71,7%	67,5%	59,8%	56,3%	84,7%	83,0%	74,5%	73,6%
Biseksualne kobiety	64,4%	59,1%	58,0%	51,4%	85,8%	86,8%	79,4%	74,1%
Biseksualni mężczyźni	62,9%	69,7%	50,0%	61,9%	81,8%	87,4%	61,5%	83,7%
Osoby aseksualne	58,5%	64,8%	50,0%	62,4%	90,5%	88,0%	60,0%	78,3%
Osoby trans	56,2%	47,7%	50,7%	40,4%	75,3%	68,8%	60,2%	59,8%
Cała próba LGBTQA	67,5%	61,2%	59,1%	53,9%	84,2%	82,0%	73,5%	72,3%

Warto zwrócić uwagę na to, że chociaż to matki i siostry częściej od ojców i braci wiedzą o orientacji/tożsamości płciowej osób badanych - to jednak rodzeństwo jest bardziej akceptujące w stosunku do swojego rodzeństwa LGBTQA. Często ten temat pojawiał się w odpowiedziach na pytania otwarte, w których osoby badane deklarowały, że mogą liczyć na wsparcie braci i sióstr, że częściej są oni akceptujący i stali w swoim podejściu w porównaniu do rodziców¹⁰⁹.

105 Matki: $\chi^2(1, N = 1344) = 5,57; p < 0,018$. Ojcowie: $\chi^2(1, N = 879) = 5,15; p = 0,023$.

106 Matki: $\chi^2(1, N = 4937) = 10,11; p < 0,001$. Ojcowie: $\chi^2(1, N = 3392) = 4,20; p = 0,040$.

107 Matki: $\chi^2(1, N = 2335) = 4,63; p < 0,031$. Ojcowie: $\chi^2(1, N = 1389) = 3,71; p = 0,054$.

108 $\chi^2(1, N = 175) = 10,22; p < 0,001$.

109 Pytanie: Jeśli w okresie od stycznia 2019 do dziś powiedział*ś o swojej orientacji/tożsamości bliskiej rodzinie, opisz tę sytuację.

W maju 2020r. miałam 22 lata i zdecydowałam się powiedzieć mojemu rodzeństwu (siostra i brat) o swojej orientacji. Zareagowali bardzo pozytywnie, czułam wsparcie z ich strony pomimo że zazwyczaj nie rozmawiamy o „poważnych” sprawach, a raczej ironizujemy. Nadal czuję się przez nich w pełni wspierana i wiem, że kiedy będę gotowa na rozmowę z rodzicami (co będzie zdecydowanie trudniejsze) będę mogła na nich liczyć. (Biseksualna kobieta, 24 lata, duże miasto)

Cała moja rodzina dowiedziała się w 2020 roku. Mamie wykrzyczałam podczas kampanii prezydenckiej, że „mnie też to dotyczy, bo jestem bi!”. Tata akurat wszedł do pokoju więc jemu powiedziałam już na spokojnie. Byłam przekonana, że brat wie, ale okazało się że nie, więc też mu powiedziałam. Moi rodzice na początku uznawali to za fanaberie, bo „nigdy nie przyprowadziłam do domu dziewczyny” i nie chcieli przyjąć tego do wiadomości mówiąc, że to jest tylko takie gadanie - teraz już akceptują. Brat zaakceptował od razu i wspiera czynnie od tego czasu (Biseksualna kobieta, 27 lat, duże miasto)

Miałem 29 lat rozpocząłem już terapię hormonalną. Powiedziałem siostrze, siostra poinformowała drugą siostrę i rodziców. Zorganizowaliśmy spotkanie: ja, moi rodzice + siostry. Siostry bardzo mnie broniły, mama płakała, a tata stwierdził, że to co robię to robienie sobie kpin z rodziców i z Boga. Napisałem wiadomość do bratowej, z informacją o mojej tranzycji. Spotkałem się z bratem, bratową i bratanicą, bardzo dobrze to przyjęli. (Osoba trans, 31 lat, duże miasto)

Akceptacja a dobrostan psychiczny osób LGBTA

Akceptacja ze strony rodziny osób ze społeczności LGBTA jest związana z szeregiem pozytywnych konsekwencji dla dobrostanu psychicznego oraz fizycznego osób nieheteronormatywnych - m.in. badania wykazały pozytywny związek pomiędzy akceptacją rodziców a generalnym stanem zdrowia, poczuciem własnej wartości, a także akceptacja pełniła również funkcję ochronną przed objawami depresji, myślami samobójczymi oraz nadużywaniem substancji uzależniających przez młodzież LGBT¹¹⁰. W związku z tym w naszym badaniu również sprawdziliśmy związki pomiędzy akceptacją przez najbliższych a dobrostanem psychicznym osób LGBTA. Analizy wykazały,

110 Ryan, C., Russell, S. T., Huebner, D., Diaz, R., & Sanchez, J. (2010). Family acceptance in adolescence and the health of LGBT young adults. *Journal of Child and Adolescent Psychiatric Nursing*, 23(4), 205-213.

że akceptacja ze strony członków rodziny pozostaje najsilniej związana ze wsparciem społecznym¹¹¹, mierzonym jako stopień w jakim inne osoby z najbliższego otoczenia okazują osobom badanym pozytywne zainteresowanie. Ogólnie doświadczenie akceptacji ze strony rodziny łączy się z lepszym stanem zdrowia¹¹², wyższą samooceną¹¹³ i zadowoleniem z życia¹¹⁴, a także niższym poczuciem osamotnienia¹¹⁵ wśród społeczności LGBT. Co więcej akceptacja wiąże się z mniejszym nasileniem objawów depresji¹¹⁶ i mniejszą częstotliwością myśli samobójczych¹¹⁷. Co ważne, pomimo że to rodzeństwo okazało się być w większym stopniu akceptujące niż rodzice - to jednak związki pomiędzy dobrostanem psychicznym a akceptacją przez matki i ojców są silniejsze niż te związane z akceptacją przez siostry i braci.

Utrata bliskich osób ze względu na orientację seksualną/tożsamość płciową osób LGBT

Jak widać na rysunku 3.5, ujawnienie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej staje się też niestety przyczyną utraty bliskich osób. Wynikający z tego brak wsparcia i strach przed ponowną utratą kogoś bliskiego, a także lęk przed odrzuceniem są kolejnymi stresorami, z którym musi zmagać się społeczność LGBT. Aż 23% osób trans straciło w swoim życiu kogoś bliskiego ze względu na swoją tożsamość płciową. To samo dotyczy 25% lesbijek, 22% gejów, 17% kobiet biseksualnych, 16% mężczyzn biseksualnych, 13% osób aseksualnych.

111 Dla związków akceptacji z dobrostanem psychicznym podajemy współczynniki korelacji Tau-b Kendalla. Akceptacja ze strony: matki ($r=0,20$), ojca ($r=0,20$), sióstr ($r=0,13$), braci ($r=0,16$).

112 Akceptacja ze strony: matki ($r=0,10$), ojca ($r=0,13$), sióstr ($r=0,08$), braci ($r=0,11$).

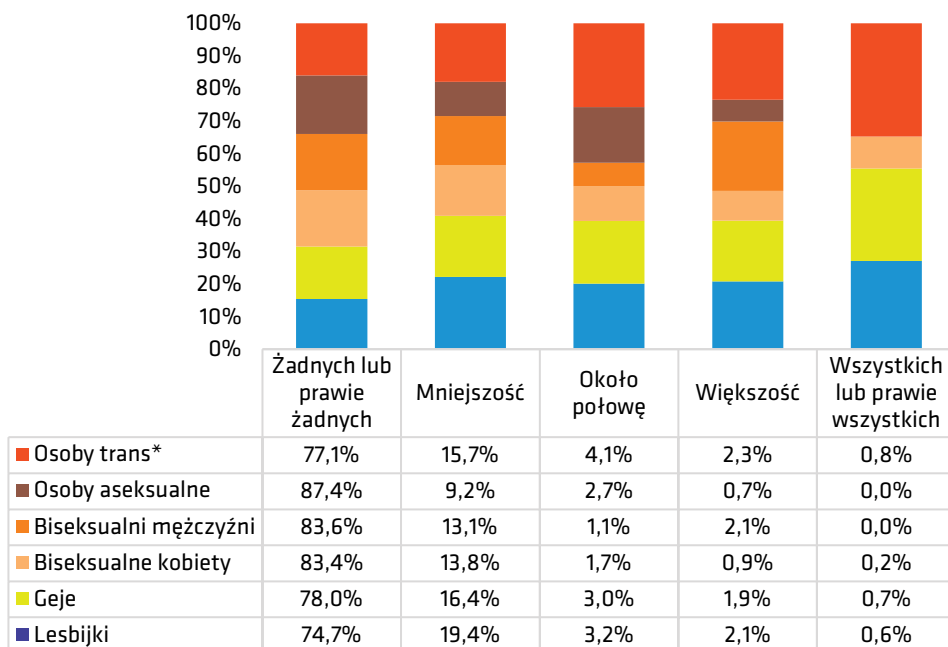
113 Akceptacja ze strony: matki ($r=0,10$), ojca ($r=0,12$), sióstr ($r=0,05$), braci ($r=0,10$).

114 Akceptacja ze strony: matki ($r=0,15$), ojca ($r=0,19$), sióstr ($r=0,08$), braci ($r=0,14$).

115 Akceptacja ze strony: matki ($r=0,14$), ojca ($r=0,16$), sióstr ($r=0,07$), braci ($r=0,12$).

116 Akceptacja ze strony: matki ($r=-0,12$), ojca ($r=-0,13$), sióstr ($r=-0,05$), braci ($r=-0,09$).

117 Akceptacja ze strony: matki ($r=-0,13$), ojca ($r=-0,13$), sióstr ($r=-0,08$), braci ($r=-0,11$).



Rysunek 3.5. Czy w związku z Twoją orientacją seksualną/transpłciowością stracił*ś jakieś bliskie Ci osoby? (N = 15249)

Osoby badane, opowiadając o swoich doświadczeniach utraty bliskich, która nastąpiła w związku z ujawnieniem swojej nieheteronormatywności, poruszały wiele różnych wątków. Aby je podsumować, można powiedzieć, że wyoutowanie może prowadzić zarówno do utraty kontaktu ze starszymi, jak i młodszymi członkami rodziny. Częstym wątkiem pojawiającym się również w wypowiedziach osób badanych był fakt wyrzucenia ich z domu rodzinnego. Co więcej historie utraty bliskich osób dotyczyły także osób postrzeganych przez respondentów_ki jako przyjaciół czy dalszych znajomych. To wszystko składa się więc na obraz życia osób nieheteronormatywnych skazanych na stres związany z poczuciem niepewności co do reakcji bliskich osób na wiadomość o ich orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej oraz towarzyszące mu ryzyko utraty bliskich.

Dziadkowie stwierdzili że, jestem dziwadłem i mam być facetem, po czym wyrzucili mnie z domu. (Osoba trans, 21 lat, duże miasto)¹¹⁸

118 Pytanie: Jeśli w okresie od stycznia 2019 do dziś powiedział*ś o swojej orientacji/tożsamości bliskiej rodzinie, opisz tę sytuację

Ojciec przestał się odzywać, relacje, które były słabe zrobiły się tak napięte że musiałem opuścić rodzinny dom nie mając nigdzie pomocy. (Gej, 38 lat, duże miasto)¹¹⁹

Poprosiłam siostrę, by nie mówiła mojemu bratu (bardzo religijny, starszy ode mnie o 11 lat wojskowy), bo chciałam sama mu o tym powiedzieć. Mimo to siostra mu powiedziała, a on stwierdził „Co się z nią stało, przecież tak dobrze się uczyła, pewnie wpadła w złe towarzystwo”. Od tamtego czasu straciłam dobrą z nim relację, choć minęło około 12 lat. Brat powtarza, że moje związki nie mogą być stałe, bo nie jestem z mężczyzną, próbuje mnie też nawracać na religię katolicką. (Biseksualna kobieta, 37 lat, duże miasto)¹²⁰

Straciłam kontakt z bliską przyjaciółką na czas mojego związku z dziewczyną. Po rozstaniu kontakt się odnowił. (Biseksualna kobieta, 29 lat, duże miasto)¹²¹

Wyoutowanie w Internecie

Współcześnie część życia społecznego odbywa się w Internecie. Dlatego, oprócz opisanego powyżej wyoutowania przed osobami w najbliższym otoczeniu, chcieliśmy zbadać, jak często osoby badane outują się w rzeczywistości wirtualnej. W tym celu zapytaliśmy osoby badane, jak często ujawniają swoją tożsamość wtedy, gdy piszą w Internecie o swojej orientacji psychoseksualnej lub (w przypadku osób trans) tożsamości płciowej. Uwzględniliśmy cztery typy aktywności w sieci: posty w mediach społecznościowych, aktywność na forach internetowych, komentarze pod treściami innych oraz gry online. Anonimowość w każdej z form aktywności internetowej była silnie związana z anonimowością we wszystkich pozostałych.¹²² Stosunkowo niewielki odsetek osób badanych odpowiadał, że ujawnia swoją tożsamość wraz z orientacją psychoseksualną lub tożsamością płciową tylko czasami (11-16% w zależności od kanału komunikacji). Większość osób albo była wyoutowana w Internecie - zawsze lub prawie zawsze ujawniając swoją tożsamość, gdy pokazywała orientację psychoseksualną/tożsamość płciową w Internecie (44-45% badanych) - albo stale zachowywała anonimowość, spójnie we wszystkich kanałach internetowej komunikacji (40-45%).

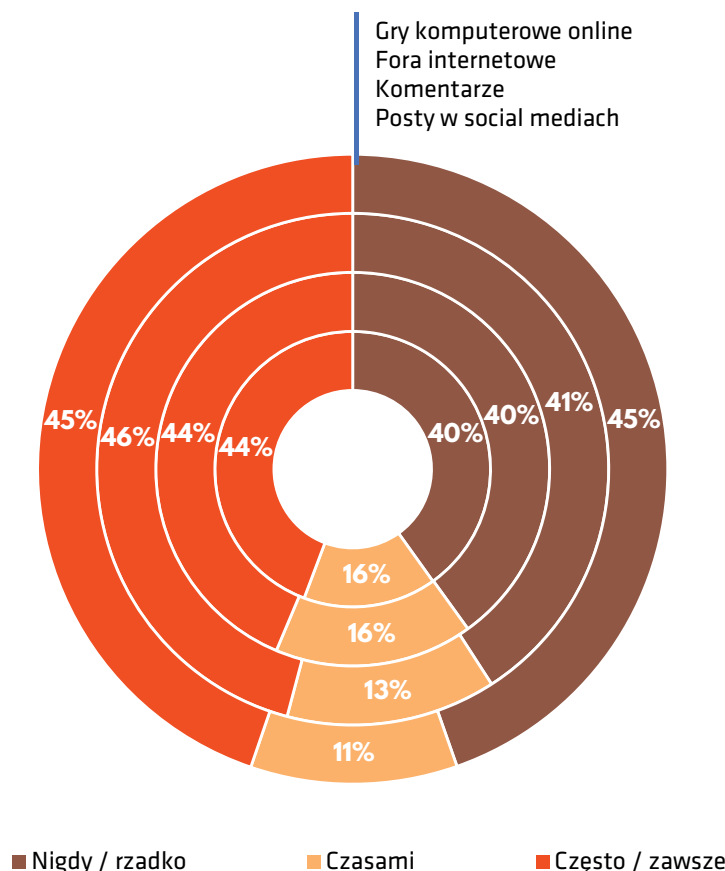
119 Pytanie: Czy zdarzyły Ci się sytuacje, w których członkowie Twojej najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością Twojej orientacji/transpłciowości? Opisz dokładnie tę sytuację.

120 Pytanie: Czy członkowie rodziny dowiedzieli się o Twojej orientacji/tożsamości w akceptowany przez Ciebie sposób - opis

121 Pytanie: Czy przyjaciele dowiedzieli się o Twojej orientacji/tożsamości w akceptowany przez Ciebie sposób - opis.

122 Pytania stanowiły spójną skalę ze średnią $M=12.08$ $SD=5.91$, Alfa Cronbacha=.94,

Gdy ujawniasz swoją orientację seksualną/ transpłciowość w Internecie, jak często zachowujesz anonimowość?



Rys. 3.6. Wyoutowanie w Internecie (Posty w social mediach $N=11007$, Komentowanie $N=10633$, Fora $N=7964$, Gry $N=7197$).

Osoby mieszkające w dużych miastach outują się w Internecie częściej niż mieszkańcy małych miast i wsi. Geje, lesbijki i biseksualne kobiety outują się w Internecie częściej niż biseksualni mężczyźni, osoby transpłciowe i osoby aseksualne. Osoby młodsze outują się w Internecie nieco częściej niż starsze¹²³. Wyoutowanie w Internecie było stosunkowo słabo powiązane z wyoutowaniem offline¹²⁴.

123 W modelu wiek był istotny na poziomie $p < .03$, $F(51)=1,39$, Wielkość miejsca zamieszkania $p < .00$ $F(6)=10.10$, podgrupa osób LGBT+ $p < .00$ $F(5)=23,76$.

124 Korelacja $.299$, $p < .00$.

Podsumowanie

1. W 2021 roku 62,6% członków i członkiń rodziny (innych niż partnerzy) wie o orientacji/tożsamości płciowej osób LGBTA, w 2017 roku ten procent był większy i wynosił 67,3%.
2. Członkowie rodziny osób LGBTA mieszkających na wsi rzadziej wiedzą o ich orientacji/tożsamości płciowej - tylko 53% mieszkańców wsi deklaruje, że przynajmniej jedna osoba z rodziny o niej wie. Odsetek ten dla osób mieszkających w pięciu największych miastach polskich wynosi ponad 67,1%.
3. Wśród członków rodziny, przyjaciół i sąsiadów najczęściej wyoutowani są lesbijki i geje.
4. 17,7% społeczności LGBTA przyznaje, że członkowie rodziny dowiedzieli się o ich orientacji/tożsamości płciowej w nieakceptowany przez nich sposób.
5. 54,7% matek osób LGBTA i 39,6% ojców wie o ich nieheteronormatywności. Ten sam procent dla siostr wynosi 53,1%, a dla braci 43,4%.
6. Ze wszystkich matek, które wiedzą o nieheteronormatywności swoich dzieci, 61,2% akceptuje ją. Odsetek ten jest niższy dla pytania o ojców i wynosi 53,9%.
7. W porównaniu z rodzicami, bracia i siostry częściej są akceptujący w stosunku do swojego nieheteronormatywnego rodzeństwa. Z siostr, które wiedzą o orientacji seksualnej/tożsamości płciowej swojego rodzeństwa 82% akceptuje je, a dla braci analogiczny odsetek wynosi 72,3%.
8. Chociaż to matki i siostry częściej od ojców i braci wiedzą o orientacji/ tożsamości płciowej osób LGBTA, to rodzeństwo osób LGBTA częściej je akceptuje.
9. Akceptacja orientacji seksualnej/tożsamości płciowej osób LGBTA ze strony członków i członkiń ich rodzin jest związana z lepszym stanem zdrowia, większym zadowoleniem z życia, wyższą samooceną, a także mniejszą częstotliwością myśli samobójczych, osamotnieniem i nasileniem objawów depresji.
10. 20,6% społeczności LGBTA straciło w swoim życiu jakąś bliską osobę z powodu ujawnienia swojej nieheteronormatywności.
11. W przestrzeni internetowej częściej swoją nieheteronormatywność ujawniają geje, lesbijki i biseksualne kobiety, a także osoby młode i z większych miast.

Rozdział 4

Rodzina i związki

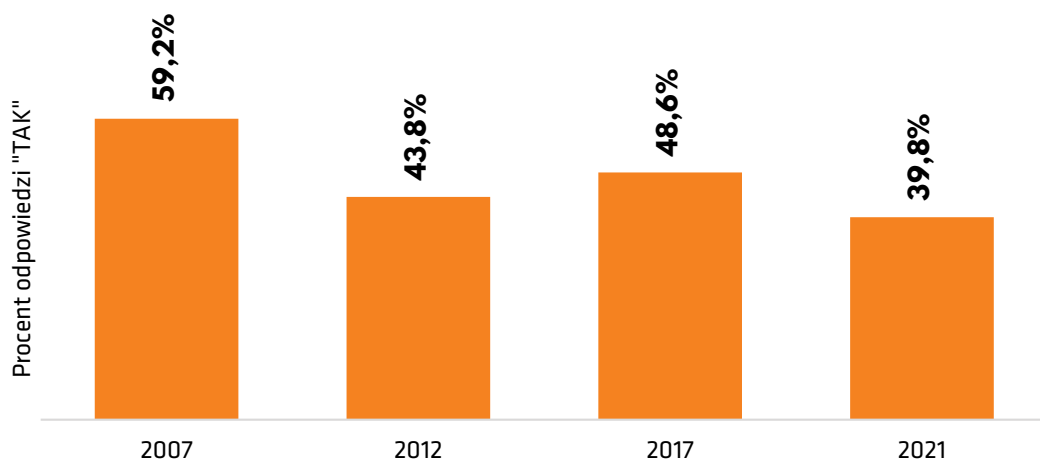
Joanna Matera

Poniższy rozdział stanowi opis doświadczeń społeczności LGBTQA w zakresie wchodzenia w relacje, długości trwania związków, w jakich pozostają, a także chęci ich prawnego uregulowania. Część pytań dotyczyła również sformalizowania związków za granicą, a także planów dotyczących rodzicielstwa czy chęci adopcji dzieci przez osoby LGB. Tam, gdzie było to możliwe, przeprowadziliśmy porównania w czasie z poprzednią falą badania, która odbyła się w 2017 roku - dzięki temu jesteśmy w stanie zaprezentować zmiany, które zaszły wśród społeczności w stosunku do wyżej wymienionych tematów.

Uwaga metodologiczna: W rozdziale tym koncentrujemy się głównie na osobach LGB. Wynika to ze złożoności problematyki tożsamości płciowej oraz ograniczeń kwestionariusza. Przyjęta przez nas szeroka definicja osób trans jest bardzo złożona. Grupę tę stanowią osoby o różnej tożsamości płciowej (np. transpłciowe, niebinarne, genderfluid, apłciowe), także pod względem orientacji seksualnej (np. osoby homoseksualne, biseksualne, heteroseksualne) - problematyka ta szczegółowo opisana jest w rozdziale 20. Prezentowane w tym rozdziale (ale także w większości raportu) wyniki opisują grupy cispłciowych osób homoseksualnych (lesbijki i geje), biseksualnych i asekualnych oraz szeroką kategorię osób trans niezależnie od orientacji seksualnej.

Związki intymne osób LGBT+

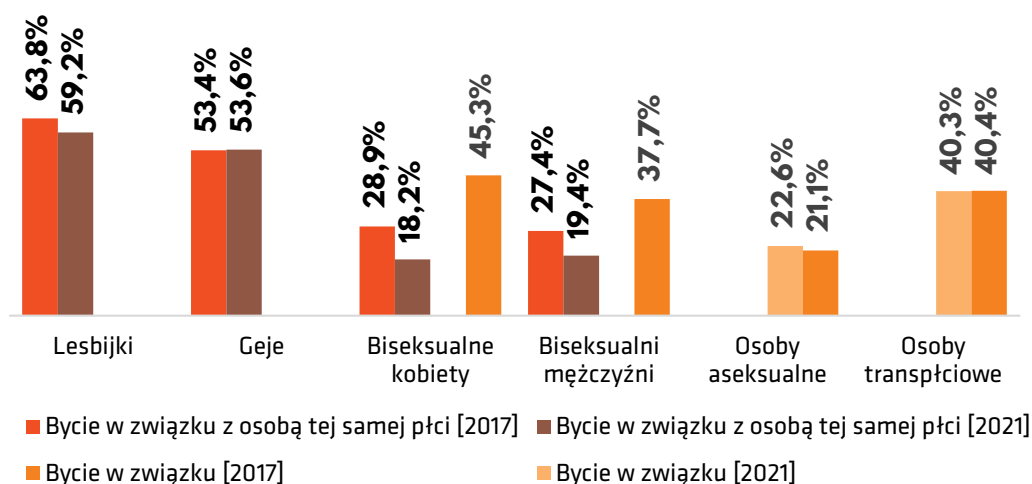
Na początku zapytaliśmy osoby badane o to, czy aktualnie pozostają w związku z osobą tej samej płci. Rysunek 4.1 przedstawia procent osób, które odpowiedziały twierdząco na to pytanie podczas każdej z czterech edycji tego cyklicznie prowadzonego przez nas badania. Jak widać procent osób LGB pozostających w związku z osobą tej samej płci w 2021 roku jest najniższy od 2007 roku.



Rysunek 4.1. Czy jesteś aktualnie w związku z osobą tej samej płci? (dot. LGB; N2007 = 996, N2012 = 11137, N2017 = 6142, N2021= 12032)

Związki w podziale na podgrupy społeczności LGBT+

Poniżej zamieściliśmy wyniki procentowe dla odpowiedzi o pozostawanie w związku w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.



Rysunek 4.2. Bycie w związku na tle deklarowanej orientacji seksualnej i tożsamości płciowej (NLGB 2017 = 6142, NAT 2017 = 617, NLGB 2021 = 12032, NBAT 2021 = 9166)

Uwaga: Ze względu na różnorodność kategorii osób trans (zarówno pod względem orientacji seksualnej, jak i tożsamości płciowej) pytania o związki jedнопłciowe nie zostały zadane tym osobom.

W poprzedniej edycji badania za lata 2015-2016 lesbijki, geje oraz osoby biseksualne zostały zapytane o to, czy aktualnie są w związku z osobą tej samej płci. Nie mamy zatem danych z poprzedniej fali dla osób biseksualnych pozostających w związkach niezależnie od płci osoby partnerskiej. Porównując jednak te dane, które możemy, to znaczy procent odpowiedzi „tak” na pytanie o bycie w związku z osobą tej samej płci, wynika z nich, że w tegorocznym badaniu mniejszy procent ankietowanych kobiet biseksualnych¹²⁵, jak i mężczyzn biseksualnych¹²⁶ w porównaniu do danych sprzed 4 lat pozostaje w związkach z osobami tej samej płci. Mniejszy odsetek biseksualnych kobiet i mężczyzn pozostających w związkach jedнопłciowych w tegorocznej próbie może zatem oznaczać, że osoby, które zdecydowały się na udział w badaniu za lata 2019-2020, mogły bardziej polegać na kryterium tożsamościowym w porównaniu do osób znajdujących się w próbie osób biseksualnych w badaniu za lata 2015-2016. Warto tutaj zaznaczyć, że osoby biseksualne mierzą się z szeregiem mitów na swój temat, dotyczącymi m.in. postrzegania ich jako osoby rozwiązłe, niezdecydowane czy ogólnie traktowania biseksualności jako niestałej orientacji seksualnej albo eksperymentowania¹²⁷. Co ważne, osoby biseksualne doświadczają również podwójnej stygmatyzacji

125 $\chi^2(1, N = 5725) = 69,96; p < 0,001$.

126 $\chi^2(1, N = 1119) = 9,36; p = 0,002$.

127 Brewster, M. E., & Moradi, B. (2010). Perceived experiences of anti-bisexual prejudice: Instrument development and evaluation. *Journal of Counseling Psychology*, 57(4), 451-468.

cji - zarówno ze strony osób heteroseksualnych, jak i społeczności lesbijek i gejów¹²⁸. To wszystko sprawia, że część osób może nie chcieć lub nie czuć potrzeby identyfikowania się ze społecznością z racji kosztów, jakie to może ze sobą nieść. Możliwe zatem, że jeszcze 4 lata temu część osób biseksualnych żyjących w związkach z osobą przeciwnej płci nie odczuwała identyfikacji ze społecznością LGBT, jako, że na co dzień problemy dotyczące tę grupę były dla nich bardziej odległe (zwłaszcza, jeśli osoby pozostawały niewyoutowane). Kampania nienawiści wymierzona w społeczność LGBT kierowana przez obecną władzę, która przybrała na sile w 2018 roku¹²⁹, mogła spowodować, że temat nieheteronormatywnej orientacji był bardziej obecny w życiu osób badanych niż zwykle. A jak pokazują badania na temat stresu mniejszościowego, ważnym buforem zwiększającym odporność na stres jest identyfikacja z własną grupą mniejszościową¹³⁰, więc część osób biseksualnych pod wpływem sytuacji społeczno-politycznej w Polsce mogła poczuć się silniej związana ze społecznością LGBT.

To głównie różnica procentowa w pod próbie osób biseksualnych w odpowiedzi na pytanie o pozostawanie w związku jedнопłciowym znalazła odzwierciedlenie w ogólnym spadku procentowym osób pozostających w związkach jedнопłciowych pomiędzy falami 2017-2021. Procent gejów pozostających w związkach nie zmienił się istotnie, natomiast procent lesbijek będących w związkach, podobnie jak w przypadku osób biseksualnych, zmniejszył się¹³¹. Dodatkowo w przypadku osób biseksualnych pozostających w związkach w tegorocznym badaniu byliśmy w stanie sprawdzić, ile z tych związków jest tworzonych z osobami tej samej płci. Spośród osób biseksualnych pozostających w związkach 40% biseksualnych kobiet i 52% biseksualnych mężczyzn tworzyło związki z osobami tej samej płci.

Związki intymne a dobrostan psychiczny

Badania pokazały, że romantyczne relacje nawiązywane przez osoby nieheteronormatywne mogą chronić je przed stresorami związanymi z ich statusem mniej-

128 Balsam, K. F., & Mohr, J. J. (2007). Adaptation to sexual orientation stigma: A comparison of bisexual and lesbian/gay adults. *Journal of Counseling Psychology*, 54(3), 306-319.

129 ILGA Europe. (2021). *Annual review of the human rights situation of lesbian, gay, bisexual, transgender and intersex people in Europe and Central Asia 2021*. <https://www.ilga-europe.org/annualreview/2021>

130 Meyer, I. H. (2003). Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay, and bisexual populations: conceptual issues and research evidence. *Psychological Bulletin*, 129(5), 674-697.

131 $\chi^2(1, N = 3935) = 7,15; p = 0,007$.

szości seksualnej lub płciowej (np. dyskryminacją, dezaprobatą rodziny)¹³². A zatem w naszym badaniu również sprawdziliśmy zależności pomiędzy pozostawianiem w związku a dobrostanem psychicznym, licząc korelacje pomiędzy zmiennymi, które w jakiś sposób się z nim łączą. Najsilniejszy związek zaobserwowano pomiędzy byciem w relacji a niższym poczuciem osamotnienia¹³³. Osoby będące w związku deklarowały również większe zadowolenie z życia¹³⁴ oraz lepszy stan zdrowia¹³⁵, a także niższy stopień objawów depresji¹³⁶ i częstotliwości myśli samobójczych¹³⁷. Zaobserwowane zależności znajdują potwierdzenie w wypowiedziach osób badanych, które wskazywały na to, że partnerzy_rki stanowili dla nich źródło wsparcia, bez którego trudno byłoby im funkcjonować.

Czułam się gorsza, odbierano mi człowieczeństwo, gdyby nie wsparcie partnerki to pewnie bym się załamata (Lesbijka, 27 lat, duże miasto)¹³⁸

Czarnek publicznie oświadczył że osoby LGBT nie są równe innym ludziom i odmówił nam praw człowieka. Niedługo potem został Ministrem Edukacji. Czuję gniew, smutek i bezradność. Gdyby nie moja partnerka, miałabym depresję. Kiedy nie oddawałam głosu w 2019 roku nie spodziewałam się że system polityczny w naszym kraju zostanie aż tak wyzyskany i ominięty przez partię rządzącą starającą się przejąć większą władzę. Rozważam ucieczkę z kraju jeśli sytuacja nie poprawi się po następnych wyborach. (Osoba transpłciowa, 21 lat, duże miasto)¹³⁹

Starłam się nie zapamiętywać poszczególnych wypowiedzi i nie pozostawiać ich w mojej głowie. Żyje w szczęśliwym związku, a oszczerstwa, kłamstwa i okropne słowa wypowiedane w kierunku społeczności lgbtq przez przedstawicieli kościoła uderzają we mnie osobiście. Gdyby nie moja partnerka i szczęście jakie mi daje

132 Baams, L., Bos, H. M., & Jonas, K. J. (2014). How a romantic relationship can protect same-sex attracted youth and young adults from the impact of expected rejection. *Journal of adolescence*, 37(8), 1293-1302.

Bauermeister, J. A., Johns, M. M., Sandfort, T. G., Eisenberg, A., Grossman, A. H., & D'Augelli, A. R. (2010). Relationship trajectories and psychological well-being among sexual minority youth. *Journal of youth and adolescence*, 39(10), 1148-1163.

133 $\chi^2(1, N = 12292) = 910,19; \Phi = 0,27; p < 0,001$.

134 Rho Spearmana = 0,21, N = 16166; $p < 0,001$.

135 Rho Spearmana = 0,11, N = 12424; $p < 0,001$.

136 Rho Spearmana = -0,15, N = 12264; $p < 0,001$.

137 Rho Spearmana = -0,16, N = 12292; $p < 0,001$.

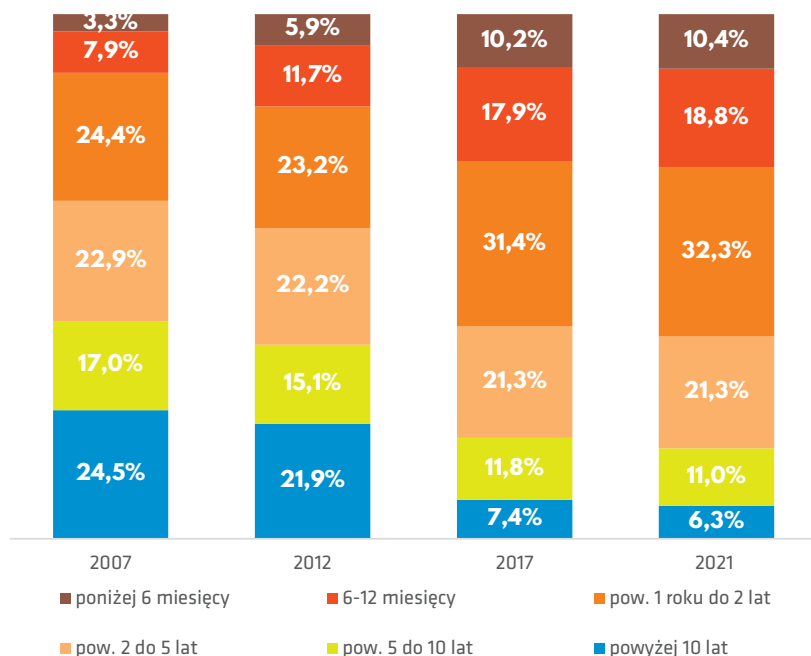
138 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

139 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

oraz akceptacja rodziny wszystkie gorszące stwierdzenia poruszane przez osoby, które powinny szerzyć miłość i akceptację, na pewno miałabym duży problem z akceptowaniem mojej orientacji. Nie jest łatwo gdy z każdej strony nasłuchujesz o swoim wynaturzeniu czy po prostu dewiacji. Nastroje panujące w naszym kraju, na które mają swój wpływ mają słowa kapłanów ranią wiele osób. Cieszę się z tego jakie szczęście mnie spotkało, niestety nie wszyscy z naszego środowiska mogą cieszyć się tym samym. (Lesbijka, 19 lat, wieś)¹⁴⁰

Trwałość związków

W każdej z czterech edycji badania, a więc od 2007 roku, osoby badane były pytane o długość trwania związków, w których pozostają. Dane przedstawione na rysunku 4.3 prezentują zmiany, które zachodziły w tym zakresie na przełomie 14 lat wśród ankietowanych w każdej z edycji badania. Jak widzimy, w 2021 roku utrzymuje się trend, który wyraźnie zaznaczył się w poprzedniej edycji badania - coraz mniej osób deklaruje pozostawanie w związkach trwających poniżej pół roku. Nie zaobserwowano żadnych istotnych różnic pomiędzy trwałością związków w poprzedniej fali badania, a obecnej.



Rysunek 4.3. Jak długo trwa Twój obecny związek (dot. LGB; N2007 = 554, N2012 = 4872, N2017 = 2946, N2021 = 6074).

140 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

Chęć sformalizowania związków jedнопłciowych oraz adopcji dzieci wśród społeczności LGB

Podobnie jak 4 lata temu, respondenci i respondentki odpowiedzieli na pytanie o to, czy, będąc w związku z osobą tej samej płci, zdecydowaliby się na zawarcie związków partnerskich lub małżeńskich, a także adopcję dzieci, gdyby państwo polskie je umożliwiało. Dla przejrzystości danych wszystkie istotne różnice statystyczne zaznaczyliśmy strzałkami, wskazując jednocześnie kierunek zmian.

Jak widać w Tabeli 5.1, podobnie jak w 2017 roku zdecydowana większość, bo aż 87,2% ankietowanych zawarłoby związek partnerski, gdyby istniała w Polsce taka możliwość. Nieznacznie, lecz istotnie statystycznie, zmalała natomiast liczba osób, która nie zawarłaby tego typu związku¹⁴¹.

Większe zmiany możemy zaobserwować w stosunku do zawarcia związku małżeńskiego - w 2021 roku 69% osób deklaruje taką chęć, co stanowi istotny wzrost (o 7% punktów procentowych) w stosunku do 2017 roku¹⁴². Warto też nadmienić, że w 2012 roku procent osób, które chciałyby zawrzeć taki związek, wynosił 49,7%, oznacza to, że na przełomie 9 lat prowadzenia przez nas badań wśród społeczności LGB nastąpił wzrost o 20 punktów procentowych dla deklarowanych chęci zawarcia małżeństwa w Polsce. W porównaniu z poprzednią falą badania coraz mniej jest osób, które nie chciałyby zawrzeć takiego związku, jest to kolejno 14,9% w 2017 i 8,9% w 2021 roku¹².

Tę samą tendencję w czasie możemy zaobserwować dla pytania o stosunek do adopcji dzieci. W porównaniu do poprzedniej edycji badania, liczba osób, które chciałyby adoptować dziecko, gdyby w Polsce istniała taka możliwość, zwiększyła się o około 5 punktów procentowych¹⁴³. Istotnie zmniejszył się również procent osób, które deklarują, że nie zdecydowałyby się na taki krok, w 2021 roku takiej odpowiedzi udzieliło 26,6% ankietowanych¹³. Warto też zauważyć, że drugą najczęściej wybieraną odpowiedzią na pytanie o chęć adopcji była opcja "nie wiem" - aż 36% osób wybrało właśnie ją. Mając na uwadze niską średnią wieku w badanej próbie, można przypuszczać, że częściowo tłumaczy to duży procent osób niezdecydowanych w tej kwestii. Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia poparcia adop-

141 $\chi^2(2, N = 18113) = 12,78; p = 0,002$.

142 $\chi^2(2, N = 18380) = 172,24; p < 0,001$.

143 $\chi^2(2, N = 18380) = 58,51; p < 0,001$.

cji przez pary jedнопłciowe wśród ogółu Polaków_{ek}. Sondaż na reprezentatywnej dla Polski próbie przeprowadzony przez firmę badawczą IPSOS na zlecenie OKO.press w 2019 roku wskazuje, że tylko 18% Polaków_{ek} uważa, że pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do adopcji, a aż 77% uważa, że nie powinny mieć do tego prawa¹⁴⁴. Negatywny stosunek ogółu społeczeństwa może mieć więc wpływ na większy odsetek osób niezdecydowanych w kwestii adopcji dzieci. Dodatkowo osoby LGBT+ muszą mierzyć się z mową nienawiści skierowaną wobec nich i wzmacnianą przez przedstawicieli kościoła katolickiego oraz polityków. Przedstawianie adopcji przez pary jedнопłciowe jako zagrożenia dla dzieci i społeczeństwa polskiego jest motywem często pojawiającym się w wypowiedziach mających na celu dehumanizację osób LGBT+ i szerzenie negatywnych postaw wobec tej grupy społecznej. Osoby badane w odpowiedziach na pytania otwarte często nawiązywały do emocji związanych z reakcją na tego typu wypowiedzi.

Dokładnych słów nie pamiętam, ale oburzające jest, że kościół głosi miłość do bliźniego, a jednocześnie neguje prawo osób LGBT+ do normalnego życia. Poza tym szerzy bzdury - że takie osoby gwałcą dzieci - że adoptują je w tym celu, że dziecko wychowane w takiej rodzinie też będzie takie, że inna orientacja niż hetero to fanaberia, że to środowisko zmusza innych do zmiany orientacji, itd. Stek bzdur i wstydy! (Biseksualna kobieta, 39 lat, duże miasto)¹⁴⁵

Czułam się okropnie. W końcu, podważane było nasze człowieczeństwo, użyto nas jako element kampanii nienawiści. Stwierdzenia, że nie jesteśmy ludźmi i powinno się nas tępić oraz deklaracje na temat odebrania nam prawa do adopcji były gwoździem do trumny nie tylko dla mojego samopoczucia, ale też nieheteronormatywnych ludzi z mojego otoczenia. (Biseksualna kobieta, 15 lat, duże miasto)¹⁴⁶

Szczególnie źle odebrałam wypowiedzi PAD odnośnie zmiany Konstytucji i uniemożliwienia adopcji osobom homoseksualnym. Przygnębiło mnie to, doprowadziło do sporu z rodzicami, którzy są zwolennikami PiS. Jest

144 <https://oko.press/rekordowe-poparcie-dla-zwiazkow-partnerskich-i-rownosci-malzenskiej-sondaz/>

145 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

146 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

to pokazywanie nam, że jesteśmy gorszymi obywatelami i ma być to zapisane w Konstytucji. (Lesbijka, 50 lat, wieś)¹⁴⁷

Tabela 4.1. Czy, gdyby istniała w Polsce taka możliwość, będąc w związku z osobą tej samej płci, zdecydowałbyś/zdecydowałabyś się na...? Pytanie było zadane osobom LGB (N2017 = 6108, N2021 = 12005).

	Zawarcie związku partnerskiego		Zawarcie związku małżeńskiego		Adopcja dzieci	
	2017	2021	2017	2021	2017	2021
TAK	87,3%	87,2%	61,9%	69,0%	32,1%	37,3%
NIE	3,7%	2,8%	14,9%	8,9%	30,8%	26,7%
NIE WIEM	9,1%	10%	23,1%	22,1%	37,1%	36,0%

Chęć sformalizowania związków jedнопłciowych oraz adopcji dzieci w podziale na podgrupy społeczności LGB

Sprawdziliśmy również, czy stosunek do wyżej wymienionych kwestii uległ zmianie w podgrupach społeczności LGB. Nasze porównania zaczęliśmy od analizy pytania o chęć zawarcia związku partnerskiego. Pomimo tego, że nie zaobserwowano różnic pomiędzy 2017 a 2021 rokiem w odpowiedzi na to pytanie dla ogółu próby, widzimy, że w porównaniu z 2017 rokiem obecnie zarówno geje¹⁴⁸ (na poziomie tendencji statystycznej), jak i biseksualni mężczyźni¹⁴⁹ częściej deklarują chęć zawarcia związku partnerskiego. Zmniejszył się natomiast procent biseksualnych kobiet, które zdecydowałyby się na ten krok¹⁵⁰.

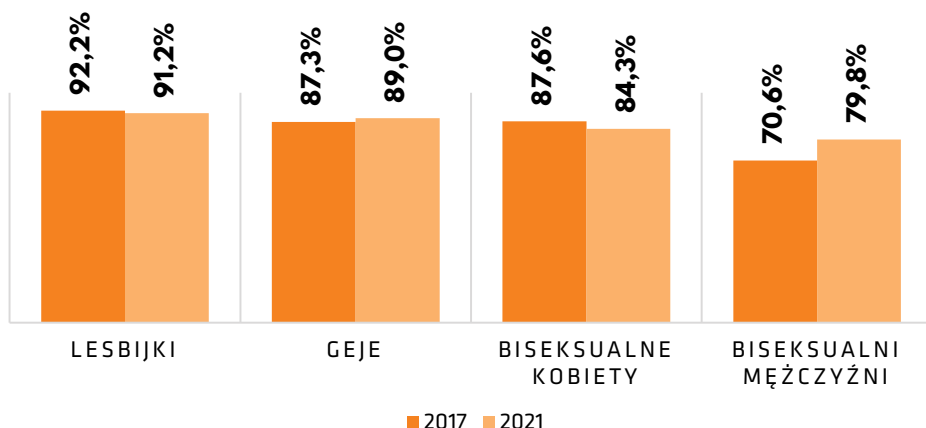
147 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

148 $\chi^2(2, N = 7373) = 5,45; p = 0,066$.

149 $\chi^2(2, N = 1112) = 16,60; p < 0,001$.

150 $\chi^2(2, N = 5704) = 11,95; p = 0,003$.

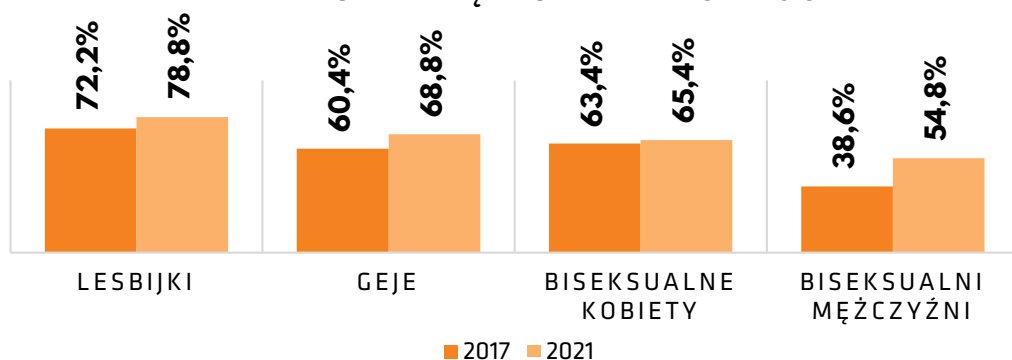
ZAWARCIE ZWIĄZKU PARTNERSKIEGO



Rysunek 4.4. Czy, gdyby istniała w Polsce taka możliwość, będąc w związku z osobą tej samej płci, zdecydowałbyś/zdecydowałabyś się na...? (N2017 = 6108, N2021 = 12005)

Chęć zawarcia związku małżeńskiego w 2021 roku istotnie częściej niż w 2017 roku, za wyjątkiem biseksualnych kobiet, deklarują wszystkie podgrupy osób badanych¹⁵¹.

ZAWARCIE ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO



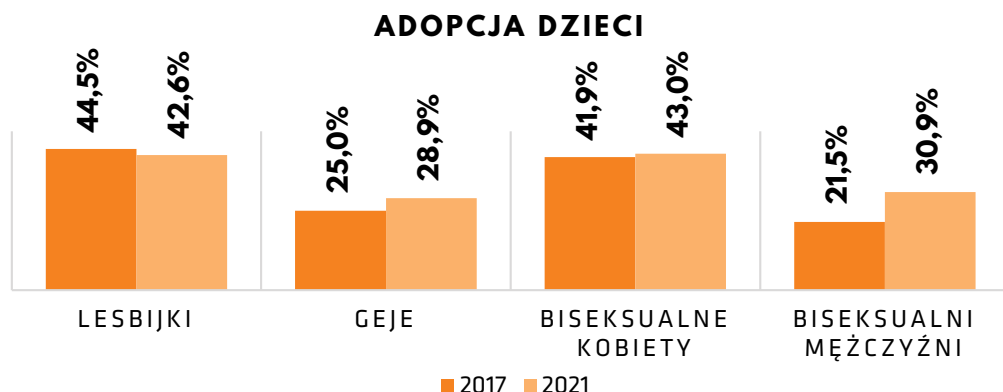
Rysunek 4.5. Czy, gdyby istniała w Polsce taka możliwość, będąc w związku z osobą tej samej płci, zdecydowałbyś/zdecydowałabyś się na...? (N2017 = 6108, N2021 = 12005)

Porównując dane zebrane tylko w 2021 roku, widzimy, że spośród wszystkich podgrup społeczności LGB to lesbijki stanowią grupę, która najczęściej wskazywała, że chciałaby sformalizować swój związek. Na kolejnych miejscach w tym zestawieniu znajdują się geje, biseksualne kobiety, a na końcu biseksualni mężczyźni. Różnice pomiędzy podgrupami społeczności LGB są istotne statystycznie¹⁵².

151 Lesbijki: $\chi^2(2, N = 3924) = 21,43; p < 0,001$. Geje: $\chi^2(2, N = 7373) = 99,44; p < 0,001$. Biseksualni mężczyźni: $\chi^2(2, N = 1112) = 33,24; p < 0,001$.

152 Dla pytania o zawarcie związku partnerskiego: $\chi^2(6, N = 12005) = 165,78; p < 0,001$. Dla pytania o zawarcie związku małżeńskiego: $\chi^2(6, N = 12005) = 244,52; p < 0,001$.

Co do adopcji dzieci, to ogólnie kobiety istotnie częściej niż mężczyźni deklarują jej chęć¹⁵³, ale zarówno w przypadku gejów¹⁵⁴, jak i biseksualnych mężczyzn¹⁵⁵ możemy zaobserwować istotną statycznie tendencję wzrostową w 2021 roku w stosunku do 2017 roku.



Rysunek 4.6. Czy, gdyby istniała w Polsce taka możliwość, będąc w związku z osobą tej samej płci, zdecydowałbyś/zdecydowałabyś się na...? (N2017 = 6108, N2021 = 12005)

Sformalizowanie związku za granicą

Postanowiliśmy również zapytać osoby, które w momencie badania deklarowały związek z osobą tej samej płci, o to, czy sformalizowały go za granicą. Osoby, które tego nie zrobiły, dostały również dodatkowe pytanie o to, czy gdyby nie przeszkody finansowe to zdecydowałyby się na ten krok. Na pytanie o sformalizowanie swojego związku tylko 3,7% z całej badanej próby odpowiedziało twierdząco. Jeśli chodzi o różnice pomiędzy podgrupami społeczności LGB co do sformalizowania związku za granicą, to nie były one duże; lesbijki (5,1%) okazały się być grupą, która najczęściej zawiera związki małżeńskie lub partnerskie za granicą, natomiast geje (2,5%) grupą, która robi to najrzadziej. Pomimo tego, że niewielka, różnica ta okazała się istotna statystycznie¹⁵⁶. Z całej próby biseksualnych kobiet, które wzięły udział w tego-rocznym badaniu, 4,2% z nich sformalizowało swój związek za granicą, to samo zrobiło również 3,6% biseksualnych mężczyzn. Z powyższego zestawienia wynika, że to kobiety częściej niż mężczyźni zawierają związki formalne za granicą.

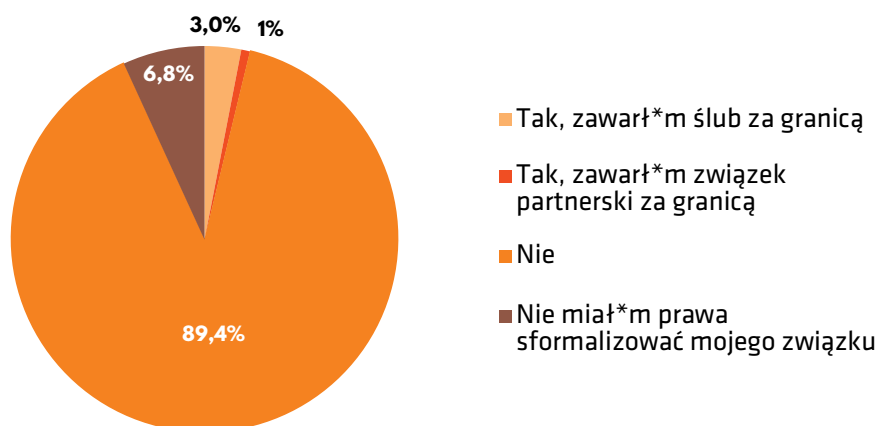
153 $\chi^2(2, N = 12005) = 349,97; p < 0,001$.

154 $\chi^2(2, N = 7373) = 14,72; p = 0,001$.

155 $\chi^2(2, N = 1112) = 22,96; p < 0,001$.

156 $\chi^2(9, N = 4766) = 85,85; p < 0,001$.

Czy sformalizował*ś związek za granicą?



Rysunek 4.7. Czy sformalizował*ś związek za granicą? (N = 4766)

Bariery stojące na drodze do sformalizowania jedнопłciowego związku mogą być różne ze względu na indywidualną sytuację każdej z osób LGB. Poza innymi powodami, takimi jak wiek uniemożliwiający zawarcie związku w urzędzie, przeszkodę mogą stanowić również względy finansowe. W związku z tym, w tegorocznej ankiecie zadaliśmy jeszcze jedno pytanie - mianowicie o to, czy, mając zasoby finansowe, osoby pozostające w związku jedнопłciowym zdecydowałyby się na sformalizowanie go poza granicami Polski, wiedząc, że państwo polskie ich nie uznaje. Ponad 70% ankietowanych odpowiedziało, że zawarłoby jeden z typów związku - małżeński lub partnerski. Jeśli zestawimy to z odsetkiem osób, które chciałyby zawrzeć w Polsce związek partnerski - 87% lub związek małżeński - 69%, widzimy, że wśród społeczności LGB występuje duża potrzeba sformalizowania swoich związków, której państwo polskie nie respektuje. Był to jeden z wątków często poruszanych przez osoby badane w pytaniach otwartych¹⁵⁷. Respondenci_tki opisywali fakt, że stracili nadzieję na to, że w Polsce będą mogli sformalizować swój związek i dlatego rozważają lub podjęli już decyzję o przeprowadzce do innego kraju.

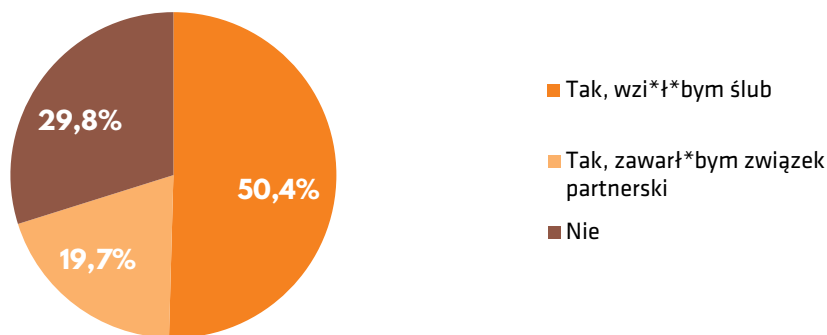
Zaczęłam poważnie rozważać wyprowadzkę. Mam narzeczoną chcę wziąć ślub, chcę mieć dziecko. Myślę o Finlandii. Straciłam nadzieję że w ciągu najbliższych 10 lat w Polsce coś się zmieni. (Osoba transpłciowa, 28 lat, duże miasto)

157 Pytanie: W jaki sposób wypowiedzi polityków w stosunku do osób LGBT w trakcie kampanii wyborczych z lat 2019-20 wpłynęły na Twoje życie/samopoczucie/myślenie o sobie?

Zdecydowałem się na wyjazd z kraju w przyszłym roku wraz z moim partnerem i pieskiem. Mam podwójne obywatelstwo więc wyjazd do Niemiec to jedyny sposób na normalne życie. Marzę o ślubie. Jesteśmy już razem 10 lat, i nie chcę już czekać. Tu nas nic już nie trzyma. Sprzedamy mieszkanie i wio! (Gej, 42 lata, duże miasto)

Zaczęłam się zastanawiać, czy jest sens, by dalej pracować i kiedyś ustatkować się w tym kraju. Rozważałam wybór innego państwa i ułożenie sobie tam życia od nowa, by w przyszłości móc wziąć ślub, założyć rodzinę z kobietą i mieć dzieci. (Lesbijka, 29 lat, duże miasto)

Gdyby w zasięgu twoich możliwości finansowych było zawarcie związku z osobą tej samej płci poza granicami Polski, to czy zdecydował*byś się na to pomimo faktu, że polskie państwo nie uzna Twojego związku?

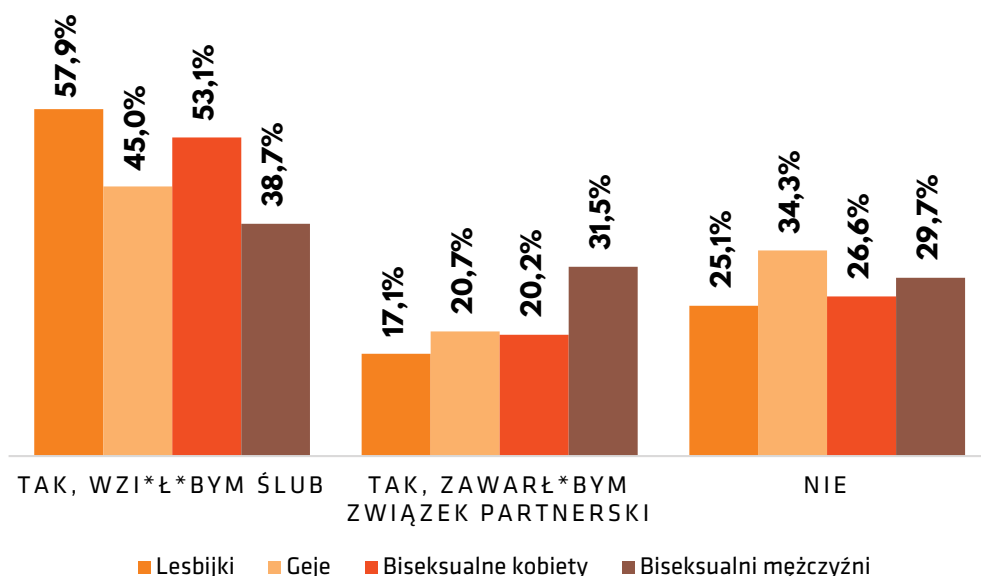


Rysunek 4.8. Gdyby w zasięgu twoich możliwości finansowych było zawarcie związku z osobą tej samej płci poza granicami Polski, to czy zdecydował*byś się na to pomimo faktu, że polskie państwo nie uzna Twojego związku? (N = 4270)

Przeprowadziliśmy również analizy odpowiedzi na powyższe pytanie w podziale na orientację osób badanych. Warto zauważyć, że na to pytanie odpowiadały tylko osoby, które w momencie badania pozostawały w niesformalizowanym za granicą związku jedнопłciowym, stąd różnica w wielkości próby z pytaniami zaprezentowanymi na Tabeli 4.1. Z analizy wynika, że lesbijki nie tylko częściej formalizują swoje związki, lecz także zdecydowanie częściej od gejów i biseksualnych mężczyzn deklarują chęć zawarcia związku małżeńskiego poza granicami Polski, gdyby znajdowało się to w zasięgu ich możliwości finansowych¹⁵⁸. Jest to zgodne z trendem zaobserwowa-

158 $\chi^2(6, N = 4251) = 72,57; p < 0,001$.

nym przy odpowiedzi na pytanie o chęć zawarcia związku małżeńskiego w Polsce. Co ciekawe, to pomimo tego, że procentowo więcej gejów niż biseksualnych kobiet chciałoby zawrzeć związek małżeński w Polsce (Tabela 4.1), to jednak w porównaniu do gejów, to biseksualne kobiety pozostające w jednopłciowych związkach częściej od nich deklarują, że gdyby nie przeszkody finansowe to zdecydowałyby się zawrzeć małżeństwo poza granicami naszego kraju¹⁵⁹. Związek partnerski natomiast najchętniej zawarliby biseksualni mężczyźni, a następnie homoseksualni mężczyźni. Ta grupa również najczęściej spośród porównywanych odpowiedziała, że nie zdecydowałyby się na sformalizowanie swojego związku za granicą.



Rysunek 4.9. Gdyby w zasięgu twoich możliwości finansowych było zawarcie związku z osobą tej samej płci poza granicami Polski, to czy zdecydował*byś się na to pomimo faktu, że polskie państwo nie uzna Twojego związku? (N = 4251)

Rodzicielstwo wśród społeczności LGBTQA

Osoby biorące udział w badaniu zostały zapytane o to, czy w przeciągu najbliższych pięciu lat planują mieć dziecko. 8,7% z całej próby udzieliło odpowiedzi twierdzącej na to pytanie, nie zaobserwowano istotnych różnic w porównaniu do tej samej odpowiedzi z poprzedniej edycji badania. Nieznacznie więcej osób w 2021 roku deklaruje, że nie planuje mieć dzieci w ciągu najbliższych pięciu lat¹⁶⁰. Warto zauważyć więc, że pomimo tego, że 37,4% osób LGB deklaruje, że zdecydowałyby się na adopcję, gdyby państwo polskie zezwalałoby na taką możliwość, w odpowiedzi na realne

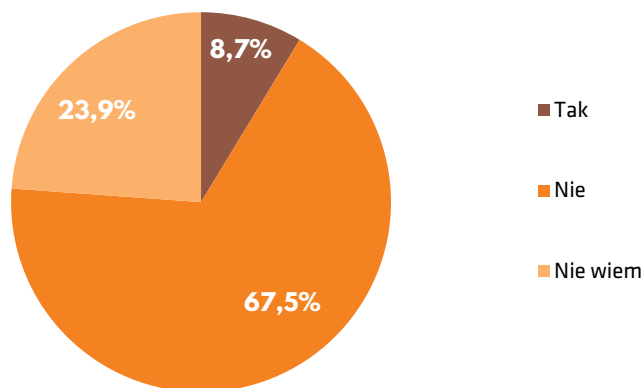
159 $\chi^2(6, N = 4251) = 72,57; p < 0,001$.

160 $\chi^2(2, N = 23303) = 10,84; p = 0,004$.

plany tylko 8,7% osób LGBTQIA planuje zostać rodzicem w najbliższym czasie. Różnica ta może wynikać z kilku względów; pytanie o to, czy osoby planują mieć dziecko zostało ograniczone do perspektywy następnych pięciu lat, pytanie o adopcję nie miało określonej perspektywy czasowej. Biorąc pod uwagę młody wiek próby, możemy więc przypuszczać, że wiele osób może planować pozostanie rodzicem, ale w dłuższej perspektywie czasowej. Najważniejszy jednak wydaje się fakt, że pytanie o adopcję zawiera przedstawienie hipotetycznej sytuacji, w której w Polsce istnieje taka możliwość. Rozdziwił pomiędzy odpowiedziami na oba pytania należy więc częściowo tłumaczyć tym, że stworzenie warunków, w których adopcja przez pary jedнопłciowe jest możliwa, mogłoby znacząco wpłynąć na odsetek osób planujących zostanie rodzicem (również w perspektywie pięciu lat). Powyższe dane pokazują, jak istotne są więc zmiany legislacyjne w tym aspekcie.

Kolejne pytanie, jakie zadaliśmy naszym respondentom_kom, dotyczyło posiadania dzieci. Ze wszystkich osób biorących udział w badaniu, 2,5%¹⁶¹ jest rodzicem biologicznym, 0,5%¹⁶² - rodzicem adopcyjnym, a 0,9%¹⁶³ - rodzicem społecznym (rodzicem dla dzieci partnera/partnerki). W naszej próbie osób LGBTQA znalazło się więc 4% osób, które mają dzieci.

Czy w ciągu najbliższych pięciu lat planujesz mieć dziecko?



Rysunek 4.10. Czy w ciągu najbliższych pięciu lat planujesz mieć dziecko? (N = 16394)

161 N = 403.

162 N = 74.

163 N = 151.

Podsumowanie

1. Występuje tendencja wzrostowa co do trwałości związków jednopłciowych wśród społeczności LGB - w porównaniu z rokiem 2007 obserwujemy spadek o 20 punktów procentowych liczby związków trwających poniżej roku.
2. Chęć zawarcia związków partnerskich pozostaje na wysokim, prawie 90% poziomie, w porównaniu do poprzedniej edycji badania.
3. W ciągu dziewięciu lat istotnie wzrósł procent osób, które chciałyby zawrzeć związek małżeński - w 2021 roku taką chęć deklaruje 69% badanych. Stanowi to wzrost o 20 punktów procentowych w stosunku do roku 2012.
4. Najczęściej zawarciem związku partnerskiego lub małżeńskiego zainteresowane są lesbijki, następnie geje, kobiety biseksualne, a najmniej mężczyźni biseksualni.
5. Chęć adopcji dzieci przez lesbijki, gejów i osoby biseksualne w 2021 roku wynosi 37,4%. W porównaniu z rokiem 2012 jest to wzrost o 8 punktów procentowych.
6. Adopcją dzieci szczególnie zainteresowane są lesbijki i kobiety biseksualne, kolejno 42,6% i 43%. Istotnie rzadziej taką chęć deklarują geje - 28,9% oraz biseksualni mężczyźni - 30,9%.
7. Tylko 4% z całej próby ankietowanych sformalizowało swój związek za granicą. Gdyby przeszkody finansowe nie stanowiłyby problemu, to aż 70% ankietowanych deklaruje, że sformalizowałoby swój związek za granicą, pomimo faktu, że państwo polskie i tak ich nie uznaje.
8. 8,7% osób z całej próby ankietowanych planuje zostać rodzicem w przeciągu najbliższych pięciu lat. W 2021 roku wśród respondentów_ek znalazło się 4% osób będących rodzicami.
9. Pozostawanie w związku jest związane z większym zadowoleniem z życia oraz lepszym stanem zdrowia. Bycie w relacji łączy się z mniejszym poczuciem osamotnienia, niższym stopniem objawów depresji i rzadszymi myślami samobójczymi.

Rozdział 5

Doświadczanie mikroagresji przez osoby LGBTQ+

Dominika Bulska

Mikroagresje to subtelne, krótkotrwałe i codzienne poniżające sytuacje, na które narażone są osoby należące do mniejszości, współcześnie stanowiące główny sposób odczuwania społecznego piętna. Celem niniejszego rozdziału było przyjrzenie się temu, w jaki sposób osoby LGBTQ+ w Polsce doświadczają mikroagresji, kto jest najbardziej narażony na przeżycia tego typu oraz jakie są konsekwencje takich zdarzeń dla dobrostanu oraz stanu zdrowia psychicznego osób należących do mniejszości.

Wyniki pokazują, że najbardziej narażone na zdarzenia tego rodzaju są osoby trans oraz queer, zaś w drugiej kolejności biseksualne kobiety. Sytuacje te częściej spotykają osoby młodsze i działające na rzecz praw człowieka, zaś rzadziej osoby, które wśród przyjaciół mają przedstawicieli_ki większości. Doświadczenia mikroagresji mają znaczący wpływ na funkcjonowanie psychospołeczne osób LGBTQ, w tym przede wszystkim na większe nasilenie objawów depresji.

W październiku 2020 roku firma Facebook zaprezentowała nową ikonę dla Messengera, popularnej aplikacji służącej do komunikacji. Dotychczas błękitna ikona zmieniła kolor na czerwono-fioletowo-niebieski gradient. Nowe barwy, które symbolizować miały połączenie Messengera z inną aplikacją należącą do firmy z siedzibą w Palo Alto, Instagramem, nie przypadły do gustu sporej grupie polskich użytkowników. Pod nową wersją aplikacji pojawił się szereg jednogwiazdkowych ocen, którym towarzyszyły takie komentarze, jak „Emotikony jakby z 2000 roku. Nie idzie zmienić tego gejowskiego koloru aplikacji” oraz „Wie ktoś, jak wyłączyć ten pedalski kolor po aktualizacji?”¹⁶⁴. I chociaż można byłoby uznać, że zamieszanie wokół nowej wersji popularnej aplikacji nie było bezpośrednio wymierzone w osoby należące do mniejszości LGBTQ+, już samo nazwanie kolorów mianem „pedalskich” sugeruje negatywny stosunek do zmian. Jednocześnie cała sytuacja jest dobrym przykładem tego, czym są mikroagresje i jak w pośredni sposób mogą krzywdzić osoby należące do mniejszości.

Mikroagresje mogą przyjmować formę zniewagi słownej lub behawioralnej i być wyrażone zarówno na poziomie relacji interpersonalnych (np. w rozmowie) jak i na poziomie strukturalnym (np. jako polityki przyczyniające się do dyskryminacji mniejszości) oraz kulturowym (np. poprzez prezentowanie w programach telewizyjnych wyłącznie przedstawicieli większości). Co ważne, mikroagresje nie muszą być intencjonalne. Bardzo często są to komunikaty, których celem nie jest krzywdzenie osób należących do mniejszości - co odróżnia je m.in. od przemocy werbalnej - i których autorzy nie zdają sobie sprawy z tego, że ich słowa i gesty mogą sugerować wrogie nastawienie, a także uwłaczać przedstawicielom i przedstawicielkom mniejszości.

Badacze społeczni zaczęli zajmować się tematem mikroagresji relatywnie niedawno. Pierwszy artykuł autorstwa Sue i współpracowników, prezentujący typologię mikroagresji w kontekście rasowym, został opublikowany na łamach „American

164 <https://noizz.pl/nauka-i-technologie/messenger-zmienil-kolor-ikony-reakcja-polakow-jak-wylaczyc-ten-pedalski-kolor/gv8ccqy>

Psychologist” w 2007 roku. W tekście autorzy wyróżniają trzy nadrzędne kategorie mikroagresji, wspólne dla różnych kontekstów społecznych. Pierwsza z nich, mikrozniewagi (ang. microinsults), definiowana jest jako niegrzeczne, nieczułe komunikaty, których celem jest umniejszenie tożsamości osoby należącej do mniejszości. Przykładem mikrozniewagi wobec osób LGBT jest stereotypowe założenie mówiące o tym, że wszystkie lesbijki są „męskie” lub że wszyscy geje są „żeńscy” (np. żarty o tym, geje nie lubią sportu lub komentarze, że dana kobieta jest „zbyt ładna, by być lesbijką”). Druga kategoria, mikronapaści (ang. microassaults), zawiera jawne, otwarte ataki, których celem jest wyrządzenie krzywdy osobie z mniejszości za pomocą wyzwisk, unikania kontaktu lub umyślnych działań dyskryminacyjnych. W przypadku osób LGBTQ+ za mikrozniewagę uznać możemy konsekwentne używanie heteronormatywnego języka, czyli np. stosowanie określenia „to pedalskie”, by przekazać, że coś jest złe lub dziwne. Ostatnia kategoria, mikrounieważnienia (ang. microinvalidations), to stwierdzenia, które negują lub unieważniają „myśli, odczucia lub rzeczywistość empiryczną” marginalizowanych grup. Jednym z przykładów mikrounieważnień wobec osób LGBTQ+ jest negowanie realiów homofobii lub transfobii w ich życiu poprzez mówienie, że ich postrzeganie dyskryminacji jest bezpodstawne lub bezsensowne.

Pole badań nad mikroagresjami wobec osób LGBTQ+ jest wciąż nowe, co sprawia, że nie ma zbyt wielu wyników na ten temat. Niemniej te, które są, wskazują dość jednoznacznie, że znacząca większość osób LGBTQ+ doświadcza zdarzeń podobnych do tych opisanych powyżej. Przeżycia te mają zaś znaczący wpływ na ich funkcjonowanie psychospołeczne. Według naszej wiedzy nie ma żadnych systematycznych badań nad mikroagresjami wobec osób LGBTQ+ w Polsce. Celem niniejszego rozdziału jest zatem przyjrzenie się temu, w jaki sposób osoby LGBTQ+ w Polsce doświadczają mikroagresji, kto jest najbardziej narażony na przeżycia tego typu oraz jakie są konsekwencje takich zdarzeń dla dobrostanu oraz stanu zdrowia psychicznego osób należących do mniejszości.

Charakterystyka mikroagresji wobec osób LGBTQ+

Termin mikroagresje po raz pierwszy pojawił się w literaturze naukowej w latach 70. ubiegłego wieku jako sposób na opisanie subtelnych form rasizmu (Pierce, 1970). Relatywnie niedawno koncepcja ta została rozszerzona teoretycznie i zaczęła być stosowana do opisu doświadczeń różnych grup społecznych - od mniejszości rasowych i religijnych, poprzez grupy wyznaczone przez orientację seksualną czy tożsamość

płciową¹⁶⁵, aż po doświadczenia kobiet¹⁶⁶. W odniesieniu do osób LGBT+ wyróżnia się osiem typów mikroagresji:

1. **Stosowanie homofobicznego (heteroseksistowskiego) języka**, czyli np. używanie obraźliwych określeń typu „pedał”, ale także pozytywnie czy neutralnie nacechowanych określeń, których celem jest odcięcie się od homoseksualności, np. „nie chcę, aby to zabrzmiało gejowsko, ale..”. Przykładem takiego działania może być też celowe lub niecelowe zwracanie się do osoby transpłciowej innym niż preferowanym zaimkiem osobowym.
2. **Wspieranie heteronormatywnej kultury/zachowań** poprzez wzmacnianie heteroseksualnych norm społecznych. Przykładem tego jest pytanie o plany matrymonialne lub oczekiwanie, że osoba homoseksualna będzie zachowywała się bardziej heteronormatywnie.
3. **Założenie o uniwersalności/jednorodności doświadczeń osób LGBT**, tj. takie wypowiedzi lub zachowania, które sugerują stereotypową i jednorodną naturę oraz doświadczenia osób LGBTQ+. Za przykład posłużyć może stwierdzenie, że wszyscy homoseksualni mężczyźni są zniewieścieli albo założenie, że wszystkie lesbijki interesują się motoryzacją.
4. **Egzotyzacja**, czyli traktowanie osób nieheteroseksualnych jako wyjątkowych, jednocześnie uprzedmiotowiając i odczuwając osoby LGBTQ+. Przykładem tego jest przekonanie, że biseksualna kobieta chciałaby uprawiać seks z heteroseksualną parą.
5. **Dyskomfort/brak akceptacji dla doświadczenia osób LGBT**, który opisuje sytuacje, w których heteroseksualne osoby wyrażają niechęć lub potępienie dla osób nieheteronormatywnych i ich sposobu życia. Przykładem są tu komentarze lub niewerbalne oznaki braku akceptacji, z którymi spotykają się osoby LGBTQ+, kiedy publicznie okazują uczucia swoim partnerom/kom tej samej płci, a także takie stwierdzenia, jak „pójdiesz do piekła za swoją orientację/tożsamość”.
6. **Zaprzeczanie rzeczywistości homo/transfobicznej**, czyli momenty, w których osoby cispłciowe czy heteroseksualne odmawiają czy też zaprzeczają rzeczywistej dyskryminacji. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba heteroseksualna na informację o heteroseksistowskim zachowaniu wobec osoby LGBTQ+ zbywa ją stwierdzeniem, że „jest zbyt wyczulona”, a zdarzenie nie miało charakteru ho-

165 Nadal, K. L. (2013). *That's so gay! Microaggressions and the lesbian, gay, bisexual, and transgender community*. American Psychological Association.; Nadal, K. L., Whitman, C. N., Davis, L. S., Erazo, T., & Davidoff, K. C. (2016). Microaggressions toward lesbian, gay, bisexual, transgender, queer, and genderqueer people: A review of the literature. *The journal of sex research*, 53(4-5), 488-508.

166 Sue, D. W. (2010). *Microaggressions in everyday life: Race, gender, and sexual orientation*. John Wiley & Sons.

mofobicznego.

7. **Założenie o patologii seksualnej**, tj. stwierdzenia lub zachowania, które sugerują, że seksualność osób LGBT+ jest anormalna, a wręcz patologiczna. Przykładem jest uznawanie, że osoby LGB podejmują bardziej ryzykowne zachowania seksualne czy łączenie homoseksualizmu z pedofilią.
8. **Zaprzeczanie indywidualnym uprzedzeniom wobec osób LGBTQ+**, czyli sytuacje, w których osoby heteroseksualne zaprzeczają temu, że ich zachowanie było obraźliwe dla osób należących do mniejszości, na przykład twierdząc: „nie jestem homofobem, bo ma znajomych gejów”.

Współpracownicy potwierdzili występowanie powyższych typów mikroagresji w badaniu fokusowym przeprowadzonym w 2011 roku na grupie 26 osób LGBQ¹⁶⁷. Dotychczas prowadzone badania¹⁶⁸ pokazują, że doświadczenia osób homoseksualnych, biseksualnych, queer oraz osób transpłciowych nie są jednorodne. Przykładowo zatem zarówno lesbijki, jak i biseksualne kobiety częściej narażone są na egzotyzację przez heteroseksualnych mężczyzn (w tym przede wszystkim na otrzymywanie niestosownych propozycji o charakterze seksualnym) niż geje. Jednocześnie osoby biseksualne generalnie częściej, również po wyoutowaniu, pytane są o to, czy mają partnerów płci przeciwnej. I chociaż samo pytanie może nie być wyrazem negatywnego stosunku osoby pytającej, dla osób biseksualnych często oznacza ono zaprzeczenie istnienia biseksualności¹⁶⁹. Homoseksualni mężczyźni z kolei deklarują, że dużym problemem są dla nich sytuacje, w których słowo „pedał” i jego odmiany traktowane jest jako wyraz złości lub negatywnego nastawienia do tego lub innego zjawiska. Zarówno lesbijki, jak i geje mówią też, że nierzadko spotykają się z oczekiwaniem dostosowania do obowiązujących norm społecznych, w tym oczekiwaniem, że „wypełnią” pewien stereotyp. Zatem z jednej strony zarówno kobiety, jak i mężczyźni deklarują, że bliżsi i dalsi znajomi stoją na straży tego, by ci zachowywali się zgodnie ze stereotypami płciowymi, np. poprzez formę ubioru. Z drugiej strony osoby heteroseksualne często twierdzą, że ich homoseksualni znajomi prowadzą „bajeczny” styl życia, co rzadko kiedy odpowiada rzeczywistości. Osoby transpłciowe często zgłaszają zaś problemy związane z tym, że życie publiczne dostosowane jest do binarnego podziału płciowego, co sprawia, że m.in. brakuje neutralnych płciowo toalet, a przeszukiwanie w miejscach publicznych

167 Nadal, K. L., Issa, M. A., Leon, J., Meterko, V., Wideman, M., & Wong, Y. (2011). Sexual orientation microaggression: “Death by a thousand cuts” for lesbian, gay, and bisexual youth. *Journal of LGBT Youth*, 8(3), 234-259.

168 Zdecydowana większość z nim prowadzona była przy użyciu metodologii jakościowej, np.: (np. Nadal et al., 2014, 2011; Platt & Lenzen, 2013),

169 Sarno, E., & Wright, A. J. (2013). Homonegative microaggressions and identity in bisexual men and women. *Journal of Bisexuality*, 13(1), 63-81.

odbywa się przez osobę tej samej płci biologicznej, ale niekoniecznie społecznej czy psychologicznej.

W kontekście niniejszego raportu istotne jest to, że badań ilościowych nad mikroagresjami wobec osób LGBTQ+ jest niewiele i zazwyczaj prowadzone są one na niewielkich próbach studenckich. Oznacza to, że prezentowane w niniejszym tekście wyniki są jedną z pierwszych prób kwantyfikacji zjawiska mikroagresji wobec przedstawicieli mniejszości seksualnych na tak dużej grupie osób. Jest to ważne nie tylko ze względów opisowych - tzn. dla rozpoznania tego, jaka jest charakterystyka tego zjawiska w kontekście osób LGBTQ+ w Polsce - ale przede wszystkim dlatego, że mikroagresje mają realne przełożenie na funkcjonowanie psychospołeczne osób należących do mniejszości.

Psychospołeczne konsekwencje mikroagresji

Mikroagresje traktowane są jako współczesny mechanizm opresji ze względu na ich powszechność oraz chroniczność.¹⁷⁰ Oznacza to, że osoby należące do mniejszości narażone są na pozornie nieszkodliwe, a tak naprawdę umniejszające i dyskryminujące komunikaty codziennie na wielu polach. Sprawcami takich sytuacji mogą być nie tylko osoby należące do grupy większościowej, lecz także osoby należące do innych mniejszości (np. gej wobec osoby transpłciowej) czy inny_e przedstawiciele_ki tej samej mniejszości (np. lesbijski wobec innych lesbijek). Ponadto „mikroagresywne” komunikaty szerzone są także w mediach i poprzez inne formy przekazu kulturowego, jak kino czy teatr¹⁷¹, a także w ramach różnych systemów - grup religijnych, struktur politycznych czy systemu edukacji¹⁷². Wyniki dotychczas prowadzonych badań potwierdzają to, że większość osób LGBTQ+ doświadcza zdarzeń podobnych do tych opisanych powyżej. Na przykład badania osób LGB wśród populacji studenckiej w USA pokazują, że praktycznie wszyscy badani doświadczenia i spostrzegają mikroagresje zarówno interpersonalne, np. w formie negatywnych komentarzy, i środowiskowe, np. w formie przyzwolenia na homofobiczne żarty (odpowiednio 96% i 98%), w odróżnieniu od bezpośredniej dyskryminacji i uprzedzeń, których doświadcza „jedynie”

170 Sue, D. W. (2010). *Microaggressions in everyday life: Race, gender, and sexual orientation*. John Wiley & Sons.

171 Nadal, K. L., Issa, M. A., Leon, J., Meterko, V., Wideman, M., & Wong, Y. (2011). Sexual orientation microaggression: “Death by a thousand cuts” for lesbian, gay, and bisexual youth. *Journal of LGBT Youth*, 8(3), 234-259.

172 Nadal, K. L., Whitman, C. N., Davis, L. S., Erazo, T., & Davidoff, K. C. (2016). Microaggressions toward lesbian, gay, bisexual, transgender, queer, and genderqueer people: A review of the literature. *The journal of sex research*, 53(4-5), 488-508.

jedna trzecia badanych (37%)¹⁷³. I chociaż moc pojedynczego zdarzenia tego typu (np. traktowania słowa „pedał” jako synonimu czegoś negatywnego) prawdopodobnie nie jest duża - a na pewno mniejsza niż doświadczenie dyskryminacji czy przemocy bezpośredniej - fakt, że wachlarz takich sytuacji jest szeroki, a ich skala znacząca, sugeruje, że dzisiaj jest to główny sposób odczuwania społecznego piętna, które w znaczący sposób przyczynia się do pogorszenia funkcjonowania psychospołecznego osób należących do mniejszości.

Dotychczas prowadzone badania pokazują, że częstsze doświadczanie mikroagresji jest związane zarówno z obniżoną samooceną¹⁷⁴, jak i podwyższonym poziomem stresu u osób LGB¹⁷⁵ oraz u osób transpłciowych¹⁷⁶. Mikroagresje determinują też poziom zinternalizowanej homofobii - czyli negatywnych odczuć wobec własnej orientacji¹⁷⁷. Doświadczenia mikroagresji są także związane z nasileniem symptomów depresji¹⁷⁸, obniżonym poziomem dobrostanu psychicznego¹⁷⁹ oraz większym prawdopodobieństwem upijania się¹⁸⁰.

Metoda

Pierwszym celem niniejszego rozdziału było przyjrzenie się temu, jak wygląda charakterystyka doświadczeń mikroagresji wśród osób LGBTQ+ w Polsce. W tej części badania udział wzięło N = 13543 osób¹⁸¹. Zadaniem osób badanych była odpowiedź na osiem

173 Woodford, M. R., Kulick, A., Sinco, B. R., & Hong, J. S. (2014). Contemporary heterosexism on campus and psychological distress among LGBQ students: The mediating role of self-acceptance. *American Journal of Orthopsychiatry*, 84(5), 519.

174 Nadal, K. L., Wong, Y., Griffin, K. E., Davidoff, K., & Sriken, J. (2014). The adverse impact of racial microaggressions on college students' self-esteem. *Journal of college student development*, 55(5), 461-474.

175 Woodford, M. R., Pacey, M. S., Kulick, A., & Hong, J. S. (2015). The LGBQ social climate matters: Policies, protests, and placards and psychological well-being among LGBQ emerging adults. *Journal of Gay & Lesbian Social Services*, 27(1), 116-141.

176 Galupo, M. P., Henise, S. B., & Davis, K. S. (2014). Transgender microaggressions in the context of friendship: Patterns of experience across friends' sexual orientation and gender identity. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 1(4), 461.

177 Wright, A. J., & Wegner, R. T. (2012). Homonegative microaggressions and their impact on LGB individuals: A measure validity study. *Journal of LGBT Issues in Counseling*, 6(1), 34-54.

178 Nadal, K. L., Griffin, K. E., Wong, Y., Hamit, S., & Rasmus, M. (2014). The impact of racial microaggressions on mental health: Counseling implications for clients of color. *Journal of Counseling & Development*, 92(1), 57-66.

179 Nadal, K. L., Wong, Y., Sriken, J., Griffin, K., & Fujii-Doe, W. (2015). Racial microaggressions and Asian Americans: An exploratory study on within-group differences and mental health. *Asian American Journal of Psychology*, 6(2), 136.; Sue, D. W., Capodilupo, C. M., Torino, G. C., Bucceri, J. M., Holder, A., Nadal, K. L., & Esquilin, M. (2007). Racial microaggressions in everyday life: implications for clinical practice. *American psychologist*, 62(4), 271.

180 Blume, A. W., Lovato, L. V., Thyken, B. N., & Denny, N. (2012). The relationship of microaggressions with alcohol use and anxiety among ethnic minority college students in a historically White institution. *Cultural diversity and ethnic minority psychology*, 18(1), 45.

181 Skala nie została zaprezentowana osobom aseksualnym ze względu na potencjalnie jakościowo odmienny charakter mikroagresji względem tej grupy. Liczebności dla poszczególnych podgrup wyniosły kolejno: 2503 gejów, 3817 lesbijek, 4105 biseksualnych kobiet, 666 biseksualnych mężczyzn, 91 osób queer oraz 2361 osób trans.

pytań¹⁸² (Tabela 5.1), używając skali od 1 - *nigdy* do 5 - *bardzo często*. Taki sposób zadania pytania pozwolił nam nie tylko na przeprowadzenie analiz, lecz także na określenie, jaka część osób biorących udział w badaniu nigdy nie doświadczyła sytuacji tego typu. Ponadto zaprezentowanie tych samych stwierdzeń wszystkim osobom badanym, niezależnie od orientacji czy tożsamości płciowej, pozwoliło na porównanie częstotliwości różnych doświadczeń w zależności od przynależności grupowej.

182 Z uwagi na to, że ilościowe badania nad tym zjawiskiem są prowadzone rzadko, a jedyna dostępna skala do pomiaru mikroagresji wobec osób jest zbyt długa, by zastosować ją w badaniu sondażowym, stworzyliśmy własne narzędzie w oparciu o taksonomię zaprezentowaną przez Nadalą i współpracowników.

Tabela 5.1. Pozycje w skali mikroagresji zastosowanej w badaniu sytuacji społecznej osób LGBTQ+ za lata 2019-2020.

Nr	Treść pozycji	Skala odpowiedzi
1.	Ktoś używał wobec mnie lub w moim towarzystwie homofobicznych lub trans-fobicznych słów (np. traktując słowo „pedalskie” jako synonim czegoś negatywnego; ktoś konsekwentnie zwracał się do mnie niezgodnie z moją tożsamością płciową)	1 - nigdy 5 - bardzo często
2.	Spotykałem się z komunikatem, że bycie osobą heteroseksualną lub cisplciową jest jedyną obowiązującą normą (np. ktoś mówił „Nie zachowuj się tak gejowsko”; w oglądanych przeze mnie serialach były tylko pary heteroseksualne i cisplciowe; ktoś mówił, że biseksualność nie istnieje)	
3.	Spotykałem się z założeniem, że wszystkie osoby LGBT są takie same (np. ktoś mówił „wiesz jacy są geje”; ktoś pytał, czy interesują mnie rzeczy stereotypowo łączone z osobami LGBT)	
4.	Czułem, że byłem traktowany jako forma rozrywki przez moich heteronormatywnych znajomych (np. gdy ktoś mówił, że „geje są tacy zabawni” lub gdy ktoś mówił, że chętnie zaangażowałby się w trójkąt ze mną i moją partnerką/partnerem, lub gdy ktoś pytał o moje narządy płciowe)	
5.	Ktoś zachowywał się w sposób, który sugerował, że czuje się niekomfortowo w moim towarzystwie ze względu na moją orientację lub tożsamość płciową (np. ktoś zmieniał miejsce w autobusie, bo przypuszczał, że jestem osobą homoseksualną; ktoś przyglądał się z obrzydzeniem mi i mojemu partnerowi/mojej partnerce)	
6.	Ktoś zaprzeczał istnieniu homofobii lub transfobii (np. mówiąc, że mam paranoję, gdy podejrzewałem inną osobę o homofobiczne postawy lub mówiąc, że moja orientacja seksualna lub tożsamość płciowa nie są powodem, dla którego jestem inaczej traktowany przez społeczeństwo)	
7.	Ktoś zakładał, że moje życie seksualne jest nienormalne lub wręcz patologiczne (np. zadając mi pytania, których nie zadałby swoim heteronormatywnym znajomym, takie jak „Co robisz w łóżku?”)	
8.	Ktoś zaprzeczał swojej homofobii lub transfobii (np. mówiąc, że nie mógłby być homofobem, bo ma znajomego geja, lesbijkę lub osobę transpłciową)	

Charakterystyka doświadczeń mikroagresji

W pierwszej kolejności przyjrzelśmy się temu, jak często osoby biorące udział w badaniu spotykały się z różnymi doświadczeniami o charakterze mikroagresji w przeciągu minionych dwóch lat (lata 2019-2020). W tym celu stworzyliśmy serię uproszczonych wskaźników, które pozwoliły nam odpowiedzieć na pytanie o to, jaka część osób LGBTQ+ znalazła się w określonych sytuacjach (Rys. 5.1) oraz jak wiele osób biorących udział w badaniu co najmniej raz doświadczyło jakichkolwiek mikroagresji.

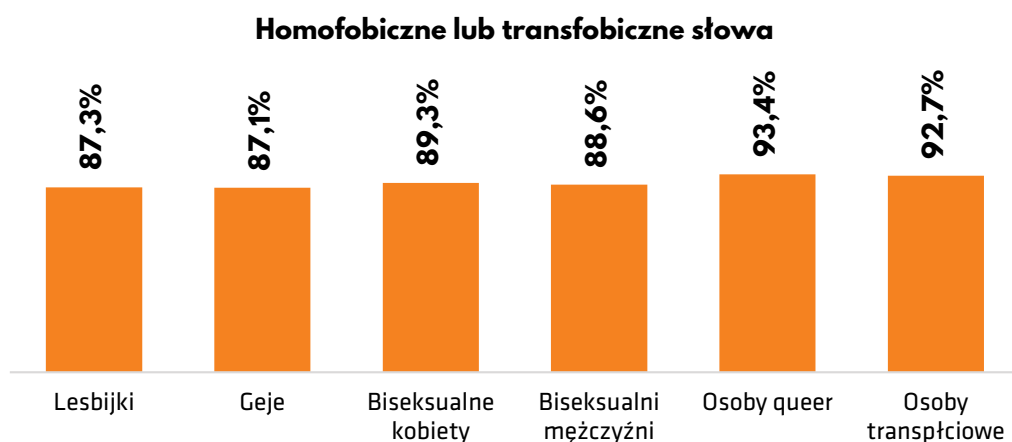


Rysunek 5.1. Odsetek osób LGBTQ (N = 13543), które w przeciągu minionego roku co najmniej raz doświadczyły konkretnego zdarzenia.

Przeprowadzone analizy pokazują, że 97,8% osób LGBTQ w Polsce doświadcza mikroagresji. Osoby należące do tej mniejszości najczęściej spotykają się z założeniem o uniwersalności i jednorodności doświadczeń osób LGBTQ, tj. z takimi wypowiedziami lub zachowaniami, które sugerują stereotypową, jednorodną naturę oraz doświadczenia osób LGBTQ. Podobnie powszechnym doświadczeniem respondentów_ek są sytuacje wspierające heteronormatywną kulturę poprzez wzmacnianie heteroseksualnych norm społecznych, takie jak zaprzeczanie istnienia biseksualności lub prezentowanie w mediach wyłącznie par heteroseksualnych. Równie często osoby biorące udział w badaniu deklarowały też, że osoby w ich otoczeniu używają homofobicznego lub transfobicznego języka, np. traktując słowo „pedalskie” jako syno-

nim czegoś negatywnego. Nieco rzadziej respondenci_tki badania doświadczali zaprzeczania indywidualnym uprzedzeniom wobec osób LGBTQ, chociaż wciąż ponad $\frac{3}{4}$ badanych przyznało, że w przeciągu minionych dwóch lat heteroseksualna osoba z ich otoczenia nie chciała uznać tego, że jej zachowanie było obraźliwe dla osób należących do mniejszości. Ponad 70% osób biorących udział w badaniu przyznało też, że zdarza się, iż ktoś w ich obecności zaprzecza rzeczywistej dyskryminacji, np. twierdząc, że ich orientacja lub tożsamość płciowa nie są powodem, dla którego są inaczej traktowani przez społeczeństwo.

Następnie przeanalizowaliśmy różnice w powszechności wymienionych ośmiu typów doświadczeń w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Badania przywołane w części teoretycznej niniejszego rozdziału sugerują bowiem, że różne rodzaje doświadczenia są po części związane z przynależnością grupową. W pierwszej kolejności przyjrzelśmy się temu, kto najczęściej spotyka się z homofobicznym lub transfobicznym językiem.



Rysunek 5.2. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się z homofobicznym lub transfobicznym językiem w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Wyniki analiz pokazują, że grupą najbardziej narażoną na mikroagresje w postaci języka nieprzychylnego mniejszościom są osoby trans. Przedstawiciele_tki tej grupy w latach 2019-2020 istotnie częściej spotykali_ły się z transfobicznymi sformułowaniami niż pozostałe osoby. Osoby trans przede wszystkim zwracały uwagę na to, że bliscy i dalsi znajomi regularnie odmawiają zwracania się do nich imieniem zgodnym z ich płcią psychiczną. Jedna z osób opisała taką sytuację następująco:

Kilka osób, głównie liderki działu, odmówiły nazywania mnie wybranym imieniem. Tłumaczyły się, że będą tak się do mnie zwracać, gdy pojawi się ono w zakładowej dokumentacji, lub że nie chcą wprowadzać zamieszania. Jedna z nich naskoczyła nawet na moją koleżankę z pracy, gdy ta w rozmowie z nią użyła mojego wybranego imienia. Powiedziała (liderka do koleżanki), że podlizywać to może się w rozmowie ze mną. Jestem pewien, że inna z liderek uznała sobie za cel jak najgłośniej krzyczeć mój deadname, kiedy się do mnie zwracała (w sytuacjach, gdy nie było to konieczne też) i używać zwrotów «dziewczyny» w odniesieniu do grupy jak najczęściej.
(Osoba niebinarna, asekualna, płeć metrykalna: kobieta, 24 lata, małe miasto)

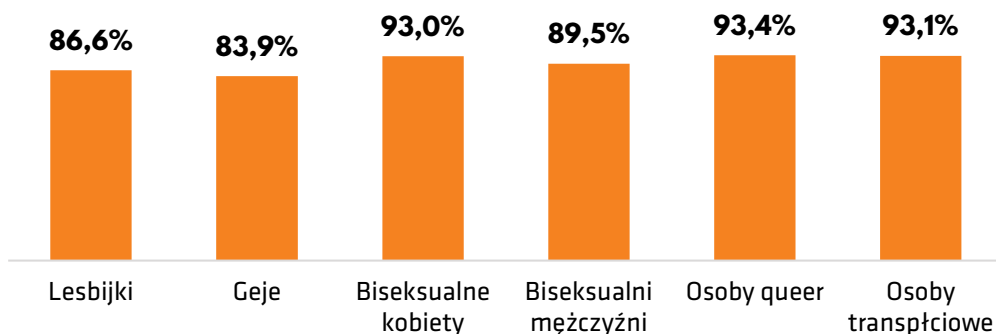
Respondenci_tki badania często również przywoływały sytuacje, w których słowo „pedał” i jego odmiany traktowane były przez innych jako synonim czegoś dziwnego lub negatywnego. Co ważne, doświadczenia te miały miejsce także w sytuacjach codziennych, pozornie nieszkodliwych. Osoby biorące udział w badaniu pisały przykładowo:

Dzisiaj rano dowiedziałem się w sklepie że kupowanie pasztetu sojowego jest pedalskie (Gej, 31 lat, małe miasto)

Pan uznał, że wyglądam za pedalsko jak na tę dzielnicę (Gej, 26 lat, średnie miasto)

W przypadku kolejnego typu mikroagresji, wspierania heteronormatywnej kultury/zachowań poprzez wzmacnianie heteroseksualnych norm społecznych, najbardziej narażonymi na ten typ zachowań osobami okazały się osoby trans oraz biseksualne kobiety (Rys 5.3). Co ważne, różnice w częstotliwości doświadczeń tych osób okazały się być istotne statystycznie tylko w porównaniu do deklaracji lesbijek i gejów.

Bycie osobą heteroseksualną/cispłciową jako jedyna norma



Rysunek 5.3. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się założeniem, że bycie osobą heteroseksualną lub cispłciową jest jedyną obowiązującą normą w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Zarówno osoby trans, jak i biseksualne kobiety relatywnie często opisywały sytuacje, w których ktoś zaprzeczał istnieniu transpłciowości lub biseksualności. Zgodnie ze słowami jednej z osób biorących udział w badaniu:

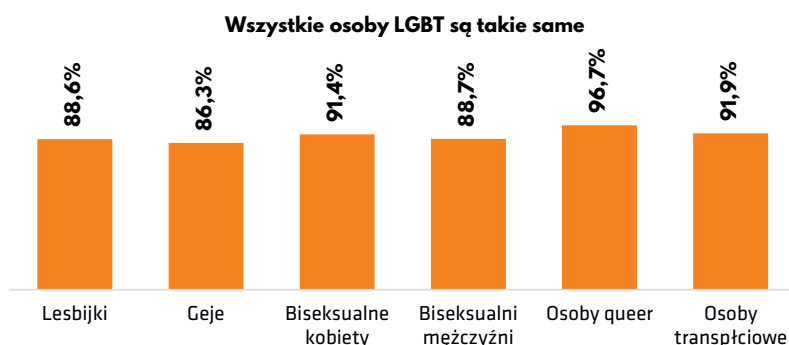
zdarzenie 1: moja pierwsza psycholożka/terapeutka wymyśliła sobie, że myślę, że jestem trans, bo ktoś mnie zgwałcił, co się nigdy nie stało, i zaczęła mnie nazywać moim deadname i używać złych zaimków. Powiedziała to też moim rodzicom.
Zdarzenie 2: Szukałem z ojcem nowego psychologa. Psycholog, u którego byłem, był bardzo niemiły, odmawiał respektowania kim jestem i ciągle nazywał mnie moim deadname, dziewczynką i używał złych zaimków, nawet jak zaczęłam płakać ten ciągle stał w swoim zdaniu, że bycie trans nie istnieje i jest zmyślane.
(Osoba trans, 19 lat, średnie miasto)

Warto zwrócić uwagę na to, że w opisanych powyżej zdarzeniach różne rodzaje umniejszania współwystępują ze sobą. Przykładowo zatem negowaniu istnienia transpłciowości może towarzyszyć stosowanie transfobicznego języka. Podobnie rzecz ma się z kwestią negowania biseksualności, której często towarzyszy założenie o patologii seksualnej. Jedna z pytanych kobiet przywołała następującą sytuację:

Zdarzało się to wiele razy i spotkałam się z opiniami, że biseksualizm to po prostu nimfomania, że są to osoby zboczone i myślące tylko o seksie, że należy się określić

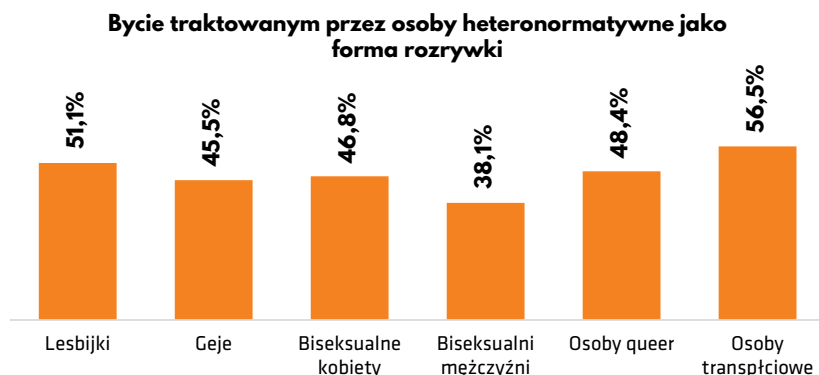
po którejś stronie, więc jak dla mnie jest to zaprzeczanie istnienia orientacji innej niż homo lub hetero (Kobieta biseksualna, 18 lat, średnie miasto)

Kiedy zaś mowa o sytuacjach, w których osoby LGBTQ spotykają się z założeniem o uniwersalności o jednorodności doświadczeń osób należących do tej mniejszości, te zdecydowanie najczęściej przydarzały się osobom queer. Ze wszystkich pytanych przez nas osób identyfikujących się z tą grupą, tylko trzy zadeklarowały, że nigdy w przeciągu minionych dwóch lat nie miały podobnego doświadczenia. W drugiej kolejności o zdarzeniach tego typu wspominały osoby trans oraz biseksualne kobiety (Rys 5.4).



Rysunek 5.4. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się założeniem o jednorodności doświadczeń osób LGBT w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Na egzotyzację, czyli traktowanie osób nieheteroseksualnych jako wyjątkowych, jednocześnie uprzedmiotowiające i odczłowieczające osoby LGBTQ+, zwracały zaś przede wszystkim osoby trans, a w drugiej kolejności osoby queer oraz lesbijki (Rys 5.5).



Rysunek 5.5. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się z egzotyzacją w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

W przypadku homoseksualnych kobiet ten typ mikroagresji często przyjmował formę nadmiernego zainteresowania życiem seksualnym. Zgodnie ze słowami jednej z osób biorących udział w badaniu:

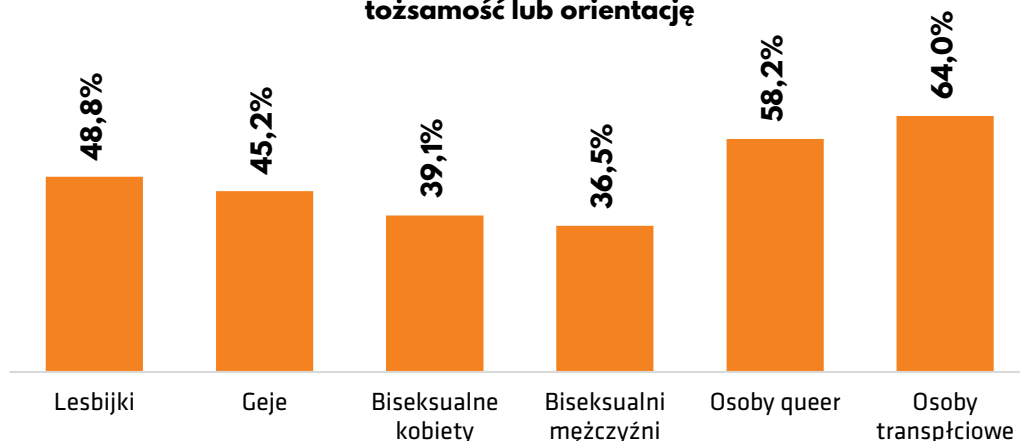
Są to sytuacje regularne na imprezach, wychodzeniu gdzieś w miejsca publiczne, gdzie jesteśmy razem z partnerką zaczepiane przez mężczyzn, pytają o związek, czy nie potrzebujemy mężczyzny żeby nas zadowolili, czy nie chcą żeby się do nas dołączył itp. Gdy jestem sama zdarza się to na szczęście rzadko, ostatnia sytuacja miała miejsce u mechanika przy jednorazowej wizycie, gdy sugerując się wyglądem zaczął dopytywać o moją orientację, życie seksualne, doświadczenia. (Lesbijka, 24 lata, duże miasto)

Zdarzało się także, że mikroagresjom towarzyszyły doświadczenia przemocy seksualnej. Jak opisywała jedna z kobiet:

Pewien mężczyzna w parku podszedł do mnie i mojej dziewczyny i zaproponował nam pieniądze za uprawianie seksu przy nim, innego razu w pociągu mężczyzna przed nami zaczął się onanizować. Dodam, że jedynie trzymałyśmy się za ręce (Lesbijka, 21 lat, średnie miasto)

Okazywanie dyskomfortu i braku akceptacji dla doświadczenia osób LGBT było zaś istotnie najczęściej przywoływane przez osoby trans i osoby queer, a znacząco najrzadziej przez biseksualnych mężczyzn i biseksualne kobiety (Rys 5.6). Może to być związane z faktem, że tego rodzaju mikroagresje wymagają, by sprawcy wiedzieli o nieheteronormatywnej orientacji lub tożsamości płciowej innej niż cis. Objawiają się one bowiem w komentarzach lub niewerbalnych oznakach braku akceptacji wobec publicznie okazywanych uczuć partnerom/kom tej samej płci, a także np. odsuwaniem się w miejscach publicznych. Może być zatem tak, że osoby biseksualnej najmniej „rzucają się w oczy”, szczególnie, jeśli pozostają w związku z partnerami_kami innej płci.

Zachowania sugerujące uczucie braku komfortu ze względu tożsamość lub orientację



Rysunek 5.6. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się z okazywaniem dyskomfortu i braku akceptacji dla doświadczenia osób LGBT w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

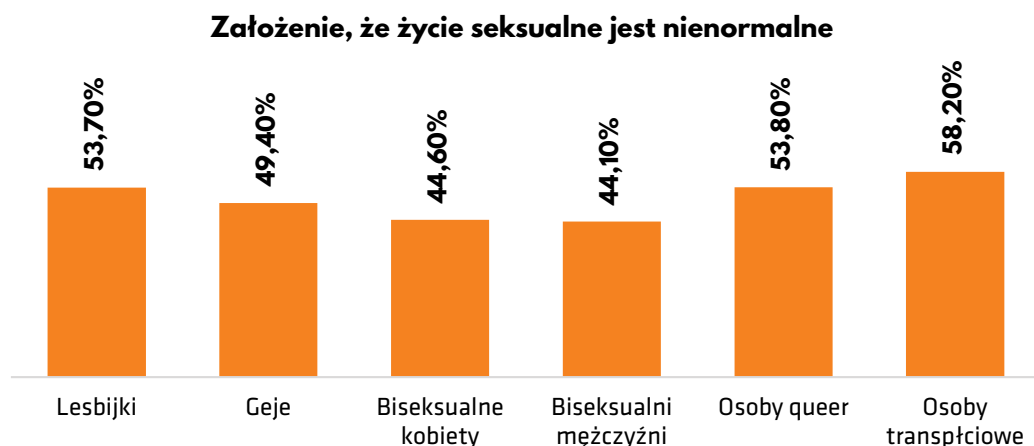
Jedna z osób trans biorących udział w badaniu opisała tego typu doświadczenie następująco:

Jechałem pełnym autobusem. Obok mnie było wolne miejsce, ale nikt nie chciał na nim usiąść. Chciałem udostępnić również swoje miejsce stojącej obok, ale żadnego zaproszenia nie przyjęła. Widziałem jak ludzie pokazują na mnie w autobusie i definitywnie mnie unikają i szeptają między sobą. (Osoba niebinarna, asekualna, 17 lat, średnie miasto)

Warto jednak zaznaczyć, że osoby homoseksualne również przywołują sytuacje tego typu. Mogą one być szczególnie krzywdzące wtedy, gdy brak akceptacji prezentowany jest przez członków najbliższej rodziny. Jak pisał jeden z homoseksualnych mężczyzn, odpowiadając na pytanie otwarte o to, czy zdarzyły mu się sytuacje, w których członkowie jego najbliższej rodziny okazywali wstyd w związku z jawnością jego orientacji seksualnej:

Mama próbująca przekonać mnie do ukrycia informacji o orientacji przed rodziną, siostra odradzająca pewnych zachowań ze względu na - i tutaj cytuję - "to jest pedalskie", Rodzina wytykająca przyprowadzenie chłopaka jako symbol najwyższej hańby dla rodziny. (Gej, 21 lat, duże miasto)

Mikroagresje w postaci założenia o patologii seksualnej, tj. takiego zachowania osób heteronormatywnych, które sugeruje, że seksualność osób LGBT+ jest anormalna, były ponownie najczęściej wskazywane przez osoby trans oraz osoby queer (Rys 5.7).



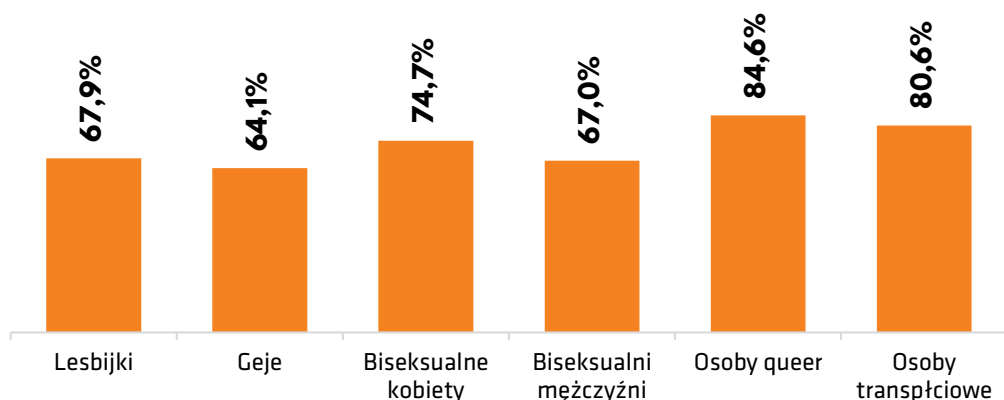
Rysunek 5.7. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się założeniem o patologicznym życiu seksualnym osób LGBT w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Taki stan rzeczy może być związany z tym, że społeczne zrozumienie zjawiska transpłciowości jest relatywnie niskie. Osoby zadające niestosowne pytania często więc motywowane są ciekawością, niekoniecznie zaś chęcią wyrządzenia krzywdy. Oczywiście, zdarzają się też bardziej drastyczne sytuacje, którym towarzyszy napastowanie lub wręcz molestowanie seksualne. Zgodnie ze słowami jednej z osób badanych:

Obcy mężczyzna dopytywał mnie i przyjaciela o nasze życie seksualne, o którym osobście wolałbym nie mówić obcym, usiłował wejść z nami w jakikolwiek kontakt fizyczny na co ja robiłem uniki, pytał natarczywie czy chcielibyśmy z nim pójść do łóżka i wypytywał o nasze genitalia. (Gej, 25 lat, średnie miasto)

Doświadczenia związane z zaprzeczaniem rzeczywistości homo- i transfobicznej ponownie najczęściej deklarowały osoby trans i queer, najrzadziej zaś osoby homoseksualne i biseksualni mężczyźni (Rys 5.8).

Zaprzeczania istnienia homofobii lub transfobii



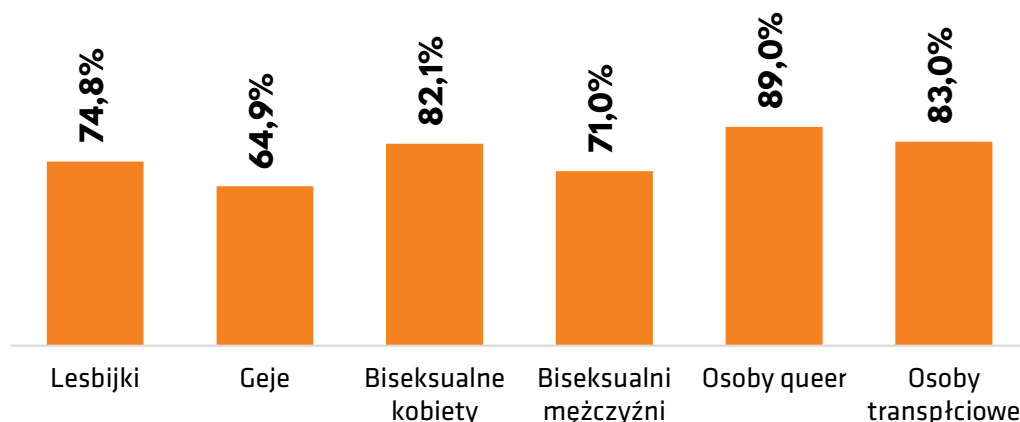
Rysunek 5.8. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się negowaniem zjawiska homofobii lub transfobii w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Relatywnie często na mikroagresje tego rodzaju wskazywały biseksualne kobiety. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że zaprzeczanie istnienia homo- lub bifobii również może współwystępować z innymi typami zachowań o charakterze mikroagresji, jak np. wspieranie heteroseksualnych norm społecznych. Zgodnie z opisem jednej z biseksualnych kobiet:

Zaprzeczanie istnienia zjawiska bifobii - w moim przypadku ubliżanie mi i stwierdzenie, że nie jestem biseksualna, bo nie chcę budować związku z osobą przeciwnej płci (jestem biseksualna heteroromantyczna) oraz stwierdzenie, że nie wiadomo, czemu czuję się przez to dyskryminowana, ponieważ według tej osoby byłaby to heterofobia, a heterofobia nie istnieje. (Kobieta biseksualna, 20 lat, małe miasto)

Co ciekawe, w przypadku ostatniego typu mikroagresji, tj. zaprzeczania indywidualnym uprzedzeniom wobec osób LGBTQ+, wzorzec procentowego rozkładu wyników wyglądał podobnie (Rys 5.9). Ponownie zatem to osoby queer, trans oraz biseksualne kobiety najczęściej deklarowały, że w przeciągu minionych dwóch lat chociaż raz znalazły się w tego typu sytuacji. Istotnie najrzadziej zaś na tego rodzaju doświadczenia narażeni byli geje.

Zaprzeczanie własnej homofobii lub transfobii



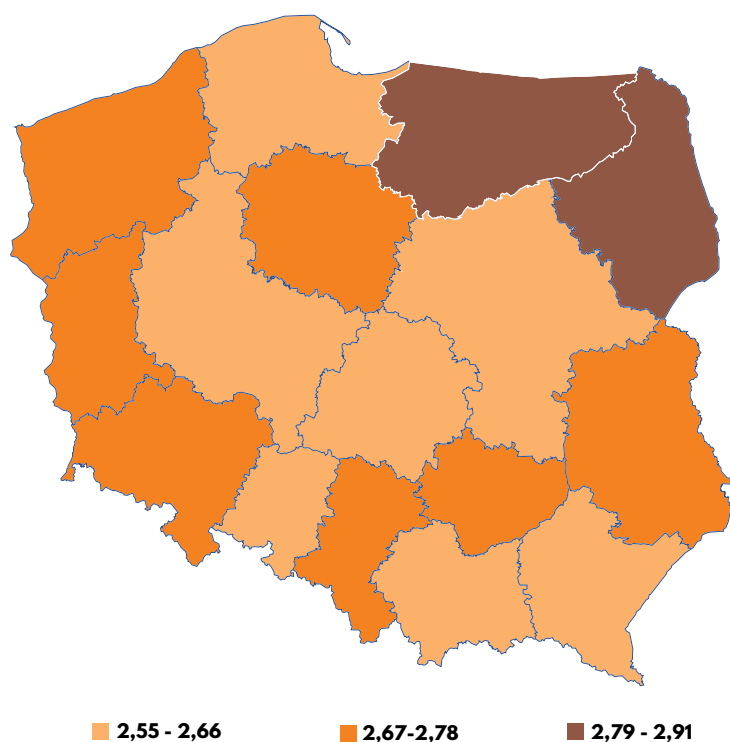
Rysunek 5.9. Odsetek osób, które w przeciągu minionych dwóch lat spotkały się negowaniem własnej homofobii lub transfobii w zależności od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej.

Wyniki badania sytuacji społecznej osób LGBTQ w Polsce potwierdzają wcześniejsze rezultaty badań jakościowych, pokazujące, że mikroagresje wobec osób homoseksualnych, biseksualnych, queer oraz trans mają różną charakterystykę. Nawet na podstawie zaprezentowanych rozkładów procentowych możemy wysnuć wniosek, że najbardziej narażone na sytuacje tego rodzaju są osoby queer oraz trans, a w drugiej kolejności biseksualne kobiety. Relatywnie najrzadziej mikroagresji doświadczają zaś geje oraz biseksualni mężczyźni. Potwierdzają to także bardziej formalne analizy, tj. porównanie uogólnionego wskaźnika nasilenia doświadczeń tego rodzaju, z których wynika, że z mikroagresjami istotnie najczęściej spotykają się osoby trans oraz queer, nieco rzadziej biseksualne kobiety, następnie lesbijki, na końcu zaś, na równi, geje i biseksualni mężczyźni. Należy jednak podkreślić, że w zasadzie wszystkie osoby należące do społeczności LGBT+ w Polsce doświadczają różnego rodzaju mikroagresji na co dzień. I chociaż ich nasilenie jest różne, nie ulega wątpliwości, że te często pozornie nieszkodliwe komunikaty i zachowania niosą ze sobą informację o odmienności oraz mogą stanowić podstawę do (czy wręcz uzasadnianie dla) bardziej drastycznych zdarzeń, jak incydenty bezpośredniej przemocy fizycznej lub seksualnej.

Czynniki ryzyka doświadczenia mikroagresji

Drugim podstawowym założeniem niniejszego rozdziału była odpowiedź na pytanie o to, co sprawia, że niektóre osoby - niezależnie od orientacji czy tożsamości płciowej - są bardziej narażone na zdarzenia o charakterze mikroagresji niż inne. W tym celu skonstruowaliśmy uogólniony wskaźnik nasilenia doświadczeń tego rodzaju, traktując poszczególne typy zachowania jako pozycje w skali.

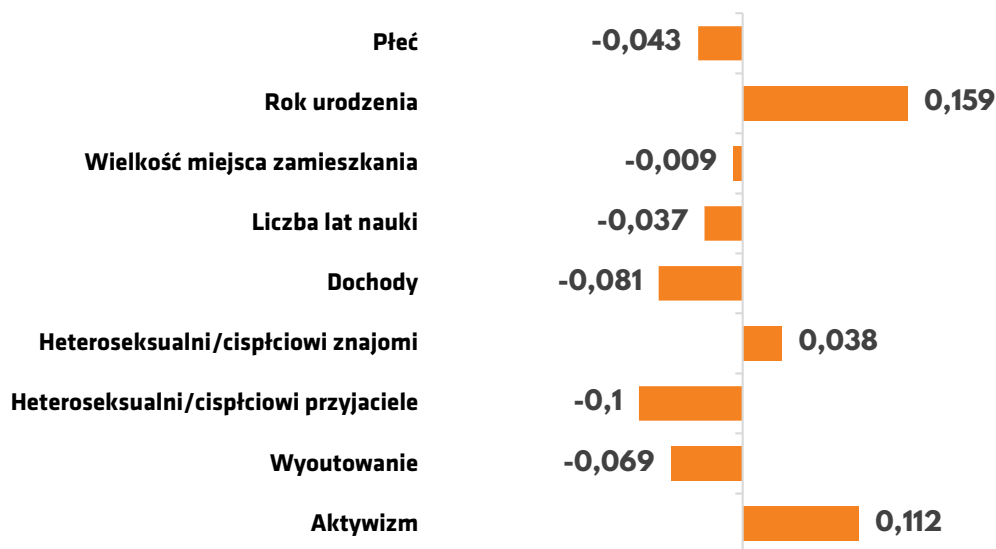
W dalszych analizach korzystaliśmy tylko z tego wskaźnika. W pierwszej kolejności przyjrzelśmy się temu, czy częstotliwość mikroagresji związana jest z regionem zamieszkania (Rys 5.10).



Rysunek 5.10. Nasilenie doświadczenia mikroagresji wśród osób LGBTQ (N = 13543) w zależności od województwa.

Przeprowadzone przez nas analizy sugerują, że w latach 2019-2020 relatywnie najczęściej z mikroagresjami spotykali_ły się mieszkańcy_ki województwa podlaskiego oraz nieco rzadziej warmińsko-mazurskiego¹⁸³. Zaobserwowane różnice są jednak niewielkie, zatem wyniki te należy traktować raczej poglądowo. Co ciekawe, wielkość miejsca zamieszkania nie miała istotnego znaczenia dla nasilenia doświadczeń mikroagresji (Rys 5.11).

183 F = 4,50; $p > 0,001$; $\eta^2 = 0,01$. Aby dokonać porównań między grupami przeprowadziliśmy analizę wariancji, jako zmienną zależną traktując wyniki na skali mikroagresji, zaś jako zmienną niezależną miejsce zamieszkania (województwa) osób biorących udział w badaniu. Z uwagi na nierównoliczność grup przeprowadzone analizy należy jednak traktować poglądowo.



Rysunek 5.11. Doświadczenia mikroagresji a zmienne demograficzne, ilość znajomych i przyjaciół heteroseksualnych, aktywizm oraz wyoutowanie. Wartości oznaczają standaryzowane współczynniki regresji, tj. im bardziej pozytywne wartości, tym dana zmienna jest silniej związana z nasileniem mikroagresji (N = 4502).

Następnie przyjrzelśmy się temu, w jaki sposób zmienne demograficzne i społeczne związane są z częstotliwością spotykania się z mikroagresjami¹⁸⁴. Uzyskane wyniki wskazują, że na doświadczenia tego rodzaju najbardziej narażone są osoby młodsze oraz angażujące się w działania na rzecz praw grupy osób LGBTQ+. Nieco częściej z doświadczeniami tego typu spotykali się także mężczyźni (w przypadku osób trans wzięliśmy pod uwagę płeć biologiczną) oraz osoby o wyższych dochodach. Co ciekawe, zgodnie z analizami osobom niewyoutowanym nieco rzadziej zdarzały się takie sytuacje. Sugeruje to, że przynajmniej część mikroagresji jest kierowana bezpośrednio do osób otwarcie identyfikujących się z nieheteronormatywną orientacją lub tożsamością inną niż cis. Co jednak najważniejsze, osoby o większej ilości heteroseksualnych (w przypadku osób homo- i biseksualnych) oraz cisplłciowych (w przypadku osób trans) przyjaciół znacząco rzadziej doświadczały mikroagresji w przeciągu minionych dwóch lat. **Oznacza to, że osoby, których siatka wsparcia w dużej mierze składa się z przedstawicieli i przedstawicielek heteronormatywnej większości, mogą liczyć na swego rodzaju bufor chroniący ich przed codzienną, pozornie nieszkodliwą, ale jednak krzywdzącą stygmatyzacją.**

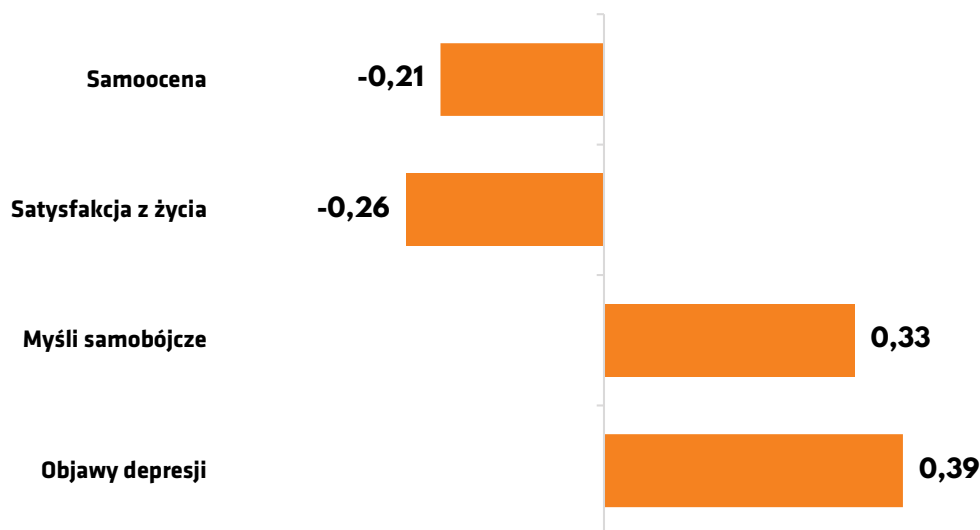
184 Stworzyliśmy jednokrokowy model regresji, w którym predyktorami były zmienne opisane na obrazku 9.11. $R^2 = 0,09$.

Uzyskane przez nas wyniki można podsumować w następujący sposób. Po pierwsze wydaje się, że doświadczenia mikroagresji w równym stopniu spotykają osoby należące do mniejszości seksualnych w Polsce niezależnie od regionu i wielkości miejsca ich zamieszkania. Po drugie osoby młodsze i o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym częściej deklarują, że miały kontakt z mikroagresywnymi komunikatami i zachowaniami w swoim otoczeniu. Fakt ten można wyjaśnić na dwa sposoby. Z jednej strony może być tak, że osoby młodsze - np. uczniowie szkół ponadpodstawowych - funkcjonują generalnie w mniej akceptującym środowisku, w którym sformułowania takie jak „pedał” stosowane są na porządku dziennym. Z drugiej jednak strony, niewykluczone, że osoby młodsze oraz o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym są bardziej świadome tego, że mikroagresje są krzywdzące, w związku z czym częściej dostrzegają takie komunikaty czy zachowania. Podobnie zresztą rzecz może wyglądać z osobami zaangażowanymi w działania na rzecz praw osób LGBT+. Po trzecie przeprowadzone przez nas analizy sugerują co najmniej dwa mechanizmy „chroniące” przed doświadczeniami mikroagresji: jeden mniej, drugi bardziej adaptacyjny. Jednym z ‘buforów’ jest zatem kwestia otwartości co do własnej orientacji lub tożsamości - osoby, które nie przyznają się otwarcie do tego, że są przedstawicielami_kami mniejszości seksualnej, rzadziej deklarują, że spotykają się z mikroagresywnymi komunikatami. Niestety, strategia ta jest o tyle nieadaptacyjna, że często związana jest z brakiem akceptacji samego_ej siebie oraz, w konsekwencji, z gorszym funkcjonowaniem psychicznym. Drugi ‘bufor’ może zatem lepiej spełniać rolę ochrony przed nieprzychylnymi komunikatami. Okazuje się bowiem, że osoby, których siatka wsparcia w dużej mierze składa się z przedstawicieli i przedstawicielek heteronormatywnej większości, w mniejszym stopniu narażone są na doświadczenia mikroagresji. Może być zatem tak, że wraz ze wzrostem liczby przyjaciół spoza mniejszości, w otoczeniu osób LGBTQ rośnie również świadomość tego, jakie komunikaty mogą być krzywdzące dla przedstawicieli_ek mniejszości. Jest to jednak wyjaśnienie post-hoc, które wymagałoby dalszych analiz.

Konsekwencje mikroagresji dla funkcjonowania psychospołecznego

Ostatnim, trzecim celem niniejszego raportu była analiza tego, jakie konsekwencje dla funkcjonowania psychospołecznego osób LGBTQ+ mają codzienne doświadczenia mikroagresji. Przyjrzelśmy się zatem związkom pomiędzy częstotliwością mikroagresji a zmiennymi opisującymi funkcjonowanie psychospołeczne, tj. samooceną, poziomem satysfakcji z życia, nasileniem objawów depresji oraz częstotliwością występowania myśli samobójczych (Rys 5.12).

Wszystkie związki istotne na poziomie $p > 0,001$



Rysunek 5.12. Doświadczenia mikroagresji a funkcjonowanie psychospołeczne osób LGBTQ. Wartości oznaczają współczynniki korelacji, tj. im bardziej pozytywne wartości, tym dana zmienna jest silniej związana z nasileniem mikroagresji (N = 11770-13543).

Przeprowadzone analizy pokazują, że **osoby, które częściej spotykają się z doświadczeniami mikroagresji, mają znacząco obniżony poziom satysfakcji z życia oraz poziom samooceny. Ponadto osoby bardziej narażone na zdarzenia tego typu deklarują znacznie większe nasilenie objawów depresji, a także większą częstotliwość myśli samobójczych.** Oczywiście zaprezentowane wyniki opisują tylko proste związki pomiędzy zmiennymi - bardziej szczegółowe analizy znajdują się w rozdziale dotyczącym zdrowia psychicznego i satysfakcji z życia - niemniej ich siła jest znacząca, szczególnie jak na badania psychologiczne.

Zaprezentowane wyniki pokazują zatem, jak duże znaczenie dla funkcjonowania psychospołecznego osób należących do mniejszości seksualnych w Polsce mają codzienne, często niepozorne, doświadczenia stygmatyzacji. **Rezultaty badania potwierdzają wnioski z wcześniejszych badań nad tym zjawiskiem, sugerujące, że chociaż moc pojedynczego zdarzenia tego typu (np. traktowania słowa „pedał” jako synonimu czegoś negatywnego) prawdopodobnie nie jest duża, z uwagi na szeroki wachlarz takich zachowań oraz ich skalę, współcześnie jest to główny sposób odczuwania społecznego piętna przez osoby LGBTQ.** Wydaje się zatem, że to, co przez sprawców nierzadko jest odbierane jako nieszkodliwe komentarze, dla przedstawicieli ek mniejszości ma znaczącą siłę rażenia. Widać to szczególnie w kontekście nasilenia objawów depresji.

Celem niniejszego rozdziału była odpowiedź na trzy pytania: w jaki sposób osoby LGBTQ w Polsce doświadczają mikroagresji, kto jest najbardziej narażony na przeżycia tego typu oraz jakie są konsekwencje takich zdarzeń dla dobrostanu oraz stanu zdrowia psychicznego osób należących do mniejszości. Wyniki badania pokazują, że 98% osób LGBTQ w Polsce doświadczyło jakiegoś typu mikroagresji w latach 2019-2020. Najbardziej narażone na zdarzenia tego typu okazały się być osoby trans oraz queer, w drugiej kolejności biseksualne kobiety, zaś najmniej biseksualni mężczyźni i geje. Należy jednak podkreślić, że w zasadzie wszystkie osoby należące do mniejszości seksualnych w Polsce doświadczają różnego rodzaju mikroagresji na co dzień, mimo że ich nasilenie jest różne, a charakterystyka po części związana z orientacją seksualną lub tożsamością płciową. Osoby, które częściej spotykają się mikroagresywnymi komunikatami i zachowaniami deklarowały również niższy poziom satysfakcji z życia, niższy poziom samooceny i, co najważniejsze, większe nasilenie objawów depresji oraz myśli samobójczych. Wydaje się zatem że to, co przez sprawców nierzadko jest odbierane jako nieszkodliwe komentarze, dla przedstawicieli ek mniejszości ma znaczącą siłę rażenia.

Podsumowanie

1. 98 % osób LGBTQ+ w Polsce doświadczyło jakiegoś typu mikroagresji w latach 2019-2020.
2. Z mikroagresjami istotnie najczęściej spotykają się osoby trans oraz queer, nieco rzadziej biseksualne kobiety, następnie lesbijki, najrzadziej zaś, na równi, geje i biseksualni mężczyźni.
3. Mikroagresje wobec osób homoseksualnych, biseksualnych, queer oraz trans przyjmują różne formy w zależności od identyfikacji grupowej.
4. Osoby młodsze i o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym częściej deklarują, że miały kontakt z mikroagresywnymi komunikatami i zachowaniami w swoim otoczeniu.
5. Osoby, których siatka wsparcia w dużej mierze składa się z przedstawicieli i przedstawicielek heteronormatywnej większości, mogą liczyć na swego rodzaju bufor chroniący ich przed codzienną, pozornie nieszkodliwą, ale jednak krzywdzącą stygmatyzacją.
6. Osoby, które częściej spotykają się z doświadczeniami mikroagresji, mają znacząco obniżony poziom satysfakcji z życia oraz poziom samooceny. Ponadto osoby bardziej narażone na zdarzenia tego typu deklarują znacznie większe nasilenie objawów depresji, a także większą częstotliwość myśli samobójczych.

Rozdział 6

Dyskryminacja i odmienne/ gorsze traktowanie osób LGBT+

Radosław Poniak, Małgorzata Skowrońska

Codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie pełne jest powtarzalnych, często wręcz bezrefleksyjnie podejmowanych czynności i działań. Praca, korzystanie z komunikacji miejskiej, zakupy czy załatwianie spraw w urzędach mogą być jednak, z punktu widzenia osób LGBT+, doświadczeniami wiążącymi się z większym napięciem niż ma to miejsce w przypadku osób heteronormatywnych. Nawet podczas prostej rozmowy ze współpracownikami na temat życia rodzinnego, podawanie pewnych informacji czy użycie zaimka osobowego prowadzić mogą do ujawnienia tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej. To z kolei pociągać za sobą może konsekwencje w postaci społecznego naznaczenia, gorszego traktowania, dyskryminacji. Podobne następstwa towarzyszyć mogą także innym codziennym aktywnościom - zakupom, spacerowi z partnerem/partnerką. Na pozór zwyczajna wizyta u lekarza czy rozmowa z policjantem, obok stresu, który w takiej sytuacji odczuwa niemal każdy pacjent albo rozmówca, wiązać się może ze złośliwymi komentarzami, odmową podjęcia interwencji czy świadczenia usług medycznych. Nie chcemy przez to powiedzieć, że każda interakcja osoby LGBT+ ze współpracownikami, przełożonymi, policjantami lub pracownikami instytucji wiązać się musi z gorszym/odmiennym traktowaniem. Tak z pewnością nie jest. Jednak sama świadomość, że do takiej sytuacji może dojść, skutkuje napięciem, którego nie doświadczają i z którego istnienia nie muszą sobie zdawać sprawy osoby heteronormatywne.

Wydaje się, że w ostatnich latach lęk osób LGBT+ ulegać mógł istotnemu nasileniu w związku z trwającą ofensywą ideologiczną ze strony części polskich polityków i przedstawicieli Kościoła katolickiego. Poświęcili oni wiele czasu i energii na mówienie o „tęczowej zarazie”, „genderyzmie” albo „ideologii LGBT”¹⁸⁵. Tego rodzaju język i działania mają, jak wiadomo, swoje reperkusje społeczne. Niejako w związku z tym w opowieściach o codziennych doświadczeniach, którymi podzielili się z nami respondenci, odnajdziemy np. nawiązania do ich miejscowości zamieszkania, które pewnego dnia stały się tzw. „strefami wolnymi od ideologii LGBT”¹⁸⁶. Pobrzmiwają w nich także cytowane przez ankietowanych kąśliwe uwagi słyszane ze strony nieznanomych przechodniów albo pasażerów autobusów. Wiele ze zgromadzonych przez nas wypowiedzi pokazuje, że badani doświadczają aktualnie wzrastającej podejrzliwości swo-

185 O „chorej ideologii LGBT” mówił m.in. biskup pomocniczy Mirosław Milewski Por. <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-08-04/bp-milewski-chora-ideologia-lgbt-uderza-w-tradycyjna-rodzine/> [dostęp: 17.05.2021]. Przed idącym na Polskę potopem genderyzmu i LGBT przestrzegał emerytowany biskup sandomierski, Edward Frankowski Por. <https://www.rp.pl/Kosciol/190719712-Biskup-na-pielgrzymce-Radia-Maryja-Idzie-na-Polske-potop-genderyzmu-LGBT-uczenia-dewiacji.html> [Dostęp: 17.05.2021]. O „tęczowej zarazie” kilkakrotnie mówił zaś metropolita krakowski arcybiskup Marek Jędraszewski Por. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25517337,abp-marek-jedraszewski-teczowa-zaraza-jak-epidemia-cholery.html> [Dostęp: 17.05.2021]

186 Mapę prezentującą miejsca, gdzie władze samorządowe podjęły tego typu uchwały odnaleźć można na stronie <https://atlasnienawisci.pl/> [Dostęp: 17.05.2021]

jego otoczenia społecznego. Boleśnie świadomi są również tego, że nawet zbyt krótkie włosy u kobiety lub „nadmiernie” kolorowa torba mogą stać się pretekstem do wrogich uwag, komentarzy, zachowań.

Reakcją osób LGBT+ na takie zagrożenia może być ukrywanie swojej orientacji lub tożsamości. Oznacza to jednak potrzebę czujności, konieczność świadomego i ciągłego nieujawniania pewnych informacji. Nie musi to zresztą chronić przed dyskryminacją, a z całą pewnością nie chroni przed wysłuchiwaniami żartów, komentarzy i uwag na temat społeczności LGBT+. Z kolei ujawnienie tożsamości/orientacji oznacza ryzyko spotkania się z gorszym traktowaniem. Nie zawsze tak się dzieje. Jeśli natomiast sytuacja taka nastąpi, nie zawsze oznacza bezpośredni atak czy agresję. Wciąż jednak stanowić może źródło lęku czy irytacji.

W rozdziale tym uwaga skierowana jest przede wszystkim na codzienne sytuacje, w których znajdowali się nasi badani. Analizy tu prowadzone dotyczą więc gorszego/odmiennego traktowania osób LGBT+ ze względu na ich tożsamość płciową lub orientację seksualną w relacjach zachodzących w sferze publicznej oraz miejscu pracy. Wyłączone zostały tu kwestie takie jak relacje z członkami rodziny, przyjaciółmi i sąsiadami, które omówiono w innej części raportu. Podobnie pomijamy tu doświadczenia badanych związane z uczestnictwem w systemie edukacji, co także zostało szeroko przedstawione w innej sekcji.

Gorsze traktowanie w pracy

Jedną z podstawowych strategii stosowanych przez badanych jest ukrywanie w pracy ich orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Spośród (N=9052) badanych, którzy wykonywali pracę zarobkową w okresie od stycznia 2019 roku, 25% czuło potrzebę, aby nie ujawniać się w pracy, kolejne 35% ukrywało swoją tożsamość przed częścią współpracowników¹⁸⁷. Tylko 28% badanych zadeklarowało, że mogło mówić o swoim życiu prywatnym równie swobodnie jak osoby heteroseksualne lub cisplciowe. Pozostałe 11% badanych wybrało opcję pozwalającą na udzielenia bardziej rozbudowanej odpowiedzi przy użyciu własnych słów. Dokładniejsza analiza takich otwartych wypowiedzi wskazuje jednak, że większość z nich opisuje sytuacje, w których badani także ukrywają swoją tożsamość. Działanie takie tłumaczą czę-

187 Warto podkreślić, że ukrywanie orientacji seksualnej w pracy ma konsekwencje wykraczające poza życie zawodowe. Istnieją publikacje wskazujące, że wpływa ono negatywnie na poziom zadowolenia z życia rodzinnego badanych oraz samopoczucie osób znajdujących się w związku z osobą ukrywającą orientację - Williamson, R. L., Beiler-May, A., Locklear, L. R., & Clark, M. A. (2017). Bringing home what I'm hiding at work: The impact of sexual orientation disclosure at work for same-sex couples. *Journal of Vocational Behavior*, 103, 7-22.

sto albo specjalnych charakterem swojej pracy (np. samozatrudnieniem lub pracą na odległość), albo argumentem o rozgraniczaniu życia zawodowego od prywatnego i niechęci do rozmawiania na tematy osobiste w pracy. Rzadziej pojawiały się odpowiedzi wskazujące na nieukrywanie orientacji/tożsamości powiązane jednak ze stwierdzeniem, że nie jest to podnoszone w relacjach ze współpracownikami („W pracy ludzie wiedzą, że jestem gejem lecz nie poruszamy tego tematu” - [Gej, 30 lat, średnie miasto])

Na częstotliwość ukrywania tożsamości/orientacji wpływ ma między innymi rodzaj instytucji, w której badani są zatrudnieni. W tabeli 6.1 zestawione zostały odpowiedzi na temat nieujawniania się z deklaracjami badanych dotyczącymi sektora gospodarki, w którym pracują. Wyraźnie dostrzec tu można, że w sektorze publicznym (zaliczone zostały do niego instytucje państwowe i publiczne oraz spółki skarbu państwa) najczęściej konieczne jest ukrywanie tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej, tymczasem firmy prywatne i organizacje pozarządowe pozwalają na wyższy poziom jawności. Jednak nawet w najlepiej się tu prezentujących instytucjach z sektora pozarządowego 15,5% badanych wciąż czuło potrzebę ukrywania swojej tożsamości, a tylko 33,8% mogło sobie pozwolić na pełną otwartość w kontaktach ze współpracownikami. Choć organizacje pozarządowe stwarzać mogą lepsze warunki niż instytucje z innych sektorów, to jednak nawet one ich nie gwarantują. Trzeba też pamiętać, że w sektorze pozarządowym pracowała tylko mała część badanych, co oznacza, że zdecydowana większość respondentów funkcjonować musiała w mniej sprzyjającym środowisku sektora publicznego lub prywatnego.

Tabela 6.1 Ukrywanie tożsamości/orientacji a sektor zatrudnienia badanych.

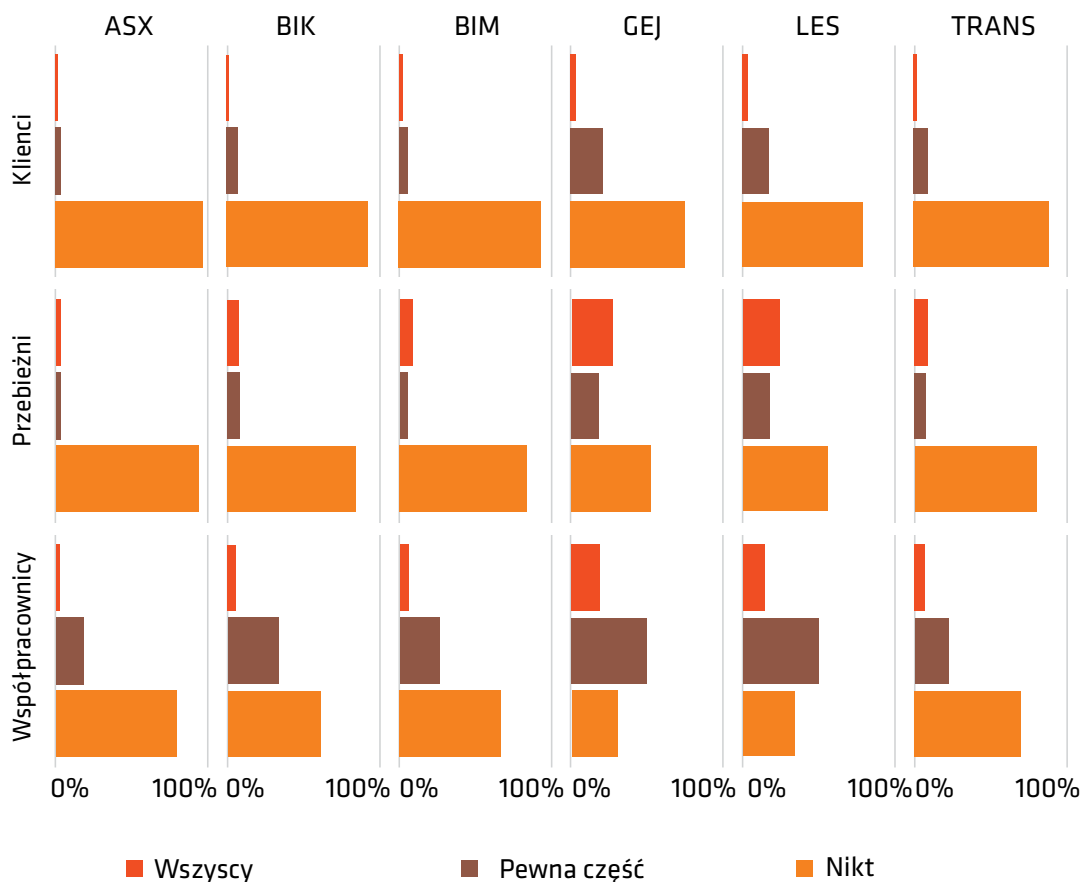
	Sektor publiczny	Sektor prywatny	Sektor pozarządowy
Ukrywa przez cały czas	28,8%	20,4%	15,5%
Nie przed wszystkimi	37,8%	36,3%	38,5%
Nieukrywanie	24,0%	32,2%	33,8%
Inne odpowiedzi	9,4%	11,1%	12,2%
Liczba badanych	1481	4316	213

Uwaga: W wyliczeniach pominięto osoby, które nie wskazały sektora.

Dostrzeżone tu zróżnicowanie między sektorami nie oznacza oczywiście, że nie występuje też znaczne zróżnicowanie w ramach sektorów. Polityka przedsiębiorstwa, kultura organizacji, zachowanie bezpośrednich przełożonych i współpracowników mają ogromny wpływ na sytuację osób LGBT+ w danym miejscu pracy¹⁸⁸. Dobrze oddaje to następujący cytat: „W poprzedniej pracy (mała, polska firma, pracowałam w oddziale ok. dziesięciosobowym) o moim związku wiedziało kilka osób - nigdy nie „ogłosiłam” tego wszystkim, przede wszystkim bałam się reakcji bezpośredniej przełożonej, która jest osobą bardzo mocno wierzącą. W nowej pracy (międzynarodowa korporacja) o swoim związku z dziewczyną powiedziałam wszystkim osobom z zespołu (w tym przełożonej) w trzecim dniu pracy - tutaj nie miałam obaw właśnie ze względu na charakter firmy.” [Biseksualna kobieta, 25 lat, duże miasto]

Analizując stopień, w jakim badani ujawniają w pracy swoją orientację/tożsamość, pamiętać trzeba o zróżnicowaniu wynikającym z tego, czy mają do czynienia z przełożonymi, współpracownikami czy klientami oraz o specyfice poszczególnych grup w ramach społeczności LGBT+. Zjawisko takie przedstawione zostało na wykresie 6.1. Widać tu wyraźnie dwie kwestie. Po pierwsze relatywnie rzadziej orientację lub tożsamość ukrywa się przed współpracownikami w porównaniu do przełożonych czy zwłaszcza klientów. Wśród wszystkich odpowiadających ukrywanie wobec wszystkich współpracowników zadeklarowało 49,6% badanych, wobec wszystkich przełożonych 70,6%, a wobec wszystkich klientów 85,4%. Prawidłowość taka wyraźna jest też w razie podzielenia badanych na podgrupy związane z tożsamością i orientacją. Równocześnie dostrzec można tu zróżnicowanie związane z deklarowaną orientacją. Geje i lesbijki wyraźnie częściej ujawniają swoją orientację niż osoby deklarujące inne tożsamości i orientacje. Z kolei najwyższym poziomem nieujawniania charakteryzują się osoby aseksualne. Stosunkowo wysoki stopień ukrywania orientacji pojawia się też w przypadku osób biseksualnych oraz badanych określających się mianem transpłciowych. Porównując zaprezentowane tu rozkłady procentowe z omówionymi wcześniej odpowiedziami na pytanie o ukrywanie tożsamości/orientacji, pamiętać trzeba, że o ile pytanie o ukrywanie dotyczyło wszystkich miejsc, w których w ciągu ostatnich dwóch lat pracował dany respondent, pytanie o to, kto w pracy zna tożsamość/orientację badanych, dotyczyło tylko aktualnego miejsca zatrudnienia.

188 Nieco większą skłonność do ukrywania swojej orientacji seksualnej przez osoby LGBT+ w sektorze publicznym, na którą wskazują wyniki naszego badania, wiązać można m.in. z brakiem polityk antydyskryminacyjnych wdrażanych na poziomie instytucji i organizacji publicznych w Polsce. M.V. Badgett i współpracownicy, w przekrojowym artykule prezentującym wyniki rozmaitych badań nad politykami antydyskryminacyjnymi i włączającymi stosowanymi w biznesie pokazują, że osoby LGBT+ skłonne są ujawniać swoją orientację seksualną w firmach, które tego rodzaju polityki wdrażają, budując tym samym otoczenie i warunki pracy przyjazne osobom nieheteroseksualnym. Badgett, M. V., Durso, L. E., Mallory, C., & Kastanis, A. (2013). The business impact of LGBT- supportive workplace policies.



Rysunek 6.1 Kto wie o tożsamości lub orientacji badanych w ich miejscu pracy.

Badani zostali też zapytani, czy ze względu na swoją tożsamość lub orientację spodziewali się z gorszym traktowaniem w miejscu pracy. Należy od razu podkreślić, że pytanie precyzowało, że chodzi tu jedynie o sytuacje, które nastąpiły od stycznia 2019 r., co oznacza, że wydarzenia mające miejsce dawniej nie powinny być raportowane. Respondenci otrzymali do wyboru cztery opcje odpowiedzi: „Tak”, „Nie - w sytuacjach, gdy moja orientacja/tożsamość była jawna nie wystąpiły żadne problemy”, „Nie dotyczy, nie doszło do ujawnienia mojej orientacji/tożsamości” oraz „Inna odpowiedź”, która wiązała się z prośbą o opisanie sytuacji badanego własnymi słowami. Osoby wybierające tę ostatnią opcję (było to w sumie 279 przypadków) czasem wskazywały na charakter pracy, który miał je niejako zwalniać z ryzyka tego typu dyskryminacji, np. w przypadku samozatrudnienia lub pracy w innym państwie (Hiszpanii), ale często też podawały konkretne przykłady gorszego traktowania.

Zestawienie przedstawiające procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie o gorsze traktowanie w pracy w podziale na tożsamość lub orientację badanych przedstawione

zostało w tabeli 6.2. Podane tu wartości dotyczą tylko osób, których nieheteronormatywność była jawna, czyli pomijają osoby wybierające opcję „Nie dotyczy, nie doszło do ujawnienia mojej orientacji/tożsamości”. Choć w każdej z wyróżnionych kategorii przeważały odpowiedzi wskazujące na niespotykanie się przejawami gorszego traktowania, pamiętać trzeba, że mamy tu do czynienia z grupą poddaną specyficznej autoselekcji - wiele z tych osób zdecydowało się na ujawnienie w miejscu pracy właśnie dlatego, że nie spodziewało się negatywnych konsekwencji takiego kroku. Jednak nawet w tak dobranej grupie od kilku do kilkunastu procent badanych spotykało się z przejawami gorszego traktowania, a kolejne kilka-kilkanaście procent wybrało opcję „Inna odpowiedź”, która często także wskazuje na spotkanie się z dyskryminacją. Analiza tabeli wskazuje też na relatywnie gorszą sytuację osób trans. Wśród nich tylko 64% respondentów stwierdziło jednoznacznie, że w ciągu ostatnich dwóch lat nie odczuło gorszego traktowania w pracy.

Tabela 6.2 Doświadczenie gorszego traktowania w pracy ze względu na tożsamość płciową lub orientację seksualną (od stycznia 2019 r.).

	Osoby aseksualne	Biseksualne kobiety	Biseksualni mężczyźni	Geje	Lesbijki	Osoby trans
Tak	6,9%	7,2%	11,8%	9,5%	8,1%	18,6%
Nie	82,7%	87,0%	82,3%	85,9%	87,7%	64,0%
Inne odpowiedzi	10,4%	5,8%	5,9%	4,6%	4,2%	17,4%
Liczba badanych	87	877	136	1804	1023	489

Uwaga: W zestawieniu pominięto badanych, którzy nie ujawnili swojej tożsamości/orientacji w pracy.

Analizując podane przez badanych opisy gorszego traktowania, dostrzec można kilka typów zachowań współpracowników i przełożonych. Czasami polegają one na niekomfortowych pytaniach lub homofobicznych/transfobicznych żartach. Zachowania takie mogą być postrzegane przez niektórych badanych jako stosunkowo niegroźne, „Zdarzają się żarty, ale nie są one nacechowane nienawiścią, wynikają często z niewiedzy czy braku ogłady” [Gej, 20 lat, średnie miasto], ale w innych przypadkach zaczynają tworzyć bardzo nieprzyjemną atmosferę pracy, „To taka ukryta homofobia, ciche żarty, uszczypliwe zaczepki, komentarze pod moją nieobecność, obgadywanie za plecami” [Gej, 43 lata, średnie miasto]. Innym typem zachowań jest nakładanie na badanych dodatkowych obowiązków, co ma być usprawiedliwiane ich sytuacją rodzinną. Jak opisuje to jeden z badanych, „faworyzowane są osoby, które mają dzieci.

Dawane jest mi do zrozumienia, że muszę wykonywać więcej pracy niż oni, bo oni mają ważniejsze zajęcia, a ja nie mam rodziny” [Gej, 27 lat, małe miasto]. Z kolei jeden z respondentów dowiedział się, że „zarabiałbym więcej gdybym miał żonę i dzieci” [Gej, 42 lata, duże miasto]. Za jeszcze inną kategorię należy uznać sytuacje, gdy badani pomijani są przy awansach. Jak opisuje to jeden z respondentów: „zaobserwowałem że mimo świetnych wyników w pracy i nienagannych wyników kwartalnych ewaluacji jestem pomijany przy awansach i podwyżkach w sytuacjach w których moi cispłciowi współpracownicy nie mają tego rodzaju problemów. Pomimo kilku prób aplikacji na stanowisko managerskie moja kandydatura była za każdym razem odrzucona lub nie uwzględniana i awansowane były osoby cispłciowie których doświadczenie i umiejętności było gorsze niż moje. Uzasadnienia były bardzo powierzchowne i nieadekwatne do sytuacji - jedyna różnica pomiędzy mną i kolegami którzy nie mieli takich problemów była moja transpłciowość, więc wnioski nasuwają się same” [Osoba trans, 32 lata, duże miasto]. Co ciekawe, ów respondent pracuje w polskim dziale firmy zagranicznej, co sprawia, że „Nie było żadnych problemów „oficjalnie”, firma i współpracownicy pilnują żebym nie miał powodów do narzekania”. Okazuje się jednak, że oficjalne stanowisko narzucone przez zagraniczną centralę mającą „trochę inne podejście do problemu dyskryminacji” nie przeszkadza lokalnym pracownikom w stosowaniu nieoficjalnych strategii dyskryminacyjnych.

Sporadycznie badani wskazywali jednak na sytuacje na pozór odwrotne, gdy ich orientacja seksualna postrzegana jest w firmie jako coś pozytywnego. Nie oznacza to jednak, że musi to być odbierane przez badanego bez poczucia ambiwalencji i ograniczeń wynikających z bycia wykorzystywanym do manipulowania wizerunkiem firmy. „Wydaje mi się, że jestem przez to uznawany jako „atrakcyjny” dodatek do firmy. Moja firma próbuje się wypromować na różnorodności. Uważam, że dostałem tą pracę dlatego, że jestem gejem i, że dobrze to wpływa na wizerunek firmy. Z drugiej strony odczuwam, że jestem tylko „dodatkiem” i że nie bierze się mnie na poważnie jeśli chodzi o awans” [Gej, 30 lat, duże miasto].

Przedstawione powyżej doświadczenia osób ujawniających swoją tożsamość w miejscu pracy, co czasem prowadzi do nierównego traktowania, nie oznaczają jednak, że osoby decydujące się na ukrywanie się nie napotykają przejawów trans i homofobii. Czasem badani mogą padać ofiarą nadmiernego czy wręcz pogardliwego zainteresowania ich orientacją seksualną lub tożsamością płciową. Sytuację taką opisuje np. następująca wypowiedź: „Gdy pojawiła się jakakolwiek sugestia w rozmowie, że nie jestem heteroseksualna, koleżanki z pracy zaczęły komentować to i wyśmie-

wać” [Biseksualna kobieta, 21 lat, wieś]. Zdarzają się też sytuacje, gdy spotykają się z negatywnymi stwierdzeniami skierowanymi w stronę całej społeczności LGBT+. Jedna z badanych opisuje wydarzenie, gdy „jeden z moich przełożonych na jednym ze spotkań powiedział coś w stylu „nie szanuje go (klienta) bardziej niż gejów czy lesbijki” [Lesbijka, 23 lata, duże miasto]. Z kolei inny respondent deklaruje: „Często słyszę obraźliwe hasła w kierunku LGBT+” [Gej, 41 lat, duże miasto].

Gorsze traktowanie w kontaktach z pracownikami służby zdrowia

Specyficznym typem kontaktu, podczas którego często pojawia się konieczność ujawnienia swojej tożsamości/orientacji, jest korzystanie z opieki medycznej. Badani byli pytani, czy w sytuacjach takich ukrywają oni swoją tożsamość lub orientację oraz jak traktowani są w razie ich ujawniania. W tabeli 6.3 przedstawione zostały rozkłady odpowiedzi na pierwsze z tych pytań. Wynika z nich, że w każdej z badanych grup dominującą strategią jest nieujawnianie się. Opcję taką wskazało 76,6% ogółu badanych. W przypadku analizy tej odpowiedzi w podgrupy dostrzec można jednak pewne zróżnicowanie. Najczęściej orientację ukrywają osoby aseksualne i biseksualne. Na przeciwnym krańcu skali znajdują się geje i lesbijki, wśród których znacznie rzadziej dochodzi do pełnego ukrywania się. Należy jednak pamiętać, że także w tych grupach jest to strategia dominująca. Nieco wyższy stopień pełnego ukrywania tożsamości deklarują z kolei badani określający się jako osoby transpłciowe. W przypadku osób ujawniających swoją tożsamość lub orientację dominują przypadki, gdy informowane są o niej tylko wybrane osoby. Mogą to być zwłaszcza ginekolodzy oraz psychologowie lub psychiatry. Czasem inni lekarze informowani są o orientacji badanego właśnie dlatego, że chce on/ona otrzymać skierowanie do specjalisty.

Tabela 6.3 Czy pracownicy służby zdrowia wiedzą o orientacji lub tożsamości badanych.

	Osoby aseksualne	Biseksualne kobiety	Biseksualni mężczyźni	Geje	Lesbijki	Osoby trans
Wszyscy	0,8%	1,1%	2,8%	4,8%	3,8%	4,0%
Pewna część	8,0%	12,1%	10,8%	29,3%	29,1%	18,8%
Nikt	91,2%	86,8%	86,4%	65,9%	67,1%	77,2%
Liczba badanych	489	3102	498	2607	1878	2364

Ujawnienie tożsamości lub orientacji przed pracownikami służby zdrowia prowadzić może do spotkania się przez badanych z różnorodnymi formami odmiennego traktowania. W tabeli 6.4 przedstawione zostały odpowiedzi dotyczące właśnie takich sytuacji. Pomijane są tu osoby, którym skutecznie udało się „ukryć”, więc w analizie brane są pod uwagę tylko te osoby, których tożsamość lub orientacja były jawne podczas interakcji. Choć w każdej z badanych podgrup dominują odpowiedzi wskazujące na brak negatywnych doświadczeń, to jednak wciąż niepokojąco wysokie są procenty badanych informujących, że padli ofiarą gorszego traktowania. Szczególnie wysokie są one w przypadku osób deklarujących tożsamość transpłciową. Zbliżony wynik pojawia się też w odniesieniu do osób aseksualnych, choć niższa liczba badanych każe traktować ten rezultat z nieco większą ostrożnością. Trzeba też pamiętać, że respondenci byli pytani jedynie o zdarzenia, które nastąpiły po 1 stycznia 2019 r. Porównanie rezultatów uzyskanych w badaniu z 2020 r. z wynikami podobnej ankiety przeprowadzonej z 2016 r. stwierdzić trzeba, że w ciągu czterech lat nie doszło tu do znacznych zmian.

Tabela 6.4 Doświadczenie gorszego traktowania ze strony osób reprezentujących służbę zdrowia z powodu tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej badanych (2019-2020) zestawione z ogólnymi wynikami z badania za lata 2015-2016.

	Osoby aseksu- alne	Bisek- sualne kobiety	Bisek- sualni mężczyźni	Geje	Lesbi- jki	Osoby trans	Ogółem 2020	Ogółem 2016
Tak	19,1%	8,4%	11,9%	8,2%	10,5%	24,4%	12,4%	13,6%
Nie	58,8%	84,2%	80,7%	85,9%	83,1%	52,0%	77,3%	76,3%
Inne odpowiedzi	22,1%	7,4%	7,4%	5,9%	6,4%	23,6%	10,7%	10,1%
Liczba badanych	68	581	109	1173	762	696	3389	1606

Uwaga: W zestawieniu pominięto badanych, którzy nie ujawnili swojej tożsamości/orientacji.

Opisując przykłady gorszego traktowania, badani wskazują na zachowania takie jak: odmowa wykonania zabiegu: „pielęgniarka stwierdziła, że nie zrobi mi pobrania krwi, bo się boi. Na pytanie czego się boi, nie umiała określić jasno czego, wychodząc usłyszałem jak mówi do lekarza „to pedał, pewnie ma HIV” [Gej, 29 lat, duże miasto], „Ginekolog odmówiła mi wykonania normalnie cytologii, bo lesbijski seks

to nie seks” [Lesbijka, 33 lata, duże miasto], wpisywane informacji o orientacji seksualnej do dokumentacji „Podczas wizyty lekarskiej, gdy lekarz dowiedział się, że jestem gejem, mimo że nie miało to związku z diagnozą, wpisał to do dokumentacji medycznej” [Gej, 25 lat, duże miasto], różne formy „żartów” ze strony personelu medycznego: „Nie powiedziałam wprost, że jestem aseksualna, jednak ginekolog na wieść o braku aktywnego życia seksualnego zaczął sobie żartować, cytuję „taka ładna dziewczyna i co, nikomu nie dałaś?”. Wydawał się też być niezadowolony, że musi mnie z tego tytułu badać inaczej, niż resztę pacjentek” [Aseksualna kobieta, 27 lat, duże miasto]. Odniesienie w ostatnim cytacie do ginekologa uznać trzeba zresztą za objaw szerszego zjawiska - stosunkowo często w badaniu odnoszono się właśnie do lekarzy tej specjalizacji. Respondenci_tki zwracali_ły uwagę na zachowania takie jak: odmowa przeprowadzania badań profilaktycznych lub kierowania na badania specjalistyczne, złośliwe komentarze, uznawanie orientacji seksualnej za wynik choroby: „Podczas wizyty u ginekologa lekarz po dowiedzeniu się o mojej aseksualności zlecił dodatkowe badania hormonalne, gdyż był chyba przekonany, że moja orientacja jest związana tylko z moją chorobą (która według powszechnych badań nie ma żadnego wpływu na orientację seksualną czy popęd)” [Aseksualna kobieta, 23 lata, duże miasto]. Obok szczególnie na takie zjawiska narażonych osób transpłciowych, nieprofesjonalne zachowania ginekologów dotyczą też osoby aseksualne oraz lesbijki i biseksualne kobiety.

Zdarza się też, że forma formularzy medycznych wymusza na badanych stosowanie specjalnych strategii, do których nie muszą uciekać się osoby heteronormatywne: „Przy rejestracji do specjalisty w szpitalu osoba rejestrująca zapytała, czy chcę podać osobę do kontaktu na wypadek jakichś nagłych zdarzeń. Chciałem podać dane partnera, ale nie mogłem. Osoba ta powiedziała, że system nie dopuszcza, aby wybrała z listy „partnera”, bo w formularzu wybrała mi płeć mężczyzna. Mogła wybrać tylko „partnerka”. Kazałem jej zatem wpisać „kuzyn”, a niech mają kazirodztwo w systemie” [Gej, 31 lat, duże miasto].

Podobnie jak w przypadku tabeli 6.1, obok odpowiedzi „Tak” i „Nie”, pojawia się tu opcja „Inna odpowiedź”. Wybierali ją badani, którzy chcieli w szerszy sposób omówić swoje doświadczenia lub wskazać na specyfikę swojej sytuacji. Nie zawsze wybór tej opcji oznaczał spotkanie się ze złym traktowaniem (np. jeden z badanych stwierdził, że sam jest lekarzem i w związku z tym jest traktowany nieco inaczej), ale dominują tu jednak opisy wskazujące na doświadczenie dyskryminacji.

Co szczególnie niepokojące, część badanych deklaruje, że ze względu na swoją tożsamość/orientację celowo unika kontaktu z lekarzami. Postępowanie takie tłumaczą obawą przed gorszym traktowaniem. Jak opisuje to jeden z badanych „unikam chodzenia do lekarzy ze strachu i dyskomfortu z outowaniem się” [Osoba trans, 22 lata, średnie miasto].

Gorsze traktowanie w relacjach z pracownikami państwowymi

Struktura pytań dotyczących traktowania ze strony urzędników państwowych miała w badaniu nieco inną formę niż w przypadku współpracowników i pracowników służby zdrowia. Pominęto tu wstępne pytanie o stopień ujawniania tożsamości lub orientacji badanego i od razu pytano o samo doświadczenie gorszego traktowania. W związku z tym w tabeli 6.5, która prezentuje omawiane tu zagadnienie, procenty wyliczone zostały również z uwzględnieniem badanych, którzy swej orientacji lub tożsamości nie ujawniają. Co niezaskakujące, właśnie taka opcja pojawia się tu najczęściej. Ponad 90% osób aseksualnych i biseksualnych obojga płci nie ujawniała się przed pracownikami państwowymi i w związku z tym nie ryzykowała spotkania się z gorszym traktowaniem. Wartości obserwowane w przypadku lesbijek, gejów i osób transpłciowych, choć nieco niższe, także wskazują na dominację takiej strategii przyjmowanej podczas kontaktów z funkcjonariuszami państwa. Analiza relacji zachodzących między odpowiedziami „Tak” oraz „Nie” - czyli tymi, których udzielały osoby o jawnej tożsamości lub orientacji, wskazują, że w zależności od badanej podgrupy od 1/3 do 1/8 wyoutowanych respondentów spotkało się z gorszym traktowaniem. Także tutaj interpretację utrudnia nieco opcja „Inna odpowiedź”. Bardzo często wybierały ją osoby, które w okresie od stycznia 2019 r., o który właśnie pytano, nie miały interakcji z pracownikami państwowymi. Jednak część badanych wybierała tę opcję po to, aby szerzej opisać swoje nieprzyjemne doświadczenia.

Respondenci pytani o przykłady gorszego traktowania ze strony pracowników państwowych wskazali szeroką gamę doświadczanych sytuacji. Czasem przybierają one formę specyficznych „żartów”: „Podczas interwencji policji i pogotowia szydzono z mojej orientacji. Głupie komentarze i żarty, które bawiły tylko ich” [Gej, 26 lat, duże miasto], nadmiernego zainteresowania orientacją seksualną badanych: „Podczas zgłaszania przypadku notorycznego naruszania ciszy nocnej przez sąsiadów policjant wypytywał o moją relację z osobą, z którą mieszkam (z moją partnerką) i pytał o intymne szczegóły związku - nie miało to oczywiście związku ze sprawą” [Lesbijka, 28 lat, duże

miasto], gorszego traktowania lub wręcz odmowy obsługi: „Byłam przerejestrować samochód i powiedziałam, że za sekundę przyjdzie moja dziewczyna, która lepiej się zna na wszystkim. Ona przyszła i razem czekałyśmy na innego urzędnika bo ten odmówił ze względu na to że jesteśmy lesbijkami” [Lesbijka, 20 lat, duże miasto].

Co niezaskakujące, dość często na gorsze traktowanie skarżyły się osoby transpłciowe. „Pracownicy urzędu pracy uparcie odmawiają zwracania się do mnie właściwym imieniem i formami gramatycznymi pomimo zwracania uwagi, że to powoduje u mnie zdecydowane pogorszenie samopoczucia” [Osoba trans, 23 lata, duże miasto].

Zauważyć też jednak trzeba sytuacje, gdy funkcjonariusze publiczni odnoszą się do badanych we właściwszy sposób. „Pan w urzędzie stanu cywilnego, kiedy chcieliśmy dokonać transkrypcji aktu ślubu potraktował nas normalnie, powiedziałabym z szacunkiem i nawet wsparciem. Wy tłumaczył, że to nie jego decyzji, tylko odgórne dyrektywy” [Biseksualna kobieta, 27 lat, duże miasto]. Pojawiają się też opowieści o bardziej złożonym charakterze. Na przykład jeden z badanych podczas tej samej interwencji policji spotkał się z dwiema odmiennymi postawami funkcjonariuszy: „Kiedy rodzice usiłowali zamknąć mnie w psychiatryku, wcześniej wezwali do domu policję, że jestem agresywny, policjantka normalnie ze mną porozmawiała o co chodzi, ze zrozumieniem, ale jej partner, pan policjant od razu zaczął mnie krytykować, że co ja sobie wyobrażam, że rodzice to dla mnie wszystko i jak chcą mnie z tego (homoseksualizmu) wyleczyć, to jeszcze powinienem być im wdzięczny” [Gej, 19 lat, wieś].

Podobnie jak to miało miejsce przy kontaktach z innymi osobami, samo ujawnienie orientacji lub tożsamości nie musiało chronić badanych przed wysłuchiwaniami bardziej generalnych komentarzy na temat osób LGBT+. „Rodzinna miejscowość miała status wolnej od LGBT i usłyszałem sporo przykrych rzeczy od urzędników załatwiających sprawy w wydziale ds. cywilnych zaznaczam, że miało to miejsce bez ujawniania mojej orientacji. Komentarze dotyczyły całego środowiska” [Aseksualny mężczyzna, 31 lat, małe miasto].

Tabela 6.5 Doświadczenie gorszego traktowania ze strony pracowników państwowych z powodu tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej badanych (od stycznia 2019 r.).

	Osoby aseksualne	Biseksualne kobiety	Biseksualni mężczyźni	Geje	Lesbijki	Osoby trans
Tak	0,5%	1,4%	2,2%	3,0%	2,7%	3,9%
Nie	3,5%	3,0%	4,4%	8,6%	7,3%	6,3%
Inne odpowiedzi	1,7%	1,3%	2,3%	2,1%	2,1%	7,8%
Nie ujawnia	94,3%	94,3%	91,1%	86,3%	87,9%	82,0%
Liczba badanych	574	4171	686	3906	2564	2856

Za specyficzny rodzaj funkcjonariuszy publicznych uznać można też duchownych. Ponieważ szerszemu omówieniu złożonych relacji między społecznością LGBT+ a Kościołem katolickim poświęcony został odrębny rozdział, tu podjęty zostanie jedynie problem zachowania duchownych w przypadku osobistego kontaktu z osobami nieheteronormatywnymi. Jak wynika z tabeli 6.6, badani pytani o przypadki gorszego traktowania ze strony przedstawicieli Kościoła najczęściej deklarowali, że w kontaktach takich ukrywają swoją tożsamość lub orientację. Czyni tak od około 66% badanych gejów i lesbijek aż po 82,9% osób aseksualnych. Gdy jednak do ujawnienia dochodziło, często skutkowało to gorszym traktowaniem. Porównując same odpowiedzi „Tak” i „Nie”, czyli dotyczące badanych, których tożsamość lub orientacja była znana duchownym, zauważyć trzeba, że od 2/3 (w przypadku osób aseksualnych) po aż 4/5 (w przypadku lesbijek i biseksualnych kobiet) interakcji wiązało się z gorszym traktowaniem. Za interesujący uznać należy też fakt, że to właśnie nieheteronormatywne kobiety, w większym nawet stopniu niż osoby transpłciowe - choć różnica nie jest tu wielka - spotykają się z gorszym traktowaniem ze strony duchownych. Porównanie przedstawionych tu rezultatów z 2020 r. z odpowiedziami uzyskanymi w badaniu z 2016 r. wskazuje na następujący w ostatnich latach wzrost częstotliwości sytuacji, gdy respondenci spotykali się z gorszym traktowaniem ze strony duchownych¹⁸⁹. O ile w poprzednim badaniu doświadczyło tego 18% ogółu badanych, obecnie wartość ta wzrosła do 21,4%. Zmiana ta może nie wydawać się znaczna, ale jest istotna statystycznie. Trzeba też pamiętać, że skoro zdecydowana większość badanych ukrywa swą orientację/tożsamość przed duchownymi (w obydwu badaniach czyniło tak około 72% respondentów),

189 Chi2 = 75.003, p <0,001.

w przypadku osób o jawnej tożsamości/orientacji zmiana ta jest znacznie wyraźniejsza. Jeśli w analizie uwzględnimy tylko osoby, których orientacja/tożsamość znane były duchownym, to w 2016 r. z gorszym traktowaniem spotkało się 63,8% badanych, a w 2020 r. 78%.

Tabela 6.6 Doświadczenie gorszego traktowania ze strony duchownych.

	Osoby aseksu- alne	Bisek- sualne kobiety	Bisek- sualni mężczyźni	Geje	Lesbijki	Osoby trans	Ogółem 2020	Ogółem 2016
Tak	12,0%	18,1%	16,0%	25,1%	27,5%	20,8%	21,4%	18,0%
Nie	5,1%	3,7%	6,5%	9,7%	5,8%	5,9%	6,0%	10,1%
Nie ujawnia	82,9%	78,2%	77,5%	65,2%	66,7%	73,3%	72,6%	71,8%
Liczb badanych	350	2593	430	1831	1326	1529	8059	3782

Podając przykłady bezpośrednio doświadczonych zachowań duchownych badani wskazywali na częste porównywanie przez przedstawicieli Kościoła homoseksualizmu do choroby psychicznej: „Ksiądz, będąc w u nas po kolędzie, opowiadał o tym, że kobieta, która nie pragnie mężczyzny, jest chora” [Osoba trans, 19 lat, wieś], „Ksiądz egzorcysta, z którym miałam nieprzyjemność rozmawiać mówił o osobach nieheteronormatywnych na równi z osobami opętanymi przez złe duchy/chorzymi psychicznie” [Biseksualna kobieta, 19 lat, duże miasto]. Czasami wypowiedziom takim towarzyszą stwierdzenia, które osoby je wygłaszające postrzegają zapewne jako przejaw troski o osoby LGBT+: „Ksiądz na katechezie w pierwszej klasie liceum powiedział: „Tych LGBT nie powinno się gnębić, a im pomóc i leczyć, bo są chorzy ludzie, którzy nawet sobie z tego nie zdają sprawy tak jak np. psychopaci” [Osoba trans, 18 lat, średnie miasto]. Z jednej więc strony duchowny sprzeciwia się „gnębieniu”, prawdopodobnie rozumianemu w kontekście przemocy fizycznej, ale równocześnie opowiada się za „leczeniem” i porównuje osoby LGBT+ do psychopatów, co jest zachowaniem mocno stygmatyzującym. Jeszcze bardziej ponury obraz kontaktu z duchownym wyłania się z wypowiedzi innego z badanych: „Ksiądz w moim mieście chodził z mikrofonem po rynku i próbował wmówić ludziom, że homoseksualizm to choroba psychiczna. Powiedział, że takich ludzi powinno się zabijać. Poczułem się wtedy zagrożony i przestraszony, martwiąc się o moje życie.” [Gej, 15 lat, małe miasto].

Gorsze traktowanie w miejscach publicznych

W tabeli 6.7 przedstawione zostały rozkłady procentowe dotyczące gorszego traktowania w miejscach publicznych. Na pytanie o to większość badanych zadeklarowało, że ukrywa tam swoją tożsamość lub orientację. Podobnie jak przy wcześniejszych pytaniach, szczególnie często czyniły tak osoby asekualne. Ujawnianie orientacji z kolei najczęściej dotyczyło gejów i lesbijek. Gdy do niego dochodziło, często skutkowało to gorszym traktowaniem. Porównując ze sobą wyłącznie odpowiedzi „Tak” i „Nie”, wybierane przez osoby o ujawnionej tożsamości lub orientacji, zauważyć można, że z gorszym traktowaniem spotykało się 2/3 osób transpłciowych oraz około 1/2 przedstawicieli innych badanych podgrup. Widoczna w tabeli kategoria „Inne odpowiedzi” obejmuje sytuacje, gdy badani postanowili własnymi słowami opisać swoje doświadczenia. Czasami są to więc dokładniejsze relacje z pewnych wydarzeń, ale często pojawiają się tu też wypowiedzi podkreślające skuteczność badanych w nieujawnianiu swojej orientacji lub deklaracje, że w okresie od stycznia 2019 r. unikali oni miejsc publicznych. Można domyślać się, że pandemia panująca przez część badanego okresu ułatwiała takie zachowania, choć nie można też wykluczyć, że właśnie strach przed gorszym traktowaniem motywował część badanych do izolowania się. Jak zaznaczył jeden z nich: „w większości unikam takich miejsc, jeżeli tylko mogę” [Gej, 20 lat, duże miasto].

Tabela 6.7 Doświadczenie gorszego traktowania w miejsca publicznych z powodu tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej badanych (od stycznia 2019 do grudnia 2020r.).

	Osoby asek-sualne	Biseksualne kobiety	Biseksualni mężczyźni	Geje	Lesbijki	Osoby trans
Tak	4,2%	10,1%	10,9%	16,1%	17,6%	11,5%
Nie	4,3%	9,3%	9,3%	14,6%	19,1%	5,9%
Inne odpow-iedzi	2,4%	2,1%	1,6%	2,5%	2,9%	8,4%
Nie ujawnia	89,1%	77,9%	78,2%	66,8%	60,4%	74,2%
Liczba badanych	577	4190	688	3928	2580	2884

Opisując przypadki gorszego traktowania w miejscach publicznych, badani wskazywali na negatywne reakcje przejawiane przez osoby, które dostrzegły oznaki intymności między osobami tej samej płci: „dziwne i długie spojrzenia z pewnością należą

do odmiennego traktowania, gdy po prostu trzymam moją dziewczynę za rękę” [Biseksualna kobieta, 23 lata, wieś], podejrzliwość lub nawet agresję wywołane wyglądem niezgodnym z wyobrażeniami o sztywnym podziale ról płciowych: „Uliczny sprzedawca książek stwierdził, że powinnam zapuścić włosy. Szłam z kolorową, nie-tęczową torebką prezentową. Po uwadze na temat mojego wyglądu stwierdził, że jestem LGBT (to wymówił z pogardą) i tu poleciało sporo wulgarnych słów. Na szczęście byłam w 6-osobowej grupie, więc nie doszło do żadnej przemocy fizycznej” [Biseksualna kobieta, 18 lat, duże miasto], czy nawet noszenie „źle kojarzących się” kolorów: „W tramwaju zostałam nazwana „pedofilką” z powodu maseczki w kolorach podobnych do tęczy. Innym razem idąc na manifestację i mając na sobie tęczowe elementy usłyszałam od obcej kobiety na ulicy, jak mówi do swojego towarzysza „właśnie minęła cię ideologia” [Lesbijka, 43 lata, duże miasto]. Częstym miejscem gorszego traktowania okazują się pojazdy komunikacji publicznej, a jego sprawcami mogą być zarówno pasażerowie jak i kierowcy.

Przypadki gorszego traktowania spotykać też mogą badanych podczas przeprowadzania procedur, które niejako wymagają od nich ujawnienia swojej orientacji. Dobrze oddaje to opowieść dotycząca wydarzeń rozgrywających się w banku. „Pracownica banku zrobiła wielką aferę, kiedy z mężem chcieliśmy dopisać mnie do jego rachunku bankowego. Cała procedura trwała bardzo długo, pani głośno komentowała całą sprawę („takie coś [nasz ślub] jest nie legalne, tak się chyba nie da”), robiła to w obecności innych klientów. Na koniec po telefonie do przełożonego oświadczyła mojemu mężowi, że „teraz to Pan sobie może konto otworzyć nawet z sąsiadką”. Byliśmy tak zażenowani, że nie mieliśmy już siły się poskarżyć na jej zachowanie” [Gej, 29 lat, duże miasto].

Podsumowanie

1. Wśród badanych wykonujących pracę zarobkową, 25% całkowicie ukrywało swą tożsamość płciową lub orientację seksualną w pracy, a kolejne 35% ukrywało swoją tożsamość przed częścią współpracowników. Tylko 28% zadeklarowało, że w ciągu ostatnich dwóch lat ujawniało w pracy swoją tożsamość lub orientację.
2. Ukrywanie tożsamości/orientacji jest najczęstszą strategią w relacjach z pracownikami służby zdrowia (czyni tak 76,6% badanych). Co szczególnie niepokojące, wśród badanych pojawiały się deklaracje, że z obawy przed gorszym traktowaniem część z nich stara się unikać kontaktu z lekarzami.
3. Badani wskazują, że starają się nie ujawniać swej tożsamości lub orientacji w razie interakcji z funkcjonariuszami państwowymi (88,5% badanych) oraz w przestrzeni publicznej (71,6% badanych).
4. Ujawnienie tożsamości lub orientacji prowadzić może do gorszego traktowania lub agresji ze strony otoczenia. W ciągu ostatnich dwóch lat w miejscach publicznych spotkało to 13,3% badanych, bez względu na to, czy starali się ukrywać swoją tożsamość/orientację. Aż 53,5% wspomniało, że w ciągu ostatnich dwóch lat padło ofiarą gorszego traktowania w miejscu publicznym w przypadkach, gdy ich tożsamość/orientacja były jawne.
5. W razie ujawnienia tożsamości/orientacji gorsze traktowanie pojawiło się też w przypadku interakcji z funkcjonariuszami publicznymi (raportuje to 29,9% badanych), z pracownikami służby zdrowia (13,8% badanych) i w miejscu pracy (doświadczyło tego 10,4% badanych).

Rozdział 7

Cyberprzemoc

Agnieszka Mulak

„[Gdy] broniłem swojego chłopaka w sieci przed wulgarnym obrażaniem, bo śmiał skrytykować ofertę mieszkaniową, to ta osoba (mężczyzna) napisał, że jestem kolorowym zboczeńcem, już powysyłał moje zdjęcie swoim znajomym i znajdzie mnie, bo [nasze miasto] jest małe i wtedy będę inaczej mówił, że mam na niego czekać, bo prędzej czy później mnie znajdzie.” (Osoba biseksualna, 24 lata, duże miasto)

„Mój były przyjaciel umieścił w internecie screenshota mojej relacji na temat homoseksualizmu i podpisał że trzeba mnie zabić zanim złożę jaja” (Lesbijka, 19 lat, wieś)

Osoby LGBTI są często narażone na agresję w internecie. W sondażu przeprowadzonym przez Agencję Praw Podstawowych UE co szósta osoba LGBTI w krajach unii (16%) doświadcza nękania online¹⁹⁰ (cyberharassment), a literatura na temat młodzieży wskazuje na dużą skalę zjawiska cyberbullyingu wśród młodych osób LGBTQ (w zależności od badania takie doświadczenia raportuje od 10 aż do ponad 70% młodzieży LGBTQ)¹⁹¹. Dlatego pytania na temat doświadczeń przemocy uzupełniłyśmy pytaniami dotyczącymi cyberprzemocy, czyli pytaniami o doświadczenia agresji w internecie i komunikacji elektronicznej. Skupiliśmy się na doświadczeniach nękania w internecie (cyberbullying) ze względu na dobrze udokumentowany, negatywny wpływ takich doświadczeń na funkcjonowanie i zdrowie psychiczne. Łączą się one z wyższym poziomem stresu, depresją, bezsennością oraz myślami samobójczymi^{192 193}.

Cyberbullying to zjawisko, w którym sprawca zachowuje się agresywnie w komunikacji elektronicznej. Agresja odbywa się z premedytacją, a jej celem jest konkretna osoba. Ponadto, by agresję taką nazwać nękaniami, musi ona być powtarzalna, a więc zaistnieć więcej niż raz.¹⁹⁴ Doświadczenia te najlepiej oddają słowa samych osób badanych:

190 European Union Agency for Fundamental Rights (2020) *A long way to go for LGBTI equality*. https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1_en.pdf Dane szczegółowe: <https://fra.europa.eu/en/data-and-maps/2020/lgbti-survey-data-explorer>

191 Abreu, R. L., Kenny, M.C. (2018) Cyberbullying and LGBTQ Youth: A Systematic Literature Review and Recommendations for Prevention and Intervention, *Journal of Child & Adolescent Trauma*, doi: 10.1007/s40653-017-0175-7

192 Kowalski, R.M., Giumetti, G.W., Schroeder, A. N., Lattanner, M.R. (2014) Bullying in the digital age: A critical review and meta-analysis of cyberbullying research among youth *Psychological Bulletin*, Vol 140(4), Jul 2014, 1073-1137

193 Watts, L.K.; Wagner, J.; Velasquez, B.; Behrens, P. I. (2017). *Cyberbullying in higher education: A literature review*. *Computers in Human Behavior*, 69(), 268-274.

194 Langos, C (2012) *Cyberbullying: The Challenge to Define* *Cyberpsychology, Behavior and Social Networking*, 15(6).

„[To, czego doświadczyłm*, to było] cykliczne zamieszczanie w internecie komentarzy i opinii na temat mojego wyglądu, fryzury, zachowania które rzekomo miało świadczyć o mojej orientacji seksualnej, połączone z groźbami pobicia oraz okaleczenia”** (Biseksualny mężczyzna, 27 lat, małe miasto)

Cyberbullying obejmuje działania bezpośrednie oraz pośrednie. Działania bezpośrednie to takie, w których agresywne zachowanie skierowane jest bezpośrednio do osoby nękaney (np. groźby w wiadomościach e-mail, SMS-ach lub przez komunikatory). Przykładami działań bezpośrednich mogą być opisywane przez osoby badane sytuacje:

Ojciec mojego znajomego z klasy (popiera partie konserwatywne) dowiedział się od niego o moich lewicowych poglądach. W internetowej dyskusji (którą prowadziłam kulturalnie) wyśmiewał moje poglądy i używał ad personam. Razem z kilkoma swoimi kolegami uważali mnie za małe dziecko, które nie wie co mówi, a także wmawiali mi, że jestem komunistką i wspieram nazistów (choć jedno drugie wyklucza). Tworzyli osobne posty na mój temat, w których pokazywali swoją wyższość i uważali mnie za niekulturalnego bachora, który ulega „propagandzie lgbt”. (Biseksualna kobieta, 19 lat, małe miasto)

Działania pośrednie to działania, w których komunikacja skierowana jest do innych osób, a internet wykorzystywany jest do rozprzestrzeniania treści, pod wpływem których cierpi ofiara nękania (np. zamieszczanie w mediach społecznościowych informacji na temat ofiary lub niekorzystnych dla niej zdjęć). Ponieważ w internecie wiele osób ma dostęp do zamieszczonych treści i może je rozprzestrzeniać, pojedynczy akt agresji jednego sprawcy może doprowadzić do nękania, jeżeli wiadomość będzie przetwarzana i powielana przez kolejne osoby. Eskalację taką dobrze obrazuje sytuacja opisana przez jednego z respondentów:

„Zaznaczyłem na facebooku swoje zainteresowanie wykładem na temat psychologicznych podstaw działań seryjnych morderców. Kilko chłopaków z liceum, do którego wtedy uczęszczałem zrobiło sobie na ten temat grupę na messengerze, pisali teksty w stylu „Chyba nie jesteśmy już bezpieczni”, „Pedał weźmie kolegę z ławki i będzie chciał nas zabić”, „Ciekawe czy zabija pedałów, którzy mu odmawiają ruchania”, itp. Ktoś zdobył screeny tych wiadomości i zaczęły one krążyć

w internecie. Po jakimś czasie ludzie zaczęli na mnie dziwnie patrzeć, szeptali pod nosem, podśmiewywali się. O wszystkim powiedziałem mamie oraz wychowawcy, jednak szkoła nie zareagowała. Postanowiłem udać się do poradni pedagogicznej i uzyskałem pomoc przy zmianie szkoły.” (Gej, 19 lat, małe miasto)

Agresja bezpośrednia i pośrednia nie wykluczają się nawzajem i często występują razem, w trakcie jednego wydarzenia:

„Pewien gość w internecie miał ogromny problem, aby zwracać się do mnie w formie męskiej i zaakceptować moją tożsamość, bo przecież „wyraźnie mam kobiecy głos” to muszę być kobietą. Grupa moich znajomych wyrzuciła go z rozgrywki i z serwera na discordzie ale słyszałam i mam kilka screenów, że na innym serwerze [...] opowiadał, że jestem zdzirą, dziwką i że znalazł moje dane na facebooku.” (Osoba transpłciowa, 21 lat, małe miasto)

Jedno agresywne działanie pośrednie (w komunikacji do osób innych niż poszkodowana) w internecie może być widoczne dla wielu odbiorców i docierać do znacznie szerszego grona niż nękanie offline. Ma to znaczenie nie tylko dla osoby nękaney, ale i dla społeczności, ponieważ doświadczenia obserwacji cyberbullyingu i bycia świadkami cyberagresji również wiążą się z negatywnymi konsekwencjami psychologicznymi¹⁹⁵, choć zależności te są słabiej zbadane¹⁹⁶. Dlatego zapytaliśmy respondentów i respondentki także o doświadczenia obserwowania nękania osób LGBT+ w internecie (bycia świadkami agresywnych działań pośrednich).

195 Dumas, D.M. Midgett, A. (2020) *Witnessing Cyberbullying and Internalizing Symptoms among Middle School Students* Investigation in Health, Psychology and Education.

196 Jenaro, C. Flores, N. Frías, C.P. (2017) *Systematic review of empirical studies on cyberbullying in adults: What we know and what we should investigate* Aggression and Violent Behavior.

Zachowania agresywne uwzględnione w badaniu

AGRESJA BEZPOŚREDNIA

- Groźby wysyłane w wiadomościach online
 - Groźby lub nieprzyjemne treści w wiadomościach na numer telefonu
 - Uporczywe, poniżające lub agresywne wiadomości online (chat lub e-mail)
 - Zamieszczanie w mediach społecznościowych przykrych komentarzy
 - Włamanie na konto (np. e-mail, konto w grze lub w mediach społecznościowych)
 - Wykluczenie z dyskusji lub przestrzeni w internecie (np. zablokowanie na forum, usunięcie z grupowego chatu, usunięcie z gildii/klanu w grze komputerowej)
 - Ublżanie w publicznej dyskusji w internecie
-

AGRESJA POŚREDNIA (komunikacja skierowana do innych):

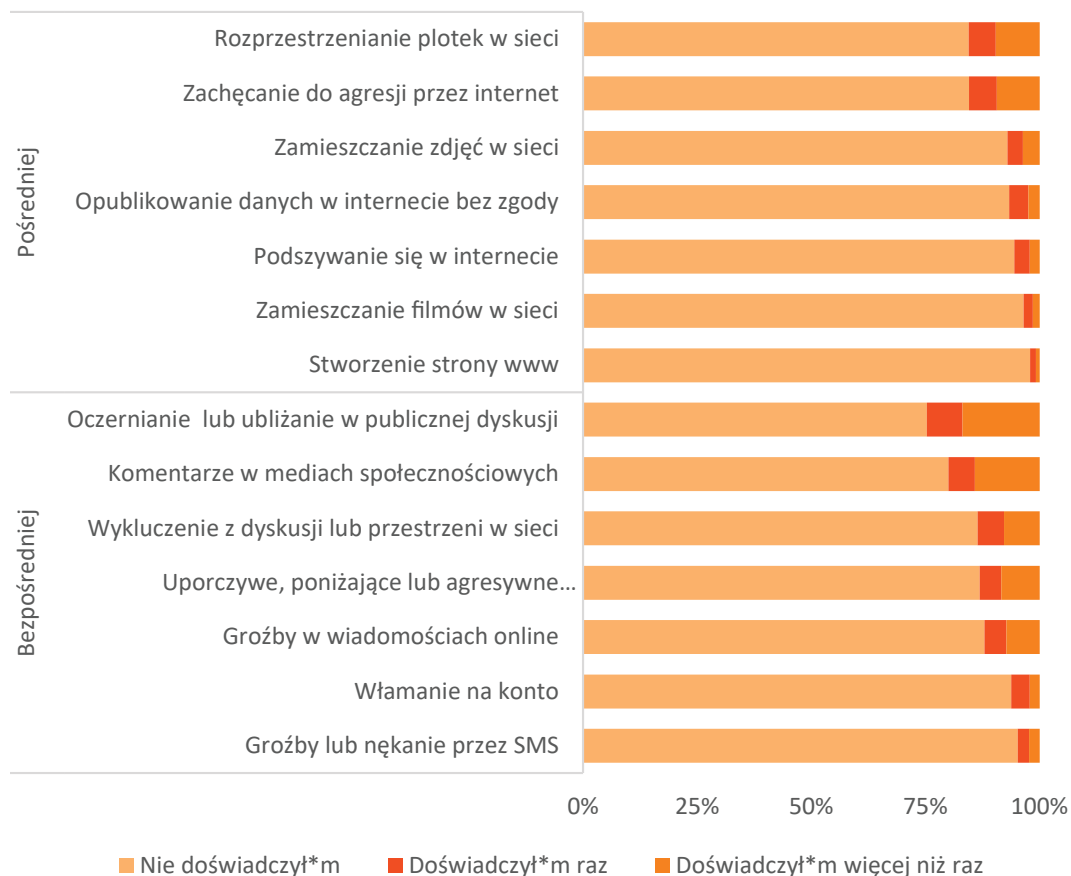
- Rozprzestrzenianie negatywnych plotek w internecie
- Zachęcanie innych w internecie do agresji wobec badanej osoby
- Zamieszczanie w internecie zdjęć w sposób sprawiający przykrość
- Zamieszczanie w internecie filmów z daną osobą, w sposób sprawiający przykrość
- Stworzenie negatywnej strony internetowej o osobie badanej
- Podszywanie się pod badaną osobę w internecie i zachowanie w sposób obraźliwy lub przykry
- Opublikowanie bez zgody danych w internecie

Na pytania dotyczące cyberprzemocy odpowiedziało 13549 osób. Prawie połowa badanych (45%) doświadczyła jakiejs formy cyberprzemocy. W przypadku 30% były to doświadczenia powtarzalnej agresji w internecie (cyberbullying). Częstość doświadczeń cyberprzemocy była różna wśród różnych grup osób LGBT+¹⁹⁷. Najczęściej (istotnie częściej niż wszystkie inne grupy) cyberprzemocy doświadczały osoby transpłciowe. Geje doświadczali cyberprzemocy rzadziej niż osoby transpłciowe, lecz częściej niż lesbijki. Osoby aseksualne doświadczały cyberprzemocy rzadziej niż

197 $F(5,13549)=1641,04, p<.001$.

pozostałe grupy. Osoby starsze miały mniej doświadczeń cyberprzemocy niż młodsze osoby badane¹⁹⁸, a respondenci i respondentki z większych miast doświadczali cyberprzemocy rzadziej niż mieszkańcy i mieszkanki mniejszych miast i wsi¹⁹⁹. Prawie wszystkie osoby badane były świadkami jakiejś formy cyberprzemocy w ciągu ostatnich 2 lat (brak takich doświadczeń deklarowało tylko 3%). Prawie połowa była świadkami cyberprzemocy codziennie lub prawie codziennie (46% osób).

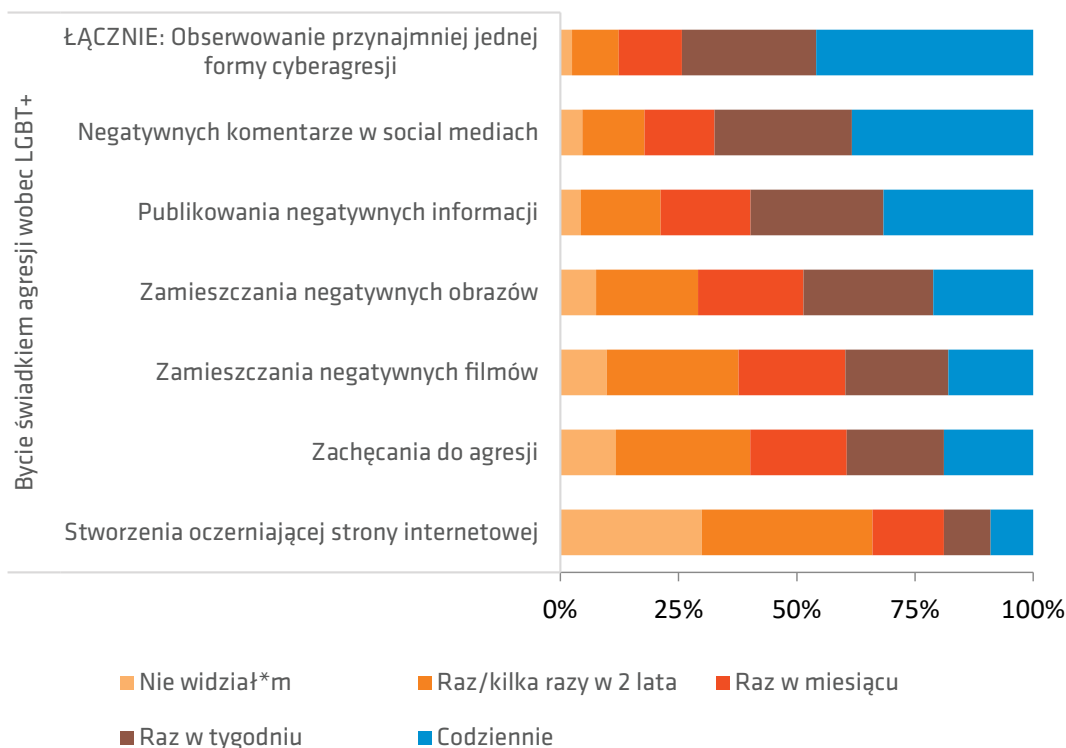
Doświadczenia cyberprzemocy



Rysunek 7.1. Doświadczenia pojedynczych aktów cyberprzemocy i cyberbullyingu (N=13549).

198 $F(57, 13549)=2,23, p<0.00$.

199 $F(6, 13549)=2,11, p=.049$.



Rysunek 7.2. Doświadczenia obserwowania agresji wobec osób LGBT+ w internecie (N=13549).

Osoby, które częściej doświadczały cyberprzemocy, miały większe nasilenie symptomów depresji²⁰⁰ i zinternalizowanej homofobii²⁰¹ (transfobii dla osób transpłciowych). Cechowała je także niższa samoocena²⁰² i mniejsza satysfakcja z życia²⁰³. Wszystkie te zależności były nieco silniejsze dla cyberprzemocy bezpośredniej niż dla cyberprzemocy pośredniej.

Osoby, które częściej obserwowały cyberprzemoc, również miały niższą samoocenę i mniejszą satysfakcję z życia (choć efekt ten był słabszy niż przy doświadczaniu cyberprzemocy na sobie), a także większe nasilenie symptomów depresji.

200 $r=.21, p<.00$ dla cyberprzemocy bezpośredniej, $r=.19$ dla cyberprzemocy pośredniej $I r=.23, p<.00$ dla obserwowania cyberprzemocy wobec innych osób LGBT+.

201 $r=.11, p<.00$ dla cyberprzemocy bezpośredniej, $r=.11$ dla cyberprzemocy pośredniej $I r= -.02, p<.00$ dla obserwowania cyberprzemocy wobec innych osób LGBT+.

202 $r= -.13, p<.00$ dla cyberprzemocy bezpośredniej, $r= -.12$ dla cyberprzemocy pośredniej $I r= -.09, p<.00$ dla obserwowania cyberprzemocy wobec innych osób LGBT+.

203 $r= -.18, p<.00$ dla cyberprzemocy bezpośredniej, $r= -.15$ dla cyberprzemocy pośredniej $I r= -.14, p<.00$ dla obserwowania cyberprzemocy wobec innych osób LGBT+.

Rozdział 8

Doświadczenie przemocy

Mikołaj Winiewski

W niniejszym badaniu, podobnie jak w poprzedniej fali z 2015-16 roku, traktujemy zjawisko przemocy motywowanej uprzedzeniami bardzo szeroko. Koncentrując się na doświadczeniach osób LGBT+, przyjęliśmy definicję przemocy z nienawiści, obejmującą wszelkie zachowania, które mają na celu wyrządzenie krzywdy (psychicznej bądź fizycznej) i są motywowane czyjąś (faktyczną lub wyobrażoną) orientacją seksualną bądź tożsamością płciową. Ważne jest, aby podkreślić, że w tej części raportu nie posługujemy się prawnymi terminami, pisząc o przemocy czy przestępstwach motywowanych uprzedzeniami. Wynika to z faktu, że przyjmując takie definicje niezwykle zawężalibyśmy rozumienie tych zjawisk, a tym samym doświadczenie przemocy. Definicje prawne różnią się zarówno pomiędzy systemami prawnymi, jak i w czasie. Jednak badania pokazują, że różne formy przemocy i agresji skierowanej wobec grup mniejszościowych mają podobne efekty - niezależnie czy są one w danym systemie prawnym traktowane jako przestępstwa, wykroczenia czy nie są ujęte w ogóle jako czyny niezgodne z prawem²⁰⁴.

Szerokie ujęcie doświadczenia przemocy przez osoby LGBT+ w naszych badaniach wynika z dwóch głównych przyczyn. Po pierwsze nawet subtelne formy przemocy wynikającej z uprzedzeń mają bardzo poważne konsekwencje dla osób ich doświadczających (np. wyrażanie potencjalnie obraźliwych dla osób homoseksualnych postaw przez osoby heteroseksualne znacząco zmniejsza prawdopodobieństwo wyoutowania²⁰⁵). Po drugie częstość występowania nawet subtelniejszych form przemocy w społeczeństwie może mieć silny efekt na całe społeczeństwo. Na przykład większa powszechność występowania pogardliwego języka wobec osób nieheteronormatywnych jest związana z występowaniem także poważniejszych zdarzeń, czy to poprzez wpływ na rozpad norm społecznych związanych z przemocą, czy też poprzez unieważnienie się społeczności na akty przemocy²⁰⁶.

204 Pokazują to bardzo dobrze badania nad mikroagresjami których efekt podobnie jak efekty przestępstw przekładają się widocznie na samoocenę i jakość życia osób LGBT+, Woodford, M. R., Pacey, M. S., Kulick, A., & Hong, J. S. (2015). The LGBQ Social Climate Matters: Policies, Protests, and Placards and Psychological Well-Being Among LGBQ Emerging Adults. *Journal of Gay & Lesbian Social Services*, 27(1), 116-141. doi:10.1080/10538720.2015.990334

205 Burn, S. M., Kadlec, K., & Rexer, R. (2005). Effects of subtle heterosexism on gays, lesbians, and bisexuals. *Journal of homosexuality*, 49(2), 23-38.

206 Fasoli, F., Paladino, M. P., Carnaghi, A., Jetten, J., Bastian, B., Bain, P. G. (2015). Not "just words": Exposure to homophobic epithets leads to dehumanizing and physical distancing from gay men. *European Journal of Social Psychology*.

Konsekwencje społeczne przemocy motywowanej uprzedzeniami

W literaturze na temat przestępstw motywowanych uprzedzeniami (Hate Crimes) i ogólniej przemocy wobec grup mniejszościowych podkreśla się fakt, że poza bezpośrednią motywacją do zadania szkód ofierze, przestępstwa z nienawiści oddziałują szerszej na poziomie międzygrupowym. Po pierwsze akt agresji jest swego rodzaju wiadomością zarówno dla szerokiej społeczności większościowej, jak i dla grupy ofiar o symbolicznym, niższym statusie ofiary²⁰⁷. Takie zdarzenia są informacją dla osób LGBT+, jak i osób heteronormatywnych, że ta kategoria społeczna (np. bycie gejem) stanowi podział w społeczeństwie, była przyczyną agresji i może nią być w przyszłości. Co ważne, sygnały takie są wysyłane niezależnie od tego czy osoby doświadczające takiej przemocy faktycznie należą do danej mniejszości²⁰⁸. Przestępstwa z nienawiści wpływają na zachowanie innych osób z grupy dotkniętej przemocą. Osoby identyfikujące się z tą grupą i świadome, że do takich aktów przemocy dochodzi, w następstwie zmieniają swoje zachowanie, na przykład przestając wychodzić po zmroku z domu, zaczynając unikać niektórych miejsc czy pewnych aktywności. Dotyczy to także osób z grupy większościowej (np. sojuszników i sojuszniczki osób LGBT+), bo przemoc może być odczytywana jako nacisk na zmianę zachowania w interakcji z osobami z grupy ofiar np. poprzez unikanie relacji, rozluźnienie więzi czy nie udzielanie wsparcia. Głośne morderstwa na tle homofobicznym, np. Matthew Shepada w 1998 roku, pokazały, że zbrodnie te mają bardzo duży negatywny wpływ na psychiczną kondycję innych nieheteroseksualnych osób - obniżone poczucie bezpieczeństwa, symptomy depresji - jeszcze wiele miesięcy później²⁰⁹. Rozpowszechnienie przemocy motywowanej uprzedzeniami wobec osób LGBT+ ma istotny wpływ na psychologiczne i emocjonalne funkcjonowanie osób ze społeczności, które nie doświadczyły bezpośrednio przemocy - wywołują bardzo mocne reakcje emocjonalne²¹⁰, a także mają wpływ na decyzje o ujawnieniu własnej orientacji²¹¹.

207 Berk, R. A. (1990). Thinking About Hate-Motivated Crimes. *Journal of Interpersonal Violence*, 5(3), 334-349. doi:10.1177/088626090005003007

208 Craig, K. M. (2002). Examining hate-motivated aggression: a review of the social psychological literature on hate crimes as a distinct form of aggression. *Aggression and Violent Behavior*, 7(1), 85-101. doi:[https://doi.org/10.1016/S1359-1789\(00\)00039-2](https://doi.org/10.1016/S1359-1789(00)00039-2)

209 Noelle, M. (2002). The Ripple Effect of the Matthew Shepard Murder: Impact on the Assumptive Worlds of Members of the Targeted Group. *American Behavioral Scientist*, 46(1), 27-50. doi:10.1177/0002764202046001004

210 Paterson, J. L., Brown, R., & Walters, M. A. (2018). Feeling for and as a group member: Understanding LGBT victimization via group-based empathy and intergroup emotions. *British Journal of Social Psychology*, 0(0). doi:doi:10.1111/bjso.12269

211 Bell, J. G., & Perry, B. (2015). Outside Looking In: The Community Impacts of Anti-Lesbian, Gay, and Bisexual Hate Crime. *Journal of Homosexuality*, 62(1), 98-120. doi:10.1080/00918369.2014.957133

Waga rozpowszechnienia przemocy wobec osób LGBT+ leży z jednej strony na doświadczeniu formującym tę społeczność - odciska swoje piętno zarówno na funkcjonowaniu psychologicznym (silniejszy stres, większe objawy depresji), zachowaniu całej społeczności (wywołując strach i powodując zmianę zachowania), jak i na doświadczeniu całego społeczeństwa (zwiększa akceptację przemocy i pogłębia podziały społeczne).

Metoda

W części kwestionariusza poświęconej przemocy motywowanej uprzedzeniami udział wzięło $N = 13093$ osób. Do pomiaru doświadczeń przemocy zastosowaliśmy te same narzędzia co w badaniu z 2017 roku. Zadaliśmy serię 18 pytań o doświadczenie (oraz jego częstotliwość) różnych form przemocy: od werbalnej (np. nieprzyjemne komentarze) do fizycznej (np. atak z bronią) - pełna lista pytań w tabeli 1. Ostatnie pytanie z listy było pytaniem półotwartym, co pozwalało na uzupełnienie listy zdarzeń o inne, jeśli zaszła taka potrzeba. Podobnie jak w poprzednich falach badania (2006, 2011 i 2017) pytanie dotyczyło okresu ostatnich dwóch lat (od stycznia 2019).

DOŚWIADCZENIE RÓŻNYCH FORM PRZEMOCY

PRZEMOC WERBALNA

- **Zaczepekki słowne/agresja słowna**
Zostałem zwyzywany od „pedała” z powodu stroju. (Gej, 26 lat, duże miasto)
- **Obrażanie, poniżanie, ośmieszanie**
Żarty kiedy mówię o sobie w formie męskiej (Osoba trans, 23 lata, duże miasto)
- **Rozpowszechnianie negatywnych opinii na Twój temat**
Znajomi mojej kuzynki opowiadali jej że jestem „lezbą” i rozpowiadali to w mojej wsi. Mówi jej też bardzo obrzydliwe rzeczy dotyczące mojej osoby. (Lesbijka, 19 lat, wieś)
- **Nadmierne/ciągłe negatywne komentarze**
Znajomy z klasy cały czas powtarza mi, że nie jestem i nigdy nie będę prawdziwym mężczyzną, uparczywie używa mojego deadname i mnie misgenderuje, cały czas podkreśla, że jestem kobiecie Mama wykazująca to samo zachowanie. (Osoba trans, 19 lat, średnie miasto)

GROŹBY I SZANTAŻ

- **Agresywne gesty (np. pokazywanie Cię palcem)**
Sytuacja jakich wiele. Rok temu nocą szlam z dziewczyna za rękę i grupka podpitych panów postanowiła komentować ten fakt krzycząc i wymachując rękami...
- **Pogróżki, groźby**
Na imprezie facet mojej koleżanki powiedział, że „mi zajebie”, bo nie jestem hetero. (Biseksualna kobieta, 23 lat, duże miasto)
- **Nienawistne listy/maile do Ciebie lub Twoich bliskich**
Znalazłem kartkę pod drzwiami biura: „zdechniesz za trzy dni” (Gej, 36 lat, średnie miasto)
- **Szantaż**
wyoutowałam się internetowemu znajomemu, w wyniku nieporozumienia zabrałam jego grupę na fb, a on zamiast mnie poprosić o nią spowrotem szałował mnie że mnie wyoutuje wszędzie bo zrobił screeny wiadomości i pobrał filmik na którym mu mówiłam kim jestem (Osoba trans, 20 lat, średnie miasto)

WANDALIZM I ODMAWIANIE

- **Wandalizm, niszczenie mienia**
zniszczenie/ zadrapanie karoserii samochodu na widok tęczy (Lesbijka, 39 lat, średnie miasto)
- **Inna niewerbalna obraza - (np. napis lub obraz)**
Obrażliwe napisy w windzie czy na klatce schodowej typu „Jebać pedałów”, „Pedały wypierdalać”, „Jebać LGBT” (Gej, 22 lata, duże miasto)
- **Izolacja przed czymś lub kimś, ignorowanie**
(brak szczegółowych opisów takich sytuacji, choć osoby zaznaczały taką kategorię odpowiedzi)
- **Odmówienie czegoś (np. usługi, sprządku, obsługi w lokalu)**
Odmówiono mi i partnerce wynajęcia pokoju w hotelu (Lesbijka 20 lat, średnie miasto)

PRZEMOC FIZYCZNA

- **Potrącanie, uderzenie, szarpanie albo kopanie**
wraz z dziewczyną po marszu równości zostałyśmy zaatakowane przez grupę narodowców, którzy wyginając nadgarstek wyrwali nam małe tęczowe flagi (Lesbijka, 31 lat, duże miasto)
- **Pobicie**
Zostałam skopana przez jakiegoś gościa i nazwana cwelem gdy odpowiedziałam na jego pytanie dotyczące mojej płci, chciał też zabrać mi komórkę (Osoba trans, 23 lata, duże miasto)
- **Atak z bronią**
Sytuacja przed klubem (dla osób LGBT) opisana wcześniej, jakiś bezmózg zaatakował mnie i mojego chłopaka pałką teleskopową przed klubem. (Gej, 30 lat, duże miasto)

PRZEMOC SEKSUALNA

- **Zaczepekki seksualne naruszające Twoją nietykalność cielesną (np. dotykanie wbrew Twojej woli)**
Zazwyczaj dzieje się to w klubach, barach. Mężczyźni napaśtują mnie i moja dziewczynę. Całują, klepia po tyłku mówiąc że nas sprowadza na dobra drogę, twoja dziewczyna nie patrzy daj buziaka itd. (Lesbijka, 25 lat, średnie miasto)
- **Atak seksualny, przemoc seksualna (np. gwałt lub jego próba)**
Próbując przekonać mnie do bycia “hetero” położył się na mnie, zaczął dotykać, zmusił do seksu oralnego. (Biseksualna kobieta, 19 lat, małe miasto)

Na wstępie przeanalizowaliśmy ogólnie czy i jak często osoby LGBT+ doświadczają przemocy. Aby to określić, stworzyliśmy serię uproszczonych wskaźników opisujących, czy osoby w okresie obejmującym badanie (2019-2020) doświadczyły jakiegokolwiek aktu przemocy motywowanej uprzedzeniami. Większość analiz została przeprowadzona na wskaźnikach częstości doświadczanych zdarzeń (suma lub średnia dla różnych pytań o doświadczenia przemocy). Najpierw analizowaliśmy doświadczenie przemocy w ogóle. Następnie na podstawie podobieństwa poszczególnych doświadczeń stworzyliśmy (uśredniając lub sumując, w zależności od analizy, odpowiedzi na poszczególne pytania) wskaźniki pięciu wymiarów przemocy: przemoc werbalną, fizyczną, seksualną, wandalizm i dyskryminację (działania przeciw szeroko pojętemu mieniu) oraz groźby i szantaże.

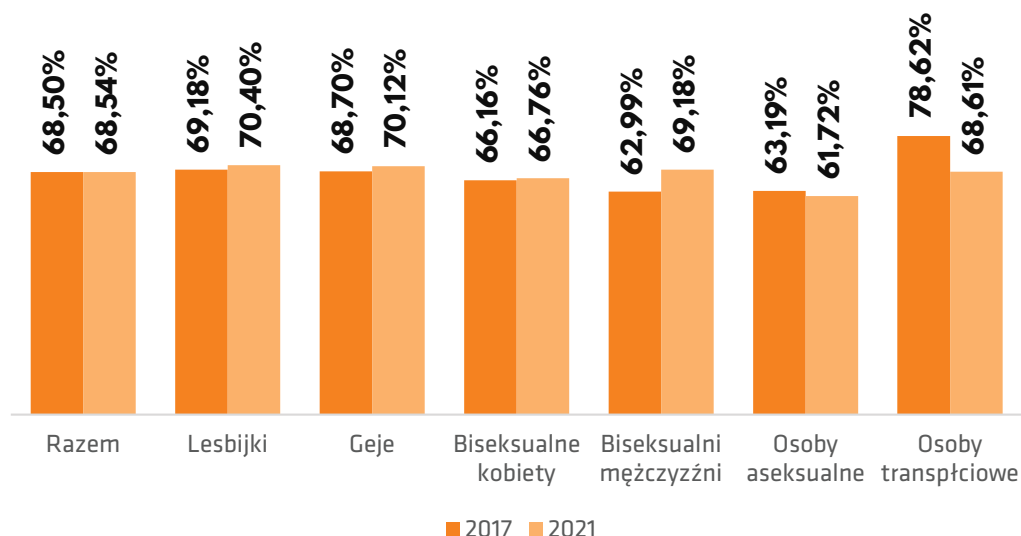
Doświadczenie przemocy osób LGBT+ w latach 2019-2020

Analizy wykazały, że w latach 2019-2020 68,54% osób LGBT biorących udział w badaniu (N=13093) doświadczyło co najmniej jednego typu zachowań przemocowych ze względu na swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową. Prawdopodobieństwo doświadczenia przemocy nie różniło się w zależności od typu orientacji czy tożsamości seksualnej osób badanych (Rysunek 8.1). Porównanie do poprzedniego badania pokazuje niewielkie zmiany. Nieco zwiększyło się prawdopodobieństwo wiktylizacji biseksualnych mężczyzn z prawie 63% do 69%, spadło zaś w przypadku osób transpłciowych z 78,6% do 68,6%. Ten ostatni wynik warto opatrzyć komentarzem. Ze względu na nieco inny sposób przypisywania osób do kategorii trans w badaniu 2019-2020 niż w badaniu 2015-2016 w kategorii tej znalazło się proporcjonalnie więcej osób niebinarnych, które zasadniczo mają bardziej niejednoznaczną ekspresję płciową, co powodować może, że osoby te są mniej narażone na przypadkowe ataki, np. w przestrzeni publicznej. Tak więc różnica w wynikach obu badań może być efektem charakterystyki próby, a niekoniecznie zmiany doświadczeń.

Następnie przeprowadzone zostały podobne analizy sprawdzające tym razem „nasilenie” przemocy rozumiane jako liczbę aktów przemocy z jakimi spotykały się osoby LGBT+ w przeciągu ostatnich dwóch lat²¹². Analizy pokazują, że najwięcej przemocy spotyka osoby transpłciowe, gejów i biseksualnych mężczyzn, w nieco mniejszym stopniu dotyka ona lesbijki i relatywnie w najmniejszym stopniu osoby aseksualne i biseksualne kobiety. Warto jednak podkreślić, że wszystkie te różnice, chociaż

212 $F(5; 12982) = 38,48, p < 0,001; \eta^2 = 0,014$, do porównań użyte zostały testy post hoc z poprawką Bonferroni-go. W modelu dodatkowo kontrolowany był wiek, wykształcenie i wielkość miasta pochodzenia.

istotne, są dość niewielkie. W kolejnym kroku sprawdziliśmy, jak nasilenie przemocy wobec poszczególnych osób LGBT+ zmieniło się pomiędzy badaniem z 2017 roku²¹³. Wyniki pokazują niewielkie zmiany (efekty były marginalne), jedyne dwie zmiany, które zaobserwowaliśmy, to niewielki wzrost intensywności przemocy wobec gejów oraz spadek wobec osób transpłciowych.



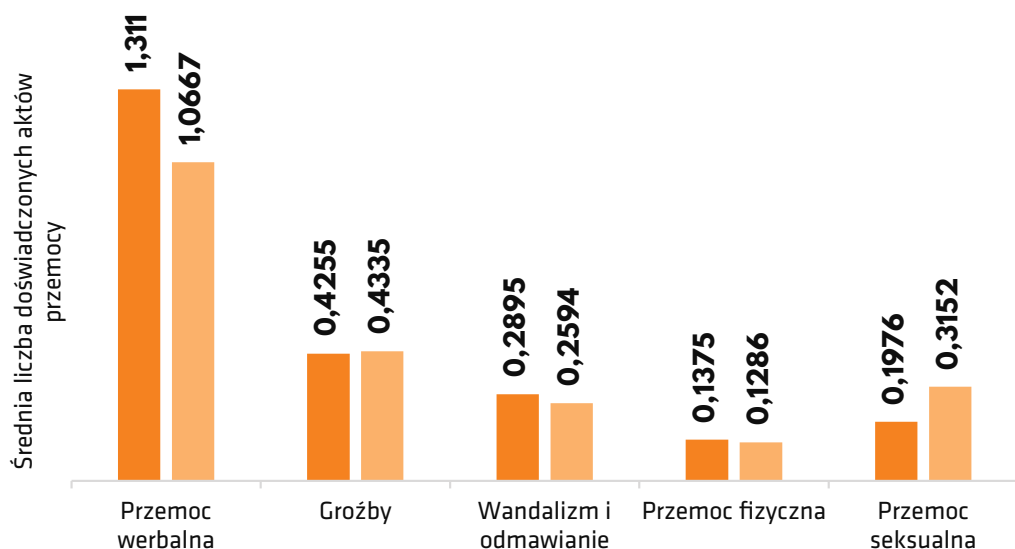
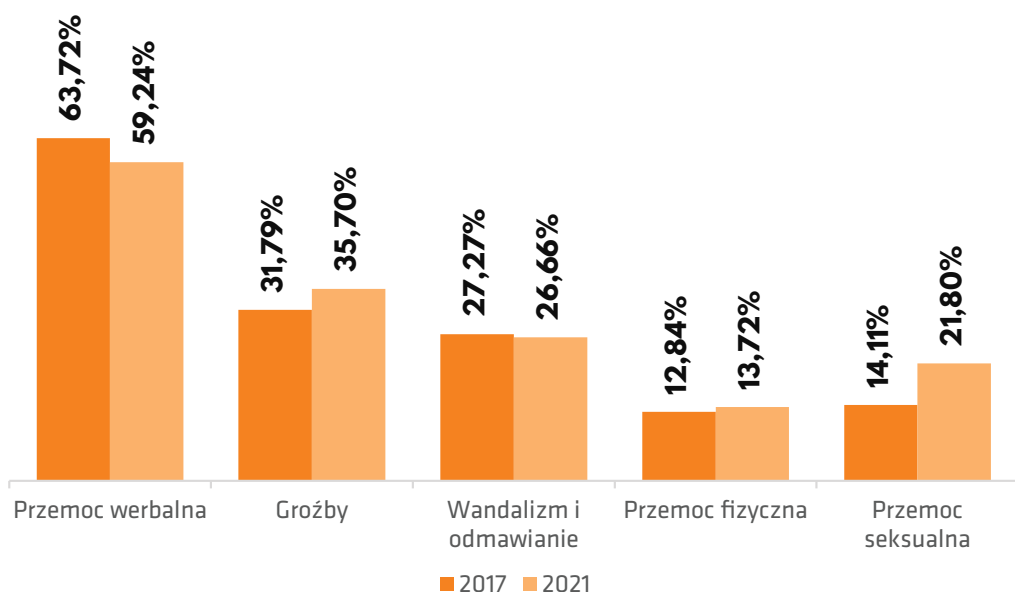
Rysunek 8.1. Doświadczenie przemocy. Procent osób LGBT, które doświadczyły przynajmniej jednego aktu przemocy motywowanej uprzedzeniami w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020 (N=13093) w porównaniu z podobnym okresem 2015-2016 (N=6085).

W dalszej części analizy poddane zostało to, z jaką formą przemocy najczęściej spotykają się osoby LGBT+. Podobnie jak w poprzednim przypadku wyniki zostały porównane z badaniem 2015-2016.

Analizy pokazują, że w latach 2019 - 2020 osoby LGBT+ zdecydowanie najczęściej doświadczały przemocy werbalnej, nieco rzadziej gróźb i przemocy wobec mienia (w tym różnych form wandalizmu czy dyskryminacji opartej na odmawianiu usług), zdecydowanie rzadziej zaś przemocy seksualnej i najrzadziej przemocy fizycznej²¹⁴.

213 Efekt dla fali badania $F(1,19149) = 12,20$, $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,001$; efekt dla interakcji roku i typu osób $F(5;19149) = 8,44$, $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,003$, w modelu kontrolowany był wiek, wykształcenie i wielkość miejscowości zamieszkania.

214 Analizy dla częstości doświadczeń. $F(4;13086) = 252,15$, $p < 0,001$, $\eta^2 = 0,072$, w modelu kontrolowany był wiek, wykształcenie i wielkość miejscowości zamieszkania.



Rysunek 8.2. Doświadczenie różnych typów przemocy. Procent osób doświadczających poszczególnych zdarzeń i ich nasilenie (średnia liczba aktów przemocy) (2019-2020 N=13093; 2015-2016 N=6085).

Porównania pomiędzy badaniami pokazują dwie znaczące zmiany pomiędzy latami 2015-16 a 2019-20²¹⁵. Z jednej strony spadła częstość doświadczania przemocy werbalnej. Z drugiej zaś dość drastycznie wzrosła częstość aktów przemocy seksualnej.

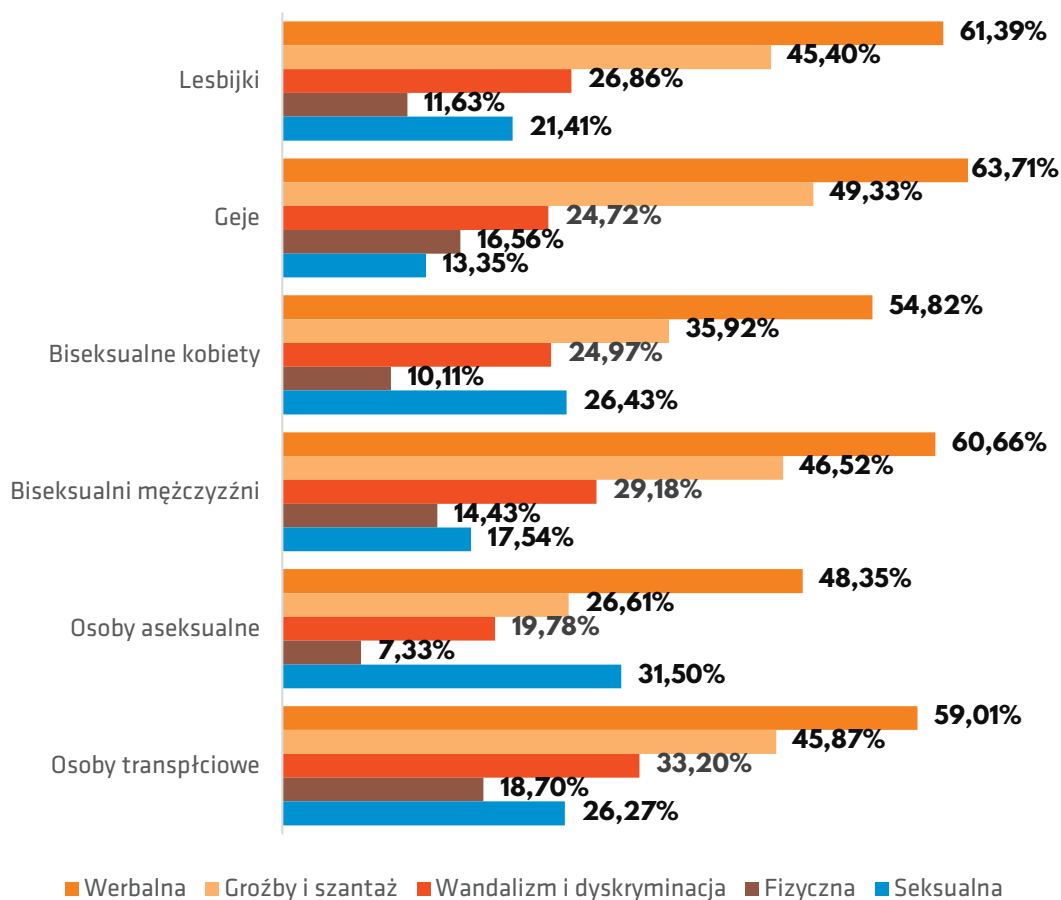
215 Efekt dla interakcji fali badania i typu przemocy $F(4; 19394) = 97,93$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,02$, do porównań parami zastosowano test z poprawką Bonferroniego, w modelu kontrolowany był wiek, wykształcenie i wielkość miejscowości zamieszkania.

Różnice te mogą wynikać z dwóch charakterystyk obecnego badania. Po pierwsze w badaniu za lata 2019-2020 w porównaniu do badania za lata 2015-2016 w całej próbie jest przewaga kobiet (zarówno lesbijek, jak i kobiet biseksualnych) bardziej narażonych na przemoc seksualną²¹⁶. Po drugie zaś większa część okresu obecnego badania przypada na okres globalnej pandemii, w tym różnego typu obostrzeń (lockdown), podczas których znacząco obniżyła się aktywność wszystkich osób w przestrzeni publicznej, a także nie odbywały się imprezy, kluby były zamknięte oraz nie organizowano protestów i parad. Co w znaczącym stopniu mogło przyczynić się do zmniejszenia się liczby ataków werbalnych - częstych w takich sytuacjach. Dodatkowo długotrwałe przebywanie w zamknięciu na ograniczonej przestrzeni wraz z innymi domownikami jest czynnikiem zwiększającym ryzyko przemocy domowej, w tym także seksualnej²¹⁷.

W kolejnych analizach przyjrzelśmy się specyfice przemocy, jakiej doświadczają osoby z różnych grup. Analizy pokazują, że o ile główny schemat jest podobny - tj. najwięcej przemocy werbalnej, relatywnie mniej gróźb i wandalizmu oraz przemocy seksualnej i najmniej przemocy fizycznej - to w przypadku kilku kategorii można dostrzec pewne zróżnicowanie. Poniżej na rysunku 8.3 zobrazowane są te różnice za pomocą odsetka osób z każdej z grup, które przynajmniej raz doświadczyły takich zdarzeń w okresie 2019-2020.

216 Badania pokazują, że kobiety są bardziej narażone niż mężczyźni na różne formy przemocy i molestowania seksualnego. Dodatkowo ryzyko takich doświadczeń jest jeszcze wyższe w przypadku mniejszości seksualnych. - Martin-Storey, A., Paquette, G., Bergeron, M., Dion, J., Daigneault, I., Hébert, M., & Ricci, S. (2018). Sexual violence on campus: Differences across gender and sexual minority status. *Journal of Adolescent Health, 62*(6), 701-707.

217 Boxall, H., Morgan, A., & Brown, R. (2020). The prevalence of domestic violence among women during the COVID-19 pandemic. *Australasian Policing, 12*(3), 38-46.



Rysunek 8.3. Odeście osób LGBT+, które doświadczyły w latach 2019-2020 przynajmniej jednego zdarzenia przemocowego z każdej z pięciu kategorii (N=12991).

Wyniki pokazują²¹⁸, że w przypadku przemocy werbalnej różnice są relatywnie duże oraz że nasilenie doświadczenia tego typu przemocy jest relatywnie największe dla gejów, biseksualnych mężczyzn i osób trans, nieco niższe w przypadku lesbijek i relatywnie najniższe dla osób aseksualnych i biseksualnych kobiet. Duże różnice ujawniły się także w przypadku doświadczania przemocy fizycznej i seksualnej. Dla obu tych typów przemocy płeć (zarówno fizyczna, jak i odczuwana) wydaje się kluczowa. W przypadku ataków fizycznych są one zdecydowanie częściej i w większym nasileniu skierowane przeciwko mężczyznom (gejom i biseksualnym) oraz osobom trans. Odwrotna relacja występuje w przypadku przemocy seksualnej, tu największe nasilenie jest w przypadku kobiet biseksualnych i lesbijek, a także osób aseksualnych (w naszej próbie w większości kobiet) oraz osób trans.

218 Interakcja typu przemocy z kategorią osoby LGBT+ $F(20, 51928)=51,12$, $p<0,001$, $\eta^2=0,2$, w modelu kontrolowano wiek, wykształcenie i miejsce zamieszkania, różnice pomiędzy poszczególnymi kategoriami testowano z poprawką Bonferroni.

Konsekwencje doświadczanej przemocy.

W ostatniej części analiz sprawdziliśmy, w jaki sposób demografia powiązana jest, z przemocą a także z jakimi zmiennymi psychologicznymi i wskaźnikami jakości życia powiązane jest doświadczenie przemocy.

Doświadczenie przemocy jest w relatywnie słabym stopniu związane ze zmiennymi społeczno-demograficznymi. Nieco więcej zachowań przemocowych doświadczają osoby młodsze²¹⁹, z mniejszych miast i wsi²²⁰ oraz osoby mniej wykształcone²²¹. Oznacza to, że charakterystyki miejsca zamieszkania, wiek osób czy poziom wykształcenia w niewielkim stopniu są związane z prawdopodobieństwem wiktymizacji.

Analizy, w których sprawdzaliśmy, jak doświadczenie przemocy motywowanej uprzedzeniami przekłada się na funkcjonowanie osób LGBT+, pokazują, że doświadczenie przemocy jest związane z większymi objawami depresji²²², a także niższą samooceną²²³ i niższą satysfakcją z życia²²⁴.

Konsekwencje doświadczenia przemocy motywowanej uprzedzeniami, które wpływają na zdrowie psychiczne osób doświadczających takich zdarzeń, dobrze obrazuje fakt, że wśród osób, które w okresie badania doświadczyły przynajmniej jednej takiej sytuacji, występuje znacząco wyższy odsetek osób z objawami ciężkiej depresji²²⁵. Bardziej szczegółowe analizy przedstawione zostaną w rozdziale na temat zdrowia osób LGBT+.

219 $r = -0,11$, $p < 0,001$.

220 $F(6;13086) = 9,84$; $p < 0,001$; $\eta^2 = 0,004$.

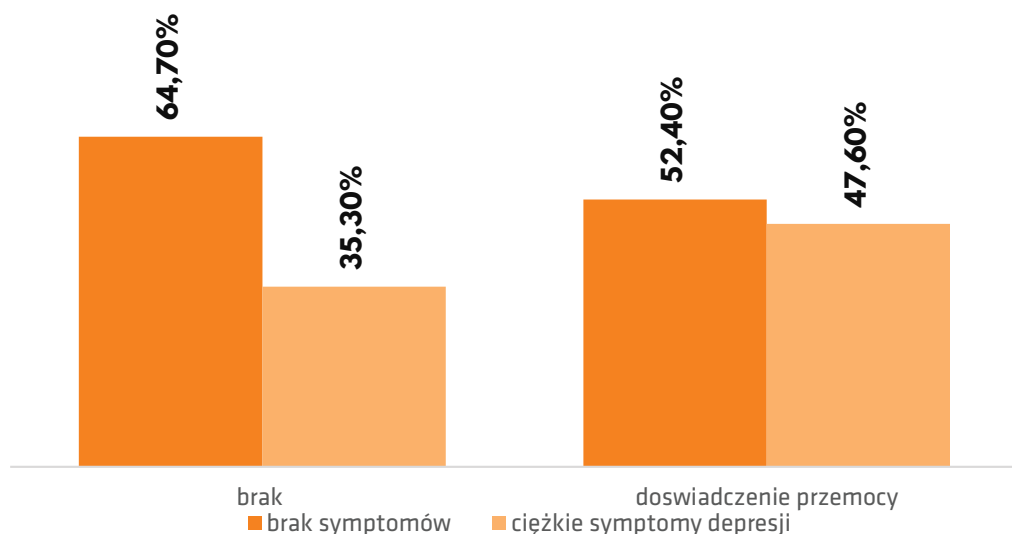
221 Korelacja nasilenia doświadczenia przemocy z liczbą lat nauki $r = -0,13$; $p < 0,001$.

222 $r = 0,25$, $p < 0,001$.

223 $r = -0,14$, $p < 0,001$.

224 $r = -0,20$, $p < 0,001$.

225 $\chi^2 = 163,76$, $p < 0,001$.



Rysunek 8.4. Procent osób, u których występują ciężkie objawy depresji wśród osób LGBT+, które doświadczyły w okresie 2019-2020 przynajmniej jednego zdarzenia przemocowego motywowanego uprzedzeniami (N = 12273).

Wyniki te są zgodne z przytaczanymi na wstępie badaniami prowadzonymi nad tymi zagadnieniami na świecie. Jednocześnie znajdują też odzwierciedlenie w różnych swobodnych wypowiedziach osób badanych odpowiadających na pytania w kwestionariuszu. Wątki te są widoczne zarówno w pytaniach bezpośrednio związanych z doświadczaniem przemocy czy przestępstw z nienawiści, jak i w pytaniach dotyczących innych zagadnień.

W wypowiedziach osób LGBT+ można dostrzec, że konsekwencje przemocy, nawet werbalnej i postrzeganej jako relatywnie mało dotkliwa, potrafią być bardzo długotrwałe:

Na spotkaniu z przyjacielem, który wiedział o mojej orientacji seksualnej, w którym wystąpił alkohol, usłyszałem, że pedał nie zrozumie pragnienia założenia rodziny. Niby nic wielkiego, ale używając tego słowa do przyjaciela który jest homoseksualny, trochę zabolalo. Następnego dnia zostało to wyjaśnione, ale żal jest nadal (prawie 1.5 roku). (Gej, 28 lat, średnie miasto)

Wraz z moim przyjacielem (również gejem) około 4 w nocy pojechaliśmy na stację paliw zrobić zakupy. Przed wejściem stało kilku mężczyzn. Gdy wchodziliśmy już do środka, usłyszeliśmy negatywnie nacechowane pytania: „Przepraszam czy ty

nie jesteś czasami gejem?” Nie zwracaliśmy na to uwagi, jednak wchodząc do środka jeden z mężczyzn uderzył mnie w ramię i powtórzył pytanie. Byłem bardzo zdeorientowany, nic nie odpowiedziałem i weszliśmy wraz z przyjacielem do środka. Kobieta obsługująca tą stację okazała się bardzo pomocna i powiedziała żebyśmy lepiej poczekali w środku, a ona pójdzie po kierownika. Kierownik powiedział mężczyznom że jeśli będą nas zaczepiali jak wyjdziemy to zadzwoni na policję. Wyszliśmy z środka i usłyszeliśmy masę wyzwisk, jednak bez agresji fizycznej. Wyzwiska odwoływały się do tego że jesteśmy „jebanymi pedałami”, żebyśmy „lepiej uważali, bo nas znajdują” oraz krzyczeli też mega niesmaczne rzeczy np. insynuując że żyjemy z przyjacielem w stosunkach seksualnych. Przerażeni wsiedliśmy do auta i odjechaliliśmy. Sytuacja ta bardzo wpłynęła na następne pół roku mojego życia, podczas którego musiałem się uporać z tą traumą. (Gej, 20 lat, wieś)

Podobne traumatyczne reakcje, zmiany w zachowaniu i długotrwały wpływ na funkcjonowanie osób LGBT+ wywołują agresywne, poniżające i uprzedmiotawiające wypowiedzi osób publicznych, np. hierarchów kościoła czy polityków.

Wzbudziły we mnie głęboki strach ukazywania uczuć na ulicy, boję się przytulić nawet koleżankę, nie mówiąc już o złapaniu mojej dziewczyny za rękę. Pewnego wieczoru wracaliśmy razem do domu, obok szła grupa mężczyzn - obie automatycznie przestałyśmy trzymać się za rękę, bo bałyśmy się pobicia. Takie strach nie towarzyszy tylko wieczorami, ale w dzień, wśród tłumu ludzi również. Co więcej, nigdy nie byłam tak sfrustrowana, szerzenie kłamstw i obelg pod adresem osób LGBT+ nigdy nie było tak intensywne. (Biseksualna kobieta, 25 lat, duże miasto)

Zaczęłam się bać wychodzić z domu posiadając tęcza elementy. Czułam się źle psychicznie widząc jak odbierają sobie życie kolejne młode osoby, widząc ataki przemocy na osoby queerowe, które nasiliły się potwornie w trakcie kampanii Dudy. Głupie „lgbt to nie ludzie”, które niby zostało wyrwane z kontekstu, zniszczyło życie wielu osobom. Podzieliły rodziny. Nie wspomnę o różnych wypowiedziach Czarnka, który jakimś koszmarnym cudem został ministrem edukacji. (Biseksualna kobieta, 24 lata, duże miasto)

Doświadczenie ciągłych aktów agresji werbalnej w przestrzeni publicznej prowadzi nie tylko do strachu i obaw o własne zdrowie i życie, lecz także ma wpływ na zacho-

wanie. Osoby LGBT+ w wyniku swoich doświadczeń w codziennym życiu zmuszone są często modyfikować swoje zachowanie, np. unikają pewnych miejsc, nie noszą elementów garderoby, które mogłyby sugerować orientację aby uniknąć aktów agresji lub eskalacji przemocy.

Myślę, że wszyscy tego doświadczamy codziennie w przestrzeni publicznej. Ograniczyłem mocno prywatne korzystanie z mediów społecznościowych, gdyż tam fala nienawiści względem społeczności LGBTQ+ jest tak ogromna, że stało się to dla mnie zbyt przytłaczające. Codziennie proszę mojego partnera, aby nie zakładał wychodząc z domu, rzeczy sugerujących jego homoseksualizm, czyli skarpet z tęcza, przypinek itp. Boję się, że ktoś może go zaatakować i zrobić mu krzywdę. (Gej, 41 lat, duże miasto)

Zawsze staramy się uważać na wszelkie sytuację, w których mogłoby dojść do agresji wobec nas. Często niestety musimy ukrywać naszą relację w przestrzeni publicznej. Raz po marszu równości w <nazwa miasta> pewien Pan prowokator, zapytał nas w jakim celu jesteśmy razem z moją dziewczyną, bo przecież to jest nienormalne. Była z nami na szczęście moja mama, która stanęła w naszej obronie. (Biseksualna kobieta, 23 lata, średnie miasto)

Wypowiedzi osób biorących udział w badaniu obrazują też dobrze uzyskane wyniki związane ze zdrowiem psychicznym. Wiele wypowiedzi sugeruje, że doświadczanie przemocy jest niejednokrotnie powodem do szukania profesjonalnej pomocy. Warte podkreślenia jest, że o ile doświadczenie przemocy zawsze jest traumatyczne, to przemoc motywowana uprzedzeniami powoduje głębsze urazy psychiczne. Osoby LGBT, które doświadczają takich zdarzeń, często mają problemy z samooceną i akceptacją siebie.

Przez różne sytuacje których doświadczyłam w tym przemocy psychicznej i w dzieciństwie fizycznej (wszystko nie związane z orientacją) leczę się psychiatrycznie. W tamtym momencie podział jaki powstał w społeczeństwie spowodował że musiałam zmienić terapeutkę bo ta nie akceptowała mojej orientacji. Czułam się po prostu jak gówno, znikąd wsparcia nawet od takiej osoby. Dużo płakałam, starałam się zająć stres. Byłam rozdrażniona i rozżalona dlaczego ja? Dlaczego my? Brałam udział w demonstracji 7 sierpnia. I w najgorszym okresie dzwoniłam

z dwa razy w tygodniu na telefon zaufania Lambdy Warszawa, żeby się po prostu wypłakać. Nigdy wcześniej nie podchodziłam do swojej orientacji jako do czegoś złego/dziwnego. Może mam to szczęście że nigdy nie byłam wierząca i to dlatego. Jednak słuchając rozmów ludzi którzy nie wiedzą że jestem bi czułam się sfrustrowana że przecież jestem normalna więc czemu mówicie o nas jak o kimś złym (Biseksualna kobieta, 21 lat, średnie miasto)

Podwojenie dawki antydepresantów, strach przed wyjściem z domu (po kampanii prezydenckiej spotkała mnie wielokrotnie przemoc werbalna ze strony osób trzecich), obniżenie poczucia własnej wartości, konieczność konsultacji tematu z psychoterapeutą (Osoba trans, 22 lata, duże miasto)

Wypowiedzi osób LGBT+ w bardzo widoczny sposób pokazują, jak długotrwałe są konsekwencje przemocy i przemocowej atmosfery. Niejednokrotnie przytaczane zdarzenia z przeszłości (często odległej) miały wpływ na zmianę zachowania, sposób interakcji z innymi osobami.

Najbardziej kojarzę sytuację sprzed lat, gdy jeden chłopak z klasy w gimnazjum uznał, że to powód dlaczego jestem cichy i mało socjalny, po czym przez resztę nauki byłem wyostracyzowanym (do tego stopnia, że psychiatra uznała, że najlepiej skierować mnie na indywidualne nauczanie). Być może jest jakaś późniejsza sytuacja, ale jeśli tak, to naprawdę nie mogę sobie przypomnieć (np. przez wykształconą obojętność wobec tego co się ze mną dzieje). (Gej, 27 lat, małe miasto)

Na początku technikum, starałam się być otwarta z moją orientacją (wiadomo, „nowa szkoła nowa ja”) i o mojej biseksualności wiedziały tylko dziewczyny z mojej klasy, oprócz 10 dziewczyn z mojej klasy nikomu nie mówiłam. Później się dowiedziałam od mojego taty po wywiadówce że krąży plotka o tym że jestem lesbijką, później moja siostra bez mojej zgody powiedziała o tym naszej dalszej rodzinie więc było mi wstyd w szkole, w domu i przy mojej ulubionej kuzynce. Jakiś czas po tym dziewczyna z mojego pokoju w internacie napisała do mnie, że jej się podobam. Nie wierzyłam jej, bo ją znam, wiem że się ze mnie śmiała. Powiedziałam od razu że pewnie to zakład i zgadłam! Byłam wściekła ale powoli cała afeta zaczęła ucichać, już nie ufałam nikomu w szkole. (Biseksualna kobieta, 17 lat, wieś)

Podsumowanie

1. W latach 2019-2020, 68,54% osób LGBT doświadczyło co najmniej jednego typu zachowań przemocowych ze względu na swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową.
2. Nie odnotowaliśmy znaczących zmian w liczbie doświadczanych aktów przemocy porównaniu do poprzedniego badania (za lata 2015-2016). Niemniej warty podkreślenia jest fakt, że obecne badanie obejmowało w znacznej części okres lockdownu wynikającego z sytuacji pandemicznej. Co oznacza, że samych sytuacji wynikających, w których mogło dochodzić do takich zdarzeń, było w badanym okresie znacząco mniej.
3. W niewielkim stopniu spadł odsetek osób doświadczających ataków werbalnych, a także zmalało ich nasilenie (liczba doświadczanych zdarzeń). Wyniki te również w znacznym stopniu mogą być związane z sytuacją pandemiczną i faktem, że ogólnie zmalała liczba kontaktów społecznych.
4. Typ doświadczanej przemocy jest w dużym stopniu związany z płcią. Przemoc fizyczna jest znacznie częściej doświadczana przez mężczyzn (geje i biseksualni mężczyźni), natomiast przemoc seksualna przez kobiety (lesbijki i biseksualne kobiety) i osoby trans.
5. Doświadczanie przemocy w niewielkim stopniu związane jest z charakterystykami demograficznymi osób LGBT+
6. Doświadczenie przemocy motywowanej uprzedzeniami silnie przekłada się na dobrostan osób LGBT+. Osoby doświadczające przemocy przejawiają znacząco więcej objawów depresji, mają niższą jakość i satysfakcję z życia oraz obniżoną samoocenę.

Przestępstwa motywowane uprzedzeniami.

Mikołaj Winiewski

Uwaga: W tekście zamieszczone są cytaty z wypowiedzi osób badanych, niektóre z nich są drastyczne.

Jednym z celów naszego badania była diagnoza sytuacji osób LGBT w kontekście przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Naszym celem było zbadanie, jakich przestępstw doświadczają, w jakim kontekście - kto jest najczęściej sprawcą - w jakich miejscach do takich zdarzeń dochodzi oraz czy takie zdarzenia są zgłaszane, a także jakie są ewentualne powody niezgłaszania przestępstw.

Na wstępie pragniemy zaznaczyć dwie niezwykle ważne kwestie. Po pierwsze nie każdy akt agresji jest przestępstwem, dlatego w naszym kwestionariuszu zawęziliśmy definicję do takich wydarzeń, które potencjalnie mogłyby być zgłoszone organom ścigania przez osoby, które ich doświadczyły. Niemniej część z opisanych wydarzeń niekoniecznie nosi znamiona przestępstwa. Po drugie w obecnym systemie prawnym w Polsce kategoria orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej nie stanowi przesłanki do ochrony przed zakazaną dyskryminacją. Niemniej, jak wykazują badania (przebiegane głównie nad przestępstwami dotyczącymi osób z mniejszości etnicznych), doświadczenia przestępstw motywowanych uprzedzeniami znacząco podnoszą ryzyko problemów zarówno ze zdrowiem fizycznym (np. choroby układu oddechowego), jak i psychicznym (depresja czy zaburzenia psychiatryczne)²²⁶. Badania przeprowadzone na osobach, które doświadczyły przestępstw, pokazują, że długoterminowe konsekwencje psychiczne doświadczenia przestępstwa motywowanego uprzedzeniami są bardziej poważne niż doświadczenia podobnego przestępstwa z innych pobudek. Konsekwencje te były szczególnie poważne dla osób LGBT²²⁷.

W tej części kwestionariusza osoby badane poproszone zostały o przypomnienie sobie ostatniego zdarzenia (atak fizyczny/seksualny, groźba przemocy lub inny przypadek prześladowania, którego doświadczyłeś/aś w związku ze swoją faktyczną lub domniemaną orientacją seksualną/tożsamością płciową), a następnie o opisanie go według kategorii podobnych do tych, których użyto w pytaniach o wszystkie wydarzenia przemocowe. Jako że naszym celem było opisanie jedynie tych wydarzeń, które mają charakter przestępstwa i potencjalnie mogą być ścigane z kodeksu karnego, katalog potencjalnych zdarzeń został nieco zmodyfikowany (patrz Tabela 9.1).

Spośród 13002 osób, które odpowiedziały na pytania w tej części kwestionariusza, 53% udzieliło odpowiedzi twierdzącej oraz następnie opisało to wydarzenie.

226 Karlsen, S., & Nazroo, J. Y. (2002). *Relation between racial discrimination, social class, and health among ethnic minority groups*. American journal of public health, 92(4), 624-631.

227 Winiewski, M., Górka, P. (2017), Przestępstwa motywowane nienawiścią, raport z badania, w: Przestępstwa motywowane uprzedzeniami. Analiza i zalecenia, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, nr 6, Zasada Równego Traktowania. Prawo i praktyka, nr 23, Warszawa.

Tabela 9.1. Rozkład odpowiedzi na pytanie o doświadczenie (ostatniego) ataku motywowanego uprzedzeniami w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020.

Typ przemocy / zdarzenia		Liczba zdarzeń	% zdarzeń
Przemoc werbalna			
1	Zaczepekki słowne/agresja słowna	3308	48.05%
2	Obrażanie, poniżanie, ośmieszanie	1018	14.79%
3	Rozpowszechnianie negatywnych opinii na Twój temat	323	4.69%
4	Nadmierne/ciągłe negatywne komentarze	354	5.14%
Groźby i szantaż			
5	Agresywne gesty (np. pokazywanie Cię palcem)	308	4.47%
6	Pogróżki, groźby	162	2.35%
7	Szantaż	49	0.71%
Wandalizm i dyskryminacja			
8	Wandalizm, niszczenie mienia	54	0.78%
9	Inna niewerbalna obraza (np. napis lub obraz)	67	0.97%
10	Odmówienie czegoś (np. usługi, sprzedaży, obsługi w lokalu)	33	0.48%
Przemoc fizyczna			
11	Potrącanie, uderzenie, szarpanie albo kopanie	182	2.64%
12	Pobicie	92	1.34%
13	Atak z bronią	15	0.22%
Przemoc seksualna			
14	Zaczepekki seksualne naruszające Twoją nietykalność cielesną (np. dotykanie wbrew Twojej woli)	741	10.76%
15	Atak seksualny, przemoc seksualna (np. gwałt lub jego próba)	179	2.60%
Całkowita liczba osób które doświadczyły ataku lub zdarzenia o charakterze przestępstwa motywowanego uprzedzeniami.		6885 (52,92%)	
Osoby, które nie doświadczyły przestępstw		6117 (47,05%)	

Zważywszy na fakt, że osoby biorące udział w badaniu opisywały ostatnie zdarzenie z okresu badania (2019-2020), możemy zakładać, że rozkład typów zdarzeń oddaje charakter doświadczanych przestępstw przez osoby LGBT+. Dominującym typem przestępstw jest przemoc werbalna - 72,67% opisanych wydarzeń miało taki charakter. Znacząco rzadziej występują groźby i szantaż (7,5%), wandalizm i dyskryminacja (2,24%). Przemoc fizyczna występuje dość rzadko (4,2% - wszystkich zdarzeń). Niepokojąco wysoki jest natomiast odsetek ataków o charakterze seksualnym, aż 13,36% wszystkich zdarzeń miało charakter przemocy seksualnej.

Specyfika przestępstw wobec osób LGBT+ - wybrane zagadnienia.

Następnie osoby badane zostały poproszone (jeśli chciały), aby bardziej szczegółowo opisały to wydarzenie. W niniejszym opracowaniu²²⁸ przedstawiamy jedynie kilka charakterystycznych i często powtarzających się wątków w opisanych wydarzeniach.

Opisując akty przemocy, osoby biorące udział w badaniu często kategoryzowały wydarzenia jako mniej dotkliwe, np. opisując je jako „zaczepki słowne” w przypadku, gdy z opisów zdarzeń wynika, iż poza inwektywami i agresją słowną dochodziło również do naruszenia nietykalności fizycznej:

Zostałem opluty przez sąsiada przed sklepem osiedlowym, padały obraźliwe hasła, groźby, szturchanie (Gej, 31 lat, średnie miasto)

Wyzwiska i plucie osoby która stała autem na drugim pasie mimo, iż wcześniej zajechała mi drogę. Zagrożenie poczułem jak chciał pan wysiąść z auta i mnie pobić (Gej, 38 lat, duże miasto)

Do aktów przemocy dochodzi często bardzo spontanicznie i powodem agresji (często osób nieznajomych, przechodniów) są nawet najdrobniejsze odstępstwa od heteroseksualnej normy (np. trzymanie się za rękę osób tej samej płci) lub z przypadkowe „zauważenie” nieheteronormatywnej symboliki (np. tęczy).

²²⁸ Ze względu na charakter tej publikacji przedstawiamy jedynie bardzo ograniczony wycinek danych jakościowych. Zebrane dane (około 1700 osób opisało mniej lub bardziej szczegółowo ostatnie wydarzenie o charakterze przemocowym) zostaną przeanalizowane w odrębnej publikacji.

Z nietolerancją spotykam się głównie jeśli chodzi o obce mi osoby. Np. gdy idę z dziewczyną po ulicy za rękę. Jest to często agresja słowna w naszym kierunku. Często też ludzie potrafią zaczepiać nas i komentować lub pytać o bardzo prywatne rzeczy. (Lesbijka 31 lat, duże miasto)

Popchnięcie i wyzwiska, tylko dlatego że miałam tęczową torbę. Wulgarne wyzwiska (Biseksualna kobieta, 24 lata, duże miasto)

Częstym motywem napaści, w szczególności tych o charakterze seksualnym, jest zmuszenie do dostosowania do norm heteroseksualnych. Na tego typu przemoc „naprawczą”²²⁹ zdecydowanie częściej narażone są kobiety (lesbijki, aseksualne i biseksualne kobiety), często także takie motywy widoczne są w atakach na osoby transpłciowe.

Znajomy wiedzący o mojej orientacji próbował wiele razy „nawrócić” mnie na heteroseksualizm, obmacując mnie lub nagabując. (Lesbijka, 31 lat, małe miasto)

Znajomy nieakceptujący mojej tożsamości (podkreślał, że jestem wg niego kobietą), pod wpływem alkoholu wymusił na mnie umalowanie paznokci, założenie obcasów (kilkakrotnie), dotykał mnie i całował w sposób seksualny. Od początku mówiłem, że tego nie chcę, że nie lubię, że nie czuję podniecenia. Ostatecznie wymusił stosunek oralny, zgodziłem się w obawie przed agresją fizyczną. Potem był agresywny słownie i traktował mnie w sposób poniżający, podkreślając moje fizyczne cechy płciowe, czego wiedział, że nie toleruję że, względu na dysfurię. (Osoba transseksualna, 32 lata, duże miasto)

Sugerowanie, że „potrzebuję prawdziwego mężczyzny, by zrozumieć” albo proponowanie trójkąta mi i dziewczynie (Lesbijka, 25 lat, małe miasto)

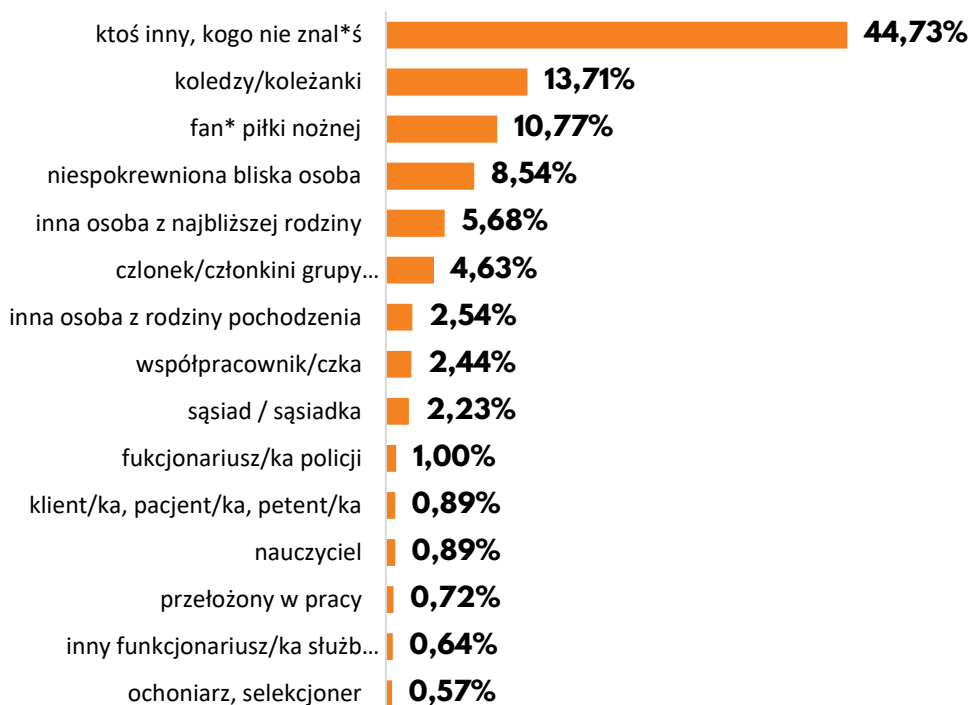
Oferty „naprawienia” poprzez współżycie wysyłane w prywatnych wiadomościach, następnie grożenie gwałtem, abym „mogła docenić” męskie narządy płciowe. (Aseksualna kobieta, 24 lata, wieś)

229 Brown, R. (2012). Corrective rape in South Africa: A continuing plight despite an international human rights response. *Ann. Surv. Int'l & Comp. L.*, 18, 45.

Charakterystyka sprawców

Analizy pokazują, że w nieznacznej większości (58,75%) w zdarzeniach udział brali pojedynczy sprawcy. Proporcje te są podobne dla większości typów zdarzeń, jedynie w przypadku przemocy o charakterze seksualnym pojedynczy sprawcy stanowili znaczną większość (89,86% przypadków).

Największą grupę sprawców stanowią osoby przypadkowe, nieznane osobom doświadczającym powyższych zdarzeń (44,73% wszystkich wskazanych sprawców/czyń). Najczęstszą określoną kategorią sprawców są koleżanki i koledzy. Sporą grupę stanowią też osoby bliskie - w sumie 16,77% wszystkich sprawców to członkowie rodziny i niespokrewnione osoby bliskie. Relatywnie niewielką część sprawców stanowią osoby ze środowiska zawodowego - jedynie około 4%, w tym klienci, współpracownicy i przełożeni. Co ciekawe, przedstawiciele i przedstawicielki radykalnych środowisk stanowią jedynie około 15% wszystkich sprawców/czyń zdarzeń, wliczając w to kibiców i kibicki. Poniżej na wykresie (Rysunek 9.1) przedstawiono procent poszczególnych typów sprawców/sprawczyń wskazanych przez osoby badane.



Rysunek 9.1. Typ sprawców przestępstw motywowanych uprzedzeniami.

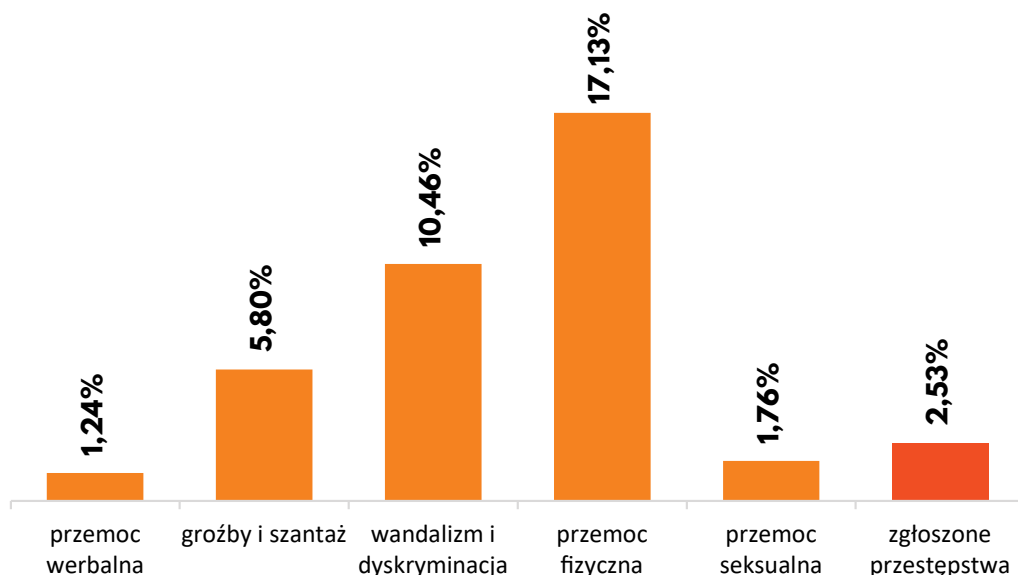
Analiza typów przemocy i sprawców pokazuje niewiele zależności. W większości przypadków sprawcy poszczególnych typów wydarzeń nie są charakterystyczni. Wyjątki stanowią sąsiedzi, którzy są sprawcami i sprawczyniami 16% przypadków wandalizmu i dyskryminacji (16%), w przypadku innych zdarzeń jest to 2-4%. Podobnie charakterystyczną grupą są bliskie niespokrewnione osoby, które aż w 25% sprawcami przemocy seksualnej (4-9% w przypadku innych zdarzeń). Ostatnią charakterystyczną grupą są kibice piłki nożnej odpowiedzialni za 27% ataków fizycznych, 19% gróźb i szantażu i 14% przemocy werbalnej.

Miejsce zdarzenia

Opisując wydarzenia, osoby badane określały również miejsce, w którym doszło do danego przestępstwa. Analizy pokazują, że w przypadku aktów przemocy werbalnej najczęściej dochodzi do nich w miejscach publicznych (np. na ulicy lub w parku) - 37,2% wszystkich zdarzeń, następnie w internecie 11,5% oraz w szkole i na uczelni 10,2%. Do gróźb i szantażu najczęściej dochodzi w miejscach publicznych (40%), w środkach komunikacji publicznej (13,9%) i w internecie (8,9%). Do aktów niszczenia mienia i dyskryminacji dochodzi najczęściej w miejscach publicznych (24,8%), internecie (13,1%) i w mieszkaniu osób doświadczających zdarzenia (11,1%). Do ataków fizycznych najczęściej dochodzi w miejscach publicznych (51%) lub innych miejscach na zewnątrz (10,1%), nieco rzadziej w kawiarniach i klubach (6,6%) lub środkach komunikacji publicznej (6,3%). Do przemocy o charakterze seksualnym najczęściej dochodzi w mieszkaniach innych osób (19,6%), miejscach publicznych (13,1%) lub w klubach i kawiarniach (12,3%).

Zgłaszanie przestępstw

Na koniec tej sekcji kwestionariusza zapytaliśmy osoby badane, czy zgłosiły zaistniałą sytuację na policję i, jeśli nie, jakie były powody niezgłoszenia przestępstwa. Spośród wszystkich opisanych 6885 wydarzeń, jedynie 172 (2,5%) zostało zgłoszonych na policję (2,5%). Bardziej szczegółowa analiza pokazuje, że proporcjonalnie najczęściej zgłaszana była przemoc fizyczna, a najrzadziej przemoc werbalna i seksualna (Rysunek 9.2).



Rysunek 9.2. Procent zgłoszonych przestępstw.

Uzyskane wyniki pokazują bardzo niski ogólny wskaźnik zgłaszania przestępstw. Wynika to głównie z faktu, że znacząca większość opisanych aktów to przemoc werbalna. Szczegółowe wyniki pokazują, że najwyższy wskaźnik zgłaszania mają wydarzenia o charakterze przemocy fizycznej, następnie wandalizm i dyskryminacja, zdecydowanie najniższe wskaźniki ma przemoc werbalna i seksualna.

W przypadku przemocy werbalnej są to zdarzenia, które w wielu przypadkach są bagatelizowane zarówno przez osoby ich doświadczające, jak i przez funkcjonariuszy policji. Dodatkowo część z tych zdarzeń, jak pisaliśmy wcześniej, może nie wypełniać znamiona przestępstwa. W przypadku przemocy seksualnej niskie wskaźniki są efektem specyfiki tego typu przestępstw. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że jest wiele czynników, które powodują, iż takie przestępstwa nie są raportowane, ma na to wpływ między innymi obawa przed niedowierzaniem ze strony otoczenia lub organów ścigania, strach przed zemstą ze strony sprawcy lub innych osób związanych ze sprawcą, uczucie wstydu, strach przed izolacją czy strach przed obwinianiem²³⁰.

Uzyskane wyniki są pod wieloma względami spójne z badaniem porównawczym ofiar przestępstw motywowanych uprzedzeniami z ofiarami podobnych przestępstw (z innych motywacji) przeprowadzonym na zlecenie

230 Taylor, S. C., & Gassner, L. (2010). Stemming the flow: challenges for policing adult sexual assault with regard to attrition rates and under-reporting of sexual offences. *Police Practice and Research: An International Journal*, 11(3), 240-255.

Biura Rzecznika Praw Obywatelskich²³¹. Badania te pokazują, że ogólnie znieważenie i znieważenie publiczne są relatywnie rzadko zgłaszane organom ścigania. Jednocześnie osoby LGBT+ w porównaniu do innych grup mniejszościowych, a także do osób z grupy większościowej (heteronormatywnych Polaków i Polek), rzadziej raportują przestępstwa na policję.

Powody niezgłaszania przestępstw

Osoby, które opisały wydarzenie i zadeklarowały, że nie zgłosiły go na policję, zostały następnie zapytane o powody, dla których nie zdecydowały się na podjęcie kroków prawnych.



Rysunek 9.3. Powody niezgłaszania przestępstw motywowanych uprzedzeniami wobec osób LGBT+

Osoby LGBT+ najczęściej (ponad połowa przypadków) wskazywały na brak potrzeby i brak wiary w skuteczność policji. Ważnym czynnikiem okazał się też brak zaufania, że policja potraktuje sprawę poważnie. Uzyskane wyniki pokazują również, że powody niezgłaszania wydarzeń na policję nie są związane z typem zdarzenia (rodzajem przemocy).

Dodatkowo 7,71% osób zaznaczyło także opcję „inne”, która pozwalała na szersze opisanie swojej motywacji do niezgłoszenia opisanego wydarzenia. Pośród udzielonych

231 Winiewski, M., Górski, P. (2017), Przestępstwa motywowane nienawiścią, raport z badania, w: Przestępstwa motywowane uprzedzeniami. Analiza i zalecenia, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich, nr 6, Zasada Równego Traktowania. Prawo i praktyka, nr 23, Warszawa.

odpowiedzi najczęściej pojawiają się motywy dotyczące błahości sprawy. Najczęściej w przypadku agresji werbalnej czy wyzwisk, choć, co ważne, także w przypadku przemocy seksualnej.

„Mężczyzna dotknął moich piersi więc stwierdziłam, że to za błacha sprawa żeby zgłaszać na policję” (Biseksualna kobieta, 20 lat, duże miasto);

„Policja by mnie wyśmiała, bo molestowanie (tj. tutaj dotykanie) szczególnie przez obcą [osobę na] ulicy nie jest czymś poważnym” (Osoba trans, 24 lata, duże miasto)

Czy gróźb.

„Przyzwyczałam się do idiotów, a nie pobili mnie, ani nic takiego - więc ok” (Biseksualna kobieta, 24 lata, średnie miasto)

„Sprawca nieznany, mała szkodliwość czynu wykluczyłaby jakąkolwiek odpowiedzialność.” (Lesbijka, 25 lat, duże miasto)

Wypowiedzi osób badanych rzucają też sporo światła na problem zaufania do policji i szerzej całego wymiaru sprawiedliwości. Poza ujętymi przez nas w kafeiterii odpowiedzi opcjami dotyczącymi braku zaufania do skuteczności policji czy obawa o niepotraktowanie sprawy poważnie (35,15%) oraz złym traktowaniem osób LGBT+ ze względu na ich orientację czy tożsamość płciową, w swobodnych wypowiedziach osób badanych pojawiają się znacznie poważniejsze problemy.

Osoby LGBT nie zgłaszają przestępstw, ponieważ często obawiają się przemocy czy dodatkowych nieprzyjemności ze strony policjantów i policjantek:

Policja generalnie jest większym zagrożeniem dla mnie niż homo/transfobów (Osoba trans, 27, miasto powyżej 1 mln mieszkańców)

Moja przyjaciółka (kobieta trans) doświadczyła na komisariacie transfobicznej przemocy (rozbieranie zeby sprawdzić genitalia) więc dziękuję bardzo za pomoc policji (Osoba trans, 27 lat, średnie miasto)

„Zero zaufania do policji - spodziewam się po nich dołożenia kolejnej przemocowej (czy przynajmniej bardzo niekomfortowej) sytuacji po której będę musiała się zbierać i mam przekonanie graniczące z pewnością że nie potraktują sprawy poważnie i nie będą chcieli lub mogli mi pomóc” (Biseksualna kobieta, 28 lat, duże miasto)

Policja w moim mieście nie reaguje na takie „drobne” zgłoszenia i jeśli nie złożysz pozwu cywilnego to wzywanie mundurowych nie ma sensu. Zresztą ostatnie dni (a w sumie to od sierpnia 2020) i zachowanie policji sprawiły, że absolutnie nie mam do nich zaufania, bo to oni są agresorami. (Biseksualna kobieta, 38 lat, średnie miasto)

Często złe nastawienie do policji wynika z poprzednich złych doświadczeń:

Policja już dwukrotnie traktowała mnie z pogardą ze względu bycie osobą homoseksualną, więc tak jak wspomniałem, nawet z tymi kretynami nie zaczynałem. Dwie wspomniane sytuacje były zawodowe, więc jeszcze bardziej mnie to zniechęciło. (Gej 25 lat, miasto do 500 tys. mieszkańców)

Nie zrobili nic po pobiciu (sprzed lat, nie związane z transpłciowością) więc nawet nie myślałam o pójściu na policję (Osoba trans, 26 lat, miasto do 20 tys. mieszkańców)

Dodatkowym motywem widocznym w odpowiedziach osób badanych są funkcjonariusze policji, którzy bagatelizują sprawę i namawiają osoby LGBT+ do niezgłaszania przestępstw:

Policjant sam przez telefon zachęcił do nie zgłaszania ponieważ „mam tego niską wykrywalność, a poza tym ciężko o lekarza, wykonującego obdukcję”. (Gej, 19 lat, duże miasto)

Podeszłam do policjantów którzy widzieli zdarzenie i powiedzieli, że oni nic nie mogą zrobić i że to nic takiego więc mam sobie iść. Dlatego nie zgłaszałam tego nigdzie dalej. (Lesbijka, 18 lat, duże miasto)

Bardzo często w komentarzach osób LGBT pojawia się motyw niskiego zaufania oraz homo i transfobicznych postaw policjantów i policjantek:

Policja to też w większości homofoby które nas nienawidzą. Nie ufam im w ogóle (Biseksualny mężczyzna, 25 lat, średnie miasto)

Policja jest znana z homofobii i transfobii, może jeszcze pójde do Kai Godek prosić o pomoc w aborcji? (Osoba trans, 22 lata, duże miasto)

Podsumowanie

1. Ponad połowa osób LGBT+ w okresie obejmującym badanie (styczeń 2019 - grudzień 2020) doświadczyła jakiegoś przestępstwa motywowanego uprzedzeniami.
2. Najczęściej była to przemoc werbalna - wyzwiska czy publiczne obrażanie. Zdecydowanie mniej doświadczały innych przestępstw.
3. Najczęściej sprawcami_czyniami tych zdarzeń są osoby obce, nieznane, często przypadkowi przechodnie lub osoby spotykane w miejscach publicznych. Relatywnie często sprawcy znani są osobom poszkodowanym, często są to koledzy i koleżanki lub osoby bliskie (spokrewnione lub nie). Sporą i specyficzną grupę sprawców stanowią też osoby z grup zradyzalizowanych ideologicznie - czy to członkowie grup ekstremistycznych, czy grupy kibiców (chuliganów stadionowych)²³².
4. Osoby LGBT+ niezwykle rzadko zgłaszają przestępstwa i dzieje się tak zarówno z mniej poważnymi jak znieważenie, jak i bardziej poważnymi jak przemoc fizyczna i naruszenie nietykalności cielesnej.
5. Najczęstszymi powodami niezgłaszania przestępstw jest brak odczuwania takiej potrzeby oraz problemy z zaufaniem do policji - poczucie, że policja nie jest skuteczna oraz obawa przed negatywnymi reakcjami policjantów i policjantek.

232 Analizy prowadzone w Polsce i w innych krajach europejskich pokazują, że grupy kibiców piłki nożnej są silnie zideologizowane i często mocno powiązane z prawicowymi ruchami ekstremistycznymi. Smolík, J. (2004). Football hooliganism from the standpoint of extremism. *Středoevropské politické studie*, 6(4); Nielsen, C. A. (2013). Stronger than the state? Football hooliganism, political extremism and the Gay Pride Parades in Serbia. *Sport in Society*, 16(8), 1038-1053.

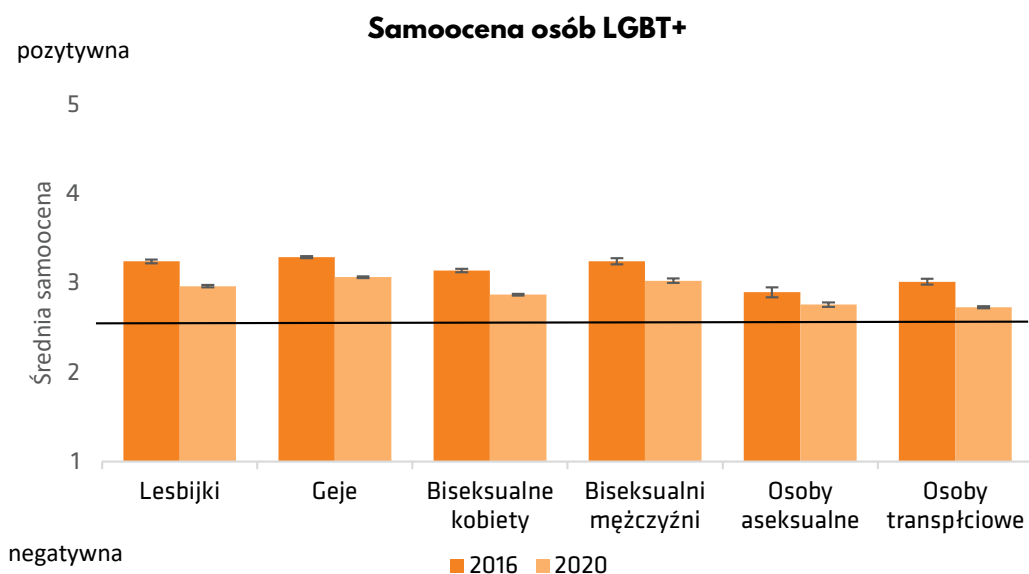
Zdrowie psychiczne i jakość życia osób LGBT+

Dominika Bulska, Mikołaj Winiewski

Celem niniejszego rozdziału była odpowiedź na pytanie o to, jak wygląda dobrostan i zdrowie (psychiczne i fizyczne) osób nieheteronormatywnych w Polsce. Przyjrzelśmy się takim zmiennym opisującym funkcjonowanie osób LGBT+ jak wysokość samooceny, poziom satysfakcji z życia oraz subiektywna ocena zdrowia fizycznego. Przeanalizowaliśmy również częstotliwość i nasilenie objawów depresji, a także kwestię osamotnienia i występowania myśli samobójczych. Tam, gdzie było to możliwe, dokonaliśmy porównań a) dla populacji ogólnej Polaków oraz b) do poziomu poszczególnych zmiennych w badaniach prowadzonych w roku 2012 oraz 2017. Pod uwagę wzięliśmy także to, w jaki sposób różne doświadczenia piętna społecznego - mikroagresje, cyberprzemoc, przemoc oraz mowa nienawiści - związane są z funkcjonowaniem psychospołecznym osób LGBT+ w Polsce.

Samoocena

W pierwszej kolejności przyjrzelśmy się temu, jak wygląda kwestia samooceny osób LGBTQA w Polsce. Do pomiaru samooceny zastosowaliśmy krótką skalę²³³ z takimi pytaniami jak „Lubię siebie”. Zadaniem respondentów_ek było udzielenie odpowiedzi na zaprezentowane pozycje, używając skali od 1 - *zdecydowanie nie* do 5 - *zdecydowanie tak*. Wyższy wynik na skali oznacza zatem wyższy poziom samooceny. Rysunek 10.1 prezentuje wykres średniego poziomu samooceny w podziale na orientację i tożsamość płciową, a także w porównaniu do wyników poprzedniej edycji badania opisującego sytuację społeczną osób LGBT w latach 2015-2016.



Rysunek 10.1. Poziom samooceny osób LGBTQA w Polsce w podziale na orientację seksualną i tożsamość płciową w latach 2015-2016 (N=7228) oraz 2019-2020 (N=18095).

Wyniki pokazują, że poziom samooceny wśród osób LGBTQA w Polsce jest co najwyżej przeciętny. **Najlepszym obrazem samych siebie - jednak wciąż w okolicy środkowego punktu na skali - w latach 2019-2020 cieszyli się geje oraz biseksualni mężczyźni. Nieco gorszy obraz siebie prezentowały lesbijki oraz biseksualne kobiety. Najgorszy wizerunek własnej osoby deklarowały zaś osoby asekualne i osoby trans.** Co ciekawe, zaobserwowaliśmy istotny spadek przeciętnego poziomu samooceny wśród osób z mniejszości seksualnych w porównaniu do bada-

233 Diener, E. D., Emmons, R. A., Larsen, R. J., & Griffin, S. (1985). The satisfaction with life scale. *Journal of personality assessment*, 49(1), 71-75.

nia opisującego sytuację społeczną osób LGBTQ+ w Polsce w latach 2015-2016²³⁴. Zmiana ta była szczególnie zauważalna w przypadku osób trans, lesbijek oraz gejów. Oznacza to, że na przestrzeni czterech lat średnio opinia wszystkich przedstawicieli_ek społeczności LGBTQ+ w Polsce na swój temat uległa znacznemu pogorszeniu.

Na uwagę zasługuje również to, w jaki sposób codzienne doświadczenia dyskryminacji i braku akceptacji wobec osób LGBTQ+ związane były z ich obrazem samych siebie. Aby odpowiedzieć na to pytanie, stworzyliśmy model regresji, w którym wyjaśnialiśmy poziom samooceny takimi zmiennymi jak doświadczenia mikroagresji, przemocy i cyberprzemocy²³⁵. Wyniki pokazują, że niezależnie od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, wieku, miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia oraz statusu zawodowego osób badanych, największy wpływ na negatywny wizerunek samych siebie miały doświadczenia mikroagresji. **Oznacza to, że codzienne, często niepożorne komunikaty wyrażające niechęć lub postrzeganą odmienność osób LGBTQ+ w większym stopniu przyczyniają się do niższego poziomu samooceny niż bardziej ekstremalne doświadczenia przemocy lub cyberprzemocy²³⁶.** Może być to związane z faktem, że chociaż jednorazowa moc wydarzenia o charakterze przemocy - pobicia, napastowania, odmowy obsługi - jest znacząca, takie drastyczne sytuacje mają miejsce relatywnie rzadko. W gruncie rzeczy zatem to mikroagresywne komunikaty na co dzień przekazują informację o społecznym braku akceptacji dla przedstawicieli_ek mniejszości seksualnych i płciowych, co może przekładać się na brak akceptacji samego_ej siebie.

Objawy depresji

Kolejnym wskaźnikiem opisującym dobrostan osób LGBTQQA, który wzięliśmy pod uwagę, jest częstotliwość występowania depresji oraz nasilenie jej objawów. W trakcie badania poprosiliśmy respondentów_ki, by wypełnili skalę PHQ-8 używaną w badaniach populacyjnych i przesiewowych. Narzędzie to nie jest stosowane do diagnozy depresji klinicznej, ale daje obraz tego, jak wygląda nasilenie objawów depresyjnych w danej populacji. Zadaniem osób biorących udział w badaniu było określenie, jak

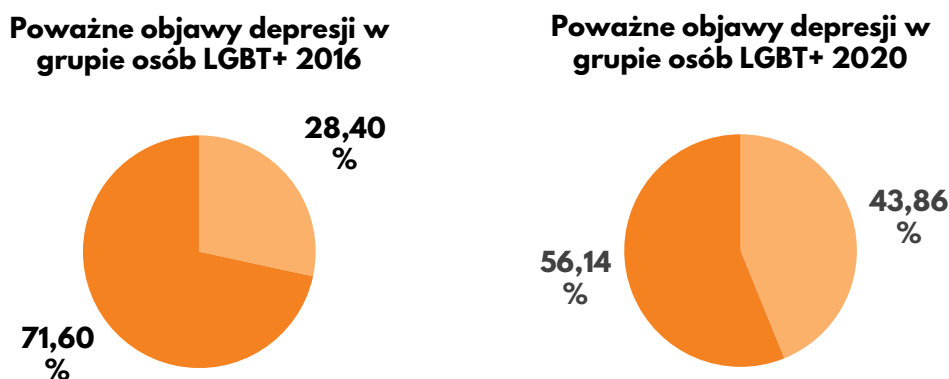
234 Porównań między grupami i w czasie dokonaliśmy, konstruując mieszany model wariancji (MANOVA), w którym poziom samooceny potraktowaliśmy jako zmienną zależną, a orientację lub tożsamość płciową oraz rok badania jako zmienne niezależne. W modelu kontrowaliśmy zmienne demograficzne, które zwyczajowo wpływają na poziom samooceny, tj. wiek, poziom edukacji oraz miejsca zamieszkania. Dla porównań między grupami $F(5, 25308) = 40,04$, $p > 0,001$; $\eta^2 = 0,02$. Dla porównań w czasie $F(1, 25308) = 247,75$, $p > 0,001$, $\eta^2 = 0,01$. Nie zaobserwowaliśmy efektu interakcji pomiędzy przynależnością grupową a rokiem badania.

235 W modelu kontrowaliśmy też zmienne demograficzne, tj. wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania oraz status zawodowy, a także informację o orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Dla całego modelu $R^2 = 0,15$, $F(14, 12440) = 153,008$; $p > 0,001$.

236 Dla mikroagresji $B = -0,11$, $p > 0,001$; dla przemocy $B = -0,05$, $p > 0,05$, dla cyberprzemocy $B = 0,02$; $p = 0,16$.

często w przeciągu minionych dwóch tygodni odczuwali takie symptomy jak obniżony nastrój, problemy z łaknieniem lub problemy ze snem. Na podstawie uzyskanych wyników stworzyliśmy szereg wskaźników²³⁷, które pozwoliły nam na oszacowanie tego, ile osób biorących udział w badaniu ma objawy depresji, jakie jest ich nasilenie absolutne oraz na porównanie do populacji ogólnej i do grupy osób biorących udział w badaniu w 2017 roku.

Przeprowadzone przez nas analizy pokazują, że wśród przedstawicieli_ek mniejszości seksualnych w Polsce niemal 44% osób deklaruowało poważne objawy depresji w latach 2019-2020. (rys 10.2). Dla porównania, w latach 2015-2016 odsetek ten wynosił nieco mniej niż 30% **Oznacza to, że na przestrzeni czterech lat liczba osób LGBTQ+ w Polsce, które spełniają diagnostyczne kryterium depresji, wzrosła niemal o połowę.**



Rysunek 10.2. Odsetek osób LGBTQ+ deklaruujących poważne objawy depresji w latach 2015-2016 (N=7203) oraz w latach 2019-2020 (N=12573).

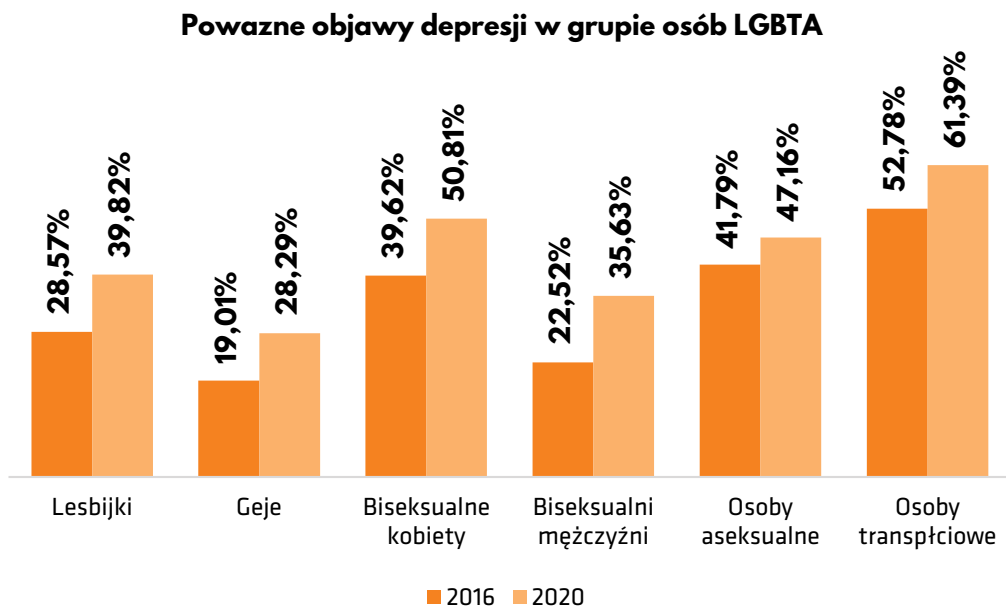
Oczywiście niewykluczone, że ten wzrost przynajmniej po części związany jest z panującą na świecie sytuacją pandemiczną. Jednak przeprowadzone przez nas analizy pokazują, że u osób, które obawiają się konsekwencji pandemii - tak dla własnego zdrowia, jak i dla sytuacji na świecie - objawy depresji były tylko nieznacznie nasilone²³⁸. Wydaje się zatem, że za znaczące pogorszenie zdrowia psychicznego osób

237 W analizach zastosowaliśmy trzy wskaźniki, rekomendowane przez WHO. Po pierwsze stworzyliśmy wskaźnik kryterium diagnostycznego depresji na podstawie wyników dwóch pierwszych pytań w skali (brak zainteresowania rzeczami lub brak przyjemności z wykonywania ich; obniżony nastrój i poczucie beznadziei). U osób, które uzyskały wynik powyżej „3” dla tych dwóch pytań diagnozuje się depresję. Po drugie zastosowaliśmy kategoryzację na podstawie uzyskanych wyników, zgodnie z którą rezultaty między 0-4 oznaczają brak objawów, 5-9 łagodne objawy depresji, 10-14 umiarkowane objawy depresji, 15-19 umiarkowane nasilone oraz 20-24 nasilone objawy depresji. Po trzecie w analizach ilościowych (korelacje, regresje) zastosowaliśmy wskaźnik ciągły, uśredniając wyniki dla każdego z pytań.

238 Dla obawy o życie współczynnik korelacji $R = 0,07$; $p > 0,001$, dla obawy o konsekwencje dla porządku na świecie współczynnik korelacji $R = 0,09$; $p > 0,001$.

LGBTQA w Polsce odpowiedzialne są w dużej mierze odpowiedzialne inne czynniki, w tym np. sytuacja społeczno-polityczna w kraju.

Kiedy mowa o tym, jacy_kie przedstawiciele_ki mniejszości seksualnych w Polsce najczęściej deklaruje poważne objawy depresji, przeprowadzone przez nas analizy jednoznacznie wskazują na osoby trans, wśród których ponad 60% osób badanych spełniło kryterium diagnostyczne depresji (Rysunek 10.3).



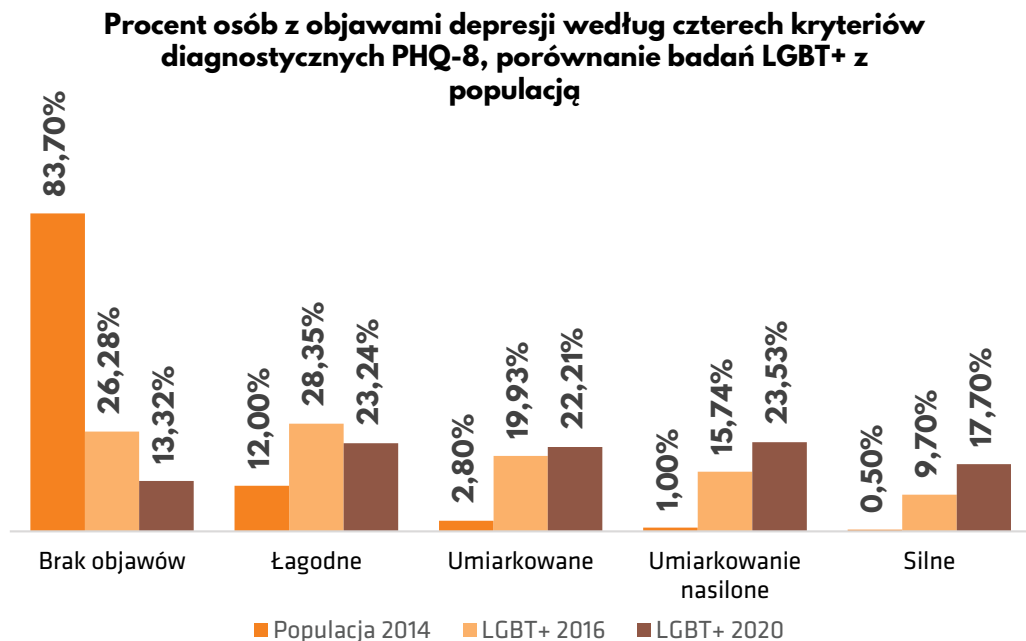
Rysunek 10.3. Poważne objawy depresji w podziale na orientację seksualną i tożsamość płciową w latach 2015-2016 (N= 5740) i 2019-2020 (N=12306).

Co do częstości występowania poważnych objawów depresji, na drugim miejscu znalazły się biseksualne kobiety i osoby aseksualne, zaś na trzecim lesbijki²³⁹. Jednocześnie porównania w czasie pokazują, że przedstawiciele_ki niemal wszystkich podgrup społeczności LGBTQ w Polsce (z wyłączeniem osób aseksualnych) deklaruje pogorszenie stanu zdrowia psychicznego w porównaniu do lat 2015-2016, przy czym największy spadek zaobserwowaliśmy w przypadku biseksualnych kobiet i mężczyzn²⁴⁰.

239 Porównań między grupami dokonaliśmy, konstruując model wariancji (ANOVA), w którym poziom nasilenie objawów depresji potraktowaliśmy jako zmienną zależną, a orientację lub tożsamość płciową jako zmienną niezależną. W modelu kontrolowaliśmy zmienne demograficzne, które zwyczajowo wpływają na poziom depresji, tj. wiek i miejsca zamieszkania. Dla porównań między grupami $F(5;112297)=130.58$, $p<0.001$, $\eta^2=0.05$.

240 Porównań między grupami dokonaliśmy, konstruując mieszany model wariancji (MANOVA), w którym poziom nasilenie objawów depresji potraktowaliśmy jako zmienną zależną, a orientację lub tożsamość płciową oraz rok badania jako zmienne niezależne. Dla porównań w czasie $F(1;18031)=130.91$, $p<0.001$, $\eta^2=0.01$. Nie zaobserwowaliśmy istotnych różnic tylko dla osób aseksualnych.

Przedstawione powyżej wyniki są niepokojące nie tylko ze względu na bardzo wysoki odsetek osób LGBTQ+ cierpiących na poważne objawy depresji w sensie absolutnym, lecz także, gdy porównamy te liczby do procentów w ogólnej populacji Polaków i Polek (Rysunek 10.4).



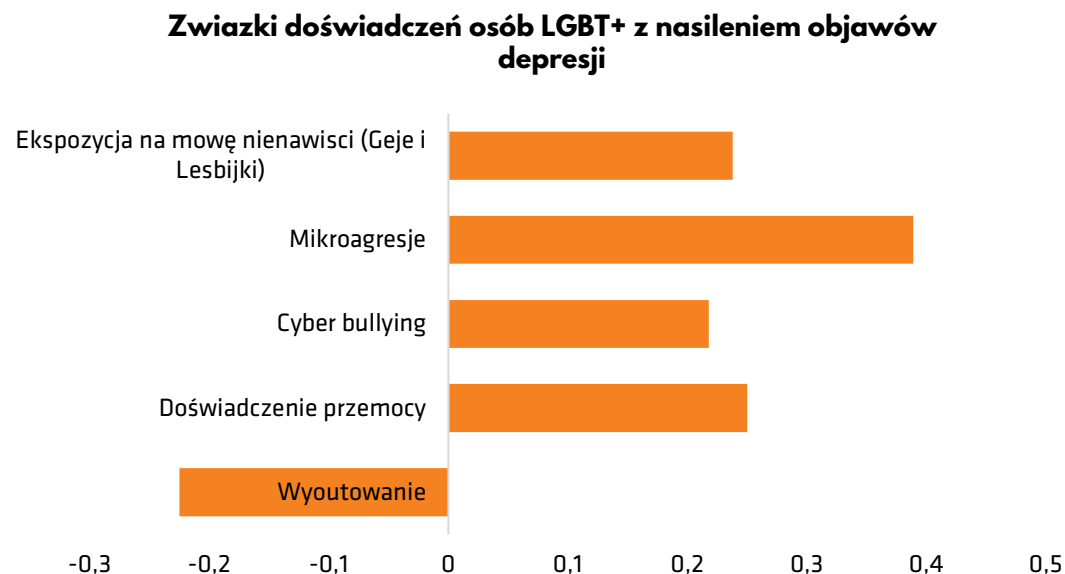
Rysunek 10.4. Poważne objawy depresji wśród osób LGBTQ+ w latach 2019-2020 (N= 5497) w porównaniu do populacji ogólnej (2014) oraz populacji osób LGBTQ w latach 2015-2016 (N=12573).

Okazuje się bowiem, że, zgodnie z najnowszymi dostępnymi danymi za rok 2014, przeważająca większość Polaków i Polek deklarowała brak jakichkolwiek objawów depresji. Tymczasem w grupie osób LGBTQA biorących udział w badaniu sytuacji społecznej w latach 2019-2020 tylko trochę ponad 10% respondentów_ek zaznaczyło, że nie ma żadnych problemów ze zdrowiem psychicznym. Dla porównania, w 2017 roku wskaźnik ten wynosił prawie 27%. Jednocześnie również niemal 18% osób biorących udział w badaniu zadeklarowało, że na co dzień zmaga się z silnymi objawami depresji. W populacji ogólnej wskaźnik ten wyniósł zaś tylko pół procenta. Oznacza to, że osoby LGBTQA generalnie mają znacznie więcej problemów ze zdrowiem psychicznym niż przedstawiciele_ki populacji ogólnej. Wśród nich bardziej narażone na występowanie objawów depresji były osoby młodsze²⁴¹, mieszkające

241 Współczynnik korelacji $R = -0,30$; $p > 0,001$.

w mniejszych miejscowościach²⁴², gorzej wykształcone²⁴³, wciąż uczące się²⁴⁴ lub bezrobotne. Nieco rzadziej objawy depresji występowały zaś u osób pracujących²⁴⁵.

Warto zwrócić uwagę na to, że występowanie objawów depresji bardzo często związane jest z różnymi trudnymi lub krzywdzącymi doświadczeniami życiowymi. W związku z tym przeanalizowaliśmy to, czy osoby, które w większym stopniu narażone były na mikroagresje, przemoc i cyberprzemoc oraz mowę nienawiści, deklarowały większe nasilenie objawów depresji (Rysunek 10.5).



Rysunek 10.5. Związek doświadczeń osób LGBTQA z nasileniem objawów depresji. Wykres prezentuje współczynniki korelacji (N= 5397-15454).

Proste analizy korelacji sugerują, że na zdrowie psychiczne osób LGBTQA w Polsce wpływają nie tylko doświadczenia ekstremalne, jak przemoc czy cyberprzemoc, lecz także mniej drastyczne, a zdecydowanie bardziej powszechne, jak ekspozycja na mowę nienawiści (w przypadku gejów i lesbijek) czy codzienny kontakt z mikroagresjami. Ponadto większe nasilenie objawów depresji deklarowały osoby mniej wyoutowane, tj. takie, które nie mówią w pełni otwarcie o swojej orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej. Co ciekawe, bardziej szczegółowe analizy²⁴⁶ pokazały, że u przedstawicieli_ek społeczności LGBTQA w Polsce zdecydowanie największe

242 Współczynnik korelacji $R = -0,10$, $p > 0,001$.

243 Współczynnik korelacji $R = -0,26$, $p > 0,001$.

244 Współczynnik korelacji dla osób uczących się $R = 0,24$, $p > 0,001$; dla osób bezrobotnych $R = 0,11$, $p > 0,001$.

245 Współczynnik korelacji $R = -0,28$, $p > 0,001$.

246 Stworzyliśmy dwukrokowy model regresji, w którym kontrowaliśmy takie zmienne demograficzne, jak wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania oraz status zawodowy. Dla całego modelu $R^2 = 0,25$, $F(11, 11639) = 153,008$; $p > 0,001$.

znaczenie dla występowania objawów depresji miały doświadczenia mikroagresji²⁴⁷, zaś w drugiej kolejności stopień wyoutowania. Osoby, które częściej spotykały się z komunikatami i zachowaniami postrzeganymi przez wielu jako nieszkodliwe, w znacząco większym stopniu były narażone na występowanie nasilonych objawów depresji. Wynik ten pokazuje, jak dużą rolę w kontekście funkcjonowania psychicznego przedstawicieli ek mniejszości seksualnych odgrywają mikroagresje. Wydaje się, że to właśnie te codzienne komunikaty w największej mierze przekazują informacje o społecznym braku akceptacji lub postrzeganej odmienności osób LGBTQ+, które przyczyniają się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego osób z mniejszości seksualnych. **Należy jednak zaznaczyć, że ważnym elementem przyczyniającym się do nasilenia objawów depresji jest nie tylko społeczny czy kulturowy brak akceptacji, lecz również brak akceptacji ze strony najbliższych.**

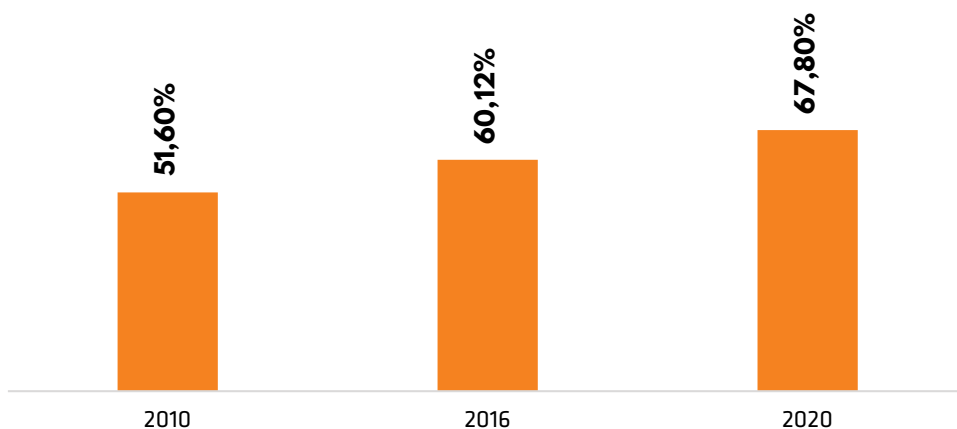
Poczucie osamotnienia i myśli samobójcze

Analizując dobrostan psychiczny osób LGBTQA w Polsce, przyjrzelśmy się także temu, jak często osoby z mniejszości seksualnych czują się osamotnione wbrew swojej woli, a także jak często są tak załamani_e, że zdarza im się myśleć o samobójstwie. Wyniki badania porównaliśmy do rezultatów uzyskanych w roku 2017 oraz 2012. Przeanalizowaliśmy także to, jakie czynniki (obraz samego siebie, doświadczenia przemocy) odgrywają znaczącą rolę w poczuciu osamotnienia i występowaniu myśli samobójczych.

Niemal 70% osób biorących udział w badaniu zadeklarowało, że czują się osamotnione wbrew swojej woli (Rys 10.6). Odsetek wzrósł o niemal 8% w porównaniu do roku 2017 oraz o ponad 15% w porównaniu do sytuacji sprzed dekady. Do poczucia osamotnienia najczęściej przyznawały się biseksualne kobiety (70%) oraz osoby trans (74%), zaś w najmniejszym stopniu geje (55%). W porównaniu do badań z 2016 roku, największy wzrost w tej kwestii zaobserwowaliśmy zaś u biseksualnych mężczyzn (niemal 10 punktów procentowych).

247 Aby określić znaczenie poszczególnych typów doświadczeń dla występowania objawów depresji policzyliśmy tzw. relatywne wagi Johnsona. Jest to wskaźnik liczony dla każdego z predyktorów, mówiący o tym, jak dużą część wariancji dany czynnik wyjaśnia w konkretnym modelu, z uwzględnieniem tego, w którym kroku jest do niego wprowadzany, a także z wzięciem pod uwagę korelacji między wszystkimi predyktorami (Johnson, 2000, 2004).

Czy czujesz się osamotnion* mimo że tego nie chcesz?



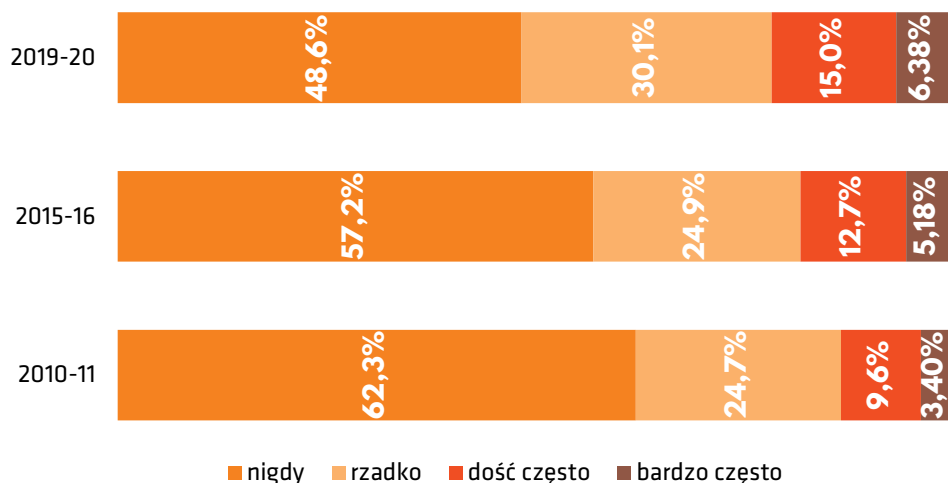
Rysunek 10.6. Odsetek osób LGBTQ+ deklarujących poczucie osamotnienia w latach 2010-2011 (N=8910), 2015-2016 (N = 6066) oraz w 2019-2020 (N=11113).

Przeprowadzone przez nas analizy pokazały, że osoby z wyższą samooceną oraz w większym stopniu zadowolone z życia rzadziej deklarowały, że czują się samotne wbrew swojej woli. Jednocześnie u osób, które częściej doświadczały mikroagresji oraz przemocy, prawdopodobieństwo pocucia osamotnienia było większe²⁴⁸. Co ciekawe, doświadczenia cyberprzemocy okazały się nie mieć istotnego znaczenia. Wyniki te pokazują, jak dużą rolę w kwestii osamotnienia odgrywają, z jednej strony pozytywny obraz samego_ej siebie oraz własnego życia, a z drugiej strony, podobnie jak w przypadku objawów depresji, doświadczenia niosące ze sobą informację o braku akceptacji społecznej osób należących do mniejszości.

Kiedy mowa o myślach samobójczych, ponownie przyjrzelśmy się temu, jak często osobom LGB²⁴⁹ zdarzało się myśleć o odebraniu sobie życia w latach 2019-2020 w porównaniu do lat 2015-2016 oraz 2010-2011 (Rysunek 10.7). **W tej edycji badania 55% osób biorących w nim udział zadeklarowało, że zdarza im się mieć myśli samobójcze. W 2017 roku odsetek ten wyniósł 45%, zaś w 2012 roku 38%** Oznacza to, że wraz z upływem lat coraz większa część osób LGB w Polsce przyznaje się do myśli samobójczych.

248 Stworzyliśmy model regresji logistycznej, gdzie zmienną zależną było poczucie osamotnienia (traktowane jako zmienna 0-1), zaś zmiennymi niezależnymi satysfakcja z życia, samoocena, doświadczenia mikroagresji, przemocy i cyberprzemocy. W modelu kontrowaliśmy takie zmienne demograficzne, jak wiek, miejsca zamieszkania, wykształcenie oraz status zawodowy. Pseudo R2 Nagelkerke = 0,29.

249 Aby dokonać porównania pomiędzy trzema falami badania musieliśmy ograniczyć próbę jedynie do osób LGB.

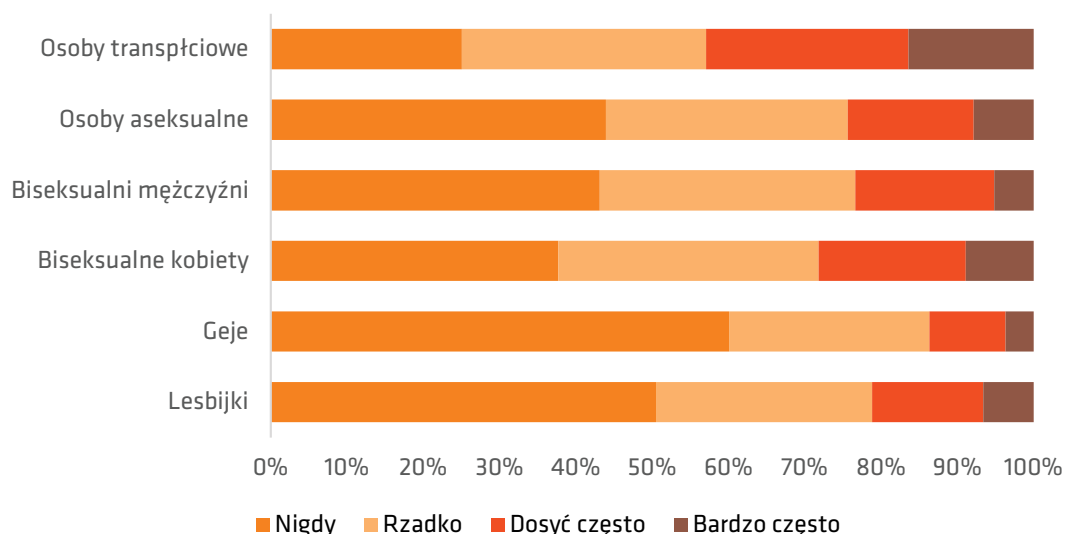


Rysunek 10.7. Odsetek osób LGB deklarujących myśli samobójcze w roku 2010-2011 (N=8654), 2015-2016 (5288) oraz w 2019-2020 (N=9688).

Warto zwrócić uwagę na różnice pod względem częstotliwości występowania myśli samobójczych między przedstawicielami_kami różnych mniejszości seksualnych (Rysunek 10.8). W latach 2019-2020 najczęściej myśli samobójcze towarzyszyły osobom trans oraz, w drugiej kolejności, biseksualnym kobietom, najrzadziej zaś gejom²⁵⁰. Co ważne, niemal u wszystkich grup badanych - z wyjątkiem osób aseksualnych - zauważyliśmy wzrost w nasileniu myśli samobójczych w porównaniu do badania z 2017 roku. Jedynie u osób aseksualnych odsetek osób, którym towarzyszyły myśli o własnej śmierci, spadł o 5 punktów procentowych.

250 Formalnego porównania między grupami dokonaliśmy przy użyciu modelu regresji PLUM, który wykazał, że myśli samobójcze najczęściej deklarowały osoby trans, następnie biseksualne kobiety, później, na równi, biseksualni mężczyźni i osoby aseksualne, kolejno lesbijki i na końcu geje. Pseudo R2 Nagelkerke = 0,08.

Myśli samobójcze osób LGBT 2021



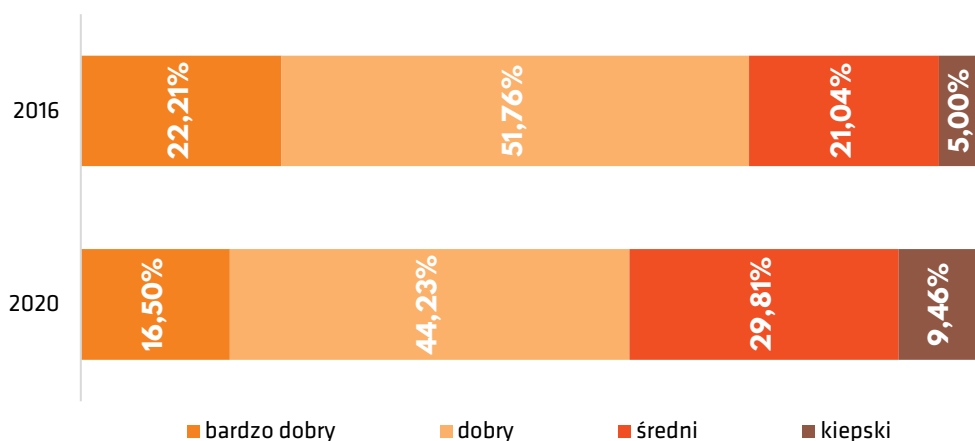
Rysunek 10.8. Odsetek osób LGBTQ+ deklarujących myśli samobójcze w podziale na orientację seksualną i tożsamość płciową (N=12338).

Zadaliśmy zatem pytanie o to, co sprawia, że osoby LGBTQA myślą o własnej śmierci, biorąc pod uwagę zarówno zdrowie psychiczne (nasilenie objawów depresji) oraz satysfakcję z siebie i ze swojego życia, jak i doświadczenia zewnętrzne, takie jak mikroagresje i przemoc²⁵¹. Przeprowadzone przez nas analizy pokazały, że osoby o wyższym poziomie samooceny oraz bardziej zadowolone ze swojego życia były znacznie mniej narażone na występowanie myśli samobójczych. Jednocześnie osobom o wyższym nasileniu depresji, częściej doświadczającym mikroagresji i, co najważniejsze, częściej doświadczającym objawów przemocy, myśli samobójcze towarzyszyły częściej. Co ważne, w porównaniu do nasilenia objawów depresji, dla występowania myśli samobójczych znacznie większe znaczenie miały doświadczenia przemocy niż doświadczenia mikroagresji. **Może być zatem tak, że codzienne, niewielkie komunikaty o braku akceptacji w większej mierze przyczyniają się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego osób LGBT, jednak to bardziej ekstremalne sygnały, jak pobicia czy napastowanie, mają większe znaczenie dla pojawienia się myśli o własnej śmierci.**

251 Stworzyliśmy model regresji PLUM, gdzie zmienną zależną była częstotliwość myśli samobójczych, zaś zmiennymi niezależnymi satysfakcja z życia, samoocena, nasilenie objawów depresji (jako zmienne kontrolowane) oraz doświadczenia mikroagresji, przemocy i cyberprzemocy. W modelu kontrolowaliśmy takie zmienne demograficzne, jak wiek, miejsca zamieszkania, wykształcenie oraz status zawodowy. Jako kowarianty uwzględniliśmy orientację seksualną i tożsamość płciową osób biorących udział w badaniu. Pseudo R2 Nagelkerke = 0,50.

Stan zdrowia fizycznego

Osobom biorącym udział w badaniu zadaliśmy również pytanie o to, jak oceniają stan swojego zdrowia fizycznego. Okazało się, że 60% respondentów_{ek} oceniały swój stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry (Rysunek 10.9). Co ciekawe, zauważyliśmy pogorszenie w kontekście subiektywnie postrzeganego stanu zdrowia jako dobry w porównaniu do poprzedniego badania - w 2017 roku tego zdania było bowiem 75% osób biorących udział w badaniu.



Rysunek 10.9. Rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie o subiektywnie oceniany stan zdrowia fizycznego w latach 2015-2016 (N=6065) oraz w 2019-2020 (N=12738).

Przyjrzeliliśmy się zatem temu, w jakim stopniu subiektywnie oceniany stan zdrowia z jednej strony związany jest z różnego rodzaju doświadczeniami przemocy, zaś z drugiej strony z obniżonym dobrostanem i gorszym zdrowiem psychicznym. Przeprowadzone analizy²⁵² pokazały, że osoby, które częściej doświadczały przemocy seksualnej, wandalizmu, przemocy werbalnej i, w nieco mniejszym stopniu, gróźb, były bardziej skłonne postrzegać swój stan zdrowia jako zły. Przy kontroli wszystkich innych wskaźników przemoc fizyczna okazała się nie mieć znaczenia. Kiedy zaś mowa o dobrostanie psychicznym, okazało się, że zarówno wyższy poziom samooceny, jak i większa satysfakcja z życia stanowiły swoiste czynniki ochronne dla postrzegania stanu zdrowia jako zły, zaś osobom o wyższym nasileniu objawów depresji częściej

252 Stworzyliśmy model regresji PLUM, gdzie zmienną zależną była subiektywna ocena stanu zdrowia fizycznego, zaś zmiennymi niezależnymi przemoc fizyczna, werbalna, seksualna oraz wandalizm i groźby. W modelu kontrowaliśmy takie zmienne demograficzne, jak wiek, miejsca zamieszkania, wykształcenie oraz status zawodowy. Pseudo R² Nagelkerke = 0,10.

zdarzało się deklarować, że nie są zadowolone ze swojego stanu zdrowia fizycznego²⁵³. **To sugeruje, że na subiektywnie postrzegany stan zdrowia fizycznego w pewnym stopniu wpływają czynniki zewnętrzne, tj. doświadczenia przemocy, ale znacznie większe znaczenie mają takie kwestie, jak zadowolenie z życia czy dobrostan psychiczny.**

Celem niniejszego rozdziału była odpowiedź na pytanie o to, jak wygląda dobrostan i zdrowie (psychiczne i fizyczne) osób LGBTQA w Polsce. Przyjrzelśmy się takim zmiennym opisującym funkcjonowanie osób LGBT, jak wysokość samooceny, poziom satysfakcji z życia oraz subiektywna ocena zdrowia fizycznego. Przeanalizowaliśmy również częstotliwość i nasilenie objawów depresji, a także kwestię osamotnienia i występowania myśli samobójczych. Wyniki analiz pokazały, że dobrostan psychiczny oraz (subiektywnie odczuwane) zdrowie fizyczne osób LGBTQ+ w Polsce w przeciągu minionych czterech lat uległo znacznemu pogorszeniu. Dotyczy to każdego z analizowanych przez nas wskaźników. U osób doświadczających mikroagresji oraz przemocy stan zdrowia psychicznego i fizycznego był znacznie gorszy niż u osób, które na co dzień nie spotykają się z mniej lub bardziej ekstremalnymi komunikatami o braku akceptacji społecznej.

253 Stworzyliśmy model regresji PLUM, gdzie zmienną zależną była subiektywna ocena stanu zdrowia fizycznego, zaś zmiennymi niezależnymi nasilenie objawów depresji, satysfakcja z życia i samoocena. W modelu kontrowaliśmy takie zmienne demograficzne, jak wiek, miejsca zamieszkania, wykształcenie oraz status zawodowy. Pseudo R² Nagelkerke = 0,37.

Podsumowanie

1. Najlepszym obrazem samych siebie - jednak wciąż w okolicy środkowego punktu na skali - w latach 2019-2020 cieszyli się geje oraz biseksualni mężczyźni. Nieco gorszy obraz siebie prezentowały lesbijki oraz biseksualne kobiety. Najgorszy wizerunek własnej osoby deklarowały zaś osoby aseksualne i osoby trans. W porównaniu do badania z 2017 roku opinia wszystkich przedstawicieli_ek mniejszości seksualnych w Polsce na swój temat uległa znacznemu pogorszeniu.
2. Na przestrzeni czterech lat liczba osób LGBTQ+ w Polsce, które spełniają diagnostyczne kryterium depresji, wzrosła niemal o połowę. Co do częstości występowania poważnych objawów depresji na pierwszym miejscu znalazły się osoby trans, następnie biseksualne kobiety i osoby aseksualne, zaś na trzecim miejscu lesbijki.
3. U przedstawicieli_ek mniejszości seksualnych w Polsce zdecydowanie największe znaczenie dla występowania objawów depresji miały doświadczenia mikroagresji, zaś w drugiej kolejności stopień wyoutowania.
4. W tej edycji badania 55% osób biorących w nim udział zadeklarowało, że zdarza im się mieć myśli samobójcze. W 2017 roku odsetek ten wyniósł 45%, zaś w 2010 roku 38%. W porównaniu do nasilenia objawów depresji, dla występowania myśli samobójczych znacznie większe znaczenie miały doświadczenia przemocy niż doświadczenia mikroagresji.
5. 60% respondentów_ek oceniało swój stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry. W 2017 roku tego zdania było 75% osób biorących udział w badaniu.

Rozdział 11

Stres mniejszościowy

Paulina Górski

Stres mniejszościowy jest unikatowym doświadczeniem członków i grup stygmatyzowanych. Obejmuje on dodatkowe obciążenie, z którym obok stresorów ogólnych, takich jak np. zła sytuacja materialna, choroby przewlekłe czy śmierć osoby bliskiej, muszą radzić sobie osoby należące do grup piętnowanych społecznie²⁵⁴. W przypadku osób LGBTQA źródłem stresu mniejszościowego jest niezgodność pomiędzy własnymi pragnieniami i spojrzeniem na rzeczywistość, a instytucjami i strukturami istniejącymi poza jednostką, takimi jak tradycja, klimat ideologiczny, religia lub system prawny. Rozdźwięk ten wywołuje napięcie, które przekłada się na obniżenie dobrostanu psychicznego jednostki.

Teoria stresu mniejszościowego

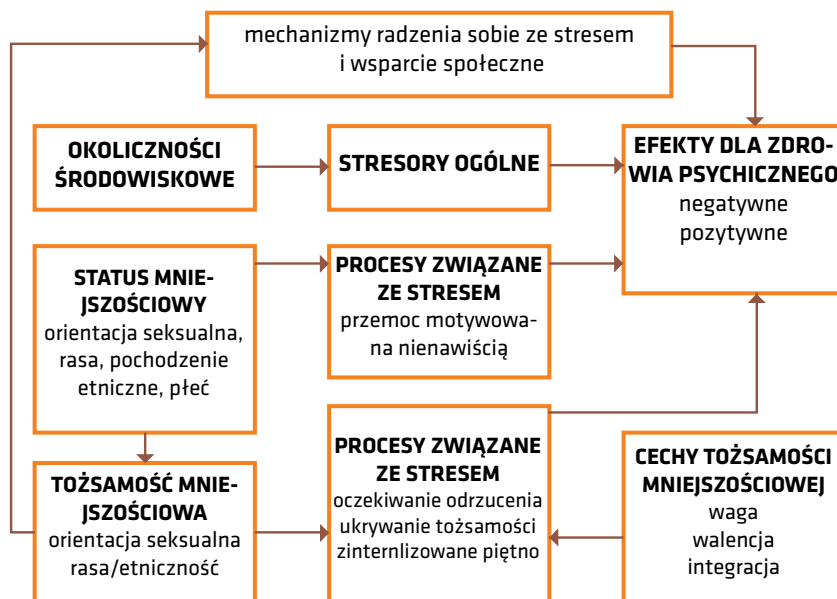
Teorię stresu mniejszościowego w odniesieniu do osób LGB zaproponował Ilan Meyer²⁵⁵. W swoim modelu (Rysunek 11.1) rozróżniał on dwa źródła stresu mniejszościowego - procesy zewnętrzne względem jednostki (dystalne) oraz procesy wewnętrzne (proksymalne). Do procesów zewnętrznych zaliczana jest przemoc fizyczna i psychiczna²⁵⁶, zaś do procesów wewnętrznych - zinternalizowane piętno, oczekiwanie odrzucenia oraz ukrywanie tożsamości. Uwewnętrznione piętno (np. zinternalizowana homofobia) definiowane jest jako negatywne uczucia (np. wstyd, złość) żywione względem samego_ej siebie ze względu na mniejszościową orientację seksualną lub tożsamość płciową. Poprzez oczekiwanie odrzucenia rozumie się stopień, w jakim jednostka spodziewa się negatywnej reakcji otoczenia (np. dyskryminacji) w odpowiedzi na jej orientację seksualną lub tożsamość płciową. Ukrywanie tożsamości odnosi się natomiast do ścisłego kontrolowania informacji o własnej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Chociaż życie w ukryciu może chronić przed przemocą (np. fizyczną²⁵⁷), pochłania ono dużo zasobów poznawczych i energetycznych, co może z kolei przekładać się na gorsze funkcjonowanie psychiczne. Podsumowując, procesy zewnętrzne względem jednostki można interpretować jako bardziej obiektywne, zaś procesy wewnętrzne - jako bardziej subiektywne (tj. obejmujące myśli i emocje poszczególnych osób). Należy jednak wyraźnie podkreślić, że zarówno jedno, jak i drugie mogą prowadzić do pogorszenia się dobrostanu psychicznego.

254 Iniewicz, G., Grabski, B. i Mijas, M. (2012). Zdrowie psychiczne osób homoseksualnych i biseksualnych - rola stresu mniejszościowego. *Psychiatria Polska*, 4, 649-663.

255 Meyer, I. H. (1995). Minority stress and mental health in gay men. *Journal of Health and Social Behavior*, 36, 38-56.
Meyer, I. H. (2003) Prejudice, social stress, and mental health in lesbian, gay, and bisexual populations: Conceptual issues and research evidence. *Psychological Bulletin*, 129, 674-697.

256 W niniejszym badaniu jako zewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym zostały też zakwalifikowane mikroagresje oraz przemoc seksualna.

257 Swoją adaptacyjną funkcję ukrywanie tożsamości ujawniło w badaniu za lata 2015-2016, gdzie zmniejszało ono nasilenie symptomów depresji u osób LGB oraz myśli samobójczych u osób trans.



Rysunek 11.1. Model stresu mniejszościowego.

Ważnym, obok źródeł stresu mniejszościowego, elementem modelu Meyera są czynniki zwiększające odporność na tego typu stres. Zalicza się do nich uzyskiwane wsparcie społeczne, strategie radzenia sobie ze stresem oraz identyfikację z grupą mniejszościową. Zgodnie z teorią Meyera (oraz wynikami badań empirycznych²⁵⁸), wsparcie ze strony osób bliskich, konstruktywne strategie radzenia sobie ze stresem czy silna tożsamość grupowa pełnią rolę bufora ograniczającego wpływ procesów wewnętrznych i zewnętrznych na funkcjonowanie psychiczne członków in mniejszości seksualnych i płciowych.

Podobnie jak w badaniu za lata 2015-2016, teoria stresu mniejszościowego została wykorzystana przy konstruowaniu kwestionariusza do najnowszej edycji badania. Uwzględnione w modelu zmienne wyjaśniające, tj. stresory ogólne, procesy związane ze stresem mniejszościowym, wsparcie społeczne, strategie radzenia sobie oraz identyfikację z grupą własną, mierzyliśmy w odniesieniu do trzech grup - osób LGB, trans i aseksualnych. Wszystkie osoby badane odpowiadały na pytania mierzące różne aspekty funkcjonowania psychicznego, tj. nasilenie symptomów depresji, występowania myśli samobójczych, zadowolenie z życia i samoocenę.

258 Na przykład: Brewster, M. E., Velez, B. L., Foster, A., Esposito, J., & Robinson, M. A. (2016). Minority stress and the moderating role of religious coping among religious and spiritual sexual minority individuals. *Journal of Counseling Psychology*, 63(1), 119-126.

Niniejszy rozdział zawiera opis wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym w odniesieniu do każdej z uwzględnionych grup (rezultaty dotyczące procesów zewnętrznych można znaleźć w rozdziale dotyczącym przemocy motywowanej nienawiścią). Oprócz tego sprawdzany jest sposób, w jaki stresory ogólne i mniejszościowe wiążą się ze zdrowiem psychicznym osób badanych oraz jakie czynniki chronią przed niekorzystnymi następstwami stresu mniejszościowego. Co szczególnie ważne z punktu widzenia wydarzeń społeczno-politycznych po roku 2016, w zaprezentowanych niżej analizach bierzemy pod uwagę obiektywne właściwości kontekstu lokalnego (tj. powiatów), takie jak wielkość populacji, sytuacja ekonomiczna czy klimat ideologiczny. Jak wskazują bowiem wyniki wcześniejszych badań, właściwości jednostek terytorialnych mają przełożenie na zdrowie psychiczne osób LGBT+²⁵⁹.

Metoda

Analizy, w których zmiennymi przewidywanymi były procesy wewnętrzne związane ze stresem mniejszościowym oraz czynniki chroniące przed skutkami tego typu stresu, przeprowadzono według określonego schematu. W pierwszej kolejności prezentowane były rozkłady odpowiedzi na poszczególne pytania. Następnie, o ile było to możliwe, sprawdzaliśmy, czy podgrupy społeczności LGBTQA różniły się między sobą poziomem danej właściwości oraz czy, w porównaniu do badania za lata 2015-2016, zmienił się poziom tej właściwości²⁶⁰. W kolejnym kroku sprawdzano, czy, niezależnie od podgrupy społeczności LGBTQA, procesy wewnętrzne oraz czynniki chroniące przed następstwami stresu mniejszościowego były przewidywane przez zmienne z poziomu indywidualnego, tj. wiek, wykształcenie²⁶¹, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywną sytuację materialną oraz religijność, oraz przez zmienne z poziomu powiatów takie jak wielkość populacji²⁶², stopa bezrobocia rejestrowanego w 2020 r., przeciętne wynagrodzenie w 2019 r.²⁶³, odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020 oraz przyjęcie uchwały o „strefie wolnej od ideologii LGBT” na poziomie powiatu²⁶⁴²⁶⁵. Należy podkreślić, że odnotowane efekty zmiennych z poziomu powiatów (np.

259 Hatzenbuehler, M. L. (2014). *Structural stigma and the health of lesbian, gay, and bisexual populations*. *Current Directions in Psychological Science*, 23, 127-132.

260 Kontrolowane były różnice w kompozycji demograficznej prób zebranych w badaniach za lata 2015-2016 i 2019-2020.

261 Operacjonalizowane jako liczba pełnych lat nauki.

262 Jednostką było 100 000 mieszkańców.

263 W tysiącach złotych.

264 Powiaty, w których nie przyjęto takiej uchwały, zakodowano jako 0, zaś powiaty, w których taka uchwała została przyjęta, zakodowano jako 1.

265 Aby ułatwić interpretację wyników, obok niestandardyzowanych współczynników regresji dla zmiennych z poziomu osób zaraportowano także ich korelacje ze zmiennymi wynikowymi.

stopy bezrobocia) występowały niezależnie od efektów z poziomu osób. Przykładowo, jeśli okazało się, że średnie wynagrodzenie na terenie danego powiatu przewidywało negatywnie zinternalizowaną homofobię, oznaczało to, że spośród dwóch osób badanych o takich samych cechach indywidualnych (np. wieku czy wykształceniu), wyższy poziom zinternalizowanego piętna oczekiwany był dla osoby, która mieszkała w powiecie o niższych średnich zarobkach.

Nieco inaczej wyglądały analizy, w których zmiennymi przewidywanymi było cztery manifestacje zdrowia psychicznego, tj. nasilenie symptomów depresji, myśli samobójcze, zadowolenie z życia i samoocena. Tutaj oprócz indywidualnych zmiennych demograficznych oraz ww. charakterystyk powiatów jako zmienne wyjaśniające traktowano też stresory ogólne oraz procesy związane ze stresem mniejszościowym. Jako stresor ogólny zaliczona została niepełnosprawność (0 = nie, 1 = tak).

Podczas gdy dane z poziomu osób pochodziły z przeprowadzonego przez nas badania osób LGBTQA, dane z poziomu powiatów pobrano z ogólnodostępnych repozytoriów. Informacje dotyczące liczby ludności, średniego wynagrodzenia oraz stopy bezrobocia zostały zaczerpnięte z Banku Danych Lokalnych²⁶⁶. Wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich pobrano z serwisu Państwowej Komisji Wyborczej²⁶⁷. Przyjęcie uchwały o tzw. „strefie wolnej” zakodowano na podstawie Atlasu Nienawiści.^{268 269}

Procesy wewnętrzne związane ze stresem mniejszościowym

Zinternalizowane piętno

W zależności od grupy odniesienia, uwewnętrznione piętno przyjmuje formę zinternalizowanej homofobii (osoby LGB), zinternalizowanej transfobii (osoby trans) i zinternalizowanej afobii (osoby A). Podobnie jak w badaniu za lata 2015-2016, w badaniu z lata 2019-2020 mierzyliśmy każdą z tych zmiennych.

²⁶⁶ bdl.stat.gov.pl.

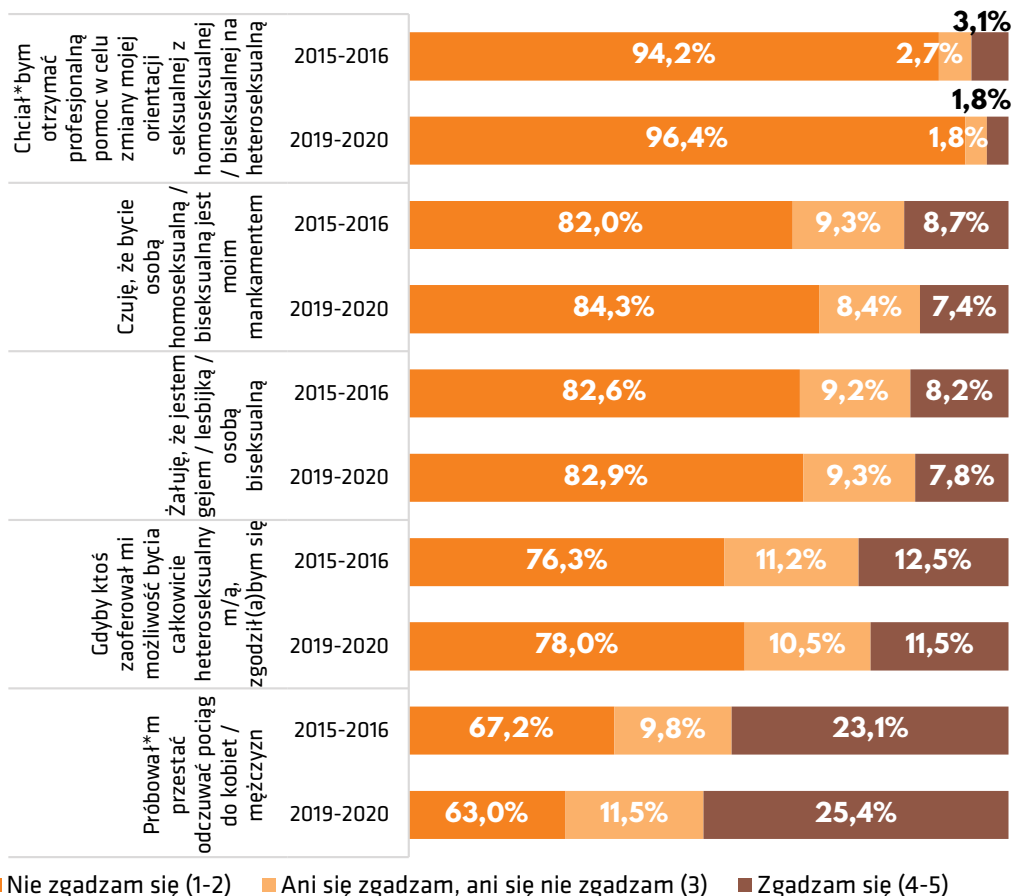
²⁶⁷ prezydent20200628.pkw.gov.pl;

²⁶⁸ atlasnienawisci.pl.

²⁶⁹ Przedstawione niżej wyniki zostały uzyskane przy użyciu szeregu technik statystycznych, takich jak analiza wariancji i test χ^2 (sprawdzanie efektów podgrupy społeczności LGBTQA), analiza regresji liniowej (porównywanie poziomu danej zmiennej w poprzedniej i najnowszej edycji badania przy kontrolowaniu różnic w kompozycji prób), analiza moderacji (poszukiwanie czynników chroniących przed skutkami stresu mniejszościowego) oraz modelowanie wielo-
poziomowe (wyznaczenie efektów właściwości osób i powiatów).

Zinternalizowana homofobia

Tak jak w poprzedniej edycji badania do pomiaru zinternalizowanej homofobii użyta została skrócona skala autorstwa Hereka i współpracowników²⁷⁰. Rozkład odpowiedzi na każde z pięciu pytań składających się na to narzędzie przedstawiono na rysunku 11.2.



Rysunek 11.2. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące zinternalizowaną homofobię w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 5189$) i 2019-2020 ($N = 9413$).

Ogólnie rzecz ujmując, osoby badane nie zgadzały się z przekonaniem składającym się na miarę zinternalizowanej homofobii. Największy odsetek respondentów/ek (25,4%) zadeklarował zgodę ze stwierdzeniem „Próbowałem przestać odczuwać pociąg do kobiet/mężczyzn”. Najmniejszy odsetek odpowiedzi twierdzących (1,8%) uzyskało natomiast stwierdzenie „Chciał*bym otrzymać profesjonalną pomoc w celu zmiany mojej orientacji seksualnej z homoseksualnej/biseksualnej na heteroseksualną”.

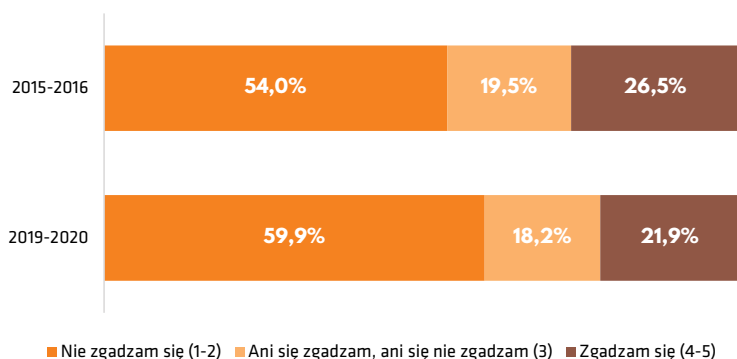
270 Herek, G. M., Gillis, J., Cogan, J. (2009). Internalized stigma among sexual minority adults: insights from a social psychological perspective. *Journal of Counseling Psychology*, 56, 32-43.

Aby utworzyć wskaźnik zinternalizowanej homofobii, uśredniliśmy odpowiedzi na pięć zaprezentowanych wyżej pytań²⁷¹. Wysokie wartości wskaźnika odpowiadały silniejszemu uwewnętrznionemu piętnu. Poziom zinternalizowanej homofobii odnotowany w latach 2019-2020 nie różnił się od tego, który zaobserwowano w badaniu za lata 2015-2016²⁷².

Nasilenie zinternalizowanej homofobii było różnicowane przez podgrupę osób LGB²⁷³. Najwyższy poziom uwewnętrznionego piętna wykazywali biseksualni mężczyźni, następnie zaś geje, lesbijki i biseksualne kobiety²⁷⁴. Oprócz tego zinternalizowana homofobia była przewidywana negatywnie przez wiek i stopę bezrobocia, zaś pozytywnie przez religijność oraz odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich²⁷⁵. Oznacza to, że największe nasilenie zinternalizowanej homofobii manifestowały osoby młode, religijne, mieszkające w powiatach o niskiej stopie bezrobocia i wysokim poparciu dla Andrzeja Dudy.

Zinternalizowana transfobia

Podobnie jak w poprzedniej edycji badania, do pomiaru uwewnętrznionej transfobii wykorzystano stwierdzenie: „Nie czuję się skrzępowan*, gdy mówię o swojej transpłciowości publicznie”. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawiono na rysunku 11.3.



Rysunek 11.3. Rozkład odpowiedzi na pytanie mierzące zinternalizowaną transfobię w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 359$) i 2019-2020 ($N = 2073$).

²⁷¹ $M = 1,67$; $SD = 0,81$; $\alpha = 0,78$.

²⁷² $B = -0,02$; $SE = 0,02$; $p = 0,147$.

²⁷³ $F(3, 9409) = 16,91$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,01$.

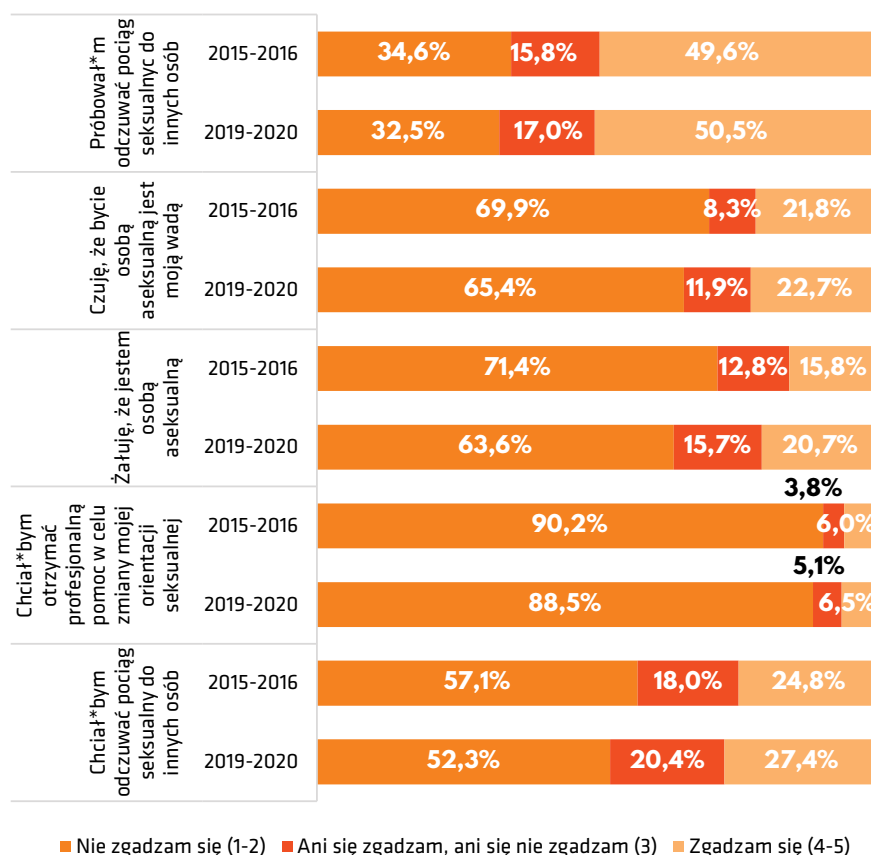
²⁷⁴ Biseksualni mężczyźni: $M = 1,81$; $SD = 0,91$. Geje: $M = 1,70$; $SD = 0,84$. Lesbijki: $M = 1,68$; $SD = 0,82$. Biseksualne kobiety: $M = 1,60$; $SD = 0,77$.

²⁷⁵ Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,002$; $p < 0,001$; $r = -0,10$; $p < 0,001$. Efekt stopy bezrobocia: $B = -0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,003$. Efekt religijności: $B = 0,06$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,12$; $p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = 0,52$; $SE = 0,20$; $p = 0,010$.

Większość respondentów (59,9%) nie zgodziła się z przedstawionym stwierdzeniem, wyrażając tym samym pewien stopień zinternalizowanej transfobii²⁷⁶. Zinternalizowana transfobia była przewidywana negatywnie przez subiektywną sytuację materialną²⁷⁷. A zatem, osoby trans uważające swoją sytuację materialną za dobrą odznaczały się mniejszym stopniem zinternalizowanej transfobii niż osoby trans o subiektywnie złych warunkach ekonomicznych. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 poziom uwewnętrznionego piętna u osób trans nie zmienił się²⁷⁸.

Zinternalizowana afobia

Uwewnętrznione piętno sprawdzane było też w odniesieniu do osób aseksualnych. Rozkłady odpowiedzi na pięć pytań składających się na skalę zinternalizowanej afobii przedstawiono na rysunku 11.4.



Rysunek 11.4. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące zinternalizowaną afobię w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 133$) i 2019-2020 ($N = 511$).

276 Po odwróceniu odpowiedzi $M = 3,67$; $SD = 1,34$ (wyższe wartości oznaczają silniejszą zinternalizowaną transfobię).

277 Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,03$, $SE = 0,01$; $p = 0,031$; $r = -0,07$; $p = 0,039$.

278 $B = 0,16$; $SE = 0,09$; $p = 0,078$.

Poziom zgody z poszczególnymi stwierdzeniami mierzącymi zinternalizowaną afobię był zróżnicowany. Ponad połowa osób badanych (50,5%) zadeklarowała, że próbowała odczuwać pociąg seksualny do innych osób. Jednocześnie tylko 6,5% respondentów_{ek} stwierdziło, że chciałoby otrzymać profesjonalną pomoc w celu zmiany swojej orientacji seksualnej.

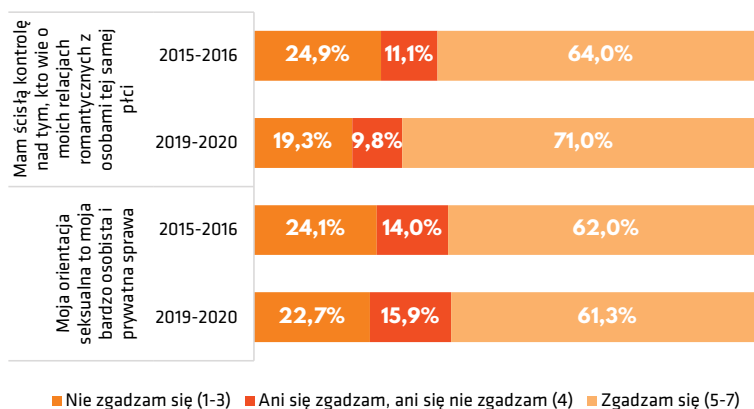
Wskaźnik zinternalizowanej afobii został utworzony poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania przedstawione na Rysunku 11.4²⁷⁹. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 poziom zinternalizowanej afobii nie zmienił się²⁸⁰. Właściwość ta nie była też przewidywana przez żadną zmienną demograficzną czy charakterystykę powiatu.

Ukrywanie tożsamości

Kolejnym procesem związanym ze stresem mniejszościowym, jaki sprawdzaliśmy, było ukrywanie tożsamości.

Ukrywanie tożsamości - osoby LGB

Stopień ukrywania własnej tożsamości przez osoby LGB zmierzono z wykorzystaniem dwóch pytań (Rysunek 11.5). Większość respondentów_{ek} zadeklarowała, że uważa swoją orientację seksualną za bardzo osobistą i prywatną sprawę (61,3%) i ma ścisłą kontrolę nad tym, kto wie o ich relacjach romantycznych z osobami tej samej płci (71%).



Rysunek 11.5. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące ukrywanie tożsamości przez osoby LGB w badaniu za lata 2015-2016 (N = 5129) i 2019-2020 (N = 9350).

279 $M = 2,33$; $SD = 1,00$; $\alpha = 0,82$.

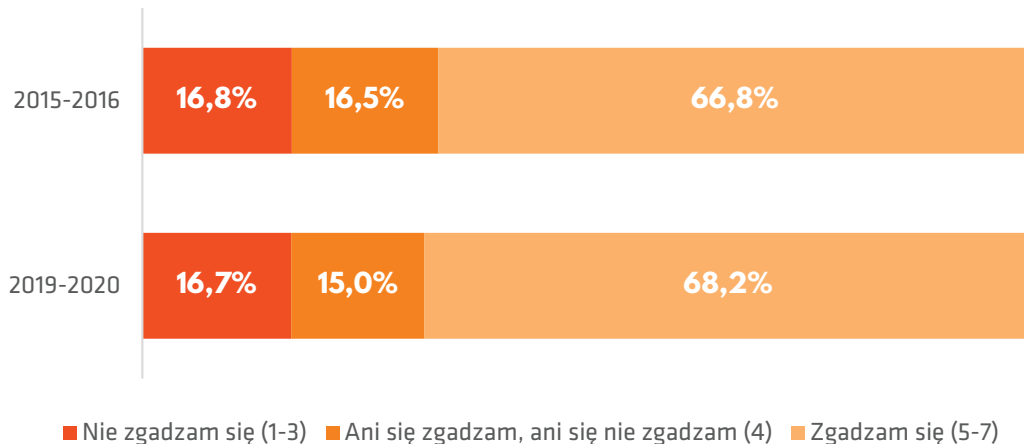
280 $B = 0,15$; $SE = 0,11$; $p = 0,162$.

Wskaźnik ukrywania tożsamości przez osoby LGB został skonstruowany poprzez uśrednienie odpowiedzi na dwa przedstawione wyżej pytania (Rys. 16.5)²⁸¹. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, ukrywanie tożsamości przez osoby LGB zwiększyło się²⁸².

Poziom ukrywania tożsamości zależał od podgrupy osób LGB²⁸³. W największym stopniu swoją tożsamość ukrywali biseksualni mężczyźni, następnie zaś biseksualne kobiety, lesbijki i geje²⁸⁴. Ponadto ukrywanie tożsamości było przewidywane pozytywnie przez religijność oraz odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020²⁸⁵. Oznacza to, że w największym stopniu swoją tożsamość ukrywały osoby głęboko wierzące i zamieszkałe w powiatach, w których drugą turę wyborów w sposób zdecydowany wygrał Andrzej Duda.

Ukrywanie tożsamości - osoby trans

Ukrywanie tożsamości przez osoby trans zmierzono przy pomocy jednego pytania: „Moja transpłciowość to moja bardzo osobista i prywatna sprawa”²⁸⁶. Rozkład odpowiedzi przedstawiono na rysunku 11.6.



Rysunek 11.6. Rozkład odpowiedzi na pytanie mierzące ukrywanie tożsamości przez osoby trans w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 358$) i 2019-2020 ($N = 2044$).

281 $M = 5,12$; $SD = 1,61$; $r = 0,48$, $p < 0,001$.

282 $B = 0,08$; $SE = 0,03$; $p = 0,012$.

283 $F(3, 9346) = 30,52$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,01$.

284 Biseksualni mężczyźni: $M = 5,49$; $SD = 1,54$. Biseksualne kobiety: $M = 5,25$; $SD = 1,58$. Lesbijki: $M = 5,01$; $SD = 1,62$. Geje: $M = 4,97$; $SD = 1,62$.

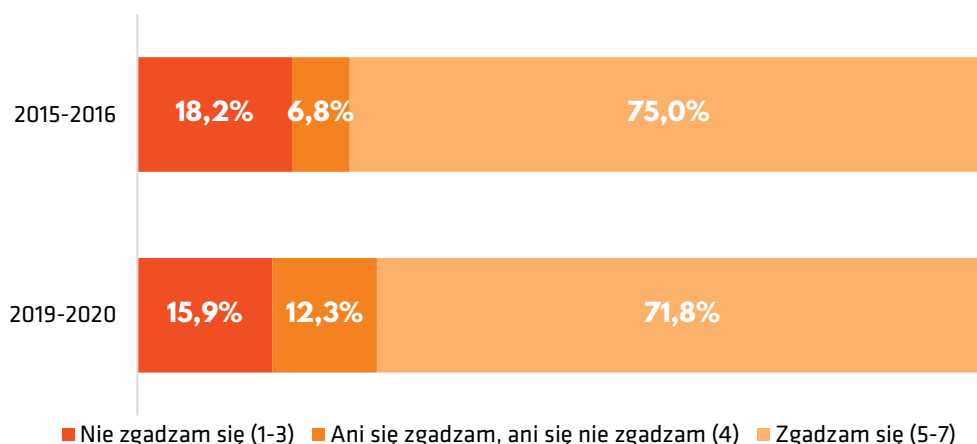
285 Efekt religijności: $B = 0,08$; $SE = 0,03$; $p = 0,001$; $r = 0,07$; $p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020: $B = 1,11$; $SE = 0,46$; $p = 0,015$.

286 $M = 5,31$; $SD = 1,76$.

Ponad 2/3 osób badanych (68,2%) zgodziło się ze stwierdzeniem, że ich transpłcio-wość to ich osobista sprawa. Ukrywanie tożsamości nie było przewidywane przez żadną zmienną demograficzną czy charakterystykę powiatu. Poziom ukrywania tożsamo-ści w grupie osób trans nie zmienił się w porównaniu z badaniem za lata 2015-2016²⁸⁷.

Ukrywanie tożsamości - osoby aseksualne

Podobnie jak w przypadku osób trans, do pomiaru ukrywania tożsamości w grupie osób aseksualnych wykorzystano jedno pytanie: „Moja orientacja seksualna to moja oso-bista i bardzo prywatna sprawa”. Rozkład odpowiedzi przedstawiono na rysunku 11.7.



Rysunek 11.7. Rozkład odpowiedzi na pytanie mierzące ukrywanie tożsamości przez osoby aseksualne w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 132$) i 2019-2020 ($N = 511$).

Zgodę z przedstawionym stwierdzeniem wyraziło 71,8%²⁸⁸ respondentów_ek. Wporównaniu z badaniem za lata 2015-2016 poziom ukrywania tożsamości przez osoby aseksualne nie zmienił się²⁸⁹. Poziom ukrywania tożsamości był przewidywany pozy-tywnie przez wiek i religijność. Oznacza to, że w największym stopniu swoją aseksual-ność ukrywały osoby starsze i głęboko wierzące²⁹⁰.

287 $B = 0,10$; $SE = 0,11$; $p = 0,403$.

288 $M = 5,38$; $SD = 1,70$.

289 $B = -0,03$; $SE = 0,20$; $p = 0,867$.

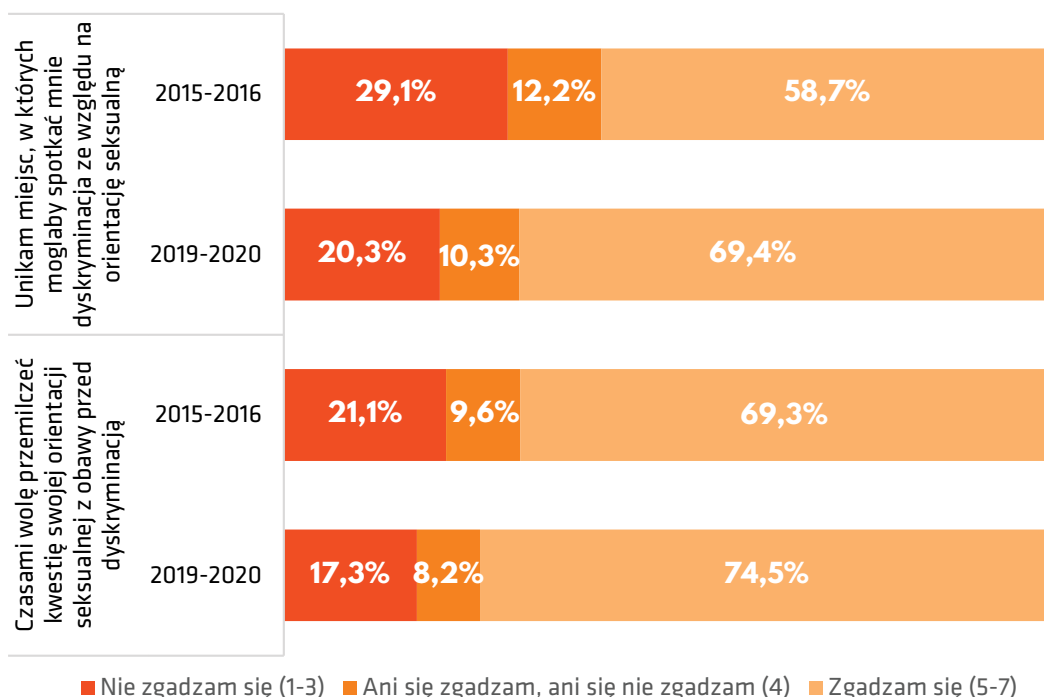
290 Efekt wieku: $B = 0,05$; $SE = 0,02$; $p = 0,030$; $r = 0,13$; $p = 0,007$. Efekt religijności: $B = 0,19$; $SE = 0,09$; $p = 0,035$; $r = 0,05$; $p = 0,275$.

Oczekiwanie odrzucenia

Ostatnim sprawdzanym procesem wewnętrznym związanym ze stresem mniejszościowym było oczekiwanie odrzucenia, czyli przekonanie, że ujawnienie własnej nienormatywnej tożsamości mogłoby skutkować dyskryminacją ze strony otoczenia.

Oczekiwanie odrzucenia - osoby LGB

Oczekiwanie odrzucenia mierzone było z wykorzystaniem dwóch pytań (Rysunek 11.8). Prawie ¾ (74,5%) respondentów_ek zadeklarowało, że z uwagi na obawy przed dyskryminacją woli czasem przemilczeć kwestię swojej orientacji seksualnej. Niewiele mniej osób badanych (69,4%) stwierdziło, że unika miejsc, w których mogłaby je spotkać dyskryminacja ze względu na ich orientację seksualną.



Rysunek 11.8. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące oczekiwanie odrzucenia przez osoby LGB w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 5129$) i 2019-2020 ($N = 9350$).

Wskaźnik oczekiwania odrzucenia został utworzony poprzez uśrednienie odpowiedzi na dwa ww. pytania.²⁹¹ Porównanie z wynikami badania za lata 2015-2016 wykazało, że oczekiwanie odrzucenia w grupie osób LGB wzrosło²⁹².

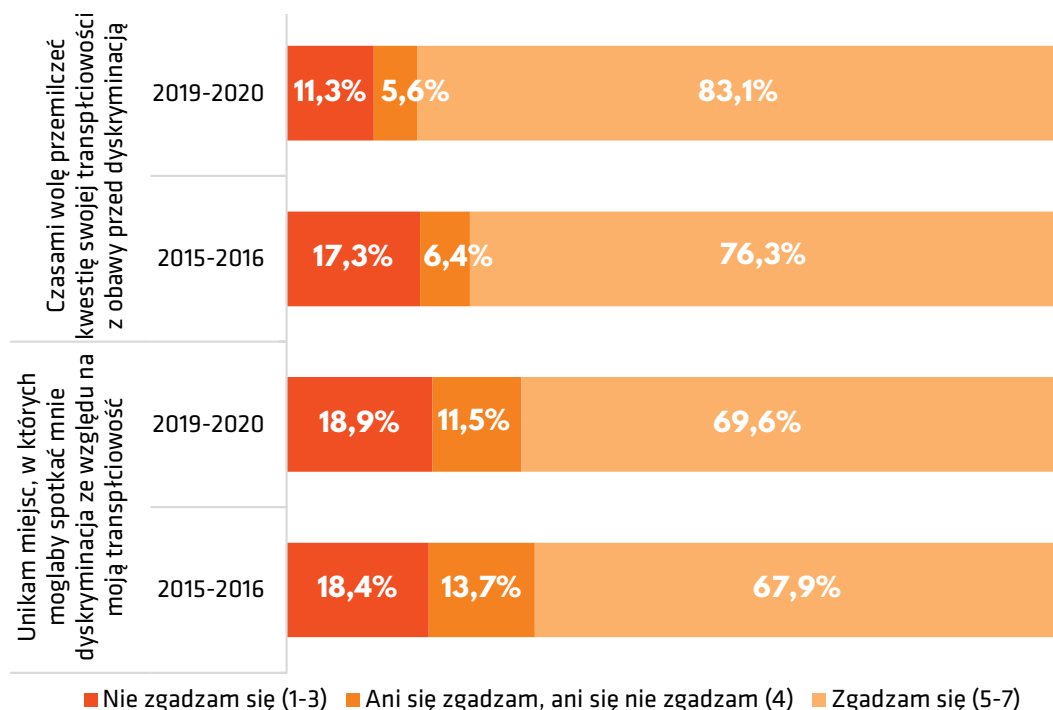
291 $M = 5,30$; $SD = 1,67$; $r = 0,51$; $p < 0,001$.

292 $B = 0,38$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$.

Poziom oczekiwania odrzucenia różnicowany był przez podgrupę społeczności LGB.²⁹³ W największym stopniu odrzucenia oczekiwali geje, następnie zaś lesbijki, biseksualni mężczyźni i biseksualne kobiety²⁹⁴. Oprócz tego oczekiwanie odrzucenia było przewidywane pozytywnie przez liczbę pełnych lat nauki i odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020 r. oraz negatywnie przez wiek i subiektywną sytuację materialną²⁹⁵. A zatem, w największym stopniu odrzucenia oczekiwwały osoby młode, uważające swoją sytuację materialną za złą, dobrze wykształcone oraz zamieszkałe w powiatach, w których odsetek głosujących na Andrzeja Dudę był wysoki.

Oczekiwanie odrzucenia - osoby trans

Do pomiaru oczekiwania odrzucenia w grupie osób trans również wykorzystane zostały dwa pytania. Rozkład odpowiedzi osób badanych przedstawiono na rysunku 11.9.



Rysunek 11.9. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące oczekiwanie odrzucenia przez osoby trans w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 358$) i 2019-2020 ($N = 2044$).

293 $F(3, 9346) = 19,07; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

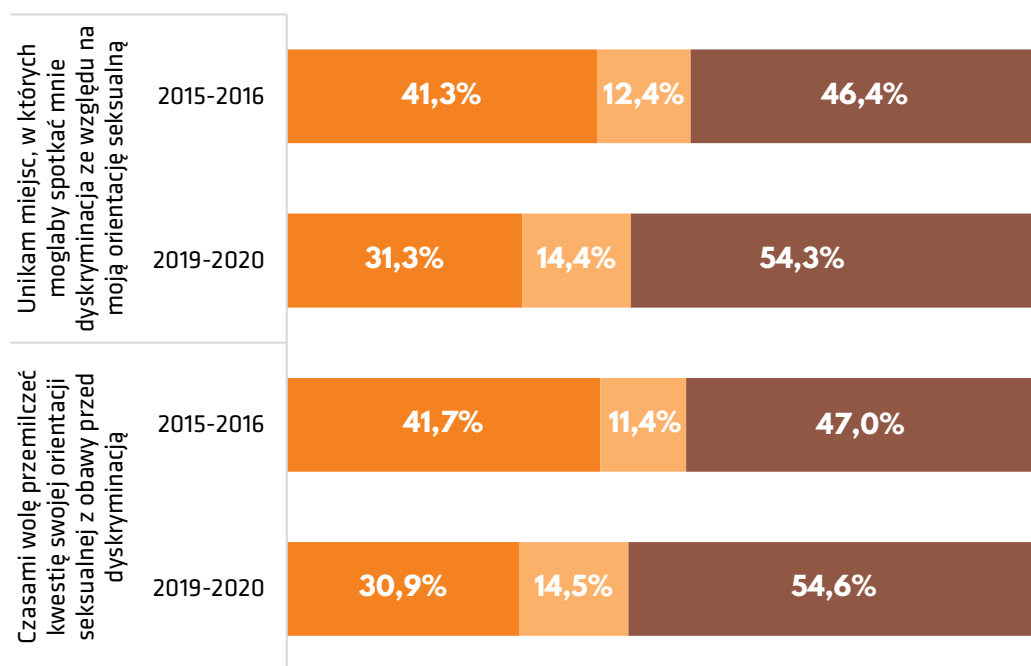
294 Geje: $M = 5,44; SD = 1,59$. Lesbijki: $M = 5,38; SD = 1,67$. Biseksualni mężczyźni: $M = 5,21; SD = 1,78$. Biseksualne kobiety: $M = 5,15; SD = 1,71$.

295 Efekt wykształcenia: $B = 0,03; SE = 0,01; p = 0,038; r = -0,01; p = 0,184$. Efekt wieku: $B = -0,02; SE = 0,004; p < 0,001; r = -0,05; p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,04; SE = 0,02; p = 0,013; r = -0,04; p = 0,011$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020: $B = 0,91; SE = 0,43; p = 0,032$.

Cztery na pięć (83,1%) osób badanych zadeklarowało, że czasem woli przemilczeć kwestię swojej transpłciowości w obawie przed dyskryminacją. Nieco mniej osób badanych (69,6%) stwierdziło, że unika miejsc, w których mogłaby je spotkać dyskryminacja. Wskaźnik oczekiwania odrzucenia utworzony został poprzez uśrednienie odpowiedzi na obydwa pytania²⁹⁶. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 oczekiwanie odrzucenia w grupie osób trans wzrosło²⁹⁷. Oczekiwanie odrzucenia było przewidywane negatywnie przez subiektywną sytuację materialną i religijność²⁹⁸. Innymi słowy, odrzucenia w największym stopniu oczekiwały osoby niereligijne i uważające swoją sytuację materialną za złą.

Oczekiwanie odrzucenia - Osoby asekualne

Oczekiwanie odrzucenia przez osoby asekualne mierzono przy użyciu tych samych pozycji jak w przypadku osób LGB. Rozkład odpowiedzi udzielonych przez respondentów_ki przedstawiono na rysunku 11.10.



■ Nie zgadzam się (1-3) ■ Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam (4) ■ Zgadzam się (5-7)

Rysunek 11.10. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące oczekiwanie odrzucenia w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 132$) i 2019-2020 ($N = 511$).

²⁹⁶ $M = 5,58$; $SD = 1,60$, $r = 0,51$; $p < 0,001$.

²⁹⁷ $B = 0,31$; $SE = 0,11$; $p = 0,005$.

²⁹⁸ Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,13$; $SE = 0,04$; $p = 0,001$; $r = -0,14$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,11$; $SE = 0,04$; $p = 0,014$; $r = -0,06$; $p = 0,013$.

Ponad połowa osób badanych stwierdziła, że z obawy przed dyskryminacją unika pewnych miejsc (54,3%) oraz woli czasami przemilczeć kwestię swojej orientacji seksualnej (54,6%)²⁹⁹. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 poziom oczekiwania odrzucenia przez osoby asekualne nie zmienił się³⁰⁰. Właściwość ta nie była też wyjaśniana przez żadną zmienną demograficzną czy charakterystykę powiatu.

Stres mniejszościowy a zdrowie psychiczne

W kolejnej części naszych analiz sprawdziliśmy, czy niezależnie od właściwości kontekstu, cech demograficznych i stresorów ogólnych³⁰¹ wewnętrzne i zewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym wiążą się z dobrostanem psychicznym osób LGB, trans i asekualnych. Uwzględnione zostały cztery wskaźniki zdrowia psychicznego - nasilenie symptomów depresji, nasilenie myśli samobójczych, zadowolenie z życia i samoocena. Wśród osób LGB kategorię odniesienia stanowiły biseksualne kobiety. Podsumowanie przeprowadzonych analiz zawarto w tabeli 11.1. Pozytywne relacje między zmiennymi oznaczono jako „+”, zaś negatywne jako „-”.

299 $M = 4,98$; $SD = 1,79$; $r = 0,50$; $p < 0,001$.

300 $B = 0,37$; $SE = 0,20$; $p = 0,074$.

301 Jako stresor ogólny zdefiniowana została niepełnosprawność. Kontrolowane cechy demograficzne obejmowały wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywną sytuację materialną i religijność. Na poziomie powiatów uwzględnione zostały natomiast wielkość populacji (1 = 100 000 mieszkańców), średni dochód (w 1000 zł), stopa bezrobocia, odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020 oraz ustanowienie danego powiatu „strefą wolną od LGBT”.

Tabela 11.1 *Stres mniejszościowy a zdrowie psychiczne osób LGB, trans i aseksualnych.*

	Depresja			Myśli samobójcze			Zadowolenie z życia			Samoocena		
	LGB	T	A	LGB	T	A	LGB	T	A	LGB	T	A
Podgrupa LGB												
Geje	-			-						+		
Lesbijki	-			-			+			+		
Biseksualni mężczyźni	-											
Wewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym												
Zinternalizowane piętno	+	+		+		+	-	-		-		
Ukrywanie tożsamości							-			-		
Oczekiwanie odrzucenia	+	+		+			-	-		-		
Zewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym												
Przemoc werbalna	+			+				-				
Przemoc fizyczna												
Przemoc seksualna				+	+	+						
Mikroagresje	+	+		+	+		-			-		
Stresory ogólne												
Niepełnosprawność	+	+		+	+		-			-		
Cechy społeczno-demograficzne												
Subiektywna sytuacja materialna	-			-			+	+	+	+	+	
Wiek	-			-				+		+	+	
Wykształcenie	-	-		-			+	+	+	+		
Wielkość miejsca zamieszkania												
Religijność]	-			-			+			+		
Właściwości kontekstu (powiatu)												
Populacja (1 = 100 000 mieszkańców)												
Przeciętne wynagrodzenie												
Stopa bezrobocia										-		
Odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich												
„Strefa wolna”				+								

Adnotacja: Zaznaczono wyłącznie efekty istotne statystycznie ($p < 0,05$). Biseksualne kobiety stanowiły kategorię odniesienia dla innych podgrup społeczności LGB.

Analizy uwidocznily efekty wewnetrznych i zewnetrznych procesow zwiazanych ze stresem mniejszosciowym. U osob LGB zinternalizowane pietno i oczekiwanie odrzucenia wiazaly sie z wiekszym nasileniem symptomow depresji oraz myśli samobójczych, jak rowniez z mniejszym zadowoleniem z zycia i obnizona samoocena. Dodatkowo ukrywanie własnej tozsamosci przekladalo sie na nizsza satysfakcje z zycia. Istotne statystycznie byly tez efekty zinternalizowanej transfobii. Osoby trans o wysokim poziomie uwewnetrznionego pietna odznaczaly sie wiekszym nasileniem symptomow depresji i myśli samobójczych oraz mniejszym zadowoleniem z zycia. Z bardziej nasilonymi objawami depresji oraz nizsza satysfakcja z zycia wiazalo sie tez oczekiwanie odrzucenia przez osoby trans. U osob aseksualnych zinternalizowane pietno laczylo sie wiekszym nasileniem myśli samobójczych.

Niekorzystnie na dobrostan psychiczny osob badanych przekladaly sie rowniez procesy zewnetrzne zwiazane ze stresem mniejszosciowym. Doświadczanie przemocy werbalnej przewidywalo bardziej nasilone objawy depresji oraz myśli samobójcze u osob LGB oraz obnizone zadowolenie z zycia u osob trans. We wszystkich trzech analizowanych grupach, tj. wzród osob LGB, trans i aseksualnych, doświadczanie przemocy seksualnej przekladalo sie na wieksze nasilenie myśli samobójczych. Negatywne oddziaływanie na kondycje psychiczna osob badanych miało tez doświadczanie mikroagresji. Zarówno u osob LGB, jak i u osob trans wiazaly sie one z bardziej nasilonymi myślami samobójczymi i objawami depresji. Dodatkowo bycie obiektem mikroagresji wiazalo sie z mniejszym zadowoleniem z zycia i nizsza samoocena u osob LGB.

Dobrostan psychiczny osob badanych praktycznie nie zalezal od charakterystyk powiatow. Wartym podkreslenia wyjatkiem byl pozytywny efekt „stref wolnych od LGBT” na myśli samobójcze u osob LGB. Oznacza to, ze bez wzgledu na swoje cechy indywidualne, osoby mieszkajace w powiatach, ktore ogloszono „strefami wolnymi”, odznaczaly sie wiekszym nasileniem myśli samobójczych niz respondenci_tki mieszkajacy w powiatach, gdzie takie uchwalY nie zostaly przyjete.

Odporność na stres mniejszosciowy

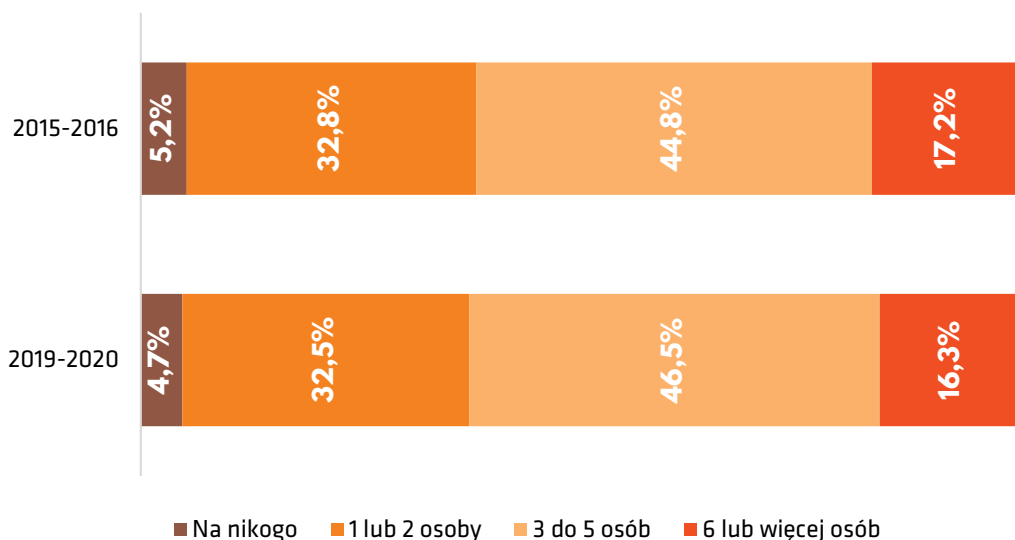
Oprócz części składowych stresu mniejszosciowego model Meyera wskazuje czynniki, które mogą niwelować jego oddziaływanie na dobrostan członków_in grup mniejszosciowych. W niniejszej części rozdziału przedstawiono źródła czynników modyfikujących efekty stresu mniejszosciowego oraz sprawdzono, czy rzeczywiście

pełniły one funkcję buforów redukujących konsekwencje tego rodzaju stresu dla kondycji psychicznej osób badanych.

Wsparcie społeczne

Jednym z czynników ograniczających oddziaływanie stresu mniejszościowego na dobrostan psychiczny osób LGBTA jest wsparcie społeczne³⁰². Osoby, które mogą liczyć na pomoc i zrozumienie innych, w mniejszym stopniu odczuwają konsekwencje zewnętrznych i wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym.

Aby zmierzyć wsparcie społeczne, respondenci_tki byli proszeni o wskazanie, na ile osób mogą oni_one liczyć, gdy mają poważne problemy osobiste. Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawiono na rysunku 11.11.



Rysunek 11.11. Liczba osób, na które respondenci_tki mogli_ły liczyć w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 5924$) i 2019-2020 ($N = 12637$).

Prawie połowa respondentów_ek (46,5%) w razie problemów osobistych mogła liczyć na 3 do 5 osób. Niespełna 1/3 (32,5%) osób badanych zadeklarowała, że może liczyć na 1 lub 2 osoby. Na pomoc 6 lub większej liczby osób mogło liczyć 16,3% respondentów_ek, zaś na nikogo - 4,7% osób badanych. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 liczba osób, na które mogli_ły liczyć uczestnicy_czki najnowszej edycji badania, była nieznacznie wyższa³⁰³.

302 Meyer, I. H. (2015). *Resilience in the study of minority stress and health of sexual and gender minorities*. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 2, 209-213.

303 $B = 0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,026$.

Liczba osób, na które można liczyć, różnicowana była przez orientację seksualną i tożsamość płciową osób badanych³⁰⁴. Największe wsparcie społeczne deklarowali geje, lesbijki, biseksualni mężczyźni i biseksualne kobiety³⁰⁵. Liczba osób, na które mogły liczyć osoby aseksualne, queer i trans była mniejsza³⁰⁶. Oprócz podgrupy społeczności LGBTa liczba osób, na które respondenci_tki mogli_ły liczyć, mając poważne problemy osobiste, była przewidywana pozytywnie przez wykształcenie, subiektywną sytuację ekonomiczną, religijność oraz średni dochód w powiecie zamieszkania, zaś negatywnie przez odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze ostatnich wyborów prezydenckich³⁰⁷. A zatem na największe wsparcie mogły liczyć osoby dobrze wykształcone, religijne, uważające swoją sytuację materialną za dobrą oraz zamieszkałe w powiatach, w których średni dochód był wysoki, a odsetek głosujących na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich niski.

Strategie radzenia sobie ze stresem

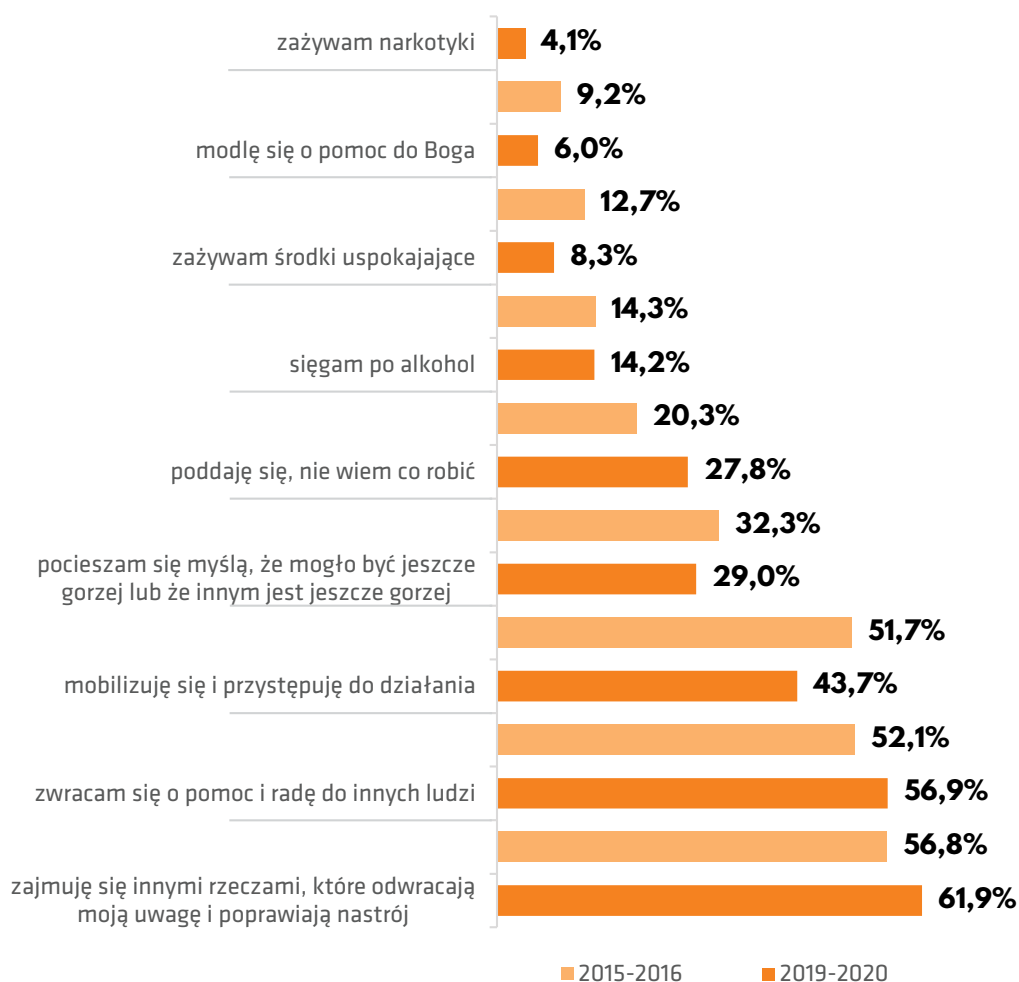
Innym czynnikiem, który może pełnić rolę bufora ograniczającego negatywne efekty stresu mniejszościowego, są strategie radzenia sobie ze stresem. W niniejszym badaniu mierzyliśmy dziewięć takich strategii, prosząc osoby badane, aby wskazały, w jaki sposób radzą sobie, gdy pojawi się jakaś trudna sytuacja w ich życiu. Odpowiedzi respondentów_ek przedstawiono na rysunku 11.12.

304 $F(6, 12620) = 57,27; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,03$.

305 Geje: $M = 2,90; SD = 0,78$. Lesbijki: $M = 2,81; SD = 0,76$. Biseksualni mężczyźni: $M = 2,76; SD = 0,81$. Biseksualne kobiety: $M = 2,71; SD = 0,76$.

306 Odpowiednio: Osoby aseksualne: $M = 2,56; SD = 0,81$. Osoby queer: $M = 2,64; SD = 0,80$. Osoby trans: $M = 2,54; SD = 0,78$.

307 Efekt wykształcenia: $B = 0,03; SD = 0,004; p < 0,001; r = 0,22, p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,06; SD = 0,01; p < 0,001; r = 0,20, p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,03; SD = 0,01; p = 0,002; r = 0,05, p < 0,001$. Efekt średniego dochodu na poziomie powiatu: $B = 0,04; SE = 0,02; p = 0,035$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020: $B = -0,53; SD = 0,19; p = 0,006$.



Rysunek 11.12. Strategie radzenia sobie ze stresem w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 5592$) i 2019-2020 ($N = 12575$).

Adnotacja: W analizach uwzględniono tylko odpowiedzi osób, które dotarły do pytań mierzących strategie radzenia sobie ze stresem.

Osoby badane najczęściej wskazywały konstruktywne strategie radzenia sobie ze stresem - ponad połowa respondentów_ek zajmowała się rzeczami, które odwracały ich uwagę i poprawiały im nastrój (61,9%) i zwracała się o pomoc i radę do innych ludzi (56,9%), duży odsetek osób badanych mobilizował się i przystępował do działania (43,7%). Mniej osób w obliczu trudności pocieszało się, że mogło być jeszcze gorzej (29,0%), poddawało się (27,8%) czy sięgało po alkohol (14,2%). Najrzadziej wskazywanymi odpowiedziami było zażywanie środków uspokajających (12,7%), modlitwa (6%) oraz zażywanie narkotyków (4,1%).

Chociaż w porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 niewielkim zmianom uległa powszechność korzystania z większości strategii radzenia sobie ze stresem, porzą-

dek tych strategii od najbardziej do najmniej powszechnych był bardzo podobny (Rys. 11.12). Wzrósł odsetek osób, które w trudnej sytuacji przekierowywały swoją uwagę na rzeczy poprawiające nastrój, zwracały się o pomoc i radę do innych, poddawały się oraz zażywały środki uspokajające. Spadkowi uległ natomiast udział osób mobilizujących się, pocieszających się, że mogło być gorzej oraz modlących się. Na zbliżonym poziomie pozostał odsetek osób radzących sobie ze stresem przy użyciu alkoholu.

Używanie poszczególnych strategii radzenia sobie ze stresem zależało od podgrupy LGBTQA³⁰⁸. Najczęściej pomocy i rady ze strony innych poszukiwali geje (59,4%) i lesbijki (59,4%), zaś najrzadziej - osoby trans (49,2%). Podobnie w przypadku mobilizacji, najrzadziej deklarowały ją osoby trans (32,5%), zaś najczęściej - geje (57,7%). Ze stresem przy pomocy alkoholu najczęściej radzili sobie geje (16%), a najrzadziej osoby aseksualne (7,6%). Pocieszanie się, że mogło być gorzej, było najbardziej rozpowszechnione wśród biseksualnych mężczyzn (34,2%), a najmniej wśród osób trans (26,2%). W obliczu trudności najczęściej poddawały się osoby trans (39,8%), a najrzadziej - geje (17,6%). Zażywanie środków uspokajających było najbardziej powszechne wśród osób trans (16,6%), a najrzadsze wśród biseksualnych mężczyzn (7,5%). Modlitwę jako strategię radzenia sobie ze stresem najczęściej stosowali biseksualni mężczyźni (9,1%) oraz osoby aseksualne (9,1%), zaś najrzadziej - lesbijki (4,3%). Odwracanie uwagi od problemów i zajmowanie się rzeczami poprawiającymi nastrój najczęściej deklarowały osoby aseksualne (74,4%), a najrzadziej - geje (54,4%). Spożycie narkotyków było najbardziej rozpowszechnione wśród osób queer (5,9%), a najmniej wśród osób aseksualnych (2,3%).

Oprócz podgrupy społeczności LGBTQA, korzystanie z poszczególnych strategii radzenia sobie ze stresem było wyjaśniane przez zmienne demograficzne i charakterystyki powiatów. Zwracanie się o pomoc i radę do innych osób było przewidywane negatywnie przez wiek, a pozytywnie przez wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywną sytuację materialną oraz religijność³⁰⁹. A zatem im młodsza, lepiej wykształcona, lepiej sytuowana, bardziej religijna była dana osoba oraz im większe

308 Zwracanie się o pomoc: $\chi^2(6) = 72,97$; $p < 0,001$; $V = 0,08$; $p < 0,001$. Mobilizacja: $\chi^2(6) = 491,13$; $p < 0,001$; $V = 0,20$; $p < 0,001$. Alkohol: $\chi^2(6) = 34,62$; $p < 0,001$; $V = 0,05$; $p < 0,001$. Pocieszanie się, że mogło być gorzej: $\chi^2(6) = 43,44$; $p < 0,001$; $V = 0,06$; $p < 0,001$. Poddawanie się: $\chi^2(6) = 427,53$; $p < 0,001$; $V = 0,18$; $p < 0,001$. Środki uspokajające: $\chi^2(6) = 95,09$; $p < 0,001$; $V = 0,09$; $p < 0,001$. Modlitwa: $\chi^2(6) = 36,34$; $p < 0,001$; $V = 0,05$; $p < 0,001$. Zajmowanie się rzeczami, które poprawiają nastrój: $\chi^2(6) = 201,91$; $p < 0,001$; $V = 0,13$; $p < 0,001$. Narkotyki: $\chi^2(6) = 35,47$; $p < 0,001$; $V = 0,05$; $p < 0,001$.

309 Efekt wieku: $B = -0,02$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,04$; $p < 0,001$. Efekt wykształcenia: $B = 0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,12$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,06$; $SE = 0,02$; $p = 0,005$; $r = 0,11$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,06$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,08$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,08$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,04$; $p < 0,001$.

było miejsce jej zamieszkania, tym wyższe było prawdopodobieństwo, że doświadczywszy trudnej sytuacji życiowej poprosi ona o wsparcie innych ludzi. Mobilizacja jako strategia radzenia sobie ze stresem przewidywana była pozytywnie przez wiek, wykształcenie, subiektywną sytuację materialną i religijność³¹⁰. Przystąpienie do działania w odpowiedzi na napotykaną trudność było tym bardziej prawdopodobne im starsze, lepiej wykształcone, subiektywnie lepiej sytuowane i bardziej wierzące były osoby badane. Spożycie alkoholu przewidywane było pozytywnie przez wielkość miejsca zamieszkania, a negatywnie przez subiektywną sytuację materialną³¹¹. A zatem po alkohol w sytuacjach stresowych sięgali też mieszkańcy większych miejscowości oraz osoby uważające swoją sytuację materialną za złą. Pocieszenie się, że mogło być gorzej, było szczególnie prawdopodobne wśród osób o złej sytuacji materialnej³¹². Poddawanie się w obliczu trudności było przewidywane negatywnie przez wiek, wykształcenie, subiektywną sytuację materialną i religijność, zaś pozytywnie przez ustanowienie danego powiatu „strefą wolną od LGBT” oraz wielkość jego populacji³¹³. A zatem stosowanie tej strategii było najbardziej prawdopodobne, jeśli dana osoba mieszkała w dużym pod względem ludnościowym powiecie będącym „strefą wolną”, była młoda, słabo wykształcona, źle sytuowana i niereligijna. Kolejna strategia radzenia sobie ze stresem - przyjmowanie środków uspokajających - była przewidywana negatywnie przez subiektywną sytuację materialną oraz wielkość populacji powiatu³¹⁴. Innymi słowy, osoby uważające swoje warunki materialne za złe oraz mieszkające w niewielkich ludnościowo powiatach cechowały się największym prawdopodobieństwem zażywania środków uspokajających w odpowiedzi na stres. Modlenie się o pomoc do Boga było z kolei przewidywane pozytywnie przez religijność, a negatywnie przez populację powiatu³¹⁵. Z tej strategii radzenia sobie ze stresem najchętniej korzystały osoby wierzące zamieszkałe w powiatach o stosunkowo niewielkiej liczbie ludności. Przekierowywanie uwagi na rzeczy poprawiające nastrój było przewidywane negatywnie przez wiek, subiektywną sytuację materialną i religijność, zaś pozytywnie

310 Efekt wieku: $B = 0,03$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,25$; $p < 0,001$. Efekt wykształcenia: $B = 0,07$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,26$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,17$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,21$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,06$; $SE = 0,02$; $p = 0,008$; $r = 0,04$; $p < 0,001$.

311 Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,07$; $SE = 0,03$; $p = 0,022$; $r = 0,08$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,04$; $SE = 0,02$; $p = 0,018$; $r = -0,02$; $p = 0,146$.

312 Efekt sytuacji materialnej: $B = -0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,022$; $r = -0,02$; $p = 0,146$.

313 Efekt wieku: $B = -0,04$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,21$; $p < 0,001$. Efekt wykształcenia: $B = -0,04$; $SE = 0,01$; $p = 0,003$; $r =$; $p <$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,20$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,20$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,09$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,06$; $p < 0,001$. Efekt „strefy wolnej od ideologii LGBT”: $B = 0,47$; $SE = 0,20$; $p = 0,018$. Efekt populacji powiatu: $B = 0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,002$.

314 Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,08$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,07$; $p < 0,001$. Efekt populacji powiatu: $B = -0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,006$.

315 Efekt religijności: $B = 1,03$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$; $r = 0,46$; $p < 0,001$. Efekt populacji powiatu: $B = -0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,009$.

przez wykształcenie³¹⁶. Oznacza to, że odwracanie uwagi od trudności było najbardziej prawdopodobne wśród osób młodych, niereligijnych, uważających swoją sytuację materialną za złą oraz dobrze wykształconych. Korzystanie z ostatnia z uwzględnionych w badaniu strategii - spożywania narkotyków - było przewidywana negatywnie przez wiek, wykształcenie i religijność oraz pozytywnie przez średni dochód na poziomie powiatu³¹⁷. Sięganie po narkotyki w sytuacjach stresowych było zatem najbardziej prawdopodobne dla osób młodych, słabo wykształconych, niereligijnych i zamieszkających w bogatszych powiatach.

Identyfikacja z osobami LGBT

Ostatnim czynnikiem mogącym ograniczać niekorzystne efekty stresu mniejszościowego jest identyfikacja z grupą mniejszościową. Wyniki licznych badań sugerują, że poprzez dostarczanie zasobów emocjonalnych, poznawczych i społecznych, utożsamianie się z mniejszością sprzyja konstruktywnym odpowiedziom na doświadczaną dyskryminację^{318 319}. W niniejszym badaniu identyfikacja z osobami LGBT była mierzona przy użyciu trzech pytań zaczerpniętych ze skali Jamesa E. Camerona³²⁰. Rozkłady odpowiedzi osób badanych przedstawiono na rysunku 11.13.

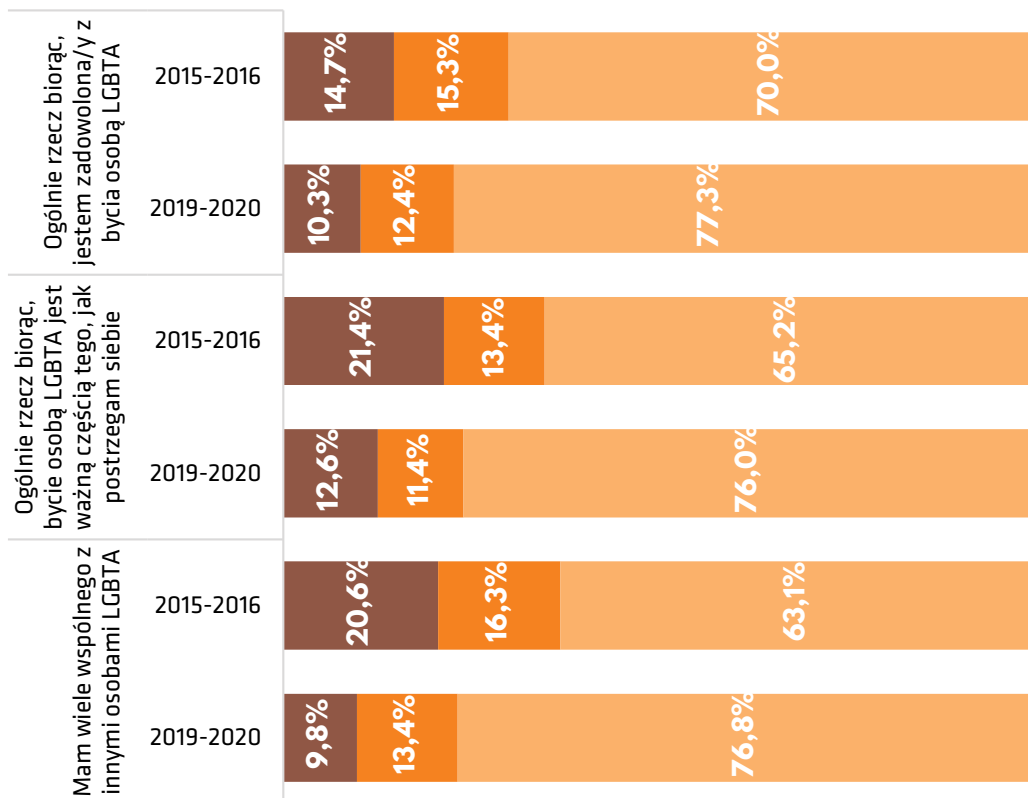
316 Efekt wieku: $B = -0,04$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = -0,11$; $p < 0,001$. Efekt wykształcenia: $B = 0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,024$; $r = -0,03$; $p = 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,048$; $r = -0,04$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,08$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,04$; $p < 0,001$.

317 Efekt wieku: $B = -0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,004$; $r = 0,002$; $p < 0,826$. Efekt wykształcenia: $B = -0,07$; $SE = 0,03$; $p = 0,004$; $r = 0,01$; $p = 0,338$. Efekt religijności: $B = -0,08$; $SE = 0,03$; $p = 0,022$; $r = -0,02$; $p = 0,079$. Efekt średniego dochodu na poziomie powiatu: $B = 0,33$; $SE = 0,12$; $p = 0,006$.

318 Barreto, M., & Ellemers, N. (2015). *Chapter three-Detecting and experiencing prejudice: New answers to old questions*. *Advances in Experimental Social Psychology*, 52, 139-219.

319 Haslam, C., Jetten, J., Cruwys, T., Dingle, G., & Haslam, S. A. (2018). *The new psychology of health: Unlocking the social cure*. Routledge.

320 Cameron, J. E. (2004). A Three-Factor Model of Social Identity, Self and Identity, 3, 239-262.



■ Nie zgadzam się (1-3) ■ Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam (4) ■ Zgadzam się (5-7)

Rysunek 11.13. Rozkład odpowiedzi na pytania mierzące identyfikację z grupą własną w badaniu za lata 2015-2016 ($N = 5727$) i 2019-2020 ($N = 10904$).

Osoby badane odznaczały się silną identyfikacją ze społecznością LGBTQA. Ponad $\frac{3}{4}$ respondentów_ek deklarowało zadowolenie z bycia osobą LGBTQA (77,3%), uważało, że ma wiele wspólnego z innymi osobami LGBTQA (76,8%) oraz przyznawało, że bycie osobą LGBTQA jest ważnym elementem tego, jak postrzegają siebie (76%).

Wskaźnik identyfikacji ze społecznością LGBTQIA został utworzony przez uśrednienie odpowiedzi na ww. pytania³²¹. Jak pokazało porównanie z wynikami badania za lata 2015-2016, identyfikacja z osobami LGBTQA wzrosła³²².

Orientacja seksualna i tożsamość płciowa różnicowały stopień identyfikacji osób badanych³²³. Najbardziej z osobami LGBTQA identyfikowały się lesbijki, osoby queer

321 $M = 5,52$; $SD = 1,26$; $\alpha = 0,76$.

322 $B = 0,36$, $SE = 0,03$; $p < 0,001$.

323 $F(6, 10904) = 48,43$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$.

i osoby trans, następnie zaś geje i biseksualne kobiety³²⁴. Najmniej zidentyfikowani ze społecznością byli biseksualni mężczyźni oraz osoby aseksualne³²⁵.

Dodatkowo identyfikacja z osobami LGBTa była przewidywana negatywnie przez wykształcenie i religijność oraz pozytywnie przez stopę bezrobocia na poziomie powiatu³²⁶. A zatem, największą identyfikację ze społecznością LGBTa deklarowały osoby mniej wykształcone i mniej religijne, mieszkające w powiatach o stosunkowo wysokiej stopie bezrobocia.

Czynniki osłabiające działanie stresu mniejszościowego na zdrowie psychiczne

W kolejnej części analiz sprawdzono, czy trzy wskazane w modelu Meyera grupy czynników - wsparcie społeczne, strategie radzenia sobie ze stresem oraz identyfikacja z grupą - ograniczały negatywne efekty stresu mniejszościowego na cztery aspekty zdrowia psychicznego - nasilenie symptomów depresji, myśli samobójcze, zadowolenie z życia i samoocenę. Oprócz tego sprawdziliśmy też, czy reakcje osób badanych na stres mniejszościowy zależały od czynników społeczno-demograficznych, takich jak wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywna sytuacja materialna, religijność czy postrzegania stosunku społeczności lokalnej do osób LGBTa jako przyjaznego. Podsumowanie otrzymanych przez nas wyników zawiera Tabela 11.2.

324 Lesbijki: $M = 5,72$; $SD = 1,16$. Osoby queer: $M = 5,72$; $SD = 1,18$. Osoby trans: $M = 5,70$; $SD = 1,33$. Geje: $M = 5,53$; $SD = 1,25$. Biseksualne kobiety: $M = 5,44$; $SD = 1,21$.

325 Biseksualni mężczyźni: $M = 5,06$; $SD = 1,38$. Osoby aseksualne: $M = 4,90$; $SD = 1,27$.

326 Efekt wykształcenia: $B = -0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,019$; $r = -0,07$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,07$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,08$; $p < 0,001$. Efekt stopy bezrobocia: $B = 0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,049$.

Tabela 11.2 Czynniki osłabiające negatywne oddziaływanie stresu mniejszościowego na zdrowie psychiczne osób badanych

Procesy zewnętrzne związane ze stresem mniejszościowym

Mikroagresje	Przemoc werbalna	Przemoc fizyczna	Przemoc seksualna
• Wiek • Wykształcenie • Pozytywne normy społeczne • Większa grupa osób, na które można liczyć • Szukanie pomocy innych • Mobilizacja	• Wiek • Wykształcenie • Identyfikacja z grupą	• Wiek • Wykształcenie • Identyfikacja z grupą	• Wiek • Wykształcenie • Identyfikacja z grupą • Zażywanie leków uspokajających • Modlitwa

Procesy wewnętrzne związane ze stresem mniejszościowym

Zinternalizowane piętno	Ukrywanie tożsamości	Oczekiwanie odrzucenia
• Dobra sytuacja materialna • Religijność • Szukanie pomocy innych • Myślenie o innych rzeczach	• Wiek • Religijność • Większa grupa osób, na które można liczyć • Szukanie pomocy innych • Mobilizacja	• Religijność • Większa grupa osób, na które można liczyć • Szukanie pomocy innych • Zażywanie leków uspokajających • Modlitwa

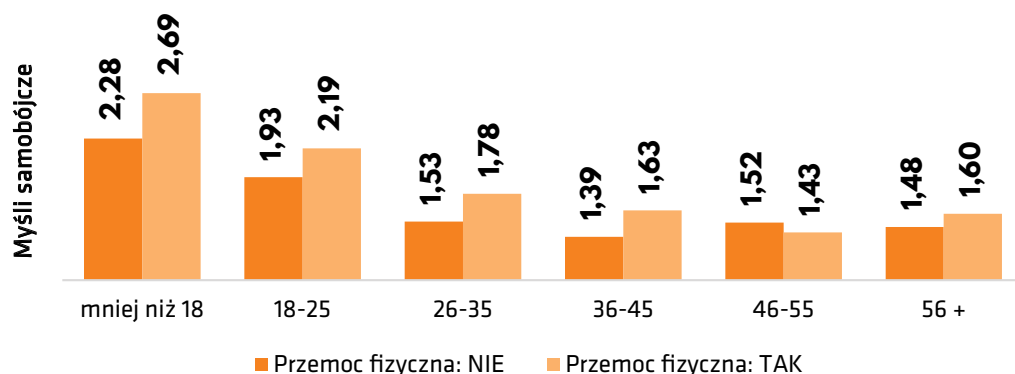
Im większa była liczba osób, na które respondenci_tki mogli_ły liczyć w trudnej sytuacji, tym mniejsze było negatywne oddziaływanie mikroagresji, ukrywania tożsamości i oczekiwania odrzucenia na dobrostan psychiczny osób badanych. Przykładowo, pozytywny efekt mikroagresji na myśli samobójcze był słabszy u osób, które dysponowały większą siecią wsparcia.

Strategiami radzenia sobie ze stresem, które okazały się ograniczać następstwa stresu mniejszościowego, były zwracanie się o pomoc i radę do innych osób, mobilizacja, przekierowywanie uwagi na rzeczy poprawiające nastrój, zażywanie leków uspokajających oraz modlitwa. Poszukiwanie pomocy innych osób redukowało konsekwencje mikroagresji, zinternalizowanego piętna, ukrywania tożsamości i oczekiwania odrzucenia. Na przykład oczekiwanie odrzucenia w mniejszym stopniu przekładało się na nasilenie symptomów depresji u tych osób LGBTQ, które prosiły o pomoc innych. Efekty ukrywania tożsamości oraz doświadczania mikroagresji były ograniczane przez mobilizację. Przykładowo, u osób, które w obliczu trudności przystępowały do działania, pozytywny efekt mikroagresji na myśli samobójcze był słabszy. Odwracanie uwagi od trudności i myślenie o rzeczach poprawiających nastrój niwelowały efekty uwewnętrznzonego piętna. Efekt ten odnotowano m.in. w grupie osób trans, u których zinternalizowana transfobia słabiej wiązała się z większym nasileniem symptomów depresji, gdy przekierowywały one swoją uwagę z sytuacji stresowej na rzeczy bardziej przyjemne. Zażywanie środków uspokajających zmniejszało negatywne następstwa przemocy seksualnej i oczekiwania odrzucenia. Na przykład u osób LGBTQ, które korzystały z tego typu substancji, przemoc seksualna przekładała się na spadek zadowolenia z życia w mniejszym stopniu. Konsekwencje przemocy seksualnej i oczekiwania odrzucenia były również redukowane przez modlitwę. U osób LGBTQ stosujących tę strategię radzenia sobie ze stresem przemoc seksualna nie nasilała symptomów depresji.

Identyfikacja z grupą mniejszościową ograniczała negatywne konsekwencje przemocy seksualnej na samoocenę. W porównaniu do osób o niskim stopniu identyfikacji, u osób silnie zidentyfikowanych ze społecznością LGBTQIA doświadczenie przemocy seksualnej nie przekładało się na spadek samooceny.

Negatywne efekty stresu mniejszościowego ograniczał też wiek. Osoby starsze w mniejszym stopniu odczuwały niekorzystne następstwa mikroagresji, przemocy werbalnej, przemocy fizycznej, przemocy seksualnej oraz ukrywania tożsamości.

Przykładowo, pozytywny związek przemocy fizycznej i myśli samobójczych był silniejszy u osób młodych (Rysunek 11.14).



Rysunek 11.14. Efekty przemocy fizycznej na myśli samobójcze w podziale na grupy wiekowe ($N = 12301$).

Konsekwencje zewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym były łagodzone przez poziom wykształcenia. U osób lepiej wykształconych doświadczenie mikroagresji, przemocy werbalnej, przemocy fizycznej czy przemocy seksualnej w mniejszym stopniu wiązało się ze wzrostem nasilenia myśli samobójczych.

Następstwa wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym były z kolei łagodzone przez religijność. Wierzące osoby LGB w mniejszym stopniu doświadczały wzrostu symptomów depresji ze względu na zinternalizowaną homofobię i ukrywanie tożsamości oraz spadku samooceny w związku z oczekiwaniem odrzucenia.

Jako bufor działała też subiektywna sytuacja materialna. Zinternalizowana afobia nie łączyła się ze wzrostem nasilenia myśli samobójczych u tych osób, które swoją sytuację ekonomiczną uważały za dobrą.

Wreszcie, funkcję ochronną miało też postrzeganie norm społeczności lokalnej jako pozytywnych. Doświadczenie mikroagresji w mniejszym stopniu łączyło się z myślami samobójczymi u tych osób, które uważały, że mieszkańcy ich okolicy są pozytywnie nastawieni do mniejszości seksualnych i płciowych.

Czynniki nasilające działanie stresu mniejszościowego na zdrowie psychiczne

Oprócz czynników chroniących przed negatywnymi skutkami stresu mniejszościowego dla dobrostanu psychicznego osób badanych zidentyfikowane zostały też czynniki, które wzmacniają niekorzystne konsekwencje tego rodzaju stresu. Do grupy tej należały dwie uwzględnione w badaniu strategie radzenia sobie ze stresem, tj. sięganie po alkohol i narkotyki. Ukrywanie tożsamości w większym stopniu zmniejszało samoocenę tych osób LGB, które ze stresem radziły sobie przy użyciu alkoholu. Z kolei wzrost nasilenia myśli samobójczych ze względu na bycie obiektem mikroagresji był silniejszy u tych osób, które spożywały narkotyki.

Podsumowanie

1. Stres mniejszościowy przekładał się na kondycję psychiczną badanych osób LGB, trans i aseksualnych, a jego efekty były niezależne od stresorów ogólnych, charakterystyk demograficznych oraz właściwości kontekstu lokalnego.
2. Do pogorszenia zdrowia psychicznego konsekwentnie prowadziły mikroagresje. U doświadczających ich osób LGB i trans odnotowano większe nasilenie symptomów depresji i myśli samobójczych. Dodatkowo, mikroagresje przekładały się na mniejsze zadowolenie z życia i niższą samoocenę u osób LGB.
3. We wszystkich analizowanych grupach doświadczenie przemocy seksualnej wiązało się z większym nasileniem myśli samobójczych.
4. U osób LGB oświadczenie przemocy werbalnej łączyło się z bardziej nasilonymi myślami samobójczymi oraz objawami depresji, jak również z mniejszym zadowoleniem z życia.
5. Nie ujawniono unikalnych efektów doświadczenia przemocy fizycznej. Fakt ten może być spowodowany uwzględnieniem w analizach blisko z nią związanej przemocy seksualnej.
6. Dobrostan psychiczny osób badanych zależał od wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym. Uwewnętrznione piętno, oczekiwanie odrzucenia oraz ukrywanie tożsamości wiązały się z mniejszym zadowoleniem z życia oraz niższą samooceną u osób LGB. W tej samej grupie zinternalizowane piętno i oczekiwanie odrzucenia przekładały się dodatkowo na większe nasilenie symptomów depresji oraz myśli samobójczych. Nieco słabsze, ale podobne efekty odnotowano u osób trans.
7. W przeciwieństwie do badania za lata 2015-2016 nie ujawnił się adaptacyjny potencjał ukrywania tożsamości - traktowanie swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej nie łączyło się z mniejszym nasileniem symptomów depresji czy myśli samobójczych.
8. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 nastąpił wzrost ukrywania tożsamości i oczekiwania odrzucenia przez osoby LGB oraz wzrost oczekiwania odrzucenia przez osoby trans. Jednocześnie wzrostowi uległy też identyfikacja ze społecznością LGBTQA oraz liczba osób, na które mogły liczyć osoby badane.

Można więc sądzić, że nasileniu wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym towarzyszył kompensacyjny wzrost czynników łagodzących efekty tego rodzaju stresu.

9. Właściwością z poziomu powiatów, która wiązała się z wyższym uwewnętrznionym piętnem, wyższym oczekiwaniem odrzucenia oraz wyższym ukrywaniem tożsamości wśród osób LGBT, był odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020. Wewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym były silniejsze w powiatach o konserwatywnym klimacie politycznym.
10. Niezależnie od stresorów ogólnych, cech demograficznych, procesów związanych ze stresem mniejszościowym oraz innych właściwości kontekstu, osoby LGBT mieszkające w powiatach ogłoszonych „strefami wolnymi od LGBT” odznaczały się większym nasileniem myśli samobójczych niż osoby LGBT mieszkające w powiatach, w których nie przegłosowano tego rodzaju uchwał.
11. Następstwa stresu mniejszościowego były niwelowane przez niektóre strategie radzenia sobie ze stresem (tj. poszukiwanie pomocy u innych, mobilizację w obliczu trudności, odwracanie uwagi od sytuacji stresowych oraz modlitwę). Rolę buforów łagodzących niekorzystne efekty stresu mniejszościowego pełniły również wsparcie społeczne oraz identyfikacja ze społecznością LGBT. W podobny sposób działały też niektóre charakterystyki demograficzne, takie jak starszy wiek, lepsze wykształcenie, dobra subiektywna sytuacja materialna. Czynnikiem osłabiającym działanie wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym była religijność - osoby głęboko wierzące w mniejszym stopniu doświadczały niekorzystnych następstw uwewnętrznionego piętna, oczekiwania odrzucenia i ukrywania tożsamości.
12. Ochronna funkcja cech demograficznych - wieku, wykształcenia i subiektywnej sytuacji materialnej - wskazuje, że największe koszty doświadczania stresu mniejszościowego ponoszą osoby dysponujące najmniejszymi zasobami (tj. młode, słabo wykształcone, źle sytuowane). Potwierdza to wyniki naszych wcześniejszych badań (np. Hate No More, badanie za lata 2015-2016).
13. Niekorzystne efekty stresu mniejszościowego były silniejsze u osób, które sięgały po alkohol i narkotyki.

14. Społeczność LGBTQA jest wewnętrznie zróżnicowana jeśli chodzi o doświadczanie stresu mniejszościowego i jego skutków. Podobnie jak w badaniu za lata 2015-2016 grupą mającą potencjał, by ponosić stosunkowo niskie konsekwencje stresu mniejszościowego, okazali się geje. Mimo że oczekiwanie odrzucenia w tej grupie było najsilniejsze, a sięganie po alkohol w obliczu trudności - najczęstsze, geje w najmniejszym stopniu ukrywali swoją tożsamość, deklarowali największą liczbę osób, na które mogą liczyć, najczęściej wybierali konstruktywne strategie radzenia sobie ze stresem takie jak mobilizacja i szukanie pomocy u innych oraz najrzadziej poddawali się w sytuacjach stresowych. W stosunkowo dobrej pozycji znajdowały się również lesbijki, równie często co geje szukające rady i pomocy u innych osób oraz, dodatkowo, najsilniej zidentyfikowane ze społecznością LGBTQA. Wewnętrzne procesy związane ze stresem mniejszościowym były natomiast najłagodniejsze u biseksualnych kobiet, które wśród osób LGB odznaczały się najniższym poziomem zinternalizowanego piętna oraz w najmniejszym stopniu oczekiwały odrzucenia. Grupą predysponowaną do ponoszenia negatywnych skutków stresu mniejszościowego okazały się osoby trans. Grupa ta deklarowała najmniejszą liczbę osób, na które można liczyć, najrzadziej szukała rady i pomocy u innych czy mobilizowała się, zaś najczęściej poddawała się i zażywała środki uspokajające. W przeciwieństwie do biseksualnych kobiet, biseksualni mężczyźni charakteryzowali się największym nasileniem wewnętrznych procesów związanych ze stresem mniejszościowym - odnotowane w tej grupie zinternalizowane piętno oraz ukrywanie tożsamości były najwyższe wśród osób LGB. Grupą o najmniejszym stopniu identyfikacji ze społecznością LGBTQA były osoby aseksualne, które jednocześnie najczęściej radziły sobie ze stresem poprzez modlitwę oraz odwracanie uwagi od trudnych sytuacji.

Rozdział 12

Przynależność grupowa osób LGBTQA a zdrowie i dobrostan psychologiczny

Wiktor Soral

W niniejszym rozdziale sprawdzę, jaką rolę dla zdrowia oraz dobrostanu psychologicznego osób LGBTQA odgrywa identyfikacja z różnymi grupami. Przynależność grupowa dostarcza zasobów niezbędnych, aby lepiej radzić sobie z wymagającymi lub stresującymi sytuacjami³²⁷. Grupa jest źródłem wsparcia społecznego oraz emocjonalnego, a także pozwala radzić sobie z poczuciem braku kontroli nad swoim życiem³²⁸. Ogólnie można więc powiedzieć, że przynależność grupowa może działać jako lek³²⁹, przyczyniając się do poprawy zdrowia oraz dobrostanu psychologicznego wśród osób silnie zidentyfikowanych (tj. wśród takich, dla których bycie w grupie jest częścią Ja oraz dla tych zadowolonych z przynależności do grupy). Spodziewać się można zatem, że osoby LGBTQA należące do grup, które mają dla nich szczególne psychologiczne znaczenie oraz takie, które posiadają rozległą sieć kontaktów społecznych, będą cieszyły się większym poziomem dobrostanu niż te, które prowadzą życie w odosobnieniu od innych lub takich, które nie czują się związane z żadną grupą.

Można się jednak zastanawiać, czy przynależność do każdej grupy nieś będzie za sobą pozytywne następstwa i czy będzie przyczyniać się do poprawy dobrostanu. Czasami silna identyfikacja z pewnymi grupami może wiązać się z ciężarem, który będzie przyczyniał się raczej do pogorszenia niż do poprawy zdrowia³³⁰. W szczególności literatura psychologiczna wskazuje, że pozytywne efekty przynależności grupowej mogą nie występować w przypadku grup wykluczonych lub stygmatyzowanych³³¹. Osoby silnie zidentyfikowane z grupami mniejszościowymi są skłonne w większym stopniu dostrzegać dyskryminację obecną w społeczeństwie, co może przyczyniać się do chronicznie wysokiego poziomu stresu oraz pogorszenia dobrostanu psychologicznego i ogólnego stanu zdrowia.

W ramach badania uczestnicy zostali poproszeni o wpisanie trzech etykiet grup, które w pierwszej kolejności przychodzą im do głowy, gdy myślą o swoich afiliacjach. Poproszono ich, aby pierwsza etykieta odnosiła się do kategorii społecznych, czyli grup

327 Haslam, S. A., O'Brien, A., Jetten, J., Vormedal, K., & Penna, S. (2005). Taking the strain: Social identity, social support, and the experience of stress. *British Journal of Social Psychology*, 44(3), 355-370. Ysseldyk, R., McQuaid, R. J., McInnis, O. A., Anisman, H., & Matheson, K. (2018). The ties that bind: Ingroup ties are linked with diminished inflammatory immune responses and fewer mental health symptoms through less rumination. *PLoS One*, 13(4), e0195237.

328 Fritzsche, I., Jonas, E., Ablasser, C., Beyer, M., Kuban, J., Manger, A. M., & Schultz, M. (2013). The power of we: Evidence for group-based control. *Journal of Experimental Social Psychology*, 49(1), 19-32.

329 Haslam, C., Jetten, J., Cruwys, T., Dingle, G., & Haslam, A. (2018). *The new psychology of health: Unlocking the social cure*. London: Routledge

330 Wakefield, J. R., Bowie, M., Kellezi, B., McNamara, N., & Stevenson, C. (2019). When groups help and when groups harm: Origins, developments, and future directions of the "Social Cure" perspective of group dynamics. *Social and Personality Psychology Compass*, 13(3), e12440.

331 Begeny, C. T., & Huo, Y. J. (2017). When identity hurts: How positive intragroup experiences can yield negative mental health implications for ethnic and sexual minorities. *European Journal of Social Psychology*, 47(7), 803-817.

Meyer, I. H. (1995). Minority stress and mental health in gay men. *Journal of Health and Social Behavior*, 38-56.

zdefiniowanych ze względu na wyróżniającą cechę, druga etykieta odnosiła się do grup zadaniowych, czyli takich, które skupione są wokół jakiegoś celu. W końcu poproszono, aby trzecia etykieta odnosiła się do grupy, z którą osoba jest złączona intymnymi relacjami. Aby ułatwić uczestnikom zrozumienie podanych definicji grup przy każdej podano kilka przykładów. Następnie dla każdej etykiety uczestnicy byli proszeni o wskazanie stopnia identyfikacji z daną grupą poprzez odpowiedź na dwa pytania (tj. „Myślę o tej grupie jako o częście tego, kim jestem” oraz „Jestem zadowolony/a z bycia członkiem/członkinią tej grupy”). W analizach uwzględniono dane od N = 11845 osób, które wskazały etykietę przynajmniej jednej grupy, z którą czują się związane. W ramach tak wyłonionej podgrupy znajdowało się 2046 lesbijek, 3106 gejów, 3403 biseksualnych kobiet, 559 biseksualnych mężczyzn, 527 osób aseksualnych, 105 osób queer, 1972 osób transpłciowych, oraz 127 osób niebinarnych lub interpłciowych. Ponieważ celem analiz było ustalenie wspólnego mechanizmu psychologicznego, potencjalnie broniącego przed następstwami dyskryminacji, niniejsze analizy przeprowadzono bez podziału na typy osób.

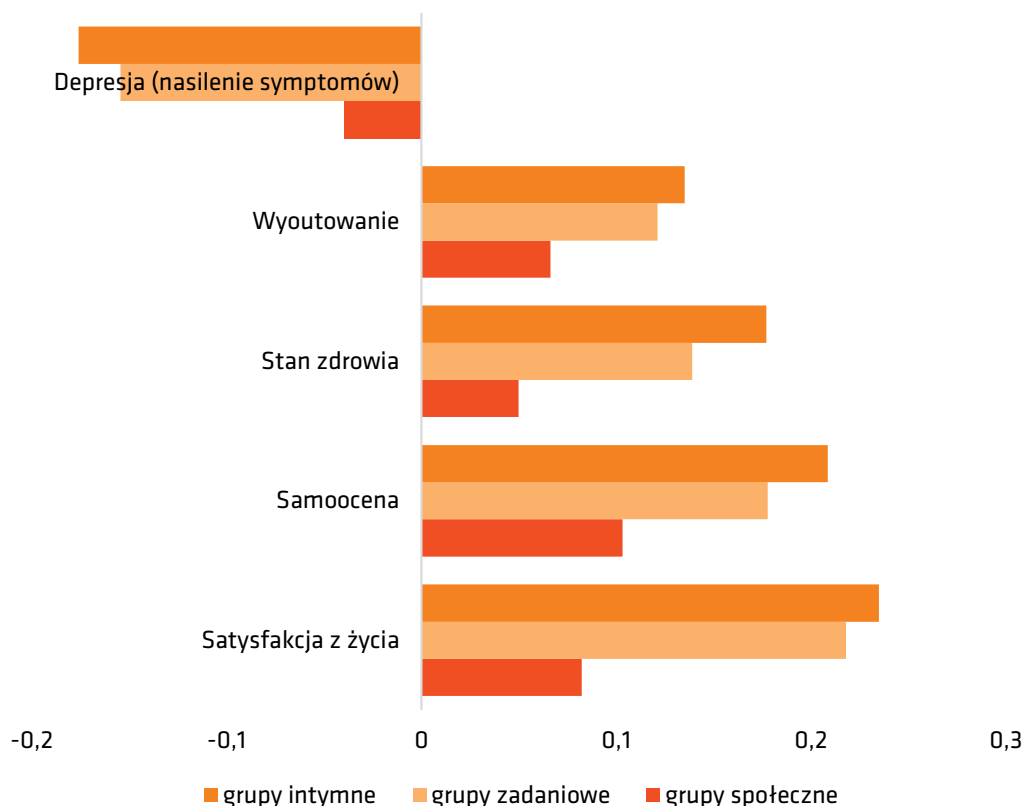


Rysunek 12.1. Chmura przedstawiająca etykiety użyte przez uczestników badania do określenia swojej przynależności do kategorii społecznej. Wielkość czcionki jest proporcjonalna do częstości pojawiania się etykiety. Pozostałe cechy tekstu (położenie, kąt, kolor czcionki) nie mają określonego znaczenia.



Trzy kategorie afiliacji różniły się istotnie średnim poziomem, z jakim osoby identyfikowały się z nimi³³². Uczestnicy identyfikowali się najsilniej z grupami o charakterze intymnym (silną identyfikacją - tzn. wynikiem powyżej środka skali - charakteryzowało się 83% respondentów), natomiast najslabiej z grupami zadaniowymi (tu silną identyfikacją cechowało się 60% respondentów). W przypadku kategorii społecznych silną identyfikację zaobserwowano u 76% respondentów.

W dalszej części analiz przedstawiono zestawienie wybranych wskaźników zdrowia oraz dobrostanu psychologicznego z identyfikacją z trzema typami grup. Dla wybranych miar ciągłych sprawdzono ich korelacje z poziomami identyfikacji. Wskaźniki korelacji przedstawiono na Rysunku 12.4.



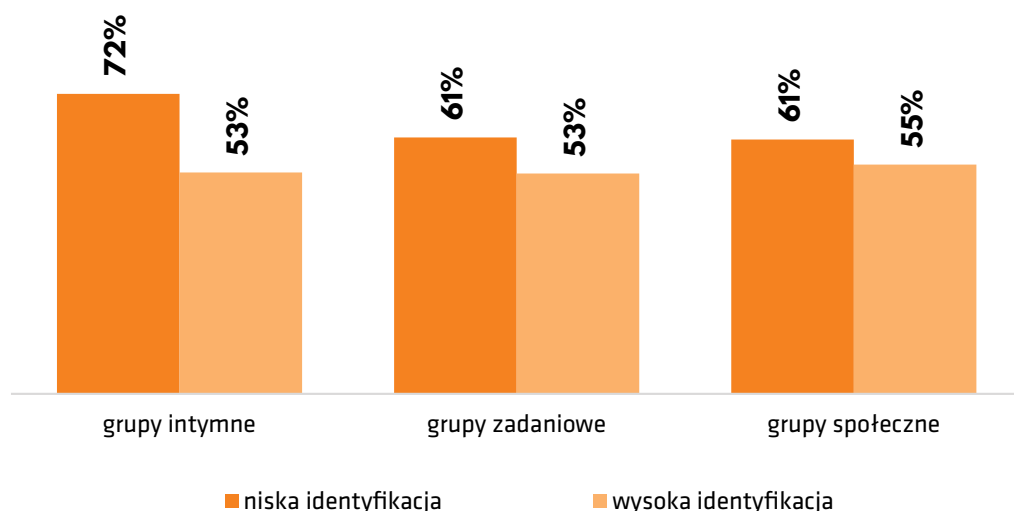
Rysunek 12.4. Związki identyfikacji z dobrostanem. Wszystkie korelacje są istotne statystycznie z $p < 0,001$.

W przypadku każdego typu grupy poczucie identyfikacji było dodatnio skorelowane z miarami samooceny, satysfakcji z życia, samooceny własnego zdrowia, a także z poziomem wyoutowania. W przypadku każdej grupy zaobserwowano również ujemne korelacje poczucia identyfikacji z nasileniem symptomów depresji. Absolutne

332 $F(1,975; 22086,38) = 1382.023$; $p < 0,001$; $\eta^2_p = 0,11$.

wartości współczynników korelacji były jednak zauważalnie większe w przypadku identyfikacji z grupami intymnymi oraz grupami zadaniowymi niż w przypadku identyfikacji z kategoriami społecznymi.

W osobnej analizie sprawdzono związek identyfikacji z każdą z grup z pojawianiem się myśli samobójczych. W przypadku każdej grupy zaobserwowano istotny związek poziomu identyfikacji z pojawianiem się u osoby myśli samobójczych³³³. Jak pokazano na Rysunku 12.5, w przypadku każdego typu grupy u osób silnie zidentyfikowanych myśli samobójcze (niezależnie od ich częstości) pojawiały się znacząco częściej niż wśród osób słabo zidentyfikowanych. Największą różnicę stwierdzono w przypadku osób o zróżnicowanej identyfikacji z grupami intymnymi: wśród osób wysoko zidentyfikowanych myśli samobójcze raportowało 53% osób, natomiast wśród osób nisko zidentyfikowanych takie myśli raportowało 72% osób. Z kolei najmniej zauważalną różnicę zaobserwowano w przypadku osób o zróżnicowanej identyfikacji z kategoriami społecznymi: u osób nisko zidentyfikowanych myśli samobójcze raportowało 61% osób, natomiast wśród osób silnie zidentyfikowanych 55% osób.



Rysunek 12.5. Odsetek osób o niskim lub wysokim poziomie identyfikacji z trzema rodzajami grup, u których pojawiły się jakiejkolwiek myśli samobójcze.

Przedstawione wyniki wskazują, że identyfikacja z różnymi grupami społecznymi jest związana z różnymi wskaźnikami dobrostanu psychologicznego oraz stanu zdrowia (diagnozowanego na poziomie samoopisu). Osoby, dla których

333 Test niezależności dla kategorii społecznych: $\chi^2(1) = 30,15$; $p < 0,001$; $\phi = 0,05$; dla grup zadaniowych: $\chi^2(1) = 82,48$; $p < 0,001$; $\phi = 0,09$; dla grup intymnych: $\chi^2(1) = 235,26$; $p < 0,001$; $\phi = 0,14$.

bycie częścią grupy jest ważnym komponentem. Ja oraz są zadowolone ze swojej przynależności, cechowały się większym poziomem samooceny i satysfakcji z życia, a także raportowały mniejsze nasilenie objawów depresyjnych. Takie osoby opisywały swój stan zdrowia jako lepszy niż osoby o niskim poziomie identyfikacji. Co istotne, u osób silnie zidentyfikowanych istotnie rzadziej pojawiały się myśli samobójcze.

Choć na podstawie niniejszych danych nie można wyciągać wniosków o zależnościach przyczynowo-skutkowych (tj. czy silna identyfikacja z grupą chroni przed chorobami i czy poprawia stan zdrowia), to zaobserwowane wyniki są spójne z tymi raportowanymi w literaturze przedmiotu. Grupa społeczna może działać jako bufor przeciwko silnemu stresowi i może pozwalać lepiej znosić traumatyczne przeżycia lub zmagać się z chorobami. Bez wsparcia oferowanego przez grupę jednostki prawdopodobnie zbyt szybko poddają się w swoich zmaganiach. W przypadku danych z niniejszego badania szczególnie widoczne było to w przypadku osób słabo zidentyfikowanych z grupami intymnymi: wśród takich osób u przeszło 70% pojawiały się myśli samobójcze. Tak wysoka wartość to prawdopodobnie również efekt tego, że osoby o niskiej identyfikacji z grupami intymnymi czują się szczególnie porzucone społecznie, np. w efekcie ostracyzmu społecznego. Przypuszczalnie są to osoby, które w efekcie ujawnienia swojej orientacji/tożsamości płciowej straciły kontakt z rodziną lub przyjaciółmi.

Choć istotne związki identyfikacji grupowej z różnymi wskaźnikami dobrostanu zaobserwowano w przypadku wszystkich trzech badanych kategorii grup, siły efektów okazały się być znacząco niższe w przypadku identyfikacji z kategoriami społecznymi. Innymi słowy, osoby silnie zidentyfikowane z wybraną kategorią społeczną charakteryzowały się większym poziomem dobrostanu niż osoby słabo zidentyfikowane z wybraną kategorią społeczną, ale ta różnica nie była tak wyrazista jak wtedy, gdy pytano o identyfikację z grupami zadaniowymi lub z grupami intymnymi. Warto zaznaczyć, że choć etykiety wybrane przez uczestników badania cechowała relatywnie duża różnorodność, to tożsamościami społecznymi wskazywanymi najczęściej były te związane z orientacją seksualną oraz z przynależnością do społeczności osób LGBTQA, a więc te, które w społeczeństwie polskim często związane są z poczuciem społecznego piętna i stygmatyzacji. Przypuszczalnie to, a także doświadczenia codziennej dyskryminacji, powoduje, że osoby silnie zidentyfikowane w mniejszym stopniu odczuwają siłę wsparcia, jakie może zapewnić im przynależność do społeczności osób LGBTQA.

Rozdział 13

Udział w życiu społecznym i politycznym

Paulina Górka

Niniejszy rozdział dotyczy udziału osób LGBTQA w życiu społecznym i politycznym. Osoby badane zapytaliśmy o ich przeszłe i przyszłe zaangażowanie na rzecz społeczności LGBTQ+, stosunek do ruchu na rzecz praw osób LGBTQ+, ocenę działań podejmowanych w sferze publicznej na rzecz mniejszości seksualnych i płciowych, poparcie dla praw osób nieheteronormatywnych, postrzeganie norm społeczności lokalnych oraz poglądy polityczne.

Metoda

Analizy, których wyniki przedstawiamy w poszczególnych częściach tego rozdziału, przeprowadzone zostały zgodnie z pewnym schematem. W pierwszej kolejności prezentowane są częstości odpowiedzi na pytanie/a mierzące daną postawę czy zachowanie. Później, o ile było to możliwe, sprawdzamy, czy średni poziom danej zmiennej w badaniu za lata 2019-2020 różnił się od tego odnotowanego w badaniu za lata 2015-2016. Następnie raportujemy wyniki analiz sprawdzających, czy poziom danej zmiennej był różnicowany przez podgrupę społeczności LGBTQA. Wreszcie sprawdzamy, czy, niezależnie od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, wybrana zmienna była przewidywana przez zmienne indywidualne, takie jak wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywna sytuacja materialna i religijność, jak i zmienne z poziomu powiatów, takie jakich populacja (1 = 100 000 mieszkańców), średni dochód miesięczny (Polska = 100), stopa bezrobocia, odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich i ogłoszenie danego powiatu „strefą wolną od LGBT” (0 = nie, 1 = tak).

Zaangażowanie w działania na rzecz społeczności LGBT+

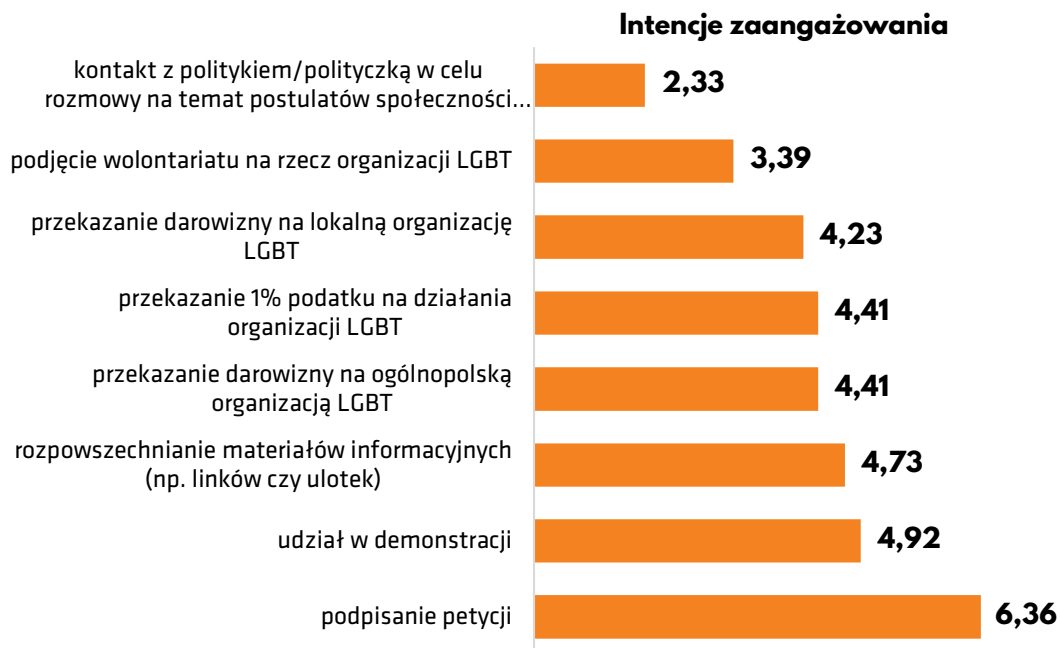
Jedna z części skonstruowanego przez nas kwestionariusza dotyczyła zbiorowego działania (np. udziału w demonstracjach, podpisywania petycji) na rzecz społeczności LGBT+. Oprócz intencji przyszłego zaangażowania, dotychczasowej partycypacji, otrzymania zaproszenia do uczestnictwa w zbiorowym działaniu oraz poparcia dla różnych działań podejmowanych na rzecz osób LGBT+, mierzone były też najczęściej wskazywane w literaturze naukowej psychologiczne źródła aktywizmu, czyli identyfikacja z ruchem społecznym (tj. postrzeganie swojej osoby poprzez pryzmat przynależności do danego ruchu społecznego), poczucie niesprawiedliwości w związku z sytuacją grupy własnej (czyli osób LGBT+ w Polsce) oraz wiara w to, że grupa własna jest w stanie osiągnąć swoje cele³³⁴.

Intencje przyszłych działań

Osoby badane zapytano o to, jak bardzo prawdopodobne jest, że w najbliższym czasie zaangażują się w osiem działań na rzecz społeczności LGBT+. Odpowiedzi udzielane były na skali od 1 (*Bardzo mało prawdopodobne*) do 7 (*Bardzo prawdopodobne*).

334 Van Zomeren, M., Postmes, T., & Spears, R. (2008). Toward an integrative social identity model of collective action: a quantitative research synthesis of three socio-psychological perspectives. *Psychological Bulletin*, 134(4), 504-535.

Rysunek 13.1. przedstawia średnie otrzymane dla każdego z ośmiu zaprezentowanych działań.



Rysunek 13.1. Intencje zaangażowania w aktywności na rzecz społeczności LGBT+ (N od 8654 do 10634).

Przedstawione formy zaangażowania cieszyły się zróżnicowanym zainteresowaniem respondentów³³⁵. W największym stopniu osoby badane były gotowe podpisać petycję³³⁶, następnie zaś wziąć udział w demonstracji³³⁷ oraz rozpowszechniać materiały informacyjne³³⁸. Najmniejsze intencje zaangażowania wyrażono natomiast w odniesieniu do wolontariatu na rzecz organizacji LGBT+³³⁹ oraz kontaktu z politykiem/polityczką³⁴⁰.

Jak wykazały nasze analizy, wymienione w kwestionariuszu formy zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ tworzyły dwie jakościowo klasy³⁴¹. Jedną z nich było zaangażowanie finansowe, w którego skład weszły przekazanie darowizny

335 $F(5,37, 44026,46) = 4037,65; p < 0,001; \eta_p^2 = .33$.

336 $M = 6,36; SD = 1,41$.

337 $M = 4,92; SD = 2,11$.

338 $M = 4,73; SD = 2,17$.

339 $M = 3,39; SD = 2,00$.

340 $M = 2,33; SD = 1,82$.

341 Eksploracyjna analiza czynnikowa metodą osi głównych ujawniła dwa czynniki, z których pierwszy (zaangażowanie osobiste) wyjaśniał 41,12%, a drugi (zaangażowanie finansowe) - 9,31% wariancji odpowiedzi.

na ogólnopolską organizację LGBT+, przekazanie darowizny na lokalną organizację LGBT+ i przekazanie 1% podatku na działania organizacji LGBT+, zaś drugą - zaangażowanie osobiste obejmujące podpisanie petycji, udział w demonstracji, rozpowszechnianie materiałów informacyjnych, podjęcie wolontariatu na rzecz organizacji LGBT+ i kontakt z politykiem/polityczką w celu rozmowy na temat postulatów społeczności LGBT+. Dalsze analizy przeprowadzono oddzielnie dla zaangażowania finansowego i osobistego.

Zaangażowanie finansowe

Intencje finansowego zaangażowania się na rzecz społeczności LGBT+³⁴² zależały od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych³⁴³. Najwyższe intencje zaangażowania finansowego deklarowały lesbijki, następnie zaś geje, biseksualne kobiety, osoby trans, osoby queer, osoby aseksualne i biseksualni mężczyźni³⁴⁴. Oprócz tego zamiar finansowego zasilenia organizacji LGBT+ łączył się pozytywnie z wiekiem, wykształceniem i subiektywną sytuacją materialną, zaś negatywnie z religijnością³⁴⁵. Najwyższe intencje finansowego zaangażowania się na rzecz społeczności LGBT+ wyrażały zatem osoby starsze, dobrze wykształcone, uważające swoją sytuację materialną za dobrą i charakteryzujące się niewielką religijnością.

Zaangażowanie osobiste

Intencje zaangażowania osobistego³⁴⁶ wiązały się pozytywnie z intencjami zaangażowania finansowego - osoby, które w większym stopniu chciały włączyć się w działania na rzecz społeczności LGBT+ były jednocześnie bardziej chętne, by przekazać środki finansowe organizacjom reprezentującym tę społeczność³⁴⁷. Ponadto intencje

342 Wskaźnik intencji finansowego zaangażowania się na rzecz społeczności LGBT+ utworzono poprzez uśrednienie odpowiedzi na trzy pytania dotyczące przekazywania 1% podatku oraz darowizny na organizację LGBT+, $M = 4,35$; $SD = 2,00$; $\alpha = 0,87$. Wyższe wartości wskaźnika odzwierciedlały silniejszy zamiar finansowego zaangażowania się na rzecz społeczności nieheteronormatywnej.

343 $F(6, 10415) = 21,28$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,1$.

344 Lesbijki: $M = 4,62$; $SD = 1,95$. Geje: $M = 4,58$; $SD = 2,03$. Biseksualne kobiety: $M = 4,22$; $SD = 1,92$. Osoby trans: $M = 4,16$; $SD = 2,02$. Osoby queer: $M = 4,14$; $SD = 2,06$. Osoby aseksualne: $M = 4,05$; $SD = 1,94$. Biseksualni mężczyźni: $M = 3,99$; $SD = 2,03$.

345 Efekt wieku: $B = 0,03$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,25$; $p < 0,001$. Efekt wykształcenia: $B = 0,04$; $SE = 0,01$; $p = 0,001$; $r = 0,24$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,10$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,15$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,12$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,09$; $p < 0,001$.

346 Wskaźnik intencji osobistego zaangażowania się na rzecz społeczności LGBT+ został utworzony poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania dotyczące podpisania petycji, udziału w demonstracji, rozpowszechniania materiałów informacyjnych, wolontariatu na rzecz organizacji LGBT+ oraz kontaktu z politykiem/polityczką, $M = 4,37$; $SD = 1,35$; $\alpha = 0,72$. Wyższe wartości wskaźnika odpowiadały silniejszemu zamiarowi osobistego włączenia się w działania na rzecz osób nieheteronormatywnych.

347 $r = 0,51$; $p < 0,001$.

osobistego zaangażowania były różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA³⁴⁸. Największą chęć tego typu zaangażowania wyrażały osoby trans, następnie zaś biseksualne kobiety, osoby queer i lesbijki. Najmniejsze intencje osobistego zaangażowania odnotowano wśród biseksualnych mężczyzn, osób aseksualnych i gejów³⁴⁹. Oprócz tego intencje osobistego zaangażowania wiązały się negatywnie z religijnością i odsetkiem głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich³⁵⁰. A zatem, najslabszy zamiar osobistego zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ deklarowały osoby religijne oraz mieszkające w powiatach, w których zdecydowanym zwycięzcą wyborów był Andrzej Duda.

O trzy z ośmiu form zaangażowania, które mierzyliśmy w ostatniej edycji badania - podpisanie petycji, udział w demonstracji i rozpowszechnianie materiałów informacyjnych - zapytano też w badaniu za lata 2015-2016. A zatem możliwe było sprawdzenie, czy intencje podjęcia tych trzech działań zmieniły się w czasie. Wskaźnik utworzony poprzez uśrednienie odpowiedzi na wskazane pytania³⁵¹ miał wyższą wartość w badaniu za lata 2019-2020 niż w badaniu za lata 2015-2016, a efekt ten utrzymywał się także wtedy, gdy kontrolowane były różnice demograficzne między próbami³⁵². Oznacza to, że intencje zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ wzrosły w tym czasie.

Źródła zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+

Obok chęci przyszłego zaangażowania w kwestionariuszu znalazły się pytania mierzące pięć czynników, które, zgodnie z literaturą, powinny zwiększać intencje zbiorowego działania. Czynnikiem tymi były upolityczniona tożsamość³⁵³, skuteczność grupowa i postrzegana niesprawiedliwość³⁵⁴, przeszłe zaangażowanie³⁵⁵ oraz otrzymanie zaproszenia do udziału w zbiorowym działaniu³⁵⁶.

348 $F(6, 10766) = 29,14; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,2$.

349 Osoby trans: $M = 4,54; SD = 1,38$. Biseksualne kobiety: $M = 4,53; SD = 1,25$. Osoby queer: $M = 4,50; SD = 1,41$. Lesbijki: $M = 4,41; SD = 1,30$. Biseksualni mężczyźni: $M = 4,18; SD = 1,49$. Osoby aseksualne: $M = 4,15; SD = 1,30$. Geje: $M = 4,15; SD = 1,41$.

350 Efekt religijności: $B = -0,06; SE = 0,02; p < 0,001; r = -0,07; p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = -0,71; SE = 0,29; p = 0,014$.

351 $M = 5,33; SD = 1,46; \alpha = 0,62$.

352 $B = 0,63; SE = 0,03; p < 0,001$.

353 Simon, B. i Klandermans, B. (2001). Politicized collective identity: A social psychological analysis. *American Psychologist*, 56(4), 319-331.

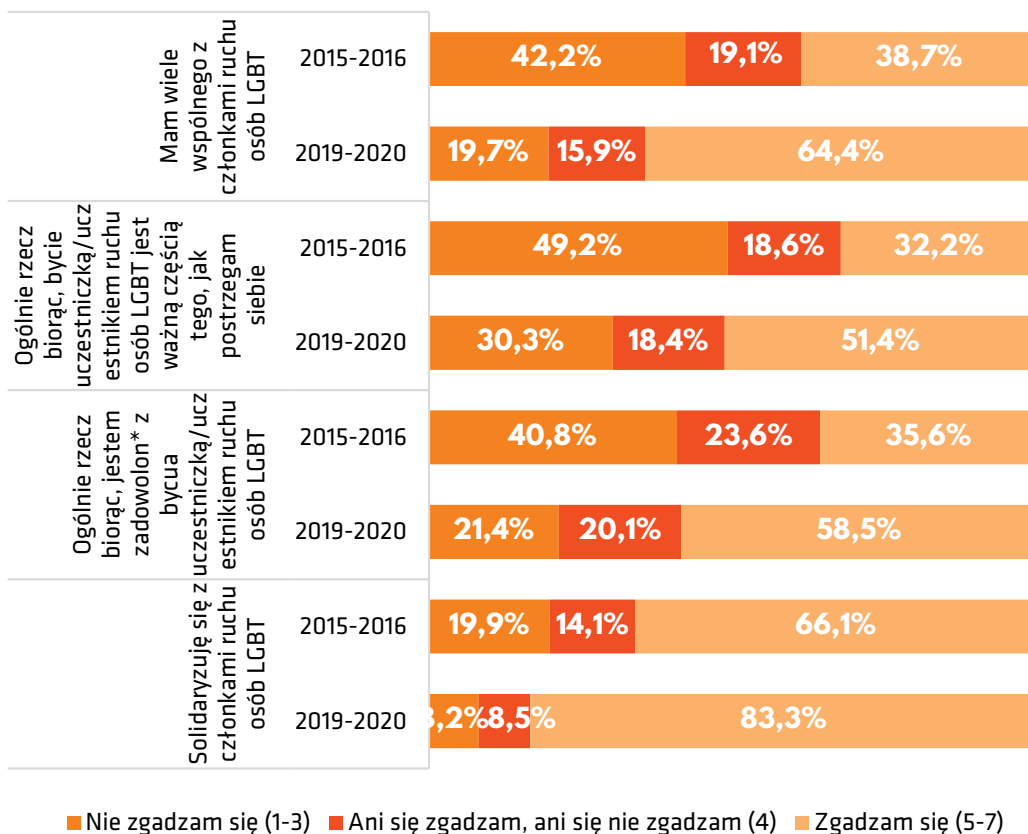
354 Van Zomeren, M., Spears, R., Fischer, A. H., & Leach, C. W. (2004). Put your money where your mouth is! Explaining collective action tendencies through group-based anger and group efficacy. *Journal of Personality and Social Psychology*, 87(5), 649-664.

355 Finkel, S. E., & Muller, E. N. (1998). Rational choice and the dynamics of collective political action: Evaluating alternative models with panel data. *American Political Science Review*, 37-49.

356 Schussman, A. i Soule, S. A. (2005). Process and protest: Accounting for individual protest participation. *Social Forces*, 84(2), 1083-1108.

Upolityczniona tożsamość

Upolityczniona tożsamość, czyli identyfikacja z określonym ruchem społecznym, mierzona była z wykorzystaniem czterech pozycji w odniesieniu do ruchu osób LGBT+ (1 = *zdecydowanie nie zgadzam się*; 7 = *zdecydowanie się zgadzam*). Rozkład odpowiedzi na każde z pytań przedstawiono na Rysunek 13.2.



Rysunek 13.2. Upolityczniona tożsamość w badaniach za lata 2015-2016 (N = 5459) i 2019-2020 (N = 10829).

Najwięcej osób badanych (83,3%) zadeklarowało, że solidaryzuje się z ruchem osób LGBT+. Prawie 2/3 (64,4%) respondentów_ek zgodziło się ze stwierdzeniem, że ma wiele wspólnego z innymi członkami ruchu. Pięćdziesiąt osiem i pół procent osób badanych przyznało, że bycie członkinią ruchu LGBT+ jest dla nich źródłem zadowolenia. Ponad połowa respondentów_ek (51,4%) stwierdziła, że uczestnictwo w ruchu osób LGBT+ jest ważną częścią tego, jak postrzega siebie.

Identyfikacja z ruchem LGBT+³⁵⁷ zależała od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych³⁵⁸. Najwyższą identyfikację z ruchem deklarowały osoby queer, następnie osoby trans, biseksualne kobiety, osoby aseksualne i lesbijki. Najmniej zidentyfikowani byli natomiast geje i biseksualni mężczyźni³⁵⁹. Ponadto upolityczniona tożsamość wiązała się negatywnie z wiekiem i religijnością - z ruchem na rzecz społeczności LGBT+ w największym stopniu identyfikowały się osoby młode i niereligijne³⁶⁰. Porównanie z wynikami badania za lata 2015-2016 wykazało, że średni poziom upolitycznionej tożsamości wzrósł³⁶¹ (Rysunek 13.2).

Skuteczność grupowa

Dwa pytania mierzyły skuteczność grupową, czyli przekonanie, że poprzez wspólny wysiłek grupa własna jest w stanie doprowadzić do realizacji swoich postulatów (1 = *zdecydowanie nie zgadzam się*; 7 = *zdecydowanie się zgadzam*). Rozkład odpowiedzi osób badanych przedstawiono na Rysunek 13.3.

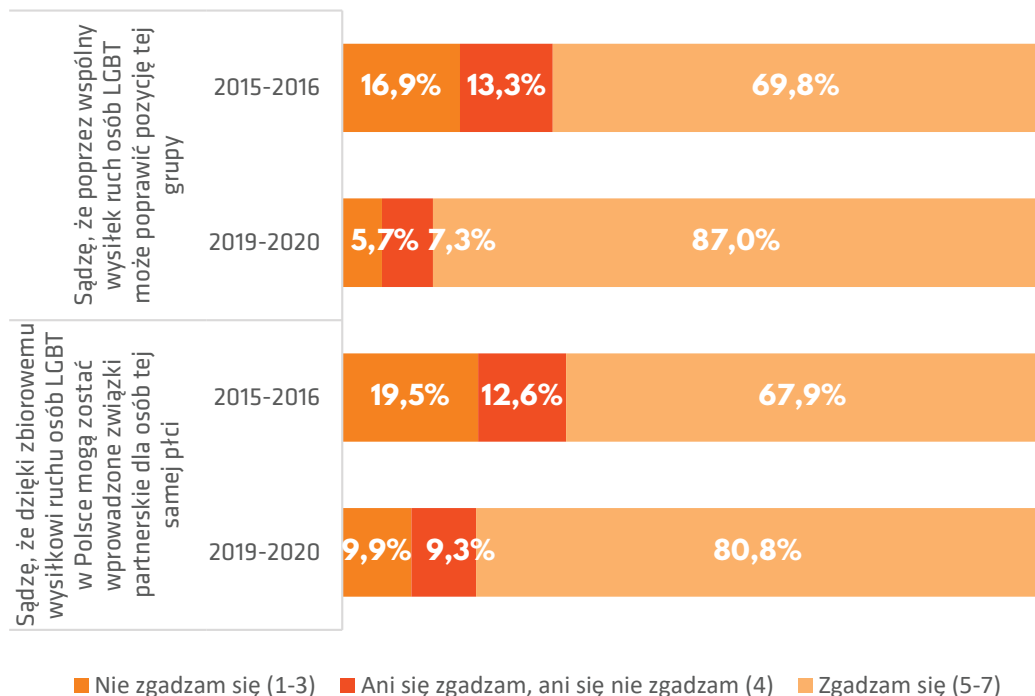
357 Wskaźnik upolitycznionej tożsamości uzyskano poprzez uśrednienie odpowiedzi na cztery ww. pytania, $M = 5,04$; $SD = 1,55$; $\alpha = 0,90$.

358 $F(6, 10813) = 55,68$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,3$.

359 Osoby queer: $M = 5,55$; $SD = 1,44$. Osoby trans: $M = 5,34$; $SD = 1,53$. Biseksualne kobiety: $M = 5,19$; $SD = 1,41$. Osoby aseksualne: $M = 5,09$; $SD = 1,49$. Lesbijki: $M = 5,06$; $SD = 1,54$. Geje: $M = 4,68$; $SD = 1,61$. Biseksualni mężczyźni: $M = 4,62$; $SD = 1,67$.

360 Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,003$; $p < 0,001$; $r = -0,16$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,12$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,13$; $p < 0,001$.

361 $B = 0,68$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$.



Rysunek 13.3. Poczucie grupowej skuteczności w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 5459$) i 2019-2020 ($N = 10829$).

Osoby badane były przekonane o dużej skuteczności grupy własnej. Osiemdziesiąt siedem procent respondentów_ek zgodziło się ze stwierdzeniem, że poprzez wspólny wysiłek ruch osób LGBT+ może poprawić pozycję tej grupy. Nieco mniej osób badanych (80,8%) uważało, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi ruchu osób nieheteronormatywnych w Polsce mogą zostać zinstytucjonalizowane związki partnerskie osób tej samej płci.

Poziom grupowej skuteczności³⁶² był różnicowany przez podgrupę społeczności LGBTQA³⁶³. W największym stopniu o skuteczności grupy własnej przekonane były osoby trans, a następnie biseksualne kobiety, osoby queer, lesbijki, osoby aseksualne, biseksualni mężczyźni i geje³⁶⁴. Oprócz tego skuteczność grupy własnej łączyła się negatywnie z religijnością - w powodzenie działań na rzecz osób LGBT+ w największym stopniu wierzyły osoby odznaczające się niskim stopniem religijności³⁶⁵. W porówna-

362 Wskaźnik skuteczności grupowej został skonstruowany poprzez uśrednienie odpowiedzi na ww. dwa pytania, $M = 5,89$; $SD = 1,32$; $r = 0,66$; $p < 0,001$. Wyższe wartości wskaźnika oznaczały silniejsze przekonanie o skuteczności grupy własnej.

363 $F(6, 10813) = 8,64$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 01$.

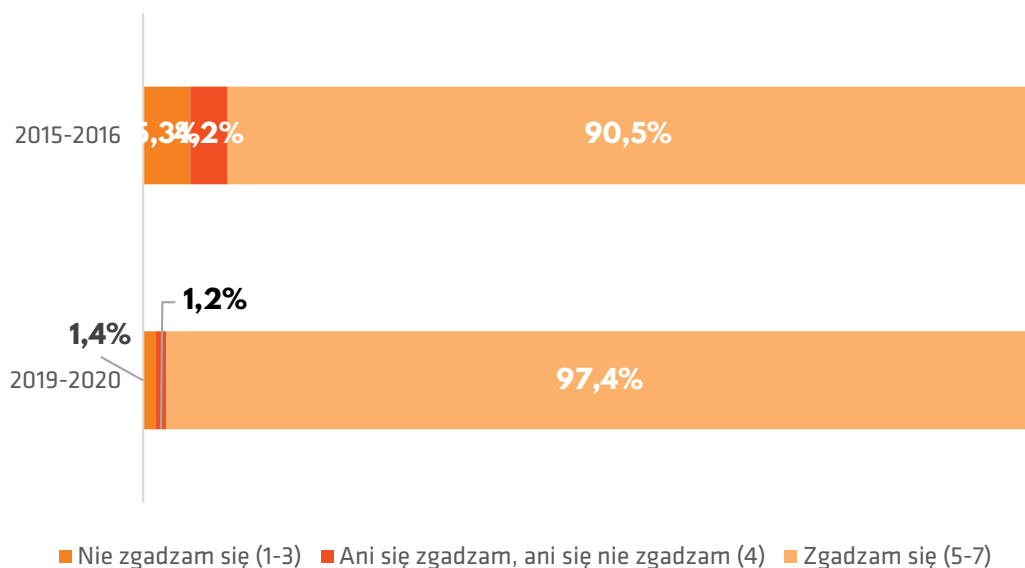
364 Osoby trans: $M = 6,02$; $SD = 1,25$. Biseksualne kobiety: $M = 5,94$; $SD = 1,19$. Osoby queer: $M = 5,93$; $SD = 1,41$. Lesbijki: $M = 5,88$; $SD = 1,30$. Osoby aseksualne: $M = 5,88$; $SD = 1,31$. Biseksualni mężczyźni: $M = 5,79$; $SD = 1,44$. Geje: $M = 5,76$; $SD = 1,46$.

365 Efekt religijności: $B = -0,09$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,10$; $p < 0,001$.

niu z badaniem za lata 2015-2016, poziom przekonania o skuteczności grupy własnej był wyższy³⁶⁶ (Rysunek 13.3).

Postrzegana niesprawiedliwość

Osoby badane zostały też poproszone o ustosunkowanie się do stwierdzenia „Dyskryminacja osób LGBT w Polsce złości mnie” mierzącego postrzeganą niesprawiedliwość (1 = *zdecydowanie nie zgadzam się*; 7 = *zdecydowanie się zgadzam*). Rysunek 13.4 przedstawia rozkład uzyskanych odpowiedzi.



Rysunek 13.4. Poczucie niesprawiedliwości w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 5459$) i 2019-2020 ($N = 10829$).

Prawie wszystkie (97,4%) osoby badane zgodziły się z przedstawionym stwierdzeniem³⁶⁷. Odpowiedzi osób badanych były różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA³⁶⁸. Złość z powodu dyskryminacji osób nieheteronormatywnych w największym stopniu odczuwały biseksualne kobiety, następnie zaś lesbijki, osoby trans, osoby queer, osoby aseksualne i geje. Najmniejszą złość dyskryminacja osób LGBT+ w Polsce budziła wśród biseksualnych mężczyzn³⁶⁹. Ponadto poczucie niesprawiedliwości wiązało się negatywnie z wiekiem, religijnością i odsetkiem głosów odda-

366 $B = 0,60$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$.

367 $M = 6,74$; $SD = 0,80$.

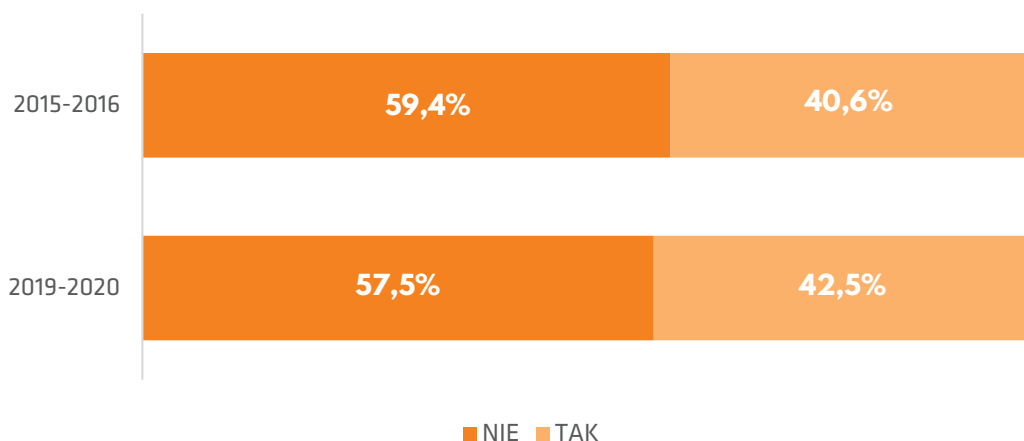
368 $F(6, 10813) = 21,13$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,1$.

369 Biseksualne kobiety: $M = 6,83$; $SD = 0,65$. Lesbijki: $M = 6,82$; $SD = 0,63$. Osoby trans: $M = 6,73$; $SD = 0,84$. Osoby queer: $M = 6,72$; $SD = 0,93$. Osoby aseksualne: $M = 6,67$; $SD = 0,88$. Geje: $M = 6,66$; $SD = 0,91$. Biseksualni mężczyźni: $M = 6,51$; $SD = 1,08$.

nych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich³⁷⁰. Innymi słowy, złość ze względu na dyskryminację osób LGBT+ w Polsce w największym stopniu odczuwały osoby młode, niereligijne i mieszkające w powiatach, w których proporcja głosów oddanych na urzędującego prezydenta zdecydowanie niższa od tej odnotowanej w skali kraju. Średni poziom postrzeganej niesprawiedliwości był wyższy niż w badaniu za lata 2015-2016³⁷¹ (Rysunek 13.4).

Otrzymanie zaproszenia na wydarzenie na rzecz społeczności LGBT+

Respondentów_ki zapytaliśmy też o to, czy ktoś poprosił ich o uczestnictwo w wydarzeniu (np. demonstracji, marszu, kampanii internetowej) mającym na celu zwiększenie praw osób LGBT w Polsce (0 = *Nie*, 1 = *Tak*). Rozkład odpowiedzi na to pytanie przedstawiono na Rysunek 13.5.



Rysunek 13.5. Otrzymanie zaproszenia na wydarzenie na rzecz społeczności LGBT+ w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 5459$) i 2019-2020 ($N = 10829$).

Odpowiedzi osób badanych wiązały się z podgrupą LGBTQA³⁷². Najczęściej zapraszane do uczestnictwa w wydarzeniu na rzecz praw osób LGBT+ były osoby queer (47,5%), później natomiast osoby trans (45,4%), lesbijki (42,7%), biseksualni mężczyźni (42,7%), biseksualne kobiety (42,2%) i geje (41,3%). Najrzadziej o uczestnictwo w tego typu wydarzeniach proszono osoby aseksualne (36,9%). Oprócz tego otrzymanie zaproszenia wiązało się pozytywnie z wykształceniem, wielkością miejsca zamieszkania i subiektywną sytuacją materialną, zaś negatywnie

370 Efekt liczby lat nauki: $B = 0,01$; $SE = 0,004$; $p = 0,028$; $r = -0,01$; $p = 0,149$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,01$; $SE = 0,01$; $p = 0,021$; $r = 0,02$; $p = 0,012$. Efekt wieku: $B = -0,004$; $SE = 0,002$; $p = 0,006$; $r = -0,05$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,07$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,10$; $p < 0,001$.

371 $B = 0,41$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$.

372 $\chi^2(6) = 17,54$; $p = 0,007$; $V = 0,04$; $p = 0,007$.

z wiekiem, religijnością i stopą bezrobocia na poziomie powiatu³⁷³. A zatem, otrzymanie zaproszenia do uczestnictwa w wydarzeniu na rzecz osób LGBT+ było najbardziej prawdopodobne dla osób młodych, dobrze wykształconych, mieszkających w dużych miejscowościach, uważających swoją sytuację materialną za dobrą, niereligijnych, w których miejscu zamieszkania stopa bezrobocia rejestrowanego była niska. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 odsetek respondentów_ek poproszonych o uczestnictwo w wydarzeniu na rzecz praw osób LGBT+ nie zmienił się w sposób istotny statystycznie (Rysunek 13.5)³⁷⁴.

Przeszłe zaangażowanie

W kwestionariuszu znalazło się również pytanie dotyczące przeszłego zaangażowania respondentów_ek: „Czy wziął udział w wydarzeniu (np. demonstracji, marszu, kampanii internetowej) mającym na celu zwiększenie praw osób LGBT w Polsce?”. Twierdząco odpowiedziały na nie ponad połowa (57,2%) osób badanych, co stanowiło wyższy wynik niż ten odnotowany w badaniu za lata 2015-2016 (Rysunek 13.6)³⁷⁵. Przeszłe uczestnictwo zależało od przynależności do określonej podgrupy społeczności LGBTQA³⁷⁶. Najczęściej w wydarzeniach mających na celu zwiększenie praw osób LGBT+ w Polsce udział brały lesbijki (61%), następnie zaś osoby queer (59,8%), biseksualne kobiety (59,7%), osoby trans (58,3%), geje (53,1%), biseksualni mężczyźni (52,6%) oraz osoby aseksualne (50,6%). Przeszłe uczestnictwo było też związane z cechami demograficznymi - podczas gdy liczba lat nauki, wielkość miejsca zamieszkania oraz subiektywna sytuacja materialna łączyły się z tą zmienną pozytywnie, efekt związku z religijnością był negatywny³⁷⁷. Najczęstsze uczestnictwo w wydarzeniach na rzecz praw osób LGBT+ deklarowały więc osoby dobrze wykształcone, niereligijne, uważające swoją sytuację materialną za dobrą oraz zamieszkałe w większych miejscowościach.

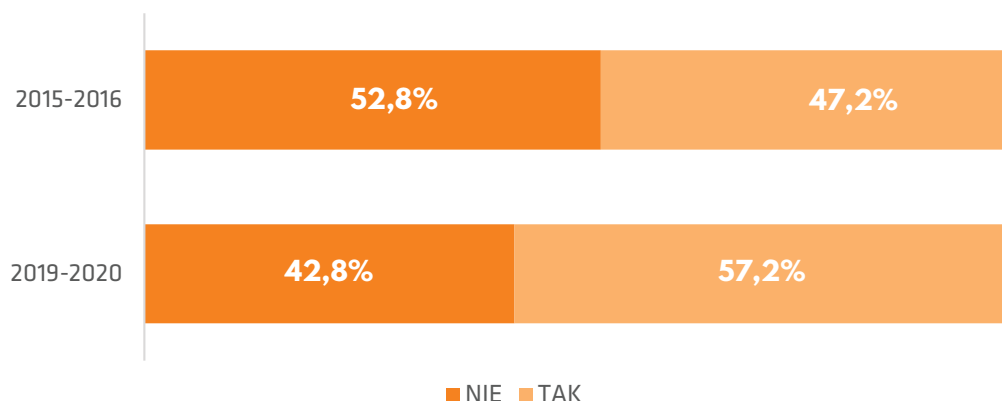
373 Efekt wykształcenia: $B = 0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,09$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,06$; $SE = 0,03$; $p = 0,037$; $r = 0,13$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,03$; $SE = 0,02$; $p = 0,030$; $r = 0,05$; $p < 0,001$. Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,01$; $p = 0,003$; $r = 0,04$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,04$; $SE = 0,02$; $p = 0,016$; $r = -0,03$; $p = 0,002$. Efekt stopy bezrobocia: $B = -0,04$; $SE = 0,02$; $p = 0,010$.

374 $B = 0,03$; $SE = 0,04$; $p = 0,430$.

375 $B = 0,38$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$.

376 $\chi^2(6) = 53,07$; $p < 0,001$; $V = 0,07$; $p = 0,007$.

377 Efekt liczby lat nauki: $B = 0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,17$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,22$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,24$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,05$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,07$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,12$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,10$; $p < 0,001$.

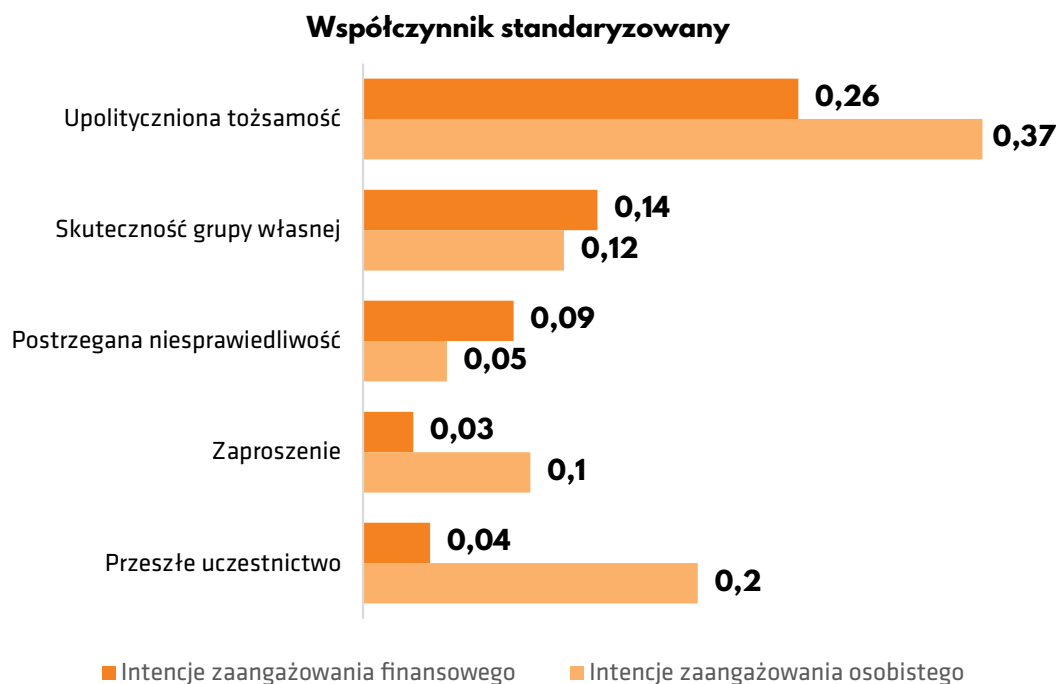


Rysunek 13.6. Przeszłe uczestnictwo w działaniach na rzecz społeczności LGBT+ w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 5459$) i 2019-2020 ($N = 10829$).

Intencje zaangażowania - unikalne efekty czynników psychologicznych, strukturalnych i behawioralnych

Następnie sprawdzono, czy, zgodnie z wynikami badań nad zbiorowym działaniem, intencje finansowego i osobistego zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ wiązały się z czynnikami psychologicznymi (tj. upolitycznioną tożsamością, skutecznością i postrzeganą niesprawiedliwością), strukturalnymi (tj. otrzymaniem zaproszenia do udziału w wydarzeniu na rzecz społeczności LGBT+) i behawioralnymi (tj. przeszłym uczestnictwem) niezależnie od cech demograficznych, orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych.

Jak wykazały nasze analizy, intencje finansowego i osobistego zaangażowania na rzecz praw osób nieheteronormatywnych wiązały się pozytywnie ze wszystkimi uwzględnionymi czynnikami (Rysunek 13.7), a różnice dotyczyły jedynie siły tych związków. Dla zaangażowania finansowego najważniejsze były (wymienione w kolejności od najbardziej do najmniej istotnego czynnika) upolityczniona tożsamość, skuteczność grupy własnej, postrzegana niesprawiedliwość, przeszłe uczestnictwo i otrzymanie zaproszenia do udziału w zbiorowym działaniu. A zatem, zamiar przekazania darowizny lub 1% podatku organizacji LGBT+ był silniejszy u tych osób badanych, które w większym stopniu identyfikowały się z ruchem osób LGBT+ i wierzyły w jego skuteczność, odczuwały większą złość w związku z dyskryminacją osób LGBT+ w Polsce, wzięły udział w działaniach na rzecz praw osób LGBT+ w przeszłości oraz zostały poproszone o uczestnictwo w takim wydarzeniu.



Rysunek 13.7. Unikalne efekty czynników psychologicznych, strukturalnych i behawioralnych na intencje finansowego ($N = 5831$) i osobistego ($N = 5875$) zaangażowania na rzecz społeczności LGBTQ+.

Adnotacja. Wszystkie efekty istotne na poziomie ($p \leq 0,008$).

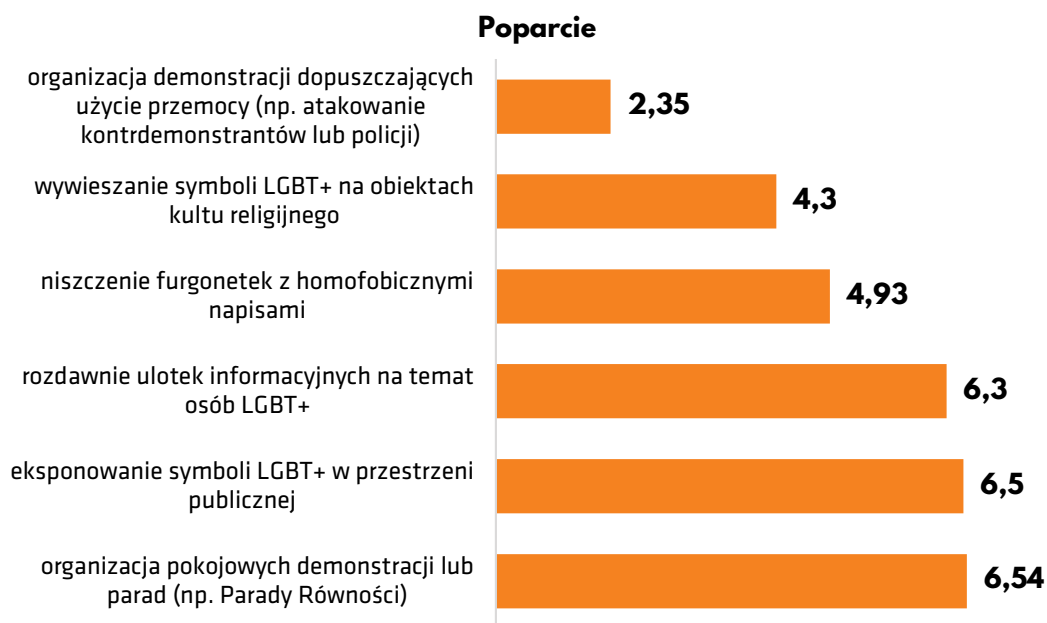
Zaangażowanie osobiste najsilniej wiązało się z upolitycznioną tożsamością, następnie zaś z przeszłym uczestnictwem, przekonaniem o skuteczności grupy własnej, otrzymaniem zaproszenia do udziału w wydarzeniu na rzecz społeczności LGBTQ+ oraz postrzeganą niesprawiedliwością. Innymi słowy, intencje osobistego zaangażowania na rzecz osób LGBTQ+ były największe u tych osób, które w dużym stopniu utożsamiały się z ruchem LGBTQ+, wzięły udział w wydarzeniach na rzecz zwiększenia praw mniejszości seksualnych i płciowych w Polsce, wierzyły w skuteczność podejmowanych działań, zostały poproszone o uczestnictwo w zbiorowym działaniu oraz odczuwały dużą złość w odpowiedzi na dyskryminację.

Ocena działań na rzecz społeczności LGBTQ+

Osoby badane poproszono również o wskazanie ich stopnia poparcia dla sześciu form działań na rzecz społeczności LGBTQ+ (1 = *Zdecydowanie nie popieram*; 7 = *Zdecydowanie popieram*). Uwzględnione formy zaangażowania cieszyły się zróżnicowanym poparciem osób badanych³⁷⁸ (Rysunek 13.8). Największe poparcie dekla-

378 $F(3,64, 39373,42) = 16658,05; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,61$.

rowano dla organizacji pokojowych demonstracji lub parad, zaś najmniejsze dla organizacji demonstracji dopuszczających użycie przemocy.



Rysunek 13.8. Poparcie dla różnych form zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ (N = 10829).

Jak wykazały przeprowadzone analizy, oceniane formy zaangażowania dzieliły się na dwie różne jakościowo grupy³⁷⁹, odzwierciedlające znany z literatury podział na działania normatywne (tj. zgodne z normami prawnymi lub społecznymi) i nie-normatywne (tj. niezgodne z normami prawnymi lub społecznymi)³⁸⁰. Podczas gdy w skład pierwszej z nich weszły organizacja pokojowych demonstracji, eksponowanie symboli LGBT+ w przestrzeni publicznej oraz rozdawanie ulotek, drugą tworzyły organizacja demonstracji dopuszczających przemoc, wywieszanie symboli LGBT+ na obiektach kultu religijnego oraz niszczenie furgonetek z homofobicznymi napisami.

Poparcie dla normatywnych form zbiorowego działania³⁸¹ było różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA³⁸². Największe poparcie dla tego typu działań wyrażały biseksualne kobiety, następnie zaś osoby trans, osoby queer, osoby aseksualne,

379 Eksploracyjna analiza czynnikowa metodą osi głównych wykazała istnienie dwóch czynników, z których pierwszy (działania normatywne) wyjaśniał 41,24%, a drugi (działania nienormatywne) - 13,06% wariancji.

380 Tausch, N., Becker, J. C., Spears, R., Christ, O., Saab, R., Singh, P., & Siddiqui, R. N. (2011). Explaining radical group behavior: Developing emotion and efficacy routes to normative and nonnormative collective action. *Journal of Personality and Social Psychology*, 101(1), 129-148.

381 Wskaźnik poparcia dla działań normatywnych utworzono poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania dotyczące organizacji pokojowych demonstracji, eksponowanie symboli LGBT+ w przestrzeni publicznej oraz rozdawanie ulotek, $M = 6,44$; $SD = 0,96$; $\alpha = 0,77$.

382 $F(6, 10813) = 17,81$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,01$.

lesbijki, geje i biseksualni mężczyźni³⁸³. Ponadto poparcie dla działań normatywnych łączyło się negatywnie z wiekiem, religijnością oraz mieszkaniem w „strefie wolnej od LGBT”³⁸⁴. Najmniejsze poparcie dla normatywnych form zaangażowania na rzecz społeczności LGBT+ wyrażały zatem osoby starsze, religijne i mieszkające w powiatach ogłoszonych „strefami wolnymi od LGBT”.

Poparcie dla działań nienormatywnych³⁸⁵ wiązało się pozytywnie z poparciem dla działań normatywnych³⁸⁶. Akceptacja dla działań nienormatywnych zależała od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych. W największym stopniu działania nienormatywne popierane były przez osoby trans, następnie zaś przez osoby queer, biseksualnych mężczyzn i osoby aseksualne. Najniższe poparcie dla tego typu zaangażowania odnotowano wśród biseksualnych kobiet, gejów i lesbijek³⁸⁷. Poparcie dla działań nienormatywnych łączyło się również negatywnie z religijnością - im bardziej religijna była dana osoba, tym mniejsza była jej akceptacja dla tego typu form zaangażowania³⁸⁸.

Poparcie dla praw par jedнопłciowych

Cztery pytania zawarte w kwestionariuszu odnosiły się do poparcia praw par jedнопłciowych. Zadaniem respondentów_ek było wskazanie czy pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do zawarcia związku partnerskiego, zawarcia związku małżeńskiego, adopcji dzieci i publicznego okazywania stylu życia. Rozkłady odpowiedzi na te pytania przedstawiono na Rysunek 13.9.

383 Biseksualne kobiety $M = 6,53$; $SD = 0,82$. Osoby trans: $M = 6,52$; $SD = 0,94$. Osoby queer: $M = 6,51$; $SD = 0,93$. Osoby aseksualne: $M = 6,50$; $SD = 0,88$. Lesbijki: $M = 6,42$; $SD = 0,96$. Geje: $M = 6,33$; $SD = 1,04$. Biseksualni mężczyźni: $M = 6,25$; $SD = 1,17$.

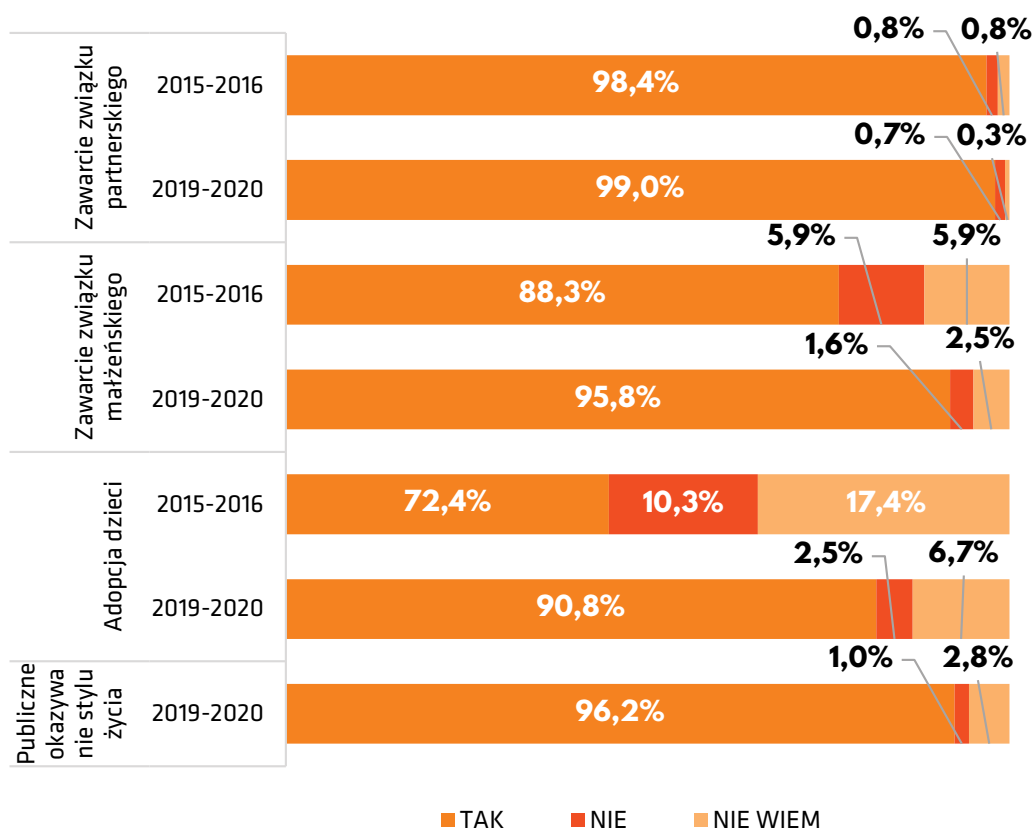
384 Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,002$; $p = 0,001$; $r = -0,08$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,10$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,14$; $p < 0,001$. Efekt „strefy wolnej”: $B = -0,17$; $SE = 0,09$; $p = 0,049$.

385 Wskaźnik poparcia działań nienormatywnych został skonstruowany poprzez uśrednienie odpowiedzi na pytania dotyczące organizacji demonstracji dopuszczających użycie przemocy, wywieszania symboli LGBT+ na obiektach kultu religijnego oraz niszczenia furgonetek z homofobicznymi napisami, $M = 3,86$; $SD = 1,66$; $\alpha = 0,75$.

386 $r = 0,42$; $p < 0,001$.

387 Osoby trans: $M = 4,30$; $SD = 1,71$. Osoby queer: $M = 4,12$; $SD = 1,52$. Biseksualni mężczyźni: $M = 3,90$; $SD = 1,78$. Osoby aseksualne: $M = 3,88$; $SD = 1,66$. Biseksualne kobiety: $M = 3,86$; $SD = 1,55$. Geje: $M = 3,68$; $SD = 1,69$. Lesbijki: $M = 3,67$; $SD = 1,61$.

388 Efekt religijności: $B = -0,21$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,20$; $p < 0,001$.



Rysunek 13.9. Poparcie dla praw par jedнопłciowych w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7107$) i 2019-2020 ($N = 16725$).

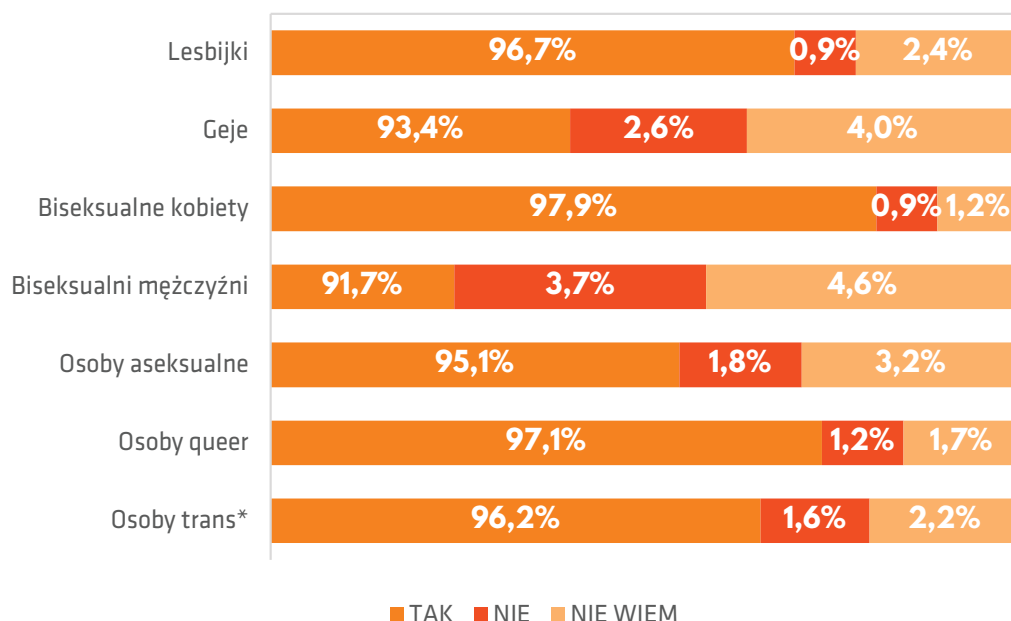
Prawie wszystkie (99%) osoby badane wyraziły przekonanie, że pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do zawarcia związku partnerskiego. Ze względu na niewielką zmienność w odpowiedziach respondentów_ek nie sprawdzano więc związków poparcia dla instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci z cechami demograficznymi czy podgrupą społeczności LGBTQA. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, odsetek osób deklarujących poparcie dla związków partnerskich osób tej samej płci był wyższy³⁸⁹ (Rysunek 13.9).

Nieco mniejszy odsetek (95,8%) osób badanych zgodził się ze stwierdzeniem, że para osób tej samej płci powinna mieć prawo do zawarcia związku małżeńskiego. Poparcie dla związków małżeńskich osób tej samej płci zależało od podgrupy społeczności LGBTQA³⁹⁰ (Rysunek 13.10). Podczas gdy najwyższe poparcie dla małżeństw par jedнопłciowych deklarowały biseksualne kobiety, najniższy stopień poparcia odnoto-

389 $B = 0,51$; $SE = 0,15$; $p < 0,001$.

390 $\chi^2(12) = 154,49$; $p < 0,001$; $V = 0,07$; $p < 0,001$.

wano wśród biseksualnych mężczyzn. Ponadto poparcie dla instytucjonalizacji małżeństw osób tej samej płci łączyło się negatywnie z wiekiem i religijnością³⁹¹. Największe poparcie dla tego postulatu odnotowano zatem wśród osób młodych i niereligijnych. W porównaniu do badania za lata 2015-2016, poparcie dla małżeństw osób tej samej płci było wyższe³⁹² (Rysunek 13.9).



Rysunek 13.10. Poparcie dla związków małżeńskich par jedнопłciowych w podziale na podgrupy społeczności LGBTQA (N = 16715).

Dziewięć na dziesięć (90,8%) osób badanych zadeklarowało, że pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do adopcji dzieci. Odpowiedzi respondentów_ek były różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA³⁹³ (Rysunek 13.11). Największe poparcie dla adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe odnotowano wśród biseksualnych kobiet, zaś najniższe - wśród gejów. Ponadto poparcie dla adopcji wiązało się pozytywnie z wykształceniem, a negatywnie z wiekiem i religijnością³⁹⁴. Największym poparciem dla adopcji odznaczały się więc osoby młode, dobrze wykształcone i niereligijne. Co ważne, poparcie dla adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe w badaniu za lata 2019-2020 było wyższe niż to odnotowane w badaniu za lata 2015-2016³⁹⁵ (Rysunek 13.9).

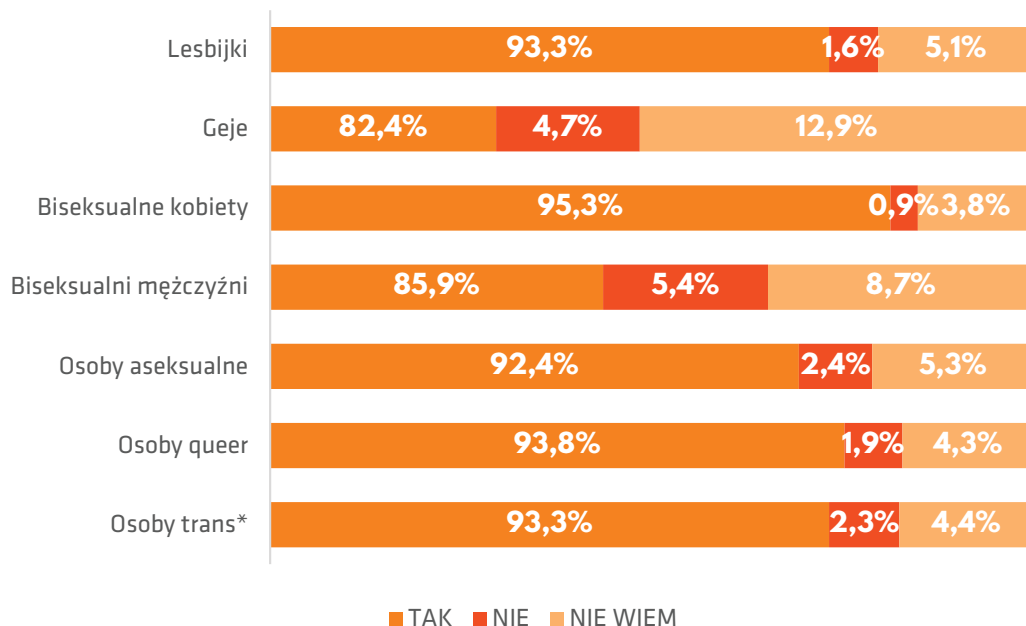
391 Z analiz wykluczono osoby, które udzieliły odpowiedzi „Nie wiem”. Efekt religijności: $B = -0,39$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$; $r = -0,12$; $p < 0,001$. Efekt wieku: $B = -0,04$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,09$; $p < 0,001$.

392 $B = 0,83$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$.

393 $\chi^2(12) = 554,90$; $p < 0,001$; $V = 0,13$; $p < 0,001$.

394 Z analiz wykluczono osoby, które udzieliły odpowiedzi „Nie wiem”. Efekt wykształcenia: $B = 0,07$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = -0,04$; $p < 0,001$. Efekt wieku: $B = -0,04$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,11$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,34$; $SE = 0,04$; $p < 0,001$; $r = -0,13$; $p < 0,001$.

395 $B = 0,87$; $SE = 0,05$; $p < 0,001$.

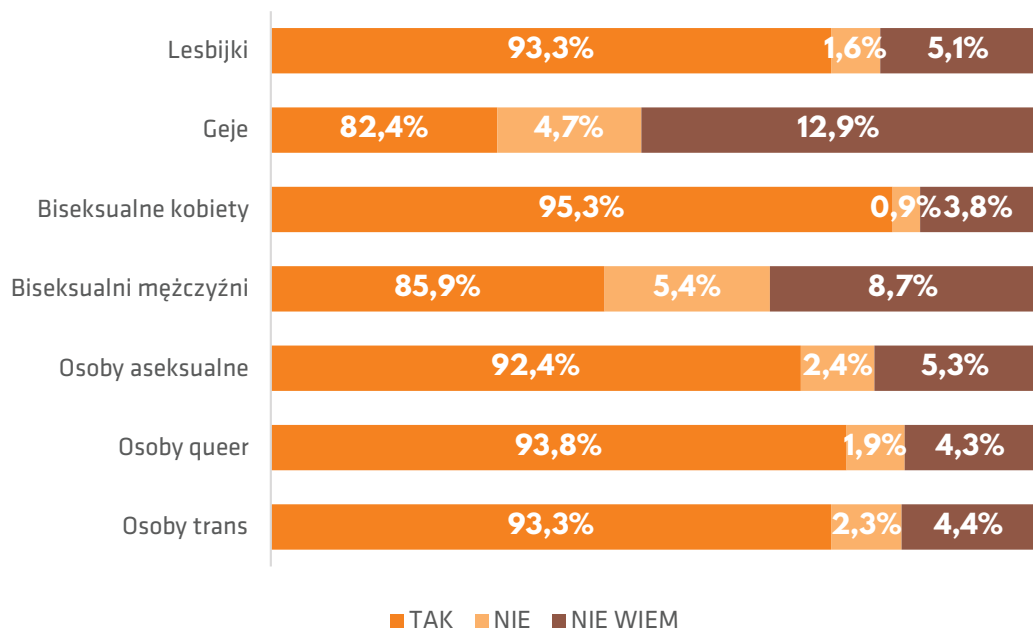


Rysunek 13.11. Poparcie dla adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe w podziale na podgrupy społeczności LGBTQA (N = 16715).

Bardzo wysoki odsetek (96,2%) osób badanych zadeklarował, że pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do publicznego pokazywania swojego stylu życia. Po raz kolejny podgrupa społeczności LGBTQA różnicowała odpowiedzi respondentów³⁹⁶ (Rysunek 13.12). Prawo do publicznego pokazywania swojego stylu życia cieszyło się największym poparciem w grupie lesbijek, zaś najniższym - w grupie biseksualnych mężczyzn. Poparcie dla publicznego pokazywania stylu życia przez pary jedнопłciowe wiązało się pozytywnie z wykształceniem, a negatywnie z wiekiem i religijnością³⁹⁷. Najwyższe poparcie dla publicznego pokazywania stylu życia odnotowano zatem wśród osób młodych, dobrze wykształconych i niereligijnych.

396 $\chi^2(12) = 116,35; p < 0,001; V = 0,06; p < 0,001$.

397 Z analiz wykluczono osoby, które udzieliły odpowiedzi „Nie wiem”. Efekt wykształcenia: $B = 0,07; SE = 0,03; p = 0,011; r = -0,01; p = 0,535$. Efekt wieku: $B = -0,05; SE = 0,01; p < 0,001; r = -0,07; p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,29; SE = 0,05; p < 0,001; r = -0,07; p < 0,001$.



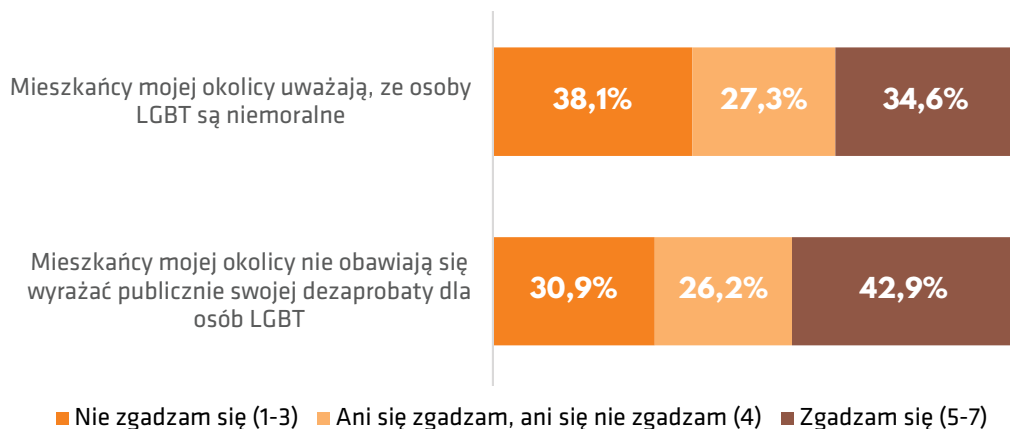
Rysunek 13.12. Poparcie dla publicznego pokazywania stylu życia przez pary jedнопłciowe w podziale na podgrupy społeczności LGBTQA (N = 16715).

Postrzeganie norm społeczności lokalnej

Uczestników i uczestniczki badania zapytaliśmy też o to, jak postrzegają nastawienie mieszkańców swojej najbliższej okolicy do osób LGBT+ i ich praw. Oddzielnie mierzone były pozytywne i negatywne normy społeczności lokalnej - osoby badane zostały poproszone o ustosunkowanie się do czterech stwierdzeń, po dwa na każdy rodzaj norm. Skala odpowiedzi rozciągała się od 1 (*Zdecydowanie nie zgadzam się*) do 7 (*Zdecydowanie zgadzam się*).

Normy pozytywne

Pozytywne normy społeczności lokalnej mierzono przy użyciu następujących stwierdzeń: „Mieszkańcy mojej okolicy popierają ruch na rzecz osób LGBT” i „Mieszkańcy mojej okolicy nie obawiają się wyrażać publicznie swojego poparcia dla ruchu na rzecz praw osób LGBT”. Rysunek 13.13 przedstawia rozkład odpowiedzi na te pytania. Niespełna ¼ osób badanych zgodziła się, że mieszkańcy ich okolicy popierają ruch na rzecz praw osób LGBT i nie mają obaw w związku z publicznym okazywaniem poparcia dla tego ruchu (odpowiednio: 23,4% i 23,9%). Rezultaty te wskazują, że większość osób badanych nie odbierała swojej społeczności lokalnej jako nastawionej pozytywnie do kwestii praw osób LGBT.



Rysunek 13.13. Normy pozytywne społeczności lokalnej ($N = 10601$).

Postrzeganie norm społeczności lokalnej jako pozytywnych³⁹⁸ zależało od podgrupy społeczności LGBTQA³⁹⁹. Jako pozytywne normy społeczności lokalnej w największym stopniu odbierali geje, następnie zaś osoby queer, lesbijki, osoby aseksualne, biseksualni mężczyźni, biseksualne kobiety i osoby trans⁴⁰⁰. Oprócz tego postrzeganie norm społeczności lokalnej jako pozytywnych wiązało się pozytywnie z wielkością miejsca zamieszkania i subiektywną sytuacją materialną, a negatywnie z wiekiem oraz odsetkiem głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich⁴⁰¹. A zatem, za pozytywne normy mieszkańców swojej okolicy w największym stopniu uważały osoby młodsze, uznające swoją sytuację materialną za dobrą, mieszkające w większych miejscowościach, w których powiecie zamieszkania Andrzej Duda uzyskał relatywnie niskie poparcie w wyborach.

Normy negatywne

Respondenci zostali też poproszeni o ustosunkowanie się do dwóch stwierdzeń mierzących negatywne normy społeczności lokalnej: „Mieszkańcy mojej okolicy uważają, że osoby LGBT są niemoralne” oraz „Mieszkańcy mojej okolicy nie obawiają się wyrażać publicznie swojej dezaprobaty dla osób LGBT”. Podczas gdy z pierwszym

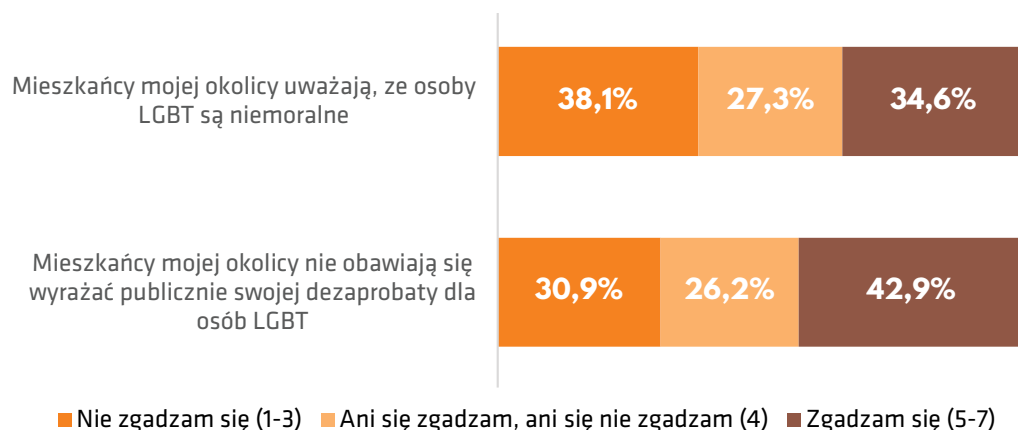
398 Wskaźnik pozytywnych norm społeczności lokalnej utworzono poprzez uśrednienie odpowiedzi na ww. pytania, $M = 3,36$; $SD = 1,44$; $r = 0,68$; $p < 0,001$. Wysokie wartości wskaźnika odpowiadały pozytywnemu nastawieniu mieszkańców okolicy.

399 $F(6, 10585) = 10,20$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,01$.

400 Geje: $M = 3,47$; $SD = 1,47$. Osoby queer: $M = 3,46$; $SD = 1,49$. Lesbijki: $M = 3,45$; $SD = 1,46$. Osoby aseksualne: $M = 3,41$; $SD = 1,41$. Biseksualni mężczyźni: $M = 3,35$; $SD = 1,35$. Biseksualne kobiety: $M = 3,30$; $SD = 1,41$. Osoby trans: $M = 3,17$; $SD = 1,43$.

401 Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,09$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,41$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,08$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,19$; $p < 0,001$. Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,003$; $p = 0,003$; $r = 0,12$; $p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = -2,87$; $SE = 0,41$; $p < 0,001$.

z tych stwierdzeń zgodziło się 34,6% osób badanych, zgodę z drugim wyraziło 42,9% respondentów_ek.



Rysunek 13.14. Normy negatywne społeczności lokalnej (N = 10601).

W całej próbie normy społeczności lokalnej były w większym stopniu postrzegane jako negatywne niż pozytywne⁴⁰². Postrzeganie norm społeczności lokalnej jako negatywnych⁴⁰³ różnicowane było przez podgrupę społeczności LGBTQA⁴⁰⁴. Jako negatywne normy mieszkańców swojej okolicy w największym stopniu odbierały osoby trans, następnie zaś osoby queer, biseksualne kobiety, osoby aseksualne, biseksualni mężczyźni, lesbijki i geje⁴⁰⁵. Ponadto postrzeganie norm społeczności lokalnej jako negatywnych łączyło się negatywnie z wiekiem, subiektywną sytuację materialną i religijnością, a pozytywnie z odsetkiem głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów 2020⁴⁰⁶. Innymi słowy, osoby młode, niereligijne, uważające swoją sytuację materialną za złą oraz mieszkające w powiatach, w których zdecydowanym zwycięzcą wyborów był urzędujący prezydent, postrzegały normy mieszkańców swojej okolicy jako szczególnie negatywne.

402 $t(10600) = -32,15; p < 0,001; d = 0,31$.

403 Aby utworzyć wskaźnik negatywnych norm społeczności lokalnej, uśredniliśmy odpowiedzi na dwa ww. pytania, $M = 4,16; SD = 1,46; r = 0,60; p < 0,001$. Wysokie wartości wskaźnika odzwierciedlały wrogie nastawienie okolicznych mieszkańców do osób LGBT.

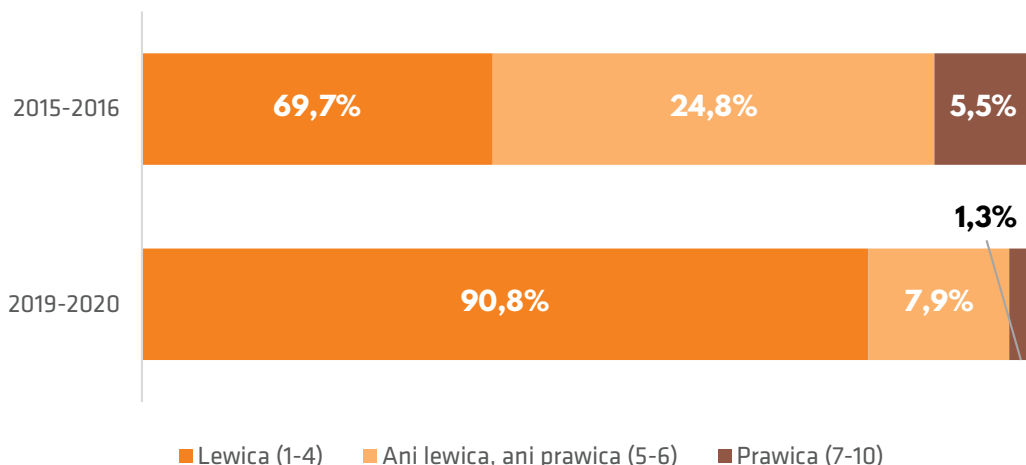
404 $F(6, 10585) = 21,51; p < 0,001; \eta_p^2 = 01$.

405 Osoby trans: $M = 4,45; SD = 1,48$. Osoby queer: $M = 4,25; SD = 1,45$. Biseksualne kobiety: $M = 4,20; SD = 1,46$. Osoby aseksualne: $M = 4,18; SD = 1,45$. Biseksualni mężczyźni: $M = 4,16; SD = 1,46$. Lesbijki: $M = 4,01; SD = 1,43$. Geje: $M = 4,00; SD = 1,45$.

406 Efekt wieku: $B = -0,01; SE = 0,003; p = 0,001; r = -0,17; p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = -0,10; SE = 0,01; p < 0,001; r = -0,19; p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,03; SE = 0,01; p = 0,025; r = 0,01; p = 0,248$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = 3,23; SE = 0,38; p < 0,001$.

Poglądy polityczne

Respondentów_ki poproszono też o zaznaczenie swoich poglądów politycznych. Odpowiedzi można było zaznaczać na skali od 1 (*Lewica*) do 10 (*Prawica*). Rozkład odpowiedzi osób badanych przedstawiono na Rysunek 13.15.



Rysunek 13.15. Poglądy polityczne w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) i 2019-2020 ($N = 16997$).

Zdecydowana większość (90,8%) osób badanych zadeklarowała poglądy lewicowe⁴⁰⁷. Odpowiedzi respondentów_ek różniły się między podgrupami społeczności LGBTQA⁴⁰⁸. Najbardziej lewicowe poglądy deklarowały biseksualne kobiety, następnie zaś lesbijki, osoby trans, osoby queer, osoby aseksualne, geje i biseksualni mężczyźni⁴⁰⁹. Zróżnicowanie przekonań politycznych było też wyjaśniane przez zmienne demograficzne. Prawicowość poglądów przewidywana łączyła się pozytywnie z wiekiem, subiektywną sytuacją materialną, religijnością i odsetkiem głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich⁴¹⁰. Oznacza to, że najbardziej prawicowe poglądy deklarowały osoby starsze, religijne, subiektywnie lepiej sytuowane i zamieszkałe w powiatach, w których dużą przewagę w wyborach miał Andrzej Duda. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, poglądy osób LGBTQA stały się bardziej lewicowe⁴¹¹ (Rysunek 13.15).

407 $M = 2,39$; $SD = 1,42$.

408 $F(1, 16979) = 62,43$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,2$.

409 Biseksualne kobiety: $M = 2,21$; $SD = 1,25$. Lesbijki: $M = 2,24$; $SD = 1,36$. Osoby trans: $M = 2,30$; $SD = 1,44$. Osoby queer: $M = 2,44$; $SD = 1,50$. Osoby aseksualne: $M = 2,58$; $SD = 1,52$. Geje: $M = 2,61$; $SD = 1,47$. Biseksualni mężczyźni: $M = 3,00$; $SD = 1,68$.

410 Efekt wieku: $B = 0,01$; $SE = 0,002$; $p < 0,001$; $r = 0,05$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,03$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,04$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,22$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,23$; $p < 0,001$. Efekt odsetka głosów oddanych na Andrzeja Dudę: $B = 0,84$; $SE = 0,28$; $p < 0,001$; $r = -0,06$; $p < 0,001$.

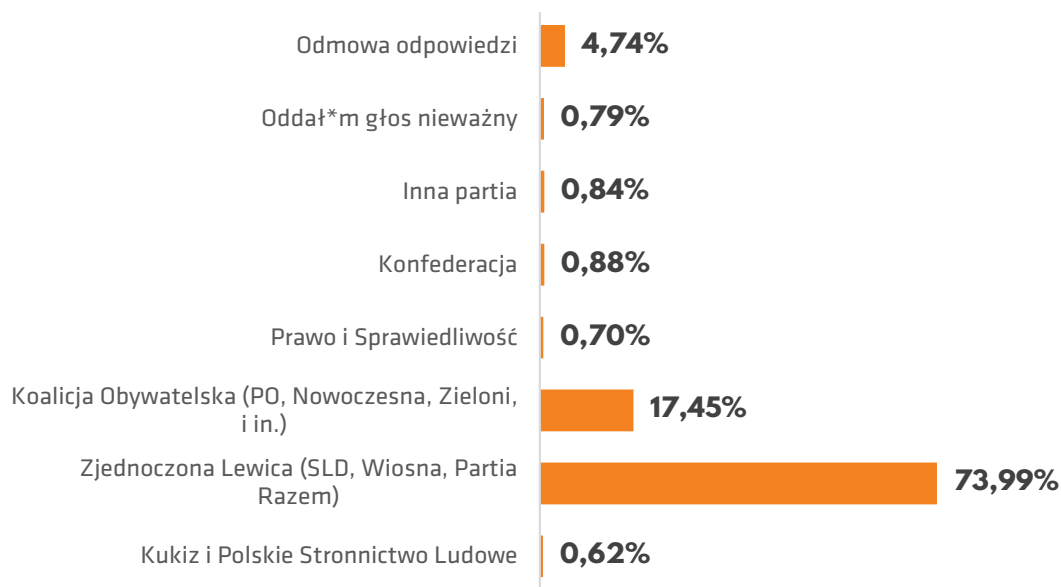
411 $B = -0,39$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

Udział w wyborach i poparcie dla poszczególnych komitetów wyborczych

W części kwestionariusza poświęconej poglądom politycznym zadaliśmy respondentom serię pytań odnośnie wyborów, które odbywały się w Polsce w okresie badania. Pytania dotyczyły wyborów do Parlamentu Europejskiego 26 maja 2019, wyborów do Sejmu i Senatu RP 13 października 2019 oraz wyborów Prezydenta RP 28 czerwca 2020.

Wybory do Sejmu i Senatu RP 2019

Dane zebrane w naszym badaniu pokazują, że spośród uprawnionych osób LGBT+ 94,29%⁴¹² wzięło udział w wyborach. Wynik ten jest bardzo wysoki zważywszy, że ogólnopolska frekwencja w wyborach do parlamentu wyniosła 61,74%⁴¹³. Poparcie dla poszczególnych komitetów przedstawiamy na rysunku poniżej (13.16)



Rysunek 13.16. Poparcie dla poszczególnych komitetów wyborczych w wyborach do parlamentu RP 2019 (N = 11383).

Wybory do Parlamentu Europejskiego 2019

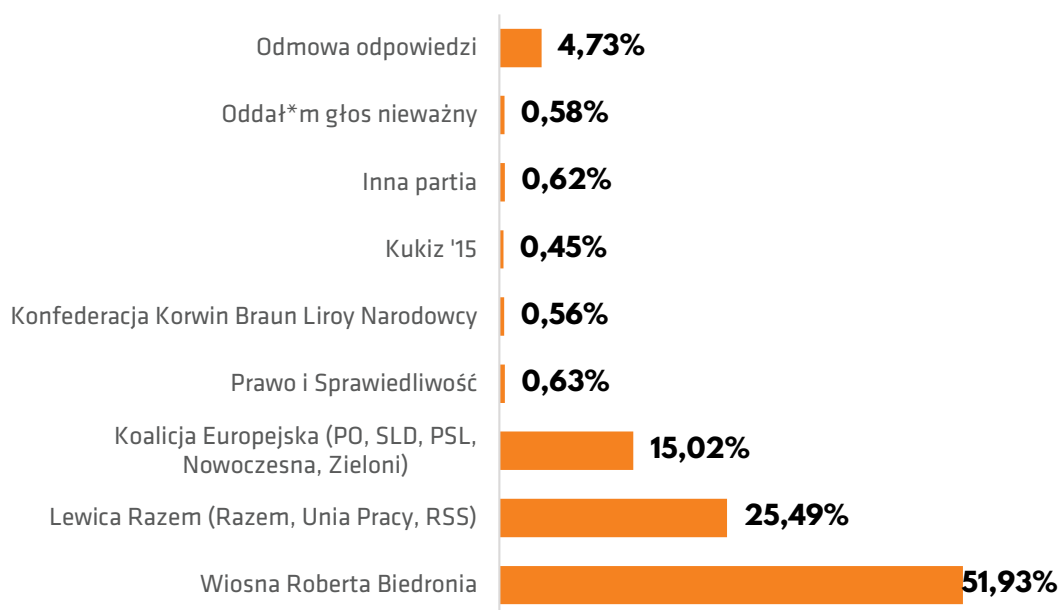
Pośród wszystkich uprawnionych do głosowania osób LGBT+, które wzięły udział w naszym badaniu, 84,76%⁴¹⁴ wzięło udział w wyborach. Podobnie jak w wybo-

412 N = 11383.

413 <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/frekwencja/pl>

414 N = 11703.

racach do polskiego parlamentu frekwencja wyborcza wśród osób LGBT+ była znacząco wyższa niż wśród wszystkich Polaków i Polek, która wyniosła 45,68%⁴¹⁵. Poparcie dla poszczególnych komitetów przedstawiamy na rysunku poniżej (13.17).



Rysunek 13.17. Poparcie dla poszczególnych komitetów wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2019 (N = 11383).

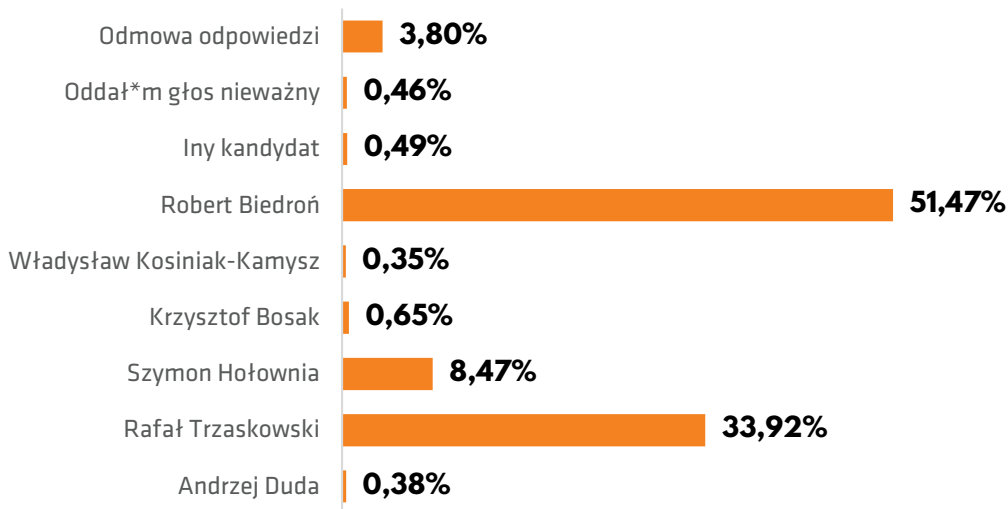
Wybory Prezydenckie 2020

96,85%⁴¹⁶ uprawnionych osób LGBT+ biorących udział w badaniu wzięło udział w wyborach prezydenckich, które odbyły się 28 czerwca 2020 roku. Podobnie jak w pozostałych wyborach ujętych w badaniu i w tym przypadku frekwencja wśród osób badanych była znacząco wyższa niż w całej populacji (64,51%⁴¹⁷). Szczegółowe wyniki kandydatów przedstawiamy na rysunku poniżej.

415 <https://pe2019.pkw.gov.pl/pe2019/pl/frekwencja/pl>.

416 N = 12755

417 <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/frekwencja/1/Koniec/pl>



Rysunek 13.18. Poparcie dla poszczególnych kandydatów w pierwszej turze wyborów prezydenckich 2020 (N = 12755).

W drugiej turze wyborów frekwencja nieco się zwiększyła do 97,17% (dla porównania w populacji w drugiej turze frekwencja wyniosła 68,18%). Spośród dwóch kandydatów zdecydowane poparcie wśród osób LGBT+ otrzymał Rafał Trzaskowski - 95,15%, Andrzej Duda uzyskał jedynie 0,93% głosów, 1,57% osób oddało nieważny głos, a 1,98% odmówiło odpowiedzi na to pytanie.

Podsumowanie

1. Zbiorowe działania podejmowane przez respondentów_ki na rzecz społeczności LGBT+ można podzielić na dwie klasy - zaangażowanie finansowe (np. przekazanie darowizny na ogólnopolską organizację LGBT+) i zaangażowanie osobiste (np. uczestnictwo w demonstracji). Chociaż pozytywnie ze sobą związane, wskazane rodzaje zaangażowania różnią się profilem podejmujących je osób. Podczas gdy finansowo na rzecz społeczności LGBT+ skłonne są angażować się osoby o dużych zasobach (tj. starsze, wykształcone, uważające swoją sytuację materialną za dobrą), intencje osobistego włączenia się w zbiorowe działania zależą w większym stopniu od czynników psychologicznych (tj. identyfikacji z ruchem LGBT+), strukturalnych (tj. otrzymania zaproszenia do udziału w wydarzeniu na rzecz osób LGBT+) czy behawioralnych (tj. przeszłego uczestnictwa).
2. Zdecydowana większość osób badanych (powyżej 90%) popiera prawo osób LGB do (w kolejności od największego do najmniejszego poparcia) zawierania jedнопłciowych związków partnerskich, publicznego pokazywania stylu życia, zawierania jedнопłciowych małżeństw oraz adopcji dzieci.
3. Osoby LGBTQA uważają swoje społeczności lokalne za raczej negatywnie nastawione do osób LGBT i ich praw. Jako pozytywne normy mieszkańców swojej okolicy postrzegali osoby młode, dobrze wykształcone, mieszkające w większych miejscowościach oraz subiektywnie dobrze sytuowane. Postrzeganie norm społeczności lokalnej jako wrogich było natomiast negatywnie związane z wiekiem, wielkością miejsca zamieszkania, subiektywną sytuacją materialną i religijnością.
4. Zdecydowana większość osób badanych (ponad 90%) deklaruje lewicowe poglądy. Poglądy prawicowe ma natomiast 1,3% respondentów_ek.
5. Społeczność LGBTQA jest wewnętrznie zróżnicowana pod względem udziału w życiu społeczno-politycznym oraz percepcji sytuacji mniejszości w Polsce. Grupami o największym stopniu zaangażowania są osoby trans i biseksualne kobiety. Podczas gdy pierwsza z nich deklaruje najwyższe intencje osobistego zaangażowania i przekonanie o skuteczności grupowej, jak również postrzega normy społeczności lokalnych jako najbardziej wrogie, druga cechuje się największą złością ze względu na dyskryminację osób LGBT w Polsce, ma najbardziej lewicowe poglądy oraz deklaruje największe poparcie dla działań normatywnych, małżeństw osób tej samej płci oraz adopcji dzieci przez pary

jednopłciowe. Duży stopień zaangażowania można też zaobserwować u osób queer i lesbijek. Osoby queer są najbardziej zidentyfikowane z ruchem na rzecz praw osób LGBT+ oraz najczęściej zapraszane do udziału w wydarzeniach na rzecz społeczności LGBT+, co może wskazywać na ich dobre osadzenie w sieci aktywistycznej. Lesbijki wyrażają natomiast największe intencje finansowego wspomagania organizacji LGBT+ oraz w największym stopniu popierają prawo par jednopłciowych do publicznego okazywania swojego stylu życia. Nieco z boku społeczności pozostają osoby asekualne, najrzadziej zapraszane na wydarzenia mające na celu poprawę sytuacji osób LGBT+. Grupami najmniej zaangażowanymi są geje i biseksualni mężczyźni. Ci pierwsi deklarują najmniejsze intencje osobistego zaangażowania oraz przekonanie o skuteczności zbiorowego działania, w najmniejszym stopniu popierają prawo par jednopłciowych do adopcji dzieci, jak również postrzegają nastawienie społeczności lokalnych jako najbardziej pozytywne. Z kolei biseksualni mężczyźni w najmniejszym stopniu identyfikują się z ruchem na rzecz osób nieheteronormatywnych oraz odczuwają złość ze względu na dyskryminację, deklarują najniższe intencje zaangażowania finansowego, w najmniejszym stopniu popierają instytucjonalizację małżeństw jednopłciowych oraz prawo osób LGB do publicznego okazywania stylu życia i mają najmniej lewicowe poglądy.

6. Zmienną z poziomu powiatów, która okazała się mieć największy potencjał wyjaśniający, był odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów prezydenckich 2020. Im bardziej okazało się poparcie dla urzędującego prezydenta w miejscu zamieszkania danej osoby, tym mniejsze były deklarowane przez nią intencje osobistego zaangażowania się w działania na rzecz społeczności LGBT+, niższa złość odczuwana w związku z dyskryminacją mniejszości seksualnych i płciowych w Polsce, a poglądy bardziej prawicowe. Ponadto, im większy był odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę w danym powiecie, w tym większym stopniu stosunek społeczności lokalnej do osób LGBT+ były postrzegany jako negatywny, a w im odsetek głosów był mniejszy - jako pozytywny. Można zatem powiedzieć, że osoby badane dobrze identyfikowały nastroje polityczne dominujące w ich najbliższym otoczeniu, a jeśli klimat polityczny był konserwatywny, w mniejszym stopniu chciały angażować się w działania na rzecz społeczności LGBT+.
7. Zdecydowanie mniejszą moc wyjaśniającą niż odsetek głosów oddanych na Andrzeja Dudę miał fakt zamieszkiwania w „strefie wolnej od LGBT”. Osoby mieszkające w powiatach, w których przyjęto uchwały anty-LGBT, w mniejszym

stopniu popierały normatywne działania na rzecz społeczności LGBT+ takie jak organizacja pokojowych demonstracji, eksponowanie symboli LGBT+ w przestrzeni publicznej czy rozdawanie ulotek.

8. Porównanie z wynikami badania za lata 2015-2016 wskazuje, że w ciągu minionych kilku lat społeczność LGBTQA stała się bardziej upolityczniona - wzrosły intencje zbiorowego działania na rzecz grupy własnej oraz deklarowane przeszłe uczestnictwo w takich działaniach, nasiliła się złość odczuwana w związku z dyskryminacją osób LGBT+, wzmocnieniu uległy też identyfikacja z ruchem na rzecz osób LGBT+ i przekonanie o skuteczności podejmowanych przez ten ruch działań. Innym obszarem, w którym zaobserwowane zostały zmiany w czasie, jest poparcie dla praw osób LGB - w porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 więcej osób zadeklarowało, że pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do zawierania związków partnerskich i małżeńskich oraz adopcji dzieci. W stronę lewicowych przesunęły się natomiast poglądy polityczne. Zmiany te korespondują z postępującą polaryzacją społeczeństwa, także w odniesieniu do postaw wobec osób LGBT+⁴¹⁸. Wysoce prawdopodobne jest również, iż stanowią one reakcję na prowadzoną przez partię władzy od wiosny 2019 r. nagonkę na osoby LGBT.

418 Górską, P. (2020). *Efekt „tęczowej zarazy”? Postawy Polaków wobec osób LGBT w latach 2018-2019*. Pobrano z: http://cbu.psychologia.pl/wp-content/uploads/sites/410/2021/02/LGBT_2018_2019_final.pdf

Rozdział 14

Zaufanie do instytucji, stosunek do systemu politycznego i udział w wyborach

Paulina Górska

Tematem niniejszego rozdziału jest zaufanie osób LGBTQA do instytucji publicznych (tj. rządu, parlamentu, policji, sądów, władz samorządowych, organizacji LGBTQIA, pozostałych NGO-sów i Unii Europejskiej), ich stosunek do systemu społeczno-politycznego oraz udział w ostatnich wyborach parlamentarnych (październik 2019 r.).

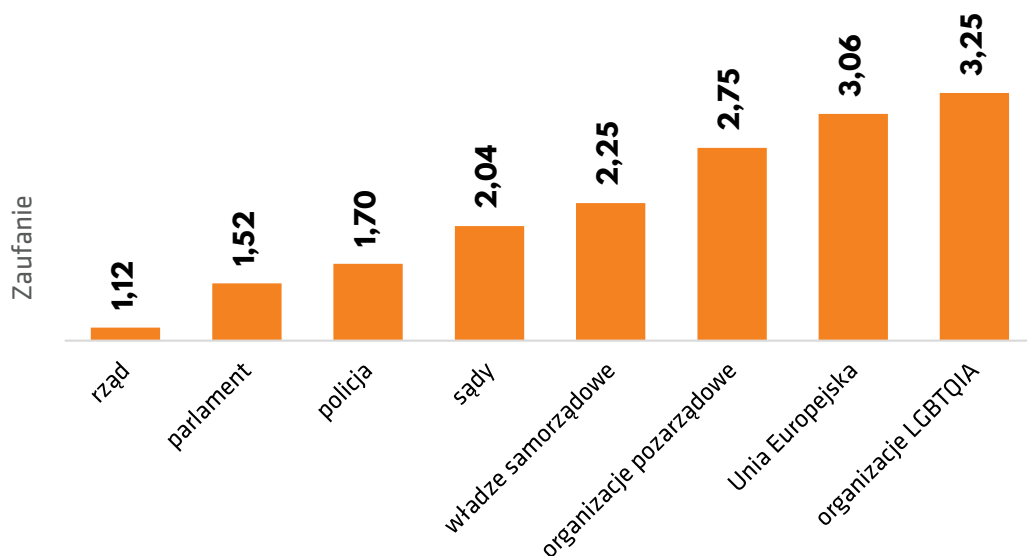
Rezultaty naszych analiz przedstawiamy zgodnie z następującym schematem. W pierwszej kolejności prezentujemy rozkład na pytanie/a mierzące daną właściwość (np. uzasadnianie systemu). Następnie sprawdzamy, jak różnią się odpowiedzi poszczególnych grup w ramach społeczności LGBTQA. Później sprawdzamy, czy, niezależnie od podgrupy społeczności LGBTQA, odpowiedzi osób badanych różnią się w zależności od wieku, liczby pełnych lat nauki, wielkości miejsca zamieszkania, subiektywnego statusu materialnego i religijności. Na końcu porównujemy wyniki obecnego badania z wynikami badania za lata 2015-2016, aby sprawdzić, czy postawy zmieniły się w czasie. W analizach tych bierzemy pod uwagę zmienne demograficzne (tj. wiek, wykształcenie, wielkość miejsca zamieszkania i subiektywną sytuację materialną), aby uwzględnić różnice w charakterze prób zebranych w porównywanych badaniach.

Zaufanie do instytucji

Osoby badane zapytano o ich zaufanie do ośmiu instytucji, czyli rządu, parlamentu, policji, sądów, władz samorządowych, organizacji LGBTQIA, organizacji pozarządowych (innych niż LGBTQIA) i Unii Europejskiej. Odpowiedzi można było zaznaczać na 4-stopniowej skali (1 = *W ogóle nie darzę jej zaufaniem*; 2 = *W niezbyt dużym stopniu*; 3 = *Raczej w dużym stopniu*; 4 = *W bardzo dużym stopniu*).

Uwzględnione w badaniu instytucje cieszyły się zróżnicowanym zaufaniem respondentów⁴¹⁹. W przypadku rządu, parlamentu, policji, sądów i władz samorządowych przeważała nieufność, większość respondentów wyrażała natomiast zaufanie względem organizacji LGBTQIA, innych organizacji pozarządowych oraz Unii Europejskiej. Rysunek 14.1 przedstawia średni poziom zaufania do poszczególnych instytucji.

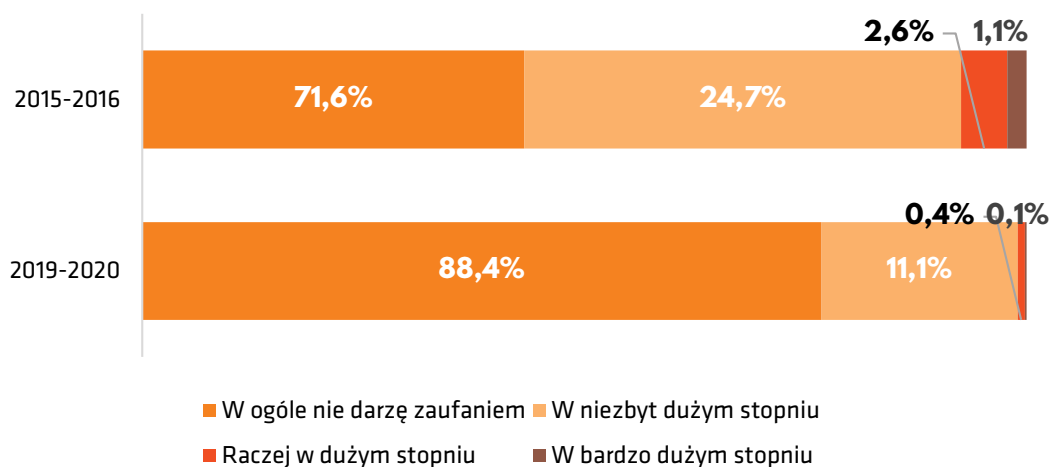
⁴¹⁹ $F(5,91, 100399,88) = 29799,69$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,64$. Wszystkie różnice w średnim zaufaniu do poszczególnych instytucji były istotne statystycznie ($p < 0,001$).



Rysunek 14.1. Średnie zaufanie do instytucji (N = 16997).

Rząd

Instytucją, której osoby badane ufały w najmniejszym stopniu, był rząd. Nieufność wobec Rady Ministrów zadeklarowało 99,5% respondentów_ek. Całkowity brak zaufania względem tej instytucji wyraziło 88,4% osób badanych, zaś 11,1% stwierdziło, że ufa jej w niewielkim stopniu. Tylko 0,5% respondentów_ek zadeklarowało raczej duże lub bardzo duże zaufanie do rządu (Rysunek 14.2).



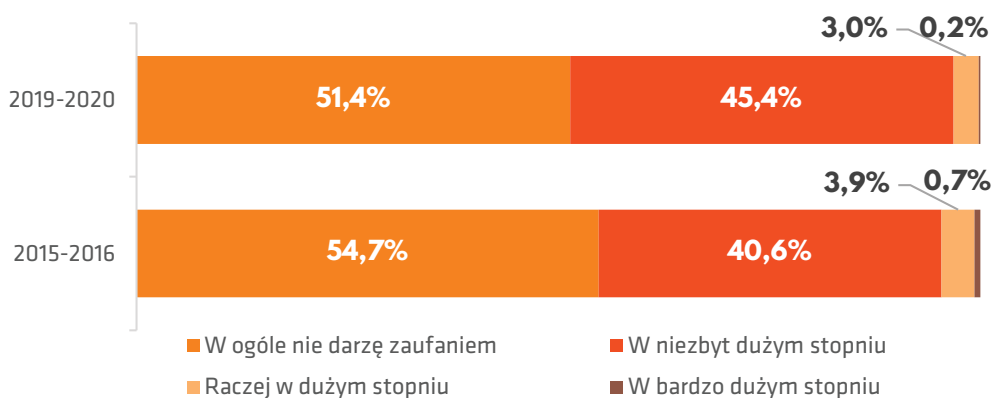
Rysunek 14.2. Zaufanie do rządu w badaniach za lata 2015-2016 (N = 7133) oraz 2019-2020 (N = 16997).

Zaufanie do rządu było różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQA⁴²⁰. Najbardziej ufni wobec rządu byli biseksualni mężczyźni, następnie zaś osoby asekualne, biseksualne kobiety, osoby queer, osoby trans, geje i lesbijki⁴²¹. Oprócz orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych, zaufanie do rządu było przewidywane pozytywnie przez subiektywny status materialny oraz religijność⁴²². A zatem, im bardziej religijna i lepiej sytuowana była dana osoba, tym wyższe było jej zaufanie do Rady Ministrów.

W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, odnotowany w najnowszym badaniu poziom zaufania wobec rządu był niższy (Rysunek 14.2). Co ważne, prawidłowość ta utrzymywała się także wtedy, gdy kontrolowane były różnice demograficzne pomiędzy porównywanymi próbami⁴²³.

Parlament

Nieco większym niż rząd, acz wciąż niskim zaufaniem, cieszył się parlament. Ponad połowa osób badanych (51,4%) stwierdziła, że w ogóle nie ufa tej instytucji, zaś 45,4% respondentów_ek zadeklarowało, że ufa jej w niewielkim stopniu. Raczej duże zaufanie do parlamentu wyraziło 3% osób badanych, a bardzo duże - 0,2% (Rysunek 14.3).



Rysunek 14.3. Zaufanie do parlamentu w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

420 $F(6, 16979) = 4,98; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,002$.

421 Odpowiednio: $M = 1,16; SD = 0,01; M = 1,14; SD = 0,01; M = 1,13; SD = 0,01; M = 1,13; SD = 0,02; M = 1,13; SD = 0,01; M = 1,12; SD = 0,01; M = 1,10; SD = 0,01$.

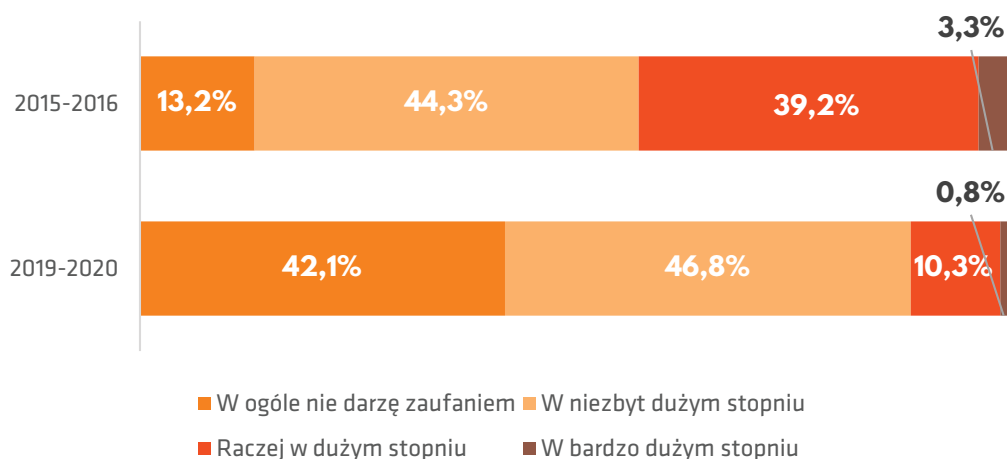
422 Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,004; SE = 0,002; p = 0,026; r = 0,01; p = 0,310$. Efekt religijności: $B = 0,02; SE = 0,002; p < 0,001; r = 0,10; p < 0,001$.

423 $B = -0,21; SE = 0,01; p < 0,001$.

Podgrupy społeczności LGBTQA różniły się pod względem zaufania do parlamentu⁴²⁴. Największe zaufanie deklarowali biseksualni mężczyźni, następnie zaś osoby queer, biseksualne kobiety, geje, osoby aseksualne, osoby trans i lesbijki⁴²⁵. Ponadto zaufanie do parlamentu było przewidywane negatywnie przez wiek, zaś pozytywnie przez subiektywną sytuację materialną i religijność⁴²⁶. Oznacza to, że w największym stopniu parlamentowi ufały osoby młode, religijne oraz subiektywnie dobrze sytuowane. Kiedy kontrolowane były zmienne demograficzne, średni poziom zaufania do parlamentu w badaniu za lata 2020-2021 nie różnił się od tego, który odnotowano w badaniu za lata 2015-2016⁴²⁷ (Rysunek 14.3).

Policja

Kolejną instytucją, wobec której większość (88,9%) osób badanych odczuwała nieufność, była policja. Całkowity brak zaufania wobec policji zadeklarowało 42,1% respondentów^{ek}, a niezbyt duży stopień zaufania - 46,8%. Policji raczej w dużym stopniu ufało jedynie 10,3% osób badanych, a w bardzo dużym - 0,8% (Rysunek 14.4).



Rysunek 14.4. Zaufanie do policji w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

Zaufanie do policji zależało od podgrupy społeczności LGBTQA⁴²⁸. W największym stopniu instytucji tej ufało biseksualni mężczyźni, następnie zaś osoby aseksualne, geje,

424 $F(6, 16979) = 17,91; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

425 Odpowiednio: $M = 1,61; SD = 0,62; M = 1,58; SD = 0,59; M = 1,55; SD = 0,56; M = 1,54; SD = 0,58; M = 1,53; SD = 0,56; M = 1,48; SD = 0,56; M = 1,45; SD = 0,54$.

426 Efekt wieku: $B = -0,004; SE = 0,001; p < 0,001; r = -0,10; p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,02; SE = 0,003; p < 0,001; r = 0,05; p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,01; SE = 0,004; p < 0,001; r = 0,04; p < 0,001$.

427 $B = -0,02; SE = 0,01; p = 0,114$.

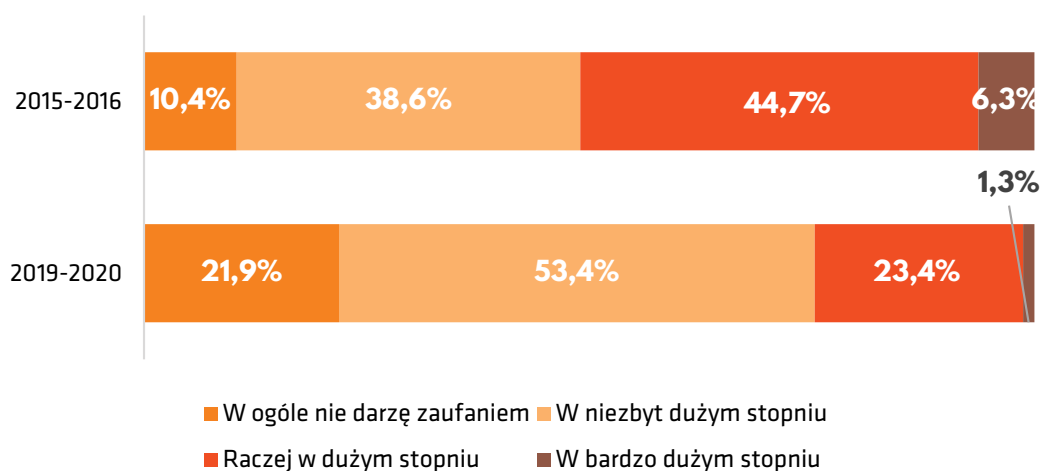
428 $F(6, 16979) = 24,57; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

biseksualne kobiety, osoby queer, lesbijki i osoby trans⁴²⁹. Oprócz tego zaufanie do policji było przewidywane negatywnie przez wielkość miejsca zamieszkania, a pozytywnie przez subiektywną sytuację materialną i religijność⁴³⁰ - najbardziej policji ufały osoby mieszkające w mniejszych miejscowościach, wierzące oraz uważające swoją sytuację materialną za dobrą.

Porównanie danych za lata 2015-2016 oraz 2019-2020 wykazało, że zaufanie osób LGBTQA do policji spadło. Co ważne, efekt ten utrzymywał się również przy kontroli zmiennych demograficznych⁴³¹.

Sądy

Trzy na cztery (75,3%) osoby badane odczuwały nieufność wobec sądów. Podczas gdy 21,9% stwierdziło, że w ogóle nie ufa tej instytucji, 53,4% zadeklarowało, że ufa jej w niewielkim stopniu. W raczej dużym stopniu sądom ufało 23,4% respondentów_ek, a w bardzo dużym stopniu - 1,3% respondentów_ek (Rysunek 14.5).



Rysunek 14.5. Zaufanie do sądów w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

Zaufanie do sądów różnicowane było przez orientację seksualną i tożsamość płciową osób badanych⁴³². W największym stopniu instytucji tej ufali geje, następnie biseksualni mężczyźni, osoby asekualne, biseksualne kobiety, osoby trans, osoby queer

429 Odpowiednio: $M = 1,80$; $SD = 0,03$; $M = 1,76$; $SD = 0,03$; $M = 1,76$; $SD = 0,01$; $M = 1,71$; $SD = 0,01$; $M = 1,69$; $SD = 0,03$; $M = 1,68$; $SD = 0,01$; $M = 1,59$; $SD = 0,01$.

430 Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = -0,04$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = -0,09$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,02$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,05$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,06$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,13$; $p < 0,001$.

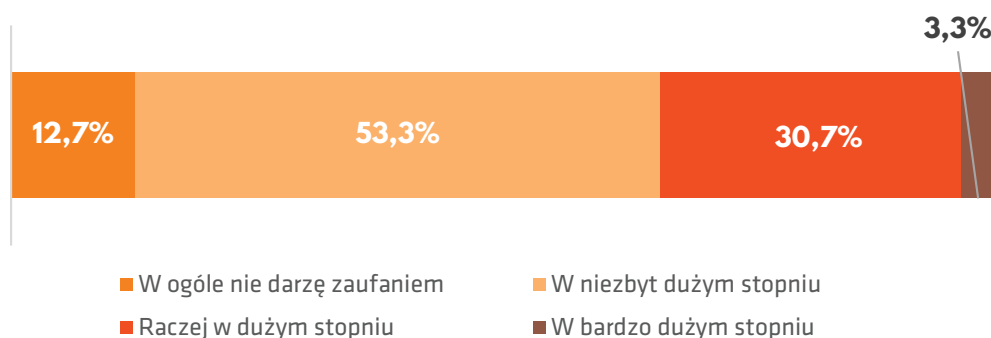
431 $B = -0,61$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

432 $F(6, 16979) = 81,77$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,03$.

i lesbijki⁴³³. Oprócz podgrupy społeczności LGBTQA, zaufanie do sądów było przewidywane negatywnie przez wielkość miejsca zamieszkania, zaś pozytywnie przez wiek, liczbę pełnych lat nauki oraz subiektywną sytuację materialną⁴³⁴. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, poziom zaufania do sądów w latach 2019-2020 był niższy⁴³⁵ (Rysunek 14.5).

Władze samorządowe

Dwie na trzy (66%) osoby badane deklarowały nieufność wobec władz samorządowych. Całkowity brak zaufania do samorządu lokalnego wyraziło 12,7% respondentów_{ek}, zaś 53,3% stwierdziło, że ufa tej instytucji w niewielkim stopniu. Raczej duże lub bardzo duże zaufanie wobec władz samorządowych zadeklarowało odpowiednio 30,7% i 3,3% osób badanych.



Rysunek 14.6. Zaufanie do władz samorządowych w badaniu za lata 2019-2020 ($N = 16997$).

Poziom zaufania do władz samorządowych różnił się pomiędzy podgrupami społeczności LGBTQA⁴³⁶. Instytucji tej w największym stopniu ufali geje, następnie zaś biseksualni mężczyźni, osoby aseksualne, biseksualne kobiety, lesbijki, osoby trans i osoby queer⁴³⁷. Zaufanie do samorządów było przewidywane pozytywnie przez wiek, liczbę pełnych lat nauki, wielkość miejsca zamieszkania oraz subiektywną sytuację materialną⁴³⁸. Innymi słowy, najwyższy poziom zaufania wobec władz lokalnych

433 Odpowiednio: $M = 2,22$; $SD = 0,75$; $M = 2,21$; $SD = 0,72$; $M = 2,06$; $SD = 0,67$; $M = 2,00$; $SD = 0,66$; $M = 1,94$; $SD = 0,70$; $M = 1,93$; $SD = 0,71$; $M = 1,93$; $SD = 0,68$.

434 Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = -0,01$; $SE = 0,004$; $p = 0,042$; $r = 0,01$; $p = 0,145$. Efekt wieku: $B = 0,003$; $SE = 0,001$; $p = 0,005$; $r = 0,05$; $p < 0,001$. Efekt liczby pełnych lat nauki: $B = 0,02$; $SE = 0,003$; $p < 0,001$; $r = 0,06$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,03$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,14$; $p < 0,001$.

435 $B = -0,41$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

436 $F(6, 16979) = 126,20$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,04$.

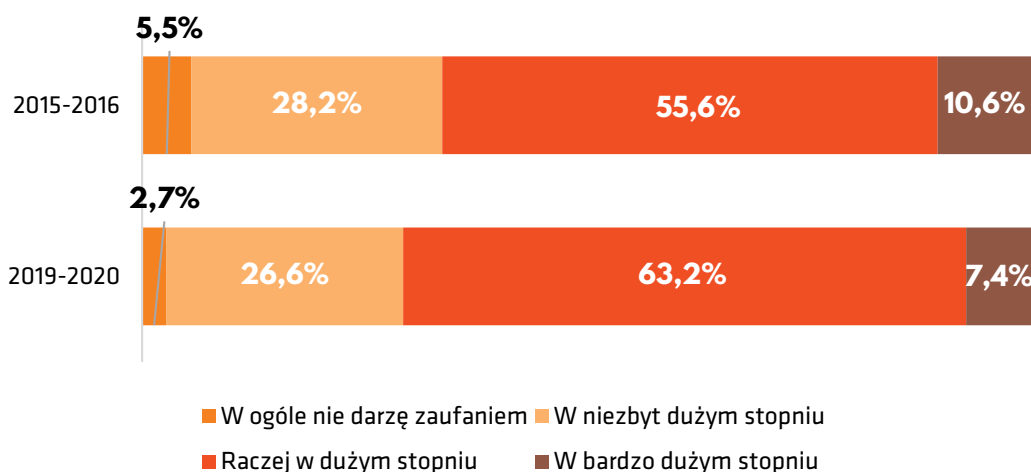
437 Odpowiednio: $M = 2,47$; $SD = 0,76$; $M = 2,41$; $SD = 0,77$; $M = 2,30$; $SD = 0,69$; $M = 2,18$; $SD = 0,65$; $M = 2,15$; $SD = 0,68$; $M = 2,11$; $SD = 0,68$; $M = 2,09$; $SD = 0,64$.

438 Efekt wieku: $B = 0,01$; $SE = 0,001$; $p < 0,001$; $r = 0,14$; $p < 0,001$. Efekt liczby pełnych lat nauki: $B = 0,02$; $SE = 0,003$; $p < 0,001$; $r = 0,13$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,01$; $SE = 0,004$; $p = 0,005$; $r = 0,10$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,04$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,17$; $p < 0,001$.

deklarowały osoby mieszkające w dużych miastach, starsze, lepiej wykształcone oraz postrzegające swoją sytuację materialną jako lepszą.

Organizacje pozarządowe

Większe zaufanie (70,6%) niż nieufność (29,3%) przejawiano wobec organizacji pozarządowych niebędących organizacjami LGBTQIA. Całkowity brak zaufania wobec tego typu instytucji zadeklarowało 2,7% osób badanych, a niezbyt wielkie zaufanie - 26,6%. Z kolei raczej duże lub bardzo duże zaufanie do organizacji pozarządowych wyraziło odpowiednio 63,2% i 7,4% respondentów_{ek} (Rysunek 14.7).



Rysunek 14.7. Zaufanie do organizacji pozarządowych innych niż organizacje LGBTQIA w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

Zaufanie do organizacji pozarządowych było różnicowane przez podgrupę społeczności LGBTQIA⁴³⁹. Największym stopniem zaufania odznaczyli się geje, następnie zaś biseksualni mężczyźni, osoby aseksualne, biseksualne kobiety, lesbijki, osoby queer i osoby trans⁴⁴⁰. Innymi czynnikami przewidującymi zaufanie do organizacji pozarządowych były liczba lat nauki, wielkość miejsca zamieszkania, subiektywna sytuacja materialna i religijność. Podczas gdy efekty wykształcenia, wielkości miejsca zamieszkania i subiektywnego statusu materialnego były pozytywne, efekt religijności był negatywny⁴⁴¹. A zatem, organizacjom pozarządowym w największym stopniu ufały osoby lepiej wykształcone, niewierzące, zamieszkałe w większych

439 $F(6, 16979) = 34,82; p < 0,001; \eta_p^2 = 0,01$.

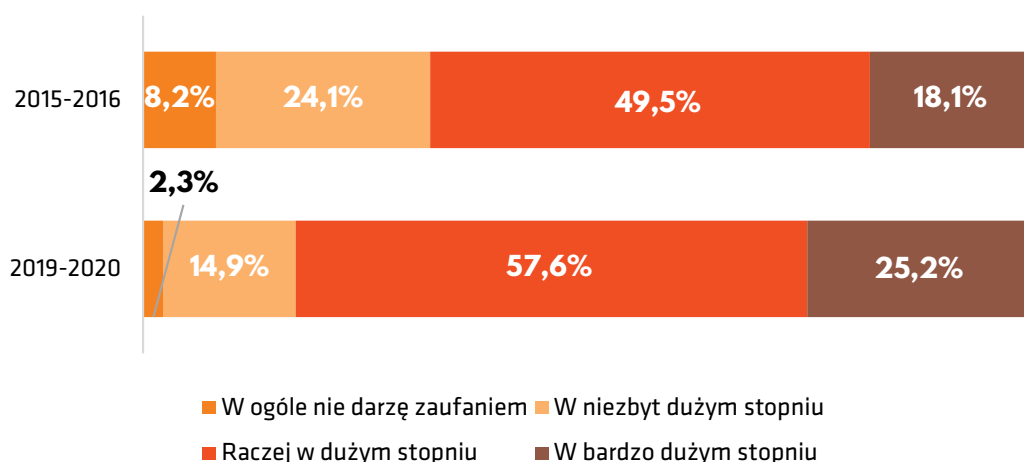
440 Odpowiednio: $M = 2,85; SD = 0,63; M = 2,83; SD = 0,62; M = 2,79; SD = 0,58; M = 2,75; SD = 0,58; M = 2,70; SD = 0,64; M = 2,70; SD = 0,64; M = 2,67; SD = 0,64$.

441 Efekt liczby lat nauki: $B = 0,02; SE = 0,002; p < 0,001; r = 0,11; p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,02; SE = 0,004; p < 0,001; r = 0,09; p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,03; SE = 0,003; p < 0,001; r = 0,14; p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,03; SE = 0,004; p < 0,001; r = -0,03; p < 0,001$.

miastach i uważające swoją sytuację materialną za lepszą. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 zaufanie wobec organizacji pozarządowych w latach 2019-2020 było wyższe⁴⁴² (Rysunek 14.7).

Unia Europejska

Osiem na dziesięć (82,8%) osób badanych wyrażało zaufanie wobec Unii Europejskiej. Podczas gdy całkowity brak zaufania wobec tej instytucji zadeklarowało 2,3% respondentów_ek, niezbyt duże zaufanie wyraziło 14,9%. W bardzo dużym stopniu Unii Europejskiej ufało 25,2% osób badanych, zaś w raczej dużym stopniu - 57,6% (Rysunek 14.8).



Rysunek 14.8. Zaufanie do Unii Europejskiej w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

Zaufanie wobec Unii Europejskiej zależało od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych⁴⁴³. W największym stopniu instytucji tej ufali geje, następnie zaś biseksualni mężczyźni, osoby aseksualne, lesbijki, biseksualne kobiety, osoby trans i osoby queer⁴⁴⁴. Oprócz tego zaufanie do Unii Europejskiej było przewidywane pozytywnie przez wiek, liczbę pełnych lat nauki, wielkość miejsca zamieszkania i subiektywną sytuację materialną, zaś negatywnie przez religijność⁴⁴⁵. Oznacza to, że najbardziej Unii Europejskiej ufały osoby starsze, lepiej wykształcone, zamieszkałe

442 $B = 0,03$; $SE = 0,01$; $p = 0,006$.

443 $F(6, 16979) = 102,52$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,04$.

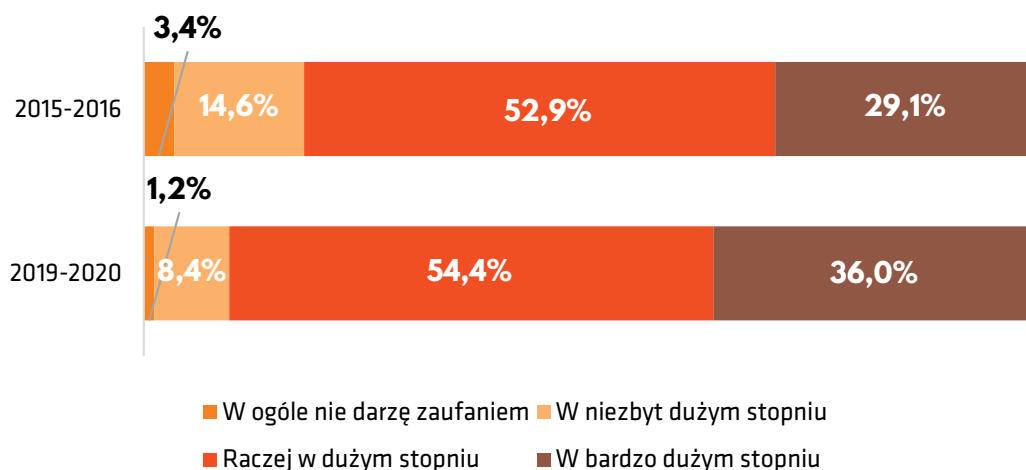
444 Odpowiednio: $M = 3,28$; $SD = 0,68$; $M = 3,10$; $SD = 0,78$; $M = 3,02$; $SD = 0,71$; $M = 2,99$; $SD = 0,66$; $M = 2,99$; $SD = 0,65$; $M = 2,95$; $SD = 0,73$; $M = 2,92$; $SD = 0,72$.

445 Efekt wieku: $B = 0,002$; $SE = 0,001$; $p = 0,025$; $r = 0,08$; $p < 0,001$. Efekt liczby pełnych lat nauki: $B = 0,01$; $SE = 0,003$; $p < 0,001$; $r = 0,09$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,02$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,08$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,04$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,15$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,04$; $SE = 0,001$; $p < 0,001$; $r = -0,06$; $p < 0,001$.

w większych miejscowościach, uważające swoją sytuację ekonomiczną za bardzo dobrą i wykazujące się niewielką religijnością. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 poziom zaufania do Unii Europejskiej w latach 2019-2020 był wyższy (Rysunek 14.8)⁴⁴⁶.

Organizacje LGBTQIA

Największym zaufaniem osób badanych cieszyły się organizacje LGBTQIA. Całkowite zaufanie wobec nich zadeklarowało 36% respondentów_ek, a raczej duże zaufanie - 54,4%. Całkowicie organizacjom LGBTQIA nie ufało 1,2% osób badanych, a w niewielkim stopniu - 8,4% (Rysunek 14.9).



Rysunek 14.9. Zaufanie do organizacji LGBTQIA w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16997$).

Zaufanie do organizacji LGBTQIA zależało od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej osób badanych⁴⁴⁷. Najbardziej ufały im biseksualne kobiety, następnie zaś lesbijki, osoby queer, osoby trans, geje, osoby asekualne i biseksualni mężczyźni⁴⁴⁸. Zaufanie do organizacji LGBTQIA było ponadto przewidywane pozytywnie przez wielkość miejscowości zamieszkania, zaś negatywnie przez wiek i religijność⁴⁴⁹. Innymi słowy - organizacjom LGBTQIA w największym stopniu ufały osoby mieszkające w dużych miastach, młode i niereligijne. Porównanie z wynikami badania za lata 2015-2016 wykazało wzrost zaufania do organizacji LGBTQIA⁴⁵⁰.

446 $B = 0,31$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

447 $F(6, 16979) = 28,35$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,01$.

448 Odpowiednio: $M = 3,32$; $SD = 0,01$; $M = 3,31$; $SD = 0,01$; $M = 3,30$; $SD = 0,03$; $M = 3,25$; $SD = 0,01$; $M = 3,19$; $SD = 0,01$; $M = 3,14$; $SD = 0,03$; $M = 3,09$; $SD = 0,02$.

449 Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,01$; $SE = 0,004$; $p = 0,004$; $r = -0,02$; $p = 0,009$. Efekt wieku: $B = -0,01$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,13$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = -0,05$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = -0,10$; $p < 0,001$.

450 $B = 0,12$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

Stosunek do systemu politycznego

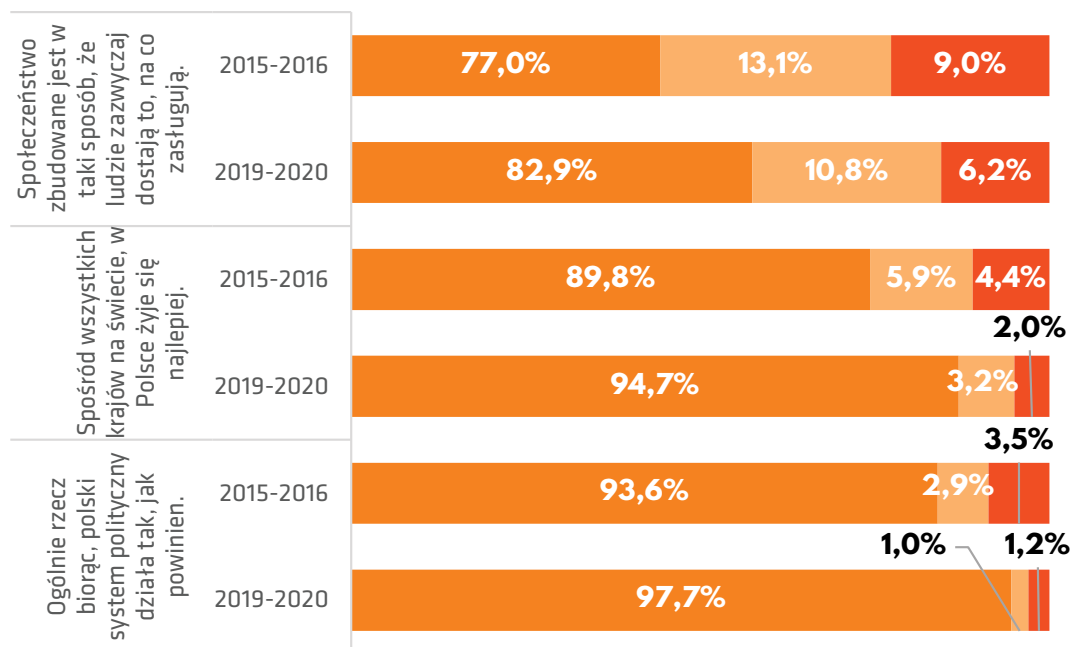
Osobom badanym zadano też trzy pytania mierzące uzasadnianie systemu - tendencję do umacniania, reprodukcji i obrony porządku społeczno-politycznego⁴⁵¹. Jak wykazały badania z zakresu psychologii społecznej, w grupie gejów i lesbijek uzasadnianie systemu wiąże się z silniejszym uwewnętrznionym piętnem i faworyzacją grupy obcej, tj. osób heteroseksualnych^{452 453}.

Osoby badane odznaczały się na niskim stopniem uzasadniania systemu (Rysunek 14.10). Najwięcej respondentów (97,7%) nie zgodziło się ze stwierdzeniem „Ogólnie rzecz biorąc, polski system polityczny funkcjonuje tak, jak powinien”. Nieco niższy, ale wciąż bardzo wysoki (94,7%), stopień niezgody odnotowano dla stwierdzenia „Spośród wszystkich krajów na świecie, w Polsce żyje się najlepiej”. Osiem na dziesięć osób badanych (82,9%) nie zgadzało się ze stwierdzeniem „Społeczeństwo zbudowane jest w taki sposób, że ludzie zazwyczaj dostają to, na co zasługują”.

451 Jost, J. T. (2019). A quarter century of system justification theory: Questions, answers, criticisms, and societal applications. *British Journal of Social Psychology*, 58(2), 263-314.

452 Pacilli, M. G., Taurino, A., Jost, J. T., & van der Toorn, J. (2011). System justification, right-wing conservatism, and internalized homophobia: Gay and lesbian attitudes toward same-sex parenting in Italy. *Sex Roles*, 65(7), 580-595.

453 Bahamondes-Correa, J. (2016). System justification's opposite effects on psychological wellbeing: Testing a moderated mediation model in a gay men and lesbian sample in Chile. *Journal of Homosexuality*, 63(11), 1537-1555.



■ Nie zgadzam się (1-3) ■ Ani się zgadzam, ani się nie zgadzam (4) ■ Zgadzam się (5-7)

Rysunek 14.10. Stosunek do systemu politycznego w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 17148$).

Zbiorczy wskaźnik uzasadniania systemu utworzono przez uśrednienie odpowiedzi na trzy powyższe pytania⁴⁵⁴. Stosunek do porządku społeczno-politycznego różnicowany był przez podgrupę społeczności LGBTQA⁴⁵⁵. Najwyższy poziom uzasadniania systemu odnotowano u biseksualnych mężczyzn, następnie zaś u gejów, osób asekualnych osób queer, lesbijek i osób trans⁴⁵⁶. W najmniejszym stopniu system uzasadniały biseksualne kobiety⁴⁵⁷. Ponadto uzasadnianie systemu było przewidywane pozytywnie przez wiek, subiektywną sytuację materialną i religijność, zaś negatywnie przez wielkość miejsca zamieszkania⁴⁵⁸. Oznacza to, że w największym stopniu system uzasadniały osoby starsze, religijne, będące w dobrej sytuacji materialnej i zamieszkałe w mniejszych miejscowościach. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, uza-

454 $M = 1,70$; $SD = 0,80$; $\alpha = 0,62$.

455 $F(6, 17130) = 67,46$; $p < 0,001$; $\eta_p^2 = 0,02$.

456 Odpowiednio: $M = 1,90$; $SD = 0,94$; $M = 1,89$; $SD = 0,83$; $M = 1,70$; $SD = 0,78$; $M = 1,65$; $SD = 0,88$; $M = 1,64$; $SD = 0,70$; $M = 1,63$; $SD = 0,85$.

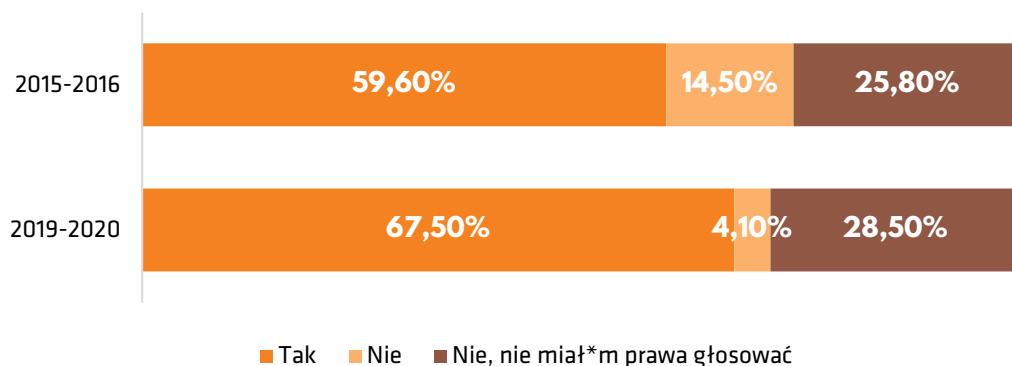
457 $M = 1,60$; $SD = 0,71$.

458 Efekt wieku: $B = 0,01$; $SE = 0,001$; $p < 0,001$; $r = 0,11$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,05$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = 0,13$; $p < 0,001$. Efekt religijności: $B = 0,08$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$; $r = 0,14$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = -0,02$; $SE = 0,004$; $p < 0,001$; $r = -0,01$; $p = 0,410$.

sadnianie systemu odnotowane w badaniu za lata 2019-2020 było niższe⁴⁵⁹ (Rysunek 14.10).

Udział w wyborach parlamentarnych

Kwestionariusz badania zawierał również pytanie o udział w wyborach parlamentarnych z 13 października 2019 r. Rysunek 14.11 przedstawia rozkład odpowiedzi na to pytanie.



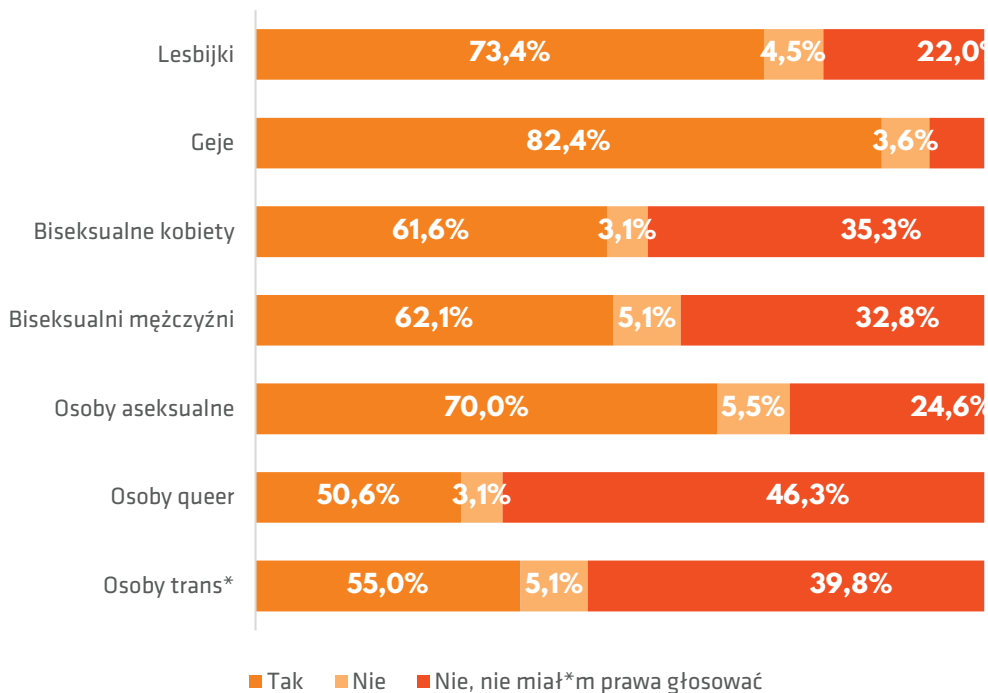
Rysunek 14.11. Udział w wyborach parlamentarnych w badaniach za lata 2015-2016 ($N = 7133$) oraz 2019-2020 ($N = 16986$).

Dwie na trzy osoby badane (67,50%) zadeklarowały uczestnictwo w wyborach parlamentarnych 2019, 4,10% respondentów_{ek} stwierdziło, że nie wzięło udziału w tych wyborach, a 28,5% wskazało, że nie miało jeszcze czynnego prawa wyborczego. Jeśli brać pod uwagę wyłącznie osoby uprawnione do głosowania, frekwencja wyborcza w badanej próbie wynosiła 94,3%, co przekraczało rzeczywiście odnotowaną frekwencję (61,7%).

Odpowiedzi osób badanych wiązały się z podgrupą społeczności LGBTQA⁴⁶⁰ (Rysunek 14.12). Grupą, która najczęściej (82,4%) deklarowała uczestnictwo w wyborach parlamentarnych byli geje, zaś grupą, która w wyborach uczestniczyła najrzadziej (50,6%) były osoby queer.

459 $B = -0,27$; $SE = 0,01$; $p < 0,001$.

460 $\chi^2(12) = 950,47$; $p < 0,001$; $V = 0,167$.



Rysunek 14.12. Udział w wyborach parlamentarnych 2019 w podziale na podgrupy społeczności LGBTQA (N = 16975).

Oprócz podgrupy społeczności LGBTQA udział w wyborach przewidywany był pozytywnie przez wiek, liczbę pełnych lat nauki, wielkość miejsca zamieszkania oraz subiektywną sytuację materialną⁴⁶¹. A zatem najczęściej w wyborach uczestniczyły osoby starsze, lepiej wykształcone, mieszkające w większych miejscowościach oraz uważające swoją sytuację materialną za bardzo dobrą. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016, deklarowany udział w ostatnich wyborach parlamentarnych uzyskany w badaniu za lata 2019-2020 był wyższy⁴⁶².

461 Analizy uwzględniające zmienne demograficzne przeprowadzono na próbie osób uprawnionych do głosowania. Efekt wieku: $B = 0,02$; $SE = 0,01$; $p = 0,033$; $r = 0,06$; $p < 0,001$. Efekt liczby pełnych lat nauki: $B = 0,14$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,13$; $p < 0,001$. Efekt wielkości miejsca zamieszkania: $B = 0,08$; $SE = 0,02$; $p < 0,001$; $r = 0,07$; $p < 0,001$. Efekt subiektywnej sytuacji materialnej: $B = 0,15$; $SE = 0,03$; $p < 0,001$; $r = 0,10$; $p < 0,001$.

462 $B = 1,57$; $SE = 0,06$; $p < 0,001$.

Podsumowanie

1. Osoby LGBTQA w najmniejszym stopniu ufają rządowi, zaś w największym - organizacjom LGBTQIA.
2. Społeczność LGBTQA jest wewnętrznie zróżnicowana pod względem zaufania do instytucji. W największym stopniu instytucjom państwowym (tj. rządowi, parlamentowi, policji i sądom) ufają biseksualni mężczyźni, zaś w najmniejszym - lesbijki i osoby trans. Ponadto zaufanie do instytucji państwowych było wyższe wśród osób religijnych oraz uznających swoją sytuację materialną za dobrą.
3. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 odnotowano, niezależny od różnic w demograficznej kompozycji porównywanych prób, spadek zaufania do rządu, policji i sądów oraz wzrost zaufania do organizacji LGBTQIA, innych organizacji pozarządowych oraz Unii Europejskiej.
4. Osoby LGBTQA w niewielkim stopniu legitymizują istniejący system społeczno-polityczny. Najwyższym stopniem uzasadniania systemu odznaczają się biseksualni mężczyźni, zaś najniższym - osoby queer, osoby trans i lesbijki. Ponadto uzasadnianie systemu było wyższe u osób starszych, religijnych, uważających swoją sytuację materialną za bardzo dobrą oraz zamieszkujących w mniejszych miejscowościach.
5. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 nastąpił spadek legitymizacji systemu społeczno-politycznego, a efekt ten utrzymywał się także wtedy, gdy kontrolowane były zmienne demograficzne.
6. Osoby LGBTQA deklaruje częstszy udział w wyborach parlamentarnych 2019 w porównaniu z rzeczywistą frekwencją odnotowaną w tych wyborach.
7. Deklarowany udział w wyborach parlamentarnych 2019 najwyższy był wśród gejów, zaś najniższy wśród osób queer. Ponadto częstszy udział w wyborach deklarowały osoby starsze, lepiej wykształcone, mieszkające w większych miejscowościach oraz uważające swoją sytuację materialną za bardzo dobrą.
8. W porównaniu z badaniem za lata 2015-2016 deklarowane uczestnictwo osób LGBTQA w ostatnich wyborach parlamentarnych było wyższe w badaniu za lata 2019-2020.

Rozdział 15

Religia i stosunek do Kościoła katolickiego w Polsce

Małgorzata Skowrońska, Radosław Poniat

Przedstawione w niniejszym rozdziale analizy dotyczą wiary i religijności lesbijek, gejów, osób biseksualnych, aseksualnych i transpłciowych, a także ich stosunku do instytucji Kościoła rzymskokatolickiego. Opisane w tej części raportu doświadczenia badanych uznać należy za szczególnie istotne dla ich aktualnej sytuacji społecznej w Polsce.

W latach 2019-2020, których dotyczyło badanie, na temat społeczności LGBT+ dość często głos zabierali biskupi i inni przedstawiciele Kościoła katolickiego. W tego rodzaju wypowiedziach uwagę koncentrowano przede wszystkim na rzekomym zagrożeniu, jakie osoby LGBT+ stanowić mają dla dzieci, polskiej rodziny i porządku publicznego. W tekstach kazań i listów wybrzmiewały m.in. dehumanizujące porównania do zarazy, ideologii czy też ostrzeżenia przed nadciągającym zgorszeniem i „seksualizacją”. W sierpniu 2020 Konferencja Episkopatu Polski roku przyjęła „Stanowisko w kwestii LGBT+”, w którym postulowano m.in. tworzenie poradni „służących pomocą osobom, które pragną odzyskać zdrowie seksualne i naturalną orientację płciową”⁴⁶³. Trzeba zatem na wstępie podkreślić, że natężenie mowy nienawiści stosowanej wobec osób nieheteroseksualnych i transpłciowych oraz skala wyrażanych przez hierarchów uprzedzeń były w opisywanym okresie wyjątkowo duże. Kościelnym dostojnikom wtórowali wówczas także politycy partii rządzącej, potęgując tym samym siłę stygmatyzacji osób LGBTQA.

Wypowiedzi biskupów i księży należy włączyć w nieco szerszy kontekst debaty nad rolą i miejscem Kościoła w polskim życiu publicznym. Silnymi impulsami do trwającej w ostatnich latach dyskusji publicystów i komentatorów życia społecznego stały się filmy „Kler” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego, a także „Tylko nie mów nikomu” i „Zabawa w chowanego” autorstwa Tomasza i Marka Sekielskich. Wszystkie wymienione obrazy to krytyczne recenzje polskiego Kościoła katolickiego, portretujące „wnętrze” i reguły funkcjonowania instytucji; obnażające nadużycia, których przez lata dopuszczali się hierarchowie i księża w Polsce.

Poprzez prezentowane w rozdziale obliczenia, a także konkretne deklaracje i wypowiedzi respondentów, staramy się pokazać wpływ, jaki na codzienne życie osób LGBT+ wywiera Kościół rozumiany jako wspólnota wiernych, jako instytucja, a także jako jeden z czołowych aktorów polskiego życia publicznego. Staramy się uchwycić i opisać także to, w jaki sposób wypowiedzi biskupów, księży, katechetów i innych przedstawicieli Kościoła katolickiego przekładają się na elementarne poczucie bezpieczeństwa, jak oddziałują na obraz siebie czy rezonują w obrębie relacji społecznych.

Polskie społeczeństwo cechuje homogeniczność wyznaniowa. Jak pokazują dane zebrane w ramach spisu powszechnego z roku 2011, przynależność do Kościoła rzym-

463 Por. <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/08/Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-kwestii-LGBT.pdf> [dostęp: 10.04.2021]

skokatolickiego deklarowało wówczas 87,6% ogółu ludności Polski⁴⁶⁴. Deklaracje te wyraźnie wskazywały na statystycznie dominującą rolę tego Kościoła, potwierdzając zresztą wieloletnią tendencję. Nawet jeśli możemy się spodziewać, że wyniki tegorocznego spisu powszechnego przyniosą spadek odsetka identyfikujących się z Kościołem rzymskokatolickim i deklarujących wyznanie katolickie⁴⁶⁵, to pozycja tej instytucji w życiu publicznym oraz jej wpływ na życie Polek i Polaków nadal pozostają znaczące.

Kościół poprzez szeroki wachlarz swoich oddziaływań nadal silnie kształtuje obowiązujące normy społeczne. Jego symbole odnajdziemy w siedzibach państwowych instytucji i przestrzeni publicznej. Od roku 2015 szczególnie widoczne jest też wspieranie działań i postulatów Kościoła katolickiego przez władzę polityczną, co również buduje sprawczość tej instytucji.

Wszystko to ma oczywiście swoje konsekwencje dla sytuacji osób LGBT. Niejako bez względu na deklarowaną wiarę religijną, wyznanie, udział w praktykach religijnych czy poczucie przynależności do wspólnoty wiernych, instytucja Kościoła pośrednio bowiem kształtuje codzienne doświadczenia żyjących w Polsce lesbijek, gejów, osób biseksualnych, aseksualnych i osób trans.

W bloku pytań odnoszących się do religijności i stosunku do Kościoła katolickiego prosiliśmy badane osoby LGBT nie tylko o wskazanie spośród przedstawionych odpowiedzi tych, zdaniem respondentów, właściwych, lecz także niekiedy zachęcaliśmy do podzielenia się doświadczeniami, odczuciami i sformułowania własnej wypowiedzi. Pośród zadawanych pytań znalazły się zatem pytania otwarte, na które zwykle ankietowani odpowiadają rzadziej, a i same odpowiedzi bywają skrótowe, lakoniczne. Jednak w przypadku pytań dotyczących religii i Kościoła katolickiego odzew ze strony naszych respondentów był znaczący. Badane osoby LGBT wielokrotnie też dzieliły się z nami szczegółowymi opisami zdarzeń, sytuacji, stanów emocjonalnych. Zarówno tę wyraźną chęć respondentów do udzielania dłuższych, opisowych odpowiedzi, jak i samą ich liczbę interpretować można w kategoriach dużego znaczenia, jakie podejmowane przez nas kwestie miały dla ankietowanych. Można też przypuszczać, że dla niektórych respondentów była to jedna z niewielu sposobności, by swobodnie opowiedzieć o swoich przeżyciach i doświadczeniach związanych ze sferą religii.

464 Gudaszewski G., (2015), Struktura narodowo-etniczna językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, s. 92-93.

465 Do takich przypuszczeń skłaniają najnowsze dane dotyczące religijności w Polsce i tzw. autodeklaracje respondentów. Odsetek osób określających się jako niewierzący systematycznie bowiem rośnie. Por. Marta Bożewicz, Religijność Polaków w ostatnich 20 latach, Komunikat z badań CBOS nr 63/2020.

Recepcja publicznych wypowiedzi hierarchów kościelnych i innych przedstawicieli Kościoła katolickiego

Zacznijmy od tego, że wspomniane we wstępie do niniejszego rozdziału wypowiedzi biskupów z pewnością nie umknęły uwadze zaproszonym do badania osobom LGBT. Niemal wszyscy ankietowani (98,1%⁴⁶⁶) odpowiadający na pytanie o odbiór wypowiedzi na temat społeczności LGBT+ formułowanych w latach 2019-2020 przez kościelnych hierarchów oceniali te głosy negatywnie. Przy podziale na poszczególne orientacje seksualne i tożsamość płciową nie odnajdziemy wyraźnych różnic w odpowiedziach, aczkolwiek odrobinę mniej zdecydowane w swojej negatywnej ocenie okazały się osoby trans.

Ponad połowa osób odpowiadających na wskazane wcześniej pytanie zdecydowała się także przytoczyć konkretne wypowiedzi hierarchów. Pytaliśmy bowiem również o to, które z wypowiedzi biskupów szczególnie zapadły w pamięć ankietowanym oraz z jakich powodów akurat te słowa zapamiętali.

Zdecydowanie najczęściej odwoływano się tu do słów o „tęczowej zarazie”. W sierpniu 2019 roku, podczas kazania głoszonego z okazji 75. rocznicy Powstania Warszawskiego, mówił o niej krakowski metropolita, arcybiskup Marek Jędraszewski⁴⁶⁷.

Słowo „zaraza” pojawiło się w zebranych odpowiedziach 4314 razy, a 1554 razy do wspomnianej wypowiedzi odwołano się ze wskazaniem nazwiska arcybiskupa. W części przypadków odpowiedzi respondentów ograniczały się wyłącznie do wskazania sformułowania „tęczowa zaraza”, czasem dochodziło do połączenia go z nazwiskiem autora wypowiedzi bądź wskazania samego nazwiska hierarchy. Badani formułowali jednak także rozbudowane opisy dotyczące wzmiankowanej wypowiedzi. Pośród nich odnajdziemy między innymi takie, w których osoby LGBT+ łączą słowa arcybiskupa Jędraszewskiego z opisem własnych przemyśleń czy przeżyć psychicznych. Przykłady mogą tu stanowić zamieszczone poniżej wypowiedzi respondentów. W zebranym materiale uwagę zwraca wskazywany przez badanych „ciężar gatunkowy”

466 Na to pytanie odpowiedziały 17194 osoby. Wskazany w tekście odsetek odnosi się do badanych wybierających odpowiedź: bardzo negatywnie i negatywnie.

467 Por. np. <https://tvn24.pl/polska/arcybiskup-marek-jedraszewski-teczowa-zaraza-zamiast-czerwonej-ra957818-2308295> [dostęp: 11.04.2021]

słów biskupa. Niemal wszyscy cytowani respondenci odwołują się bowiem do pojęcia dehumanizacji lub jego synonimu⁴⁶⁸:

„Najbardziej chyba tęczowa zaraza, bo jest odczłowieczające w stopniu, w jakim chyba przedtem nie spotkałam się w sferze publicznej.” [Osoba trans, 22 lata, duże miasto]

Właściwie wszystko, co mówi Arcybiskup Jędraszewski jest dla mnie jak cios nożem w plecy. [Biseksualny mężczyzna, 22 lata, wieś]

„Ilość wypowiedzi o „zarazie”, „nie ludziach”, itp. była przytłaczająca, a zapadają w pamięć bo bliżej im do języka faszystów niż do nauk Chrystusa”. [Lesbijką, 46 lat, małe miasto]

„Jędraszewski mówiący o „tęczowej zarazie” - chyba pierwszy raz usłyszałam coś tak dehumanizującego nas ze strony kościoła, wcześniejsze wypowiedzi były oczywiście również negatywne i krzywdzące, ale jednak ograniczały się do sprowadzania naszej seksualności do grzechu, czegoś niemoralnego, ale nie odmawiały nam człowieczeństwa (przynajmniej te wypowiedzi pojawiające się w mediach, nie mam innego kontaktu z kościołem i duchownymi). Mówiąc o tęczowej zarazie, Jędraszewski przestał udawać, że kościół „potępia grzech homoseksualności, ale kocha grzesznika.” Wypowiedź pojawiła się też mniej więcej w tym samym czasie co słowa prawicowych polityków, że LGBT to nie ludzie, więc potęgowała atmosferę dehumanizacji”. [Biseksualna kobieta, 28 lat, duże miasto]

Stosunkowo duży zbiór stanowią wypowiedzi, w których badani, oprócz dzielenia się swoimi przemyśleniami związanymi ze słowami arcybiskupa Jędraszewskiego, wskazują na subiektywnie oceniane konsekwencje jego wypowiedzi w przestrzeni publicznej. Innymi słowy respondenci zarysowują sytuacje, których doświadczyli niejako w wyniku upowszechnienia przez media wypowiedzi arcybiskupa i samego zwrotu „tęczowa zaraza”. Wiele wskazuje też na to, że słowa hierarchy dość często pojawiały się nie tylko w medialnych dyskusjach, ale także w prywatnych rozmowach. Zebrany materiał i cytowane poniżej wypowiedzi ankietowanych pozwa-

468 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

lają przypuszczać, że słowa metropolity krakowskiego w pewnym stopniu również ośmielały do ujawniania uprzedzeń wobec osób LGBT+ w przestrzeni publicznej (np. w środkach transportu czy na ulicy), a także w ramach relacji rodzinnych i koleżeńskich. Przytoczone opisy przekonują też, że słowa hierarchy miały wpływ na samopoczucie, dobrostan osób badanych, a niekiedy także na ich decyzje o ukrywaniu swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej⁴⁶⁹.

Tęczowa zaraza, ponieważ przez tę właśnie wypowiedź zostałam tak potem nazywana na ulicy i [te słowa] były krzywdzące. [Lesbijka, 18 lat, średnie miasto]

„Tęczowa zaraza”. Całkowicie odczułowiecza. Dodatkowo przyjęło się u mojej babci i homofobicznej części rodziny. Często przywoływane było na rodzinnych spotkaniach, które skutecznie coraz głębiej wypchały mnie do szafy. [Lesbijka, 21 lat, średnie miasto]

Bycie nazywaną „tęczową zarazą”, ciągłe komentarze o tym, jak jesteśmy obrzydliwi i chcemy zniszczyć komuś rodzinę. Są to sytuacje bardzo bolesne przy tym, że i tak zmagam się z depresją i myślami samobójczymi. [Lesbijka, 19 lat, średnie miasto]

„Tęczowa zaraza” i „to nie ludzie - to ideologia”. W domu często słyszałem, że „naniesiesz jeszcze jakiejs zarazy do domu bo puszczasz się z pedałami nie wiadomo gdzie”, albo twierdzenie że nie jestem człowiekiem, że żyję jak zwierzę (bo nie chodzę do kościoła). Usłyszenie podobnego przekazu wykrzychanego w przestrzeni publicznej, przez wpływowe osoby - mnie zdruzgotało. Teraz czuję się niepewnie wychodząc z domu. Nie jestem pewien jak się ubrać. Czuję że mogę być sobą tylko we własnym mieszkaniu, a wychodząc za drzwi muszę odgrywać rolę „porządnej pani z biura”. [Osoba aseksualna, 35 lat, duże miasto]

Respondenci przytaczali także wypowiedzi i nazwiska kilku innych hierarchów polskiego Kościoła, choć takie odniesienia pojawiały się znacznie rzadziej niż w przypadku arcybiskupa Jędraszewskiego. W zebranym materiale znajdziemy krytyczne odniesienia do wypowiedzi arcybiskupów: Stanisława Gądeckiego (łączenie homoseksualności z pedofilią), Tadeusza Wojdy (wypowiedzi na temat marszu rów-

469 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

ności w Białymstoku), Wacława Depo (porównywanie marszy równości do potopu), Sławoja Leszka Głodzia (wypowiedzi określające osoby LGBT jako „agresywną mniejszość”), biskupa pomocniczego Mirosława Milewskiego (wypowiedzi dotyczące „chorej ideologii LGBT”) i innych.

Należy też zaznaczyć, że chociaż zadawane przez nas pytanie dotyczyło wyłącznie hierarchów kościelnych, część badanych w swoich odpowiedziach odnosiła się również do innych przedstawicieli Kościoła - księży, proboszczów czy też osób kojarzonych z tą instytucją, np. katechetów.

Wydaje się, że niektórzy respondenci skorzystali z okazji do opowiedzenia historii, którymi zazwyczaj nie mogą swobodnie się dzielić. Powodem może być tu nieujawnianie swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej i dyskryminacja doświadczana w najbliższym otoczeniu społecznym, ale także pewna generalna trudność w formułowaniu i wygłaszaniu opinii krytycznych wobec Kościoła katolickiego. Cytowane poniżej wypowiedzi dobrze obrazują też fakt, że wiele osób LGBT+ w codziennym życiu zmuszonych jest co jakiś czas wchodzić w trudną rolę ‘milczących słuchaczy’ wrogich wobec swojej społeczności treści. Zebrany materiał sugeruje, że takie doświadczenie wiąże się zwykle albo z cyklicznym uczestnictwem w praktykach religijnych (decyzja o udziale we mszach, pielgrzymkach, lekcjach religii), albo z okazjonalnym udziałem w nabożeństwach (najczęściej ze względu na uroczystości rodzinne takie jak wesela, chrzciny, pogrzeby)⁴⁷⁰.

Ksiądz na kazaniu, podczas chrztu mojej kuzynki powiedział, że LGBTQ to kloaka moralna i zatruwają ludzi. [Osoba trans, 22 lata, małe miasto]

Na pogrzebie wujka ksiądz wygłosił kazanie o „tęczowej zarazie”. Pierwszy raz słyszałam takie kazanie na żywo, bardzo mnie to dotknęło. [Lesbijka, 16 lat, średnie miasto]

Ksiądz będący katechetą mojego brata stwierdził, że osoby LGBT+ są podludźmi i powinno się ich traktować tak, jak Hitler traktował Żydów - wywozić do obozów. [Biseksualna kobieta, 19 lat, wieś]

470 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

(...) Tym, co mocno wryło mi się w głowę i ubodło, było kazanie księdza podczas ślubu mojej siostry ciotecznej latem zeszłego roku. Ksiądz bez skrępowań mówił o atakach na tradycyjny model rodziny. O paskudnym LGBT, które chce rozpadu rodziny. Chwalił stojących na kobiercu, że mimo ataków z każdej strony wybrali, wg jego słów, niepopularną dziś drogę miłości i prawości. Pochwalił rząd za działania prorodzinne, 500+ i potępienie lewackich wymysłów. Nie wiedziałam czy uciec, czy się rozpłakać. Ksiądz przedstawiający powszechny model związku jako uciemiężoną mniejszość to było dla mnie, niewyoutowanej ze strachu przed prawicową rodziną, zbyt wiele na tamten moment. (...) [Lesbijka, 28 lat, małe miasto]

Warto dodać, że pośród odpowiedzi na pytanie dotyczące wypowiedzi hierarchów polskiego Kościoła część badanych wskazała na pojawiające się w roku 2020 fragmenty kazań z lokalnych parafii lub posty zamieszczanych przez przedstawicieli kościoła w mediach społecznościowych, w których ze społecznością LGBT+ łączono pandemię wirusa SARS-CoV-2. Wspominano tu o księdzu głoszącym, że koronawirus stanowi karę za homoseksualność czy duchownym uznającym „ideologię LGBT” za groźniejszą od koronawirusa.

Kolejny wyróżniony przez nas zbiór odpowiedzi badanych jest stosunkowo niejednorodny. Składają się na niego opisy, w których osoby LGBT+ odnoszą się przede wszystkim do ogromnej liczby krzywdzących dla swojej społeczności wypowiedzi formułowanych przez kościelnych hierarchów. To, co różnicuje zgromadzony tu materiał, wiąże się z reakcją badanych na przytłaczającą liczbę wrogich wystąpień biskupów, a także z tym, w jaki sposób respondenci zdecydowali się o tym opowiedzieć. Mamy więc do czynienia ze wskazaniem dużej liczby wypowiedzi hierarchów połączonymi z opisem trudności, jakich doświadcza badana osoba związku z nimi⁴⁷¹.

Większość pamiętam i rozpamiętuje. Boli mnie to, że tak nas nienawidzą, bo kochamy. [Biseksualna kobieta, 17 lat, małe miasto]

W innych odpowiedziach przywoływani są liczni hierarchowie, pojawiają się precyzyjne cytaty, a niekiedy także internetowe linki do ich wypowiedzi. Widzimy tu z jednej strony nieco silniejszą koncentrację ankietowanych na tego rodzaju tre-

471 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

ściach, a z drugiej strony także świadomość respondentów związaną ze skalą i siłą przekazywanych przez hierarchów komunikatów⁴⁷²:

Jędraszewski o "tęczowej zarazie" i „miłości i płodności ludzi”

Stanisław Gądecki o „braku możliwości dialogu z LGBT” i „zrównaniu pedofilii z homoseksualizmem”

Edward Frankowski o „potopie genderowskim”

Ignacy Dec o „nowym potopie z zachodu Europy”

Wacław Depo o „diabelskich deprawacjach LGBT”

Henryk Hoser o „lobby LGBT”

Tadeusz Wojda o „negatywnym wpływie ideologii na dzieci”

Sławoj Leszek Głódź o „agresji ideologii LGBT”

Józef Zawitkowski o „zaganianiem LGBT do spowiedzi”

Mirosław Milewski o „chorej ideologii chcącej zniszczyć Polskę”

[Osoba trans, 19 lat, duże miasto]

W opisywanym zbiorze znajdują się też wypowiedzi, w których badani wprawdzie zaznaczają, że znają wypowiedzi biskupów na temat swojej społeczności, ale jednocześnie deklarują, że w trosce o własny dobrostan psychiczny nie zapamiętują personaliów władz kościelnych, starają się nie koncentrować na ich wypowiedziach czy też wyraźnie się od takich wypowiedzi separują.

Nie przywiązuję wagi do poszczególnych, konkretnych wypowiedzi hierarchów Kościoła ze względu na moją dużą wrażliwość. Wypieram większość silnie emocjonujących wypowiedzi i zdarzeń, ale zapamiętuję ogólny przekaz podkreślający nienawiść do osób nieheteronormatywnych i niebinarnych oraz określanie ich jako chorych lub skrzywionych bez posiadania odpowiednich kompetencji do diagnozowania rzekomych problemów natury psychologicznej. *[Osoba biseksualna, 21 lat, duże miasto]*

Nie zapamiętuję personaliów hierarchów Kościoła katolickiego (poza papieżem). Wkładam też aktywny wysiłek w odcinanie się od komunikatów polityczno-religijnych. Najbardziej dotkliwe hasło, które przedarło się przez moje zapory i zapadło w pamięć to „tęczowa zaraza”. Odebrałem to jako nawoływanie do zwal-

472 Pytanie: Które z nich [wypowiedzi hierarchów odnoszących się do społeczności LGBT+] szczególnie zapadły Ci w pamięć i dlaczego?

czania nas, wzbudziło we mnie bezsilność, gniew i poczucie głębokiej niesprawiedliwości. [Gej, 35 lat, wieś]

Ostatni, stosunkowo niewielki wyodrębniony przez nas zbiór odpowiedzi zawiera wskazywane przez ankietowanych przykłady komunikatów pozytywnych, które w badanym okresie formułowali przedstawiciele Kościoła katolickiego. Rzadko znajdziemy tu odniesienia do słów polskich hierarchów. Przytaczane wypowiedzi dotyczyły albo pełniących posługę w lokalnych parafiach i wspólnotach księży, albo odnosiły się do papieża Franciszka.

Właśnie na głowę Kościoła katolickiego, a także formułowane przez papieża wypowiedzi odnoszące się do społeczności LGBT+ badani powoływali się najczęściej. Znaczna część respondentów przywołujących papieża Franciszka odbierała jego słowa jako wspierające i wzmacniające dla osób nieheteroseksualnych i transpłciowych⁴⁷³.

Najbardziej w pamięć zapadła mi wypowiedź papieża Franciszka kiedy powiedział że jest za związkami jedнопłciowymi. Bardzo mnie ona ucieszyła i rozjaśniła mi dzień [Gej, 18 lat, wieś]

Na pewno wypowiedzi Papieża Franciszka zasiała we mnie ziarno nadziei, natomiast późniejsze komentarze wielu księży w okolicach wyborów prezydenckich zniszczyły moje nadzieje. [Lesbijką, 17 lat, wieś]

Najbardziej w pamięć zapadły mi wypowiedzi papieża Franciszka, który jako głowa kościoła rzeczywiście wypowiadając się mówił głosem miłości, nie nienawiści (jak duża część księży). [Osoba trans, 18 lat, małe miasto]

W zebranych materiale pojawiły się też nieliczne przykłady wypowiedzi wspierających społeczność LGBT+, które formułowano podczas zwyczajnych niedzielnych kazań i spotkań religijnych wspólnot. Cytowana poniżej badana zwraca uwagę na swo-

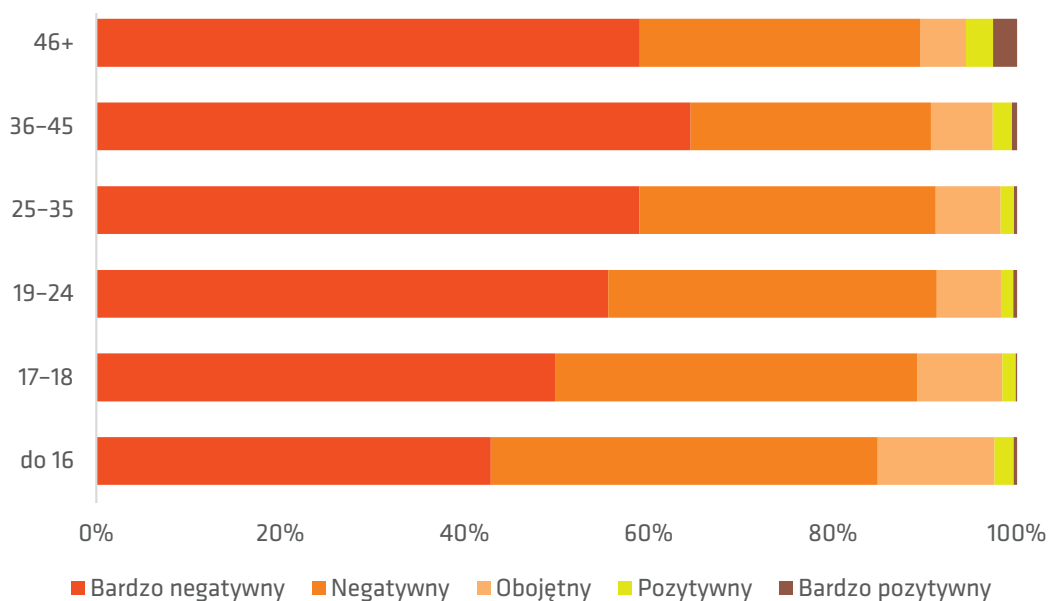
473 Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w marcu 2021 roku, niedługo po zakończeniu realizacji naszego badania, Kongregacja Nauki Wiary wydała oświadczenie, w którym sprzeciwia się udzielaniu błogosławieństwa parom jedнопłciowym. Z dokumentu wynika, że zgodę na jego publikację wyraził Papież Franciszek. Por. <https://wiewz.pl/2021/03/15/kongregacja-nauki-wiary-przeciwna-udzielaniu-blogoslawienstwa-parom-jedнопłciowym/> [dostęp: 14.05.2021].

iste „interwencje” podejmowane przez duchownych w jej parafii po zaistnieniu w przestrzeni publicznej krzywdzących wypowiedzi polityków partii rządzącej na temat osób LGBT+.

Mieszkam w dużej parafii, prowadzonej przez zakon Ojców Pijarów. Po KAŻDYM negatywnym wystąpieniu PiSu w tym roku podczas kazania ojcowie bardzo dbali o to, żeby przypomnieć wiernym, że nikogo nie wolno nienawidzić, izolować, ostracyzować, że Dom Boży jest dla wszystkich i wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Nie dziwi mnie to - w końcu są katolikami, to zobowiązuje do miłości i tolerancji - ale byłam z tego bardzo zadowolona [Osoba aseksualna, 25 lat, duże miasto]

Stosunek do Kościoła badanych osób LGBT+

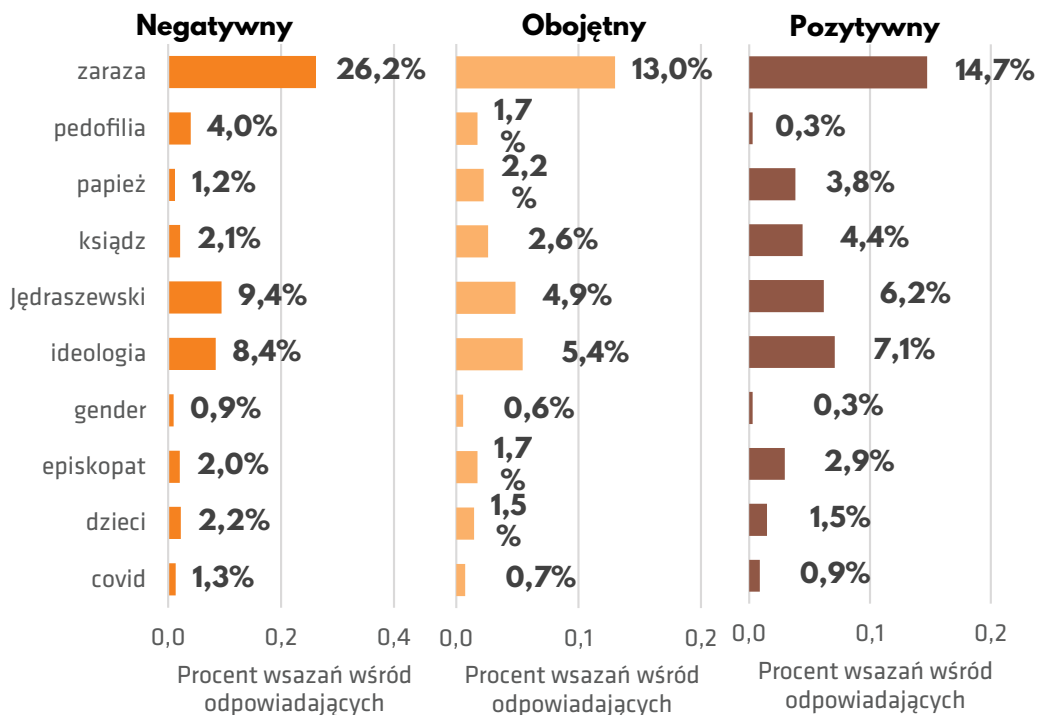
W ramach przeprowadzonego badania postanowiliśmy przyjrzeć się także deklarowanemu przez osoby LGBT+ generalnemu stosunkowi do Kościoła katolickiego. Badanych prosiliśmy o przywołanie swojego ogólnego nastawienia, myśli i emocji związanych z tą instytucją, a następnie określenie swojego stosunku do Kościoła na pięciostopniowej skali odpowiedzi (gdzie 1 oznaczało stosunek bardzo pozytywny, a 5 bardzo negatywny). Na zamieszczonym poniżej wykresie zaprezentowano odpowiedzi badanych, uwzględniając podział na kohorty wiekowe



Rysunek 15.1. Stosunek do Kościoła katolickiego osób LGBT+ według kohort wiekowych.

Należy zacząć od stwierdzenia, że znaczna część respondentów odpowiadających na to pytanie (N=17194) zadeklarowała negatywny stosunek do Kościoła katolickiego. Zsumowane deklaracje bardzo negatywnego i negatywnego nastawienia do tej instytucji w każdej wyróżnionej kohorcie wiekowej stanowią ponad 80% odpowiedzi. Kiedy porównamy wyniki najmłodszych osób LGBTA (do 16 lat) z wynikami badanych w przedziale (36-45) okaże się, że wraz z wiekiem i nabywaniem kolejnych doświadczeń w kontakcie z instytucjami kościelnymi kurczy się przestrzeń deklaracji wskazujących na obojętny i pozytywny stosunek do Kościoła. Nieco inny rozkład nastawień widzimy zaś w przypadku najstarszych badanych. Pozytywny (po zsumowaniu deklaracji bardzo pozytywnych i pozytywnych) stosunek do instytucji deklaruje tam niemal dwa razy więcej ankietowanych niż w przypadku pozostałych kohort. Nieco uszczuplił się tu także obszar deklaracji obojętnych. W tym miejscu jednak należy wrócić do charakterystyki demograficznej badanych osób LGBTA. Taki rozkład nastawień do Kościoła w przypadku najstarszych respondentów należy bowiem interpretować z dużą ostrożnością przede wszystkim ze względu na małą liczebność osób LGBTA w wieku powyżej 46 lat w obrębie próby. Przy czym same deklaracje wskazujące na bardziej zróżnicowany i nieco bardziej pozytywny stosunek do Kościoła są też zasadniczo dość charakterystyczne dla ankietowanych w starszym wieku w obrębie całej populacji.

Już przytaczane w poprzedniej części rozdziału odpowiedzi na pytanie o wystąpienia hierarchów polskiego Kościoła pozwalały przypuszczać, że duża w ostatnich latach skala i siła tych wypowiedzi przełoży się na generalny stosunek respondentów do wzmiankowanej instytucji. Interesowało nas jednak również to, czy zapamiętywane przez badanych wypowiedzi różnią się od siebie, jeśli weźmiemy pod uwagę ich generalny stosunek do Kościoła. Postanowiliśmy więc zestawzić wyniki pytania o nastawienie do Kościoła z konkretnymi treściami/zagadnieniami, do jakich respondenci nawiązywali, opisując zapamiętane przez siebie wypowiedzi kościelnych dostojników. Procent wskazań treści wspomnianych przez badanych zestawiony z ich ogólnym nastawieniem do Kościoła katolickiego przedstawia poniższy wykres.



Rysunek 15.2. Ogólne nastawienie do Kościoła katolickiego osób LGBTa a wskazywane przez respondentów treści wystąpień hierarchów polskiego Kościoła.

Wyniki zestawienia ze sobą dwóch wspomnianych zmiennych okazały się interesujące z kilku powodów. Możemy zauważyć, że o ile wszyscy badani odwołują się w swoich odpowiedziach do słów biskupów o zarazie czy ideologii, to ci respondenci, których stosunek do Kościoła jest pozytywny, robią to niemal dwa razy rzadziej niż badani nastawieni do instytucji negatywnie. Podobna sytuacja dotyczy procentu wskazań nazwiska arcybiskupa Jędraszewskiego. Kiedy zaś spojrzymy na wskazania opisane słowem „ksiądz” i odniesienia do papieża Franciszka, okaże się, że oba te odsetki są niemal dwukrotnie większe wśród tych, którzy do Kościoła nastawieni są pozytywnie.

Ciekawą zależność dostrzeżemy także w przypadku odwołań do pedofilii czy dzieci, które wspominane są wyraźnie rzadziej w przypadku osób pozytywnie nastawionych do Kościoła.

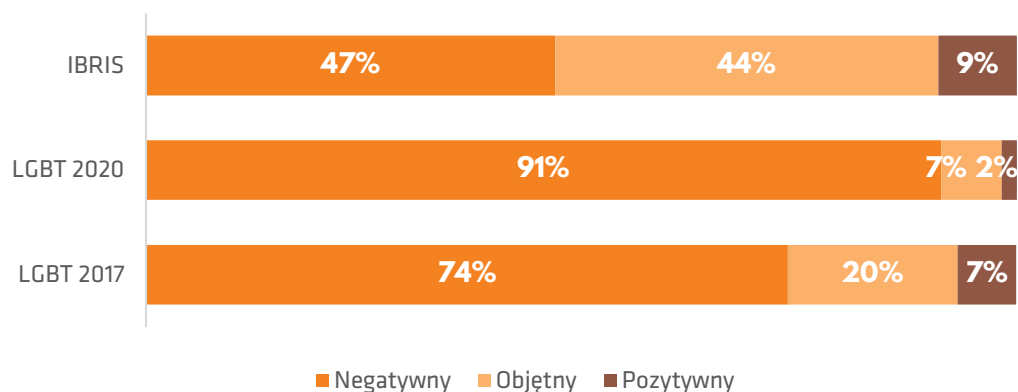
Stosunek naszych respondentów do Kościoła katolickiego deklarowany w roku 2020 postanowiliśmy także porównać z danymi zebranymi dla społeczności LGBTa w roku 2017 (danych na temat religii nie raportowano w publikacji z badania) oraz z wynikami sondażu przeprowadzonego przez IBRiS w roku 2020

dla Rzeczypospolitej, z którego dane na temat stosunku młodych Polek i Polaków do Kościoła publikowano na łamach dziennika⁴⁷⁴.

To porównanie (wykres poniżej) pozwala zauważyć pogorszenie się nastawienia wobec instytucji Kościoła katolickiego w roku 2020 w badanej społeczności LGBTa wobec danych z roku 2017. Trzykrotnie mniejszy jest dziś odsetek deklarujących pozytywne nastawienie. Wyraźnie kurczy się też obszar nastawień obojętnych (notujemy tu spadek o 12,53 punktów procentowych) i obserwować możemy przesunięcie w stronę nastawień negatywnych. Porównanie pomiędzy deklaracjami naszych respondentów, a wskazaniami młodych Polek i Polaków ujawnia z kolei dwie podstawowe różnice. Wyniki badania pokazują, że inaczej niż w przypadku społeczności LGBTa rozkładają się tu proporcje nastawień wobec Kościoła. W badaniu IBRiS znacznie większy odsetek respondentów deklaruje nastawienie obojętne niż dzieje się to w przypadku osób LGBTa badanych przez nas w roku 2020. Nieco większy jest też odsetek ankietowanych deklarujących w badaniu IBRiS pozytywny stosunek do Kościoła. Kiedy jednak sięgniemy do wyników badania IBRiS dla całej populacji (nie umieszczono ich na wykresie), zobaczymy, że stosunek do Kościoła ludzi w przedziale wiekowym 18-29 lat jest znacząco bardziej sceptyczny niż w przypadku danych dla całej populacji. Odsetek nastawionych do Kościoła pozytywnie w przypadku całej populacji wynosi bowiem 35%, podczas gdy pośród młodych Polek i Polaków pozytywny stosunek deklaruje jedynie 9% respondentów⁴⁷⁵. Deklaracje młodych Polek i Polaków przesuwają się zatem w stronę obojętności, a także sceptycznego nastawienia do instytucji. Na głębszy kryzys autorytetu Kościoła katolickiego składają się ujawniane zaniechania dotyczące problemu pedofilii, wyraźne powiązania Kościoła z władzą i polityką. Można przypuszczać jednak, że opisywana przez nas „tęczowa zaraza”, „ideologia” oraz inne wrogie komunikaty przekładają się na opinie i nastawienia nie tylko osób LGBTa, których słowa te dotyczą osobiście, ale kształtują one także generalny stosunek obywateli i obywaterek do Kościoła.

474 Cytowane wyniki badania IBRiS dotyczą ludzi młodych pomiędzy 18 a 29 rokiem życia. Przy porównaniu wykorzystaliśmy dane dla tej kohorty wiekowej ze względu na ich większą spójność z zebranymi przez nas danymi dla społeczności LGBTa (charakterystyka próby, wiek badanych). Wyniki badania IBRiS opisano tutaj: Por. <https://www.rp.pl/Kosciol/311159945-Sondaz-Kosciol-w-blyskawicznym-tempie-traci-wiernych.html> [dostęp: 12.04.2020]

475 Por. Tamże.



Rysunek 15.3. Stosunek do Kościoła katolickiego badanych osób LGBTa w roku 2020 i w roku 2017, a deklarowane w badaniu IBRIS nastawienie do Kościoła katolickiego młodych Polek i Polaków⁴⁷⁶.

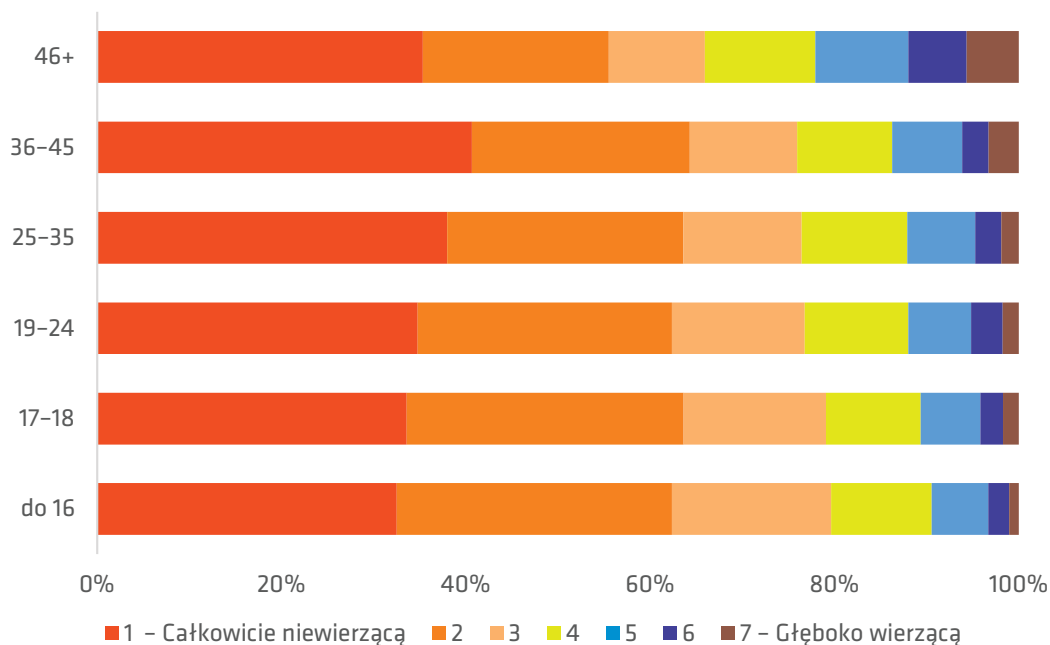
Religijność badanych osób LGBTa

Wiarę religijną ankietowanych osób LGBTa badaliśmy, prosząc badanych o tzw. autodeklaracje, dokonywane przy pomocy siedmiostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało uznawanie się za osobę całkowicie niewierzącą, a 7 za osobę głęboko wierzącą.

Szczegółowe dane z podziałem na kohorty wiekowe pokazuje zamieszczony poniżej wykres.

Najwięcej osób wierzących (po zsumowaniu odpowiedzi od 5 do 7) wyróżnić możemy w kohorcie skupiającej najstarsze osoby LGBTa. Tego wyniku ponownie dotyczy jednak zastrzeżenie dotyczące relatywnie małej liczebności tej kohorty w ramach całej próby. Należy też zauważyć, że jest to jedyna kohorta, w którym odsetek osób wierzących przekracza 20%. Lokuje się tu także największa liczba osób LGBTa, które określają swoją wiarę religijną jako głęboką. W przypadku wszystkich pozostałych przedziałów wiekowych brak wiary religijnej lub jej niewielkie natężenie każdorazowo przejawia ponad 3/4 respondentów. Zwróćmy także uwagę, że niemal 2/3 osób LGBTa w wieku od 36 do 46 lat uznało się za osoby niewierzące.

⁴⁷⁶ W każdym z prezentowanych badań brano pod uwagę osoby w wieku 18-29 lat.



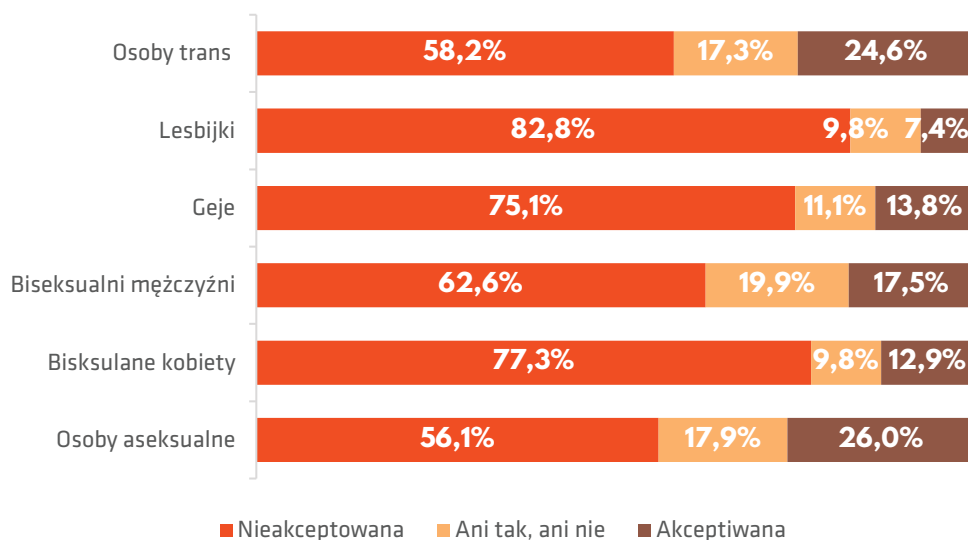
Rysunek 15.4. Wiara religijna badanych osób LGBTa w podziale na kohorty wiekowe.

Warto przypomnieć, że deklaracje wiary nie są tożsame ze wskazaniami wyznania. Nie można więc uznawać ich za identyfikację z wyznaniem w Polsce dominującym (wyznanie katolickie). Badani (N=18 205) na wyznanie katolickie wprowadzili także wskazywali (17,9% wskazań), ale znaczna część, bo blisko 3/4 respondentów zadeklarowało brak związku z jakąkolwiek denominacją. Wskazywano też na inne niż katolicyzm wyznania (7,81% wskazań). Znalazły się wśród nich m.in. buddyzm, judaizm, luteranizm i inne oraz nazwy, którymi badani subiektywnie opisywali swoją duchową przynależność.

Wiele spośród badanych osób wierzących w samodzielnie formułowanych odpowiedziach na pytania dotyczące religijności zaznaczało także, że wyraźnie oddzielają swoją wiarę od przynależności do kościołów i związków wyznaniowych. Dość często w tym kontekście zatem, parafrazując słowa badanych, oddzielano wiarę w Boga od „wiary w Kościół”, a co za tym idzie także od udziału we wspólnocie wiernych.

Postanowiliśmy zapytać jednak czy respondenci czują się w ramach swoich wspólnot/parafii w pełni akceptowani jako geje, lesbijki, osoby biseksualne, aseksualne

i osoby trans. Wyniki dla poszczególnych orientacji seksualnych i tożsamości płciowej przedstawia poniższy wykres⁴⁷⁷.



Rysunek 15.5. Poczucie akceptacji orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej ze strony wspólnoty religijnej/parafii [N=4474].

Przyglądając się uzyskanym przez nas wynikom, warto zacząć od tego, że odpowiadający na nie respondenci najprawdopodobniej w jakimś stopniu czują się związani ze wspólnotą/parafią. To jednak nie zawsze oznacza aktywny udział badanych w życiu tych zbiorowości. Słowem, źródła subiektywnie widzianej więzi ze wspólnotą/parafią mogą być różne. Informują o tym odpowiedzi na pytanie otwarte, w których respondenci wskazują np. na symboliczne połączenie ze wspólnotą poprzez swoich głęboko wierzących członków rodziny (najczęściej rodziców) czy przyjaciół. Przypuszczalnie odpowiedzi zdecydowali się tu udzielić także ci respondenci, którzy silnie doświadczają wpływu wspólnoty/parafii na ich najbliższe otoczenie społeczne, niekoniecznie się z tą zbiorowością identyfikując.

Deklaracje badanych wskazują na relatywnie niski poziom akceptacji we wspólnotach/parafiach. W każdej z wyróżnionych subkategorii ponad 2/3 wskazań to deklaracje niskiej akceptacji ze strony wspólnoty. Dane pokazują też, że w największym stopniu nieakceptowane we wspólnotach/parafiach czuły się homoseksualne kobiety.

⁴⁷⁷ Pytanie zamieszczone w kwestionariuszu pozwalało badanym na wyrażenie swojego poczucia bycia akceptowanym/akceptowaną jako osoba LGBTQIA w ramach wspólnoty religijnej/parafii na 7-stopniowej skali. Wykres prezentuje 3 warianty odpowiedzi, uzyskane po scaleniu kategorii.

Nieco częściej z kolei na poczucie pełnej akceptacji bądź relatywnie dużej akceptacji wskazywały osoby aseksualne i transpłciowe.

O ile poczucie niskiej akceptacji ze strony wspólnot religijnych i parafii Kościoła katolickiego dość dobrze wyjaśniają choćby opisywane we wcześniejszych częściach rozdziału publiczne wypowiedzi hierarchów i księży lub publikowane przez Konferencję Episkopatu Polski dokumenty, to trudno precyzyjnie wskazać, co stoi za poczuciem niskiej akceptacji ze strony wspólnot u przedstawicieli innych wyznań lub tych badanych, którzy nie identyfikują się z żadną denominacją.

Ostrożnie należałoby też wskazywać źródła deklaracji o pełnej bądź relatywnie dużej akceptacji odczuwanej ze strony wspólnoty/parafii. Odpowiedzi na pytanie otwarte sugerują tu kilka możliwych kierunków. Po pierwsze jak pokazują wypowiedzi badanych, wierzące osoby LGBTa stosunkowo rzadko ujawniają swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową w ramach parafii/wspólnot religijnych i prawdopodobnie w związku z tym rzadziej czują się nieakceptowane. Po drugie badani poszukują „bezpiecznych” wspólnot/parafii, rozumianych jako zbiorowości koncentrujące się na kwestiach religijnych, a także proponujące niedyskryminujący język kazań czy rozmów. Część respondentów takie wspólnoty znajduje w ramach innych niż katolicki kościołów czy związków wyznaniowych. Znajdują takie wspólnoty także osoby LGBTa wyznania katolickiego, ale jednocześnie docierają do nich krzywdzące słowa hierarchów, księży czy wiernych spoza wybranej wspólnoty. Po trzecie część badanych, która uczestniczy w życiu Kościoła katolickiego, robi to niejako pomimo dyskryminacji, której doświadczają „wewnątrz” wspólnoty. Ci respondenci odwołują się w swoich wypowiedziach do pewnych obranych przez siebie „strategii przetrwania”, np. wskazują na koncentrowanie się wyłącznie na relacji z Bogiem albo na wyzwanie „zrzeczenia się swojej seksualności”.

Podsumowanie

1. Wyniki badania pokazują, że do badanych osób LGBTa w latach 2019-2020 docierały wrogie i dehumanizujące komunikaty formułowane przez hierarchów polskiego Kościoła katolickiego, a zarówno skala i siła takich wypowiedzi była szczególnie duża. Oddziaływanie tych wypowiedzi, a, co za tym idzie, związanych z nimi uprzedzeń i stygmatyzacji osób LGBTa w badanym czasie (szczególnie podczas kampanii wyborczych) wzmacniali również prawicowi politycy. Upowszechnienie przez media m.in. słów arcybiskupa Marka Jędraszewskiego o „tęczowej zarazie”, a także wypowiedzi innych hierarchów i przedstawicieli Kościoła katolickiego, wiązało się dla badanych z różnymi konsekwencjami. Wskazywano w tym kontekście na pogorszenie się samopoczucia i dobrostanu psychicznego, na częstsze doświadczanie dehumanizacji i dyskryminacji w obrębie relacji rodzinnych, koleżeńskich, a także w przestrzeni publicznej.
2. Badanie przynosi również interesujące wyniki dotyczące stosunku badanych osób LGBTa do instytucji Kościoła katolickiego. Zebrane dane pokazują, że stosunek badanej społeczności do wzmiankowanej instytucji w roku 2020 uległ pogorszeniu. W porównaniu z danymi zebranymi w roku 2017 trzykrotnie mniejszy jest dziś odsetek deklarujących pozytywne nastawienie wobec Kościoła. Wyraźnie kurczy się tu również obszar deklarowanej obojętności. Porównanie zebranych danych do wyników ogólnopolskiego badania pracowni IBRiS z roku 2020 (wybrano tu dane dla kohorty wiekowej 18-29 lat) rodzi przypuszczenie, że słowa dostojników kościelnych, a także szerzej dyskutowane działania przedstawicieli Kościoła kształtują opinie na jego temat nie tylko w przypadku osób LGBTa, ale generalnie u młodszych Polaków i Polek. Respondenci w badaniu IBRiS są wprawdzie wobec tej instytucji nieco mniej sceptyczni niż nasi respondenci, niemniej jednak obserwujemy tu wyraźne pogorszenie stosunku do Kościoła.
3. Stosunkowo niewiele biorących udział w badaniu osób LGBTa deklaruje swoją wiarę religijną. W podziale na kohorty wiekowe we wszystkich przypadkach mamy do czynienia ze znaczącą przewagą deklaracji wskazujących brak wiary religijnej lub niewielkie jej natężenie (sytuacja taka dotyczy każdorazowo niemal 75% wskazań). Nieco większy odsetek wierzących osób LGBTa odnajdziemy pośród najstarszych badanych, niemniej należy pamiętać, że ich liczebność w obrębie próby była dość niewielka.

Rozdział 16

Doświadczenie bezdomności

Magdalena Świder

Choć polskie organizacje LGBT+ od lat postulują stworzenie systemowego wsparcia dla osób LGBT+ w kryzysie bezdomności, obecnie⁴⁷⁸ funkcjonują dwa takie mieszkania - pilotażowo w Poznaniu z inicjatywy Grupy Stonewall oraz w Warszawie z inicjatywy Kampanii Przeciw Homofobii, Lambdy Warszawa, stowarzyszenia My, Rodzice oraz Fundacji po DRUGIE, a trzecie ma być wkrótce pilotażowo uruchomione w Warszawie i prowadzone przez Lambdę Warszawa. Doświadczenia z prowadzenia hostelu interwencyjnego dla osób LGBT+ przez Lambdę Warszawa i Fundację Trans-Fuzja w latach 2015-16 pokazały jednak, że takie jednostkowe działania to kropla w morzu potrzeb. Do tej pory nie dysponowaliśmy jednak danymi, które pozwoliłyby na lepsze oszacowanie skali potrzebnej pomocy. Dlatego w tej edycji badania po raz pierwszy postanowiliśmy przyjrzeć się zjawisku bezdomności wśród społeczności LGBTQA+ w Polsce.

Kwestia bezdomności jest niezwykle trudna do zbadania. W zależności od przyjętej definicji, szacunki dotyczące liczby osób w kryzysie bezdomności w Polsce potrafią być bardzo rozbieżne. W prowadzonym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Ogólnopolskim badaniu liczby osób bezdomnych liczy się tylko osoby, które korzystają z noclegowni i innych placówek systemu opieki społecznej i zdrowotnej, lub przebywają w pustostanach, altanach i miejscach niemieszkalnych, takich jak np. dworzec PKP. Do miejsc tych trafiają więc głównie osoby chronicznie dotknięte bezdomnością. Państwowe dane z 2019 roku wskazują, że tak zdefiniowanych osób bezdomnych w Polsce jest 30 330. Szacunki te nie obejmują więc osób, które uciekają z domu bądź są z niego wyrzucane, natomiast pomieszkują tygodniami czy miesiącami u przyjaciół czy znajomych lub przebywają w innych miejscach, do których nie docierają pracownicy opieki społecznej. W naszym badaniu przyjęliśmy zatem szerszą definicję osoby bezdomnej, opracowaną przez polskich praktyków zajmujących się tym problemem⁴⁷⁹:

„Osoba bezdomna to taka, która z różnych przyczyn, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia, czasowo lub trwale nie jest w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne. Miejsce spełniające warunki mieszkalne to takie, które nadaje się do stałego przebywania bez narażania zdrowia, i które umożliwia zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych: noclegu, zachowania higieny osobistej, sporządzania posiłków.”

478 Stan na 30.05.2021.

479 Stanowisko wobec Definicji oraz Typologii Bezdomności wypracowane przez CARITAS Diecezji Kieleckiej, pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Stowarzyszenie MONAR, Stowarzyszenie OTWARTE DRZWI, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, Związek Organizacji Sieć Współpracy BARKA, <http://www.pfwb.com.pl/wp-content/uploads/2009/11/Polska-Definicja-i-Typologia-Bezdomno%C5%9Bci-14.07.2009.pdf> (dostęp 30.05.2021)

Interesowało nas zatem to, czy osoby badane w latach 2019-2020 doświadczyły braku dostępu do bezpiecznego schronienia, środków higienicznych i żywności. Te trzy elementy traktowaliśmy jako wskaźniki zagrożenia kryzysem bezdomności. Pytaliśmy też wprost o doświadczenie wyrzucenia z domu oraz o ucieczkę z domu.

Naszym respondentom_kom zadaliśmy pytanie o epizody braku dostępu do:

- a) bezpiecznego schronienia, to znaczy pomieszczenia mieszkalnego gwarantującego bezpieczeństwo fizyczne i komfort psychiczny, które uznają za swoje,
- b) żywności,
- c) środków higienicznych.

Przez epizod rozumiemy ciągle występowanie danej sytuacji, przy czym może ona trwać jeden dzień, a może bez przerwy kilka tygodni lub nawet lat.

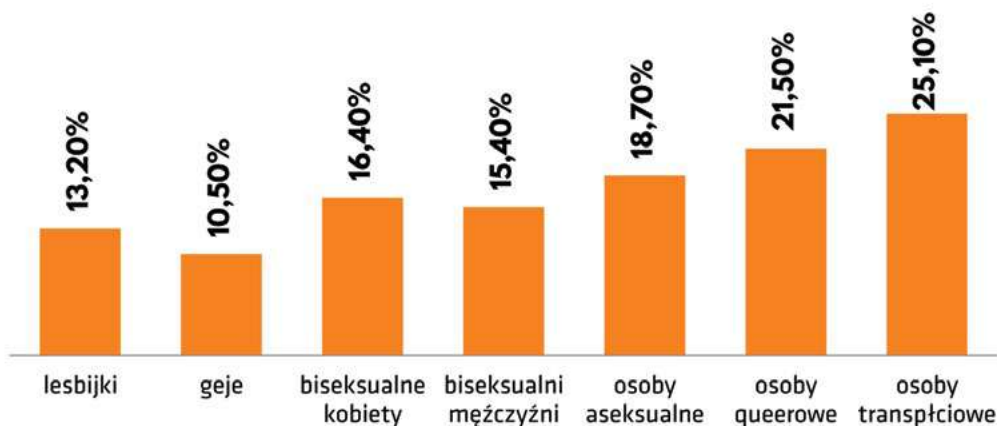
Wskaźniki bezdomności

7,8% osób badanych zadeklarowało doświadczenie przynajmniej jednego epizodu braku dostępu do żywności w latach 2019-2020, a 8% brak dostępu do środków higienicznych. Ponad dwa razy tyle, bo aż 16,5% zadeklarowało, że przynajmniej raz doświadczyło epizodu braku dostępu do bezpiecznego schronienia⁴⁸⁰. Osoby, które zaznaczyły, że doświadczyły takiego epizodu, poproszone zostały o opisanie, jak długo trwał (w tygodniach). W przypadku gdy w okresie ostatnich dwóch lat osoba doświadczyła więcej niż jednego epizodu braku bezpiecznego schronienia, prosiliśmy o wskazanie, ile trwał ostatni taki epizod. Zdecydowana większość osób deklarowała, że sytuacja taka trwała około tygodnia - 51,5%⁴⁸¹, około 9% nie miało dostępu do bezpiecznego schronienia przez okres 2 tygodni, 4,5% przez okres trzech tygodni, 4,4% przez okres około miesiąca. Spośród osób doświadczających epizodów braku dostępu do schronienia 20% wskazywało, że sytuacja trwała powyżej miesiąca do roku, a 10,6%, że sytuacja ta trwała powyżej 53 tygodni (powyżej roku).

480 N=18996

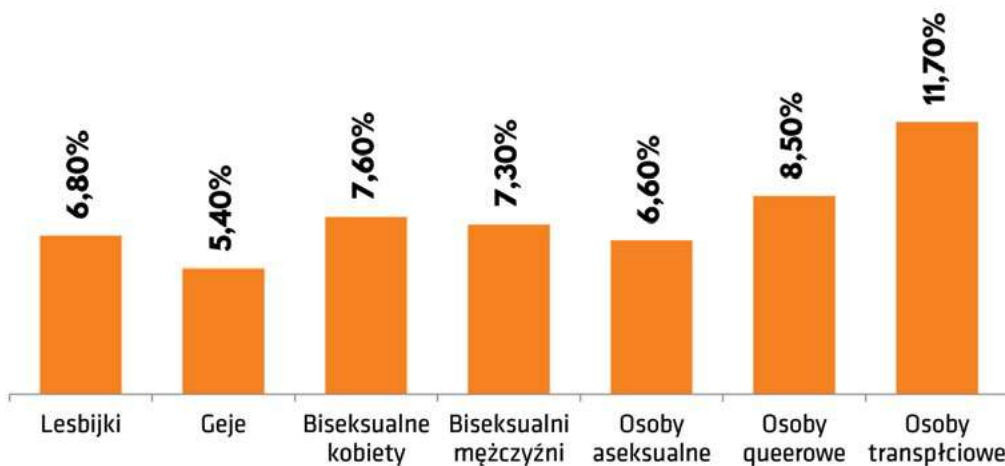
481 N=3126

Następnie przeanalizowaliśmy zróżnicowanie doświadczeń osób LGBT+ w zależności od orientacji seksualnej, płci i tożsamości płciowej.



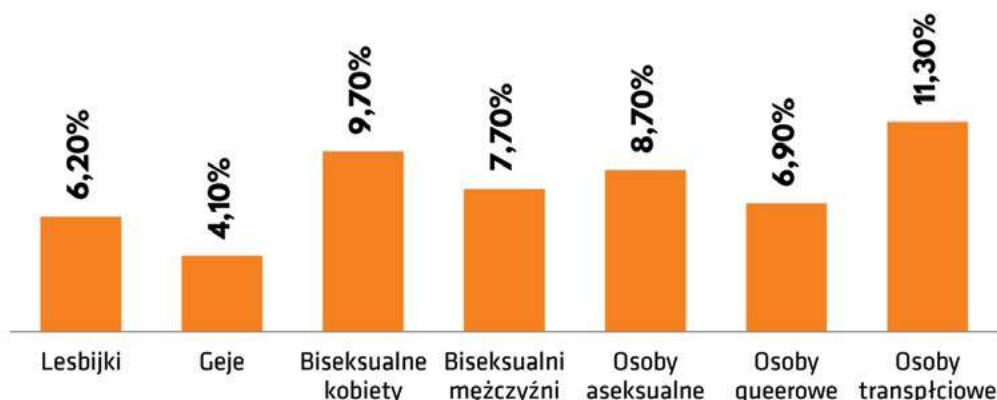
Rysunek 16.1. Brak dostępu do bezpiecznego schronienia wśród społeczności LGBTAQ w latach 2019-2020 (N=18807).

Jak wynika z danych, co czwarta osoba transpłciowa w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020 roku przynajmniej raz doświadczyła braku dostępu do bezpiecznego schronienia. Grupą stosunkowo najmniej zagrożoną brakiem bezpiecznego lokum są geje, ale wciąż jest to wynik alarmująco wysoki - co dziesiąty gej w przeciągu ostatnich dwóch lat miał takie doświadczenie.



Rysunek 16.2. Brak dostępu do żywności wśród osób LGBTAQ w latach 2019-2020 (N=18807).

Podobnie jak w przypadku braku dostępu do bezpiecznego schronienia, problem braku dostępu do żywności w największym stopniu dotyczył osób trans, a w stosunkowo najmniejszym homoseksualnych mężczyzn.



Rysunek 16.3. Brak dostępu do środków higienicznych wśród osób LGBTQA w latach 2019-2020 (N=18807).

Problemy z brakiem dostępu do środków higienicznych dotyczą przede wszystkim osób trans i biseksualnych oraz aseksualnych kobiet. Relatywnie w mniejszym stopniu dotyczą one gejów, lesbijek i osób queerowych.

Wyrzucenie i ucieczka z domu

Literatura na temat wyrzucania z domu osób LGBT+, zwłaszcza młodzieży, jest dość niejednoznaczna. Z jednej strony podkreśla się fakt, że narracja o wyrzuceniu z domu za nieheteronormatywność jest bardzo rozpowszechniona, zwłaszcza wśród bezdomnej młodzieży LGBT+. Jednocześnie problem bezdomności osób nieheteronormatywnych jest bardziej złożony i o ile czynnik nakazu opuszczenia domu jest znaczący, to nie jest najważniejszym z czynników kształtujących doświadczenie bezdomności⁴⁸². W Polsce do tej pory nie prowadzono systematycznych analiz tego zjawiska, dlatego w badaniu zadane zostało pytanie o doświadczenie takiej sytuacji.

Wyrzucenie z domu definiowaliśmy jako nakazanie opuszczenia przez osobę badaną miejsca, w którym mieszkała, wbrew jej woli. 9,6% badanych przyznało, że między styczniem 2019 a grudniem 2020 doświadczyło wyrzucenia z domu, przy czym 3,6% badanych zostało wyrzuconych z domu więcej niż raz.⁴⁸³ Oznacza to, że problem

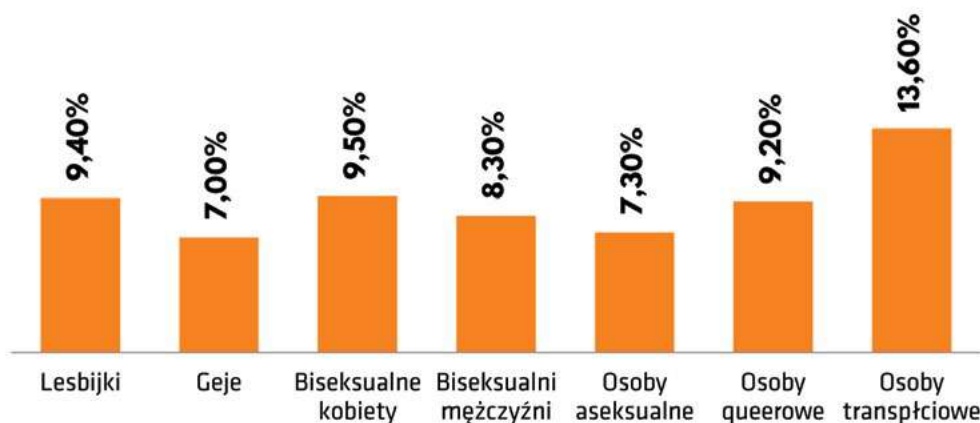
482 Forge, N., & Ream, G. L. (2014). Homeless lesbian, gay, bisexual and transgender (LGBT) youth in New York City: Insights from the field.

483 N=18996

ten dotknął co dziesiątą osobę nieheteronormatywną mieszkającą w Polsce. Skalę problemu pokazuje również fakt, że w swobodnych wypowiedziach osób badanych (odpowiedziach na różne pytania niebezpośrednio związane z problemem) wątek wyrzucenia z domu i zerwania więzi z rodziną ze względu na orientację lub tożsamość pojawia się relatywnie często.

Mama, wyrzuciła mnie 3 razy z domu z powodu mojej orientacji. Aktualnie jestem ponad rok w związku A ona nadal czuje do mnie wstręt i obrzydzenie z tego powodu. Moja siostra mimo swojego młodego wieku (8 lat) mówi że będzie mnie kochać mimo wszystko [Lesbijka, 20 lat, małe miasto]

Moja rodzina wyrzuciła mnie z domu gdy miałam 20 lat. Pomimo upływu czasu w dalszym ciągu temat mojego związku i orientacji jest tabu. Nie zamieniłam nawet jednego słowa z bratem przez ostatnie 5 lat. Nie chce mieć ze mną nic wspólnego [Lesbijka, 28 lat, duże miasto]



Rysunek 16.4. Doświadczenie wyrzucenia z domu wśród osób LGBTQA (N=18807).

Analiza w podgrupach społeczności LGBT+ pokazuje, że zjawisko wyrzucania z domu jest związane z płcią i tożsamością płciową. Najczęściej wyrzucane z domu są osoby trans, a także częściej dotyczy to kobiet niż mężczyzn.

W wypowiedziach osób badanych przewija się wątek szerszego systemu, w którym funkcjonują rodziny^{484 485}. Często fakt wyrzucenia z domu związany jest z szerszym kontekstem, w którym funkcjonują rodziny, na przykład społeczności religijnej czy politycznych wartości.

Najbardziej zapamiętałem wypowiedź proboszcza parafii, który powiedział, że rodzice osób lgbt powinni je wyrzucić z domu, a jeśli tego nie zrobią, to sami mają grzech zaniedbania bo akceptują takie osoby, a to nie jest normalne i Bóg tego nie chce. [Gej, 31 lat, duże miasto]

Matka wyrzuciła mnie z domu cytując wypowiedzi polityków o niszczeniu jej rodziny. Czuje się jakby podjudzili moja rodzinę przeciwko mnie. [Osoba trans, 23 lata, średnie miasto]

Drugim opisywanym w literaturze zjawiskiem powiązanim z bezdomnością osób LGBT+ są ucieczki z domu. Badania pokazują, że osoby LGBT+, zwłaszcza młodzież, częściej niż osoby heteroseksualne i cisplciowe podejmują ucieczki z domu w trudnych sytuacjach (np. nadużywania substancji czy przemocy domowej)⁴⁸⁶. Młodzież LGBT+ borykająca się z problemem bezdomności jako podstawową motywację do opuszczenia domu wskazuje brak akceptacji dla swojej tożsamości płciowej lub orientacji⁴⁸⁷.

W kwestionariuszu zadaliśmy pytanie o doświadczenie sytuacji ucieczki z domu między styczniem 2019 a grudniem 2020. Prawie jedna piąta osób (17,4%) badanych zadeklarowała przynajmniej jedną taką sytuację, a 7,3% uciekało z domu więcej niż jeden raz.⁴⁸⁸

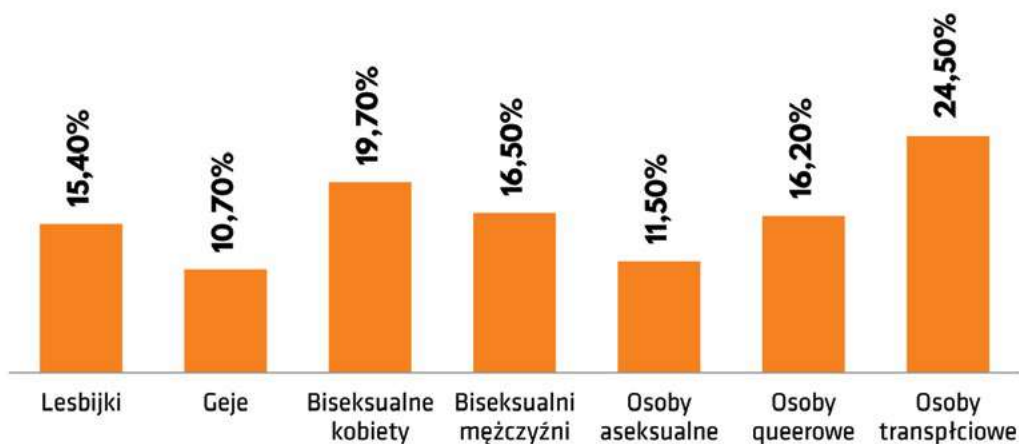
484 Valera, P., & Taylor, T. (2011). "Hating the Sin but not the Sinner": A Study About Heterosexism and Religious Experiences Among Black Men. *Journal of Black Studies*, 42(1), 106-122. <https://doi.org/10.1177/0021934709356385>

485 Forge, N., & Ream, G. L. (2014). Homeless lesbian, gay, bisexual and transgender (LGBT) youth in New York City: Insights from the field.

486 Cochran, B. N., Stewart, A. J., Ginzler, J. A., & Cauce, A. M. (2002). Challenges faced by homeless sexual minorities: Comparison of gay, lesbian, bisexual, and transgender homeless adolescents with their heterosexual counterparts. *American Journal of Public Health*, 92(5), 773-777.

487 Corliss, H. L., Goodenow, C. S., Nichols, L., & Austin, S. B. (2011). High burden of homelessness among sexual-minority adolescents: findings from a representative Massachusetts high school sample. *American journal of public health*, 101(9), 1683-1689.

488 N=19030



Rysunek 16.5. Doświadczenie ucieczki z domu wśród osób LGBTQA w latach 2019-2020 (N=18.807).

Najczęściej z domu w 2019 i 2020 roku uciekały osoby transpłciowe i biseksualne kobiety - co czwarta osoba trans i co piąta biseksualna kobieta choć raz uciekła z domu. W najmniejszym stopniu doświadczenia takie mieli geje oraz osoby aseksualne.

Skala doświadczeń bezdomności osób LGBTQ+

Aby przeanalizować skalę doświadczeń związanych z bezdomnością stworzyliśmy zbiorczy wskaźnik, w którym uwzględniliśmy przynajmniej jedno doświadczenie związane z bezdomnością (brak bezpiecznego schronienia, brak dostępu do środków higienicznych, żywności, ucieczkę lub wyrzucenie z domu).

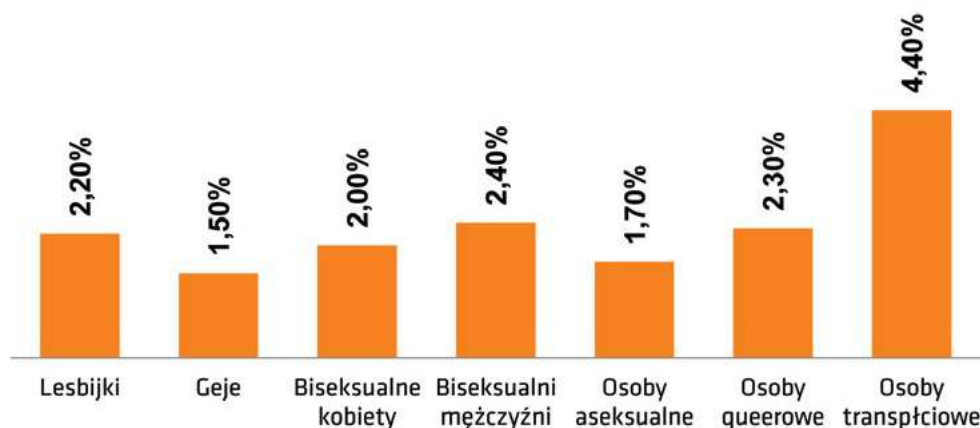
Wyniki pokazują, że jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie pięć wskaźników, zobaczymy, że 32,5% uczestników_czek badania przynajmniej raz w przeciągu ostatnich dwóch lat doświadczyło braku dostępu do bezpiecznego schronienia, żywności lub środków higienicznych bądź została wyrzucona z domu lub z niego uciekła.⁴⁸⁹

Przyjmując bardziej konserwatywny (i zgodny z wymienioną wcześniej definicją bezdomności opracowaną przez wiodących polskich praktyków)⁴⁹⁰ sposób określenia bezdomności, to znaczy współwystępowanie braku dostępu do bezpiecz-

489 N=18996

490 Stanowisko wobec Definicji oraz Typologii Bezdomności wypracowane przez CARITAS Diecezji Kieleckiej, pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Stowarzyszenie MONAR, Stowarzyszenie OTWARTE DRZWI, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, Związek Organizacji Sieć Współpracy BARKA, <http://www.pfwb.com.pl/wp-content/uploads/2009/11/Polska-Definicja-i-Typologia-Bezdomno%C5%9Bci-14.07.2009.pdf> (dostęp 30.05.2021)

nego schronienia, żywności oraz do środków higienicznych jednocześnie, okaże się, że 2,5% respondentek_ów badania⁴⁹¹ w przeciągu ostatnich dwóch lat przynajmniej raz było w sytuacji bezdomności. Poziom bezdomności w poszczególnych podgrupach społeczności LGBTQA w latach 2019-2020 kreślił się następująco:



Rysunek 16.7. Bezdomność wśród społeczności LGBTQA w latach 2019-2020 (N=18807).

Wyniki pokazują, że najbardziej zagrożone bezdomnością są osoby trans (4,4%), stosunkowo najmniej geje (1,5%). Analizy zmiennych demograficznych pokazują, że doświadczenie bezdomności⁴⁹² negatywnie związane jest z wiekiem⁴⁹³, poziomem wykształcenia⁴⁹⁴ i miejscem zamieszkania⁴⁹⁵, co oznacza, że osoby, które doświadczyły bezdomności, są młodsze, mniej wykształcone i mieszkają w mniejszych miejscowościach.

W kolejnym kroku sprawdziliśmy, w jaki sposób doświadczenie bezdomności powiązane jest z dobrostanem psychicznym osób LGBT+. Wyniki pokazują, że spośród osób nieheteronormatywnych, które doświadczyły bezdomności, 63,7% przejawia poważne symptomy depresji. Porównując - wśród osób, które nie doświadczyły problemów bezdomności, ten odsetek wynosi 38,3%.⁴⁹⁶ Jak pokazały analizy, osoby, które doświadczyły epizodów bezdomności, mają też przeciętnie większe nasilenie

491 N=18996.

492 Wskaźnik bezdomności w analizach korelacyjnych został wyliczony na podstawie zliczenia liczby kryteriów doświadczeń bezdomności.

493 $r = -.143, p < 0,001$

494 $r = -.148, p < 0,001$

495 $r = -.052, p < 0,001$

496 N= 12573

symptomów depresji⁴⁹⁷, znacząco niższą samoocenę⁴⁹⁸ i są mniej zadowolone z życia⁴⁹⁹. Osoby, które doświadczyły bezdomności, znacząco częściej też mają myśli samobójcze (tabela 16.1).

Tabela 16.1. Występowanie myśli samobójczych u osób nieheteronormatywnych a doświadczenie bezdomności (N=12575).

		brak doświadczenia bezdom- ności	doświadczenie kryzysu bezdom- ności
Jak często myślał*ś o samobójstwie?	Nigdy	44,90%	13,30%
	Rzadko	30,50%	32,70%
	Dosyć często	16,80%	28,40%
	Bardzo często	7,90%	25,50%

497 $r = .254, p < 0,001$

498 $r = -.18, p < 0,001$

499 $r = -.246, p < 0,001$

Podsumowanie

1. Prezentowane dane są alarmujące - o ile 2,5% respondentek_ów badania doświadczało bezdomności w latach 2019-2020, to zagrożonych bezdomnością jest dużo więcej osób LGBTQA. Wyniki dotyczące braku dostępu do bezpiecznego schronienia są na poziomie 16,5% - dla co drugiej osoby ostatni epizod braku dostępu do bezpiecznego lokum trwał do tygodnia, a dla co dziesiątej ponad rok. Co dziesiąta osoba badana doświadczyła wyrzucenia z domu, a 17,4% respondentów_ek w latach 2019-2020 uciekło z domu.
2. Najbardziej zagrożone bezdomnością są osoby transpłciowe, dlatego w pracy skoncentrowanej na przeciwdziałaniu bezdomności osób LGBTQA+ szczególną uwagę poświęcić należy potrzebom tej grupy. Bezdomność wiąże się z niską samooceną, niskim zadowoleniem z życia, z występowaniem myśli samobójczych oraz symptomów depresji. Aż 86,6% osób LGBTQA, które doświadczyły bezdomności, w ciągu ostatnich dwóch lat myślało o samobójstwie. Wyniki te wskazują, że ważnym elementem w pracy na rzecz przeciwdziałania bezdomności osób LGBTQA+ jest praca psychoterapeutyczna, a więc rozwiązania takie jak mieszkania interwencyjne powinny być połączone z dostępem do wsparcia psychologicznego. Jednocześnie wyniki wskazują, że bardziej zagrożone bezdomnością są osoby mieszkające w mniejszych miejscowościach, a zatem konieczne jest rozbudowywanie infrastruktury pomocowej również w mniejszych ośrodkach.
3. 2,5% osób badanych w okresie 2019-2020 choć raz doświadczyło epizodu bezdomności.
4. Wśród wszystkich podgrup społeczności LGBTQA najbardziej doświadczona bezdomnością jest społeczność osób transpłciowych. Co czwarta osoba transpłciowa w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020 roku przynajmniej raz doświadczyła braku dostępu do bezpiecznego schronienia.
5. Bezdomność wiąże się z niską samooceną, niskim zadowoleniem z życia, z występowaniem myśli samobójczych oraz symptomów depresji.
6. 86,6% osób nieheteronormatywnych, które doświadczyły bezdomności w ciągu ostatnich dwóch lat, myślało o samobójstwie.

- 7.** 16,5% respondentów_ek przynajmniej raz doświadczyło epizodu braku dostępu do bezpiecznego schronienia w latach 2019-2020. Dla co drugiej osoby epizod ten trwał do tygodnia, a dla co dziesiątej ponad rok.
- 8.** 7,8% osób badanych zadeklarowało doświadczenie przynajmniej jednego epizodu braku dostępu do żywności w latach 2019-2020, a 8% brak dostępu do środków higienicznych.
- 9.** Okres trwania bezdomności negatywnie koreluje z satysfakcją z życia, a pozytywnie z występowaniem ciężkich symptomów depresji i myśli samobójczych.
- 10.** Wyrzucenie z domu częściej dotyczy kobiet niż mężczyzn. Doświadczenie wyrzucenia z domu posiada co dziesiąta osoba nieheteronormatywna.
- 11.** Doświadczenie ucieczki z domu posiada niemal co piąta osoba badana.

Rozdział 17

Młodzież LGBTQIA w Polsce

Mikołaj Winiewski, Katarzyna Malinowska

Młodzież LGBT+ w Polsce jest grupą szczególnie wrażliwą. Nie tylko właśnie odkrywa swoją orientację, tożsamość lub ekspresję płciową, ale też pozostaje w zależności ekonomicznej, społecznej i prawnej od swoich często nieakceptujących opiekunów_ek prawnych.

Opisane przez nas we wstępie wydarzenia i wypowiedzi osób publicznych z całą pewnością wpłynęły także na środowisko, w jakim funkcjonuje młodzież LGBT+, na ich doświadczenia i dobrostan psychiczny. Warto jednak zwrócić uwagę, że w ostatnich latach poza kampaniami wyborczymi, wypowiedziami polityków i osób publicznych, które dotyczyły szeroko pojętej społeczności LGBT+, wiele z tych wydarzeń miało bezpośredni związek ze sprawami dotyczącymi młodzieży. Najważniejsze i zapewne najbardziej oddziałujące negatywnie były systemowe działania instytucji państwowych. Na przykład Barbara Nowak - małopolska kurator oświaty - wielokrotnie wygłaszała publicznie homofobiczne poglądy^{500 501}, a także sabotowała działania antydyskryminacyjne i antyprzemocowe wobec mniejszości LGBT+⁵⁰². Podobne słowa padały z ust obecnego ministra edukacji Przemysława Czarneka⁵⁰³. Ma to ogromne znaczenie, gdyż, jak pokazują badania, klimat szkoły - wsparcie instytucjonalne lub jego brak - ma ogromny wpływ na funkcjonowanie młodzieży LGBT+. Wsparcie ze strony instytucji ma pozytywny wpływ na samoocenę i osiągnięcia szkolne młodych osób nieheteronormatywnych oraz w znacznym stopniu zapewnia bezpieczniejsze środowisko oraz, co najważniejsze, niweluje efekt uprzedzeń na funkcjonowanie młodzieży LGBT+⁵⁰⁴.

W tym rozdziale postanowiliśmy podsumować wyniki badania związane z różnymi obszarami życia młodych osób LGBTQIA w Polsce, m.in. funkcjonowanie w rodzinie i szkole. Wyniki zostały przedstawione w podziale na osoby uczące się (do 19 r.ż.) oraz osoby studiujące (do 26 r.ż.). W pierwszej części opiszemy charakterystykę demograficzną młodzieży LGBT+, w drugiej analizę kilku szczegółowych pytań dotyczących funkcjonowania młodzieży w środowisku szkoły lub uczelni. W ostatniej części rozdziału przyjrzymy się ogólnym zagadnieniom - poruszonym przez nas w kilku poprzednich rozdziałach - jednak w tej części raportu przedstawimy statystyki funkcjonowania osób LGBT+, koncentrując się na podpróbie uczącej się i studiującej młodzieży LGBT+.

500 RPO (12.04.2019) MEN aprobuje homofobiczną wypowiedź małopolskiej kurator oświaty, <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/men-aprobuje-homofobiczna-wypowiedz-malopolskiej-kurator-oswiaty>

501 Bounaoui, S. (30.09.2020) Małopolska kurator oświaty na kontrdemonstracji. „Maryja zwycięży szatana”, rmf24.pl, [https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-malopolska-kurator-oswiaty-na-kontrdemonstracji-maryja-zwycy-nld.4700692#crp_state=1](https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-malopolska-kurator-oswiaty-na-kontrdemonstracji-maryja-zwyczy-nld.4700692#crp_state=1)

502 Pitoń, A. (17.05.2021) Barbara Nowak krytykuje Tarnów za walkę z homofobią. Apeluje, by dzieci nie brały udziału w spotkaniach antydyskryminacyjnych, Wyborcza.pl, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7.44425,27095097,barbara-nowak-krytykuje-tarnow-za-walke-z-homofobia-apeluje.html>

503 Rzeczpospolita (31.05.2021) Przemysław Czarnek ukarany za słowa o LGBT, <https://www.rp.pl/LGBT/201119403-Przemyslaw-Czarnek-ukarany-za-slowa-o-LGBT.html>

504 Joseph G. Kosciw, Neal A. Palmer, Ryan M. Kull & Emily A. Greytak (2013) The Effect of Negative School Climate on Academic Outcomes for LGBT Youth and the Role of In-School Supports, Journal of School Violence, 12:1, 45-63, DOI: 10.1080/15388220.2012.732546

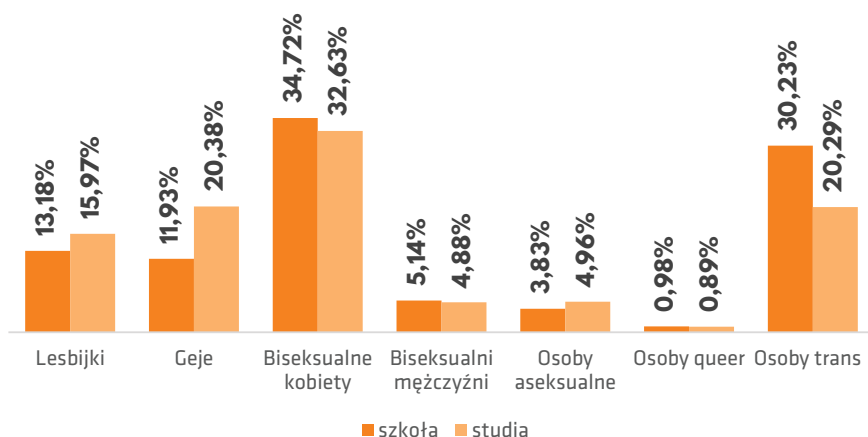
Na wstępie warto zaznaczyć, że badanie przeprowadzano w momencie, w którym osoby w nim uczestniczące od prawie roku (z przerwami) przebywały na nauczaniu zdalnym. Z jednej strony okres ten mógł sprzyjać unikaniu przemocy fizycznej ze strony rówieśników, z drugiej zwiększyć ryzyko cyberprzemocy oraz przemocy domowej. Według raportu „Negatywne Doświadczenia Młodzieży w Trakcie Pandemii”⁵⁰⁵ przeprowadzonego przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę ponad co czwarta osoba badana (27,2%) w wieku 13-17 lat doświadczyła w okresie od połowy marca do końca czerwca jakiegś formy krzywdzenia.

Charakterystyka próby

Osoby uczące się i studiujące

W badaniu udział wzięło 11733 osób uczących się w wieku od 13 do 26 r.ż.⁵⁰⁶. W tej grupie osoby uczące się w szkołach podstawowych i średnich (13 - 19 r.ż.) stanowią 47,1% a osoby studiujące (19 - 26 r.ż.) 52,9%.

Orientacja seksualna i tożsamość płciowa.



Rysunek 171. Osoby uczące się i studiujące w podziale na tożsamość płciową i orientację seksualną (N = 11599).

Pośród osób uczących się rozkład liczebności poszczególnych tożsamości był bardzo podobny do całej próby. Zaobserwowaliśmy dwie znaczące różnice pomiędzy grupą uczącą się i studiującą. Pierwsza dotyczy proporcji homoseksualnych mężczyzn,

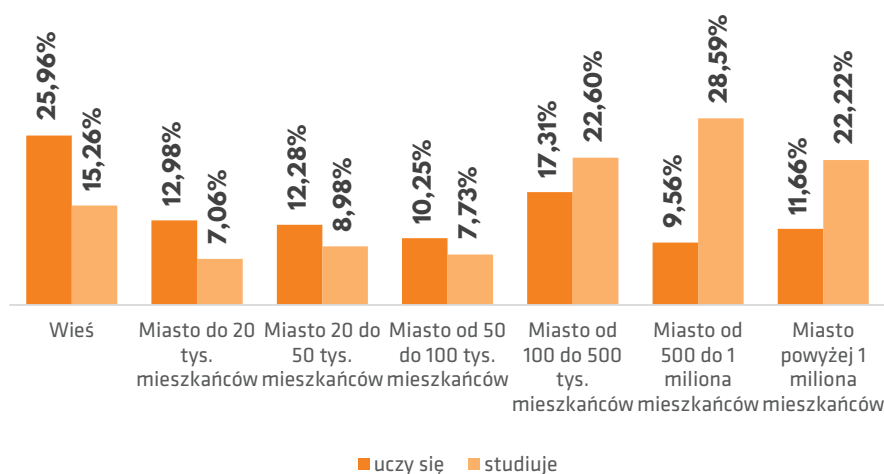
505 https://fdds.pl/_Resources/Persistent/5/0/0/e/500e0774b0109a6892ce777b0d8595f528adea62/Negatywne-doswiadczenia-mlodziezy-w-trakcie-pandemii.-Raport-z-badan-ilosciowych-1.pdf

506 M=19,79; SD=2,80.

których było znacząco więcej pośród osób studiujących⁵⁰⁷. Różnicę tę można tłumaczyć trajektorią rozwoju orientacji seksualnej. Pomimo iż badania wskazują, że u mężczyzn kształtowanie się orientacji seksualnej przebiega inaczej i niekiedy wcześniej niż u kobiet⁵⁰⁸, to badania wskazują, że kobiety wcześniej ujawniają swoją orientację⁵⁰⁹. Drugą zaobserwowaną przez nas różnicą był znacząco wyższy udział osób trans w podpróbie osób uczących się. Wyjaśnienie tej różnicy jest kłopotliwe, gdyż wynikać może ona z kilku czynników, po pierwsze badane osoby są w wieku, w którym nadal trwa proces kształtowania się tożsamości⁵¹⁰, po drugie obserwujemy obecnie zmiany społeczne (np. większa świadomość społeczna dotycząca orientacji seksualnej i tożsamości płciowej), w wyniku których młode osoby częściej identyfikują się jako osoby LGBT+⁵¹¹.

Miejsce zamieszkania

Następnie przeanalizowaliśmy dla wybranej podgrupy młodzieży LGBT+ pytanie o miejsce zamieszkania.



Rysunek 17.2. Wielkość miejscowości zamieszkania młodzieży LGBT+ w podziale na osoby uczące się i studiujące (N = 11733).

Analiza rozkładów pokazuje wyraźne różnice pomiędzy grupami. W przypadku młodzieży szkolnej rozkład odpowiedzi jest relatywnie zbliżony z rozkładem populacyj-

507 $\chi^2 = 150, p < 0.001$.

508 Savin-Williams, R. C., & Diamond, L. M. (2000). Sexual identity trajectories among sexual-minority youths: gender comparisons. *Archives of sexual behavior*, 29(6), 607-627. <https://doi.org/10.1023/a:1002058505138>

509 Calzo JP, Antonucci TC, Mays VM, Cochran SD. Retrospective recall of sexual orientation identity development among gay, lesbian, and bisexual adults. *Dev Psychol.* 2011;47(6):1658-1673. doi:10.1037/a0025508

510 Boskey, E. R. (2014). Understanding transgender identity development in childhood and adolescence. *American Journal of Sexuality Education*, 9(4), 445-463.

511 <https://news.gallup.com/poll/329708/lgbt-identification-rises-latest-estimate.aspx>

nym (patrz też rozdział 2 - Profil demograficzny) - większość osób mieszka na wsi, a także w małych i średnich miastach. W przypadku zaś młodzieży studiującej rozkład odpowiedzi jest zbliżony z uzyskanymi przez nas rezultatami dla całej próby, a także z wynikami badania z 2017 roku. Wyniki te dobrze obrazują zjawisko migracji osób LGBT+ do większych ośrodków miejskich. Osoby nieheteronormatywne niepełnoletnie i zależne materialnie zamieszkują wraz ze swoimi rodzicami/opiekunami. Po uzyskaniu pełnoletności wyjeżdżają na studia do dużych ośrodków. Warto zauważyć, że w procesie podejmowania decyzji o wyjeździe poza kwestię wyboru kierunku studiów brać udział mogą także czynniki związane z unikaniem dyskryminacji i poszukiwaniem bezpiecznego środowiska⁵¹².

Funkcjonowanie społeczne młodzieży LGBT+

Niechciane ujawnienie tożsamości i orientacji

Ujawnienie informacji o orientacji seksualnej/tożsamości płciowej przez osoby trzecie stanowi drastyczne przekroczenie prywatności i niestety jako zjawisko występuje w dość szerokiej skali. Zapytaliśmy osoby uczestniczące w badaniu czy ich najbliższe otoczenie dowiedziało się o ich orientacji seksualnej/tożsamości w akceptowany przez nie sposób.

Tabela 17.1. Procent osób z różnych grup które dowiedziały się w nieakceptowalny sposób o tożsamości płciowej lub orientacji seksualnej osób badanych.

	Uczą się		Studiują	
	N	%	N	%
rodzina	1703	19.79%	2528	19.46%
przyjaciele	3719	2.96%	4448	2.70%
sąsiedzi	89	21.35%	191	15.18%
koledzy i koleżanki ze szkoły / studiów	2635	7.40%	3335	4.62%
personel medyczny	205	13.66%	665	7.52%
nauczyciele / wykładowcy	681	11.01%	865	6.01%
psycholog/pedagog	625	7.68%	714	4.90%
administracja szkoły / uczelni	213	12.21%	262	8.02%

512 Struzik, J. (2015). *Spoza centrum widać więcej: przeciwdziałanie dyskryminacji krzyżowej ze względu na płeć, orientację seksualną i miejsce zamieszkania: raport z badań*. Kraków.

Uzyskane dane pokazują, że największy problem z ujawnianiem informacji o orientacji seksualnej/tożsamości płciowej dotyczy najbliższych członków rodziny. Jednocześnie warte uwagi są sytuacje niekonsensualnego ujawniania tożsamości wobec innych osób w przypadku młodzieży szkolnej. Pomimo iż raczej osoby nie są wyoutowane wobec sąsiadów, personelu medycznego czy osób dorosłych w szkole, to w przypadku młodzieży szkolnej sytuacji, kiedy nie jest to dobrowolne, są znacząco częstsze.

Osoby badane, które zadeklarowały, że sposób, w jaki inni dowiedzieli się o ich tożsamości lub orientacji seksualnej, był nieakceptowalny, zostały dopytane o szczegóły takich sytuacji. Analiza tych wypowiedzi pokazuje kilka powtarzających się wątków. Często w przypadku dalszej rodziny wyoutowanie następuje w wyniku przekazania informacji, bez zgody osoby, przez bliższą rodzinę.

Mój kuzyn powiedział to w przypływie złości mojemu wujkowi, ciotce, kuzynce oraz wszelkim innym osobom znajdującym się wtedy w jego domu.
(Osoba transpłciowa, 17 lat, wieś)

Babcia dowiedziała się od mojej mamy podczas ich kłótni. Nie planowałam, żeby tak to wyglądało. Żle to przebiegło, żałuję, że w taki sposób.
(Biseksualna kobieta, 23 lata, duże miasto)

Babci i siostrze powiedziałem ja. Siostra powiedziała matce, gdy nie byłem gotowy. Rodzice męża mojej matki dowiedzieli się bez mojej zgody/wiedzy, od babci i matki. Były mąż matki dowiedział się od mojej siostry, bez mojej wiedzy i zgody. (Osoba trans, 16 lat, duże miasto)

Często do niechcianego coming outu dochodzi w trakcie kłótni. Młode osoby ujawniają swoją tożsamość płciową lub orientację w przypływie gwałtownych emocji, często później żałując czy to formy, czy konsekwencji swojego coming outu.

Podczas kłótni której częścią była szarpanina i okładanie mnie pięściami oraz buciem po głowie (Gej, 21 lat, wieś)

To był coming out w emocjach, w trakcie kłótni i po wypiciu trochę wina, więc żałuję, że nie zrobiłam tego w bardziej sprzyjających warunkach.
(Biseksualna kobieta, 20 lat, wieś)

Wyoutowałam się przed rodzicami podczas kłótni na temat osób LGBT+, przez co cała sytuacja była bardzo spontaniczna i nie byłam na nią przygotowana.
(Lesbijka, 21 lat, duże miasto)

Inną, bardzo częstą formą niechcianego coming outu są sytuacje naruszenia prywatności poprzez przeszukiwanie prywatnej korespondencji, włamań do skrzynek pocztowych czy przeszukiwania portali społecznościowych.

Mama przeczytała po kryjomu moje SMS-y
(Biseksualna kobieta, 23 lata, duże miasto)

Brat dowiedział się poprzez włamanie się na mój telefon
(Osoba transpłciowa, 15 lat, średnie miasto)

Sprawdzili mi całą rozmowę z dziewczyną na messengerze. Kazali mi z nią zerwać, zaczęłam strasznie wylewać łzy więc pojechali do jej domu wyjaśnić sytuację z jej rodzicami przez co ona też była zmuszona zrobić coming out i zaczęła być ograniczana internetowo przez co się na mnie obraziła. Ponadto mam zakaz utrzymywania z nią kontaktu. (Lesbijka, 15 lat, wieś)

Podobnie jak w kontekście rodzinnym także w szkole i na uczelniach jedną z najczęstszych sytuacji jest niechciane wyoutowanie przez kolegów i koleżanki. Często ta informacja zaczyna zataczać coraz szersze kręgi tak, że w efekcie bez zgody osoby dowiaduje się bardzo dużo osób z kręgu rówieśniczego.

Dowiedzieli się od przyjaciółki która rozpowiedziała o mojej orientacji w całej klasie
(Biseksualna kobieta, 19 lat, wieś)

Chciałem wyjść przed kimś, więc powiedziałem dobrej przyjaciółce że jestem homoseksualny i jestem trans chłopakiem, ale ona rozpowiedziała to całej szkole, potem się wszyscy ze mnie śmiali aż poszedłem do liceum i mam teraz akceptującą klasę
(Trans mężczyzna, 15 lat, wieś)

Niektórzy dowiedzieli się przez brak dyskrecji ze strony innych znajomych.
(Biseksualna kobieta, 25 lat, wieś)

W kontekście szkoły bardzo częstym motywem jest używanie przez rówieśników wyoutowania jako narzędzia homofobicznej lub transfobicznej przemocy rówieśniczej.

Jedna „zafuana koleżanka,, wy-outowała mnie całej szkole, przez co byłem wyśmiewana (Lesbijka, 14 lat, wieś)

[przyjaciele] Przeglądali mi telefon. Jak zrozumiałem że oni już wiedzą myślałem że jestem skończony. (Gej, 14 lat, średnie miasto)

W szatni po wf-ie jedna z dziewczyn powiedziała po tym że nie wie czy może się przebrać zebym się nie zakochała w niej (Biseksualna kobieta, 16 lat, średnie miasto)

Również częstymi opisywanymi sytuacjami są przypadki wyoutowania bez zgody osób przez osoby z grona pedagogicznego - nauczycieli, pedagogów czy dyrekcję szkoły.

Matka poszła do szkoły, żeby spytać wychowawczyni co do sprawy mojej transpłciowości. Za moimi plecami, wychowawczyni wykorzystała moją nieobecność, aby wyjawic ten fakt mojej całej klasie (bez zgody mojej ani rodzica). Powiedziała także, że jestem „zmieszaną i niestabliną nastolatką”. Kazała im zwracać się do mnie per stare imię. (Osoba transpłciowa, 16 lat, średnie miasto)

Wychowawca nie zwraca się do mnie w poprawnych formach, bez mojej wiedzy powiadomił dyrektorkę, która jest nietolerancyjna o mojej transpłciowości i zrobiły się kłopoty (Osoba transpłciowa, 18 lat, średnie miasto)

Mój nauczyciel z liceum powiedział rodzicom, że mam dziewczynę bo widział nas w szkole. (Biseksualna kobieta, 21 lat, duże miasto)

W przypadku osób trans na uczelniach wyższych bardzo częstym motywem jest problem z systemami, które utrudniają posługiwanie się preferowanym imieniem.

Moja uczelnia nie miała jeszcze wtedy możliwości wpisania w system USOS innych danych niż w dokumentach. Byłem zmuszony do zrobienia coming outu, a planowałem przez całe nowe studia tego nie ujawniać, ze względu na nieprzyjemności które spotkały mnie na innej uczelni. Podobnie ze studentami, musiałem zrobić coming out każdemu z osobna żeby nie pomylili się w trakcie zajęć. Wolałbym ukryć ten fakt. (Osoba trans, 24 lata, duże miasto)

Niemam zmienionych danych, więc koledzy z roku widzą mój deadname na MS Teams, bo uczelnia nie pozwala mi go zmienić (Osoba transpłciowa, 20 lata, duże miasto)

Przez system USOS, gdzie był widoczny mój Deadname przed zmianą danych (Osoba trans, 23 lata, duże miasto)

Na studiach magisterskich nie byli w stanie zmienić mi imienia w USOSie i MS Teams, więc mimo że przedstawiłem im się preferowanym imieniem i tak poznali mój deadname (Osoba trans, 24 lata, duże miasto)

Niechciany coming out, niezależnie czy spowodowany przez emocje, czy złamanie zaufania przez osoby trzecie, zazwyczaj związany jest z negatywnymi emocjami, często prowadzi do negatywnych konsekwencji takich jak spotkanie się z jawnymi uprzedzeniami czy wręcz przemocą werbalną i fizyczną.

Zaczeli się ze mnie śmiać, здаżało się czasem, że mnie bili i zadawali ciągle niewygodne pytania. (Gej, 15 lat, wieś)

W sensie. Był bardzo dużo hejt. Wyśmiewane się, gestykulowanie w seksualny sposób, kazanie lizania skarpetek, ogromny hejt (jeszcze jak mieszkalem na wsi ale

tylko ze strony większości uczniów płci męskiej), hejt w Internecie na prywatnych grupach, wyśmiewanie się w szkole, wytykanie i obrażanie na ulicy, wyzwanie od zboczeńców, pedałów, „pewnie pedofil”, „chcesz, możesz wysłać mi kutasa”, „chcesz mojego” itp. I ten zmarnowany atak był tylko w gimnazjum. Druga klasa to była masakra. (Biseksualny mężczyzna, 20 lat, małe miasto)

Zostałem misgenderowany i deadnamowany przez nauczycieli
(Osoba transpłciowa, 17 lat, wieś)

Zostałam wyzywana od „lesb”, wyśmiewana i tego typu rzeczy.
(Lesbijka, 14 lat, średnie miasto)

Szkoła i uczelnia

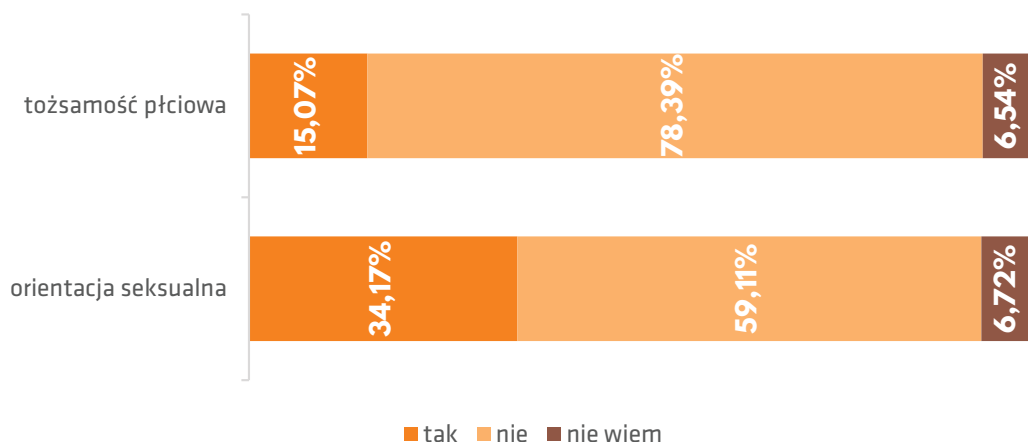
Ustawa Prawo oświatowe⁵¹³ w swojej preambule przewiduje, że „szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności”. Co więcej, w podstawie programowej⁵¹⁴ znajdziemy stwierdzenie, że „Szkoła dba o wychowanie dzieci i młodzieży w duchu akceptacji i szacunku dla drugiego człowieka”. Podstawy z zakresu takich przedmiotów jak etyka, wiedza o społeczeństwie, język polski i historia przewidują, że uczniowie i uczennice mają nabyć umiejętności i wiedzę związaną z prawami człowieka, edukacją antydyskryminacyjną, a także szacunkiem do innych ludzi. Wydaje się więc, że szkoła powinna zrobić wszystko, by również młodzieży LGBTQIA zapewnić bezpieczne i sprzyjające warunki rozwoju.

Jednym z założeń naszego badania było sprawdzenie, czy i w jaki sposób w polskich szkołach i na uczelniach poruszana jest problematyka orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej.

W kwestionariuszu zawarte było kilka pytań skierowanych do młodzieży odnośnie zawartości treści dotyczących tożsamości płciowej i orientacji w programie nauczania. W pierwszej kolejności pytania dotyczyły tego, czy w ogóle tematyka ta była poruszana w szkole na zajęciach.

513 <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170000059/U/D20170059Lj.pdf>

514 <https://podstawaprogramowa.pl/>



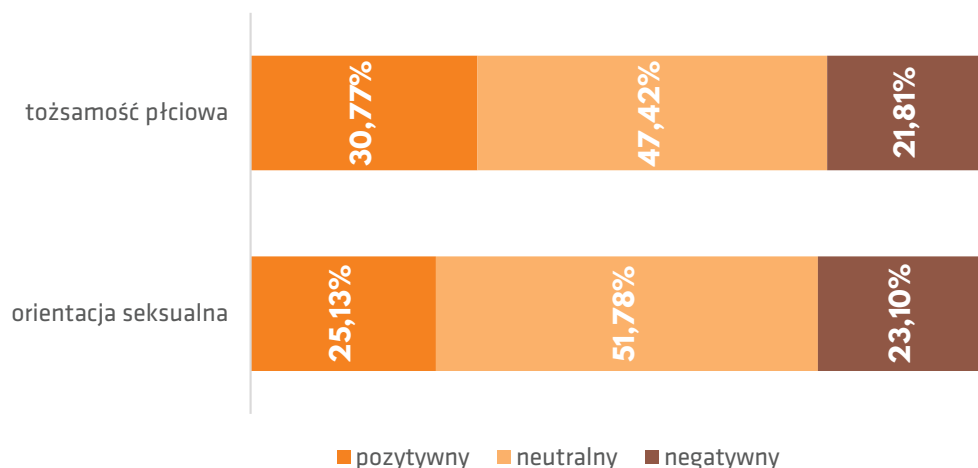
Rysunek 17.6. Czy na zajęciach w Twojej szkole był poruszany temat orientacji seksualnej/tożsamości płciowej? (N=7366)

Wyniki wskazują, że temat orientacji seksualnej poruszany jest relatywnie rzadko, zdecydowana mniejszość badanych osób (jedynie 34%) miała w szkole na zajęciach omawiane tego typu zagadnienia. W przypadku tożsamości płciowej sytuacja wygląda jeszcze gorzej, ledwie 15 % młodych osób LGBT+ miało w swoich szkołach zajęcia, na których omawiano zagadnienia związane z tożsamością płciową. Co ciekawe dalsze analizy pokazały, że częstość poruszania tematyki orientacji i tożsamości nie ma związku ani z grupą (osób studiujących i uczących się), ani z wielkością miasta zamieszkania, ani z regionem (województwem), może to oznaczać, że decyzje o umieszczeniu tych zagadnień w programie nauczania są w dużej mierze zależne od wiedzy i zaangażowania wykładowców_czyń, nauczycieli_ek lub dyrektorów_ek szkół.

Warto podkreślić, że dostępność takich treści w programie nauczania w szkołach jest niezwykle ważna. Z jednej strony młode osoby LGBT+ w trakcie odkrywania, że ich orientacja seksualna, tożsamość czy ekspresja płciowa różnią się od ogólnie przyjętej i powszechnej heteronormy, mają dostęp do usystematyzowanej wiedzy. Z drugiej zaś badania pokazują, że nauczanie o szeroko pojętej problematyce LGBT+ jest jedną z form instytucjonalnego wsparcia, które wpływa zarówno na dobrostan osób nieheteronormatywnych, jak i zmniejsza dyskryminację⁵¹⁵.

515 Woodford, M. R., Kulick, A., Garvey, J. C., Sinco, B. R., & Hong, J. S. (2018). LGBTQ policies and resources on campus and the experiences and psychological well-being of sexual minority college students: Advancing research on structural inclusion. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 5(4), 445-456. <https://doi.org/10.1037/sgd0000289>

Następnie chcieliśmy się dowiedzieć, w jaki sposób prezentowane były treści dotyczące orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Osoby, które odpowiedziały twierdząco na pytanie o poruszanie tych zagadnień w szkole lub na uczelni, następnie zostały zapytane o formę, w jakiej były prezentowane.



Rysunek 17.7. Rozkład odpowiedzi na pytanie o formę (pozytywną, neutralną i negatywną), w jakiej były prezentowane treści na temat orientacji seksualnej (N=2507) i tożsamości płciowej (N = 1105) w szkole lub na uczelni.

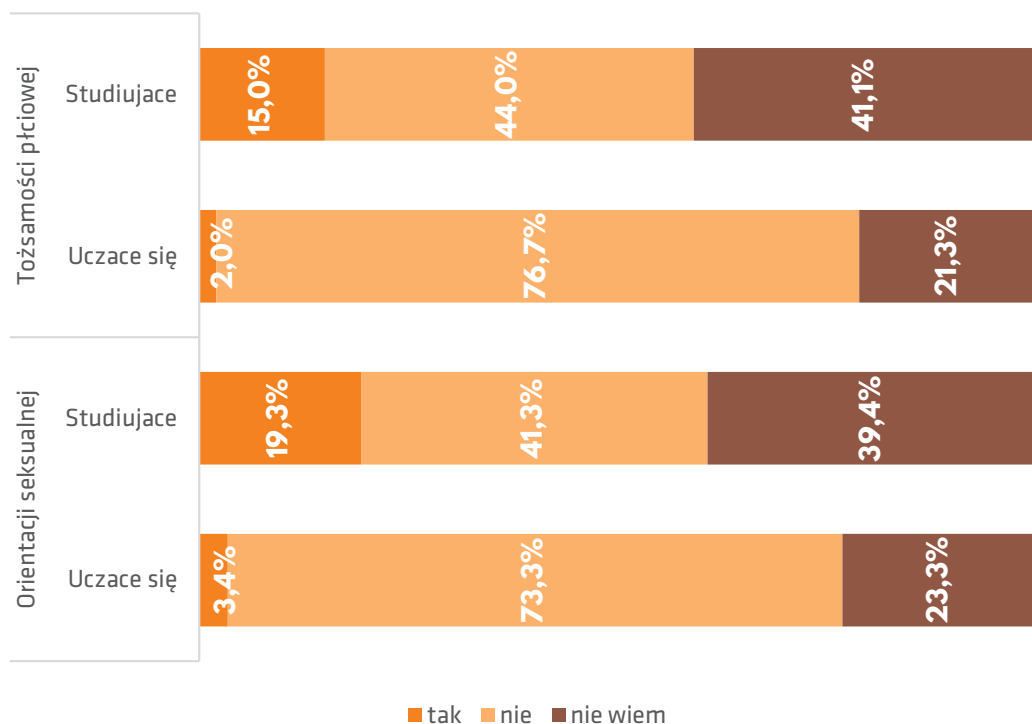
Wyniki pokazują, że w znacznej większości forma była pozytywna lub neutralna, 76,90% dla orientacji seksualnej i 78,19% w przypadku tożsamości płciowej. Niemniej w około 2 na 10 przypadków treści prezentowane były negatywnie. Negatywne przedstawianie treści przez osoby cieszące się autorytetem (np. nauczycieli) na temat niehetero orientacji seksualnej oraz innej niż cispłciowa tożsamości mogą mieć negatywne konsekwencje. Zarówno dla młodych osób LGBT+, np. zmniejszając szanse na to, że młoda osoba zwróci się do kadry szkolnej (i otrzyma wsparcie) w wypadku np. przemocy rówieśniczej czy domowej, jak i tego typu komunikaty mogą mieć negatywny wpływ na klimat w szkole i na uczelni, mogą wzmacniać stereotypowe postrzeganie mniejszości seksualnych, a w efekcie przyczyniać się do przemocy.

Instytucjonalne wsparcie dla młodzieży LGBT+

Ważnym elementem funkcjonowania młodzieży LGBT+ w instytucjach edukacji jest systemowe wsparcie. Dotyczy to nie tylko wspomnianej wcześniej dostępności programów nauczania związanych z tematyką orientacji nieheteronormatywnych i tożsamości niecispłciowych, ale przede wszystkim systemowych rozwiązaniach i oddolnych inicjatywach. Badania pokazują, że polityka antydyskryminacyjna obejmująca tożsa-

mość płciową i orientację seksualną oraz wyższy stosunek organizacji studenckich LGBT+ do populacji studentów były bezpośrednio związane z uczestnikami zgłaszającymi niższy poziom dyskryminacji, co wiązało się z mniejszym stresem i wyższą samoakceptacją⁵¹⁶.

Uczące się i studiujące osoby LGBT+ zostały przez nas zapytane, czy w ich szkołach lub na uczelniach są instytucje wspierające równe traktowanie i przeciwdziałające dyskryminacji osób ze względu na tożsamość lub orientację.



Rysunek 17.8. Odpowiedź na pytanie o istnienie na uczelni/w szkole instytucji wspierających równe traktowanie i działania antydyskryminacyjne wobec osób LGBT+ (os. uczące się N = 3312, os. studiujące N = 4022).

Wyniki pokazują, że jedynie niewielki odsetek osób studiujących wie o istnieniu takich instytucji, sytuacja jest jeszcze gorsza w przypadku osób uczących się. Bardziej szczegółowa analiza odpowiedzi osób badanych pokazuje, że na uczelniach instytucje i programy wspierające są lepiej dostępne niż w szkołach. Wskazuje na to zarówno większa liczba osób studiujących, które znają jakieś instytucje /pro-

516 Woodford, M. R., Kulick, A., Garvey, J. C., Sinco, B. R., & Hong, J. S. (2018). LGBTQ policies and resources on campus and the experiences and psychological well-being of sexual minority college students: Advancing research on structural inclusion. *Psychology of Sexual Orientation and Gender Diversity*, 5(4), 445-456. <https://doi.org/10.1037/sgd0000289>

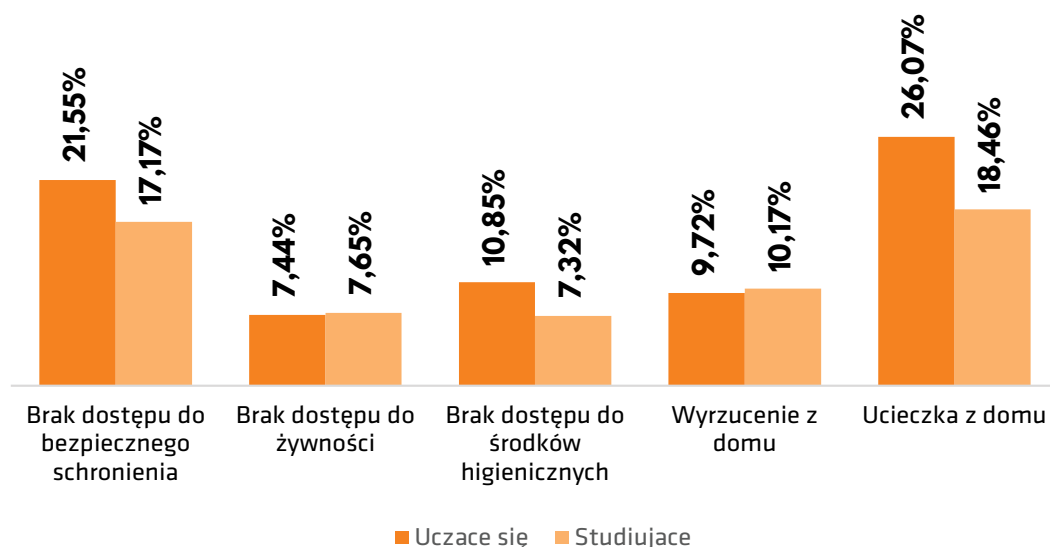
gramy, jak i znacząco większa liczba osób deklarująca, że nie wie, czy takie inicjatywy funkcjonują na uczelniach.

Osoby, które odpowiadały na to pytanie, mogły również zadeklarować, czy kiedykolwiek korzystały z takich programów. Spośród osób uczących się jedynie kilkanaście osób zadeklarowało, że kiedykolwiek korzystało z programów bądź instytucji antydyskryminacyjnych (0,88% w związku z orientacją i 0,39% tożsamością), w przypadku osób studiujących odsetek był niewiele wyższy (1,74% i 1,52%). Dodatkowo wszystkie osoby, które odpowiedziały twierdząco na pytanie o instytucje (zarówno te, które korzystały jak i te, które nie korzystały) zostały poproszone o nazwanie lub opisanie tych instytucji. Warto podkreślić, że pośród wymienionych instytucji i programów znaczącą większość stanowiły oddolne inicjatywy prowadzone przez stowarzyszenia lub organizacje studenckie. W przypadku osób studiujących wymieniane były także instytucje uczelnicze, osoby uczące się w kilku przypadkach uwzględniały za to instytucje szkolne niespecyficznym skierowane do osób LGBT+. Wśród najczęściej wymienianych znalazły się przede wszystkim inicjatywy oddolne takie jak: TęczUJ, SOWA, Stowarzyszenie Społeczności LGBT+ UAM, Queer UW. Na poziomie systemowych rozwiązań wymieniono m.in. Pełnomocników ds. Równego Traktowania czy Równoważnych UW. Osoby uczące się wspominały głównie o Tęczowym Piątku i sporadycznie o wsparciu pedagoga/psychologa.

Doświadczenia młodzieży LGBT+

W poprzednich rozdziałach raportu opisaliśmy różne aspekty sytuacji społecznej osób LGBT+. W tej części znajduje się podsumowanie doświadczeń młodzieży LGBT+. Opis metody pomiaru - poszczególnych pytań i wskaźników - znajduje się w poprzednich rozdziałach poświęconych poszczególnym zagadnieniom.

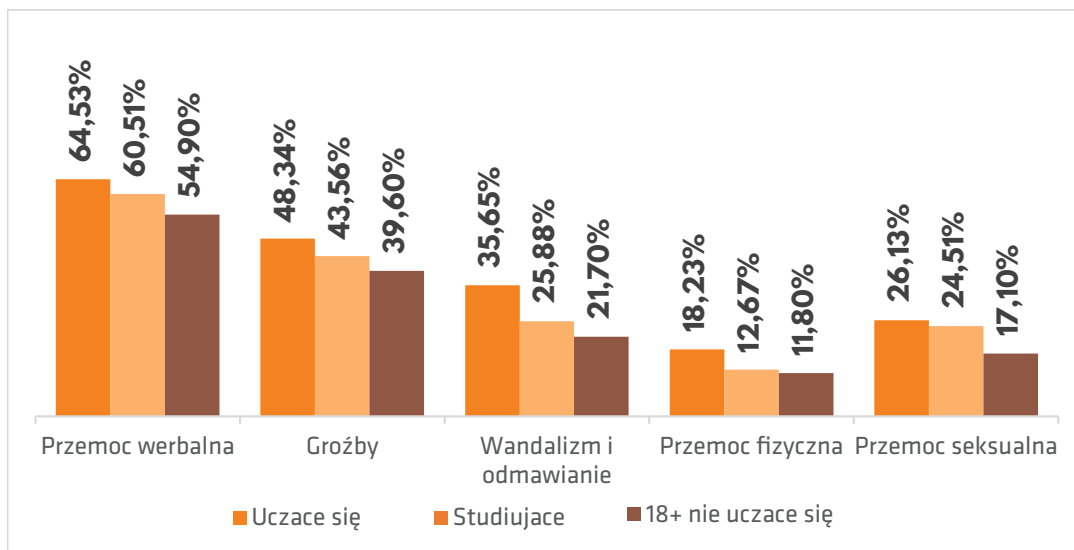
Problemy związane z bezdomnością



Rysunek 17.9. Procent osób uczących się (N = 5308) i studiujących (N=5790), które doświadczyły problemów związanych z bezdomnością w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020.

Przedstawione na rysunku 17.9 wyniki pokazują bardzo dużą skalę problemu. W okresie badania około jedna na pięć młodych osób przynajmniej raz doświadczyła braku bezpiecznego schronienia, przy czym problem ten w nieco większym stopniu dotyczy osób uczących się. Ponad jedna czwarta nastolatków LGBT+ przynajmniej raz uciekała z domu, w przypadku osób studiujących sytuacje takie zdarzały się nieco rzadziej - jedna na pięć. Sporym problemem jest też brak dostępu do żywności i środków higienicznych. Około jedna na dziesięć młodych osób LGBT+ została również zmuszona wbrew swojej woli do opuszczenia domu. Porównując statystyki z resztą próby (osobami dorosłymi powyżej 18 roku życia i niestudiującymi), można zaobserwować, że problemy te - zwłaszcza brak dostępu do bezpiecznego schronienia - są specyficznym problemem młodzieży LGBT+. Sytuacja ta zapewne wynika z zależności finansowej młodych osób w połączeniu z brakiem akceptacji ze strony opiekunów. Dodatkowe analizy pokazują podobne zależności jak w pełnej próbie, tj. w nieco większym stopniu wszystkie te problemy dotyczą osób trans, w nieco mniejszym stopniu osób biseksualnych i asekualnych.

Doświadczenie przemocy



Rysunek 17.10. Procent osób uczących się (N = 2797-3352) i studiujących (N=3368-4112) w porównaniu do próby osób dorosłych (18+ nie uczących się N=4888), które przynajmniej raz doświadczyły przemocy na tle swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej w okresie od stycznia 2019 do grudnia 2020.

Ogólna analiza pokazuje podobne rozkłady jak dla całej próby (patrz rozdział 10). Osoby doświadczają najwięcej przemocy werbalnej i gróźb, zaś relatywnie w najmniej-szym stopniu przemocy fizycznej. Niemniej porównanie pomiędzy grupami wieko-wymi także w zestawieniu z podpróbą osób dorosłych nie uczących się (18+) pokazuje, że skala przemocy homofobicznej i transfobicznej wobec młodzieży jest znacząco więk-sza. Jak pokazuje rysunek 17.10, praktycznie w przypadku każdego z typów przemocy, jaki wyróżniliśmy, jej skala jest o około 10% wyższa w przypadku młodzieży szkolnej i o 4% w przypadku młodzieży studiującej w porównaniu do dorosłych osób LGBT+.

Poczucie osamotnienia, symptomy depresji i myśli samobójcze

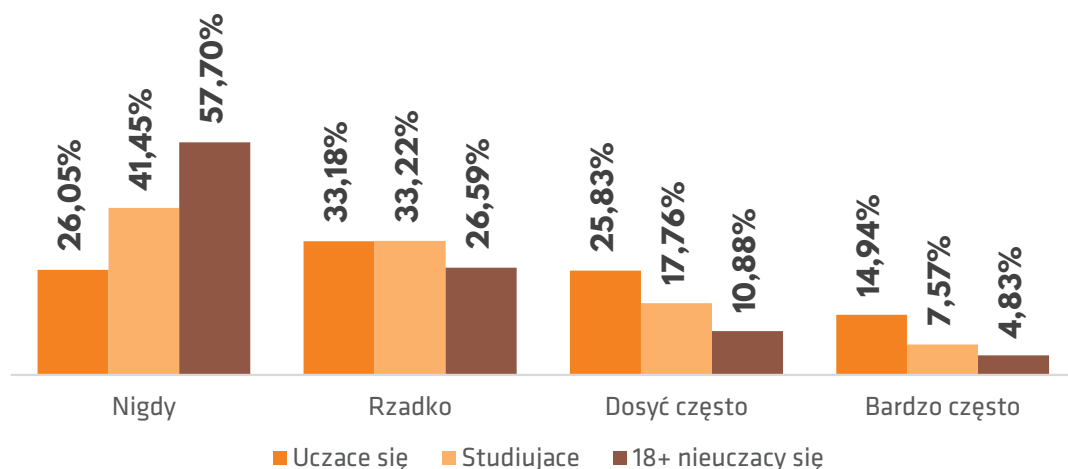
Podobnie jak w poprzednim podrozdziale przeanalizowaliśmy rozkłady odpowie-dzi pytania opisujące stan psychiczny w podziale na dwie grupy młodzieży, zestawiając je z odpowiedziami dorosłej i samodzielnej części osób badanych. W pierwszej kolej-ności przyjrzelśmy się poczuciu osamotnienia⁵¹⁷. Wyniki⁵¹⁸ pokazują, że poczucie osa-motnienia jest znacząco wyższe wśród najmłodszych, trzy czwarte nastoletnich osób LGBT+ czuje się osamotnione (74,29%)⁵¹⁹, w przypadku osób studiujących odsetek jest

517 Czy czujesz się osamotnion*, mimo że tego nie chcesz?

518 $\chi^2 = 352.6466$, $p < 0.001$.

519 $N = 3252$.

nieco niższy (68,9%)⁵²⁰, niemniej i tak w obu przypadkach poczucie osamotnienia jest znacząco częstsze niż pośród dorosłych osób LGBT+ (55,04%)⁵²¹.



Rysunek 17.11. Częstość myśli samobójczych osób uczących się (N = 3252) i studiujących (N=3964) w porównaniu do próby osób dorosłych (18+ nie uczących się N = 4660).

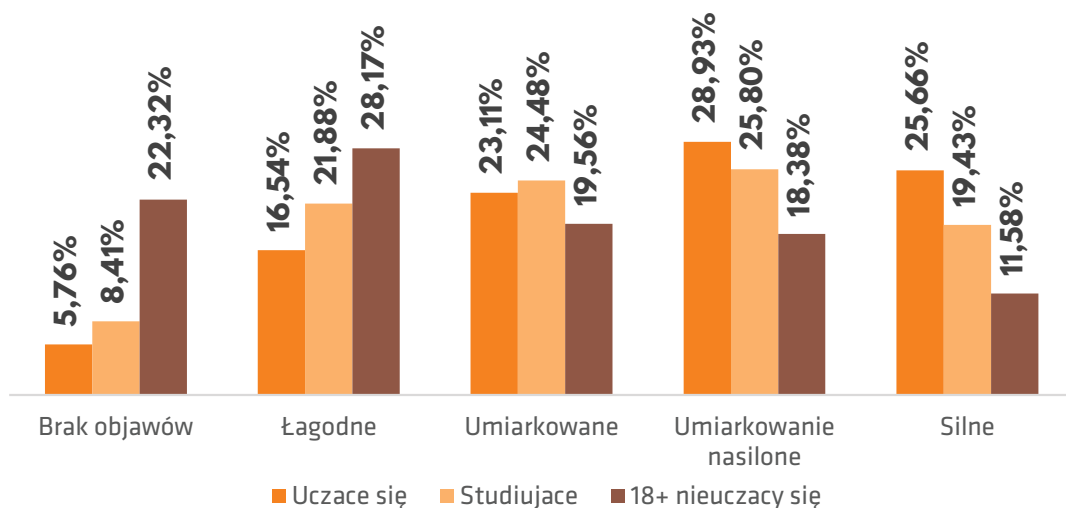
Przedstawione na rysunku 17.11 wyniki pokazują bardzo niepokojący obraz, zwłaszcza w przypadku najmłodszych. Większość dorosłych osób raczej nie ma myśli samobójczych, jeśli już to rzadko. W przypadku młodzieży jedynie jedna na cztery młode osoby LGBT+ deklaruje, że w ogóle nie ma myśli samobójczych, a ponad 40%, że ma takie myśli często lub bardzo często. Dla porównania pośród osób studiujących jest to około 25%, a wśród dorosłych 16%.

Podobne zestawienie wyników przeprowadziliśmy dla pomiaru symptomów depresji (PHQ-8⁵²²).

520 N = 3964.

521 N = 4660.

522 Szczegółowo opisany w rozdziale 12



Rysunek 17.12. Poważne objawy depresji wśród osób LGBTQ+ osób uczących się (N = 3246) i studiujących (N = 3958) w porównaniu do próby osób dorosłych (18+ nie uczących się N = 4647)

Uzyskane wyniki pokazują niezwykle niepokojący obraz młodzieży LGBTQ+. Jedynie niewielki odsetek nieheteronormatywnej młodzieży szkolnej i studiującej nie ma żadnych symptomów depresji. Natomiast ponad jedna czwarta młodzieży szkolnej i jedna piąta studiującej ma silne objawy depresji. Podobne porównanie przeprowadzone dla kryterium diagnostycznego ciężkich symptomów depresji pokazuje, że 56,41% nastolatków uczących się w szkołach i 48,36% studiujących osób LGBTQ+ możemy określić jako spełniających te kryterium. Dla porównania wśród podpróby osób dorosłych LGBTQ+ odsetek ten wynosi 32,67%.

Podsumowanie

1. Młodzież w znacznym stopniu nie ujawnia swojej tożsamości i orientacji, w znacząco większym stopniu o orientacji i tożsamości wiedzą kobiety (matki i siostry) niż mężczyźni (ojcowie i bracia).
2. Trzy na pięć matek świadomych nieheteronormatywności i transpłciowości swojego uczącego się lub studiującego dziecka akceptuje je.
3. Co drugi ojciec świadomy nieheteronormatywności i transpłciowości swojego uczącego się lub studiującego dziecka akceptuje je.
4. Tylko 21,8% badanej młodzieży szkolnej ma poczucie akceptacji ich nieheteronormatywności ze strony matek i tylko 12,1% ze strony ojców.
5. Do niechcianego ujawnienia orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej młodzieży często dochodzi przez naruszenie prywatności osób badanych, poprzez plotki, w trakcie kłótni, przez rodzinę, rówieśników i grono pedagogiczne - i niemal zawsze skutkuje doświadczeniem uprzedzeń i przemocy.
6. W programach nauczania tematyka tożsamości płciowej i orientacji seksualnej jest poruszana rzadko, odpowiednio około 15% i 34% młodych osób LGBT+ miało w szkole lub na uczelni zajęcia poruszające te zagadnienia. Jednak gdy pojawiały się takie treści w programie, w większości przedstawiane były w pozytywny lub neutralny sposób, jedynie około 23% młodych osób LGBT+, które miały takie zajęcia, stwierdziło, iż nieheteronormatywna orientacja lub nie-cisplciowa tożsamość przedstawiane były negatywnie.
7. Wyniki pokazują, że jedynie około 15-20% studiujących i około 3-4% uczących się osób LGBT+ wie o istnieniu instytucji czy programów wsparcia i przeciwdziałania przemocy.
8. Większość dostępnych instytucji i programów wymienianych przez osoby badane to inicjatywy oddolne i zewnętrzne względem szkół i uczelni wyższych.
9. Młodzież jest w nieco większym stopniu niż dorosłe osoby LGBT+ narażona na przemoc homofobiczną i transfobiczną. W przypadku każdego z wyróżnionych typów przemocy jej skala jest o około 10% wyższa w przypadku młodzieży szkolnej i o 4% w przypadku młodzieży studiującej w porównaniu do dorosłych osób LGBT+.

- 10.** Poczucie osamotnienia jest znacząco wyższe wśród najmłodszych, 74,29% nastoletnich osób LGBT+ czuje się osamotnione i 68,9% osób studiujących.
- 11.** Trzy czwarte młodzieży szkolnej i 60% osób studiujących deklaruje, że czasem miewa myśli samobójcze.
- 12.** Wyniki pokazują, że młodzież, w szczególności szkolna, jest w znacząco gorszym stanie psychicznym, znacząco częściej ma poczucie osamotnienia, a także dużo częściej przejawia myśli samobójcze niż dorosłe osoby LGBT+.

Rozdział 18

„Terapie” konwersyjne

Małgorzata Skowrońska, Radosław Poniat

W ramach prowadzonego badania postanowiliśmy zapytać o skrajnie szkodliwe, ale niestety wciąż sugerowane osobom LGBT+ praktyki i interwencje nazywane „terapiami” konwersyjnymi. Mimo że na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zasadność prowadzenia tego rodzaju praktyk oraz ich skuteczność zakwestionowały rozmaite instytucje i organizacje naukowe⁵²³, przekonując, że orientacji seksualnej czy tożsamości płciowej nie da się „leczyć”, w Polsce działania takie wciąż są prowadzone. Jak szczególnie objaśnia w stanowisku z października 2020⁵²⁴ Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, brak zakazu, który obejmowałby terapie konwersyjne i wszystkie działania prowadzące do tłumienia czy zmiany orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, to jeden z wielu problemów prawnych wpływających na sytuację osób LGBT+ w kraju. Z przywoływanego stanowiska wynika także, że brak oficjalnych danych na temat ośrodków oferujących terapie konwersyjne utrudnia oszacowanie skali zjawiska. Niemniej doniesienia medialne, raporty organizacji pozarządowych i wreszcie skargi kierowane do RPO pokazują, że z tego rodzaju niebezpiecznymi interwencjami wciąż mamy w Polsce do czynienia. Proponują je osobom nieheteronormatywnym i transpłciowym ośrodki o profilu religijnym, ale także psychologowie czy terapeuci w ramach publicznej i prywatnej opieki zdrowotnej.

W roku 2020 w Polsce z wiedzą naukową polemizują też autorzy dokumentu opublikowanego przez Konferencję Episkopatu Polski. W stanowisku KEP w kwestii LGBT+, w punkcie 38.⁵²⁵ czytamy m.in., że „mając na uwadze trudności, cierpienia i duchowe rozdarcia przeżywane przez te osoby [LGBT+], konieczne jest tworzenie poradni (również z pomocą Kościoła, czy też przy jego strukturach) służących pomocą osobom pragnącym odzyskać zdrowie seksualne i naturalną orientację płciową.” Twierdzi się tam również, że chociaż postulat taki stoi w sprzeczności z „oficjalnymi opiniami obowiązującymi w kręgach LGBT+, ze stanowiskami uważanymi za naukowe, a także z tak zwaną „poprawnością polityczną” to nie można „pomijać świadectw osób, które w pewnym momencie uświadomiły sobie, że ich odmienna seksualność nie jest jakimś nieodwo-

523 W roku 1990 usunięto homoseksualizm z Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. W roku 2019 zaś z listy chorób psychicznych usunięto transpłciowość. Stanowiska dotyczące szkodliwości praktyk konwersyjnych wydały przeróżne gremia naukowe m.in. Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (APA), a w 2016 roku także Polskie Towarzystwo Seksuologiczne w opublikowanym przez siebie stanowisku podkreślało, że „orientacja seksualna nie podlega możliwości dowolnego kształtowania zgodnie z oczekiwaniami społeczno-kulturowymi”. Por. <http://www.ptp.org.pl/modules.php?name=News&file=print&sid=659> [dostęp: 14.04.2021]

O szkodliwych następstwach traktują również rozliczne artykuły naukowe. Por. np. Haldeman D.C., (2002), Gay Rights, Patient Rights: The implications of Sexual Orientation Conversion Therapy, *Professional Psychology and Practice*, Vol 33, NO. 3, 260-264.

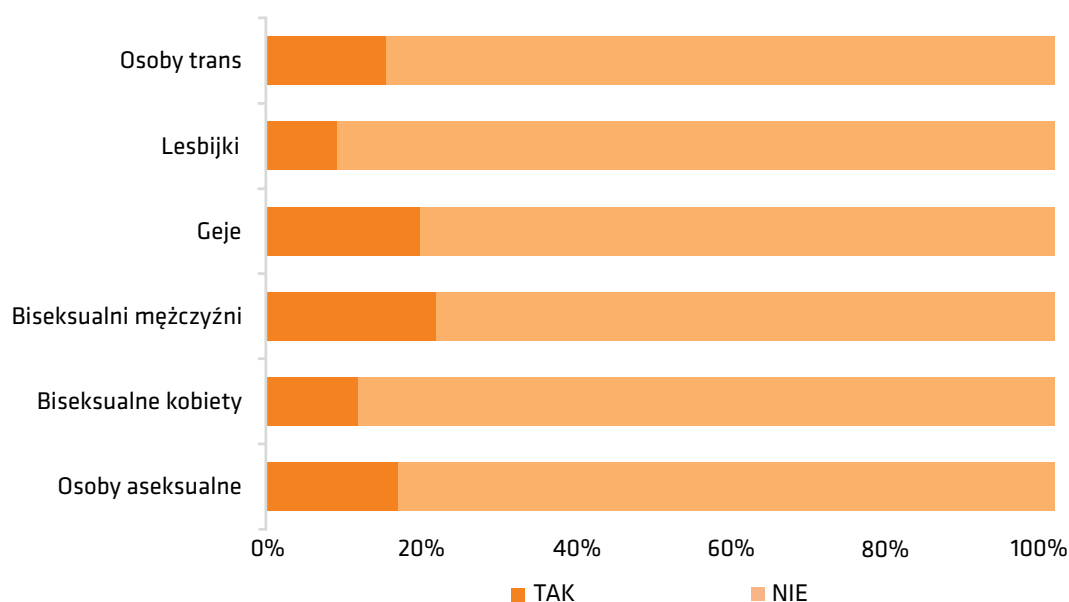
524 <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-do-premiera-terapije-konwersyjne-powinny-byc-zakazane> [dostęp: 14.04.2021]

525 <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/08/Stnowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-kwestii-LGBT.pdf> [dostęp: 14.04.2021]

łałym wyrokiem czy bezpowrotnym zakodowaniem, ale jest objawem zranień na różnych poziomach ich osobowości”.

Z uwagi na dewastujące konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego, szczególnie niepokojące wydaje się sugerowanie i podejmowanie interwencji konwersyjnych wobec ludzi młodych, którzy często, ze względu na swoją zależność od rodziców i opiekunów, nie mogą się takim praktykom przeciwstawić.

W przeprowadzonym badaniu zdecydowaliśmy się zadać jedno pytanie bezpośrednio odnoszące się do „terapii” konwersyjnej. Pytanie to dotyczyło ewentualnej sugestii kierowanej do osoby badanej ze strony przedstawicieli wspólnoty/grupy religijnej, a związanej z „leczeniem” czy „naprawą” orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Rozkład odpowiedzi dla poszczególnych orientacji seksualnych i tożsamości płciowej przedstawia rysunek 18.1.



Rysunek 18.1. Rozkład odpowiedzi badanych osób LGBTa (N całkowite = 4198) na pytanie: Czy zdarzyło się, że przedstawiciele Twojej wspólnoty/grupy religijnej sugerowali, że powinienes/powinnaś poddać się terapii konwersyjnej lub innej praktyce, która ma „naprawiać” lub „leczyć” orientację seksualną lub tożsamość płciową?

Pośród odpowiadających na to pytanie osób LGBTa z sugestią zmiany orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, możliwością jej „naprawy” lub „leczenia” spotkała się nieco ponad jedna piąta gejów, blisko jedna piąta lesbijek, 15% osób trans, 16,5% biseksualnych kobiet i odrobinę mniej, bo nieco ponad 11,5% biseksualnych

mężczyzn, a także blisko 9% osób aseksualnych. Przytaczane przez badanych, którym sugerowano „terapię” konwersyjne, opisy sytuacji wskazują na dwa zarysowane wcześniej konteksty pojawiania się takich zachęt czy aluzji. Przede wszystkim pojawiają się one podczas osobistych rozmów z duchownymi lub innymi przedstawicielami Kościoła, np. katechetami, oraz podczas spotkań wspólnot kościelnych i lekcji religii. Wyraźnie rzadziej⁵²⁶ opisywano rozmowy z psychologiem, terapeutą lub psychiatrą. Warto także zaznaczyć, że w opisach doświadczeń badanych osób LGBTa dość często dostrzeżemy pewien powtarzalny wzór, zgodnie z którym do rozmowy z księdzem, psychologiem, terapeutą czy psychiatrą albo do poszukiwań tego rodzaju kontaktu nie dążą sami badani, ale członkowie ich najbliższej rodziny lub ich bezpośrednie otoczenie społeczne.

Pokazują to zamieszczone poniżej liczne przykłady wypowiedzi respondentów:

Niestety moja mama zapisała mnie do ministrantów i jak ksiądz się dowiedział zaczął mnie egzorcyzmować i chciał dzwonić po „psychiatrę”, który miał mnie uleczyć. [Biseksualny mężczyzna, 13 lat, średnie miasto]

Jeszcze lata temu, gdy byłam katoliczką i wyoutowałam się matce, ona zaangażowała księdza egzorcyستę oraz panią, której, jak sama twierdziła, objawiała się Matka Boska. [Osoba trans, 32 lata, duże miasto]

Matka mojego partnera proponowała mi kiedyś terapię w katolickim ośrodku. [Gej, 25 lat, małe miasto]

Pomagano mojej mamie znaleźć dobrego psychiatrę, który by „pomógł mi wrócić na właściwą drogę”. [Lesbijka, 19 lat, wieś]

Moi rodzice, babcie, rodzeństwo wiele razy namawiali mnie na terapię konwersyjną. Raz rodzice zrobili grafikę trzech ścieżek mojej przyszłości: pierwszą było wyjście za mąż i urodzenie dzieci i „życie zgodnie z wolą Boga”, drugą zakon i życie w samotności, a trzecia ścieżka to ta „której nie mogłem podjąć, bo mnie wydziedziczą” czyli tranzycja. Próbowali zapisać mnie na „spotkania katolickiej

526 Działo się tak ze względu na brzmienie zadawanego przez nas pytania. Dotyczyło ono bowiem przedstawiciela wspólnoty/grupy religijnej.

grupy wsparcia dla gejów i lesbijek”, którą prowadził kościół, gdzie tak na prawdę [pisownia oryginalna] odbywała się terapia konwersyjna. Raz też próbowali umówić mnie do egzorcysty, ale na szczęście on odmówił, bo według niego to nie jest sprawa której pomogą takie praktyki. [Osoba trans, 20 lat, średnie miasto]

Kiedy powiedziałam publicznie o tym, że mogłabym być z dziewczyną i być szczęśliwa. Osoby najbliższe księdza zaczęły mi polecać lekarzy. Kiedy powiedziałam, że to nie jest chorobą i to normalne, wyśmiali mnie, że to tylko taka moda. I oświadczyli że nie mam prawa nazywać się katoliczką. [Biseksualna kobieta, 19 lat, wieś]

„Religijna rodzina dwa razy próbowała mnie wcisnąć na jakiś obóz dla osób „takich jak ja”. Nie wiem, co to za forma terapii miała być. Nie pojechałem.” [Osoba trans, 24 lata, duże miasto]

Raz tylko miałem takie doświadczenie. Jedna osoba na siłę 11 lat temu chciała mnie umieścić w Odwadze w Lublinie. [Aseksualny mężczyzna, 33 lata, średnie miasto]

Rodzina sugerowała, że gdybym okazała się LGBT to wystaliby mnie na badania. [Biseksualna kobieta, 15 lat, wieś]

Rodzice mówili, że jestem opętany. Chcieli bym chodził na terapię do katolickiej psycholog, która „leczy gejów” i się w tym specjalizuje. Byłem u niej raz, co rodzice mieli mi za złe, że z nimi nie współpracuję. [Osoba homoseksualna, 23 lata, średnie miasto]

Chcąc nieco precyzyjniej opisać sytuacje, w których dochodzi do formułowania sugestii zmiany czy naprawy orientacji seksualnej albo tożsamości płciowej, przeanalizowaliśmy zebrany materiał również pod kątem konkretnych okoliczności, w których zachęcano naszych respondentów do udziału w „terapiach” konwersyjnych.

Badani wskazywali tu na liczne odwołania do możliwości „leczenia” orientacji seksualnej i tożsamości płciowej słyszane podczas kazań czy wizyt duszpasterskich. Relatywnie często ankietowani powoływali się też na „rozmowy” z duchownymi pod-

czas spowiedzi oraz czynione im wówczas uwagi i zalecenia. Poniżej przytoczono przykłady takich wypowiedzi:

Tak, podczas jednej spowiedzi, gdy przyznałem, że chyba jestem gejem zasugerowano mi, że wspólnota dla takich osób może mi pomóc - przez co rozumiana była właśnie taka konwersyjna [„terapia”]. Poza tym jak kiedyś jeszcze przyznałem się do czynów homoseksualnych, ale nie przypisując sobie takiej jeszcze tożsamości, mówiono mi jak walczyć z pokusami tego typu - przy czym to były rady, które dawano też hetero chłopakom, którzy się po prostu masturbowali. Czyli opanuj popęd płciowy, poprzez sport, sen i ogólne dbanie o wszystkie inne potrzeby ciała.
[Gej, 22 lata, duże miasto]

Ostatnio byłem na najważniejszej spowiedzi w swoim życiu. Nie chce jej dokładnie opowiadać, ponieważ chcę zachować to dla siebie. Od księdza jedynie usłyszałem, że noszę ze sobą ogromny krzyż z którym muszę żyć. Zapytał się mnie, czy chciałbym się zmienić. Odpowiedziałem, że „tak”, chociaż nie mam na to wpływu. To co usłyszałem zaskoczyło mnie. Ksiądz odpowiedział „Musisz marzyć”. Muszę marzyć o kobiecie o dzieciach o rodzinie, która na pozór chciałbym mieć. Dlatego nie wiem, czy można nazwać to jakimkolwiek namawianiem.
[Biseksualny mężczyzna, 16 lat, małe miasto]

Jeden ksiądz zasugerował mi na spowiedzi, że powinnam wziąć udział w terapii „Odwaga” w Lublinie, ale się na tym skończyło. Obśmiałam to ze znajomymi (także katolikami, część młodych wierzących nie wierzy już w takie głupoty).
[Biseksualna kobieta, 19 lat, średnie miasto]

To niezgodne z religią, podczas spowiedzi zostałem niejednokrotnie wyśmiany za homoseksualizm i kilkukrotne próby samobójcze. Przez homoseksualizm będę taplać się w bagnie - to słowa księdza i mojego brata, który kiedyś wiele lat był ministrantem. Byłem zmuszany do wstąpienia do grupy przy katedrze by leczyć się z tego, że ludzie lgbt zбочeńcy i zwyrodnialcy - odmówiłem i potem miałem nieprzyjemności... Byłem wożony na msze uzdrawiające do Kalwarii Pałacowskiej. Kiedy leczyłem się przez różne problemy, głównie przez brak akceptacji i problem z akceptacją samego siebie (przez to że od dziecka miałem wmawianie przez wierzącą rodzinę i kościół że odmiennosc seksualna to zło wręcz najgorsze). Rodzi-

na w kontakcie z Kościołem wmawiają mi, że niepoprawnie prowadzone leczenie u psychoterapeuty i psychiatry, bo mówią mi że ze mną jest wszystko ok, a rodzina uważała inaczej i że muszą mnie leczyć bo to nie jest normalne. Proces leczenia trwał 6 lat, ale teraz sam muszę sobie radzić. [Gej, 29 lat, średnie miasto]

Ostatnia z cytowanych powyżej wypowiedzi pokazuje, że spotkania grup formacyjnych, duszpasterstwa i innych kościelnych wspólnot niekiedy również stają się sposobnością do rozmów o „terapiach” konwersyjnych i sugerowania osobom LGBTa udziału w nich. O samych spotkaniach, a także specjalnie organizowanych wydarzeniach kierunkujących w stronę „leczenia”, informowali także inni respondenci. Poniżej zamieszczono przykłady takich wypowiedzi:

Jeden z animatorów Ruchu Światło-Życie sugerował udział w egzorcyzmach i „rekolekcjach” które miały mnie wyleczyć z „wątpliwości zasianych przez lewacką propagandę i zboczenia spowodowanego uzależnieniem od seksu”
[Biseksualna kobieta, 22 lata, małe miasto]

Najczęściej bywało wśród studentów wtedy wraz ze mną uczęszczających na msze w kaplicy akademickiej, że sugerowali mi, że stosunek z nimi mnie wyleczy. Nie były to jakieś poważne nagabywania, ale i tak nieprzyjemne doświadczenie.
[Biseksualna kobieta, 31 lat, duże miasto]

Młodszy badani z podobnymi sugestiami ze strony księży i katechetów spotykali się także podczas lekcji religii. Niekiedy podobne „rady” formułowali też inni nauczyciele. Zebrany materiał pokazuje zarówno przykłady wygłaszania przez księży i pedagogów uwag natury ogólnej, traktujących o tym, że np. homoseksualność można i powinno się „leczyć”, jak i przykłady „zaleceń” skierowanych do konkretnych uczniów i uczennic. Pokazują to poniższe przykłady wypowiedzi.

Lekcje religii. Mój katecheta, ksiądz, nie wiedział o mojej orientacji, ale podczas lekcji prowadziliśmy dyskusję m.in. o terapii konwersyjnej. Twierdził że zna specjalistę, który zajmuje się „pomocą” osobom homoseksualnym, i wyleczył wiele osób poprzez terapię. Również twierdził, że osoba „staje się” gejem lub lesbijką

przez zaburzenie w rozwoju w dzieciństwie/okresie dorastania, i że można im pomóc z zwalczaniem tego typu dewiacji. [Lesbijka, 21 lat, wieś]

W gimnazjum dyrektor szkoły przeniósł mnie do innej szkoły ze względu na związek z dziewczyną. Później przez rok byłam wytykana palcami i cała moja rodzina musiała słuchać tego, co ludzie mówią. [Lesbijka, 26 lat, duże miasto od 500 tys.]

Zgromadzony materiał w znacznie mniejszym stopniu pozwala opisać sytuacje kontaktu z terapeutami czy lekarzami formułującymi sugestię zmiany orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Kilkoro badanych jednak odwołało się w swoich odpowiedziach do takich spotkań odbywanych w gabinetach czy poradniach. Część respondentów wskazywała na konkretne ośrodki lub organizacje oferujące „terapię” i interwencje konwersyjne.

Rodzice zapisali mnie na terapię bez mojej wiedzy. rozmawiam na niej z jedną z członkiń SPCH (Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich) [Lesbijka, 14 lat, duże miasto]

Była to grupa wsparcia w lubelskiej „Odwadze”. Potem grupa terapeutyczna w zakresie terapii ogólnorozwojowej - z założeniem, że jeżeli homoseksualność wynika z jakichś zranień, to ich przepracowanie może pomóc w pozbyciu się niechcianych odczuć homoseksualnych. Nie była to terapia „lecząca z homoseksualizmu”, ale raczej ogólnorozwojowa - prowadzona przez licencjonowanego terapeutę. [Gej, 36 lat, duże miasto]

Egzorcyzmy, terapia. Poszłam na nią (UKSW ma takie zasoby...) z myślą, że moja rodzina też się w to zaangażuje i ułożymy nasze relacje może niekoniecznie po ich myśli. Niestety brak ich zaangażowania szybko mnie pozbawił tej nadziei. Ja miałam tam iść i zrozumieć, że jestem zmanipulowana etc. [Lesbijka, 28 lat, duże miasto]

(...) Pani doktor, orzecznik z ZUS weryfikująca moje zwolnienie lekarskie oraz okres rehabilitacyjny stwierdziła kilkukrotnie, że współpracuje kościołem i takie chore preferencje jak homoseksualizm skutecznie się leczy.” [Gej, 51 lat, duże miasto]

W zebranych materiale naszą uwagę zwróciły również opisywane przez badanych inne zalecania i dyspozycje, które zdarzyło im się bezpośrednio lub pośrednio otrzymywać od osób sugerujących podjęcie „terapii” konwersyjnej. Innymi słowy, przekonaniu o konieczności „leczenia” lub „naprawy” orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej towarzyszyły czasem rozmaite inne oczekiwania formułowane przez duchownych, pedagogów, członków rodziny, sąsiadów i znajomych. Pośród nich znalazły się m.in.: sugestia użycia przemocy fizycznej wobec badanego, która wspomogłaby naprawę jego orientacji seksualnej, propozycja kontaktu z prostytutką, który miałby zachęcać do relacji seksualnych z kobietami, sugestia spotkania się z heteroseksualnymi rodzinami, żeby nauczyć się ich stylu życia, sugestia odbycia egzorcyzmów i udział w mszach wstawieniowych, sugestia poddania się „terapii” z użyciem elektrowstrząsów, a także zalecenie powstrzymania się od realizacji swoich potrzeb.

Nawiązania do sugerowanych badanym „terapii” konwersyjnych pojawiały się także w odpowiedziach na inne zadawane przez nas pytania otwarte. Najwięcej takich nawiązań przynosi analizowane w rozdziale dotyczącym religii pytanie o publiczne wystąpienia hierarchów polskiego Kościoła katolickiego. Badani koncentrują się tu przede wszystkim na cytowanym wcześniej stanowisku KEP i postulatcie organizowania w obrębie kościelnych instytucji przychodni dla osób LGBT+.

Do „leczenia” i „naprawy” orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej odnosili się także respondenci odpowiadający na pytanie o wstyd okazywany im przez członków rodziny. Przywoływane tam opisy wprawdzie w dużej mierze pokrywają się z analizowanymi przez nas wcześniej kontekstami. Niemniej powiększają one zasób zebranych przez nas trudnych doświadczeń badanych osób LGTB+ w tej materii.

Podsumowanie:

1. Badanie pokazuje, że pomimo jasnego stanowiska instytucji i gremiów naukowych na temat szkodliwości „terapii” konwersyjnych i ich wpływu na zdrowie psychiczne, wciąż mamy w Polsce do czynienia z tego rodzaju praktykami. Z sugestią zmiany orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, możliwością jej „naprawy” lub „leczenia” spotkała się nieco ponad jedna piąta badanych gejów, blisko jedna piąta lesbijek, 15 % osób trans, 16,5% biseksualnych kobiet i odrobinę mniej, bo nieco ponad 11,5 % biseksualnych mężczyzn, a także blisko 9% osób aseksualnych.
2. Formułowane przez badanych opisy sytuacji, w których spotkali się oni z sugestią „leczenia” orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej, wskazują przede wszystkim na organizacje o profilu religijnym. Propozycje podejmowania „terapii” konwersyjnych stosunkowo często wychodzą od duchownych i innych przedstawicieli kościoła, np. katechetów, a także członków wspólnot formacyjnych. Sugestie tego rodzaju formułują też członkowie rodziny, nauczyciele. Zebrany materiał rzadziej ujawnia sytuacje, w których „terapię” konwersyjną sugerowali badanym psychologowie, psychiatrzy czy terapeuci. Badani okazjonalnie wspominają również o konkretnych ośrodkach czy organizacjach oferujących interwencje konwersyjne.

Rozdział 19

Osoby transpłciowe

Agnieszka Mulak

Osoby transpłciowe to osoby, których tożsamość płciowa (czyli płeć, z jaką się identyfikują) jest inna niż płeć, która została im przypisana przy urodzeniu. W ciągu ostatnich lat sytuacja społeczna osób transpłciowych ulegała zmianom. W 2018 roku transpłciowość została wykreślona z listy zaburzeń w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-11), a zagadnienia związane z niezgodnością płci i dysforią płciową przeniesiono do rozdziału na temat zdrowia seksualnego. W Polsce coraz więcej dzieci i młodzieży zgłasza się do ośrodków klinicznych, ujawniając dyskomfort lub cierpienie wynikające z rozbieżności między płcią przypisaną przy urodzeniu i poczuciem płci, a średnia wieku pierwszego zgłoszenia obniża się⁵²⁷. Jednocześnie jednak zmianom tym towarzyszy trend odwrotny. W całej Europie w siłę rosną głosy konserwatywne traktujące płeć jako sztywny konstrukt, społeczność osób transpłciowych doświadcza licznych ataków i w wielu regionach świata obserwuje się regresję praw osób transpłciowych⁵²⁸. Prawo polskie spełnia zaledwie siedem z trzydziestu kryteriów przyjętych w badaniu Trans Rights Map jako wskaźniki równości i braku dyskryminacji osób transpłciowych.⁵²⁹

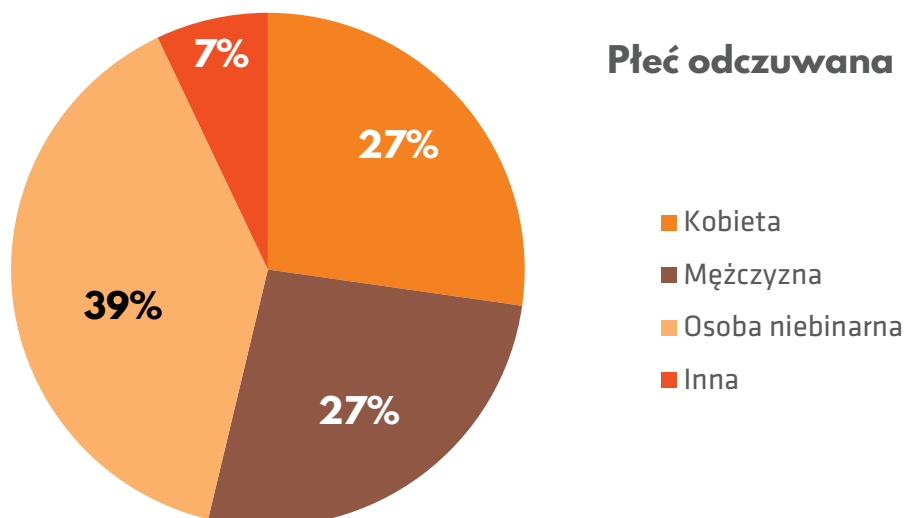
W niniejszym badaniu transpłciowość została zdefiniowana szeroko, jako termin parasolowy obejmujący osoby transpłciowe, niebinarne, genderfluid, apłciowe, cross-dresserów i wszystkie te, których płeć nadana przy urodzeniu nie odpowiada ich tożsamości płciowej”. Zgodnie z takim rozumieniem terminu 5295 osób spośród badanych określiło siebie jako osoby transpłciowe. Zapytaliśmy je o ich status formalny (płeć metrykalną i imię w dokumentach, diagnozę seksuologiczną) oraz ich doświadczenia w sytuacjach publicznych.

527 Dora, M. Grabski, B. Dobroczyński, B. (2020) Dysforia płciowa, niezgodność płciowa i nonkonformizm płciowy w adolescencji - zmiany i wyzwania diagnostyczne, *Psychiatria Polska*, 162,1-15, doi: 10.12740/PP/OnlineFirst/113009

528 Trans Legal Mapping Report (2019), ILGA Europe, https://ilga.org/downloads/ILGA_World_Trans_Legal_Mapping_Report_2019_EN.pdf

529 TGEU, Trans Rights Map 2021 <https://transrightsmap.tgeu.org/>

Transpłciowość i płeć



Rysunek 19.1. Płeć, z jaką identyfikują się badane osoby transpłciowe. (N=5180)

„[Jestem w] 70% kobietą 30% mężczyzną” (Osoba transpłciowa, 32 lata, duże miasto)

„Zmienia mi się to dosyć często i czuję się raz kobietą, mężczyzną”
(Osoba transpłciowa, 17 lat, wieś)

„Nie mam z kim o tym porozmawiać, ale czuję się komfortowo z tym gdyby ktoś zwracał się jak do mnie jak do kobiety i też jak do mężczyzny, nie spotkałam kogoś z takimi samymi odczuciami dlatego nie wiem czy jestem gender fluid po prostu czy coś jestem ze mną nie tak” (Osoba transpłciowa, 18 lat, duże miasto.)

Zapytaliśmy osoby, które określiły się jako transpłciowe, o to, z jaką płcią się identyfikują. Wśród respondentów i respondentek transpłciowych najliczniejszą grupą okazały się osoby niebinarne, a więc takie, które odrzucają tradycyjny podział na płeć męską i żeńską, a ich tożsamość płciowa nie mieści się w żadnej z tych dwóch kategorii. Stanowiły one aż 39,2%. Kolejne 7,1% (372 osoby) osób transpłciowych w badaniu zaznaczyło swoją płeć jako „inną”, w tym 1% (40 osób) określiło się jako osoby apłciowe, a 1% stwierdziło, że nie zna lub wciąż jeszcze poszukuje odpowiedzi na pytanie o własną płeć.

„Uważam, że żadna do mnie nie pasuje” (Osoba transpłciowa, 17 lat, duże miasto).

„Dokładnie nie wiem jeszcze. Ale na pewno nie kobieta”
(Osoba transpłciowa, 17 lat, małe miasto)

„Nie mogę sprecyzować. Czuje się źle w swoim ciele.” (Osoba transpłciowa, 15 lat, wieś)

Odsetek osób niebinarnych był najwyższy wśród najmłodszych transpłciowych badanych (48% w grupie poniżej 18 lat) i malał wraz z wiekiem.⁵³⁰ Jednak nawet w grupie osób powyżej 45 roku życia osoby niebinarne stanowiły aż 17% (16 z 94 osób). Tylko nieco ponad połowa transpłciowych badanych identyfikowała się jednoznacznie z jedną z płci: 27,3% (1437 osób) identyfikowała się z płcią żeńską, 26,5% identyfikowała się z płcią męską (1396).

Status prawny

„Jest mi obojętne jaką mam płeć prawną. Wolałabym, żeby ludzie po prostu nie myśleli tak sztywno o płci, same dokumenty niewiele dla mnie znaczą.”
(Osoba transpłciowa, 30 lat, miasto powyżej 1mln)

„Jestem osobą niebinarną, Poza tym raczej nie zależy mi na tym, co jest w dokumentach, wystarczy mi że moi przyjaciele szanują to, kim jestem”
(Osoba transpłciowa, 17 lat, małe miasto)

Tożsamość płciowa osób transpłciowych ma znikome odzwierciedlenie w ich sytuacji prawnej. W prawie polskim istnieją dwie procedury umożliwiające osobom transpłciowym zmianę swoich danych osobowych: zmiana imienia (niespecyficzna procedura administracyjna, pozwalająca każdemu wnioskować o imię zgodne z płcią prawną lub neutralne płciowo) oraz uzgodnienie płci prawnej, dotyczące płci zapisanej w dokumentach (trudna procedura sądowa, specyficzna dla osób transpłciowych)⁵³¹. Wśród przebadanych osób transpłciowych zaledwie 2,7% (69 osób) skutecznie przeszło procedurę uzgodnienia płci prawnej. Tylko 27% badanych osób transpłciowych

530 Korelacja $r=.15$, $p<.000$.

531 Trans Legal Mapping Report (2019), ILGA Europe, https://ilga.org/downloads/ILGA_World_Trans_Legal_Mapping_Report_2019_EN.pdf

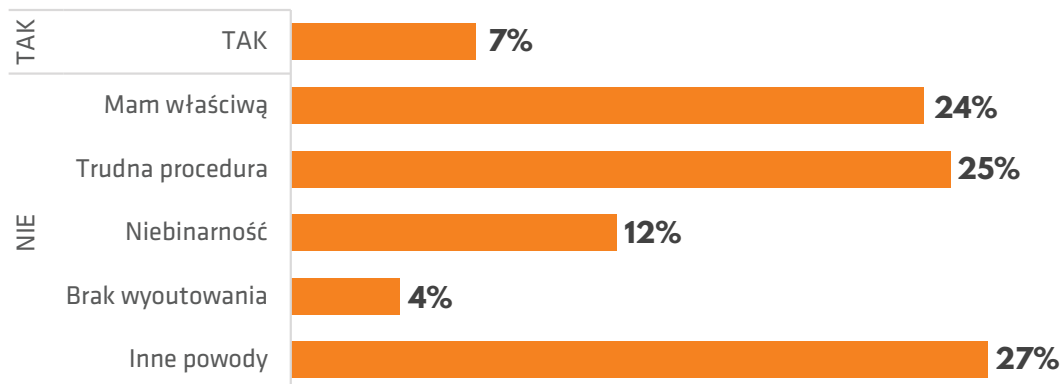
deklarowało, że ma płeć prawną zgodną z ich tożsamością płciową. Pomimo tego próbę uzgodnienia płci prawnej podjęło w ciągu ostatnich dwóch lat zaledwie 5,9% i dla większości z nich procedura wciąż trwa (101 spośród 153 osób). Tylko nieco więcej (9,3%, 240 osób) starało się w ciągu ostatnich dwóch lat o zmianę imienia wpisanego w dokumentach, choć podobnie jak w przypadku płci prawnej, zdecydowana mniejszość stwierdzała, że stan obecny jej odpowiada (37% deklarowało, że bez zmiany ma imię takie, jakie chce).

Jako przyczynę, dla której nie podejmowano prób uzgodnienia płci prawnej, najczęściej wskazywano samą procedurę (25% badanych osób transpłciowych). W prawie polskim brak jest odrębnych przepisów regulujących uzgodnienie płci prawnej, a procedura opiera się na standardach opartych o orzecznictwo Sądu Najwyższego⁵³², więc jej przebieg jest w nieco większym stopniu zależny od sędziów prowadzących sprawę i, podobnie jak proces diagnozy, może częściowo mieć różnorodny przebieg. Przesłanki prawne na podstawie których przeprowadzane jest uzgodnienie płci prawnej sprawiają, że konieczne jest pozwanie rodziców lub opiekunów prawnych (niezależnie od wieku osób rozpoczynających procedurę prawną), co sprawia, że proces ten może być jeszcze trudniejszy emocjonalnie.

„Nie zamierzam pozostawać w kraju; uważam proces zmiany płci metrykalnej za uwłaczający i niehumanitarny i nie chcę go przechodzić; po wyjeździe i otrzymaniu obywatelstwa zrezygnuję z obywatelstwa polskiego i dopiero w tym czasie postaram się o korektę płci prawnej do kategorii X; uważnie śledzę sytuację postrzegania płci przez administracje państwowe i aktywnie lobbuje na rzecz porzucenia tej kategorii w dokumentach.” (Osoba transpłciowa, 23 lata, małe miasto)

532 Adamczewska-Stachura M., Pilch P. „Postępowania w sprawach o ustalenie płci” *Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich* 2020, https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Postepowania_w_sprawach_o_ustalenie_plci.pdf

Czy kiedykolwiek starał*ś się o korektę płci prawnej?



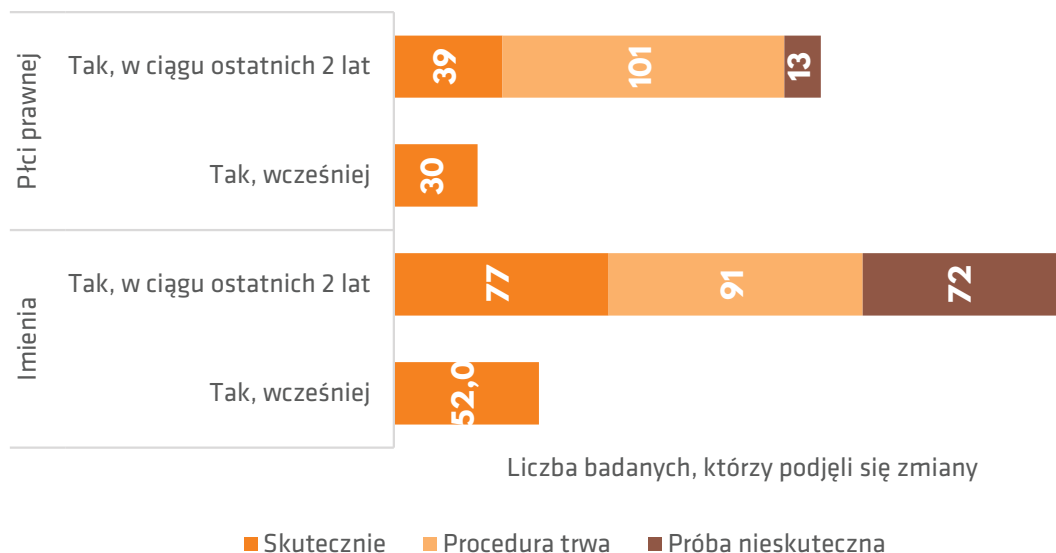
Rysunek 19.2. Uzgodnienie płci prawnej u transpłciowych osób badanych (n=2580).

„Nie czuję się dobrze z moją płcią przypisaną w dokumentach ale nie czuł*bym się lepiej z płcią kobiecą. NWie mam innych opcji do wyboru, więc nie mam zamiaru jej zmieniać” (Osoba transpłciowa, 24 lata, duże miasto)

Znaczną część osób transpłciowych uczestniczących w badaniu stanowiły osoby niebinarne, co znalazło odzwierciedlenie także w ich podejściu do płci prawnej. Dwanaście procent transpłciowych respondentów zadeklarowało, że głównym powodem, dla którego nie rozpoczynają procedury uzgodnienia płci prawnej, jest brak w polskim prawie właściwej dla nich kategorii. Ponadto osoby identyfikujące się z płcią męską lub kobiecą istotnie częściej rozpoczynały procedurę uzgodnienia płci prawnej i podejmowały próbę zmiany imienia niż osoby niebinarne⁵³³. Ponieważ podobną zależność zaobserwowano w przypadku uzyskiwania diagnozy specjalisty seksuologa, można podejrzewać, że osoby niebinarne są bardziej niż inne osoby transpłciowe niedoreprezentowane w statystykach medycznych i procesach prawnych oraz mniej widoczne dla specjalistów.

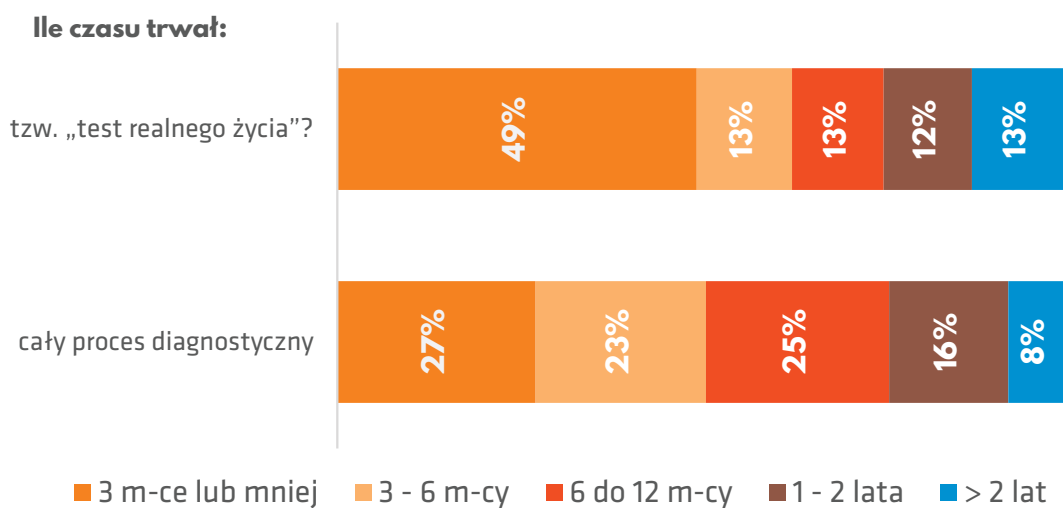
533 W modelu uwzględniającym zmienne demograficzne, z decyzją o podjęciu próby zmiany płci związana była istotnie identyfikacja płciowa ($F(3)=23,2$, $p<0,000$, $\eta^2=0,086$) oraz miejsce zamieszkania ($F(6)=2,72$, $p=.013$, $\eta^2=0,022$). Próbę uzgodnienia płci prawnej częściej podejmowały osoby z największych miast (>1 mln mieszkańców) oraz z małych miast (20-100 tys mieszkańców), rzadziej osoby mieszkające na wsi lub w średnich miastach. W modelu przewidującym podjęcie próby zmiany imienia istotna okazała się jedynie płeć odczuwana ($F(3)=15,58$, $p<.000$, $\eta^2=0,059$).

Czy starał*ś się o zmianę...



Rysunek 19.3. Skuteczność podejmowanych przez osoby badane prób zmian prawnych (N=292 dla prób zmiany imienia oraz N=183 dla prób korekty płci prawnej).

Wśród osób biorących udział w badaniu, 39 osób skutecznie uzgodniło płeć prawną w ciągu ostatnich dwóch lat. Nieco mniej respondentów i respondentek (30 osób) zadeklarowało, że korektę taką przeprowadziło wcześniej. W ciągu ostatnich dwóch lat więcej także osób zmieniło imię wpisane w dokumentach (77 osób w stosunku do 52 osób deklarujących, że zmieniły imię we wcześniejszych latach) oraz uzyskało diagnozę specjalisty seksuologa potwierdzającą transpłciowość (249 respondentów i respondentek uzyskało diagnozę w ciągu ostatnich dwóch lat, 110 w poprzednich latach, dla 286 proces diagnozy wciąż trwa). Może to sugerować, że coraz więcej osób podejmuje kroki formalne, by zapisy w dokumentach lepiej odpowiadały ich identyfikacji płciowej, choć trudno wyciągać jednoznaczne wnioski przy tak małych liczbach.

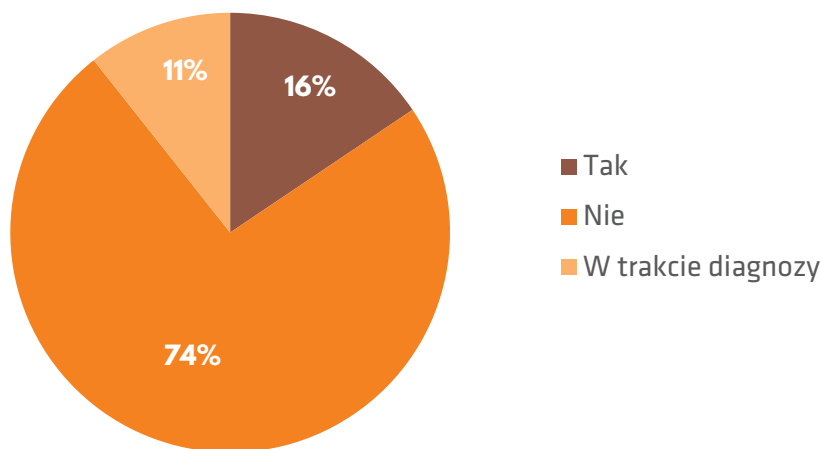


Rysunek 19.4. Czas trwania procesu diagnostycznego (N=396).

W badaniu zapytaliśmy osoby transpłciowe o czas trwania dwóch elementów związanych z procesem uzgodnienia płci: o czas uzyskania diagnozy seksuologicznej oraz tzw. „testu realnego życia”, czyli jawnego funkcjonowania w społeczeństwie jako osoba tej płci, z jaką się identyfikują, wymaganego często (choć nie zawsze) w procesie uzgodnienia płci. W przypadku większości zdiagnozowanych osób badanych proces diagnostyczny trwał rok lub krócej (76% osób). W badaniu nie zaobserwowaliśmy jednak bardziej precyzyjnego przedziału czasowego typowego dla przebiegu diagnozy. Dla większości (47%) respondentów i respondentek posiadających diagnozę, test realnego życia trwał nie więcej niż 3 miesiące, jednak dla 13% zajął on od 1 do 2 lat, a dla kolejnych 11% trwał dłużej. Wyniki takie mogą wskazywać na dużą zmienność procedur, jakim podlegają osoby transpłciowe w Polsce. Czas trwania obydwu procesów (diagnozy i testu realnego życia) był niezależny od płci, z jaką identyfikowały się osoby badane, ich wieku czy miejsca zamieszkania.

Opieka medyczna i psychologiczna

Czy był*ś kiedykolwiek diagnozowan* przez specjalist(k)ę seksuologa ze względu na swoją transpłciowość?



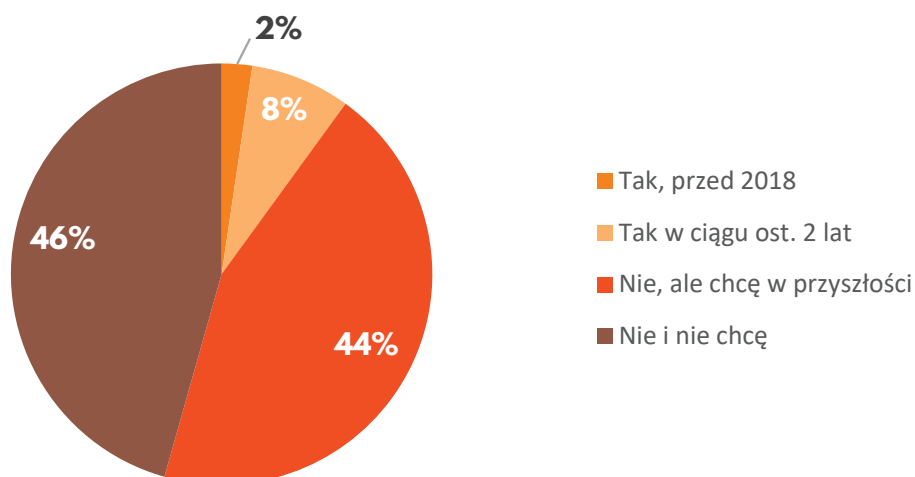
Rysunek 19.5. Posiadanie diagnozy od specjalisty (psychologa lub lekarki seksuologa) przez transpłciowe osoby badane ($N=2684$).

Zdecydowana większość osób badanych nie uzyskała nigdy diagnozy specjalisty seksuologa (psychologa lub lekarza) potwierdzającej ich transpłciowość. Diagnozę taką otrzymało 13,4% (359 osób), z czego ponad połowa (9,3%, 249 osób) uzyskała ją w ciągu ostatnich dwóch lat (kolejne 2,2% było diagnozowanych w związku z transpłciowością, ale otrzymało inną diagnozę). Odsetek osób posiadających diagnozę potwierdzającą transpłciowość był istotnie wyższy wśród tych badanych, którzy identyfikowali się z jedną z binarnie określonych płci w porównaniu do osób niebinarnych.⁵³⁴ Może to sugerować, że osoby transpłciowe, a zwłaszcza osoby niebinarne, są w znacznej mierze niewidoczne dla lekarzy i seksuologów. Na podobny wniosek wskazuje fakt, że tylko 16% transpłciowych badanych korzystało w ostatnich dwóch latach z opieki medycznej w sprawach związanych z transpłciowością. Ponad połowa transpłciowych osób badanych (58%, 1501 osób) korzystała jednak w ciągu ostatnich dwóch lat z psychoterapii lub wsparcia psychologicznego. Częściej robiły to osoby niebinarne⁵³⁵.

534 W modelu płci odczuwana różnicowała z istotnością $p < .000$, $F(3)=27.26$, z posiadaniem diagnozy nie były związane inne zmienne demograficzne ($p=.25$ dla wieku, $p=.28$ dla wielkości miejsca zamieszkania i $p=.40$ dla poziomu dochodów).

535 W modelu uwzględniającym zmienne demograficzne istotność płci odczuwanej wynosiła $p=.012$ ($F(3)=3.65$), osoby niebinarne różniły się pod tym względem zarówno od transpłciowych kobiet ($p=.036$), jak i od transpłciowych mężczyzn ($p=.001$). Korzystanie ze wsparcia było także istotnie przewidywane przez wiek ($p=.04$, $F(5)=2.34$), osoby w wieku 45-55 lat i powyżej 55 r.ż. istotnie rzadziej korzystały ze wsparcia niż osoby młode (18-25 lat i poniżej 18 r.ż.).

Czy przechodził*ś zabiegi lub kuracje w celu zmiany cech płciowych swojego ciała?



Rysunek 19.6. Przechodzenie zabiegów lub kuracji w celu dopasowania cech płciowych swojego ciała do swojej tożsamości płciowej (N=2648).

Prawie połowa transpłciowych osób badanych (46%) zadeklarowała, że nie chce przechodzić żadnych zabiegów ani kuracji, których celem byłoby zwiększenie dopasowania ich ciała do ich tożsamości płciowej. Odpowiedzi takiej udzielały przede wszystkim osoby niebinarne⁵³⁶. Tylko 12% badanych osób transpłciowych przeszło w przeszłości jeden lub więcej zabiegów. Podobnie jak w przypadku zmiany imienia, więcej osób uczyniło tak wciąż ostatnich dwóch lat niż w latach wcześniejszych. Spośród zmiennych demograficznych, z przechodzeniem zabiegów medycznych i kosmetycznych w celu zmiany ciała związany był poziom dochodów.⁵³⁷ Osoby z najwyższymi dochodami przechodziły zabiegi istotnie częściej niż osoby, których dochód nie przekraczał 3000 złotych.

„Podjąłem tranzycję, wyjechałem za granicę, aby na nią zarobić. Zdarzył się Białystok w 2019, zrezygnowałem z tranzycji i udaję kobietę.”
(Osoba transpłciowa, 20 lat, małe miasto)

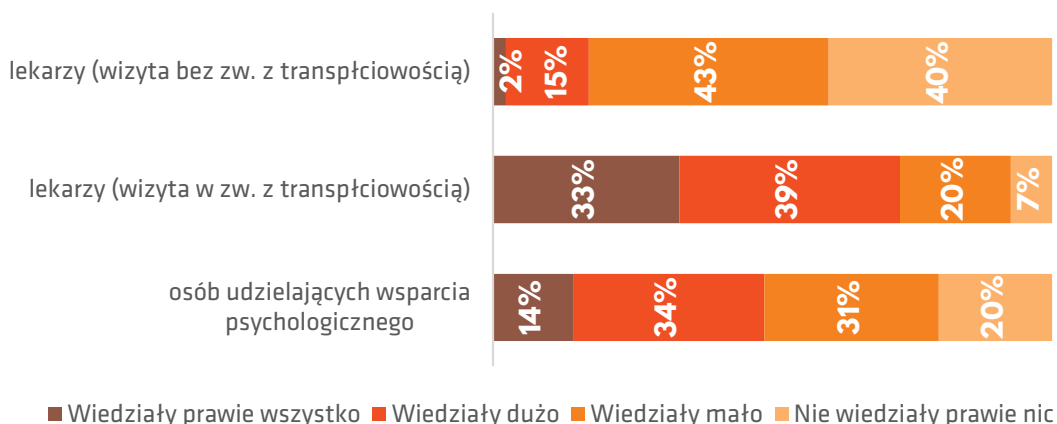
Zabiegi medyczne związane z dopasowaniem ciała do płci odczuwanej przeszło w ciągu ostatnich dwóch lat 119 spośród 1399 badanych transpłciowych mężczyzn (8%) i 84 spośród 1438 badanych transpłciowych kobiet (6%). Przeważająca więk-

⁵³⁶ Istotność płci w modelu $p=.001$, $F(3)=2,44$.

⁵³⁷ $F(10)=.89$, $p=.028$.

szość przechodzących zabiegi podejmowała terapię hormonalną (91%, 184 z 203 osób). Hormony pozyskiwano przede wszystkim na receptę od lekarza prowadzącego (85% spośród przyjmujących hormony, 157 osób). Co czwarta osoba na terapii hormonalnej otrzymywała hormony na receptę od innego lekarza (46 osób), a co dziesiąta (19 osób) z innych źródeł (np. od znajomych, przez internet, na receptę od weterynarza). Stosunkowo często podejmowanymi zabiegami były także rekonstrukcja klatki piersiowej (42 spośród 119 przechodzących zabiegi trans mężczyzn) oraz zabiegi kosmetyczno-estetyczne, np. depilacja laserowa (54 spośród 84 przechodzących zabiegi trans kobiet). Pozostałych zabiegów podejmowały się pojedyncze osoby.

Poziom wiedzy na temat osób transpłciowych u odwiedzanych specjalistów

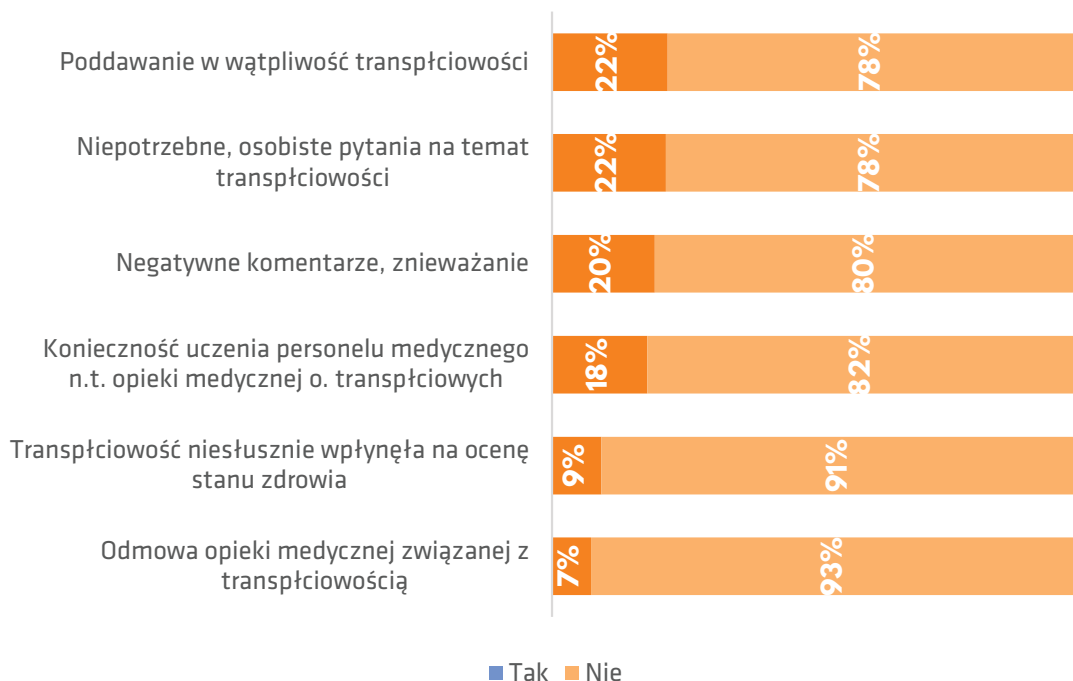


Rysunek 19.7. Postrzegany poziom wiedzy na temat transpłciowości u osób udzielających wsparcia psychologicznego ($N=1477$), u lekarzy odwiedzanych w sprawach związanych z transpłciowością ($N=393$) i u lekarzy odwiedzanych w sprawach niezwiązanych z transpłciowością ($N=1929$).

Zdecydowana większość lekarzy, z jakimi spotykały się osoby badane, nie miała wiedzy na temat transpłciowości (83% wiedziało mało lub prawie nic), ale wśród lekarzy odwiedzanych w sprawach związanych z transpłciowością już 72% wiedziało dużo lub prawie wszystko na ten temat. W badaniu poziom wiedzy lekarzy nie był związany z wielkością miejsca zamieszkania osoby otrzymującej opiekę medyczną ani z jej dochodami i był słabo związany z liczbą lat wykształcenia transpłciowych pacjentów i pacjentek⁵³⁸. Wydaje się więc, że pomimo niskiego poziomu wiedzy na temat transpłciowości w służbie zdrowia, gdy osoby transpłciowe decydują się szukać wsparcia lekarzy, często potrafią znaleźć specjalistów posiadających adekwatną wie-

538 Korelacje poziomu wiedzy lekarzy z wielkością miejsca zamieszkania pacjenta/ki i jej/jego poziomem dochodów były nieistotne. Istotny związek wykryto pomiędzy liczbą lat edukacji pacjentów transpłciowych a poziomem wiedzy lekarzy odwiedzanych w związku z transpłciowością ($r=.12$, $p=.019$) lub w innych sprawach ($r=.05$, $p=.017$).

dzę. Możliwa jest też inna interpretacja, zgodnie z którą na wizytę u lekarza w sprawie związanej z transpłciowością osoby badane decydowały się rzadziej i dopiero wtedy, gdy miały większą pewność, że mogą skonsultować się z właściwym lekarzem.



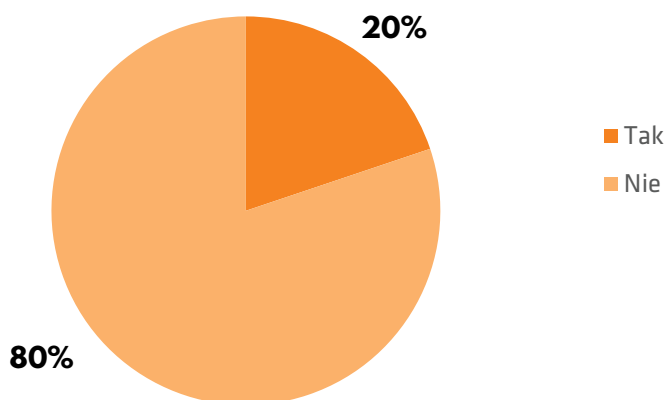
Rysunek 19.8. Przejawy dyskryminacji ze strony służby zdrowia, z jakimi spotkały się transpłciowe osoby badane w ciągu ostatnich 2 lat ($N=1973$).

W kontakcie ze służbą zdrowia 43% badanych osób transpłciowych przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch lat spotkało się z przejawami dyskryminacji. Najczęściej wskazywanymi negatywnymi zachowaniami personelu medycznego było poddawanie w wątpliwość transpłciowości oraz zadawanie osobistych pytań na temat transpłciowości, które nie były związane z celem wizyty (zachowań tych doświadczyło 22%, odpowiednio 433 i 427 osób). Przejawy dyskryminacji były negatywnie związane z poziomem dochodów transpłciowych pacjentów i pacjentek⁵³⁹, co może sugerować, że w prywatnej służbie zdrowia zachowania takie są rzadsze. Na przejawy dyskryminacji istotnie bardziej narażeni byli transpłciowi mężczyźni w stosunku do osób niebinarnych.⁵⁴⁰

539 $r=-.11$, $p=.008$.

540 Dla grup o różnej identyfikacji płciowej $F(3)=3.37$, $p=.018$.

Czy udzielająca/y wsparcia psychologicznego przekonywał/a do płci przypisanej przy urodzeniu?



Rysunek 19.9. Odsetek transpłciowych osób badanych, którzy w ciągu ostatnich 2 lat byli w sytuacji, w której osoba udzielająca im wsparcia psychologicznego przekonywała ich do zaakceptowania płci przypisanej przy urodzeniu (spośród wszystkich transpłciowych osób otrzymujących wsparcie, $N=1477$).

***„Miałem zacząć diagnozę według psychologa u którego się znalazłem, ale zamiast tego zaczął mi on mówić, że nie mogę być transem, ponieważ nie noszę tylko męskich ubrań oraz przez moją anatomię, która nie jest zbytnio męska [...] i Internet mi to wmówił. Były to okropne miesiące w których kiedy tak nie mówiła to obiecywała mi że zacznie coś działać w tym temacie tylko dlatego żebym nie kończył spotkań a potem wracała do krzyczenia na mnie co poskutkowało próbą ucieczki z jej gabinetu. W tej chwili zaczynam diagnozę u seksuologa, który zna się na temacie i nie zgadza się z tamtym psychologiem.”* (Osoba transpłciowa, 16 lat, wieś)**

Poziom wiedzy na temat transpłciowości wśród osób udzielających wsparcia psychologicznego był niższy niż u lekarzy specjalistów. Zdaniem osób badanych, 51% udzielających psychologicznego wsparcia wiedziało mało lub prawie nic na temat transpłciowości. Wyższy poziom wiedzy psychologów spotykały osoby transpłciowe posiadające wyższe dochody⁵⁴¹, wyższy poziom wykształcenia i mieszkające w większych miejscowościach. Co piąta osoba otrzymująca wsparcie psychologiczne znalazła się w ciągu ostatnich 2 lat w sytuacji, w której osoba wspierająca starała się przekonać ją do zaakceptowania płci przypisanej przy urodzeniu.

541 $r=.10$, $p=.028$ dla poziomu dochodów, $r=.05$, $p=.046$ dla wielkości miejsca zamieszkania, $r=.12$, $p<.000$ dla wieku i liczby lat nauki.

Osoby transpłciowe i przestrzeń społeczna

Toalety publiczne

„Myślę, że jedyne czego doświadczyłam [w związku z toaletami publicznymi] to okropny dyskomfort i panika.” (Osoba transpłciowa, 18 lat, małe miasto)

„Popuściłem w miejscu publicznym, musiałem chodzić w krzaki, zacząłem nosić pieluchy dla dorosłych” (Osoba transpłciowa, 23 lata, małe miasto)

„Zdarzało mi się iść do toalety tylko po to, by sprawdzić, czy nikogo tam nie ma - gdy kogoś zastałam, wychodziłam, by wrócić wtedy, gdy toaleta będzie pusta. To samo przy wyjściu - siedziałam w kabinie tak długo, aż na zewnątrz nie było nikogo. Nie korzystam zwłaszcza z toalet w centrach handlowych, co niekiedy (np. seans w kinie) jest bardzo uciążliwe.” (Osoba transpłciowa, 27 lat, duże miasto)

„Wstrzymałem się, ale tylko dlatego, bo w męskim był jedynie pisuar, a ja nie mam penisa.” (Osoba transpłciowa, 24 lata, duże miasto)

Toalety we współdzielonych przestrzeniach i miejscach publicznych są często wyraźnie oznaczone i przypisane jednej z binarnie określonych płci. Korzystanie z nich może być problematyczne dla osób transpłciowych. Zadaliśmy badanym pytanie o to, z jakimi problemami wiążą się dla nich publiczne toalety. Najczęściej wskazywano doświadczenia wstrzymywania się przed pójściem do toalety mimo potrzeby (robiło tak 57% badanych, 825 osób), organizowanie swojego czasu (np. spotkań towarzyskich) tak, by móc korzystać z toalety w domu (41%, 596 osób) i ograniczanie spożycia płynów (39%, 563 osoby). Negatywne konsekwencje w większym stopniu dotyczyły transpłciowych mężczyzn niż transpłciowych kobiet i osób niebinarnych oraz osób w małych miastach (w porównaniu do miast dużych)⁵⁴².

⁵⁴² Negatywne konsekwencje dzielonych toalet były w modelu istotnie związane z identyfikacją z jedną z binarnych kategorii płciowych ($F(1)=11,2, p=.001$) oraz z wielkością miejsca zamieszkania ($F(6)=2,66, p=.014$).

Problemy związane z korzystaniem z publicznych toalet



Rysunek 19.10. Doświadczenia transpłciowych osób badanych związane z podziałem toalet na damskie i męskie (N=1450).

Praca

W pracy, którą miałem podjąć, odmówiono mi stosowania wobec mnie wybranego imienia, mimo posiadania prezencji spójnej z płcią odczuwaną (Osoba transpłciowa, 22 lata, duże miasto)

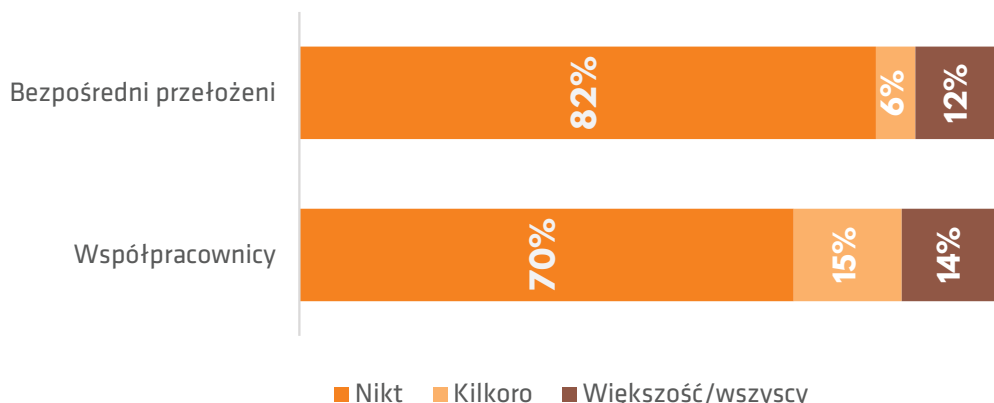
[Po ujawnieniu tożsamości płciowej spotkała mnie] Ucieczka klientów w pracy freelancerki (Osoba transpłciowa, 42 lata, małe miasto)

Nie wiem czy jest to forma dyskryminacji ale została mi przydzielona szatnia damska i czułem niekonfortowo ponieważ kobiety bardzo źle na mnie patrzyły (Osoba transpłciowa, 19 lat, duże miasto)

Sugerowano mi, że sprawiam problemy swoją tożsamością, jedna z szefowych nie chciała mnie wpisać w grafik imieniem preferowanym - mogła, bo w poprzednim urzędzie jakoś się dało (Osoba transpłciowa, 23 lata, duże miasto)

Przełożony stwierdził żeby się nie wygłupiać i nie rozmawiać na ten temat [transpłciowości] z innymi pracownikami (Osoba transpłciowa, 24 lata, małe miasto)

Czy o twojej tożsamości płciowej wiedzą:



Rysunek 19.11. Odsetek osób, które ujawniły swoją tożsamość płciową w miejscu pracy ($N=1765$ dla wiedzy współpracowników i $N=1622$ dla przełożonych).

Zadaliśmy osobom transpłciowym pytania o ich sytuację w miejscu pracy, dyskryminację i poziom otrzymywanego wsparcia. Kluczowym jednak aspektem opisującym funkcjonowanie zawodowe osób transpłciowych okazał się brak ujawniania swojej tożsamości płciowej w kontekście zawodowym. Zdecydowana większość respondentów transpłciowych stwierdziła, że o ich tożsamości płciowej nie wie nikt lub prawie nikt ze współpracowników (85%) ani spośród przełożonych (88%). Na pytanie, czy jako osoba transpłciowa mają wsparcie ze strony współpracowników i przełożonych, aż 56% respondentów i respondentek (691 osób) wybrało odpowiedź „ciężko powiedzieć”, co może nie tylko sugerować brak wyoutowania (czyli ujawniania swojej tożsamości płciowej), lecz także szerszej pojęty brak poruszania tematyki transpłciowości w miejscu pracy. Poziom wsparcia odczuwanego przez osoby transpłciowe, które ujawniły swoją tożsamość w miejscu pracy, nie różnił się istotnie ze względu na poziom dochodów, wielkość miejscowości ani typ miejsca pracy, choć przy tak niewielkiej liczbie osób wyoutowanych trudno wyciągać ostateczne wnioski.

Osoby, które ujawniły tożsamość płciową w miejscu pracy



Rysunek 19.12. Zachowania w życiu zawodowym tych osób transpłciowych, które ujawniły tożsamość płciową w miejscu pracy (N=412).

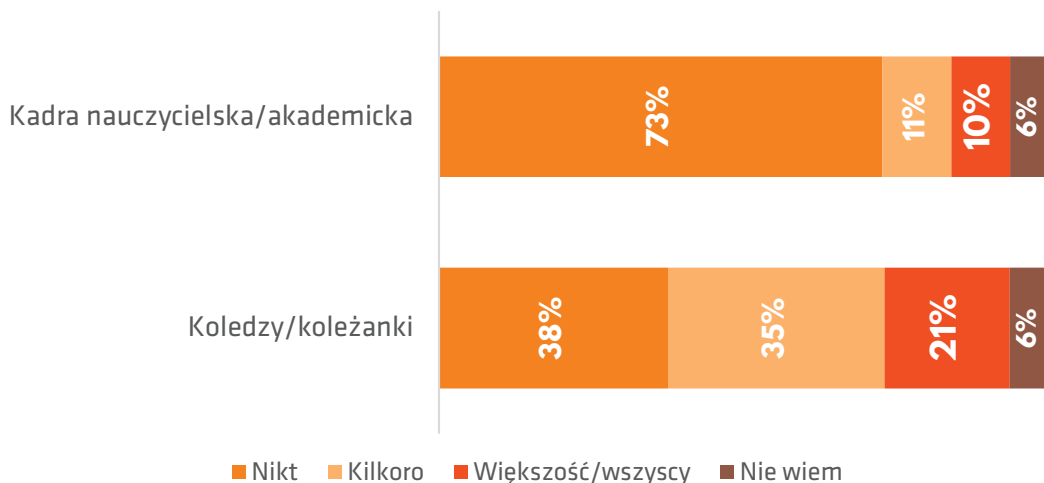
Większość osób transpłciowych, które ujawniły swoją tożsamość płciową w miejscu pracy, czuje, że ma wsparcie ze strony współpracowników i przełożonych (53%, 168 osób). Wynik ten, wraz z niewielkim procentem osób wyoutowanych, może wskazywać, że przeważająca część badanych ujawniała tożsamość dopiero wtedy, gdy sytuacja temu sprzyjała. Na podobny wniosek może wskazywać, że tylko 5% osób, które ujawniły tożsamość w miejscu pracy, zmieniło pracę z tego powodu, a co szósta (15%) pozostawała z tego powodu w miejscu pracy, które wolałaby zmienić. Wydaje się, że znaczna część tych, którzy ujawniają tożsamość, mówią o niej tylko części współpracowników, bowiem aż 47% z nich deklarowało także, że tożsamość ukrywają. Co czwarta taka osoba powstrzymywała się przed przypominaniem współpracownikom, by zwracali się do nich w preferowanej formie lub preferowanym imieniem.

Szkoła

„Nie czułam się bezpiecznie, więc nie ujawniłam swojej niebinarności i nieheteronormatywności. Słyszałam wiele trans- i homofobicznych wypowiedzi i nie chciałam być na językach studentów/wykładowców”
(Homoseksualna osoba niebinarna, 24 lata, duże miasto)

„Nie jestem ujawniony na uczelni, ale za to wiem że praktycznie cała kadra uczelni i co najmniej znaczna większość studentów na niej jest transfobiczna. Musiałem słuchać śmieszków o gender itp.” (Transpłciowy mężczyzna, 23 lata, małe miasto)

Czy o Twojej tożsamości płciowej wiesz:



Rysunek 19.13. Ujawnianie tożsamości płciowej przez osoby transpłciowe w szkołach i na uczelniach ($N=2474$ dla danych na temat kadry nauczycielskiej i akademickiej oraz $N=2655$ dla danych na temat koleżanek i kolegów).

Przeważająca większość (73%) osób transpłciowych nie ujawnia swojej tożsamości płciowej przed nauczycielami i wykładowcami, znacznie częściej mówią o niej osobom, z którymi się uczą (56%). Tożsamość płciową częściej ujawniano w szkołach i na uczelniach w dużych miastach.⁵⁴³ Trans mężczyźni rzadziej mówili o swojej tożsamości płciowej kolegom i koleżankom niż pozostałe osoby transpłciowe. Przed kadrami najczęściej swoją tożsamość ujawniały osoby niebinarne, trans kobiety mówiły o niej rzadziej niż osoby niebinarne, ale częściej niż trans mężczyźni.⁵⁴⁴ Na częstość ujawniania tożsamości kadrze naukowej nie miał wpływu poziom edukacji osób badanych. Podobnie jak w przypadku miejsca pracy, można podejrzewać, że osoby transpłciowe mówią o swojej tożsamości dopiero wtedy, gdy sytuacja temu sprzyja, a więc w nietolerancyjnych środowiskach pozostają niewidoczne. Wśród uczących się, które ujawniły swoją tożsamość innym uczniom/studentom, aż 60% ma poczucie, że koleżanki i koledzy wspierają ich jako osobę transpłciową, a wśród osób, które ujawniły tożsamość

543 W modelu dla ujawniania tożsamości kolegom i koleżankom wielkość miejsca zamieszkania była istotna na poziomie $p=.019$, $F(6)2.54$, a płeć odczuwana na poziomie $p<.000$, $F(2)=53.24$.

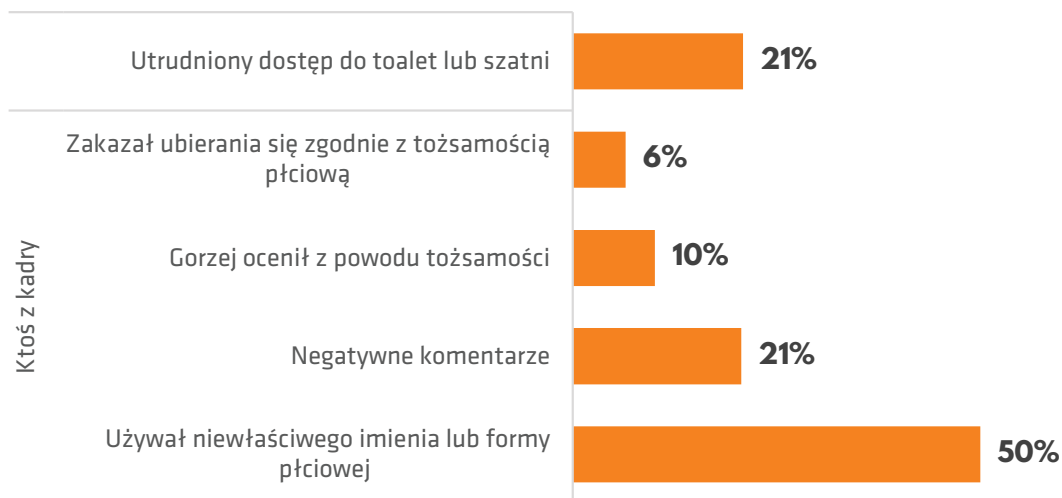
544 Płeć odczuwana była istotna na poziomie $p<.000$, $F(2)=92.79$, wiek $p=.005$ $F(5)=3.34$.

nauczycielom, poczucie wsparcia od kadry pedagogicznej/naukowej ma 58% badanych (w porównaniu z 20% wśród wszystkich uczących się).

„Nie uwzględnili mnie na dzień chłopaka, a wręcz zgarnęli mnie do grupy dziewczyn do organizacji tego” (Transpłciowy mężczyzna, 16 lat, małe miasto)

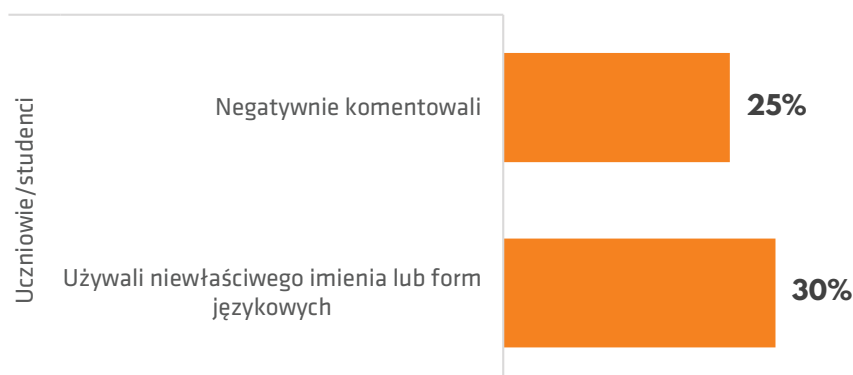
„[W instytucji, w której się uczyć spotkało mnie] naśmiewanie się z mojej identyfikacji płciowej i rozprzestrzenianie bez mojej zgody mojego deadname i samego faktu, że jestem trans” (Niebinarna osoba transpłciowa, 14 lat, wieś)

**Doświadczenia osób, które ujawniły swoją tożsamość płciową przed
kadrą nauczycielską lub akademicką**



Rysunek 19.14. Doświadczenia dyskryminacji wśród osób, które ujawniły swoją tożsamość płciową przed kadrą akademicką lub nauczycielską (N=419).

Doświadczenia osób, które ujawniły tożsamość płciową przed koleżankami i kolegami w szkole lub na uczelni



Rysunek 19.15. Doświadczenia dyskryminacji wśród osób, które ujawniły swoją tożsamość płciową przed koleżankami i kolegami w szkole lub na uczelni ($N=1124$).

Rzadsze ujawnianie swojej tożsamości przed kadrami naukowymi czy pedagogicznymi staje się zrozumiałe w świetle doświadczeń wyinterviewowanych osób transpłciowych. Pomimo częstego poczucia wsparcia, połowa osób otwarcie mówiących o swojej tożsamości uczy się od kadry, która zwraca się do nich formą i imieniem innymi niż preferowane (50%, 201 osób), a co piąta (21%, 84 osoby) słyszy ze strony kadry naukowej negatywne komentarze na swój temat związane ze swoją transpłciowością. Podobnie jest w przypadku ujawniania swojej tożsamości przed kolegami i koleżankami na uczelni; pomimo poczucia wsparcia, co czwarta transpłciowa osoba badana, która ujawniła swoją tożsamość, słyszy negatywne komentarze, a co trzecia niewłaściwe formy językowe ze strony innych uczniów i studentów. Trans mężczyźni doświadczają dyskryminacji częściej niż inne osoby transpłciowe. Osoby niepełnoletnie były dyskryminowane w szkole częściej niż pozostałe grupy badanych, co może wskazywać, że w szkołach podstawowych i średnich dyskryminacja jest bardziej powszechna niż na uczelniach wyższych i w innych placówkach edukacyjnych⁵⁴⁵.

⁵⁴⁵ W modelu uwzględniającym zmienne demograficzne, płeć odczuwana była istotna na poziomie $p=.005$, $F(2)=5,36$, Wiek na poziomie $p=.005$, $F(4)=3,74$.

Podsumowanie

Osoby transpłciowe: niewidoczni dla społeczeństwa

1. Największą grupę wśród osób transpłciowych stanowiły osoby niebinarne (47%). Po 27% było odpowiednio trans mężczyznami i trans kobietami.
2. Znaczny odsetek osób transpłciowych jest zadowolonych ze swojej płci prawnej (24%) i imienia (37%).
3. Wiele osób deklarowało także, że nie chce przechodzić zabiegów medycznych ani kuracji w celu dopasowania ciała do płci odczuwanej (46%).
 - 44% osób nie przechodziło zabiegów medycznych, ale planuje je w przyszłości. Osoby z najwyższymi dochodami przechodziły zabiegi istotnie częściej niż osoby, których dochód nie przekraczał 3000 złotych.
4. Zdecydowana większość osób transpłciowych nie ujawnia swojej tożsamości płciowej w miejscach pracy (ponad 70% osób pracujących nie ujawniło tożsamości współpracownikom, 82% przełożonym), w szkołach i na uczelniach (73% ukrywało tożsamość płciową przed kadrą naukową).
 - Większość osób transpłciowych, które ujawniły swoją tożsamość płciową w miejscu pracy, czuje, że ma wsparcie ze strony współpracowników i przełożonych (53%). Wśród uczących się, które ujawniły swoją tożsamość innym uczniom/studentom, aż 60% ma poczucie wsparcia od koleżanek i kolegów, a wśród osób, które ujawniły tożsamość nauczycielom, poczucie wsparcia od kadry pedagogicznej/naukowej ma 58% badanych (w porównaniu z 20% wśród wszystkich uczących się).
 - Pomimo poczucia wsparcia, połowa osób, które otwarcie mówią o swojej tożsamości kadrze naukowej, słyszy od nauczycieli i wykładowców imię i formy gramatyczne inne niż preferowane (51%, 201 osób), a co piąta (21%, 84 osoby) słyszy ze strony kadry naukowej negatywne, związane z transpłciowością komentarze na swój temat.
5. Stosunkowo niewiele osób transpłciowych (3-13%) podejmowało w ciągu ostatnich dwóch lat działania związane z rozpoznaniem ich jako osoby transpłciowe w świetle prawa lub medycyny, takie jak:
 - Uzyskanie diagnozy o transpłciowości (20% rozpoczęło proces mający za-

kończyć się uzyskaniem diagnozy, w tym 9,3% uzyskało diagnozę).

- Zabiegi medyczne prowadzące do dopasowania cech płciowych ciała do tożsamości płciowej (7,7%).
- Procedura uzgodnienia płci prawnej (5,9% podjęło próbę, w tym skutecznie płeć prawną uzgodniło 1,5%).
- Zmiana imienia w dokumentach (9,3% podjęło próbę, w tym 4,9% zmieniło imię).
- Więcej osób podejmowało takie działania w ciągu ostatnich dwóch lat niż w latach wcześniejszych.

6. Ponad połowa transpłciowych osób badanych (58%) korzystała w ciągu ostatnich dwóch lat z psychoterapii lub wsparcia psychologicznego. Częściej robiły to osoby niebinarne.

7. Poziom wiedzy o transpłciowości wśród lekarzy i psychologów jest niski. 83% lekarzy i 51% osób udzielających badanym wsparcia psychologicznego wiedziało o transpłciowości mało lub prawie nic.

- Wśród lekarzy odwiedzanych w sprawach związanych z transpłciowością już 72% wiedziało dużo lub prawie wszystko na ten temat. Możliwe, że pomimo niskiego poziomu wiedzy na temat transpłciowości w służbie zdrowia, gdy osoby transpłciowe decydują się szukać wsparcia lekarzy, często potrafią znaleźć specjalistów posiadających adekwatną wiedzę. Możliwa jest też interpretacja, że na wizytę w sprawie związanej z transpłciowością osoby badane decydowały się rzadziej i dopiero wtedy, gdy miały większą pewność, że mogą skonsultować się z właściwym lekarzem.
- W kontakcie ze służbą zdrowia 43% osób badanych spotkało się z dyskryminacją w ciągu ostatnich dwóch lat.
- Co piąta osoba korzystająca ze wsparcia psychologicznego była przekonywana przez osobę udzielającą wsparcia do zaakceptowania płci nadanej przy urodzeniu.
- Transpłciowość 20% osób korzystających z opieki medycznej była podważana przez pracowników służby medycznej.

8. Brak możliwości bezpiecznego skorzystania z toalet publicznych istotnie wpływa na życie badanych. 57% badanych nie korzystało z toalety mimo potrzeby, a 41% organizowało swój czas i plan dnia tak, by móc korzystać z toalety w domu.

Nasza praca na rzecz równości jest możliwa dzięki tysiącom osób, które wspierają nas każdego dnia.



kampania przeciw homofobii

Dołącz do nas – zostań darczyńcą/darczyńką
Kampanii Przeciw Homofobii
wspólnie z nami zmieniaj Polskę

Darowiznę na KPH możesz przekazać w formie przelewu.
Numer rachunku bankowego Kampanii Przeciw Homofobii
[PL] 35 2130 0004 2001 0344 2274 0001
SWIFT: VOWAPLP9

Raz w roku możesz nas również wesprzeć przekazując swój 1% na KPH.
Wystarczy, że w formularzu PIT
wpiszesz numer KRS naszej organizacji – 0000 111 209.

Razem możemy więcej!



@lgbt.kph



@kph_official



@kph_official



@kph_official

LAMBDA
WARSZAWA

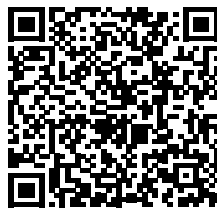


Najstarsza polska organizacja działająca na rzecz społeczności LGBTQIAP.
Odwiedź nas na www.lambdawarszawa.org, na [Facebooku](#) oraz na [Instagramie](#)

Możesz nas wesprzeć przekazując 1% - KRS 0000140531,
najeżdżając aparatem na kod QR lub wpłacając darowiznę
na numer konta: 47 2130 0004 2001 0259 8738 0001



ODWIEDŹ NAS
www.lambdawarszawa.org



WPŁAĆ DAROWIZNĘ
Zeskanuj w aplikacji mobilnej banku